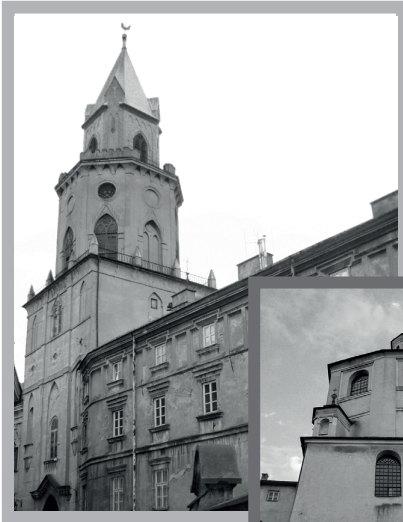


SYSTEMY
WARTOŚCIOWANIA
DZIEDZICTWA
STAN BADAŃ I PROBLEMY



Politechnika Lubelska
Polski Komitet Narodowy ICOMOS

Lublin – Warszawa 2015



**SYSTEMY
WARTOŚCIOWANIA
DZIEDZICTWA
STAN BADAŃ I PROBLEMY**



praca zbiorowa pod redakcją
Bogusława Szmygina

Politechnika Lubelska
Polski Komitet Narodowy ICOMOS

Lublin – Warszawa 2015

Recenzenci publikacji:

Prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm

Prof. ndzw. dr hab. Janusz Krawczyk

Redakcja naukowa:

Bogusław Szmygin

Opracowanie redakcyjne:

Aleksandra Jarocka-Mikrut

Publikacja wydana za zgodą Rektora Politechniki Lubelskiej

© Copyright by Politechnika Lubelska 2015

ISBN: 978-83-7947-102-7

Wydawcy:

Polski Komitet Narodowy

Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS

Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa

Politechnika Lubelska

ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin

Publikacja dofinansowana ze środków projektu SMART VALUE

„Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/Z/HS2/00001”





SPIS TREŚCI

Spis treści	3
Słowo wstępne	5
<i>Maria Bogdani</i> Wartość zabytku– spojrzenie z perspektywy rynku nieruchomości.....	9
<i>Paweł Bytniewski</i> Hermeneutyka jako strategia wartościowania dziedzictwa kulturowego. Kulturowy status zabytków.....	25
<i>Mirosław Dytczak, Grzegorz Ginda</i> Wybrane wielokryterialne metody wartościowania uwzględniające trudno mierzalność cech zabytków	39
<i>Dorota Folga-Januszewska</i> Typologia, metodologia i wartościowanie w ochronie dziedzictwa i muzeologii	61
<i>Zbigniew Kobylński</i> Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusji	83

Wojciech Kowalski

Wartość jako kryterium kwalifikacyjne zabytku
w prawie wewnętrznym i międzynarodowym 111

Iga Malawska

Społeczne wartościowanie przeszłości.
Od zabytku do przemysłu historycznego 137

Monika Murzyn-Kupisz

Nauki społeczno-ekonomiczne a teoria wartości dóbr kultury 149

Monika Murzyn-Kupisz

Wybrane metody badania wartości przydawanych dziedzictwu kulturowemu
stosowane przez ekonomistów 167

Katarzyna Pałubska

Możliwości identyfikacji i wartościowania
krajobrazu kulturowego w Polsce 185

Marek Skłodowski

Przykłady analizy wielokryterialnej
w ocenie wartości i ochronie dziedzictwa kultury 209

Iwona Szmelter

Wartościowanie w ochronie dziedzictwa kultury na linii czasu 241

Iwona Szmelter

Współczesne wartościowanie dziedzictwa sztuk wizualnych – próba opisu i systematyzacji 261

Bogusław Szmygin

Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków 277

NOTKI BIOGRAFICZNE 297



SŁOWO WSTĘPNE

Zabytki stanowią ważną i dużą część środowiska kulturowego, w którym żyjemy. Znaczenie i wielkość tego zasobu wciąż wzrasta, ponieważ wzrasta tempo i głębokość przemian naszego otoczenia materialnego i niematerialnego. Dlatego też konserwatorzy zabytków, którzy na mocy społecznej umowy powinni określać formy ich utrzymania, muszą działać bardzo odpowiedzialnie. Ich decyzje powinny wynikać z kompleksowej analizy wszystkich pozytywnych i negatywnych czynników mających znaczenie dla ochrony zabytków. Główne wsparcie w tym zakresie powinna zapewniać teoria konserwatorska.

Współczesna teoria konserwatorska powinna opisać złożoność zabytków i ich funkcji, uwzględniając czynniki determinujące formy ich ochrony. Nie jest to jednak zadanie proste. Od wielu bowiem dekad w konserwacji zabytków obowiązywała teoria, której fundamentem była założenie o minimalizacji interwencji w zabytki. Minimalizacja ingerencji jest oczywiście nadal ideałem, jednak w obecnych okolicznościach coraz więcej zabytków po prostu musi być modernizowanych, adaptowanych, przekształcanych do współczesnych potrzeb i standardów. Jest to warunkiem ich przetrwania. Teoria konserwatorska powinna więc te potrzeby uwzględnić, aby nadal stanowić normatywne wsparcie dla praktyki. Dlatego współczesna teoria konserwatorska powinna określać zasady i dopuszczalne granice interwencji w historyczną formę i substancję obiektów.

Nie ma wątpliwości, że punktem wyjścia do określenia zasad i form ochrony zabytków jest ich kompleksowa analiza. Analiza powinna przede wszystkim opisać najważniejsze elementy i wartości zabytku. Opis elementów materialnych (inventaryzacja) jest zadaniem relatywnie prostym, dla którego stworzono standardy i procedury. O wiele bardziej skomplikowana jest analiza wartości dziedzictwa. Wynika to zarówno z unikatowości każdego dobra, jak i kontekstu, w którym ono funkcjonuje. Dlatego do tej pory nie opracowano powszechnie przyjętych metodologii wartościowania dziedzictwa kulturowego.

Tymczasem metodologie/systemy wartościowania dziedzictwa powinny być kluczowym elementem teorii konserwatorskiej. Wartościowanie jest niezbędne w każdej fazie postępowania z dziedzictwem.

Przede wszystkim wartościowanie jest podstawą identyfikacji zabytków – cechy obiektu (materialne i niematerialne) uznane za wartości są podstawą nadawania statusu zabytku. W przeszłości proces ten był mniej złożony niż obecnie – wartością był na przykład określony wiek obiektu, styl czy twórca. Obecnie *spectrum* wartości zabytkowych jest znacznie szersze, a jednocześnie

mniej uniwersalne, ma bowiem bardziej podmiotowy charakter. Dlatego metodologie określania wartości muszą być bardziej skomplikowane, ale też są bardziej potrzebne.

Określanie wartości jest również podstawą różnicowania zabytków. Ten aspekt jest szczególnie ważny obecnie, gdy nastąpiło odejście od zawsze utopijnej koncepcji równocенności wszystkich zabytków. Rosnąca wielkość zasobu zabytków oraz ich ogromne zróżnicowanie, wymusza również zróżnicowanie form ich ochrony. Kategoryzacja zabytków staje się więc powszechną praktyką w wielu krajach, a ocena wartości zabytków powinna być jej podstawą.

Trzeci bardzo ważny aspekt wartościowania jest związany z uzasadnianiem ochrony zabytków. Ochrona zabytków jest możliwa tylko wtedy, gdy jest akceptowana przez społeczeństwo i władze. A to oznacza, że zabytkowe wartości muszą być na tyle znaczące, by wygrywać w ciągłym sporze różnych hierarchii wartości, który odbywa się we współczesnych społeczeństwach. Tak więc wartości zabytku muszą być ujawnione i odpowiednio zaprezentowane.

Wartościowanie jest też podstawą określania sposobu ochrony na poziomie poszczególnych obiektów. Materialna forma zabytku jest obecnie często przekształcana, a więc konieczna jest analiza, która powiąże jego wartości z ich materialnymi nośnikami. Ujawnienie tych relacji winno być podstawą określania zakresu dopuszczalnych przekształceń zabytku oraz przewidywania ich konsekwencji. Tak więc analiza wartości zabytku jest również podstawą wyboru form interwencji konserwatorskiej, a potem monitoringu jego stanu i zagrożeń.

Wszystkie wyszczególnione elementy pokazują jednoznacznie, że wartościowanie jest kluczowym procesem w postępowaniu z zabytkami. To oznacza, że skuteczna ochrona zabytków w XXI wieku (i dokonująca się zmiana paradygmatu tej dyscypliny) nie jest możliwa bez opracowania odpowiedniej metodologii/systemu wartościowania.

W polskim środowisku konserwatorskim od kilku lat również narastało przekonanie, że trzeba od nowa podjąć problem wartościowania. Świadomość rangi tego problemu jest szczególnie powszechna wśród specjalistów skupionych w Polskim Komitecie Narodowym ICOMOS. Wynika to ze specyfiki ICOMOS-u – z jednej strony aktywnego udziału w międzynarodowym obiegu myśli konserwatorskiej, z drugiej strony kontaktu z funkcjonowaniem polskiego systemu ochrony zabytków.

Efektom dyskusji i konferencji było przygotowanie w ostatnich 3 latach całej serii publikacji. W 2012 roku ukazała się monografia „*Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*”, w 2013 roku monografia „*Wartościowanie zabytków architektury*”, a w 2014 roku monografia „*Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*”. Wydawnictwa te wraz z monografią „*Ochrona wartości zabytku w procesie jego adaptacji*” (wydanie w końcu roku 2015) stworzą serię ponad 100 artykułów, będących szerokim przeglądem wielu zagadnień praktycznych i teoretycznych związanych z wartościowaniem zabytków.¹

Cały czas brakuje jednak podsumowania stanu wiedzy o najważniejszych aspektach wartościowania oraz krytycznego odniesienia się do stosowanych metod wartościowania zabytków. Tymczasem takie podsumowanie powinno być punktem wyjścia do opracowania metodologii wartościowania zabytków. Dlatego też z polskiej inicjatywy powstał międzynarodowy zespół badawczy, który przygotował projekt „*Values and valuation as the key factors in the protection, conservation and contemporary of the heritage*”. Projekt zyskał wsparcie w ramach europejskiego konkursu Joint Programming Initiative „*Cultural Heritage and Global Change: a new challenge for Europe*” i trafił do realizacji. Generalnym celem projektu jest zbadanie możliwości opracowania

¹ Wszystkie publikacje ukazujące się w serii wydawniczej PKN ICOMOS są dostępne (w formie plików PDF) na stronie internetowej polskiego ICOMOS-u (www.icomos-poland.org).

metodologii wartościowania zabytków. Dlatego pierwszym etapem projektu jest zebranie stanu wiedzy na temat wartościowania zabytków.

Do przygotowania artykułów zaproszono kilkunastu specjalistów, którzy reprezentują dyscypliny mające bezpośredni lub pośredni związek z ochroną zabytków. Powstały artykuły podejmujące kwestie wartościowania zabytku z perspektywy filozoficznej, socjologicznej, etnologicznej, archeologicznej, ekonomicznej, muzealniczej, prawnej, artystycznej, krajobrazowej, metod wielokryterialnych, a nawet z perspektywy obrotu nieruchomościami i systemu dokumentowania zabytków.

Zgodnie z założeniami projektu zbiór tych artykułów nie ma bezpośrednio prowadzić do syntezy. Nie jest to możliwe również ze względu na różnorodność dyscyplin i sposobów ujęcia tematu. Na pewno jednak szeroka panorama, którą pokazują te materiały, może stanowić podstawę do kolejnego etapu – stworzenia założeń metodologii wartościowania zabytków. Analiza tych artykułów pozwala bowiem na określenie swego rodzaju warunków brzegowych, w ramach których powinna się zmieścić metodologia wartościowania zabytków. I taki właśnie jest cel tej publikacji.

Bogusław Szmygin



WARTOŚĆ ZABYTKU – SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Maria Bogdani

CZY WARTOŚCI NIEMATERIALNE MAJĄ WPLYW NA CENĘ ZABYTKU NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI?

Zagadnienie wartości dziedzictwa z perspektywy rynku nieruchomości – to pytanie o wartość, którą określa cena, jaką zabytkowy obiekt czy zespół osiąga na rynku nieruchomości. Pozornie jest to zagadnienie czysto ekonomiczne, jednak głębsza znajomość procesów na rynku nieruchomości pozwala na konstatację, że decyzje inwestorów w stosunku do zabytków są częstokroć nieracjonalne, a więc niekoniecznie oparte na konwencjonalnie rozumianym rachunku ekonomicznym.

Często decyzje inwestycyjne podejmowane są pod wpływem czynników emocjonalnych – za które odpowiadają specyficzne wartości niematerialne – w grupie tej znajdują się wartości historyczne, artystyczne, naukowe oraz szereg innych obiektywnych i subiektywnych wartości rozpracowanych przez szereg badaczy – poczynając od klasycznych opracowań Aloisa Riegla¹ i Waltera Frodla². W stosunku do nieruchomości zabytkowych, szczególnie tych o wybitnych walorach architektonicznych i urbanistycznych – zaobserwować można zjawisko nazywane paradoksem Veblena³, gdy chęć posiadania dóbr luksusowych wzrasta wraz ze wzrostem ich ceny. Poprzez nabycie zabytkowej nieruchomości – następuje budowanie prestiżu, pokazanie swojego wysokiego statusu materialnego, niejako włączenie nabywcy w kilkusetletnią historię zabytku.

Zakładając więc, że decyzja inwestycyjna nabywcy nieruchomości zabytkowej jest wypadkową racjonalnego rachunku ekonomicznego oraz subiektywnego poddania się działaniu wartości niematerialnych – należałoby podjąć próbę kwantyfikacji tych wartości, analizując problem wartościowania dziedzictwa z punktu widzenia rynku nieruchomości.

¹ K. Piwocki, *Pierwsza nowoczesna teoria sztuki – Poglądy Aloisa Riegla*, Warszawa 1970.

² W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, w: BMiOZ, Seria B, t. XIII, Warszawa 1966.

³ Thorstein Veblen, norweski ekonomista i socjolog w klasycznej pozycji *Teoria klasy próżniaczej* jako pierwszy przedstawił teorię, według której ludzie kupują dobra materialne, by używać ich na pokaz (tzw. konsumpcja na pokaz).

WARTOŚĆ ZABYTKU W KONTEKŚCIE KLASYCZNYCH PODEJŚĆ WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Zgodnie z ogólną metodyką wyceny nieruchomości – wartość nieruchomości określoną w procesie wyceny weryfikuje rynek nieruchomości poprzez transakcje kupna – sprzedaży, potwierdzając że oszacowana wartość jest faktycznie rynkową. Podobne podejście można zastosować do obiektów dziedzictwa.

Wycena wartości nieruchomości zabytkowej to z reguły zadanie wyceny jej wartości rynkowej. W przypadku nieruchomości w jakimś sensie typowej (np. dochodowej kamienicy zlokalizowanej w centrum historycznego miasta), o znanych atrybutach rynkowych, na dobrze rozwiniętym rynku – jej wycena odwzoruje zachowanie rynkowe potencjalnego nabywcy. Wtedy cechy zabytkowe takiego budynku wraz z innymi jego cechami użytkowymi stanowią o specyfice tego rynku – rynku zabytkowych kamienic o określonej lokalizacji. Określając wartość rynkową takiego obiektu zazwyczaj stosuje się podejście porównawcze; w szczególności ma ono zastosowanie wtedy, gdy w ostatnim okresie na rynku odpowiednim dla nieruchomości wycenianej sprzedano kilka podobnych nieruchomości oraz gdy podobne nieruchomości są wystawione jako oferty do sprzedaży. W podejściu tym rzeczoznawca określa wartość nieruchomości poprzez porównanie nieruchomości przedmiotowej ze sprzedanymi nieruchomościami podobnymi, zwanymi porównawczymi. Uzyskane ceny sprzedaży w zasadzie wyznaczają przedział wartości w jakim będzie znajdować się wartość wycenianej nieruchomości (aczkolwiek istnieją wyjątki od tej zasady). W toku wyceny rzeczoznawca w pierwszej kolejności szacuje tzw. trend czasowy, czyli wpływ czasu na ceny uzyskiwane na danym rynku nieruchomości w badanym okresie, aktualizuje te ceny ze względu na upływ czasu, a następnie analizuje stopień podobieństwa pomiędzy cechami (atrybutami) nieruchomości wycenianej i cechami nieruchomości porównawczych – i w efekcie koryguje każdą z cen porównawczych w odniesieniu do poszczególnych atrybutów rynkowych. Metody stosowane w ramach podejścia porównawczego to: porównywanie nieruchomości parami, korygowanie ceny średniej lub metoda analizy statystycznej rynku.

Jeśli zabytkowy obiekt generuje lub może generować dochody, które można oszacować jako różnicę pomiędzy przychodami i kosztami ich uzyskania – wtedy wartość takiej zabytkowej nieruchomości może zostać wyceniona przy zastosowaniu podejścia dochodowego. W podejściu dochodowym określa się obecną wartość przyszłych pożytków z posiadania nieruchomości. Podstawowy wzór stosowany w tym podejściu wyraża relację między aktualnymi dochodami rocznymi netto i wartością nieruchomości. Współczynnik tej relacji wyrażony w % nazwany jest stopą kapitalizacji dochodu z nieruchomości, im stopa kapitalizacji jest niższa – projekt jest bardziej rentowny i dochód otrzymywany z danej nieruchomości obciążony jest niższym ryzykiem. Wysokość oczekiwanych dochodów pozostaje cały czas w relacji do zmian na rynkach finansowych i zależy od poziomu dochodów uzyskiwanych przy założeniu inwestowania alternatywnego. W ramach podejścia dochodowego stosuje się metodę zysków (związanych z prowadzonym w nieruchomości biznesem, np. hotelem) lub metodę inwestycyjną (stosowaną w przypadku uzyskiwania z nieruchomości czynszów dzierżawnych, np. w wypadku biurowca).

Jeśli nie jest istotna wartość rynkowa nieruchomości, a jedynie suma nakładów związanych np. z rekonstrukcją zabytkowego budynku – wtedy wycena przeprowadzona zostaje w podejściu kosztowym, a w procesie wyceny otrzymana zostaje wartość odtworzeniowa. Podejście kosztowe uważane jest za podejście nierynkowe, opiera się na założeniu, że uczestnicy rynku wiążą wartość

nieruchomości z wydatkowanym kosztem. W tym podejściu wartość nieruchomości stanowi sumę wartości gruntu (wycenianego zazwyczaj w podejściu porównawczym) i aktualnego kosztu odtworzenia lub zastąpienia budynków, z uwzględnieniem zmniejszenia tego kosztu o kwotę odpowiadającą stopniowi zużycia tych budynków z przyczyn fizycznych, funkcjonalnych czy zewnętrznych. Podejście to najczęściej jest stosowane w stosunku do budynków nie przynoszących zysku i nie będących przedmiotem obrotu rynkowego.

Powyżej opisane podejścia odnoszą się do dosyć typowych sytuacji na rynku nieruchomości. Stan rzeczy wygląda jednak odmiennie w przypadku nieruchomości nietypowej, o wysokich walorach artystycznych, historycznych i naukowych, dla której rynek – o ile istnieje, jest bardzo ograniczony. Pojawia się pytanie – na czym polega optymalny (najkorzystniejszy) sposób użytkowania takiej nieruchomości? Czy może ona generować dochody? Pamiętając typologię Frodla⁴, najprawdopodobniej nieruchomość ta posiada wartość użytkową, lecz także znaczącą wartość historyczną i artystyczną. Zachowanie tych ostatnich wartości „leży w interesie społecznym”, a więc są to wartości z grupy dóbr społecznych, a w szerszym znaczeniu wchodzi w skład dobra publicznego⁵.

Wyceniając takie obiekty należy mieć na względzie dualizm wartości materialnych i niematerialnych zabytku oraz kontekst dobra publicznego, który w przypadku takich obiektów odgrywa szczególnie ważną rolę. Uwzględnić należy fakt, iż wartości historyczne obejmują także wartości emocjonalne, w tym wartość symbolu (np. dla narodowej kultury), natomiast do grupy wartości artystycznych należy m.in. jakość artystyczna obiektu i wymiar oddziaływania artystycznego. Wielkości tych jednak nie da się zazwyczaj wygenerować wprost z rynku i jakkolwiek istnieją sposoby i propozycje ich klasyfikacji i rankowania⁶, przeprowadzenie ich analizy wymaga od wyceniającego specjalistycznej wiedzy, przede wszystkim z zakresu architektury i historii sztuki. W procesie tym nie jest wystarczająca znajomość stylów historycznych oraz łatwość opisu architektonicznego detalu i zabytkowego wyposażenia, konieczna jest także umiejętność przeprowadzenia analizy otoczenia zabytku i wyprowadzenia ostatecznej wartości ekonomicznej obiektu historycznego jako wypadkowej z nakładających się na jego wartość „pierwotną” (związaną z funkcją użytkową) – wartości dodatkowych⁷.

WARTOŚCI DZIEDZICTWA, A FINANSOWANIE PROJEKTÓW KULTUROWYCH

Cel praktyczny, któremu przyświeca przeprowadzenie wywodu teoretycznego na temat wartości dziedzictwa – to sfera podejmowania decyzji w zakresie finansowania różnego rodzaju projektów dotyczących obiektów dziedzictwa. Wszelkie projekty, również te z zakresu dziedzictwa kulturowego wymagają poniesienia pewnych bieżących nakładów finansowych w celu uzyskania obecnych i przyszłych korzyści. Zazwyczaj źródła kosztów projektu są stosunkowo proste do przewidzenia, co nie oznacza, że łatwo jest te koszty oszacować. Natomiast prawdziwe trudności pojawiają się w momencie próby oszacowania korzyści projektu. W przypadku niektórych projektów ten etap

⁴ Walter Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa 1966.

⁵ Teoria finansów publicznych wyróżnia trzy kategorie dóbr: publiczne, społeczne i prywatne. Do dóbr społecznych zalicza się te, które z uwagi na swój charakter mogą być prywatne, ale na skutek prowadzonej przez państwo polityki są dostępne dla ogółu obywateli. Dobra publiczne to te, które z uwagi na swój charakter służą całemu społeczeństwu.

⁶ P. Nijkamp, *Quantity and Quality: Evaluation indicators for our cultural – architectural heritage*, w: H. Coccossis, P. Nijkamp, *Planning for Our Cultural Heritage*, Avebury 1995, s. 17–37.

⁷ M. Bogdani, *Problematyka wyceny nieruchomości zabytkowych – doświadczenia brytyjskie*, w: *Wycena obiektów zabytkowych*, Konferencja I Lubuskie lato rzeczoznawców majątkowych, Zielona Góra 1995, s. 1–10.

można pominąć, dotyczy to unikatowych przykładów dziedzictwa o niepodważalnej wartości, gdy działanie związane z jego konserwacją jest niezbędne do jego utrzymania. Wówczas taki projekt uważa się za uzasadniony bez przeprowadzania analizy kosztów i korzyści, natomiast przeprowadza się analizę efektywności kosztowej. W analizie tej istnienie korzyści przyjmowane jest za pewnik, zadanie polega na znalezieniu najbardziej skutecznego, optymalnego finansowo i najefektywniejszego rozwiązania problemu konserwatorskiego. Jednak w przypadku większości podejmowanych decyzji – zazwyczaj przy ograniczonych środkach finansowych oraz szerokim wachlarzu aplikacji dotyczących sfinansowania różnorodnych projektów, ważne jest wsparcie wyboru pozytywnym wynikiem z przeprowadzonej klasycznej analizy kosztów i korzyści z projektu.

Korzyści te podzielić można na trzy rodzaje⁸, to jest beneficja pochodzące od wartości użytkowych, beneficja związane wartościami nieużytkowymi oraz tak zwane efekty zewnętrzne. Kategoria związana z wartościami użytkowymi odnosi się do wyceny wszystkich bezpośrednio wykorzystywanych dóbr i usług generowanych przez projekt. Najprostszy przykład to projekt dotyczący historycznego obiektu odwiedzanego przez turystów. Na wartość użytkową projektu składa się zespół bezpośrednich doświadczeń „konsumpcyjnych” zwiedzających. Korzyści nieużytkowe związane są z wartościami: istnienia, opcyjną i dziedziczną⁹ i zostaną omówione nieco dalej. Ostatnią grupę korzyści stanowią efekty zewnętrzne w postaci korzystnych lub kosztownych skutków ubocznych projektu związanego z dziedzictwem kulturowym.

Analiza dostępnych podejść i metod stosowanych w procesie szacowania (podejścia kosztowego oraz podejść rynkowych – porównawczego i dochodowego, jak również próby łączenia tych podejść), czyli określania wartości rynkowej obiektów dziedzictwa prowadzi do stwierdzenia o bezsilności uznanych metod tradycyjnych w stosunku do części nieruchomości zabytkowych. W konsekwencji badanie dostępnych metod wyceny prowadzi do wniosku, iż dla pewnej grupy nieruchomości zabytkowych, to jest w szczególności tych, które rzadko stają się przedmiotem obrotu rynkowego – aby określić ich wartość, konieczne będzie powiązanie metod klasycznych z metodami alternatywnymi – pośrednimi. Jedynie taki sposób pozwoli na dokonanie pomiaru wartości materialnej (związanej z walorami użytkowymi nieruchomości) w powiązaniu z pieniężnym ekwiwalentem wartości niematerialnych, których podłoże stanowią wartości nie-użytkowe obiektów dziedzictwa. Przeprowadzenie takiej analizy opartej o proces wyceny ma szczególne znaczenie w stosunku do tych obiektów dziedzictwa, które mogą stać się przedmiotem projektów inwestycyjnych, stanowiąc ekonomiczne uzasadnienie wspomagające proces decyzyjny.

Wśród różnych szkół i kierunków teorii wartości w ekonomii, które mogłyby stać się punktem wyjścia w próbach oszacowania wartości obiektów dziedzictwa kulturowego, wydaje się, iż najlepszym wyborem będzie dokonanie ocen i szacunków w oparciu o koncepcję całkowitej wartości ekonomicznej dziedzictwa. Koncepcja całkowitej wartości ekonomicznej (*total economic value – TEV*) odwołuje się do teorii wartości ekonomicznej dóbr, mającej swoje podstawy w użyteczności wynikającej z konsumowania tychże dóbr. Teoria ta zakłada, iż dobra stają się dla człowieka wartościowe, dopiero wtedy gdy w jakiś sposób zaspokajają jego potrzeby. Tak więc, wartość ekonomiczna danego dobra jest definiowana jako kwota, którą jednostka będzie skłonna wydać, w celu otrzymania tegoż dobra w taki sposób, że zachowałaby taki sam poziom dobrobytu, jak

⁸ D. Throsby, *Ekonomia i Kultura*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s. 77–79.

⁹ *Valuing the Priceless: The Value of Historic Heritage in Australia*, The Allen Consulting Group, Research Report No 2, 2005 dla: Heritage Chairs and Officials of Australia and New Zealand, s. 5.

w sytuacji, gdyby nie posiadała dobra, ale pieniądze¹⁰. Innymi słowy, jest to pieniężny miernik, wyrażający zmiany dobrobytu jednostki w wyniku zmian w jakości szeroko rozumianego środowiska, powstałych na przykład na skutek realizacji określonego projektu¹¹.

Do niedawna koncepcja całkowitej wartości ekonomicznej wykorzystywana była przez ostatnie kilkadziesiąt lat w odniesieniu do wartościowania różnorodnych zasobów środowiska naturalnego, z uwzględnieniem zarówno ich wartości użytkowej, jak i wartości nie związanych z użytkowaniem¹². Z uwagi na pewne podobieństwa w charakterze zasobów środowiska naturalnego oraz dziedzictwa kulturalnego, to jest w obu przypadkach ich ograniczoności, unikatowego charakteru oraz posiadania przez nie – oprócz określonej wartości użytkowej, również wartości nieużytkowych: społecznych, kulturowych czy estetycznych, uzasadnione będzie zastosowanie powyższego podejścia (koncepcji *TEV*) do określania wartości ekonomicznej w stosunku do zasobów dziedzictwa¹³. Zdefiniowanie źródeł wartości użytkowych i nieużytkowych dziedzictwa pozwoli na włączenie wyników wartościowania do oceny opłacalności rozmaitych projektów planowanych w sferze dziedzictwa.

Kategoria związana z wartościami użytkowymi dziedzictwa odnosi się do wyceny wszystkich bezpośrednio wykorzystywanych dóbr i usług generowanych przez potencjalny projekt w sferze dziedzictwa. Najprostszy przykład to projekt dotyczący historycznego obiektu odwiedzanego przez turystów. Na wartość użytkową projektu składa się zespół bezpośrednich doświadczeń „konsumpcyjnych” zwiedzających.

Z kolei wartości nie-użytkowe podzielić można na trzy grupy¹⁴:

- Wartość istnienia – samo istnienie obiektu dziedzictwa kulturowego ma wartość dla danej społeczności, nawet jeśli bezpośrednio nie czerpie z tego korzyści (np. wartość starożytnych piramid dla osób, które nigdy nie były i być może nie będą w Egipcie)
- Wartość opcyjna – korzyść związana z szansą (potencjalną możliwością) odwiedzenia zespołu zabytkowego w przyszłości przez dane osoby lub np. ich dzieci
- Wartość dziedziczona – korzyści czerpane z projektu dzięki wiedzy, iż dany obiekt dziedzictwa (aktywo kulturowe) zostanie przekazany przyszłemu pokoleniom.

Poniżej pokazano podział na kategorie wartości dziedzictwa kulturowego zgodnie z koncepcją całkowitej wartości ekonomicznej¹⁵. Zgodnie z tym schematem, wzrost wartości nie-użytkowych dziedzictwa, stanowiącego dobro publiczne danej społeczności, pociąga spadek materialnej wartości dziedzictwa w ujęciu dla poszczególnych jednostek. Wartości istnienia, opcyjnie czy dziedziczone – tylko potencjalnie mogą być „skonsumowane” przez daną jednostkę. Dlatego też, gdy nie korzysta ona bezpośrednio z obiektu dziedzictwa, nie ma on dla niej znaczącej wartości materialnej, gdyż nie czerpie korzyści z jego wartości użytkowych.

¹⁰ J.J. Opaluch, *Rynkowe metody wyceny ekonomicznej*, w G. Anderson, J. Śleszyński (red.), *Ekonomiczna wycena środowiska przyrodniczego*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 1996, s. 15.

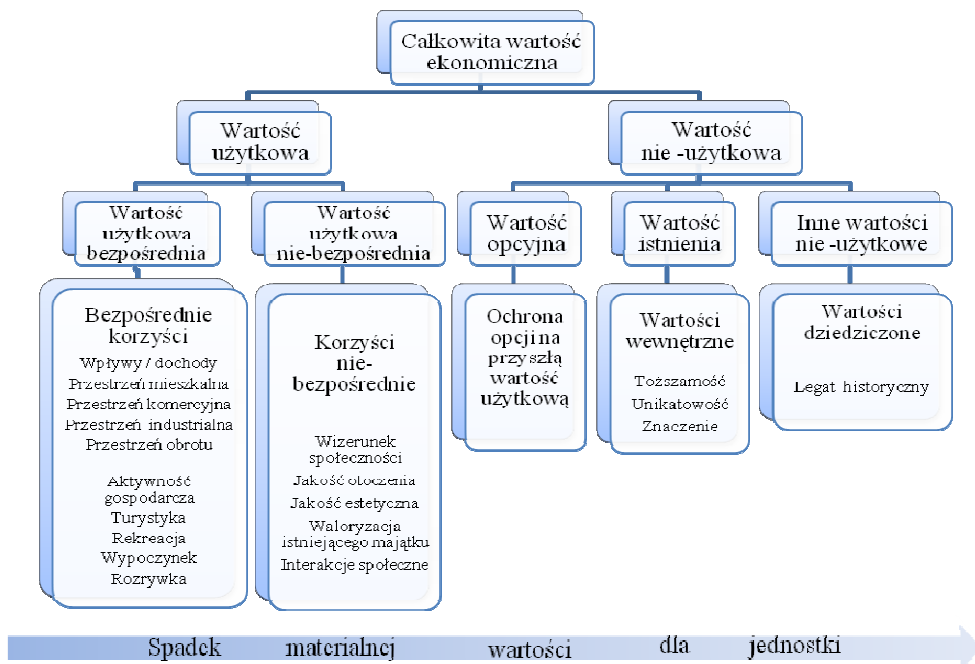
¹¹ M. Florio, *Guide to cost-benefit analysis of investment projects*, Evaluation Unit, DG Regional Policy, European Commission 2002, s. 113.

¹² J. Śleszyński, *Ekonomiczne problemy ochrony środowiska*, Wydawnictwo ARIES, Warszawa 2000, s. 91–92.

¹³ T. Kołakowski, *Wykorzystanie metod wartościowania pośredniego w ocenie efektywności projektów zagospodarowania obiektów dziedzictwa kulturowego*, w *Przedsiębiorczość i Zarządzanie*, 2010, t. XI, zeszyt 10 – *Efektywność – wymiary, uwarunkowania, wyzwania*, s. 87–99.

¹⁴ D. Throsby, *Ekonomia i ...*, op. cit., s. 77–79.

¹⁵ *Valuing the Priceless*, op. cit., s. 5.



Źródło: opracowanie własne w oparciu o „The Allen Consulting Group Valuing the Priceless”

Koncepcja całkowitej wartości ekonomicznej pozwala na przejście od klasycznych metod wyceny wartości do metod alternatywnych. Wśród metod alternatywnych do najbardziej znanych należą:

- Metoda kosztów podróży – stosowana do wyceny tych zasobów (środowisko naturalne lub kulturowe), z których wykorzystaniem wiąże się poniesienie pewnego wysiłku mającego jakąś cenę rynkową i opiera się na wynikach z przeprowadzonych badań ankietowych na wybranej grupie potencjalnych turystów. Badana jest ich faktyczna lub hipotetyczna gotowość do zapłacenia (WTP – *willingness to pay*) za odwiedzenie wybranego obiektu dziedzictwa. Wyniki przeprowadzonej ankiety pozwalają na opracowanie hipotetycznej krzywej popytu. Obszar pod krzywą popytu i nad ceną wstępu (lub cały obszar popytu jeśli wstęp i dojazd jest bezpłatny) stanowi wielkość szacunkowej korzyści.
- Metoda hedoniczna (hedonistyczna, cen przyjemności) – początkowo opracowana do wyceny wartości rynkowej środowiska naturalnego, punktem wyjścia tej metody jest próba oszacowania, na ile różne cechy dóbr w otoczeniu człowieka (w szczególności te związane z przyjemnością użytkowania tego otoczenia) odpowiadają za ceny tych dóbr. Metodą tą można również oceniać wartość miejsca dziedzictwa kulturowego, obserwując różnice cen nieruchomości w bezpośredniej bliskości zabytkowego zespołu i w oddaleniu od niego (gdzie już nie działa efekt zewnętrzny) oraz badać wpływ historycznego obiektu na kształtowanie się cen nieruchomości w jego sąsiedztwie. Tak więc ceny nieruchomości służą w tej metodzie jako wskaźnik badanych korzyści nierynkowych.

- Metoda wyceny warunkowej (*contingent valuation – CV*) stanowi w analizie ekonomicznej podstawową metodę oceny popytu na korzyści nierynkowe i przez lata była z powodzeniem stosowana w sferze ochrony środowiska i analizy korzyści poza użytkowych, które nie są związane z faktycznym użytkowaniem dobra środowiska bądź dziedzictwa lub z korzystaniem z ich usług – nie mogą więc być prosto powiązane z konsumpcją dobra rynkowego. Alternatywnym sposobem wyceny takich korzyści jest zapytanie wprost określonych grup społecznych o gotowość do zapłacenia za zmianę jakości środowiska lub otoczenia zabytkowego. Istotą metody jest analiza gotowości do płacenia za otrzymane korzyści oraz gotowości do przyjęcia rekompensaty za poniesione straty. Przeprowadzana jest najczęściej w formie ankiety na próbie populacji osób czerpiących daną korzyść, jednak grupa objęta badaniami powinna być w miarę reprezentatywna i zróżnicowana. Rezultaty badań uzyskane na bazie reprezentatywnej próby statystycznej podlegają uogólnieniu na całą populację. Na zwiększenie dokładności wyników wpływa powiązanie – za pomocą metod statystycznych, deklarowanych wartości z wykształceniem i poziomem materialnym badanych osób.

Wszystkie powyższe metody posiadają szereg słabości i ich wyniki mogą podlegać znacznym deformacjom. Pomimo tych obaw każda z nich została wielokrotnie zastosowana w celu oceny znaczących projektów w sferze kultury i ochrony dziedzictwa.

PRÓBA WALORYZACJI „JAKOŚCI ZABYTKOWYCH” JAKO KRYTERIUM PODEJMOWANIA DECYZJI FINANSOWYCH W SFERZE DZIEDZICTWA

Rozważania powyższe wskazują na istotną potrzebę powiązania klasycznych podejść do wyceny wartości rynkowej nieruchomości, w jej aspekcie użytkowym – z próbą oszacowania wartości nie-użytkowych w odniesieniu do specyfiki nieruchomości zabytkowych. Wartości nie-użytkowe wiążą się z „jakością zabytkową” takiej nieruchomości – rozumianą jako zbiór cech niematerialnych odpowiedzialnych za wpisanie nieruchomości do rejestru zabytków (takich jak: architektura, historia, otoczenie, jakość użytkowa i integralność), które łatwiej jest oceniać i porównywać między sobą wtedy, gdy zostają niejako rozbite na „czynniki pierwsze”. Jakość (natężenie) każdej z tych cech może być przedmiotem oceny. Suma cząstkowych ocen stanowi o mniejszej lub większej „jakości zabytkowej” nieruchomości, a więc o mocniejszym lub słabszym oddziaływaniu jej cech niematerialnych.

Rozwiązaniem praktycznym w procesie podejmowania decyzji finansowych odnośnie realizacji projektów w sferze dziedzictwa może być – obok porównywania cech użytkowych nieruchomości zabytkowych i badania ich wartości w oparciu o ceny uzyskane na rynku, również dokonywanie oceny jakości ich cech niematerialnych, przyjmując model oceny ich „jakości zabytkowych”. Poszukiwany model oceny powinien pozwalać na porównywanie ze sobą nieruchomości zabytkowych określonego typu (np. kamienic w historycznych centrach miast) w kontekście ich walorów zabytkowych. Wśród propozycji wspomagających ocenę „jakości zabytkowych” na szczególną uwagę zasługuje propozycja profesora Natchaniela Lichfielda¹⁶ procentowej waloryzacji (łącznie ich suma = 100%) jakości odpowiadających za „zabytkowość” nieruchomości, takich jak: klasa architektury, historia, otoczenie, użytkowość i integralność, oceniana zarówno z perspektywy historycznej, jak i (niezależnie) z perspektywy przyszłego użytkownika.

¹⁶ P. Nijkamp, *Quantity...*, *op. cit.* s. 23–24 oraz N. Lichfield, *Economics in urban conservation*, Cambridge 1988, szczególnie rozdział: Valuation of the cultural built heritage, s. 167–191.

Rodzaj „kulturowej jakości”	Elementy składowe	Punktacja procentowa
Architektura	Styl Konstrukcja Wiek Architekt Projekt Wnętrza	
Historia	Osoba Wydarzenie Kontekst	
Otoczenie (<i>environment</i>)	Środowisko Otoczenie (<i>setting</i>) Znak w przestrzeni (<i>landmark</i>)	
Jakość użytkowa	Kompatybilność, zgodność Adaptacyjność Jakość dla społeczeństwa Usługi Koszty	
Integralność	Miejsce Zmiany, alteracje Kondycja, stan	
Podsumowanie		100%

Pokazana powyżej propozycja arkusza ewaluacyjnego dotyczącego „kulturowych jakości” zabytkowego budynku pozwala na kompleksową ocenę różnorodnych nieruchomości zabytkowych i stanowi próbę poddania ich klasyfikacji, uwzględniającej również aspekty społeczne jako dobra publicznego. Uwagi krytyczne, które były kierowane pod adresem tego rodzaju rankowania odnoszą się do niektórych z „kulturowych jakości” zabytku, jako ocenianych w sposób nazbyt arbitralny¹⁷. Z drugiej strony, pokazany model jest propozycją na tyle elastyczną, iż w zależności od typu nieruchomości, pozwala na przyjęcie różnorodnych procentowych wag dla ocen danej „jakości zabytkowej” i dzięki temu nadanie większej wagi jakości o szczególnym znaczeniu dla danego rodzaju nieruchomości. Powyższa propozycja stanowić może inspirację w poszukiwaniu kryteriów obiektywizacji decyzji finansowych podejmowanych w odniesieniu do nieruchomości zabytkowych.

WARTOŚĆ ZABYTKU, A WARTOŚĆ DZIEDZICTWA – LITERATURA PRZEDMIOTU

Literatura zagraniczna

Problematyka związana z *wartością zabytku* oraz z *wartością dziedzictwa* przewija się od lat 80. XX wieku w wielu pracach badaczy z Europy Zachodniej – głównie z Wielkiej Brytanii i Holandii, a od około dekady również w kręgu pozaeuropejskich krajów anglosaskich: Australii

¹⁷ P. Nijkamp, *Quantity...*, *op. cit.* s. 23

i Nowej Zelandii oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Prace te powstały w środowiskach o wieloletniej tradycji opieki nad zabytkami, którego ochrona włączona jest w racjonalne mechanizmy rynkowe.

Klasyką pozycją w tym zakresie jest *Economics in Urban Conservation*, profesora Nathaniela Lichfielda, której pierwsze wydanie przez Cambridge University Press pojawiło się w 1988 roku. Publikacja profesora Lichfielda, ekonomisty i planisty miejskiego a jednocześnie praktyka z ogromnym doświadczeniem zawodowym, stanowi zarówno teoretyczne, jak i praktyczne podstawy do rozstrzygnięć konfliktów wartości, pojawiających się w procesie rewitalizacji tkanki miejskiej. Lichfield wskazuje – poczynając od generalnych zagadnień planowania i zarządzania konserwacją w systemie miasta, poprzez identyfikację problemów i ochronę jednostkowych obiektów i zespołów zabytkowych, aż do wejścia w materię korzyści społecznych związanych z konserwacją takich obiektów – iż cała ta sfera działań nie zawsze zostanie odzwierciedlonych w wartości rynkowej rewitalizowanych obszarów. Praca Lichfielda powstała w okresie (koniec lat 80. i połowa 90. XX wieku) w którym następuje zmiana optyki patrzenia na dziedzictwo kulturowe. Widzi się w nim nie tylko *przedmiot ochrony*, lecz również *produkt*, nadający wartość i potencjał rozwojowy miejscu w którym się znajduje, pod warunkiem odpowiedniego nim zarządzania – zagospodarowania go, nadania mu nowej funkcji i w efekcie jego komodyfikacji.

Wspomniane podejście odnaleźć można we współczesnych Lichfieldowi opracowaniach brytyjskiego historyka kultury Roberta Hewisona *The Heritage Industry* z 1987 roku oraz bardzo inspirujących prac ekonomisty i planisty miejskiego profesora Gregory Ashwortha *Heritage Planning* z 1991 roku, *Guiding the Barrow of time into the target of space* 1994 roku oraz *Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict* 1996 roku (ta ostatnia praca wraz z geografem Johnem Tunbridge). Profesor Ashworth z Holandii, jeden z najwybitniejszych współczesnych teoretyków ochrony dziedzictwa kulturowego, traktuje to zagadnienie jako tożsame z tworzeniem nowych produktów dla rynku¹⁸.

Kwestie związane z wpływem planowania przestrzennego i wpisu obiektów do rejestru zabytków na ich wartość rynkową, znalazły się w projekcie prowadzonym w 1994 roku *The Listening of Buildings: The Effect on Value* (K. Scanlon, A. Edge, T. Willmott) przez grupę rzeczoznawców RICS¹⁹ z Cambridge. Podobną tematyką związaną z efektywnym wykorzystaniem obiektów wpisanych do rejestru zabytków – *Conserving Value – Making Effective Use of A Listed Building* zajmował się także brytyjski architekt praktyk Anthony Walker w 1997 roku. Zagadnienia na styku ekonomii i działań w sferze dziedzictwa kulturowego odnaleźć można także w pracach zbiorowych: *Economics of Cultural Decisions* z 1983 roku pod redakcją J.L. Shanahan oraz *Planning for Our Cultural Heritage* z 1995 roku – P. Nijkampa i H. Coccossis. Ta ostatnia pozycja jest dobrym przykładem nurtu badawczego i prac, których autorzy próbują zmierzyć się z problemem zmierzenia „niemierzalnego”, czy też wyceny „niematerialnego”. Problem podniesiony już 1986 roku przez zespół holenderskiego profesora ekonomii Petera Nijkampa oraz geografów Helgę Leitner i Neila Wrigley w *Measuring the Unmeasurable*, doczekał się szczegółowej analizy w *Quantity and Quality: Evaluation indicators for our*

¹⁸ Gregory J. Ashworth, *Heritage Planning: Conservation as the Management of Change w: Heritage Landscape* (red. M. Bogdani-Czepita), MCK, Kraków 1993, s. 66–67.

¹⁹ RICS – Royal Institution of Chartered Surveyors (Królewski Instytut Dyplomowanych Rzeczoznawców), prestiżowa organizacja certyfikowanych rzeczoznawców i profesjonalistów związanych z rynkiem nieruchomości i budownictwem.

cultural – architectural heritage z 1995 roku – jako jednego z rozdziałów *Planning for Our Cultural Heritage*.

Część badaczy w tym okresie koncentruje się na określonych zabytkowych zespołach – ich prace stanowią studia przypadków związanych z problematyką ewaluacji określonego typu zabytków przy użyciu metody hedonicznej (*HPM Hedonic Pricing metod*): wpływ cech zabytkowych w zespole bostońskich XIX-wiecznych domów szeregowych na ich ceny na rynku nieruchomości – *The market for residential architecture: 19th century row houses in Boston's South End* (J.C. Moorhouse, M.S. Smith - *Journal of Urban Economics*, 1994), wpływ objęcia ochroną prawną zabytkowych domów w Chicago na ich wartość na rynku nieruchomości – *Evaluating the impacts of heritage policies: landmark preservation in Chicago 1990–1999* (D. Noonan w: *Cultural tourism and sustainable local development*, red. L.F.Girard, P. Nijkamp, Asgate, 2009, s. 289–313), trzy rodzaje wartości dziedzictwa kulturowego bazując na analizie korzyści posiadania mieszkania w zabytkowych obiektach na terenie miasta Tieler w Holandii – *The three economic values of cultural heritage: a case study in the Netherlands* (E.C.M. Ruijgrok, *Journal of Cultural Heritage*, nr 7, 2006, s. 206–213) lub na ukazaniu przykładu zastosowania określonej alternatywnej metody wyceny czynników niematerialnych – *Valuing the invaluable: the case of the Fes-Medina* (P. Agostini Konferencja Banku Światowego *Culture in Sustainable Development*, Washington DC, 1988).

Szczególnie dużo opracowań poświęcono metodzie wyceny warunkowej (*CV – contingent valuation*) popytu na tzw. korzyści nierynkowe powiązanej z metodą kosztów podróży (*WTP – willingness to pay*). Jako przykład mogą służyć opracowania: *The willingness-to-pay for the Royal Theatre in Copenhagen as a public good* (T.B. Hansen – *Journal of Cultural Economics*, 1997), *Preserving cultural heritage in transition economies: a contingent valuation study of Bulgarian monasteries* (S. Mourato, A. Danchev – *Forum ICCROM Rzym* 1999), *Valuing Heritage: Beyond Economics* oraz *Valuing the Benefits of Cleaning Lincoln Cathedral* (M. Pollicino, D.Maddison – *University College London* 1999). Warto w tym miejscu nadmienić, że wspomniane metody alternatywne zaadoptowane do oceny wartości dziedzictwa, stosowane były już w latach 60. XX wieku dla oceny wartości środowiska przyrodniczego – np. *Economics of Outdoor Recreation* (M. Clawson, J. Knetsch – *Johns Hopkins University Press*, Baltimore 1966).

Przełom tysiącleci i ostatnia dekada XXI wieku przyniosły także szereg opracowań, których autorzy spoglądają na problematykę ochrony dziedzictwa z perspektywy styku ekonomii i polityki. Prace z tej grupy traktują problemy ochrony dziedzictwa globalnie, dlatego też znaczna ich część pisana jest na zamówienie organizacji międzynarodowych. Wśród ważnych wymienić należy opracowanie A. Peacocka z 1998 roku *Does the Past Have a Future? The Political Economy of Heritage*, a szczególnie rozdział *The economist and heritage policy: a review of the issues*, opracowanie A. Serageldina z 1999 roku wykonane na zlecenie Banku Światowego *Very Special Places: The Architecture and Economics of Intervening in Historic Cities*.

Prace Davida Throsby australijskiego profesora ekonomii kultury, doradcy UNESCO i Banku Światowego, z klasyczną już pozycją *Economics and Culture* z 2001 roku (w Polsce wydana w 2010 roku jako *Ekonomia i kultura*), *Cultural Capital* (*Journal of Cultural Economics* – 1999) oraz raportem *Paying for the Past. The economics of cultural heritage* (UNESCO World Culture Report, Paris 2000) pisane są z perspektywy spojrzenia na dziedzictwo kulturowe jako na fundament rozwoju cywilizacji²⁰. Zagadnienie to doczekało się też szeregu opracowań w postaci raportów zleconych przez

²⁰ *Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji* to temat sesji plenarnej Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej w Krakowie w 2000 r. oraz główne przesłanie przyjętej wówczas Karty Krakowskiej 2000.

organizacje międzynarodowe: *Economic and Heritage Conservation* (Getty Conservation Institute – Los Angeles 1999), *Heritage conservation and values in globalizing societies* (Mason, M. de la Torre – UNESCO World Culture Report, Paris 2000) a także *Guide to cost-benefit analysis of investment projects* (M. Florio – European Commission, DG Regional Policy 2002) oraz *Valuing the Priceless: The Value of Historic Heritage in Australia* (Heritage Chairs and Officials of Australia and New Zealand 2005).

Dla tematyki niniejszej pracy szczególnie ważnym opracowaniem jest *Valuing Heritage Assets* – raport projektu z 2009 roku prowadzonego wspólnie przez RICS & Kingston University London pod kierunkiem profesor Sarah Sayce. Raport został przetłumaczony na język polski i opublikowany w 2011 roku jako *Metodologia wyceny zabytków stanowiących dziedzictwo kultury – Sprawozdanie z projektu badawczego* w materiałach VIII Konferencji Wyceny Nieruchomości Zabytkowych WAZA Kraków 2011. W opracowaniu zwrócono uwagę, że choć wartość rynkowa wielu zabytków stanowiących dziedzictwo kultury może być określana za pomocą podejść konwencjonalnych (podejścia rynkowe i kosztowe), to jednak istnieje duża grupa zabytków, które – z różnych powodów nie mogą być wyceniane metodami rynkowymi. Również podejście kosztowe jest nieodpowiednie w takich przypadkach. W raporcie przedłożono do dyskusji kilka proponowanych alternatywnych metod, które – w takich sytuacjach mogłyby okazać się właściwe oraz mogłyby zapewnić właścicielom i udziałowcom dokładniejsze informacje dotyczące wartości należących do nich nieruchomości zabytkowych.

Prace polskie

Powyższa problematyka – wartościowania zabytków, wartości dziedzictwa, wyceny wartości użytkowej zabytku i jego wartości niematerialnych oraz zagadnień pojawiających się na styku ekonomii i kultury jest zagadnieniem w polskiej literaturze przedmiotu – stosunkowo nowym, nie posiadającym całościowego opracowania.

Najwcześniejsze analizy związane z zagadnieniem wartościowania zabytków – ujmowanego jednak tylko w zakresie ich wartości kulturowej pojawiły się we wczesnej pracy profesora Adama Miłobędzkiego *Klasyfikacja zabytków – niektóre aspekty wartościowania* przy okazji seminarium metodologicznego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w 1966 roku – O wartości dzieła sztuki. Spotkanie to miało na celu również omówienie podłoża klasyfikacji zabytków na ziemiach polskich podjętej w 1962 roku przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Kryteria wartościowania w ochronie zabytków zostały 50 lat później – w 2007 roku zestawione w artykule Michała Witwickiego *Kryteria oceny wartości zabytkowych obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*. Kwestia wartościowania stała się na tyle aktualna, iż Polski Komitet ICOMOS zorganizował w roku 2012 konferencję zatytułowaną właśnie *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków* oraz w kolejnym 2013 roku konferencję *Wartościowanie zabytków architektury*. Wystąpienia podczas tych spotkań i materiały konferencyjne (wyd. grudzień 2012 i grudzień 2013) – w tym referat programowy Bogusława Szmygina, prezesa PKN ICOMOS *System ochrony zabytków w Polsce – próba diagnozy* stanowiąc mają merytoryczną bazę do sprecyzowania kierunku w jakim powinien zmierzać podlegający obecnie transformacji polski system ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego.

Wielowymiarowe podejście do dziedzictwa, w tym także kwestie związane z ochroną dziedzictwa, traktowanego jako produkt rynkowy, są od początku istnienia Międzynarodowego Centrum Kultury (MCK) w Krakowie prowadzonego przez profesora Jacka Purchlę naczelnymi tematami badawczymi tej instytucji. Promocję tej problematyki rozpoczęto od początku lat 90. XX wieku od publikacji wydawanych w języku angielskim – będących pokłosiem konferencji naukowych i kursów konserwatorskich prowadzonych przez czołowych zachodnioeuropejskich i amerykańskich

teoretyków i praktyków ochrony dziedzictwa. (*Heritage Landscape* – 1991 (red. M. Bogdani-Czepita), *Managing Tourism in Historic City* – 1992 (red. Z. Zuziak), *Managing Historic City* – 1993 (red. Z. Zuziak).

Rozwinięciem powyższych zagadnień z punktu widzenia doświadczeń Krakowa na tle innych miast historycznych Europy Środkowej są publikacje profesora Jacka Purchli wydane przez MCK o znamienitych tytułach: *Dziedzictwo a rozwój. Zarządzanie miastami zabytkowymi a prawa rynku w doświadczeniach Europy Środkowej* w tomie *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa* – z roku 1997, *Dziedzictwo a transformacja* – z roku 2005 oraz *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania* z 2007 (red. J. Purchla wraz z M.A. Murzyn).

Nowa seria wydawnicza MCK – Heritologia, z samej swej nazwy zajmuje się zagadnieniem szeroko pojmowanego dziedzictwa. Stawia też pytania filozoficznej natury – o współczesne pojmowanie wartości dziedzictwa, o jego przyszłość i o odpowiedzialność za jego przyszły kształt. Dobitnym przekazem jest zbiór artykułów *Ku nowej filozofii dziedzictwa* nieżyjącego profesora Andrzeja Tomaszewskiego, wybitnego europejskiego eksperta ochrony i konserwacji zabytków przełomu XX i XXI wieku (A. Tomaszewski – 2012). Kontynuacją serii – mającej na celu dyskusję nad kreowaniem wartości przestrzeni miasta i zobowiązań związanych z jego ochroną jest *Pokusa miejsca – przeszłość i przyszłość miast*, praca profesora Josepha Rykwerta, jednego z najwybitniejszych anglosaskich historyków i krytyków fenomenu miasta, architekta urodzonego w Warszawie (J. Rykwert – 2013).

Przewartościowanie w dzisiejszym pojmowaniu dziedzictwa zostało przypięczone podczas jednej z najważniejszych aktywności w Krakowie 2000 – Europejskiej stolicy kultury, jakim była Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska *Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji*. Założeniem rady programowej konferencji pod przewodnictwem profesora Andrzeja Kadłuczki było sprowokowanie międzynarodowej dyskusji na temat współczesnych problemów ochrony dziedzictwa kulturowego. Znakomite grono teoretyków i praktyków konserwacji z najznakomitszych europejskich ośrodków uniwersyteckich, wspierane przez narodowe komitety ICOMOS opracowało i przyjęło podczas konferencji *Kartę Krakowską 2000* – międzynarodowy zbiór zasad związanych z identyfikacją i zarządzaniem dziedzictwem kulturowym, stanowiących kontynuację ducha Karty Weneckiej.

W podsumowaniu kondycji polskiego dziedzictwa i wyzwań stojących przed służbami konserwatorskimi, momentem przełomowym była prezentacja podczas Kongresu Kultury Polskiej Kraków 2009 – *Raportu na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989* przygotowany przez zespół: A. Böhm, P. Dobosz, P. Jaskanis, J. Purchla, B. Szymgin, pod redakcją Jacka Purchli. Raport zawiera szczegółowo omówione kwestie diagnozy obecnego stanu „systemu ochrony dziedzictwa” w sytuacji transformacji ustrojowej i zmiany tradycyjnego postrzegania „zabytku / dzieła sztuki / dokumentu historii” w kierunku widzenia w nim produktu kulturowego, jak również analizę kryzysu służb konserwatorskich i niewydolności systemu finansowania ochrony i konserwacji zabytków. Na tej bazie przygotowano rekomendacje: poczynając od sprecyzowania strategicznych celów polityki państwa w sferze ochrony zabytków, poprzez kwestie turystyki kulturowej, systemu zarządzania przestrzenią i miejsca w nim dla krajobrazu kulturowego, aż do rekomendacji metodologicznej w sprawie reformy służb konserwatorskich oraz analizę aspektów prawnych i rekomendację zmian w prawie.

Zagadnienia wartości zabytków w połączeniu z problematyką ich ochrony prawnej ukazano w *Leksykonie prawa ochrony zabytków* (K. Zeidler (red.) 2010), w szczególności pod hasłem „wartość zabytku”. Zagadnienie wartości zabytków i ich roli w rozwoju lokalnym odczytane z punktu widzenia ekonomistów zaowocowało w ostatnim czasie kilkoma ważnymi artykułami: *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji* (K. Broński 2006), *Wpływ*

projektów zagospodarowania obiektów dziedzictwa kulturowego na rozwój regionu (T. Kołakowski – 2010) oraz *Fiskalno-prawne uwarunkowania systemu ochrony zabytków w Polsce. Wybrane problemy* (M. Murzyn-Kupisz 2011) i *Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury* (M. Murzyn-Kupisz 2012). Całościowym wyczerpującym opracowaniem zagadnienia wpływu dziedzictwa na możliwości rozwoju lokalnego jest rozprawa habilitacyjna *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny* (M. Murzyn-Kupisz 2012 (2)).

Spojrzeniem na dziedzictwo jako zasób, a jeszcze szerzej – na kulturę jako zasób stymulujący rozwój społeczno – gospodarczy, pokazujący związek kultury z gospodarką i jej współczesnymi przemianami strukturalnymi oraz ze zmianami społecznymi jest wydana przez Narodowe Centrum Kultury w Warszawie *Kultura a rozwój* (red. J. Hausner, A. Karwinska, J. Purchla 2013).

W nielicznych pracach podjęto również kwestie warsztatowe wartościowania z punktu widzenia wartości ekonomicznej: *Selected methods of estimation of the cultural heritage economic value with the special reference to historical town districts adaptation* (L. Kurowski, B. Rodawski, A. Sztando, J. Ładysz w: *Urban heritage – research, interpretation, education*, Wilno 2007), *Wybrane aspekty oceny efektywności projektów rewitalizacji zabytkowych obszarów miejskich* (T. Kołakowski – 2008), *Wykorzystanie metod wartościowania pośredniego w ocenie efektywności projektów zagospodarowania obiektów dziedzictwa kulturowego* (T. Kołakowski – 2010). Aspekty związane z ochroną krajobrazu kulturowego z punktu widzenia planisty oraz ekonomisty zaprezentowano w pracach: *Planowanie w obszarach o wysokich walorach krajobrazowych* (A. Böhm – 2012) oraz *Krajobraz – wykorzystanie czy ochrona versus wykorzystanie i ochrona* (W. Wańkowicz – 2012).

Osobną grupę publikacji stanowią prace z zakresu wyceny nieruchomości zabytkowych. Zgodnie z wykazem tematów badawczych, rozpraw doktorskich i habilitacyjnych z obszaru wyceny nieruchomości w okresie ostatniego dwudziestolecia 1993 – 2013 w liczbie 94 prac – nie ma ani jednej pracy badawczej poświęconej zagadnieniom wyceny nieruchomości zabytkowych²¹. Literatura przedmiotu w tym zakresie obejmuje więc jedynie prace rzeczoznawców majątkowych analizujących różne aspekty metodyki wyceny nieruchomości zabytkowych na użytek potrzeb zawodowych, a więc w obszarze zakreślonym niegdyś standardami zawodowymi²², obecnie powszechnymi krajowymi zasadami wyceny PKZW²³.

Do roku 2004 podstawową normą zawodową przy wycenie nieruchomości był Standard V.3 – „Wycena nieruchomości zabytkowych”, należący do zbioru standardów zawodowych rzeczoznawców majątkowych. Standard V.3 został zatwierdzony przez Radę Krajową Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych (PFSRM) w dniu 7 marca 1998 roku jako obowiązujący w środowisku. Założenia do Standardu V.3 opracowali: Adam Eliasiewicz, Maria Bogdani-Czepita i Marek Kumela. Załącznikiem do kanonu wyceny był Komentarz do Standardu V.3 opracowany przez dr arch. Adama Eliasiewicza, precyzujący szczególne cechy nieruchomości zabytkowych, ogólne zasady określania wartości nieruchomości zabytkowych, przedstawiający klasyfikację rynków nieruchomości

²¹ R. Cymerman, *Dorobek nauki na rzecz rzeczoznawstwa majątkowego*, w: *Rzeczoznawca Majątkowy – wydanie jubileuszowe na XX – lecie PFSRM*, Nr 3 (79) lipiec wrzesień 2013, s. 44–56. Przywołana w artykule lista tematów badawczych (na s. 48–51) powstała na podstawie danych z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

²² Tzw. dawne Standardy zawodowe rzeczoznawców majątkowych – nie obowiązują od roku 2004. Część, m.in. *Standard V.3 Wycena nieruchomości zabytkowych* traktowane są jedynie jako tymczasowe noty interpretacyjne.

²³ PKZW są zbiorem „dobrych praktyk” zalecanym do stosowania przez rzeczoznawców majątkowych. Wśród PKZW brak jest normy zawodowej kodyfikującej sposób wyceny nieruchomości zabytkowych.

zabytkowych oraz zawierający słownik wyjaśniający pojęcia konserwatorskie, architektoniczne i urbanistyczne, niezbędne w wycenie nieruchomości zabytkowych.

Pierwsze prace prezentowane w ramach Lubuskiego Lata Rzecznawców Majątkowych²⁴ wskazywały na problemy warsztatowe: *Problematyka wyceny nieruchomości zabytkowych – doświadczenia brytyjskie* (M. Bogdani-Czepita 1995), *Szacowanie obiektów zabytkowych o wysokim stopniu zużycia technicznego* (A. Chrzanowski 1996), *O uzasadnionych przypadkach stosowania metody kosztowej w wycenie wartości zespołów dworskich* (M. Bogdani-Czepita 1996), *O szacowaniu wartości zespołów zabytkowych przed i po rewitalizacji* (M. Bogdani-Czepita 1999). Podsumowaniem problematyki tych spotkań jest praca zbiorowa *Wycena nieruchomości zabytkowych – problemy i propozycje* – Andrzej Chrzanowski (red.) 1997.

Podjęcie dyskusji na łamach branżowego miesięcznika „Rzecznawca Majątkowy” w zakresie ułomności warsztatu rzeczoznawcy majątkowego zainicjował Lech Tarnawski artykułem *Wycenić piękno* (1998). Tarnawski przyczynę tego zjawiska upatrywał w procesie szkolenia i kształcenia grupy zawodowej rzeczoznawców. Niezależnie od słuszności tej tezy – w środowisku zawodowym rzeczoznawców dość szybko ujawniła się grupa osób szczególnie zainteresowanych pogłębianiem wiedzy o obiektach zabytkowych. Rolę nie do przecenienia odegrały tutaj konferencje Wyceny Nieruchomości Zabytkowych WAZA organizowane – od roku 1997 co dwa lata w Krakowie przez zespół praktyków zawodu przy Małopolskim Stowarzyszeniu Rzecznawców Majątkowych oraz Lucyllię Głogowską²⁵ pełniącą rolę prezesa – i poświęcone były różnym aspektom wyceny nieruchomości zabytkowych. Przygotowaniem do części warsztatowej poszczególnych konferencji były wystąpienia i referaty naświetlające z różnych perspektyw (prawo, architektura i urbanistyka, historia, socjologia) tematykę dziedzictwa danego rodzaju (dwory i pałace, nieruchomości przemysłowe, mienie żydowskie, nieruchomości sakralne, zamki, kamienice, zabytkowe podziemia oraz zabytkowa spuścizna PRL). Śledząc tematykę referatów warsztatowych – obserwować można też rozwój zawodu rzeczoznawcy i coraz szerszy wachlarz podejmowanych wyzwań zawodowych:

- *Wartość Sukiennic – próba wyceny nieruchomości zabytkowej* (A. Eliasiewicz – II Konferencja „Wyceny Nieruchomości Zabytkowych”, 1999) – podejście dochodowe
- oraz na tej samej konferencji *Zabytkowa zajezdnia tramwajowa „Św. Wawrzyńca” na Kazimierzu* (M. Bogdani, J. Dydenko, 1999) – ustalenie wartości aportu, jaki wniesie Gmina m. Krakowa do Spółki „Zajezdnia Św. Wawrzyńca” – podejście dochodowe i porównawcze
- *Wartość rynkowa zespołu pałacowo-parkowego w Stanisławowie jako przyczynek do analizy pułapek czyhających w procedurze wyceny nieruchomości zabytkowych* (L. Tarnawski – III Konferencja „Od Nowa”, 2001)
- *Wartość synagogi wysokiej na Kazimierzu – próba arbitrażu* (M. Bogdani, A. Kalus, L. Tarnawski – IV Konferencja „SHALOM – Nieruchomości żydowskie”, 2003)
- *Metodyka wycen nieruchomości sakralnych, elementy podejścia kosztowego z uwzględnieniem charakteru zabytkowego obiektów sakralnych & Wycena dla celów ubezpieczenia na przykładzie wyceny Kościoła WANG w Karpaczu* (M. Jaworska, L. Tarnawski - V Konferencja „SACRUM – Nieruchomości sakralne jako dziedzictwo kultury chrześcijańskiej”, 2005) – uwzględnienie walorów zabytkowych w szacowaniu wartości odtworzeniowej

²⁴ Organizator – Stowarzyszenie Ekspertów Wyceny Nieruchomości w Zielonej Górze w 1995 i 1996 r.

²⁵ Lucyllia Głogowska, *Konferencje wyceny nieruchomości zabytkowych WAZA – wspomnienia, refleksje, plany*, w: *Rzecznawca Małopolski – wydanie specjalne na Jubileusz 20-lecia*, Kraków październik 2012, s. 5–12.

- *Zamek w Łące Prudnickiej – początek drogi inwestycyjnej* (M. Bogdani – VI Konferencja „ZAMKI – wartość dziedzictwa”, 2007) – analiza wartości projektu inwestycyjnego & studium wykonalności projektu – podejście mieszane, metoda pozostałościowa
- oraz na tej samej konferencji *Rynek hoteli zamkowych i jego specyfikacja* (K. Bartuś, 2007) – zjawisko kreowania marki hotelu zamkowego
- *Wszystkie kamienice są zabytkowe, ale niektóre bardziej* (M. Bogdani, P. Drelich – VII Konferencja „Kamienice mieszczańskie”, 2009) – podejście porównawcze & analiza atrybutów rynkowych zabytkowej kamienicy z zastosowaniem wykorzystaniem metody regresji wielorakiej (zastosowanie metody hedonicznej z grupy metod alternatywnych)
- *Zabytkowa Kopalnia Żłota w Żłotym Stoku jako wyjątkowa atrakcja turystyczna* (M. Anioł, M. Bogdani – VIII Konferencja „Zabytkowe podziemia”, 2011) – podejście dochodowe – wycena „zabytkowej Kopalni Żłota” jako produktu turystycznego z uwzględnieniem jego marketingu oraz wycena kopalni jako budowli
- *Czy formalne uznanie za zabytek obniża wartość nieruchomości?* (M. Bogdani, M. Noworól – IX Konferencja „Spuścizna PRL – cenność czy absurd?”, 2013 – analiza „utruty wartości” budynku hotelu „Cracovia” w związku z wpisem do gminnej ewidencji zabytków – w oparciu o możliwości planistyczne nowego zagospodarowania działki & warianty adaptacji hotelu
- oraz na tej samej konferencji *Genius Pub-Loci & Soc-Real Mariensztatu i nie tylko* (A. Kiziniewicz, 2013) – próba oszacowania wartości przestrzeni publicznej Mariensztatu przy zastosowaniu (alternatywnej) metody „kosztów podróży”.

Mimo szerokiej problematyki zarysowanej na konferencjach WAZA i rozwoju problemów badawczych stojących przed rzeczoznawcą specjalizującym się w wycenie obiektów dziedzictwa – nadal, w sensie formalnym – brakuje precyzyjnych narzędzi wyceny. Podsumowanie obecnie stosowanych metod wyceny i dylematy związane z ich niedoskonałością zaprezentowano w artykule *Jaką wartość ma zabytek* (M. Bogdani, w: *Nieruchomość*, 2010). Szereg kwestii związanych z szacowaniem wartości zabytków poruszył Alojzy Kiziniewicz, rzeczoznawca z temperamentem publicysty. W artykule *Promocja wartości zabytku* (A. Kiziniewicz w: *Nieruchomość* C.H.Beck, styczeń 2012) – zwraca uwagę na „misję rzeczoznawcy”, aby wyceniane nieruchomości zabytkowe rozpatrywać „w rozciągniętej skali czasu, długoterminowo”. Realna koncepcja rozwoju i adaptacji powinna być wsparta dodatkowo sposobem zarządzania, gwarantującym trwanie obiektu przez następne stulecia w sposób w miarę możliwości najbardziej efektywny. Rolą rzeczoznawcy jest współpraca przy poszukiwaniu najkorzystniejszego zagospodarowania nieruchomości. W artykule *Z szacunkiem do kulturowego dziedzictwa* (A. Kiziniewicz w: *Nieruchomość* C.H.Beck, maj 2012) autor podnosi kwestię dziedzictwa kulturowego jako dobra publicznego. Wskazuje także na istotne rozróżnienie wartości użytkowej i nieużytkowej zabytku, wreszcie na kwestie nierynkowych wycen dóbr kultury, powołując się na metody szacowania dóbr nierynkowych.

Niezależnie od przytoczonej powyżej literatury przedmiotu, podsumowaniem nurtu myślowego pokazującego związku wartości kulturowych z ekonomicznymi – jest także koncept wystawy *Ekonomia w sztuce*²⁶, pokazanej w okresie maj-wrzesień 2013 roku przez MOCAK – Muzeum Sztuki Współczesnej

²⁶ We wstępnym tekście promującym wystawę napisano (<http://www.mocak.pl/ekonomia-w-sztuce>). (...) Zderzenie ekonomii ze sztuką w pierwszym momencie wydaje się trudne. Z jednej strony mamy dyscyplinę pragmatyczną, chłodną, opartą na kalkulacjach, z drugiej dziedzinę prywatną, uprawnioną do nieograniczonej fantazji. Jednak okazuje się, że ekonomia zawiera w sobie wiele aspektów, które zaczepiają, prowokują i inspirują artystów. Pierwszy zespół inspiratorów dotyczy problemu wartości: w jaki sposób wartość jest kreowana, co ją

w Krakowie. Wydany przy okazji wystawy katalog – oprócz zestawu prezentowanych prac, zawiera kilka inspirujących rozpraw podejmujących tematykę styku sztuki, komunikacji i ekonomii (J. Hausner – 2013), zagadnienia dywidendy artystycznej (E. Bendyk – 2013), analizę problemu czy na sztuce można stracić (Ł. Gorczyca – 2013) oraz „sztuka w ekonomii” (M. A. Potocka – 2013).

Wychodząc od stanu badań nad problematyką związaną z *wartością zabytku* oraz z *wartością dziedzictwa* – dochodzimy do związku pomiędzy kulturą i ekonomią. Wartości powstają w umyśle. Im więcej wiemy, im bardziej się otwieramy na wiedzę, doświadczenie, przeżycie – tym przedmiot tych doznań staje się dla nas bardziej wartościowy, tym bardziej jest doceniony. Im bardziej rozbudzone potrzeby kultury, tym wyżej oceniana jest jej wartość. Tak więc, myśląc w długofalowej perspektywie, wybiegając w przyszłość, obie te dyscypliny – kultura i ekonomia stają się ze sobą ściśle powiązane, oddziałują wzajemnie na siebie, nie mogą egzystować osobno. Kultura – odwieczne ścieranie się rewolucji i stagnacji, wynalazków i katastrof, poszukiwania wartości i ucieczki przed pustką – jest nieustannym procesem potwierdzania nadziei na lepsze człowieczeństwo. Ekonomia dająca podwaliny do podejmowania decyzji gospodarczych – wskazuje na obszary ryzyka, bądź niepewności w osiągnięciu sukcesu. Ekonomia kultury – jest więc ekonomią ryzyka i jednocześnie ekonomią nadziei.

Jeśli mowa o ekonomii nadziei, warto też zatrzymać się nad terminem wartości nadziei. W związku z rozwojem Europejskich Standardów Wyceny (ESW) pojawia się konieczność zdefiniowania terminu „wartość nadziei” (*hope value*)²⁷ w odniesieniu do zabytków. Wartość nadziei, zwana także wartością przyszłą służy do opisanie potencjalnego wzrostu wartości, którą rynek jest skłonny zapłacić za nieruchomość w nadziei jej alternatywnego zagospodarowania, lecz bez pewności takiej możliwości w dniu wyceny²⁸. W stosunku do obiektów i zespołów zabytkowych – nawet gdy pojawia się teoretyczna możliwość określonej adaptacji dającej najwyższą wartość (*highest and best use*), nie zawsze będzie ona pożądana z konserwatorskiego punktu widzenia.

Może także się zdarzyć, że sposób zagospodarowania niemożliwy z powodu dzisiejszych uwarunkowań prawnych – byłby najlepszym z punktu widzenia dobra nieruchomości zabytkowej. „Wartość nadziei” odnosi się do takiej optymalnej sytuacji. Znajomość tych wartości jest niezbędna przy podejmowaniu decyzji związanych z wyborem dóbr kultury do eksponowania i finansowania oraz z przekazem tych informacji przy badaniu preferencji publicznych²⁹.

Spojrzenie na wartość zabytku z perspektywy „nadziei” – znacznie wykracza poza kontekst rynku nieruchomości, lecz jednocześnie wskazuje na potencjalne aspekty jego rozwoju.

symbolizuje, jak można nią manipulować, na czym polega jej sztuczność lub umowność. Drugi odnosi się do etyczności działań i mechanizmów ekonomicznych: do jakiego stopnia sukces ekonomiczny usprawiedliwia kompromisy etyczne, czy bogatszy powinien czuć się winny. Trzeci z kolei operuje wizerunkami wartości: banknotami oraz papierami wartościowymi. Czwarty wiąże problemy ekonomiczne ze społecznymi. Piąty rozważa gry ekonomiczne w obrębie sztuki: co decyduje o wartości dzieła, na czym polegają gry rynkowe, dlaczego dzieło ma wartość, co to znaczy być właścicielem dzieła (...).

²⁷ Termin ten pojawia się w Europejskich Standardach Wyceny 2012, wyd. VII, TEGoVA – ESW1 art. 5.4.4.

²⁸ K. Grzesik, *Aspekty polityki w zakresie wyceny nieruchomości na arenie międzynarodowej*, w: Rzeczoznawca Majątkowy – wydanie jubileuszowe na XX lecie PFSRM, Nr 3 (79) lipiec-wrzesień 2013, s. 57–63, szczeg. 59–60.

²⁹ T. Kołakowski, *Wybrane aspekty oceny efektywności projektów rewitalizacji zabytkowych obszarów miejskich*, w: T. Dudycz (red.), *Wartość jako kryterium efektywności*, Instytut Organizacji i Zarządzania, Politechnika Wroclawska, Wrocław 2008, Wydawnictwo Indygo Zahir Media, s. 83–92.



HERMENEUTYKA JAKO STRATEGIA WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO. KULTUROWY STATUS ZABYTEKÓW

Paweł Bytniewski

Proces degradacji minionych środowisk ludzkiego życia jest nieuchronny, nieprzerwany i nieodwracalny, należy bowiem do obiektywnego porządku rzeczy, który przekracza swym zasięgiem i siłą wpływu nasze własne możliwości działania. Wobec czasu jesteśmy skończeni, nie mamy nad nim władzy, przeciwnie, to on panuje nad naszą egzystencją. Natomiast waloryzacje procesu degradacji minionych form życia i ich pozostałości są względne, odwracalne, podatne na nieciągłości i zmienne rytmy. Dysponujemy bowiem środkami, w jakie wyposaża nas kultura – dziedziczona, selekcyjowana i przywoływana do doraźnych ocen w aktualności. Waloryzacje świadectw minionych form życia same zatem należą do względnego w czasie układu odniesienia, jaki stanowi kultura.

Niezależnie od tego, czy przyjmujemy biernie ów proces czy aktywnie włączamy się w jego bieg, jako uczestnicy kultury współczesnej jesteśmy wrażliwi na niego w pewien wyróżniony historycznie sposób. Chciałbym owo współczesne wyróżnienie w traktowaniu czasowości kultury potraktować jako przejaw nowoczesności, a dalej określić konsekwencje takiego stanu rzeczy dla związku między hermeneutyką a praktykami ochrony zabytków.

Więc najpierw o nowoczesności, potem o hermeneutyce a na koniec o zabytkach.

NOWOCZESNOŚĆ

Kultury stanowią specyficzne środowiska bytowania człowieka, które przekraczają czasem swego trwania i zasięgiem oddziaływania egzystencję ludzkich jednostek. Jednostki czasu użyteczne w charakteryzowaniu własności tych środowisk i poręczne w kwalifikowaniu biograficznych całości życia ludzkiego są niewspółmierne. Epoki kultury i jedności biograficzne ustanawia coś, co w czasie przejawia się inaczej: te pierwsze spajają „trwania”, te drugie jednoczą „wydarzenia”. Dlatego epoki kultury dają się wyróżnić dzięki temu, co jest pewnym względnie trwałym i obecnym w nich modelem ustosunkowania się do czasu i tego, co on niesie. Można więc mówić o epokach kultury właśnie jako o względnie trwałych środowiskach ludzkiego bytowania, w które niejako wmontowany jest pewien sposób reagowania ludzi na czas, pewien rodzaj predeterminacji wrażliwości na czas. Modele te same są zmienne w czasie. Wiadomo, że starożytni aż do czasów wczesnego chrześcijaństwa posługiwali się modelem czasu zamkniętego w koło. Wieczny kołowrót i powrót wszystkiego, co było głosili Heraklit, pitagorejczycy, Platon, a także stoicy. Wiadomo także, że chrześcijaństwo dokonało istotnej zmiany we wrażliwości na czas człowieka Zachodu, dzięki nadaniu pewnym zdarzeniom znaczenia punktów zwrotnych w historii świata, które czyniły proces historyczny nieodwracalnym. W tym miejscu

skoncentruję się jednak na pewnym wycinkowym, aspektowym ujęciu tych zagadnień, ujęciu, które ma wydobyc pewną formę odniesienia do czasu przeszłego, dzięki której powstaje w czasach nowoczesnych wielce specyficzny stosunek do treści kultury w jej postaci już minionej, przedawnionej. **Ów stosunek wytworzył zabytek jako element aktualnej rzeczywistości kultury.** Chcę więc podkreślić nowoczesny status kwalifikacji pozostałości minionej formy kultury, kwalifikacji waloryzującej ową pozostałość jako „zabytek”. Jak by to nie zabrzmiało paradoksalnie, zabytek jest obiektem nowoczesnym. Nie znają go epoki wcześniejsze i jest rzeczą możliwą, że przyszłość wymaże tę kategorię ze swych zasobów, integrując ze współczesnością zabytek tak, że w swym statusie kulturowym stanie się on nieodróżnialny od wytworów tej współczesności, bądź przeciwnie, zabytki ulegną zapomnieniu i rozproszeniu na rzecz tego, co niesie przyszłość.

Epoki kultury dysponują dwoma podstawowymi mechanizmami nawiązywania więzi z przeszłością: pierwszy polega na traktowaniu siebie jako powtórzenia tego co było i afirmacji treści, jakie zawiera przeszłość, drugi polega na maksymalnym dystansowaniu się od przeszłości i pomniejszaniu, wręcz negowaniu wartości tego, co minione, przy jednoczesnym wyróżnieniu własnej aktualności jako miejsca i czasu spełnienia czegoś, co już wcześniej w postaci inicjalnej było obecne w przeszłości. Koło i krzywa wstępująca to najprostsze modele czasu, jaki zakładają, a klasycyzm i modernizm to najprostsze schematy postaw wobec kultury, jakie epoki te wytwarzają. Klasycyzm rozumieć tu trzeba jako pewien standard kulturowy, który pozwala waloryzować pozytywnie wytwory współczesności jednak pod warunkiem spełnienia pewnych wzorców, o których – słusznie lub nie – sądzi się, że powstały w bezpowrotnie już minionych czasach. Wzorcową może być zatem architektura grecka „epoki klasycznej” dla architektury klasycystycznej. To, co klasyczne, waloryzowane zawsze pozytywnie, staje się formą nawiązania do tego, co już minione. Modernizm zaś byłby szeroko rozumianą postawą kulturową wobec przeszłości, która w tym lub innym jej obszarze nawiązuje kontakt z przeszłością przez polemikę, wyrażaną bądź to środkami dyskursywnymi bądź przedstawieniowymi, w świetle której przeszłość jest oceniana nie tylko jako nieodwracalnie minioną, ale także jako niedojrzała z punktu widzenia współczesności. Dobitnie te myśl – w czasach nam bliskich - wyraził Immanuel Kant definiując Oświecenie: „Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy”¹.

Nowoczesność, epoka w której żyjemy, to – traktując rzecz z grubsza – czas historyczny, który daje pierwszeństwo temu co, nowe, temu, co pozwala dystansować się od przeszłości. Jest to czas historyczny, który nie chce niczego odwlekać, lecz swego samospelnienia i autentyczności poszukuje w aktualności. Aktualność zatem, jako moment czasowy wypełniony tym, co obecne, uznaje nowoczesność za wyróżniony, najbardziej treściwy i doniosły interwał czasu historycznego. Nieważne, jak długo on trwa, kiedy się zaczął i jak przeminie. Liczy się w nim raczej moment szczytowy pewnego procesu i fakt, że ludzie nowocześni, sami aktualni, mają uprzywilejowane miejsce w czasie – przede wszystkim co do świadomości tego, co minione i możliwości decydowania o własnym losie.

Epokę nowoczesną i postawę nowoczesną kształtuje pewien rodzaj wrażliwości na czas kultury, wrażliwości, która ujawnia się jako **krytyczna czujność wobec zmiany i afirmacja nowego, a więc tego, co zmiana niesie.** Głównym obiektem tej czujności jest aktualność, czas teraźniejszy: formy jego doświadczania, postaci kształtowania ludzkiej w nim obecności i nawiązywania z jego wnętrza więzi z innymi modalnościami czasu. To, co aktualne, my ludzie nowoczesności, uznajemy za rzeczywiste w najwyższym stopniu.

¹ I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, przekład A Landmana w T. Kroński, *Kant*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1966, s. 164.

Aktualność, jako kategoria kulturowa, jakkolwiek by nie była dowartościowywana, nie jest jednak samowystarczalna nawet w nowoczesności. Nie potrafimy określić swego miejsca w czasie kultury jedynie za pomocą tego, co w nagłości swego pojawienia się pozwala zarazem odczuwać zmianę, jak i waloryzować pozytywnie to, co ona niesie. Przeszłość nie tylko jest, ale musi być momentem składowym współczesności, nawet najbardziej nowoczesnej, ponieważ – jako skończeni w czasie – nie możemy dowolnie odrywać się od przeszłości. Taki stan rzeczy tłumaczy – na pozór paradoksalne – powiązanie zbytku z nowoczesnością: to, że jest on pozostałością kultury minionej a zarazem to, że przypisuje się mu wyróżniony status właśnie w kulturze, która wciąż dystansuje się od przeszłości.

Nowoczesność wyróżnia jednak aktualność i to tak, że to stosunek do aktualności zapośrednicza postawy zarówno wobec innych odmian czasu, jak i tego, co one zawierają. Jak pisał pisarz-modernista Marcel Proust: „wiele dróg prowadzi z przeszłości do przyszłości, ale wszystkie przechodzą przez bramę terażniejszości.” To, co przemija i to, co dopiero nadchodzi, to co trwa od dawna, lub co się powtarza, to, co już nie jest takie jakie było niegdyś – są to wszystko modalności czasowe kultury, które w nowoczesnym przeżywaniu jej zawsze są odnoszone do aktualności. To ona zmienia sens tego, co im podlega.

Nowoczesna czujność wobec zmiany pozwala nam szybko rozpoznać taki oto porządek rzeczy, że to, co aktualne prawie natychmiast przekształca się w to, co minione. **Wybiegamy w przyszłość i cofamy się w przeszłość dlatego właśnie, iż sens terażniejszości wciąż obiektywizuje się jako to, co minione, już nieaktualne.** W konsekwencji, nie mając władzy nad przemijaniem i nie mogąc dowolnie rozszerzać aktualności nadajemy szczególną wartość temu, co samo przemijanie wytwarza i obiektywizuje. Stosujemy zatem kulturowe techniki i strategie ożywiania, uaktualniania przeszłości.

Praca, która konserwuje minione i chroni pozostałości tego, co przetrwało i uratowało się przed całkowitą zaturą, w kulturze nowoczesnej wytwarza zabytki. Mówię „wytwarza”, ponieważ zabytki są nie tylko świadectwami kultury przeszłości, ale też świadectwami kultury aktualnej. Kultura ta bowiem wytworzyła specyficzny stosunek do pozostałości tego, co minione, z potrzeby, jaką kreuje jej własna aktualność, a nie przeszłość, a w związku z tym zabytek jest także świadectwem tegoż właśnie stosunku.

To dlatego **trwanie** jako wspólna modalność czasu terażniejszego i przeszłego i **oryginalność** i **autentyczność**, jako wspólne wartości tego, co minione i terażniejsze są najbardziej wątpliwe w swym bycie w świecie zdominowanym przez zmiany. Ale też są najbardziej poszukiwane, najbardziej pożądane jako mierniki wartości tego, co się wciąż zmienia i przemija. To zatem, co samo z siebie trwa jedynie z wielkim trudem i to, zarazem, co wyróżnia się jako świadectwo tylko swej własnej chwili, wystawionej na niepowrotne przemijanie, nowoczesna wrażliwość otacza swą czujną uwagą. W im większym stopniu przyspiesza proces zmian kulturowych, w im większym stopniu naraża on nas na nieodwracalność swego biegu, w tym większym stopniu trwanie, oryginalność i autentyczność stają się koniecznymi suplementami naszego stosunku do aktualności.

ZABYTKI

Człowiek nowoczesności zatem, to ktoś kto świadomość przeszłości kształtuje przede wszystkim przez formy przeżywania czasu, jakie nadają aktualności rolę wyróżnioną, choć odnoszoną także do innych jego modalności. W rezultacie podkreślamy w swej aktywności kulturowej cechy rzeczywistości silnie skorelowane z czasem terażniejszym. „Być na czasie” znaczy „być aktualnym” i są to określenia z gruntu nowoczesne wyrażające to, co uchodzi w oczach nowoczesnego człowieka za rzeczywiste, istniejące w pełni swego bytu.

Italo Calvino w swych *Wykładach amerykańskich*² wycisza i komentuje pięć cech rzeczywistości kulturowej, w których uzewnętrznia się i wyraża nasz stosunek do współczesności: to **lekkość**, **szybkość**, **dokładność**, **przejrzystość** i **wielorakość**. Jak sądzę, wszystkie one mają swe konsekwencje także dla stosunku do tego, co wyłania się z przeszłości jako jej pozostałość i co z tej pozostałości kultura nowoczesna kształtuje w szczególny obiekt kulturowy: **zabytek**.

I tak **lekkość** kultury nowoczesnej przekształca pozostałość w zabytek dzięki jej **semantyzacji**. Semantyzacja zaś to takie oderwanie od rzeczywistości tego co minione, które przydaje rzeczom lekkości poprzez nadanie im znaczeń. Trzeba rozumieć ową lekkość jako funkcję kulturową, która z jednej strony odciąża rzecz przez pozbawienie jej ograniczeń, jakie rzeczy same (np. narzędzie, budynek, albo jego ruina) posiadają w swej funkcji technicznej, użytkowej, a z drugiej przydaje im funkcje, jakich w swej genezie nie posiadały, właśnie funkcje znaczenia. Nie znaczy to oczywiście, że w każdym przypadku takiego pozbawienia danego obiektu funkcji rzeczowej, opartej na jego substancjalnych walorach, obiekt kulturowy, który stał się zabytkiem traci wszystkie walory techniczne czy użytkowe. Tym niemniej znaczenie staje się jego własnością prymarną i łączy ów obiekt – teraz już zabytek – z innymi obiektami i działaniami na nich w sposób całkiem odmienny niż miało to miejsce wcześniej: właśnie z uwagi na związki znaczeniowe. Różnica między funkcją rzeczową, będącą nośnikiem wartości użytkowej czy też ekonomicznej, a funkcją semantyczną, jako nośnika znaczenia, polega głównie na tym, iż nośniki znaczenia są kulturowo bardziej mobilne, a przez to „lżejsze”, ponieważ wchodzą w krąg działania komunikacyjnego a nie techniczno-wytwórczego. Tam zaś, funkcjonując już w ładach znaczeń, mogą być gromadzone, kopiowane i semantycznie przetwarzane, w sposób, który całkowicie lub tylko częściowo pomija ich funkcje realizowane w procesie technologicznym, pełnym przeszkód i ograniczeń.

Obiekt, który jako pozostałość minionego świata nie ma bytowej samodzielności w świecie aktualnym i nie spełnia już roli kulturowej, jaką brał na siebie wcześniej, gdy przekształca się w zabytek podlega semantyzacji, staje się przedmiotem znaczącym i w tej właśnie roli wypełnia się jego nowy, kulturowy sens. Dopiero wtedy bowiem „przedawnione” narzędzie, budowla, lub jej pozostałość zostają włączone w aktualną kulturę, gdy nabiorą funkcji semiotycznych określających ich integralność w nowy sposób, tj. pod tym warunkiem, że teraz prymarną ich jakością będzie funkcja znaczenia, a nie substancja rzeczowa. Rozpadająca się ruina, uszkodzony prawie całkowicie tekst, zbędne już narzędzie będą mogły zachować swe miejsce w terażniejszości dzięki swoistej „transsubstancjacji kulturowej”, tj. dzięki przekształceniu rzeczy w znak. Dzieje się tak nawet w odniesieniu do tych zabytków, które swą funkcję znaczenia posiadały we „własnym”, minionym czasie. Ich wtórna semantyzacja jest niezbędnym krokiem w uzyskaniu statusu zabytku. Książka,

² Por. I. Calvino, *Wykłady amerykańskie*, przekład A. Wasilewska, Gdańsk, Warszawa, Wydawnictwo MARABUT, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, 1996.

której nikt już prawie nie czyta, bo sprawności niezbędne do jej lektury i zrozumienia są unikatowe we współczesnej kulturze, zyskuje poprzez wtórną semantyzację status zabytku, gdy jest eksponowana w gablocie muzeum.

Funkcja techniczna ogranicza zawsze semantykę przedmiotu przez to, iż wiąże daną rzecz z wartościami, o wiele trudniej osiągalnymi niż znaki. I odwrotnie: uwolnienie takiego przedmiotu od reżimów technologii pomnaża jego możliwości semantyczne. Lampa naftowa, gdy dzięki pojawieniu się elektryczności utraciła swe walory techniczne, ujawniła nieoczekiwane możliwości swej semantyki. Lecz zarazem funkcja semantyczna ogranicza dostęp do praktycznej wartości rzeczy. Gdy wypadają one ze sfery użytku technologicznego ich zastosowanie ulega zatarciu w świadomości, lub daleko idącemu przekształceniu wraz z zanikiem umiejętności i wiedzy, jakie ich zastosowaniu pozwalało funkcjonować w kulturze.

Osobliwością semantyki zabytków jest to, co w imię zachowania takich wartości jak ich autentyczność, oryginalność i trwałość prowadzi do konfliktu między ich funkcjami technicznymi i użytkowymi a funkcjami semiotycznymi. Dość powiedzieć, że wspomniana semantyzacja pozostałości minionego środowiska kulturowego jako proces zupełnie nieograniczony prowadzić będzie do zatarcia oryginalności i autentyczności, które mają zawsze wartość kontekstualną i nie dają się dowolnie rozszerzać na dowolne związki znaczeniowe. Z kolei funkcja technologiczna i użytkowa, gdy zostaną całkowicie wyrugowane ze sfery zabytków, uczynią rzecz chronioną nie tylko nietrwałą, ale też niejednokrotnie marginalną dla jej aktualnego funkcjonowania. Ten, kto chroni zabytki musi znaleźć równowagę między oryginalnością autentyku a jego kopią w planie semantyki zabytków, ale też między technologiczną jego użytecznością a autentycznością w planie aktualnego ich funkcjonowania.

Jest bowiem pewna cena, jaką płaci się za nowoczesną lekkość i jej konsekwencje w postaci semantyzacji pozostałości kulturowych światów minionych. To konsekwencje w postaci możliwości manipulowania znaczeniami tego, co jest pozostałością. Kryje się za tym zarówno większa ilość stopni swobody w kształtowaniu własnej tradycji i stosunku do niej, ale też większa podatność tak uformowanej materii kultury na zniekształcenia. Dziedzictwo bowiem, wraz z narastającą jego semantyzacją, staje się kulturowo bardziej mobilne, a przez to łatwiejsze do zawłaszczenia, przekształcenia, i co za tym idzie, ideologicznego wykorzystania. Rzecz tracąc swą często codzienną, praktyczną funkcję staje się tajemnicą, którą chętnie objaśniają ci, którzy traktują ją jako część podległego im kapitału kulturowego.

Po drugie, szybkość. Związek szybkości z lekkością staje się oczywisty, gdy uznamy, że w świecie nowoczesnej kultury szybkość to przede wszystkim **szybkość** zmian, które to, co aktualne przemieniają w to, co zbędne. Nowoczesna szybkość narzuca temu co jest wartością minionego. Żyjemy więc szybkością i poprzez nią przede wszystkim rozumiemy granice zdolności oddziaływania na to, co dla nas rzeczywiste. W świecie nowoczesnym to, co działa powoli, zanim zrealizuje swój cel, utraci swą tożsamość, rozproszy się pośród wielokierunkowo działających sił. W świecie nowoczesnym zatem, za sprawą tempa zmian, wszystko starzeje się i odrealnia szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. W tym też sensie nowoczesność trzeba pojmować jako **nie mający precedensu proces uzębienia treści i form kultury przeszłości**. Nowe jest tu wrogiem obecnego, nawet wtedy, gdy nowe nie wykazało jeszcze swej wartości, a stare jeszcze może funkcjonować. Dlatego szybkość jest często źródłem dysfunkcji przyspieszającego wciąż świata, bo czyni go już nie tylko w wielu aspektach zbędnym, ale także już nieznanym. Przekształcenie tego, co zbędne, jako produktu ubocznego zmian, w to co nieznanne i niezrozumiałe jest kluczowym momentem motywacji przekształcenia pozostałości w zabytek. Zabytek bowiem to ważny suplement owej narastającej niezrozumiałości środowiska

kulturowego w jego rzeczywistym i potencjalnym oddziaływaniu na człowieka nowoczesnego. Zabytek, dzięki wspomnianej wyżej semantyzacji, uzupełnia pewną lukę nowoczesnego świata, lukę jego niezrozumiałości wytworzoną przez szybkość. Zabytek wyrównuje niedostatki rozumienia rzeczywistości aktualnej tam, gdzie szybkość odbiera jej samooczywistość. Tak więc dzięki potrzebie, którą rodzi szybkość, zabytek może stać się operatorem interpretacyjnym rzeczywistości aktualnej. Spełnia on tę funkcję niejednokrotnie lepiej niż jakikolwiek element wytworzony w rzeczywistości aktualnej, a to dzięki dystansowi i osobności, jakie zachowuje w stosunku do niej, dzięki przypisanej mu roli niezmiennika kulturowego, który już nie uczestniczy w procesie zmian. **Pozostałość, rzecz, która stała się „martwa”, dzięki przekształceniu w zabytek, ujawnia potencjał interpretacyjny wobec tego, co jako aktualne zbyt szybko umyka, by stać się samozrozumiałym, oczywistym.**

Szybkość, jako zjawisko kulturowe, uzbędnia wiele z tego, co jeszcze wczoraj było aktualne i rzeczywiste, a dziś jest przestarzałe i niedostępne. Szybkość jednak uzbędniając tworzy zarazem pewną osobliwą kategorię tego wszystkiego, co jako zbędne, traci podatność na zmianę, i w tej nowej roli staje się – przy odrobinie szczęścia – zabytkiem, to jest operatorem interpretacyjnym aktualności, której szybkość przydaje niezrozumiałości. Chroniąc to, co zbędne przed zapomnieniem poszerzamy dziedzinę interpretacji tam, gdzie niezrozumiałość w szybkim tempie wkracza w obszary, do których w epokach przednowoczesnych nie miała ona przystępu: do sfery życia codziennego, edukacji, kultury popularnej etc. Desynchronizacja kultury, w tym przypadku, staje się dla niej wybawieniem od negatywnych skutków przyspieszenia.

Nie oznacza to wcale, że ochrona dziedzictwa w tym wymiarze nie natrafia na przeszkody. „Refleksyjność” zabytku, jego zdolność do interpretowania teraźniejszości, a więc własność, jaką nabywa on na mocy przynależności zarazem do przeszłości i teraźniejszości, zachowuje swą kulturową ambiwalencję. Zawsze problemem jest tu bowiem selekcja tych pozostałości, które – przekształcone w zabytek – mają większą od pozostałych moc interpretacyjną w stosunku do aktualności. Oczywiście, ponieważ ta ciągle się zmienia w szybkim tempie, problemu nie można rozwiązać ostatecznie – *tempus fugit*. Trzeba wciąż odnawiać jego strukturę problemową, tj. wciąż dokonywać selekcji pozostałości przeszłości i wybierać te spośród nich, które mają – w oczach współczesnych – większą niż inne moc interpretacyjną, tj. wybierać te, które mianujemy zabytkami.

Po trzecie, dokładność. To cecha nowoczesności, która wiąże się z niezwykłym wręcz udziałem technologii w jej kulturze. Wydaje się, że to właśnie postaci technologii, która swą **dokładność** przejmuje od zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, w znacznym stopniu zawdzięczamy tę własność naszego środowiska życia, jaką jest jego zdolność do aktualizacji swych zasobów. Technologia sterowana abstrakcyjną, oderwaną od życia codziennego wiedzą, dlatego jest nowoczesna, że jest a-tradycyjna. Zamiast waloryzować i porządkować zasoby kultury wedle form ich uczasowienia (wartości źródła pochodzenia, doskonałości form trwania, ciągłości zmienności) technologia synchronizuje je w funkcjonalną, użyteczną całość. Jest więc technologia w stosunku do nowoczesnego środowiska życia instrumentem rewizji jego form zastanych. A-tradycyjność, w tym kontekście, rozumieć trzeba jako niezależność procesów rozwoju nowoczesnej technologii od ograniczeń, jakie zwykle ludzkim myślom, działaniom i wytworzonym przez nie przedmiotom, narzucają w ich środowisku życia przejęte, zastane formy myślenia, działania, wytwarzania. Tradycje odnajdują swą prawomocność w przeszłości, przysacowując ją wciąż i odnawiając, technologicie zaś swój sens znajdują w aktualnej sprawności wytwarzania. Autentycznie nowoczesny technolog tym różni się od *bricoleura*, czyli technologa-tradycjonalisty, że *bricoleur* poprzestaje zaledwie na tym, czym dysponuje w swym bezpośrednim otoczeniu. Jest więźniem – w sensie intelektualnym i technologicznym – przeszłości. *Bricoleur* posługuje się tym, co przeszłość ukształtowała jako jego środowisko, a głównie operuje jego

resztkami, z których konstruuje to, co mu podpowiada zarówno myśl wysnuta z otoczenia, jak i materiał, jaki z niego jest dostępny. Nowoczesny technolog przeciwnie, jest innowatorem, który własny intelekt przeciwstawia rezultatowi pracy przeszłości. Poszukuje on nowych materiałów, idei, własności, modeli, środków, narzędzi dla realizacji celu, który dopiero urzeczywistnia. Gdy mu się powiedzie, poprzedzające jego własne dokonania rezultaty twórczości technologicznej, jej intelektualne modele, środki wytwarzania, umiejętności i osiągnięcia usuwają się w niebyt. Technologie nabierają tradycyjnego charakteru tylko wtedy, gdy dynamikę ich rozwoju obciąża jakaś niemoc, przeszkoda – intelektualna, instrumentalna, materiałowa, etc. – której nie mogą sprostać.

Pragnę jednak podkreślić szczególne znaczenie technologii w charakterystycznym dla nowoczesności i przez to wyróżnionym obszarze aktywności technologii, tj. w sferze kultury symbolicznej, to jest w tej dziedzinie, w której przybiera ona postać czegoś, co można nazwać „technologiami intelektu”³. Są to technologie, które wytwarzają, przetwarzają, odtwarzają, transmitują, gromadzą zasoby kultury symbolicznej. Zabytki, pojmowane tak, jak je pojmuje nowoczesność, są w znacznym stopniu nie tylko rezultatami minionych technik intelektu, ale przedmiotami zabiegów jej współczesnych postaci.

Stopnie precyzji i zdolności manipulacyjne, na jakie pozwala dzisiejsza technologia są oszałamiające, jeśli skonstatujemy choćby możliwości nanotechnologii, jeszcze niedawno w ogóle niewyobrażalne. Owa zdolność manipulacyjna, pochodna technologicznej dokładności, przeniesiona – dzięki technologiom intelektu – na „usemantycznione” i w specyficzny sposób wyosobnione z ogólnego upływu obiekty, jakimi są pozostałości kultury minionej, ma także istotną rolę w przekształcaniu ich w zabytki. Dokładność technologiczna jako kulturowa jakość naszego środowiska życia, w zastosowaniu do pozostałości minionych jego form, kształtuje bowiem – wyżej wspomnianą – selekcyjną sprawność wobec wciąż lawinowo przybywających pozostałości. Technologie intelektu działają tak, że im dokładniej wytwarzają, transmitują, utrwalają twory kultury w określonym medium technologii, w tym większym stopniu przyczyniają się do eliminacji z zasobów środowiska życia tekstów utworzonych w medium wcześniej dominującym, mniej dokładnym i dlatego wypartym przez nowe. Mówiąc nieco skrótowo: **technologie, a w największym stopniu technologie intelektu, uruchamiają kulturowy mechanizm zapominania**⁴.

Taka technologia intelektu jak pismo doprowadziła do „wymarcia” całej populacji tekstów kultury oralnej z epoki homeryckiej. Sytuacja ta powtórzyła się, gdy wynaleziono druk i być może powtórzy się w czasach mediów elektronicznych w odniesieniu do drukowanej książki. Istotne w tym miejscu jest to, co można by nazwać uwolnieniem przez nowe technologie intelektu przestrzeni kulturowej nadmiernie przeciążonej już pozostałościami. Choć więc w stosunkowo ubogiej kulturze oralnej Grecji archaicznej pismo spowodowało spustoszenie, to w nowocześnie przyspieszającej kulturze wytwarzającej stopy natychmiast uzbednionych jej tekstów zapominanie staje się mechanizmem produktywnym. W przypadku braku jednoznacznych kryteriów selekcji zapominanie jest niebezpiecznym, lecz skutecznym środkiem odnowy kultury. Technologie intelektu, coraz to dokładniejsze, usuwają złogi tego, co w kulturze symbolicznej przestarzałe. Pozwalają środowisku życia wytwarzać jego nowe formy. Gdyby nie zdolność kultury do zapominania zostalibyśmy przywaleni nadmiarem tego, co ona sama wytwarza. Selekcja, jakkolwiek dokonywana, podnosi

³ Por. M. Marody, *Technologie intelektu. Językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Warszawa, Wydawnictwo PWN, 1987.

⁴ Por. J. Łotman, B. Uspieński, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, przekład J. Faryno w *Semiotyka kultury*, wybór i opracowanie E. Janus i M. R. Mayenowa, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977, s. 147–170.

wartość tego, co w jej wyniku zostaje zachowane. Zabytek zatem wiele zawdzięcza owemu mechanizmowi zapominania, którego ponawiana aktywność pozwala na awans pozostałości z pozycji zbędnego obiektu o nieokreślonym znaczeniu na zabytek ulokowany w semantycznej przestrzeni kultury.

Jest wszakże pewna trudność wywołana działaniem mechanizmu zapominania, jaki uruchamiają technologie intelektu. Jak każda inna technologia, technologia intelektu przekształcając pozostałość w zabytek zaciera pamięć o jego źródle pochodzenia, zmiennych formach trwania, w jakie był on uwikłany zanim stał się zabytkiem. Wraz z tym rodzi się konflikt między ładem aktualnej kultury, w jaki włączony jest zabytek a świadomością dystansu czasowego, jaki dzieli środowisko życia, reprezentowane przez zabytek, względem współczesnej jego formy. Konflikt ten, w pewnych granicach, może skutecznie minimalizować inna jakość nowoczesności, jaką jest przejrzystość.

Po czwarte zatem, **przejrzystość**. Przejrzystość, jako wartość kulturowa, jest tym, co łączy dwie kategorie: **ład** i **dystans**, jako czynniki kształtujące sposób, w jaki odnosimy się do przeszłości. Problem, z jakim spotyka się chyba każdy uczestnik kultury nowoczesnej, zarówno jako jej współtwórca jak i „współ-odbiorca”, polega często na tym, że nie jesteśmy w stanie powiązać ze sobą dwóch typów doświadczeń: upływu i zmienności, jakie rodzą **dystans** do przeszłości, z trwaniem i synchronią, kształtujących doświadczenie **ładu** aktualnej postaci kultury. Wyzwaniem dla nowoczesnej wrażliwości na sens jest możliwość osiągnięcia pewnego rodzaju *equilibrium* między dynamizmem wielokierunkowych zmian, a osiągniętym ładem rozległego środowiska kultury. Potrzebę strategii ich pojednania w obliczu doświadczenia niespójności kultury dostrzegamy właśnie wtedy, gdy zmiany w kulturze grożą chaosem jej percepcji, a dotychczasowe jej łady, w jakich uczestniczyliśmy, stają się zbyt ograniczone, by z chaosem tym sobie poradzić.

Obiekt kulturowy, nawet wtedy, gdy nie doznał uszczerbku w swej substancji, o ile staje się pozostałością, ulega w swym nowym środowisku kulturowym natychmiastowej degradacji. Został bowiem, mocą upływu czasu, oderwany od własnego kontekstu, pozbawiony środowiska, w jakim stanowił część wytworzonego historycznie ładu. Tak rodzi się dystans wobec tego, co minione i powstałe w tym dystansie niezrozumienie sensu dokonań przeszłości – ryzyko chaosu w doświadczeniu minionego. Próby przezwyciężenia tego dystansu często prowadzą do fałszywej identyfikacji przeszłości z teraźniejszością, chęć przezwyciężenia tak zrodzonego chaosu rodzi dylematy wyboru właściwej hierarchii wartości oceny tego, co minione. Określenie „kupa gruzu”, jakie możemy niekiedy usłyszeć z ust niezbyt wykształconego konsumenta dóbr kultury, użyte pod adresem nawet najbardziej znamienitych zabytków architektury starożytnej, jest właśnie świadectwem chaosu we wrażliwości, jaki powstaje w stosunku do przeszłości, chaosu, jaki odnawia się we wciąż narastającym dystansie do przeszłości wytwarzanym przez kulturę nowoczesną.

Ów brak spójności w doświadczeniu przeszłości i ryzyko chaosu biorą się z próby zaszeregowania pozostałości minionej kultury naraż do dwóch kontrastujących ze sobą ładów: tego, co w dystansie postrzegane jako minione i tego, co w pewnym innym już ładzie postrzegane jako przynależne do współczesności. Taki stan rzeczy to oczywiście konsekwencja nieciągłości, jaką w kulturze wywołuje każda zmiana, a tym bardziej zmiana w szybkim tempie. Nie ma bowiem kultury całkowicie spójnej, ponieważ nie ma kultury całkowicie zsynchronizowanej w czasie. Różne jej obszary podlegają odmiennym rytmom przemian, mają osobne źródła legitymujące się nieidentycznymi metrykami. Różne dziedziny kultury mają też zróżnicowaną dynamikę zmienności. Dla jednych „długie trwanie” jest ich racją bytu, dla innych (np. w przypadku mody) racją bytu jest trwanie krótkie. Między efemerydami kultury a rzeczywistością długiego trwania rozciąga się pełna skala zróżnicowanych form uczasowienia kultury. Nowoczesność wyróżnia się jednak tym, że jej

dynamika wzmacnia kontrast między ładem a dystansem, jako konkurencyjnymi formami percepcji tego, co minione.

W takich właśnie warunkach przejrzystość jest pożądaną własnością znaczeń przedmiotów polegającą na odsyłaniu do innych znaczeń, innych przedmiotów. **Przejrzystość jest semantycznym spoiwem rzeczy różnych, spoiwem, które pozwala przekraczać granice czasu i łamać bariery swoistości ładów kulturowych.** Przejrzystość łączy ze sobą doświadczenie upływu z doświadczeniem rozległego ładu. Jest więc w stanie przekształcić pozostałość w zabytek, o ile może sprawić, że owa pozostałość czynnie będzie uczestniczyć w aktualnym ładzie kultury nie tracąc przy tym przynajmniej niektórych jakości i znaczeń, jakie uzyskała we własnym środowisku życia. Przejrzystość wzmacnia nasze zdolności percepcyjne sensownego sięgania w przeszłość, włączania jej w łady aktualne.

Jednakże przejrzystość jako cecha obiektów i działań w obrębie kultury, gdy nie jest niczym miarkowana tworzy złudzenia prezentyzmu. Pozwala bowiem w sposób nieograniczony projektować aktualne łady kulturowe na przeszłość i sugerować fałszywe ciągłości tam, gdzie ich w rzeczywistości brakuje. Przejrzystość, gdy nie jest niczym ograniczana, tłumi świadomość historycznej osobliwości zabytku, aż do możliwości całkowitego wtopienia go w substancję kultury aktualnej. Jest wszakże właściwość nowoczesnej kultury, która nie pozwala prezentyzmowi zakorzenić się w niej w sposób trwały, właściwość, która pobudza świadomość nieciągłości i zróżnicowania kultury, uwrażliwia na niekompatybilności ładów przeszłych ze współczesnymi i w ten sposób kreuje zabytki. Jest nią wielorakość.

Tak więc, po piąte, wielorakość. Kultura wieloraka nigdy ostatecznie nie przesądza o tym, co jest jej centrum, a co znajduje się na peryferiach. **Wielorakość** postaci kultury aktualnej skutkuje zarówno niezdeterminowaniem jej przyszłości, jak i możliwościami wyboru przeszłości, jakie stoją przed jej uczestnikami. Może ona nie tylko wyznaczać nieznanne wcześniej kierunki swych przemian, ale też może rewaloryzować własną przeszłość, tj. podporządkowywać ją coraz to nowym rozpoznaniom swej aktualności. Wielorakość osiąga różnorodne stopnie komplikacji i opiera się na różnorodnych zasadach spajania i wewnętrznego pluralizmu. Może być efektem hybrydyzacji kultur, jak w przypadku współczesnej (od połowy XIX wieku) Japonii, może też być produktem szybkiego tempa zmian i desynchronizacji kultury, co, jak się wydaje, jest procesem zachodzącym w Europie Zachodniej. Mówiąc inaczej, w pewnym sensie kultura wieloraka jest otwarta zarówno na modyfikację swej przyszłości, jak i przeszłości. Przeszłość i przyszłość bowiem są dla niej nie tyle formami determinacji tego co aktualne, lecz przeciwnie, tworzywem, materią kształtowaną zróżnicowanymi środkami, jakie są w dyspozycji *in statu nascendi*. Jako pozytywnie waloryzowana jakość, wielorakość nadaje więc istotne znaczenie temu, co potencjalne. Nowoczesna, wieloraka kultura kształci w nas poczucie ewentualności⁵.

Nowoczesność, by – kierując się poczuciem ewentualności – wychodzić naprzeciw temu co zjawia się szybko jak i temu, co pośpiesznie i bezpowrotnie przemija, musi dysponować dwojakiego rodzaju zasobami tego, co potencjalne: zapasem środków przyswajania przedawnionych treści kultury, oraz zasobami form ich synchronizacji w spójną całość z treściami aktualnej kultury. Wielorakość bowiem w odniesieniu do pozostałości kultury minionej wyznacza ich niezdeterminowany status jako tego co zbędne, zarazem jako tego, co na zapas, co potencjalnie może odegrać rolę w kształtowaniu przyszłości i przeszłości. Pozostałość minionej postaci środowiska życia może utrzymać ten chwiejny status tylko w kulturze, która swe niezdeterminowanie przenosi na przeszłość i przyszłość.

⁵ Por. R. Musil, *Człowiek bez właściwości*, przekład K. Radziwiłł, K. Truchanowski, J. Zeltzer, Warszawa, Porozumienie Wydawców, 2002, s. 17–20.

Lecz właśnie stąd bierze się także zagrożenie dla kultury wielorakiej. Jest nim możliwość jej trwałej desynchronizacji, rozspojenia jedności jej form uczasowienia. Choć trudno jest wskazać bezwzględne miary dopuszczalnej asynchroniczności kultury, to trzeba powiedzieć, że im bardziej nowoczesność przyspiesza, w tym większym stopniu obszar jej potencjalnych treści i form staje się niezbędny dla regulacji jej spójności w czasie. Kultura wieloraka może więc wielokierunkowo eksplodować⁶, gdy przekroczy dopuszczalne dla siebie zróżnicowanie czasowych form organizacji sensu, gdy włączając w swój obieg treści różnego pochodzenia nie panuje nad spójnością ich aktualnego funkcjonowania. Dzieje się tak właśnie wtedy, gdy traci ona zdolność różnicowania pozostałości minionych postaci świata życia na to, co zbędne i to, co potencjalne. Taki proces pozostawia nas bezradnymi wobec treści kultury minionej i czyni je niezrozumiałymi w aktualnym ich obiegu.

Ale też odwrotnie. Wielorakość może być temperowana przez podział w obszarze tego, co jest odziedziczoną z przeszłości „masą spadkową” kultury. Wielorakość temperowana, ograniczana podziałem na to, co z przeszłości jest zbędne i to, co z niej potencjalnie wartościowe dla przyszłości przekształca pozostałość w to, co łączy przeszłość z terażniejszością i terażniejszość z przyszłością – w zabytek. Kultura wieloraka musi zatem wytwarzać zabytki, by nie ulec eksplozji, by wciąż przyszacowywać znaczenie tego, co zbędne i tego, co potencjalne. To, co w niej na zapas staje się wówczas koncesjonowaną przez kulturę formą dopuszczenia do obiegu, tego, co w niej samej asynchroniczne, co zatem różni się swą genezą, formą trwania i dynamiką zmienności od aktualnego środowiska życia. W ten sposób zabytek, jako zwaloryzowana pozytywnie pozostałość, pozwala na zachowanie wymiaru potencjalności kultury, jej otwarcia na przeszłość i przyszłość. Gdy tak się dzieje, rozwija się nie tylko poczucie ewentualności, ale też świadomość nieredukowalności czasowego uwarstwienia kultury.

Jako uczestnik procesu kultury zabytek w swej formie tego, co potencjalne musi być jednak jakoś rozpoznawalny w swym znaczeniu, które odróżnia go od „martwej” już pozostałości. Własnością, która wyposaży go w znaczenie jest lekkość, wskazana na początku tego wywodu.

Podsumujmy zatem dotychczasowy tok myśli:

Skoro wszystko nieuchronnie przemija, gdyż nie mamy władzy nad czasem, skoro jednak dysponujemy zdolnością waloryzowania procesu przemijania i tego, co w nim się staje zabytkiem, trzeba stwierdzić, że o istotności miejsca zabytków w kulturze decydują pewne specjalne zabiegi, które najpierw powołują je do życia, a następnie przydzielają im istotne kulturowo role. Odróżnienie zabytku, zawsze cennego w jakimś stopniu, od prostej, najczęściej po prostu zbędnej pozostałości minionego środowiska życia, nie zależy ani od rodzaju substancji tego, co było, ani nawet od ról kulturowych, jakie dany obiekt brał na siebie w przeszłości, ale jest rezultatem wyboru, jaki dokonywany jest w kulturze współczesnej. Ta zaś, gdy idzie o nasze wybory, ma postać nowoczesną, ze specyficznymi dla niej postaciami swego uczasowienia, ze specyficznymi własnościami, które pozwalają jej w sposób zborny, choć niedoskonale, pełnić role instrumentarium działania i przewodnika po współczesnym świecie.

Nowoczesność jest ambiwalentna w swej roli wytwarzania zabytków. Pozostałość minionej kultury funkcjonuje w niej zarazem jako przeszkoda, produkt uboczny procesów zmiany, ale też – już jako zabytek – jako wsparcie dla nowoczesnego ładu kultury. Jej dynamika wytwarza specyficzne jakości, które następnie stają się przyczynami problemów ją nurtujących, ale też i źródłami sposobów ich rozwiązywania. Stąd też stosunek nowoczesności do zabytków jest także ambiwalentny – powołuje je ona do życia z racji problemów, jakie sama wytwarza, by z pewnym trudem problematyzować ich

⁶ Por. J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, przekład B. Żyłko, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1999.

miejsce w środowisku życia, jakie porządkuje. Dynamika nowoczesności promuje własności kultury, z których każda może zeszliznąć się w źródło procesów ją degenerujących. **Lekkość, szybkość, dokładność, przejrzystość i wielorakość** choć w tak spektakularny sposób uczestniczą w sukcesach nowoczesności, to wytwarzają także przeszkody w spójnej percepcji ładu tej kultury. W jakimś stopniu przeszkody te mogą być zniwelowane dzięki zabytkom. Dlatego nowoczesność nie tylko wytwarza zabytki, ale też ich potrzebuje. Przede wszystkim, obecność zabytków w kulturze nowoczesnej pozwala niwelować napięcia wewnętrzne naszego środowiska życia wynikające z dowartościowania, a może nawet przewartościowania, aktualności jako momentu czasowego urzeczywistniania kultury.

Zasadnicze dylematy ochrony dziedzictwa, jakie przedkłada przed nami nowoczesność są w przeważającym stopniu nie tyle efektami niedostatku wiedzy o zabytkach, choć tej pewnie zawsze jest za mało, ani też nie są skutkiem nieuchronnego procesu tracenia substancji rzeczowej tego, co pozostawiła coraz mniej zrozumiała przeszłość. Są one nieuchronnymi konsekwencjami zmiennej, dynamicznej sytuacji kulturowej, która zabytki wytwarza, zabytkami się posługuje i czyni je raz obiektami, a innym razem narzędziami transformacji ładu kulturowego.

Zabytki to zsekularyzowane formy relikwii. W czasach przednowoczesnych relikwie łatwo było wartościować, a trudniej poznawać, z zabytkami w czasach nowoczesnych jest odwrotnie – łatwiej je poznawać niż wartościować. Cechą nowoczesnego człowieka jest bowiem spontaniczny dystans względem tego, co jest wytworem i świadectwem przeszłości. Ponieważ wytwory te, jako świadectwa tego, co już nieobecne, są w znacznym stopniu praktycznie nieuchwytnie dla niego, przyjmuje on wobec nich jako naturalną postawę poznawczą, a nie postawę uczestnika. Ryzyko, jakie bierze na siebie człowiek nowoczesny w tej sytuacji, jest ryzykiem okrojonego uczestnictwa nie tyle w przeszłości, bo ta rzeczywiście jest nieobecna, lecz w aktualności. Ta ostatnia bowiem nie jest bytem samoistnym – sama ma przeszłość i jest jej nośnikiem.

Proces włączania pozostałości form kultury minionej do kultury współczesnej efektywnie wpływa na całokształt tej ostatniej. Zabytek, jako to, co przychodzi do nas z przeszłości i jako dobro kultury, sam, poprzez swą obecność w ładzie aktualnym kultury, kształtuje naszą zdolność do oceny jego wartości, a to w świetle naszych sposobów uczestniczenia w kulturze aktualnej, które czyni lepiej zrozumiałymi, poznawczo bogatszymi, bardziej wartościowymi dla człowieka współczesnego. **Dlatego ciągle przeszacowania wartości pozostałości minionej postaci środowiska życia człowieka, są nieuchronne.** Są one produktem dynamiki współczesnej nowoczesności.

Konieczną przesłanką decyzji, które pewnym pozostałościom czasu minionego nadają status zabytku, a innym pozwalają pogрузić się całkowicie w bycie minionym, jest **interpretacja już zinterpretowanego**. Obiekty pochodzące z czasu minionego, należały bowiem do środowisk życia, w których istniały jako już zinterpretowane. Teraz zaś, już jako zabytki, podlegają one wtórnej interpretacji wyznaczającej im miejsce w kulturze współczesnej. Praktyka, która lokuje interpretację w procesie historycznym wytwarzania znaczeń, i która traktuje te znaczenia jako prymarną charakterystykę przedmiotów zabiegów ich wartościowania jest przez to praktyką hermeneutyczną.

Dlatego przyjmując perspektywę filozofii kultury można wskazać hermeneutykę filozoficzną jako teorię pozwalającą na wypracowanie strategii wartościowania pozostałości minionych środowisk życia, która zdaje sprawę z ich miejsca w kulturze, jakie zajmują dzięki praktykom interpretacyjnym. Jest też hermeneutyka filozoficzna taką koncepcją kultury i uczestnictwa w niej, która zdaje sprawę z tego, w jaki sposób w zmienności procesu historyczno-kulturowego osiągany jest konsensus interpretacyjny. Hermeneutyka jako humanistyczna teoria doświadczania ludzkiego w jego środowisku życia jest spójną propozycją rozumienia naszego uczestnictwa w kulturze w obliczu nieodwracalnych zmian, jakie wytwarza w niej przemijanie.

HERMENEUTYKA

Naszą obecność w czasie, zwłaszcza w czasie nowoczesnej kultury, określają dwie zasadnicze własności, jakimi są **posiadanie rodowodu i przemijalność**. Określenia te proponuje Odo Marquard, niemiecki filozof kultury⁷. Mieć rodowód znaczy wedle niego nie tylko mieć własne pochodzenie – miejsce i czas urodzenia. Mieć rodowód znaczy nieuchronnie pozostawać głównie tym, czym się było. Brzemie bycia własną przeszłością nieodwołalnie nakłada na nas nasza śmiertelność. Wbrew nadziejom radykalnej, pośpiesznej nowoczesności nie dysponujemy narzędziami osiągnięcia dowolnego dystansu do przeszłości. Odrywając się od niej, przecząc jej, nie mamy jednak dość czasu, by uczynić to gruntownie, ostatecznie. Rodowód nas ogranicza w swobodnym dystansowaniu się od przeszłości. A w związku z tym nie jesteśmy też w stanie nasze doświadczenie pełni i realności, autentyczności i samospelnienia kształtować wyłącznie w aktualności. Przeszłość jest nieodzowną częścią rozumienia siebie w aktualności i, po prostu, bycia sobą.

To ograniczenie, jakie narzuca człowiekowi bycie w czasie, ma jeszcze inną konsekwencję – przemijalność. Rzecz nie tyle w tym, że wszystko nieodwracalnie zmienia się i odchodzi w przeszłość. Rzecz w tym raczej, że wraz z usuwaniem się w przeszłość świata, w którym uczyliśmy się go rozumieć, ulega rozkładowi nasza zdolność rozumienia świata, który jest aktualny. Ta nieomal dziecięca bezradność wobec zmiany i chęć zatrzymania świata, który nieposłusznie się zmienia to właśnie świadectwo naszej skończoności. Pisze Marquard: „*Wraz z każdą śmiercią ginie bowiem zrozumiałość minionego dla tych, którzy pozostają przy życiu. Kto kiedykolwiek był zmuszony – przyrodzona sytuacja historyka, jak sądzę – troszczyć się o spuściznę właśnie choćby kogoś bliskiego, wie o czym mówię: nasza przeszłość, bez której nie możemy żyć, odsuwa się – przez śmierć innych – w stronę niezrozumiałego: umyka jej zrozumiałość. To nazywam tutaj przemijalnością*”⁸.

Przemijalność zatem to podstawa faktu antropologicznego, że nasza zdolność rozumienia starzeje się wraz z nami. Przemijalność jest więc przede wszystkim własnością nas samych, a dopiero wtórnie rzeczy, które nas otaczają. Nasza własna przeszłość traci na zrozumiałości, gdy w naszym otoczeniu zaczyna brakować tych, którzy czynią zrozumiałość tego otoczenia czymś naturalnym, trwałym składnikiem środowiska życia.

Obydwie własności – rodowód i przemijalność – mają charakter kondycyjny. Nie ma od nich ucieczki, bo są one pochodną miejsca jakie zajmujemy w świecie. Świat ten nie jest podatny na dowolne manipulacje – stawia warunki, które musimy przyjąć. Czy zatem człowiek, zwłaszcza współczesny, nowoczesny, a może nawet ponowoczesny człowiek może przyjmować aktywną postawę wobec takiego reżimu własnego bycia w świecie?

Rodowodu i przemijalności – zdaniem Marquarda – nie musimy przyjmować biernie. Podlegają one interpretacji, a przez to wkomponowują się w praktykę hermeneutyczną. Interpretacja – twierdzi Marquard – to replika na naszą skończoność. Hermeneutyczną stawką interpretacji zabytków jest rozszerzenie świadomości aktualności jako środowiska kulturowego.

Z czym oferuje się hermeneutyka w odniesieniu do praktyki kulturowej, jaką jest wytwarzanie zabytków i wszelkie wokół nich profesjonalne i amatorskie zabiegi?

Hermeneutyka może być co najmniej suplementem świadomości, która towarzyszy praktyce ochrony zabytków. Wówczas ukazuje ona to, co się dzieje z pewną substancją kulturową, która

⁷ Por. O. Marquard, *Pytanie o pytanie, na które odpowiedzią jest hermeneutyka w: idem, Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, przekład K. Krzemieniowa, Warszawa, Oficyna Naukowa, 1994, s. 120–150.

⁸ *Ibidem*, s. 131.

z pozostałości przeszłości staje się zabytkiem. Ukazuje proces akulturacji pozostałości minionego środowiska życia, czyli przekształcenie jej w zabytek – obiekt kulturowy wyposażony w znaczenie i wartość. Ukazuje także interakcje między środowiskiem kulturowym a kształtującymi je i kształtowanymi przez nie podmiotami. Hermeneutyka interpretuje ów proces przekształceń, tłumaczy historyczne granice i konteksty praktyk wytwarzania przestrzeni kulturowej zdolnej do takich przekształceń. Ukazuje mianowicie ową praktykę konserwacji dziedzictwa jako praktykę interpretacji i rozumienia. Akcentowanie autentyczności, ograniczanie interwencji do zmian odwracalnych, lokowanie zabytku w zamierzonym kontekście – wszystko to są elementy interpretacyjne działań nakierowanych nie tylko na ochronę rzeczowego dziedzictwa kultury, ale skierowanych ku podmiotom, uczestnikom kultury. Hermeneutyka, inaczej mówiąc, pojmowana jako teoria może uwydatnić te aspekty praktyk kulturowych, których istotnym momentem jest dialog z przeszłością i interpretacja jej obecności w wiecie aktualnym.

Hermeneutyka jednak może być czymś więcej niż tylko świadomościowym dodatkiem praktyki ochrony zabytków. Może być częścią tej praktyki, o ile będzie uczestniczyć w kształtowaniu warunków doświadczenia hermeneutycznego, jakie może być udziałem wszystkich, którzy w praktyce tej uczestniczą. Pytanie o właściwą strategię wartościowania dziedzictwa kultury jest pytaniem o najlepszy sposób wejścia w kolisty proces interakcji między włączeniem pozostałości minionego środowiska życia do aktualnego ładu kultury jako zabytku, a wytworzoną przez jego obecność w tym ładzie umiejętnością kształtowania poszerzonej świadomości uczestnictwa w kulturze, poszerzonej, tj. wykraczającej poza doświadczenia aktualizowane przez nasze praktyki codzienności. Od tak powstałej ciągłości praktyk ochrony dziedzictwa kulturowego i praktyk codzienności zależy bowiem spójność i rozległość kulturowego środowiska, jakie praktykom tym może nadać kultura.



WYBRANE WIELOKRYTERIALNE METODY WARTOŚCIOWANIA UWZGLĘDNIAJĄCE TRUDNO MIERZALNOŚĆ CECH ZABYTKÓW

Mirostaw Dytczak, Grzegorz Ginda

WPROWADZENIE

Potrzeba wiarygodnego wartościowania zabytków wynika z wielu praktycznych powodów. Proces wartościowania wymaga zachowania szeregu warunków, które uwzględnią różnorodność istotnych cech zabytków oraz ich trudnomierzalności jak i wzajemnych powiązań tych cech. Zauważmy także obecność zróżnicowanego grona interesariuszy zaangażowanych w proces wartościowania. Poza tym każdy zabytek ma unikalny charakter. Dlatego wiarygodne określenie wartości zabytku wymaga zastosowania właściwych narzędzi – technik wielokryterialnego wspomaganie decyzji (MCDA).

W pracy dokonano przeglądu takich różnych techniki. Reprezentują one 3 podstawowe kategorie narzędzi (Ishizaka & Nemery 2013): (1) podejścia pełnej agregacji preferencji (ang. full aggregation approach), (2) podejścia wykorzystujące relację przewyższania (ang. outranking approach), (3) podejścia wykorzystujące cele, poziomy aspiracji i referencyjne (ang. goal, aspiration and reference level approach). Zauważmy również, że metodyka wielokryterialnego wspomaganie decyzji służy rozwiązywaniu różnych rodzajów zadań: wyboru, sortowania, rangowania (Dytczak 2010). Należy także zwrócić uwagę na możliwość zastosowania narzędzi do strukturyzacji problemów poprzez ich właściwe czytelne zdefiniowanie. Taka funkcja narzędzi pomaga w odkrywaniu i ujawnianiu dodatkowej wiedzy o rozwiązywanych zagadnieniach.

Podstawowym celem przeglądu narzędzi należących do różnych kategorii oraz ich istotnych rozszerzeń są poszukiwania odpowiednich technik wartościowania zabytków. W pracy przedstawiono także wyniki zastosowania wybranych narzędzi i podsumowano ją wnioskami.

1. PODEJŚCIE PEŁNEJ AGREGACJI PREFERENCJI

Techniki należące do tej grupy tworzą amerykańską szkołę wielokryterialnego wspomaganie decyzji. Ich zastosowanie wiąże się z syntezą oceny ogólnej rozważanych wariantów decyzji przy wykorzystaniu częściowych ocen dotyczących poszczególnych, oddzielnie rozpatrywanych kryteriów. Zauważmy, że takie podejście umożliwia kompensację między częściowymi ocenami.

1.1 Teoria wieloatrybutowej wartości (MAVT)

Skrót MAVT wywodzi się z jęz. angielskiego: multi-attribute value theory. Teoria powstała w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. Dostarcza ona środków niezbędnych do uwzględniania wpływu różnych kryteriów w trakcie przygotowywania rekomendacji złożonych decyzji. Ogólna ocena rozważanych wariantów decyzji (ang. Decision making unit – DMU) wynika z częściowych ocen odpowiadających poszczególnym kryteriom. Podstawą MAVT jest rzeczywistoliczbowa funkcja U służąca do oceny każdego z wariantów względem rozważanego zbioru kryteriów:

$$U_{\max} = \max_{i=1,2,\dots,m} U(c_1(A_i), c_2(A_i), \dots, c_n(A_i)), \quad (1)$$

gdzie: U_{\max} stanowi najlepszą wartość funkcji U , A_j oznacza j -ty wariant decyzji ($j = 1, 2, \dots, m$), zaś c_i jest funkcją i -tego kryterium ($i = 1, 2, \dots, n$).

Procedurę MAVT można podzielić na szereg faz: (1) identyfikację wariantów decyzji, kryteriów ich oceny oraz funkcji częściowej oceny $c_i(A_j)$ and U , (2) przydzielenie każdemu z wariantów częściowych ocen, a każdemu z kryteriów – wartości wagi określającej jego znaczenie, (3) wyznaczenie ogólnej oceny każdego z wariantów, (4) rangowanie wariantów zgodnie z ogólnymi ocenami.

Podstawową trudność w stosowaniu MAVT stanowi właściwa konstrukcja funkcji U w przypadku liczego zbioru zróżnicowanych kryteriów. Stanowi ona podstawowy powód, dla którego funkcję U często upraszczamy do addytywnej postaci, agregującej częściowe oceny. Oceny te muszą być liczbami rzeczywistymi. Rzeczywiste wagi w_i , gdzie: $i = 1, 2, \dots, n$, pozwalają przy tym wyrazić zróżnicowane znaczenie kryteriów:

$$U(c_1(A_i), c_2(A_i), \dots, c_n(A_i)) = \sum_{j=1}^n w_j c_j(A_i). \quad (2)$$

Powyższa postać modelu MAVT jest określana mianem techniki ważonej sumy. Zauważmy, że są również dostępne inne sposoby poradzenia sobie z trudnością zadania kompozycji funkcji U . Z pomocą przychodzi tu przykładowo analiza hierarchiczna procesów AHP Saaty'ego (1980), zaprezentowana w następnym podrozdziale.

Procedura MAVT okazała się prostym, a zarazem efektywnym i elastycznym narzędziem rozwiązywania zagadnień zrównoważonego rozwoju, obejmujących uwarunkowania ekonomiczne społeczne i środowiskowe. Można więc także spodziewać się jej użyteczności w trakcie wielowymiarowego wartościowania zabytków. Dostarcza ona proste środki ułatwiające strukturyzację oraz pełne zrozumienie i uwzględnienie zróżnicowanej percepcji rozważanego zagadnienia, a także kompozycję funkcji U . Ma jednak również wady. Podstawową wadę stanowi trudność konstruowania jej nieaddytywnej postaci wymaganej dla uwzględnienia współzależności kryteriów oceny.

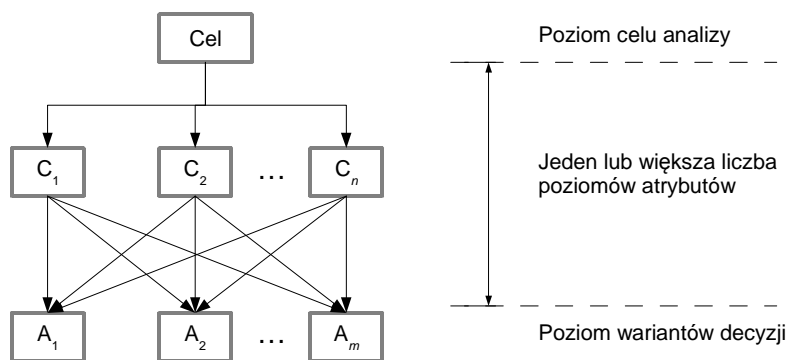
Zauważmy także, że MAVT jest ściśle powiązana z wieloatrybutową teorią użyteczności MAUT (ang. *multi-attribute utility theory*). Dzięki wykorzystaniu koncepcji spodziewanej użyteczności (ang. *expected utility theory*) MAUT pozwala uwzględniać i reprezentować wpływ niepewności w trakcie wspomagania decyzji.

1.2 AHP/ANP

Analiza hierarchiczna procesów AHP (Saaty 1980) i jej rozwinięcie – analiza sieciowa procesów ANP (Saaty 1996) stanowią najbardziej uznane narzędzia implementujące metodykę pełnej agregacji preferencji. Wykorzystują one porównania parami do określenia względnego znaczenia (AHP lub wpływu (ANP) komponentów modelu rozważanego problemu – szczegółowych celów, interesariuszy, lobby, kryteriów oceny i wariantów decyzji itp. – na osiągnięcie podstawowego celu analizy. Warto przy tym zwrócić uwagę na ułatwienie uwzględniania wpływu trudnomierzalności czynników w trakcie rozwiązywania problemu dzięki zastosowaniu porównań parami i względnych ocen relacji zachodzących między komponentami. Procedura AHP/ANP składa się z następujących etapów: (1) strukturyzacja problemu, (2) określenie preferencji, (3) sprawdzenie spójności ocen, (4) analiza wrażliwości.

Komponenty problemu i relacje między nimi są identyfikowane w fazie strukturyzacji problemu. Faza ta dostarcza strukturę sterującą analizą, szczegółowo określającą sekwencję wymaganych porównań parami. Wyniki fazy strukturyzacji mogą więc znacząco wpływać na ostateczne rezultaty całej analizy. Dlatego w trakcie strukturyzacji problemu warto zadbać o zastosowanie odpowiednich środków np. burzy mózgów, doświadczenia wynikającego z rozwiązywania podobnych zagadnień w przeszłości, a także spotkań interesariuszy.

Realizacja analizy AHP wymaga zbudowania hierarchicznej struktury sterującej (nazywanej hierarchią sterującą analizą). Jej najwyższy poziom zajmuje główny cel analizy, zaś poziom najniższy – warianty decyzji. Poziomy pośrednie zajmują grupy pozostałych składników modelu. Do wyrażenia hierarchii jest zwykle wykorzystywany spójny, skierowany graf (rys.1).

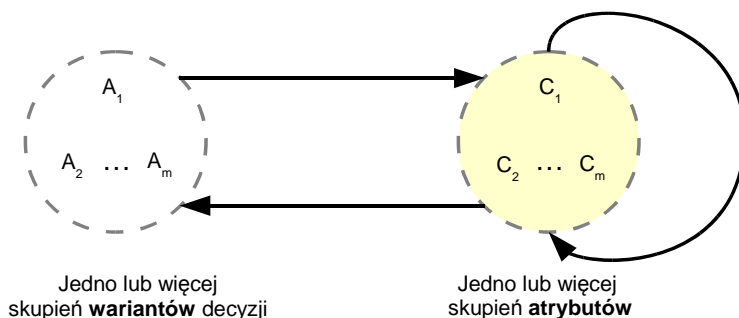


Rys.1. Przykładowa hierarchiczna struktura sterująca AHP

Dzięki zastosowaniu analizy sieciowej procesów jesteśmy w stanie uwzględnić wpływ sprzężeń między komponentami modelu problemu i skupieniami takich komponentów. Na rys.2 przedstawiono przykładową strukturę sterującą ANP. Zauważmy, że składniki modelu należące do pewnego skupienia mogą wpływać na inne składniki tego samego skupienia.

Zarówno liczba poziomów hierarchii AHP, jak i skupień ANP nie powinna przekraczać 9 z uwagi na ograniczone możliwości jednoczesnego przetwarzania informacji przez mózg człowieka, opisane zasadą 7 ± 2 Millera (Miller 1956). Warto zwrócić uwagę na istnienie specjalnych narzędzi w AHP/ANP umożliwiających eliminację tej niedogodności.

W celu dostarczenia danych niezbędnych do tworzenia rankingów składników modelu zagadnienia zastosowano w AHP porównania parami. Porządek porównywania definiuje struktura sterująca. Jest przy tym wykorzystywana odpowiednia – 9-stopniowa skala znaczenia (AHP) lub wpływu (ANP). Ma ona psychologiczne pochodzenie (Miller 1956). Jej najniższy poziom, określany wartością 1, wyraża brak różnicy w znaczeniu lub wpływie obu porównywanych komponentów. Kolejne nieparzyste stopnie skali wyrażają stopniowe powiększanie się różnicy w znaczeniu lub wpływie składników modelu na korzyść pierwszego z porównywanych komponentów. Stopnie parzyste pozwalają uwzględnić wahanie co do wyboru odpowiedniego stopnia nieparzystego. Na podstawie reguły odwrotności (ang. reciprocity rule) ocena znaczenia lub wpływu drugiego z porównywanych składników modelu jest jednoznacznie określona przez odwrotność oceny wynikającej z porównania pierwszego składnika modelu. Tak więc dla każdej z par elementów modelu wystarczy jedna ocena różnicy między tymi elementami.



Rys.2. Przykładowa sieciowa struktura sterująca ANP

Twórca metod AHP i ANP nie przewidział upowszechnienia możliwości stosowania rzeczywistej skali ocen. Zamiast tego opracowano szereg alternatywnych skal. Skale takie różnią się tylko odwzorowaniem 9 stopni klasycznej przy pomocy liczb rzeczywistych.

Porównania parami elementów

W rezultacie porównania n składników modelu, tworzących poziom hierarchii AHP lub skupienia w ANP otrzymujemy kwadratową macierz ocen o rozmiarze n . Jej kolejne wiersze i kolumny odpowiadają kolejnym porównywanym elementom:

$$\mathbf{A} = \begin{bmatrix} 1 & a_{12} & \Lambda & a_{1n} \\ a_{12}^{-1} & 1 & \Lambda & a_{2n} \\ \mathbf{M} & \mathbf{M} & \mathbf{O} & \mathbf{M} \\ a_{1n}^{-1} & a_{2n}^{-1} & \Lambda & 1 \end{bmatrix}, (3)$$

gdzie: a_{ij} odpowiada ocenie odpowiadającej porównaniu i -tego elementu poziomu hierarchii lub skupienia z j -tym elementem. Dzięki zastosowaniu zasady odwrotności ocen jest tylko wymagane określenie tych spośród nich, które zajmują w macierzy \mathbf{A} miejsca ponad jej główną przekątną.

Do wyznaczania rankingu elementów poziomu hierarchii lub skupienia służą różne metody. Podstawową jest metoda potęgowa (ang. *Power Method* – PM). Polega ona na podnoszeniu macierzy

A do kolejnych potęg aż do momentu stabilizacji rezultatu potęgowania w sensie znormalizowanego wektora wag określających znaczenie (AHP) lub wpływ (ANP) elementów. Wektor ten uzyskujemy na podstawie uśrednienia zawartości poszczególnych wierszy aktualnego rezultatu potęgowania macierzy A (Dytczak 2010). PM stanowi kłopotliwą i pracochłonną metodę. Dlatego opracowano szereg prostszych sposobów wyznaczania rankingu elementów. Na przykład twórca AHP/ANP rekomenduje metodę prawostronnego wektora własnego (ang. *Right EigenVector* – REV), w której wektor wag stanowi prawostronny wektor własny p macierzy A odpowiadający maksymalnej wartości własnej λ_{\max} tej macierzy:

$$A \cdot p(A) = \lambda_{\max}(A) \cdot p(A), (4)$$

Zauważmy, że REV także stanowi metodę kłopotliwą w implementacji, gdyż wymaga zastosowania zaawansowanego aparatu algebry macierzy dla wyznaczenia λ_{\max} oraz odpowiadającego jej prawostronnego wektora własnego p . W celu uproszczenia obliczeń opracowano metodę SNCS (ang. *Simple Normalized Column Sum*), której nazwę można tłumaczyć jako proste uśrednianie znormalizowanych kolumn. Pozwala ona oszacować przybliżenie wartości λ_{\max} , a w konsekwencji także przybliżoną postać wektora wag p . Wady REV przyczyniły się do poszukiwań innych sposobów wyznaczania p . Najbardziej popularną spośród nich okazuje się metoda średniej geometrycznej SGM (ang. *Simple Geometric Mean*). Wartości wag elementów są w niej określane na podstawie średniej geometrycznej elementów należących do kolejnych wierszy lub odwrotności średniej geometrycznej elementów kolejnych kolumn (w obu przypadkach otrzymujemy te same rezultaty!).

Wartości ogólnych wag charakteryzujących jakość rozważanych wariantów decyzji można otrzymać w AHP i ANP dzięki zastosowaniu macierzy głównej S (ang. *supermatrix*). Stanowi ona stochastycznie lewą macierz kwadratową (elementy poszczególnych kolumn sumują się do jedności). Macierz główną otrzymujemy na podstawie wektorów cząstkowych wag odpowiadających poszczególnym poziomom hierarchii w AHP oraz poszczególnym skupieniom w ANP. Ostateczne wartości wag dla wariantów decyzji otrzymujemy wyznaczając macierz graniczną S_{\lim} (ang. *limiting supermatrix*), która odpowiada granicy ciągu kolejnych potęg macierzy głównej:

$$S_{\lim} = \lim_{k \rightarrow \infty} S^k. (5)$$

Do wyznaczenia wartości ogólnych wag w przypadku AHP możemy również wykorzystać agregację wag poszczególnych elementów modelu dzięki użyciu ważonej formuły podobnej do (2).

AHP/ANP wyróżnia się dopuszczaniem niespójności (niezgodności ocen w ramach pojedynczej macierzy ocen A) w trakcie oceny znaczenia/wpływu elementów porównywanych w ramach poszczególnych par. Przy tym wymaga się jednak zachowania pewnego poziomu spójności. Sprawdzenie poziomu niespójności odbywa się na podstawie wyznaczonych wartości wag p . W przypadku REV jest stosowana następująca formuła:

$$c.r. = \frac{\lambda_{\max} - n}{(n-1) r.i.(n)} < 0.10, (6)$$

w której: *c.r.* oznacza współczynnik spójności – zgodności ocen (ang. *consistency ratio*) o nieprzekraczalnej wartości 0,10, zaś *r.i.* jest losowym wskaźnikiem niespójności – jego wartość zależy od liczby porównywanych elementów (n).

Zastosowanie SGM wymaga użycia następującej formuły:

$$GCI = \frac{2}{(n-1)(n-2)} \sum_{i=1}^{n-1} \sum_{j=i+1}^n \left[\ln \frac{P_i}{P_j} - \ln a_{ij} \right] \leq GCI_{\max}(n), \quad (7)$$

w której: GCI oznacza geometryczny wskaźnik spójności (ang. *Geometric Consistency Index* – GCI_{\max}) o nieprzekraczalnej wartości także zależącej od n .

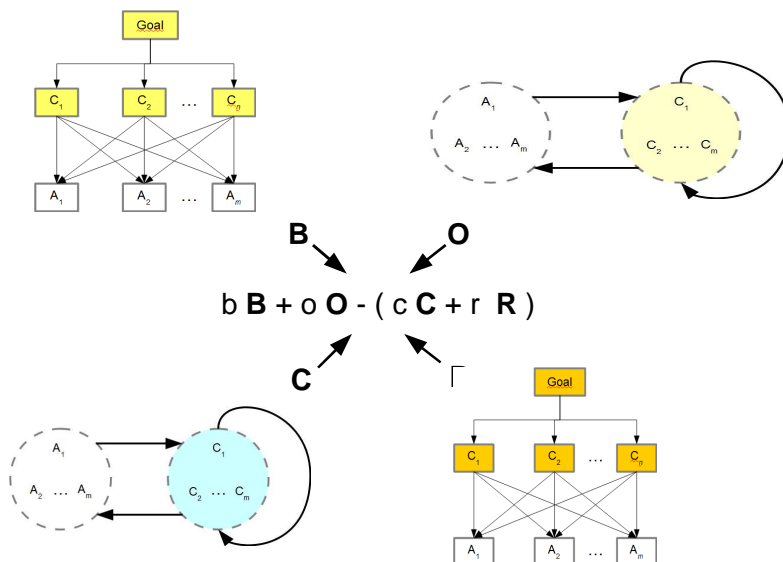
Zauważmy, że w przypadku niedostateczna spójność ocen w ramach macierzy A skutkuje koniecznością ponownego porównania elementów parami w celu określenia spójnego zestawu ocen.

W przypadku AHP/ANP warto również zwrócić uwagę na możliwości wzbogacenia analizy. Pierwsza wiąże się z uwzględnieniem różnych kontekstów rozważanego złożonego zagadnienia. W tym celu możemy rozbić analizę zagadnienia na oddzielne części odpowiadające korzyściom, szansom, kosztom i zagrożeniom, a następnie dokonać agregacji otrzymanych w ten sposób rezultatów (rys.3). Takie podejście nazywamy analizą BOCR (ang. *Benefits – Opportunities – Costs – Risks*) (Dytczak i Ginda 2006). Można przy tym ważyć wyniki poszczególnych kontekstowych analiz (B, O, C, R) przy pomocy znormalizowanych wag – odpowiednio: b, o, c, r . Do agregacji rezultatów analiz cząstkowych służy na przykład formuła:

$$\mathbf{P} = b \cdot \mathbf{B} + o \cdot \mathbf{O} - (c \cdot \mathbf{C} + r \cdot \mathbf{R}), \quad (8)$$

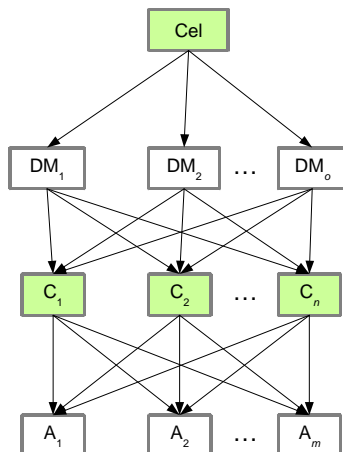
w której \mathbf{P} stanowi zagregowany wektor wag wariantów wyboru.

Warto przy tym zauważyć podobieństwo BOCR do popularnej analizy SWOT.



Rys.3. Schemat analizy BOCR

Druga możliwość wiąże się z wykorzystaniem opinii grupy ekspertów. Udział grupy różnicowanych interesariuszy (ang. *stakeholders*) DM_1, DM_2, \dots i ich skupień można przy tym uwzględnić bezpośrednio w ramach zastosowanej struktury sterującej (rys.4).



Rys.4. Ilustracja uwzględnienia wpływu ekspertów bezpośrednio w strukturze sterującej

Dla agregacji opinii ekspertów są wykorzystywane 2 sposoby. Pierwszy wykorzystuje rezultaty niezależnej pracy ekspertów. W tym przypadku każdy z ekspertów wyznacza wagi określające znaczenie lub wpływ każdego z elementów modelu zagadnienia. W wyniku agregacji tych wag otrzymujemy wartości wag ogólnych. Sposób drugi polega na agregacji ocen relatywnego znaczenia lub wpływu elementów porównywanych parami i tworzenia w ten sposób wspólnej macierzy ocen dla wszystkich ekspertów. W pierwszym przypadku można stosować zarówno addytywną, jak i multiplikatywną agregację wag, natomiast w drugim – z uwagi na konieczność zachowania zasady odwrotności ocen – jedynie multiplikatywną agregację ocen. Agregacja addytywna polega na zastosowaniu średniej ważonej, podczas gdy agregacja multiplikatywna wykorzystuje średnią geometryczną. Warto przy tym zauważyć, że poszczególni eksperci mogą różnić się znacząco pod względem doświadczenia zawodowego, wiedzy i predyspozycji osobistych, co może mieć wpływ na wiarygodność ich opinii. Można przy tym stosować różne sposoby ważenia wiarygodności opinii ekspertów i agregacji takich opinii. Szczegóły opisano na przykład w pracy (Dytczak 2010).

Zauważmy, że oceny AHP/ANP, wagi cząstkowych rezultatów analizy BOCR oraz wagi określające znaczenie ekspertów są określane na podstawie subiektywnych opinii. Wpływ subiektywizmu można jednak ograniczyć dzięki zastosowaniu dodatkowych narzędzi np. analizy wrażliwości. Przykład takiej analizy w odniesieniu do BOCR przedstawiono w pracy (Dytczak i Ginda 2006).

Rezultatem popularności AHP/ANP są liczne zastosowania. Metoda ta okazała się bowiem użyteczna przy rozwiązywaniu złożonych praktycznych problemów zrównoważonego rozwoju. Wydaje się więc, że okaże się ona także użyteczna w przypadku wiarygodnego wartościowania zabytków. Takiemu zastosowaniu sprzyjają zalety metody związane z uwzględnianiem trudnomierzalności, sprzężeń między elementami modelu zagadnienia (włącznie z kryteriami), proste zasady oceny relatywnego znaczenia lub wpływu elementów, grupowego wspomaganie decyzji oraz dostępność BOCR.

Metoda AHP/ANP stanowi także cenne uzupełnienie innych metod wieloattributowego wspomagania decyzji MCDA. Jedną z najbardziej spektakularnych możliwości polega na wykorzystaniu metody Decision Making Trial and Evaluation Laboratory (DEMATEL) (Fontela i Gabus 1976) do wiarygodnego określenia sieciowej struktury sterującej dla ANP.

Przy tym nie można jednak zapominać o wadach metody. Podstawową wydaje się znacząca liczba koniecznych porównań parami w przypadku modeli złożonych zagadnień. Dotkliwość tej wady jednak nieco zmniejsza powszechna dostępność narzędzi obliczeniowych w postaci oprogramowania implementującego metodykę AHP/ANP oraz arkuszy kalkulacyjnych ułatwiających zastosowanie metody. Przy tym warto zauważyć, że szczegółowa dekompozycja rozważanego zagadnienia nie tylko zwiększa złożoność jego analizy, ale również sprzyja ograniczaniu możliwości popełniania grubych błędów w trakcie obliczeń.

Za podstawową wadę AHP/ANP jest często uznawana możliwość (niezmiernie rzadkiego w praktyce) występowania zjawiska odwrócenia rankingu wariantów decyzji. Rzadko zwraca się przy tym jednak uwagę na fakt, że do takiej sytuacji dochodzi jedynie w przypadku rozważania 2 lub większej liczby identycznych wariantów w AHP. Problem odwrócenia rankingu nie występuje jednak w ANP. Niektórzy badacze starają się jednak za wszelką cenę wyeliminować możliwość odwracania rankingu dzięki zastosowaniu nowo opracowywanych narzędzi. Przykładem takiego narzędzia jest metoda Measuring Attractiveness by a Categorical Based Evaluation Technique, znana pod skrótową nazwą MACBETH (Bana e Costa & Vansnick 1999), którą zaprezentowano w dalszej części pracy. Okazuje się jednak, że także ona ma wady (Anderlini et al. 2008) i nie można w niej uniknąć zjawiska odwrócenia rankingu, które występuje również w przypadku innych metod.

1.3 Inne metody

MACBETH stanowi interesującą alternatywę dla AHP także wykorzystującą porównania parami. W odróżnieniu od AHP wykorzystuje jednak przedziałową skalę do oceny znaczenia elementów modelu zagadnienia. Zastosowanie MACBETH wiąże się z podobnymi etapami jak w przypadku użycia AHP i również obejmuje sprawdzenie spójności danych. Jednak zamiast pojęcia ogólnego znaczenia wariantów wyboru wykorzystuje pojęcie ich atrakcyjności (ang. *attractiveness*).

Rozważane zagadnienie odwzorowuje drzewo wartości (ang. *value tree*). Poziom najwyższy drzewa zajmuje cel analizy, pośrednie poziomy – kryteria, a poziomy najniższy – inne elementy niż kryteria. Elementy najniższego poziomu służą do oceny kryteriów. W procedurze obliczeniowej można wyróżnić następujące etapy: (1) ważenie kryteriów, (2) cząstkowe oceny wariantów decyzji na podstawie poszczególnych kryteriów, (3) wyznaczanie ogólnych ocen wariantów.

W trakcie oceny elementów modelu wykorzystujemy 7 kategorii znaczeniowych – od kategorii *brak* (ang. *no*), której odpowiada ocena równa 1 do kategorii *ekstremalna* (ang. *extreme*) o ocenie równej 7. Najpierw kryteria, a potem warianty decyzji są rangowane w kontekście znaczenia. Wykorzystywane są przy tym odpowiednie macierze ocen. Znaczenie stanowi podstawę sformułowania ograniczeń w odpowiednim programie liniowym, który służy do minimalizacji ogólnej oceny najbardziej atrakcyjnego kryterium oraz najbardziej atrakcyjnego wariantu decyzji. Jednocześnie najmniej atrakcyjnemu kryterium i wariantowi odpowiada zerowa ocena ogólna. W ogólnym przypadku są uzyskiwane mnogie rozwiązania programu. Wyboru najlepszego spośród takich rozwiązań dokonuje decydent, co wydaje się być podstawową wadą metody.

Zauważmy także, że skuteczne zastosowanie programu liniowego wymaga wysokiego poziomu spójności ocen. Dlatego w metodzie są rozważane 2 konteksty spójności. Pierwszy odpowiada kolejności kryteriów i wariantów, natomiast drugi – różnicom w atrakcyjności porównywanych ze

sobą kryteriów i wariantów. Dla uwiarygodnienia końcowych rezultatów i identyfikacji przewagi wariantów jest również wykorzystywana analiza wrażliwości, uwzględniająca szeroki zakres wartości wag kryteriów.

Złożony charakter metody uzależnia jej użytkownika od implementującego ją oprogramowania. Odbija się to niekorzystnie na jej elastyczności, gdyż utrudnia wprowadzanie użytecznych rozszerzeń. Za podstawową wadę metody należy jednak uznać brak możliwości uwzględniania sprzężeń między składnikami modelu zagadnienia.

2. METODY RELACJI PRZEWYŻSZANIA

Metody wykorzystujące relację przewyższania odpowiadają europejskiej szkole wieloatrybutowego wspomaganie decyzji MCDA. W odróżnieniu od omówionych wcześniej metod nie pozwalają one na kompensację między cząstkowymi ocenami wariantów decyzji i umożliwiają uwzględnienie nieporównywalności wariantów oraz sprzyjają uniknięciu zniekształcenia rezultatów analizy w wyniku zastosowania normalizacji. Warianty decyzji są wszechstronnie porównywane parami w celu wyboru najlepszego spośród nich. Metod relacji przewyższania można podzielić na 2 rodzaje. Pierwszy rodzaj obejmuje różne warianty metody ELECTRE i metody pochodne, natomiast drugi – warianty metody PROMETHEE i metody pochodne.

2.1 ELECTRE

Skrót określający rodzinę metod pochodzi od francuskiej nazwy: *Elimination Et Choix Traduisant la Réalité* (eliminacja i wybór wyrażający rzeczywistość) (Roy 1968). Dostępnych jest szereg wariantów metody ELECTRE. Są one przeznaczone do rozwiązywania różnych zagadnień: wyboru, rangowania, sortowania. Ich zastosowanie wymaga określenia wartości szeregu parametrów technicznych, a rozwiązanie rozważanych zagadnień otrzymujemy dzięki oszacowaniu wartości odpowiednich wag. Zauważmy, że ELECTRE znajduje zastosowanie w przypadku zagadnień z liczbą kryteriów większą od 2. Jednocześnie jest wymagane spełnienie co najmniej jednego spośród następujących warunków: (1) kryteria są oceniane przy wykorzystaniu różnych jednostek miary, (2) wymagane jest uwzględnianie progów nierozróżnialności (ang. *indifference*) lub preferencji (ang. *preference*), (3) do oceny wariantów decyzji jest wykorzystywana skala przedziałowa.

Oryginalną wersję metody określa się mianem ELECTRE I. Jej modyfikacja, nazwana ELECTRE Iv, pozwala używać weta w celu wyeliminowania wariantów decyzji ocenianych bardzo źle w kontekście pewnych kryteriów. Używa do tego tzw. progu weta (ang. *veto threshold*). Z kolei ELECTRE Is wykorzystuje tzw. pseudokryteria (ang. *pseudo-criteria*) dla uwzględnienia przypadków nierozróżnialności wariantów w kontekście pojedynczego kryterium. Służy temu zastosowanie tzw. progu nierozróżnialności (ang. *indifference threshold*)

Wariant metody ELECTRE Tri pozwala klasyfikować (przydzielać do predefiniowanych klas) warianty decyzji. Jednocześnie umożliwia rangowanie klas. W zależności od podstaw definiowania klas wyróżniamy metodę ELECTRE-Tri-B (określającą klasy przez określenie ich granic) oraz ELECTRE-Tri-C (wykorzystującą pojęcie środka klasy).

W przypadku wartościowania zabytków jesteśmy zainteresowani zastosowaniem tej metody do rangowania. Temu celowi służą jej odmiany umożliwiające wyznaczanie cząstkowych uporządkowań wariantów decyzji przy uwzględnieniu ich nieporównywalności. ELECTRE II wykorzystuje w tym celu binarne relacje przewyższania, ELECTRE III – pseudokryteria i stopień przewyższania, zaś ELECTRE IV w ogóle nie wykorzystuje wag kryteriów.

Najbardziej popularną odmianę metody umożliwiającą rangowanie wariantów decyzji stanowi ELECTRE III. Jej zastosowanie wiąże się z 2-etapową procedurą. Pierwszy etap jest poświęcony budowie struktury relacji przewyższania łączących poszczególne warianty decyzji. W tym celu są wykorzystywane wagi kryteriów oraz wartości progowe nierozróżnialności, preferencji i weta. Wykorzystuje się przy tym stymulacyjny charakter kryteriów. Relacja przewyższania $A_j S A_k$ wyraża fakt, że wariant wyboru A_j jest co najmniej tak dobry jak wariant A_k . Siła tego stwierdzenia jest mierzona stopniem przewyższania $S(A_j, A_k)$ przyjmującym wartości z przedziału od 0 do 1. Wartość stopnia przewyższania wynika z 2 perspektyw: zgodności (ang. *concordance*) i niezgodności (ang. *discordance*). W przypadku wyznaczania stopnia częściowej zgodności (ang. *partial concordance degree*) są wykorzystywane preferencje decydenta oraz progi: nieodróżnialności oraz preferencji, a w stopnia częściowej niezgodności – próg weta. Stopnie: częściowej zgodności i częściowej niezgodności odwołują się do poszczególnych kryteriów, stąd też w przypadku *i-tego* kryterium oraz pary wariantów A_j oraz A_k są one oznaczane odpowiednio symbolami: $c_i(A_j, A_k)$ oraz $d_i(A_j, A_k)$. Na podstawie wartości cząstkowych stopni zgodności i niezgodności są wyznaczane dla każdej z par wariantów odpowiednio wartości: ogólnego stopnia zgodności (ang. *global concordance degree*) $C(A_j, A_k)$ oraz ogólnego stopnia niezgodności (ang. *global discordance degree*) $D(A_j, A_k)$.

Drugi etap procedury nazywa się fazą eksploatacji i wykorzystuje 2 procedury destylacyjne: wznoszącą (ang. *ascending distillation procedure*) i opadającą (ang. *descending distillation procedure*). Procedury te uwzględniają zarówno przewyższanie innych wariantów, jak i przewyższanie przez inne warianty decyzji. W rezultacie ich zastosowania otrzymujemy 2 kompletne częściowe uporządkowania (ang. *pre-orders*) wariantów. Przecięcie tych uporządkowań daje ostateczny ranking wariantów.

Konieczność zapewnienia wartości wag i licznych parametrów przyczyniła się do rozwoju dyskusji na temat potencjalnych użytecznych usprawnień metody. Na ich podstawie opracowano procedury automatyzujące proces wyznaczania wag kryteriów oraz wartości progowych. Procedury takie często wykorzystują informację wynikającą z pomocniczych rankingów rzeczywistych lub fikcyjnych wariantów decyzji.

Na zakończenie omawiania metod ELECTRE warto zauważyć, że okazały się użyteczne w przypadku rozwiązywania wielu złożonych praktycznych problemów zrównoważonego rozwoju. Dlatego wydają się one także atrakcyjnymi narzędziami do wartościowania zabytków.

2.2 PROMETHEE

Pełną angielską nazwę metody opracowanej przez Bransa (Brans 1982) *Preference Ranking Organization METHod for Enriched Evaluation* można przetłumaczyć jako *metodę budowy rankingu dla wzbogacenia oceny*. Służy ona do rangowania wariantów decyzji dzięki zastosowaniu stopnia preferencji (ang. *preference degree*). Na procedurę PROMETHEE składają się 3 etapy: (1) określenie stopnia preferencji z uwagi na poszczególne kryteria oceny dla każdej z uporządkowanych par wariantów, (2) obliczenia jednokryterialnych przepływów preferencji (ang. *unicriterion preference flows*), (3) wyznaczenie ogólnego przepływu (ang. *global preference flow*).

Stopień preferencji wyraża względną preferencję pierwszego z pary porównywanych wariantów decyzji w odniesieniu do drugiego spośród nich. Stopień przyjmuje wartości z przedziału $[0, 1]$, przy czym zero oznacza brak preferencji, a jedynka – ekstremalną preferencję. Wartość stopnia opisuje funkcja preferencji, która zwykle przyjmuje postać liniową (ciągłą lub stopniową) albo wykładniczą. Do określenia funkcji liniowej wystarcza podanie 2 parametrów: progę nierozróżnialności oraz progę

preferencji. Przebieg funkcji wykładniczej jest określany na podstawie jednego parametru, którym jest punkt przegięcia.

W rezultacie porównania wariantów decyzji parami dla każdego z kryteriów otrzymujemy strukturę preferencji. Do jej ilustracji jest zwykle wykorzystywany skierowany i spójny graf ułatwiający wyrażenie stopni preferencji dzięki przedstawieniu jednokryterialnych dodatnich (ang. *positive preference flows*), ujemnych (ang. *negative preference flows*) i wypadkowych (ang. *net preference flows*).

Dodatni przepływ preferencji odpowiadający określönemu kryterium i wariantowi decyzji odwzorowuje przewagę tego wariantu nad innymi wariantami. Dodatni przepływ wyraża znormalizowana suma stopni preferencji odpowiadających danemu wariantowi. Jest więc on wyrażony liczbą z przedziału od 0 do 1. Jednokryterialny przepływ negatywny otrzymujemy w podobny sposób. Podstawę jego obliczenia stanowią jednak preferencje innych wariantów niż danego wariantu decyzji. Wypadkowy przepływ preferencji stanowi różnicę przepływu dodatniego i przepływu ujemnego. Przyjmuje więc wartość z przedziału $[-1, +1]$.

Ogólne przepływy dodatnie, negatywne i wypadkowe wynikają ze zsumowania odpowiednich przepływów jednokryterialnych. Można przy tym wykorzystać znormalizowane wartości wag wyrażające zróżnicowane znaczenia poszczególnych kryteriów. Ogólne przepływy wyrażają liczby z przedziału od 0 do 1. Ogólny dodatni przepływ odpowiadający danemu wariantowi decyzji wskazuje na ogólną preferencję tego wariantu względem pozostałych, a ogólny negatywny wpływ – na ogólną preferencję innych wariantów względem tego wariantu. Znak ogólnego wpływu wypadkowego wskazuje na ogólną przewagę tego wariantu nad pozostałymi wariantami lub na ogólną przewagę innych wariantów nad tym wariantem.

W metodyce PROMETHEE są wykorzystywane 3 sposoby wyznaczania rankingu. Pierwszy, zaimplementowany w wariantcie PROMETHEE I metody wykorzystuje w tym celu ogólne przepływy dodatnie i ujemne. Zgodne wyniki uzyskiwane przez oba porównywane warianty decyzji w przypadku zarówno dodatniego, jak i ujemnego ogólnego przepływu świadczą o wyraźnej przewadze jednego spośród nich nad drugim. Niezgodność tych wyników świadczy o nieporównywalności wariantów. Równość ogólnych pozytywne i negatywne przepływów świadczy o nierozróżnialności wariantów. Drugi ze sposobów określania rankingu wariantów decyzji jest wykorzystywany w PROMETHEE II. Podstawę rangowania stanowi tu ogólny przepływ wypadkowy preferencji. Trzeci sposób tworzenia rankingu polega na zastosowaniu wizualnej pomocy w postaci tzw. płaszczyzny GAIA. Wykorzystywana jest w tym celu punktowa reprezentacja wariantów decyzji na płaszczyźnie oraz tzw. wizualna pałeczka (ang. *visual stick*). Powyższy sposób obrazuje również dyskryminacyjną siłę kryteriów, a także relacje między kryteriami i podobieństwo wariantów.

Zastosowanie wag kryteriów i progów sprzyja wzbogaceniu ogólnej analizy o szczegółowe analizy wrażliwości związanej z zaburzeniem wartości wag i progów. Warto również zauważyć, że zarówno znaczenie kryteriów, jak i stopnie preferencji można wyrażać terminami lingwistycznymi. Dla umożliwienia wykonania obliczeń terminom tym należy jednak przyporządkować wartości liczbowe.

W trakcie rozwoju metody PROMETHEE zaproponowano szereg rozszerzeń, dzięki którym stała się ona bardziej uniwersalna. Przykładowo przystosowano ją do potrzeb związanych z grupowym wspomaganie decyzji (ang. *Group Decision Making* – GDM) w wersji PROMETHEE GDSS. W tym celu każdy z ekspertów wykorzystuje PROMETHEE II do określenia ogólnych przepływów wypadkowych, przy czym można przy tym wykorzystać indywidualne postaci funkcji preferencji, wagi kryteriów oraz wartości progów. Rankingi wariantów dostarczone przez poszczególnych ekspertów są

następnie wykorzystywane jako kryteria w ostatecznej analizie wykorzystującej PROMETHEE II do uzyskania ostatecznej postaci rankingu wariantów. Warto przy tym zauważyć, że w tym przypadku wagi kryteriów odpowiadają znaczeniu – wiarygodności poszczególnych ekspertów. W związku z tym nie ma potrzeby uzgadniania formy funkcji preferencji. Dzięki zastosowaniu płaszczyzny GAIA uzyskujemy informację o podobieństwie ekspertów i ich decyzyjnej sily. Są także dostępne inne wartościowe ulepszenia metody. Dotyczą one przede wszystkim możliwości uwzględniania niepewnego i nieprecyzyjnego charakteru dostępnej informacji oraz sortowania wariantów decyzji.

Metoda PROMETHEE okazała się użytecznym narzędziem rozwiązywania praktycznych problemów współczesnego świata. Dlatego wydaje się ona dobrym narzędziem wartościowania zabytków. Dla pełnego wykorzystania jej potencjału jest jednak niezbędne użycie oprogramowania implementującego jej procedury obliczeniowe. Na szczęście oprogramowanie takie jest już powszechnie dostępne.

3. METODY WYKORZYSTUJĄCE POJĘCIA CELU, POZIOMU ASPIRACJI I REFERENCYJNEGO

Podejścia wykorzystujące powyższe pojęcia pozwalają wskazywać warianty decyzji najbliższe docelowym poziomom ocen cząstkowych odpowiadających poszczególnym kryteriom. Do takich najbardziej popularnych metod takiego rodzaju należą TOPSIS, DEA oraz programowanie celowe.

3.1 TOPSIS

Pełną angielską nazwę metody (Hwang and Yoon 1981): *Technique of Order Preference Similarity to the Ideal Solution* można skrótowo przetłumaczyć jako: metodę podobieństwa preferencji do rozwiązania idealnego. Pozwala ona rangować warianty decyzji. Najlepszym wariantowi odpowiada przy tym największe podobieństwo do rozwiązania idealnego, a zarazem najmniejsze podobieństwo względem przyjętego rozwiązania antyidealnego. Dlatego do opisu jakości wariantów wykorzystujemy miarę tzw. relatywnej bliskości (ang. *relative closeness*). Jej wartość otrzymujemy na podstawie odległości wariantu od rozwiązania idealnego i antyidealnego, mierzonej w przestrzeni kryteriów oceny. Zauważmy, że metoda wymaga niewielkiej liczby danych, a jedynymi koniecznymi danymi o subiektywnym charakterze są wagi kryteriów. Na procedurę metody składa się 6 kroków: (1) ocena wariantów decyzji w kontekście poszczególnych kryteriów, (2) normalizacja ocen wariantów, (3) ważenie znormalizowanych ocen, (4) wyznaczenie odległości wariantów od rozwiązania idealnego i antyidealnego, (5) obliczenie relatywnej bliskości wariantów, (6) rangowanie wariantów wg wzrastającej relatywnej bliskości.

Do normalizacji ocen wariantów decyzji można wykorzystać 2 różne sposoby. Pierwszy polega na zastosowaniu normalizacji dystrybucyjnej (ang. *distributive normalization*) polegającej na podzieleniu ocen wariantów przez pierwiastek kwadratowy z sumy ich kwadratów. W drugim wykorzystujemy dzielenie przez najwyższą ocenę (w przypadku stymulant) lub najniższą ocenę (przypadek destymulant).

Warto także zauważyć, że idealnemu rozwiązaniu odpowiadają cząstkowe oceny o wartości jednostkowej, a antyidealnemu – oceny równe zero. Do wyrażenia odległości wariantu od rozwiązania idealnego i antyidealnego służy metryka euklidesowa. Relatywną bliskość określa iloraz odległości od rozwiązania idealnego oraz sumy odległości od dwóch rozwiązań referencyjnych.

3.2 DEA

Nazwa metody *Data Envelopment Analysis* w tłumaczeniu na język polski oznacza analizę obwiedni danych. Jego podstawowym zastosowaniem jest pomiar efektywności. Szczególnie dobrze nadaje się więc jako narzędzie wspomagające *benchmarking*, czyli analizę porównawczą. Metoda wykorzystuje maksymalizację efektów przy jednoczesnej minimalizacji wejść rozpatrywanego procesu do określenia jego efektywności opisaną stosunkiem efektów do wejść. Zarówno wejścia, jak i wyjścia są ważne, przy czym warto zauważyć, że wartości wag są wyznaczone dzięki rozwiązaniu odpowiedniego programu liniowego. Na podstawie rezultatów zastosowania DEA jest budowana obwiednia efektywności (ang. *efficiency frontier*), odpowiadająca porównywanym procesom o maksymalnym poziomie efektywności wynoszącym 1 i pozwalająca wskazać procesy wymagające poprawy. Do ich poprawy jest wykorzystywana dodatkowa informacja dostarczana przez metodę. Powyższe mechanizmy metody można również zaadaptować do oceny wariantów decyzji.

Istnieją 2 rodzaje modeli programowania liniowego, które znalazły zastosowanie w DEA. Pierwszy odpowiada zachowaniu proporcji między wyjściami a wejściami (ang. *constant returns to scale*), podczas gdy drugi – brakowi takiej proporcji (ang. *variable returns to scale*). Modele pierwszego rodzaju mają raczej teoretyczny charakter, gdyż nie można przy ich zastosowaniu wiarygodnie modelować złożonego wpływu otoczenia. Wady tej nie mają modele drugiego rodzaju i dlatego są chętniej stosowane.

DEA pozwala uwzględnić wiele wejść i wyjść różnych rodzajów. Daje również możliwość wykorzystywania różnych rodzajów efektywności np. efektywności technicznej związanej z surowymi wejściami i wyjściami, efektywności kosztowej – uwzględniającej koszty wejść, efektywności dochodowej wynikającej z kosztów wyjść oraz efektywności zyskowej związanej z uwzględnieniem informacji o kosztach wejść i cen wyjść.

Metoda została usprawniona poprzez wprowadzenie szeregu rozszerzeń. Pierwsze z nich polega na wykorzystaniu regresji do modelowania oceny efektywności w przypadku niekontrolowanego wpływu otoczenia. Drugie pozwala ograniczać wartości wag wyznaczone dzięki zastosowaniu programowania liniowego. Trzecie polega na wprowadzeniu analizy wrażliwości wykorzystującej zaburzenia efektywnych wariantów decyzji, które mogą wiązać się z pojedynczą zmienną, a także ze wszystkimi lub tylko niektórymi wejściami i wyjściami. W czwartym są wykorzystywane szeregi czasowe do modelowania czasowych zmian efektywności wariantów oraz ich determinant.

3.3 Programowanie celowe

W języku angielskim jest określane mianem *goal programming* (GP). Stanowi dość proste, a zarazem niezwykle użyteczne narzędzie (Charnes i Cooper 1961), poszerzające możliwości programowania liniowego. Pozwala uwzględnić liczne, zwykle konfliktowe cele. W przypadku każdego z celów rozpatrujemy minimalizację niepożądanych odchyłeń od poziomu docelowego (ang. *target level*), który satysfakcjonuje decydenta. W zależności od kierunku optymalizacji niepożądane odchylenia mogą być dodatnie (cel minimalizowany), ujemne (cel maksymalizowany) oraz zarówno dodatnie, jak i ujemne (określony nominalny poziom celu). Warto przy tym zauważyć, że minimalizacja odchylenia może dotyczyć zarówno najgorszego odchylenia, jak i odchylenia przeciętnego. Ponadto zastosowanie znajduje również kompromis między tymi dwoma przypadkami, znany w języku angielskim jako *efficiency and equity trade-off*, co oznacza kompromis między efektywnością a równością odchyłeń.

Do opisu i oceny rozwiązań można wykorzystywać funkcje zarówno wektorowe jak i skalarne. Pomimo tego, że są one stosowane jedynie do szacowania odległości rozwiązania od założonego poziomu docelowego to określa się je mianem funkcji osiągnięcia celu (ang. *achievement function*). Zauważmy przy tym, że minimalizacja odchyień sprawia, że cele przyjmują „miękki” charakter, gdyż nie spodziewamy się ich osiągnięcia. Właśnie taki charakter celów jest podstawowym powodem elastyczności metody. Warto jednak zauważyć, że do opisu rozwiązań dostarczanych przez GP są wykorzystywane zmienne decyzyjne. Konieczność uwzględniania ograniczeń wynikających z zewnętrznych oddziaływań jednak sprawia, że wartości tych zmiennych są ograniczane do części przestrzeni zmiennych decyzyjnych, nazywanej regionem dopuszczalnym (ang. *feasible region*) i wydzielonym dzięki zastosowaniu tradycyjnych – „twardych” ograniczeń w modelu liniowym.

Zagadnienia GP można formułować na różne sposoby. Pierwszy jest nazywany leksykograficznym programowaniem celowym (ang. *lexicographic goal programming* lub *pre-emptive goal programming*). Wykorzystuje poziomy preferencji. Każdemu z poziomów odpowiada pewną liczbą odchyień do minimalizacji. Drugi rodzaj GP jest nazywany ważonym programowaniem celowym (ang. *weighted goal programming*) i wykorzystuje ważoną funkcję osiągnięcia celu, która ułatwia przeprowadzanie analizy prowadzącej do osiągnięcia kompromisu. Rodzaj trzeci jest nazywany programowaniem celowym Czebyszewa, gdyż korzysta z metryki Czebyszewa do wyrażania odchyień. Metryka ta odpowiada minimalizacji największego spośród rozważanych odchyień i może być w przybliżeniu interpretowana jako równoważenie poziomu satysfakcji między poszczególnymi celami. Dlatego ten wariant GP jest także określany mianem minimaxowego programowania celowego (ang. *Minimax Chebyshev Goal Programming*). Stanowi on użyteczne narzędzie do uwzględniania opinii grupy decydentów oraz podstawę specyficznego podejścia nazwanego poszerzonym programowaniem celowym (ang. *Extended Goal Programming*).

W metodyce programowania celowego można korzystać z różnych reprezentacji informacji dotyczącej wielkości odchyień. W rezultacie ich zastosowania otrzymujemy różne rodzaje programowania celowego. Po pierwsze, w przypadku zastosowania liczb rozmytych mówimy o rozmytym programowaniu celowym (ang. *Fuzzy Goal Programming* – FGP). Jednostkowa wartość funkcji przynależności sygnalizuje wtedy maksymalny możliwy poziom satysfakcji z odchylenia od celu, natomiast jej wartość zerowa – całkowity brak satysfakcji. W zależności od kierunku minimalizacji odchyień mamy przy tym do czynienia z zastosowaniem odpowiedniej formy rozmytej reprezentacji odchylenia. Na przykład w przypadku zastosowania jednego kierunku optymalizacji odchylenia – jednostronnie ograniczona liczba rozmyta, natomiast w przypadku łącznego zastosowania dwóch kierunków optymalizacji – obustronnie ograniczona liczba rozmyta. Do wyrażenia odchyień odpowiadających poszczególnym celom można wykorzystać różne formy liczb rozmytych. FGP jest zwykle implementowane w postaci programowania celowego Czebyszewa lub ważonego. Po drugie, zastosowanie całkowitych lub binarnych zmiennych decyzyjnych sprawia, że mamy do czynienia odpowiednio z całkowitym (ang. *Integer Goal Programming*) lub binarnym programowaniem celowym (ang. *Binary Goal Programming*). W przypadku zastosowania takich zmiennych mamy możliwość zastosowania programowania celowego leksykograficznego, ważonego i Czebyszewa. Przy tym zauważmy, że zastosowanie zmiennych całkowitych i binarnych zwykle wynika z występowania kombinacji warunków logicznych i licznych celów o konfliktowej naturze. Po trzecie, funkcja osiągnięcia celu może przyjmować postać ilorazu, co może przykładowo wynikać z zastosowania porównań parami do określenia wag. W takim przypadku mówimy o ilorazowym programowaniu celowym (ang. *fractional goal programming*). Do uzyskania tak sformułowanego zagadnienia są zwykle stosowane heurystyki. Istnieje również metoda dokładna.

Dla ułatwienia i podwyższenia efektywności zastosowania programowania celowego zostało opracowanych szereg zasad (Jones i Tamiz 2010). Na przykład warto jednocześnie stosować obydwa kierunki optymalizacji odchylenia, w przypadku leksykograficznego programowania celowego należy unikać idealnych poziomów docelowych, wagi i poziomy docelowe należy traktować jedynie jako wstępne ustalenia, do normalizacji nieporównywalnych elementów modelu należy stosować odpowiednie sposoby, walidacji stałych normalizacji należy dokonywać w kontekście określonej sytuacji decyzyjnej, należy dbać o osiąganie rozwiązań sprawnych w sensie Pareto, a karać jedynie niepożądane odchylenia.

W celu dopasowania modelu programowania celowego do wymagań analizy konkretnego problemu można odpowiednio dobrać postać funkcji wyrażających karę za odchylenie od poziomu docelowego. Dostępne są różne rodzaje funkcji: ciągle, rosnące i malejące, wieloprzedziałowe funkcje liniowe ciągle i nieciągłe odnoszące wielkość kary do jednostkowego odchylenia, a także wyrażające karę w ryczałtowy sposób. Możliwe jest również zastosowanie nieliniowych funkcji kary. Ich zastosowanie wymaga jednak dopasowania do wymogów programowania liniowego. Warto także zauważyć, że istnieje możliwość ograniczania wielkości odchylenia w celu eliminowania rozwiązań charakteryzujących się zbyt dużymi odchyleniami od poziomów docelowych.

Istnieje specjalny rodzaj programowania celowego – przedziałowe programowanie celowe (ang. *Interval Goal Programming*) Charnesa i Collomba (1972), uwzględniający przedziałowy charakter odchylenia i pozwalający karać odchylenia przekraczające granice przedziału dopuszczalnego odchylenia. Zauważmy także związki między GP a metodyką MCDA. Na przykład można wykorzystać PROMETHEE w programowaniu celowym do ułatwienia wiarygodnego wartościowania odchyleń (Martel and Aouni 1990).

Śród innych ulepszeń programowania celowego warto zwrócić uwagę na poszerzone leksykograficzne programowanie celowe (ang. *Extended Lexicographical Goal Programming*) Romero (Romero 2001). Dzięki jego zastosowaniu można jednocześnie minimalizować zarówno największe odchylenie między celami oraz odchylenie średnie. Z kolei Rodriguez i inni (Rodriguez i inni 2002) opracowali programowanie meta-celowe (ang. *Meta-Goal Programming*). Ułatwia ono wyrażanie preferencji decydenta w elastyczny sposób. Meta-cele wynikają z oryginalnego zestawu celów i polegają na ograniczaniu udziału niepożądanych odchyleń, względnej wielkości odchylenia, udziału nieosiągniętych celów. Do formułowania modelu i uzyskania rozwiązania zagadnienia programowania meta-celowego jest wykorzystywane leksykograficzne i wazone programowanie celowe.

Jakość rozwiązań zadań GP zależy od przyjętych wartości wag. Do ich określenia wartości można wykorzystać różne sposoby. W celu ułatwienia wyznaczenia wag można ograniczyć przestrzeń ich poszukiwań dzięki wykorzystaniu informacji o decyzjach, celach i przestrzeniach wartości parametrów. Inny sposób polega na wykorzystaniu analizy wrażliwości związanej z dobrze znanym i preferowanym przed decydenta rozwiązaniem określonego problemu lub większej liczby takich problemów. Wartości wag możemy ustalać w interaktywny sposób – poprzez przegląd zbliżonych rozwiązań, a także stosując uniwersalne narzędzia np. AHP lub PROMETHEE. Po ustaleniu wstępnych wartości wag możemy je stopniowo dopracowywać. W tym celu można przykładowo użyć wieloetapowego programowania celowego (ang. *Multi-stage Goal Programming*).

GP okazało się interesującym narzędziem statystycznym i do drążenia danych. Znalazło zastosowanie w aproksymacji jako alternatywa dla regresji metodą najmniejszych kwadratów. Warto również zwrócić uwagę na podobieństwo programowania celowego do innych metod wykorzystujących metrykę odległości np. programowanie kompromisowe (ang. *Compromise Programming*) Zielonego (Zeleny 1982), metody punktu odniesienia (ang. *Reference Point Method*)

Wierzbickiego (Wierzbicki 1982) oraz do szeregu wielokryterialnych procedur ewolucyjnych wykorzystujących pojęcie celu. Różni się ono jednak od nich charakterem wartości docelowych, sposobem wykorzystania tych wartości oraz postacią wykorzystywanych metryk odległości.

Programowanie celowe jest często łączone z metodami wykorzystującymi porównania parami. Jednak poza możliwością korzystania z możliwości ustalania początkowych wartości wag funkcji osiągnięcia celu pozwala również określać wartości wag w AHP (Bryson 1995, Despotis 1996). Istnieje również możliwość wspomaganie programowania celowego przez metody relacji przewyższania na przykład w rangowaniu rozwiązań uzyskanych w rezultacie zastosowania różnych zestawów wag lub odmian programowania celowego.

Z GP korzystamy często interaktywnie w celu stopniowej poprawy rozwiązania rozważanego problemu. Taki sposób postępowania staje się szczególnie użyteczny w przypadku złożonych, wielopoziomowych praktycznych zagadnień zrównoważonego rozwoju i jego planowania. Głównym jego powodem jest na ogół konieczność obiektywizacji wartości niezbędnych wag.

Programowanie celowe można również zastosować na kilka innych sposobów. Na przykład, na podstawie rozwiązania otrzymanego dzięki zastosowaniu GP można wygenerować rozwiązania sprawne w sensie Pareto, dla których staje się ono rozwiązaniem zdominowanym. Programowanie celowe można także wykorzystać do ograniczenia zbioru rozwiązań sprawnych w sensie Pareto, a także do uzupełnienia zbioru takich rozwiązań uzyskanego dzięki zastosowaniu innych metod.

Ideę GP wykorzystują również metody sztucznej inteligencji oraz programowania „miękkiego” do realizacji zadań związanych z rozpoznawaniem wzorców, klasyfikacją i dyskryminacją danych. Zwykle znajduje przy tym zastosowanie rozmyta odmiana programowania celowego. Z drugiej strony często do rozwiązywania bardzo złożonych i źle uwarunkowanych zagadnień GP są wykorzystywane metaheurystyki.

Programowanie celowe stanowi również popularne narzędzie rozwiązywania licznych zagadnień badań operacyjnych. Jest ono spokrewnione z metodą DEA pochodzącą od tych samych twórców, z którą się wzajemnie uzupełnia. W odróżnieniu od DEA, stanowiącej rodzaj narzędzia kontroli i oceny, GP jest narzędziem planowania. Równoległe zastosowanie obu metod pozwala więc na jednoczesną realizację zadań planowania oraz oceny i kontroli w przypadku problemów praktycznych. Na przykład programowanie celowe dostarcza zrównoważone – uśrednione rozwiązania problemu, a DEA – rozwiązania indywidualne. Inne możliwości polegają na eliminacji nieefektywnych rozwiązań wynikających z zastosowania GP przy pomocy DEA oraz na wskazaniu przy pomocy programowania celowego najlepszego rozwiązania spośród rozwiązań efektywnych zidentyfikowanych dzięki DEA.

Proces rozwiązywania zagadnień decyzyjnych z wieloma celami oraz niepełną, a nawet niepewną informacją można znacząco wzbogacić dzięki umiejętnemu połączeniu programowania celowego i symulacji. Po pierwsze, z GP można skorzystać dla dostarczenia ważnej informacji dla symulacji. Po drugie, można zintegrować programowanie celowe z symulacjami w celu określenia parametrów symulowanego systemu lub określenia kryteriów zatrzymania obliczeń. Po trzecie, z GP można skorzystać w identyfikacji tego spośród rozwiązań otrzymanych w wyniku symulacji, które w największym stopniu spełnia wymagania decydenta.

Warto zauważyć, że skuteczne zastosowanie programowania celowego wymaga użycia oprogramowania rozwiązującego zagadnienia programowania liniowego. W niektórych przypadkach może również zachodzić konieczność skorzystania z oprogramowania rozwiązującego zagadnienia nieliniowe. Na szczęście oprogramowanie takie jest obecnie powszechnie dostępne np. w postaci arkuszy kalkulacyjnych.

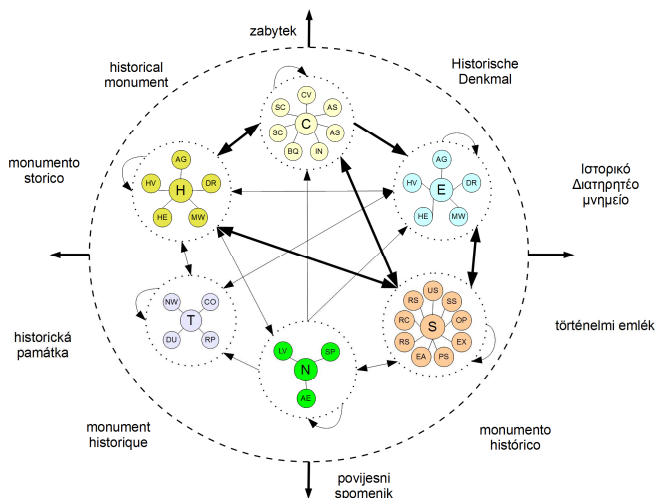
4. PRZYKŁADOWA ANALIZA

Każde z zaprezentowanych narzędzi ma zalety sprzyjające ich zastosowaniu do rozwiązywania złożonych zagadnień zrównoważonego rozwoju. Dlatego możemy na nie liczyć także w przypadku wartościowania zabytków. Wydaje się, że szczególnie korzystne może okazać się wykorzystanie metody, która okazała się przydatna w przypadku rozwiązywania zróżnicowanych problemów. Dlatego poniżej zaprezentowano możliwość zastosowania metody AHP/ANP.

Dla ilustracji zalet tej możliwości wykorzystamy zagadnienie wartościowania zabytków przedstawione w pracy (Dytczak & Ginda 2014). Rozpatrzono tam 3 zabytki stanowiące tradycyjne polskie rezydencje szlacheckie oznaczone symbolami: M1, M2, and M3. W trakcie oceny uwzględniono następujące cechy rezydencji, jednocześnie stanowiące kryteria ich oceny:

1. Historyczne (H).
2. Kulturalne (C).
3. Społeczne (S).
4. Ekonomiczne (E).
5. Techniczne (T).
6. Środowiskowe (N).

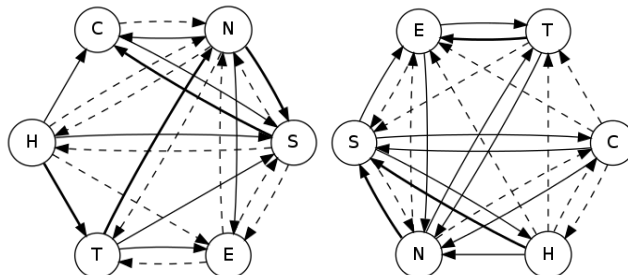
W rzeczywistości każda z powyższych cech stanowi grupę kryteriów szczegółowych niższego poziomu (rys.5). Ze względów ilustracyjnych ograniczamy się jedynie do uwzględnienia wpływu całych grup kryteriów. Do porównania zabytków oraz kryteriów wykorzystamy opinie 2 grup ekspertów. Pierwszą tworzą profesjonalni konserwatorzy zabytków, a drugą – reprezentanci lokalnej społeczności. Przy tym uwzględniamy współzależności występujące między poszczególnymi atrybutami zabytków (rys.5), co stanowi unikalną cechę przeprowadzonej analizy. Do określenia wag kryteriów staje się więc konieczne zastosowanie metody ANP.



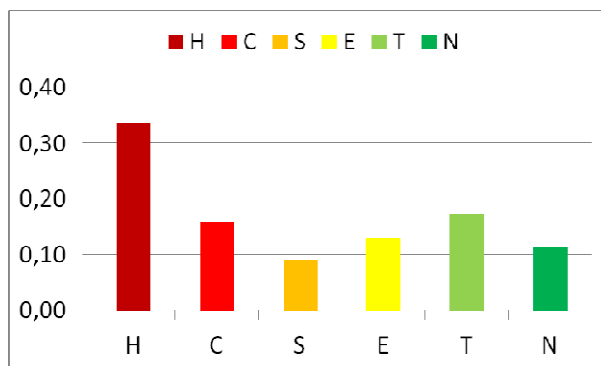
Rys.5 Współzależności między atrybutami zabytków

Do budowy sieci ANP wykorzystano metodę DEMATEL. W pierwszej kolejności zebrano więc informacje na temat bezpośredniego wpływu kryteriów na pozostałe kryteria. W rezultacie otrzymano strukturę bezpośredniego wpływu atrybutów. Następnie użyto metody DEMATEL do wyznaczenia

struktury całkowitego wpływu. Struktury bezpośredniego i całkowitego wpływu otrzymane na podstawie ocen grupy konserwatorów przedstawiono na rys.6. Odpowiadająca im struktura bezpośredniego wpływu została przedstawiona na lewym rysunku, a całkowitego wpływu na rysunku prawym. Dzięki zastosowaniu ANP otrzymano ranking kryteriów przedstawiony na rys.7.

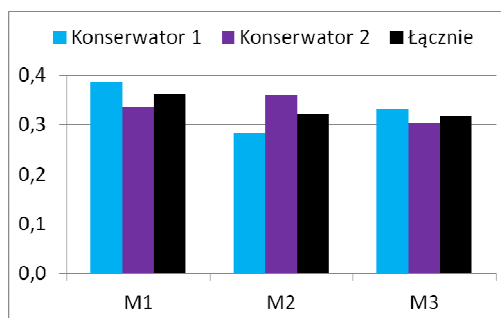


Rys.6 Zależności przyczynowo-skutkowe między atrybutami – kryteriami oceny zabytków

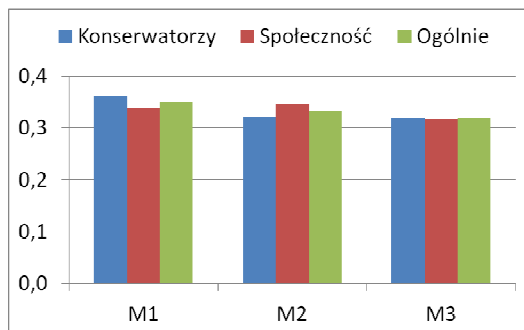


Rys.7 Ranking kryteriów otrzymany na podstawie opinii konserwatorów

W dalszej kolejności eksperci ocenili przy pomocy AHP/ANP 3 rozważane zabytki z uwagi na poszczególne kryteria i wyznaczyli ich cząstkowe oraz ogólne rankingi (po jednym dla każdego z ekspertów). Rankingi dostarczone przez poszczególnych ekspertów zostały następnie zagregowane w ramach poszczególnych grup (rys.8) oraz między grupami (rys.9).



Rys.8 Rankingi zbudowane przez 2 konserwatorów



Rys.9 Ostateczny ranking zabytków

Na podstawie otrzymanych rezultatów można stwierdzić, że najwyższa wartość odpowiada pierwszemu z ocenianych zabytków, a najmniejsza zabytkowi trzeciemu.

5. PODSUMOWANIE

Liczne zalety AHP/ANP sprawiają, że metodę tę uznajemy za najbardziej obiecujące narzędzie wartościowania zabytków. Warto jednak zauważyć, że metodyka wielokryterialnej analizy decyzji MCDA dostarcza również inne dojrzałe narzędzia. Reprezentują one różne grupy metod, odróżniające się od siebie stosowaną filozofią i zaletami. Przedstawiony przegląd metod potwierdza tezę, że w ramach każdej z grup można znaleźć metody o cechach sprzyjających ich zastosowaniu do wartościowania zabytków. Przy ostatecznym wyborze właściwej spośród nich należy więc uwzględnić rzeczywiste potrzeby związane z wartościowaniem i dodatkowe kryteria użytkowe – na przykład dotyczące wiarygodności i łatwości stosowania.

Różnorodność dostępnych metod MCDA sprzyja wyborowi metody najlepiej pasującej do określonego zastosowania. Jednak z drugiej strony bogactwo metod stanowi czynniki utrudniający właściwy wybór. Zauważmy, że trudności w wyborze najbardziej właściwej metody można obejść dzięki równoległemu zastosowaniu szeregu metod zamiast pojedynczej metody. Na przykład w pracy (Dytczak i Ginda 2009) zaproponowano system obliczeniowy integrujący 4 metody MCDA. Wykorzystuje on AHP/ANP do określenia niezbędnych danych wejściowych. Został on z powodzeniem wykorzystany do modelowania i rozwiązywania zagadnień zrównoważonego rozwoju (Dytczak i Ginda 2010).

LITERATURA

1. Anderlini C.A., Salomon V.P., González I.S. (2008): A Systemic Rebuttal to the Criticism of Using the Eigenvector for Priority Assessment in the Analytic Hierarchy Process for Decision Making, *Computación y Sistemas* 12(2):192–207.
2. Bana e Costa C., Vansnick J.-C. (1999): The MACBETH approach: Basic ideas, software, and application, w: N. Meskens, M. Roubens (Eds.), *Advances in Decision Analysis*, Mathematical Modelling: Theory and Applications, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht, s. 131–157.
3. Brans J.-P. (1982): L'ingénierie de la decision; Elaboration d'instruments d'aide à decision. La method PROMETHEE, *Colloq. d'aide à la décision*, Université Laval, Québec, Canada, Août 1982.
4. Bryson N. (1995): A goal programming method for generating priority vectors, *Journal of the Operational Research Society* 46:641-648.
5. Charnes A., Collomb B. (1972): Optimal economic stabilization policy: Linear goal-interval programming models, *Socio-Economic Planning Sciences*, 6, 431-435.
6. Charnes A., Cooper W.W. (1961): *Management Models and Industrial Applications of Linear Programming*, John Wiley & Sons, New York.
7. Despotis D.K. (1996): Fractional minmax goal programming: A unified approach to priority estimation and preference analysis in MCDM, *Journal of the Operational Research Society* 47:989-999.
8. Dytczak M. (2010): *Wybrane metody rozwiązywania wielokryterialnych problemów decyzyjnych w budownictwie*, Politechnika Opolska, Opole.
9. Dytczak M., Ginda G. (2006): Benefits and costs in selecting fuel for municipality heating systems with the Analytic Hierarchy Process, *Journal of Systems Science and Systems Engineering* 15(2):165-177.
10. Dytczak M., Ginda G. (2009): Struktury danych do wielokryterialnej oceny obiektów z równoległym użyciem wielu metod MCDA, w: K. Malik (Ed.) *Ewaluacja rozwoju regionu w wymiarze społecznym, gospodarczym i środowiskowym*, Politechnika Opolska – Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji, Samorząd Województwa Opolskiego, Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN – Komisja Regionalnej Polityki Społecznej, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Opole, s. 105–118.
11. Dytczak M., Ginda G. (2014): Systemic approach for historical monuments maintenance decision support, w: *ISAHP 2014*, Washington D.C., 29 June-2 July 2014.
12. Dytczak M., Ginda G. (2010): Zastosowanie wybranych metod MCDA w badaniach konkurencyjności regionów, w: K. Malik (Ed.) *Zarządzanie rozwojem regionu - wymiar społeczny, gospodarczy i środowiskowy*, Politechnika Opolska – Wydział Zarządzania, Samorząd Województwa Opolskiego, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN – Komisja Regionalnej Polityki Społecznej, Opole, s. 289–314.
13. Dytczak M., Ginda G., Kwiesielewicz M. (2010): Selected Tools of Group Decision Making Support in Municipal Management, w: R. Knosala (Ed.), *Computer-Integrated Management vol.I*, PTZP, Opole, s. 387–396.
14. Fishburn (1967): Methods of Estimating Additive Utilities, *Management Science* 13(7):435–453.
15. Fontela E., Gabus A. (1976): *The DEMATEL observer, DEMATEL 1976 Report*, Battelle Geneva Research Center, Geneva, Switzerland.

16. Hwang C.-L., Yoon K. (1981): *Multiple Attribute Decision Making: Methods and Applications*, Springer-Verlag, New York.
17. Ishizaka A., Nemery Ph. (2013): *Multi-Criteria Decision Analysis. Methods and Software*, Wiley.
18. Jones D., Tamiz M. (2010): *Practical Goal Programming*, Springer, New York, Dordrecht, Heidelberg, London.
19. Keeney R., Raiffa H. (1976): *Decisions with multiple objectives: preferences and value trade-offs*, Wiley, New York.
20. Martel J.M., Aouni B. (1990) Incorporating the decision-makers preferences in the goal-programming model, *Journal of the Operational Research Society* 41:1121–1132.
21. Miller G.A. (1956): The Magical Number Seven, Plus or Minus Two: Some Limits on Our Capacity for Processing Information, *The Psychological Review* 63:81–97.
22. Saaty (1996): *Decision Making with Dependence and Feedback: The Analytic Network Process*, RWS, Pittsburgh.
23. Saaty T.L. (1980): *The Analytic Hierarchy Process: Planning, Priority Setting, Resource Allocation*, McGraw-Hill, New York.
24. Rodriguez M.V., Caballero R., Ruiz F., Romero C. (2002) Meta-goal programming, *European Journal of Operational Research* 136:422-429.
25. Romero C. (2001) Extended lexicographic goal programming: A unifying approach, *Omega*, 29:63-71.
26. Roy B. (1968): Classement et choix en présence de points points de vue multiples (la méthode ELECTRE), *Revue d'Informatique et de Recherche Opérationnelle* 2(8):57–75.
27. Wierzbicki A.P. (1982): A mathematical basis for satisficing decision making, *Mathematical Modelling*, 3:391–405.
28. Zeleny M. (1982): *Multi Criteria Decision Making*, McGraw Hill, New York.



TYPOLOGIA, METODOLOGIA I WARTOŚCIOWANIE W OCHRONIE DZIEDZICTWA I MUZEOLOGII

Dorota Folga-Januszewska

WPROWADZENIE

Określenie metod badawczych w ochronie dziedzictwa i muzeologii wymaga zarówno typologii wartościowania jak i zrozumienia samego procesu, w którym określone dobra kultury, zabytki ruchome i nieruchome, obszary kulturowe, czy kolekcje stają się chronionymi i badanymi **całościami**. Początek XXI wieku to czas nie tylko przemian technologicznych, ale przede wszystkim czas porządkowania wiedzy i definiowania obszarów, które chronimy. Procesy te wymagają właściwego języka i określonych postaw: etycznych, estetycznych, filozoficznych i często ekonomicznych. Szczególnie istotne wydaje się myślenie „całościowe”, w którym wszystkie badane wartości dziedzictwa będą odnoszone do dawnych i współczesnych **kontekstów**. A jeszcze ważniejsze zbadanie wielu pominiętych ogniw w historii, bez których trudno zrozumieć zależności między wartościowaniem i pamięcią¹.

Muzeum jest jednym z tych specyficznych „sztucznych”, wykreowanych kontekstów, a zrozumienie jego specyficznej roli w ochronie dziedzictwa, w tym dziedzictwa niematerialnego możliwe jest tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie długie trwanie zarówno pojęcia, jak instytucji muzeum. Każde muzeum jest zrealizowanym w małej skali modelem świata. Jakiego świata? Świata indywidualnie kształtowanego. Stąd bierze się największy problem. Skoro każde muzeum jest inne, odrębne, niepowtarzalne – czy mogą istnieć wspólne kryteria wartościowania? Odpowiedź znajdujemy w rozwoju koncepcji filozofii, w literaturze (pojęcie *musaeum* pochodzi od nazwy formy literackiej), sztuce, a czasem także w metodach nauk społecznych i prawnych.

¹ W latach 1997–2001 Zespół ds. planowania, filozofii i nauk humanistycznych UNESCO zorganizował dwadzieścia seminariów poświęconych zagadnieniu wartości i wartościowania. Były to spotkania filozofów, przedstawicieli nauk humanistycznych, ekonomistów, etyków, których zapis w założeniu miał być relacją poglądów u początku XXI wieku, ich podsumowanie stanowi publikacja *Przyszłość wartości. Rozmowy XXI wieku*. W tekstach wielu wybitnych myślicieli (m. in. Jeana Baudrillarda, Petera Steterdijka, Julii Kristevy, Paula Ricoeura, Jacquesa Derridy) powracała nieustannie obawa o zmiany we współczesnej kulturze myślenia, w której coraz mniej miejsca zajmują wartości jako cele ludzkiego działania. Por.: *The Future of Values. 21st-Century Talks*, (red.) J. Bindé, New York-Oxford [Berghahn Books] – Paris [UNESCO Publishing] 2004. Poprzedzała to wydanie publikacja: *Keys to the 21st Century*, (red.) J. Bindé, New York-Oxford [Berghahn Books] – Paris [UNESCO Publishing] 2001, z istotnym dla omawianego tu zagadnienia artykułem: M. Rémond-Gouilloud, *Evolving Conceptions of the Heritage, w: Keys to..., op. cit.*, s. 147–151.

Historyczny wgląd w dzieje cywilizacji ujawnia budowę i rozwój metod ujednoczenia (globalizacji) ludzkich działań. Jak w tym kontekście trwa muzeum płynąc od dwóch i pół tysiąca lat pod prąd fali ujednoczenia. Muzea były i są strażnikami odrębności. Odrębne światy w większym świecie. Mamy więc dylemat zharmonizowania odrębności, dylemat typowy dla świata sztuki, gdzie odmienność jest wartością, dlatego być może muzea tak często łączone bywają ze sztuką.

Trudno zrozumieć znaczenie i funkcje muzeum bez znajomości historii samego pojęcia muzeum, jego odcieni i przemian. W tradycji muzeologicznej XX wieku przyjęło się sytuować narodziny muzeum jako instytucji publicznej w drugiej połowie XVIII wieku. Trudno powiedzieć skąd wzięła się tradycja datowania początków muzeum w tym okresie². Z punktu widzenia etymologii słowa „muzeum”, założenie to jest po prostu błędne, a problem tkwi i tym razem w „języku”. *Musaeum* oznaczało w starożytnej Grecji „dom muz”, miejsce natchnienia i repozytorium skutków twórczej weny, a więc na przykład także bibliotekę pełną zapisów³. W Krotonie – ośrodku Pitagoreizmu w IV wieku przed Chrystusem – *musaeum* oznaczało także codzienne miejsce wspólnych posiłków młodych adeptów filozofii⁴. To stąd miał wziąć Platon inspirację dla swej Akademii. Inspiracja muz była tak ważna, że każda siedziba, w której odczuwano ich oddziaływanie stawała się *musaeum*.

Odkrycie w 1996 roku w czasie prowadzonych prac wykopaliskowych przed planowaną budową muzeum sztuki nowoczesnej w Atenach pozostałości dawnego *Lycaeum* (grec. *Lykeion*) Arystotelesa pozwala wnioskować, że także *musaeum* – jako część edukacyjnej struktury Akademii Platńskiej miało swoją rozwiniętą historię przed budową *Museionu* (*Μουσείον*) w Aleksandrii. Bardzo ważny jest związek *Musaeum* i *Lycaeum*. Liceum ateńskie bowiem tak jak inne gymnasia miało wyodrębnione ośrodki kultu Muz, Hermesa i Apolla, **każdemu kultowi dedykowane były osobne przestrzenie. Stąd wywodzi się istnienie *musaeum* w obszarze *lycaeum*, muzeum było jedną z tych trzech przestrzeni.** Kiedy po powrocie do Aten w 335 roku przed Chr. Arystoteles przekształcił grupę budynków w *Lycaeum* i później, kiedy po jego śmierci Teofrast w 332 roku przed Chr. przejął szkołę, w jej obrębie ważnym miejscem była biblioteka wraz z salą spotkań i studiów⁵. Wcześniejsza podróż Arystotelesa z Teofrastem na wyspę Lesbos (ok.340 przed Chr.) zaowocowała, jak pisze Jeffrey Abt⁶, zebraniem kolekcji botanicznych i sformułowaniem metod badania i wiedzy przyrodniczej⁷. Wydzielonej części *Lycaeum* nadano wówczas nazwę *Museion*, **który od tego momentu powszechnie kojarzono z ośrodkiem badań⁸ przyrodniczych.** Zaproszony w 331 roku przed Chr. do Aleksandrii

² Trudno przytoczyć tu dziesiątki artykułów i książek, których autorzy wywodzą początki muzeum od idei oświeceniowych XVIII wieku. Literatura tego rodzaju jest bogata, choć takiemu założeniu przeczą niemal wszystkie źródła historyczne dotyczące muzeów.

³ Zbiór obrazów zwano w starożytnej Grecji – pinakoteką.

⁴ *Dictionnaire encyclopédique de muséologie*, (red.) André Desvallées, François Mairesse, Paris [Armand Colin] 2011, s. 274.

⁵ Por. m. in.: J.P. Lynch, *Aristotle's School: A Study of a Greek Educational Institution*, Berkeley 1972; oraz: C. E. Ritchie, *The Lyceum, the Garden of Theophrastos and the Garden of the Muses. A Topographical Reevaluation*, w: „*Philia epê*”, Athens 1986-1989; W. Morison, *Attic Gymnasia and Palaistra: Public or Private?*, „*The Ancient World*”, 31,2 (2000), s. 140-143.

⁶ Jeffrey Abt, *The Origins of the Public Museum, w: A Companion to Museum Studies*, (red.) Sharon Macdonald, Chichester [Wiley-Blackwell] 2011, s. 115-116.

⁷ W polskim przekładzie por: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tom 4, przekł., wstępy komentarze: Antoni Paciorek, Leopold Regner, Paweł Siwek, Warszawa [Wydawnictwo Naukowe PWN] 2003.

⁸ J. Abt, *The Origins...*, *op. cit.*, s. 116.

przez Ptolemeusza I Sotera - Teofrast (tuż po śmierci Arystotelesa), nie przyjął jednak stanowiska doradcy i budowniczego nowego wielkiego zespołu w Aleksandrii, ale przed powrotem do Aten niewątpliwie „zaraził” Soterów ideą *museionu*, której to realizacji w praktyce podjął się jego uczeń Demetriusz z Faleronu. Pierwsza wzmianka o *museionie* pojawia się zgodnie z tradycją w tzw. *Liście* Arysteasa (czy raczej Pseudo-Arysteasa, apokryfie opisującym powstanie Septuaginty) i świadczy o rozumieniu kulturowej roli muzeum.

„[8] Złota bowiem powab, lub jakiegoś innego przedmiotu z rzeczy cenionych wśród próżnych, nie przynosi tyle korzyści, **co kształtowanie przez kulturę** i staranie o nie. Żebyśmy jednak nie przeciągnęli wprowadzenia ulegając gadulstwu, wróćmy do toku opowiadania.

[9] Po swym mianowaniu do królewskiej biblioteki Demetriusz z Faleronu poczynił znaczne wydatki w celu zebrania, jeśli to możliwe, wszystkich na świecie książek; drogą zakupów i przepisywania na ile to było w jego mocy osiągnął cel zamierzony przez króla”⁹

Mostafa El-Abbadi wskazuje na wpływ Demetriusza, ucznia Teofrasta w ateńskim *Lycaeum* i *Museionie*, na powstanie koncepcji kolosalnego założenia biblioteki i *Museionu* w Aleksandrii, które miały być naukowym centrum świata. El-Abbadi podkreśla, że to właśnie ateńska tradycja sprawiła, że wielka fundacja Soterów w Aleksandrii rozpoczęta kilka lat później (ok. 306–280 przed Chr.) także otrzymała nazwę *Museion*¹⁰. Od tej pory pod tym pojęciem rozumiano instytucję o charakterze szkoły (akademii), a zarazem instytutu naukowego, w którym zarówno nauczano, prowadzono badania, odkrywano nowe zjawiska, pozostawiając ślady w postaci zapisów lub ilustracji. Gromadzone zbiory musiały być jednak **metodycznie porządkowane i systematyzowane**, według Erskine’a w Aleksandrii stworzono spójny system katalogowy i udostępniano jego spisowe formy¹¹ i w tym sensie metodologię w ochronie dziedzictwa wywieźć można od systemu katalogowego w *Museionie*.

Warto pamiętać jednak, że nie traktowano *musaeum* wyłącznie statycznie. W zapisach dotyczących nawróconego Longinusa pojawia się *musaeum* jako „wędrująca biblioteka”¹², a opisy *Museionu* aleksandryjskiego wskazują na to, że w jego przestrzeniach także mieszkało, biesiadowano i dyskutowano.

Musaeum jako miejsce edukacji wymieniane jest wielokrotnie w literaturze greckiej. W polskich przekładach dokonywanych jednak nie z tekstów greckich, lecz z tłumaczeń łacińskich, pojęcie to

⁹ Przekł. Michała Wojciechowskiego, por. *List Pseudo-Arysteasa*, dostępny na stronie:

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/pseudo_arysteasz.html [dostęp 01.03.2014]. Por. także: A. Kempfi, *O tłumaczeniu Kroniki Arysteasa jako jednej z parenez politycznych w piśmiennictwie polskim XVI wieku*, Warszawa 1959

¹⁰ Mostafa El-Abbadi, *Life and Fate of the Ancient Library of Alexandria*, Paris [UNESCO] 1992 (wyd. II uzupełnione), s. 84–85.

¹¹ A. Erskine, *Culture and Power in Ptolemaic Egypt. The Museum and the Library of Alexandria*, “Greece and Rome”, 42 (1), 1995, s. 38–48.

¹² *Eun. VSp. 456 B*, por. Henry George Liddell, Robert Scott, *A Greek-English Lexicon*,

<http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.04.0057%3Aentry%3D%2368883&redirect=true> [dostęp 01.03.2014]

często znikają, zastępowane metaforycznie lub opisowo przez „świętynię muz”¹³. Czasami można mieć wrażenie, jakby w XX wieku tłumacze postanowili usunąć z przekładów na języki współczesne – słowo „muzeum”.

W opisie Strabona (63 przed Chr.–24) *Museionu* w Aleksandrii wyraźna jest pitagorejska tradycja *musaeum* jako miejsca spotkań: „*Mouseion należy do kompleksu pałacowego, posiada peripatos i exedre, a także szeroki oikos, w którym znajduje się wspólna ława (stół) filologów, czyli mężów będących członkami Museionu. Synod ten zarządza dobrem wspólnym i służy dobru Museionu, pierwotnie utworzonemu przez królów, obecnie należącemu do cesarza*”¹⁴.

Muzeum jako „miejsce” istniało także w topografii greckiej, taką nazwę nosiło jedno ze wzgórz w Atenach¹⁵. Być może od miejsca wywodziło się także *musaeum* jako zdarzenie – festiwal muz, jak podaje Pausaniasz¹⁶.

Pamiętajmy jednak, że istniała także tradycja literacka – *Musaeum* był to tytuł dzieła Alkidamasa zawierającego zbiór opowiadań inspirowanych obecnością Muz¹⁷. Nie jest przypadkiem bliskość „muz”, „muzyki” i „muzeum”, w warstwie fonicznej wyrazy te są blisko spokrewnione, choć często wypowiadamy je bez refleksji. Ta tradycja muzeum powiązana była od początku z muzeum wirtualnym, czyli wyobrażonym, potencjalnym i miała wiele wspólnego z gatunkiem *ekphrasis* – opisem tak dokładnym, że stawiającym obraz przed oczami słuchającego¹⁸ – zwanym dlatego „muzeum słów”.

Po drugiej stronie wyrastała jednak już w starożytności inna forma muzeum, bliższa późniejszej neoklasycznej interpretacji XVIII wieku – kolekcja dzieł sztuki. Taką rolę odegrał Pergamon (*Πέργαμον*, dzisiejsza Bergama w Turcji) – konkurent Aleksandrii w walce o pozycję „stolicy kultury” w III wieku przed Chrystusem. Attalos I Soter wybudował tam wielką Bibliotekę Pergamońską, która podobnie jak aleksandryjska była centrum artystyczno-naukowym, gdzie znajdowały się kolekcje rzeźb i malarstwa gromadzone przez Attalosa I, słynącego zresztą ze swych kolekcjonerskich pasji realizowanych

¹³ Tak np. przekłada Irena Krońska: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa [PWN] 1982, s. 215 (Żywot Speuzypa), I.IV.1., opierając się na krytycznym wydaniu *Diogenes Laertii Vitae philosophorum,...*, za: Oxford Classical Texts, 1964.

¹⁴ Cyt. za: Mostafa El-Abbadi, *Life and fate of the ancient Library of Alexandria*, Paris 1992, przekł. DFJ

¹⁵ [8] Λαχάρην μὲν οὖν τούτων ἕνεκα κτείνουσιν ἄνδρες Κορωνάιοι: Δημήτριος δὲ ὁ Ἀντιγόνου τυράννων ἐλευθερώσας Ἀθηναίους τὸ τε παραυτίκα μετὰ τὴν Λαχάρου φυγὴν οὐκ ἀπέδωκε σφισι τὸν Πειραιᾶ καὶ ὕστερον πολέμῳ κρατήσας ἐσήγαγεν ἐς αὐτὸ φρουρὰν τὸ ἄστυ, τὸ Μουσεῖον καλούμενον τειχίσας. ἔστι δὲ ἐντὸς τοῦ περιβόλου τοῦ ἀρχαίου τὸ Μουσεῖον ἀπαντικρῶ τῆς ἀκροπόλεως λόφος, ἔνθα Μουσαῖον ἄδειν καὶ ἀποθανόντα γῆρα ταφῆναι λέγουσιν: ὕστερον δὲ καὶ μνημα αὐτόθι ἀνδρὶ ὀκοδομήθη Σύρω. τότε δὲ Δημήτριος τειχίσας εἶχε. Zapis wg. wyd. *Pausanias. Pausaniae Graeciae Descriptio*, 3 vols. Leipzig, Teubner. 1903, 1.25.8.

¹⁶ [2] ἐνταῦθα καὶ Τηλέφῳ τῷ Ἡρακλέους γάλα ἐστὶν ἔλαφος παιδὶ μικρῷ διδοῦσα καὶ βοῦς τε παρ’ αὐτὸν καὶ ἄγαλμα Πριάπου θεᾶς ἄξιον. τούτω τιμαὶ τῷ θεῷ δέδονται μὲν καὶ ἄλλως, ἔνθα εἰσὶν αἰγῶν νομαὶ καὶ προβάτων ἢ καὶ ἐσμοὶ μελισσῶν: Λαμνακηνοὶ δὲ ἐς πλεόν ἢ θεοῦς τοὺς ἄλλους νομίζουσι, Διονύσου τε αὐτὸν παῖδα εἶναι καὶ Ἀφροδίτης λέγοντες”, wg. wyd.: *Pausanias. Pausaniae Graeciae Descriptio*, 3 vols. Leipzig, Teubner. 1903, 9.31.2.

¹⁷ *Alcid.ap.Stob.4.52.22 Arist.* Rh.1406a25. Odniesienia do źródeł por. także: Henry George Liddell, Robert Scott, *A Greek-English Lexicon*, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.04.0057%3Aentry%3D%2368883&redirect=true> [dostęp 01.03.2014]

¹⁸ James Heffernan: *Museum of Words: The Poetics of Ekphrasis from Homer to Ashbery*. Chicago: University of Chicago Press, 1993.

w trybie zdobyczy wojennych¹⁹. Tradycja muzealna Pergamonu przetrwała, choć pośrednio – badania archeologiczne Carla Humana – odkrywcy Wielkiego Ołtarz Zeusa zwanego ołtarzem pergamońskim, zainicjowane w 1878 roku, zakończyły się, jak wiadomo, wywiezieniem ołtarza do Berlina i budową Muzeum Pergamońskiego.

W okresie rzymskim pojęcie *musaeum* zaczęło coraz częściej oznaczać miejsce przechowywania kolekcji. Następowo stopniowe zlewanie się funkcji domowego „skarbcza”, biblioteki i miejsca do nauki. Uwaga Jerome Pollitta, iż „Rzym stał się muzeum greckiej sztuki”²⁰ jest w pełni uprawniona. Dla języka muzeów moment bardzo istotny. To wówczas w języku rzymskiego prawodawstwa pojawia się pojęcie kuratorów (*curatores*), państwowych urzędników, którzy dbać mieli o przywiezione greckie posągi, rozstawione w miejscach publicznych²¹. Pojawia się też pojęcie opieki nad sztuką jako dobrem publicznym. Pollitt przytacza słowa Augusta²², iż „sztuka grecka powinna stać się publiczną własnością w służbie państwa”²³. Właścicielem dóbr kultury w tym „rzymskim muzeum sztuki greckiej” staje się *Res Publica*²⁴. Jest to także czas, gdy coraz wyraźniej rysuje się granica między tym, co prywatne i tym co publiczne (państwowe). Muzea zaś, tak jak biblioteki należeć mogą zarówno do sfery państwowej, jak prywatnej.

W księdze VI – *Dziesięciu ksiąg o architekturze*, Witruwiusz zwraca uwagę na prestiżową rolę kolekcji obrazów i ksiąg w domach prywatnych: „Dla ludzi znakomitych, którzy piastując dostojenstwa i urzędy muszą świadczyć usługi obywatelom, należy budować przedsionki królewskie, atria wysokie, perystyle bardzo obszerne, zieleńce i promenady odpowiednie do godności, jakie piastują, prócz tego biblioteki, pinakoteki i bazyliki nie mniej wspaniałe niż publiczne...”²⁵. Owe pinakoteki – galerie obrazów (*pinakes* – malowane tablice) – zawierały jednak nie tylko obrazy przenośne, nazywano tak również pomieszczenia pokryte freskami, często łudzące wzrok (*trompe l'oeil*). Były małymi domowymi „muzeami” – rezultatem natchnienia malarza przez muzy, ale zarazem kolekcją, zbiorem, obiektem prezentacji innym obywatelom, a zarazem dumy z posiadania cennych wartości.

Ów splot znaczeń i funkcji łączący dawne ośrodki nauczania i wiedzy (*musaeum, museion*) z miejscami przechowywania cennych zbiorów (skarbcze, pinakoteki) nierzadko powiązane z miejscami kultu religijnego, istniał zarówno w języku, jak i praktyce w okresie wczesnochrześcijańskim. Sarah Bassett zauważa, że publiczne prezentacje wybitnych dzieł sztuki okresu hellenistycznego służyły mediacji między przeszłością pogańską wypełnioną lubianymi, pięknymi dziełami a chrześcijańską wiarą – wskazaniem na nowe życie wieczne, kiedy doczesne piękno przemienie²⁶.

¹⁹ E. V. Hansen, *The Attalids of Pergamon*, Ithaca, wyd. II, New York [Cornell University Press] 1971.

²⁰ J. J. Pollitt, *The Impact of Greek Art on Rome*, „Transactions of the American Philological Association”, 108, 1978, s. 157. Cytuję za: J. Abt, *The Origins...*, *op. cit.*, s. 117.

²¹ D. Strong, *Roman Museums, w: Roman Museums. Selected Papers on Roman Art and Architecture*, London [Pindar Press] 1994, s. 16.

²² Oktawian August, pierwszy cesarz rzymski, (63 przed Chr. – 12)

²³ Pollitt, *op. cit.*, s. 165, przekł. na jęz.polski DFJ

²⁴ Abt, *op. cit.*, s. 117.

²⁵ Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć (Vitruvii de Architectura Libri Decem)*, przekł. Kaźmierz Kumaniecki, Warszawa [PWN] 1956, Ks VI.R V. 2. („nobilibus vero qui honores magistratusque gerundo praestare debent officia civibus faciunda sunt vestibuli regalia aUa, atria et peristylia ampHissima silvae arabidationesque laxiores ad decorei maiestatis perfectae; praeterea bibliothecae piucotliecae basilicae non dissimili modo quani publicoruni operum raagnificentia”).

²⁶ S. G. Bassett, *Excelent offerings. The Lausus Collection in Constantinople*, „Art Bulletin”, 82 (1), 2000, s. 6–25.

Kolekcjonowano więc sztuką grecką i rzymską, zwoje i zapisy pochodzące z niemal całego terytorium wokół Morza Śródziemnego, a jak wspaniałe skarby zgromadzono okazało się w chwili pogromu – splądrowania (trochę przypadkiem, bo celem była Jerozolima) Konstantynopola przez czwartą wyprawę krzyżowców, metropolię, którą Runciman nazywa miastem muzeum²⁷. Te bezcenne przedmioty zasiliły wkrótce skarbcze kościołów, klasztorów i miast w Europie, najbardziej znane z trofeów – brązowe konie z hypodromu w Konstantynopolu trafiły do Wenecji, od lat 60. XIII wieku zdołając Bazylikę św. Marka. W języku muzeów pojawiło się nowe słowo: „uratowane zbiory sztuki” (czyli łupy wojenne), nie było bowiem wątpliwości, że gdyby nie ich wywiezienie do Wenecji, nie przetrwałyby zdobycia Konstantynopola przez Turków w 1453 roku.

Dla dziejów ochrony dziedzictwa kultury termin ten stał się ważny, uprawomocniał prowadzenie nowych wykopalisk, a także wszelkie przemieszczenia, zakupy czy nawet rabunki, w wyniku których powstawały nowe kolekcje starożytności pochodzących z różnych miejsc i okresów, gromadzone w nowo tworzonych muzeach i galeriach. Starożytności zaczęły opuszczać obszary wokół morza Śródziemnego. Ze swojej wyprawy do Rzymu w 1151 roku Henri de Blois (Henry of Winchester, 1101–1171), biskup Winchester przywiózł antyczne rzeźby, które były pierwszą świadomie wyeksponowaną kolekcją tego rodzaju na Wyspach Brytyjskich²⁸.

W języku francuskim słowo *musée* pojawia się w XIII wieku w tłumaczeniu Kodeksu Justyniana (*Digeste de Justinien*). W zapisach cytatów jurystów rzymskich znajduje się pierwsza w kulturze frankofońskiej definicja muzeum: „budynek, gdzie przechowuje się księgi poświęcone sztuce, poezji i erudycji”²⁹

W istocie przedmiotami największej pasji kolekcjonerskiej od końca XII do XIV wieku były rękopisy greckie i łacińskie. Zygmunt Ważbiński opisuje *Nowe Ateny* – powstającą we Florencji bibliotekę publiczną i coraz częściej spotykaną ideę tworzenia i udostępniania zbiorów bibliotecznych³⁰. Florentczycy pozbawieni udziału w łupach z czwartej wyprawy krzyżowej, rekompensowali sobie tę stratę zakładając nad Bosforem – kolonię florencką, której głównym zadaniem na przełomie XIV i XV wieku stał się transfer dóbr kultury antycznej do rodzinnej Florencji³¹.

DZIEJE TYPOLOGII WARTOŚCIOWANIA JAKO ODBICIE ZMIAN W KULTURZE

Dzieje typologii wartościowania możemy przesledzić od tego momentu, gdy pojawia się teoretyczna i filozoficzna refleksja nad sztuką starożytną w kulturze nowożytnej, a renesansowa Florencja jest znakomitym miejscem do studiów tego rodzaju³².

²⁷ S. Runciman, *A History of Crusades*, t. I – III, Cambridge 1951–1954.

²⁸ G. Zarnecki, *Henry of Blois as a patron of sculpture, w: Art and Patronage in the English Romanesque*, ed. S. Macready, F. H. Thompson, “Society of Antiquaries of London Occasional Papers”, new serie, vol. 8, 1986, s. 159–172.

²⁹ „un édifice ou l'on se livre à l'art, à la poésie, à l'érudition”. Cyt.za: F. Mairesse, *Les origines des musée, w: Dictionnaire encyclopédique de muséologie*, (red.) A. Desvallées, F. Mairesse, Paris [Armand Colin] 2010, s. 274.

³⁰ Zygmunt Ważbiński, *Muzeum i zbiory artystyczne epoki nowożytnej. Wiek XV i XVI*, tom I, Toruń [Wydawnictwo UMK] 2006, s. 24–25.

³¹ *Ibidem*, s. 34.

³² Por. m. in.: M. Wrześniak, *Florencja – Muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, t. 5, seria „Muzeologia”, Kraków [Universitas] 2013. Tam dalsza literatura zagadnienia.

Już w XV wieku pojawiają się dwa odmienne sposoby wartościowania dziedzictwa. Przytoczony przykład florencki buduje obraz „importu” wartości. Wspomniany transfer starożytności z nad Bosforu był zarazem transportem nowego ideału piękna.

Przeciwnie, w Rzymie transfer ten nie był konieczny, bowiem wystarczyły miejscowe wykopaliska, czy po prostu prace budowlane przy nowo wznoszonych budynkach, aby powstawał znakomity zbiór rzeźby starożytnej. Takim była na przykład kolekcja przekazana w 1471 roku przez papieża Sykstusa IV „ludowi Rzymu”, załączek formalnie utworzonych w 1734 roku przez Klemensa XII - Muzeów Kapitolinijskich, nieprzerwanie modernizowanych do dzisiaj. Kapitol do XV wieku był składowiskiem rzeźb antycznych, zatem pierwszy „dar” Sykstusa IV był raczej aktem uporządkowania i publicznego udostępnienia zgromadzonych skarbów oraz przeniesienia ich części z Lateranu. Dla zrozumienia pojęcia wartości dziedzictwa jako własności „narodowej” ważne jest utworzenie „muzeum publicznego” – w wyniku aktu donacji Sykstusa IV, co zasadniczo mieniło „użyteczność” kapitolinijskiego wzgórze. Przypomnienie tej donacji dwukrotnie wpływało z kolei na reaktywację idei muzealnych: za czasów Klemensa XII w 1734 roku, kiedy formalnie powołane zostały Muzea Kapitolinijskie i ponownie w końcu XIX wieku, w czasie odzyskiwania przez Rzym roli stolicy zjednoczonych Włoch, gdy kolekcje zgromadzone na Kapitolu wraz z budynkami wznoszonymi stopniowo od czasu projektu Michała Anioła aż po otwarcie *Palazzo Nuovo* na początku XVIII wieku, stały się symbolem „wielowiekowego muzeum” Włoch³³. W literaturze wzmiankującej te przemiany napotykamy nieustannie wartościowanie zachowanego dziedzictwa jako główny motyw inwestycji publicznej.

Od tej symbolicznej daty 1471 roku możemy wyprowadzić pierwszą metodologię wartościowania, która określała, jakie kolekcje i w jaki sposób należy gromadzić i przechowywać. Od drugiej połowy XVI do początku XVIII wieku powstały setki kolekcji muzealnych o różnym charakterze. Na ziemiach piastowskich - Jerzy II Piast na Zamku w Brzegu zgromadził interesujące zbiory lokowane w Kunstkamerze, zaś *Musaeum* brzeskie wchodziło w skład tamtejszego Gymnasium, idea zbiorów była jednak starsza i pochodziła od ojca – Fryderyka II Piasta³⁴. Wspomniane były też zbiory i biblioteki toruńskie³⁵, istniejące jak pisał Neickel w mieście Kopernika od jego śmierci w 1543 roku³⁶.

Ruch ten jest przedmiotem wielu współczesnych badań i studiów, „nowe” zapomniane kolekcje i muzea wyłaniają się na ogół z zapisów archiwalnych i dokumentów, ich ślady materialne z tego czasu w postaci kolekcji jako całości zachowały się na ogół jedynie w rozproszeniu. Prowadzone współcześnie – dzięki powszechnej digitalizacji – badania źródeł (traktatów muzeologicznych, katalogów zbiorów, opisów podróżników, opisów zespołów zabytków i środowiska naturalnego), pochodzących z okresu od starożytności do końca XVIII wieku a także badania publikacji z XIX i XX wieku – pozwalają na coraz pełniejszą rekonstrukcję obrazu relacji między wartościowaniem (typologią wartości)

³³ A. Michaelis, *Storia della collezione capitolina de antichità fino all'inaugurazione del museo (1734)*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts. Römische Abteilung”, VI, 1891, s. 3–66. Por. także: S. Benedetti, *Il Palazzo Nuovo nella piazza del Campidoglio. Dalla sua edificazione alla trasformazione in Museo*, Roma 2001.

³⁴ A. Szymański, *Jerzy II Piast mecenas i kolekcjoner. Studium renesansowego mecenatu kulturalnego w Europie Środkowej*, Opole [Suicnet. Dom Wydawnictw Naukowych] 2007.

³⁵ Por. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, w *Historia Torunia*, t. II, część II, (red.) M. Biskup, Toruń 1994, s. 189–203

³⁶ Caspar Friedrich Neickel, *Museographia oder Anleitung zum rechten Begriff und nützlichen Anlegung der Museorum, oder Rarität=Kammern*, Leipzig 1727, s. 111.

a metodami ochrony dziedzictwa w danym okresie. Obok historii sztuki, architektury, konserwacji, idei, warto odtwarzać historię przemian wartościowania.

METODY PREZENTOWANIA I OCHRONY DZIEDZICTWA I ZBIORÓW MUZEALNYCH JAKO REZULTAT TYPOLOGII WARTOŚCIOWANIA

Przyjęte kryteria wartościowania w kulturze wpływały bezpośrednio na metody prezentacji dziedzictwa. Można wskazać bezpośrednią zależność między filozofią, teoriami poznania, narodzinami estetyki jako nauki o pięknym życiu w XVIII wieku a formą ekspozycji, ochrony i „użycia” dziedzictwa do celów edukacyjnych.

Punktem wyjścia dla metodologii muzeograficznej jest zachowane dzieło o wyjątkowym znaczeniu – traktat Samuela Quiccheberga *Inscriptiones* z 1565 roku, wynik nie tylko indywidualnej pasji kolekcjonerskiej głównego doradcy Księcia Bawarii Albrechta V, ale przede wszystkim rezultat rozwijanej od ponad stulecia nowożytniej formy opisu i „standaryzacji” muzealnych kolekcji. Owe *Inskrypcje bądź tytuły przebogatego teatru, który gromadzi przykłady różnych przedmiotów i wyjątkowe obrazy z całego świata, które nazwać można poprawnie Repozytorium sztucznych i niezwykłych rzeczy, rzadkich skarbów, cennych przedmiotów, konstrukcji i malarstwa. Zalecane jest bowiem, aby te rzeczy zostały razem zebrane w tym oto teatrze, aby przez ich częste oglądanie i dotykanie, każdy mógł szybko, w sposób łatwy i wiarygodny otrzymać jedyną wiedzę i godne podziwu zrozumienie rzeczy. Autorem [opisania] jest Samuel Quiccheberg Belg. Monachium w drukarni Adama Berga w roku 1565 dzięki życzliwości i pozwoleniu Cesarza³⁷ wydane³⁸*. Traktat Quiccheberga można uznać za pierwszy zachowany i znany przykład typologii muzealnej. W dziele tym zadziwia bogactwo określeń – język opisów stosowanych w poszczególnych inskrypcjach. Zdajemy sobie sprawę, że w połowie XVI wieku używanych już było wiele pojęć stosowanych w muzeach współcześnie, ugruntowany był też podział na rodzaje zbiorów³⁹. Dysponujemy więc dokumentem typologii i metodologii ochrony dziedzictwa w muzeum. Znajdujemy u Quiccheberga nazwy szaf, gablot, gabinetów służących do przechowywania określonych, wyodrębnionych kolekcji, dowiadujemy się o bibliotece niezbędnej w muzeum i układzie w jakim należy porządkować książki na półkach, aby służyły wiedzy o zbiorach. Muzeum jest w dziele Quiccheberga „teatrem”, ma bowiem swoją scenę, w muzeum „się wystawia”, pokazuje, mówi, opisuje. W muzeum język mówiony i pisany łączy się z „mową przedmiotów”, których walory materialne, haptyczne, uzupełniają poznanie świata. Wystawa zatem jest spektaklem, przedstawieniem, to zaś pozwala zrozumieć właściwą formę muzeum łączącego różne formy poznania i języki komunikacji, rozwijane konsekwentnie do naszych czasów. Zaleceniem autora jest też ochrona wiedzy o uporządkowanych zbiorach, mamy zatem dowód zrozumienia roli ochrony dziedzictwa niematerialnego *avant-la-lettre*.

³⁷ Maksymiliana II

³⁸ *Inscriptiones vel Tituli Theatri Amplissimi, Complectentis rerum vniuersitatis singulas materias et imagines eximias, ut idem recte quoq; dici possit: Promptuarium artificiarum miraculosarumque rerum; ae omnia rari thesauri et pretiosae suppellectilis structurae atque picturae, quae hic simul in theatro conquiri consuluntur, ut eorum frequenti inspeccione tractationeque, singularis aliqua rerum cognitio et prudentia admiranda, cito, facile ac tuto comparari possit. autore Samuele a Quiccheberg Belga Monachii Ex Officina Adami Berg typograph. Anno M.D.L.X.V. Cum gratia et privilegio Caesaris*. Przekład tytułu DFJ.

³⁹ Szerzej na temat traktatu por.: Harriet Roth (red.): *Der Anfang der Museumslehre in Deutschland. Das Traktat „Inscriptiones vel Tituli Theatri Amplissimi“ von Samuel Quiccheber*, Berlin [Akademie-Verlag] 2000; *The First Treatise on Museums. Samuel Quiccheberg's Inscriptiones, 1565*, opr. i przekł. na jęz. ang.: M. A. Meadow i B. Robertson, The Getty Research Institute, Los Angeles 2013. Tam wcześniejsza literatura przedmiotu.

Bez wątpienia świadomość typologii i metodologii wykształconej w XVI i XVII wieku zdecydowała o rozwoju nauk. Warto zwrócić uwagę na ten aspekt studiów na ochroną dziedzictwa, taka bowiem perspektywa widzenia roli muzeum pozwala zrozumieć mechanizm rozwoju wiedzy i nauk tworzony na bazie zgromadzonych kolekcji. Uzasadnieniem tej tezy o motywacyjnej roli dziedzictwa jest fakt, iż w XVII wieku pojawia się wiele koncepcji i publikacji, aplikujących pojęcie *musaeum* do określonych dziedzin poznania, słowo to używane bywa nierzadko jako synonim „słownika” lub „encyklopedii”.⁴⁰ W takim znaczeniu na przykład użył pojęcia muzeum – Lorenzo Legati w *Musei Poetiarum* (1668)⁴⁰, tytułując tak swe dzieło poświęcone pisarzom czy poetom.

W podobnym trybie tytułował swe dzieło Lucas Jenis. Jego *Musaeum Hermeticum*⁴¹ (1625) stanowi alchemiczną sumę. Ojca Jean Mabillona (1632–1707) *Museum italicum seu collectio veterum scriptorum ex bibliotheci* (1687–1689) – jest zaś po prostu spisem bibliotek i ośrodków pisarstwa odwiedzonych przez tego benedyktyna i wybitnego antykwariusza w czasie naukowych podróży. Thomas Browne’a *Museum Clausum, or Bibliotheca Abscondita* (1684)⁴² było w tym kontekście publikacją niezwykłą, powiedzielibyśmy dzisiaj – muzeum wirtualnym, zawierało bowiem spis książek w rzeczywistości nigdy nie napisanych, lecz wyobrażonych przez autora.

W XVII wieku *musaeum* staje się więc kategorią mentalną, jak pisze Paula Findlen⁴³, kategorią literacką, otwartą na fantazję i relacje zbierane z wypraw i dysput filozoficzno-artystycznych. Jednocześnie było pierwszą instytucjonalną formą metodycznej ochrony i zachowania różnego typu wartości materialnych i niematerialnych. Można w wielkim uproszczeniu powiedzieć, że w XVII i XVIII wieku muzeum staje się projektem wykładu o pochodzeniu i naturze świata, mieszkańcach, filozofii życia, religii, umiejętnościach i najwyższych wartościach, do których z pewnością zaliczano sztukę i literaturę. Twórcy tego typu muzeów dbali konsekwentnie o powiązanie koncepcji muzeum z aktualnym stanem wiedzy o świecie, gromadząc kolekcje jako powody opowiadania historii. Modelten do połowy XVIII wieku „odciśnięty” był w planie zarówno formy ekspozycji jak i pokazywanych obiektów i stał się dla encyklopedystów w XVIII wieku znakomitym polem działania, na którym budować mogli wiarę w opisanie stanu ludzkiej wiedzy.

Poznanie tych muzeów – światów zalecano powszechnie, co ułatwiały zainteresowanym powszechnie już w XVII wieku wydawane przewodniki. Na przykład niewielka licząca 66 stron książka autorstwa (najprawdopodobniej) Giovanni Pietro Bellori’ego opublikowana w 1664 roku w Rzymie miała charakter przewodnika po ówczynie znanych rzymskich muzeach, bibliotekach i galeriach⁴⁴. Rozwinięciem wiedzy na temat godnych odwiedzin miejsc (a tym muzeów) w Italii był

⁴⁰ *Musei poetiarum ... Primitiae Ad Sapientissimi Virum D. Ovidium Montalbanum*, Bononiae, Benatius, 1668

⁴¹ *Musaeum Hermeticum, omnes sopho-spagyricae artis discipulos fidelissime erudiens, quo pacto summa illa veraque Medicina, qua res omne, quaecumque defectum patientes, instaurari possunt (quae alias Benedictus Lapis Sapientum appellatur) inveniri ac haberi queat inveniri ac haberi queat. Continens tractatus chymicos novem praeatantissimos, quorum nomina et seriem versa pagella indicabit. In gratiam filiorum doctrinae, quibus Germanicum Idioma ignotum, in Latinum conversum ac juris publici factum.* Jennis, Frankfurt am Main 1625.

⁴² *MUSÆUM CLAUSUM, OR, Bibliotheca Abscondita: Containing ome remarkable Books, Antiquities, Pictures and Rarities of several kinds, scarce or never seen by any man now living,*

⁴³ P. Findlen, *The Museum. Its Classical Etymology and Renaissance Genealogy*, w *Museum Studies. An Anthology of Contexts*, (red.) B. M. Carbonell, wyd. II, Chichester [Wiley-Blackwell] 2012, s. 23–45.

⁴⁴ *Nota delli musei, librerie, galerie, et ornamenti di statue e pitture ne’palazzi, nelle case, e ne’giardini di Roma*, Roma 1664, wyd. Biagio Deuersin, e Felice Cesaretti : nella stamperia del Falco, 1664. Por. także: M. Daly Davis, *Giovan Pietro Bellori ‘Nota delli musei, librerie, galerie, et ornamenti di statue e pitture ne’palazzi, nelle case,*

przewodnik Lassela z 1673 roku⁴⁵, bardzo zaś cennym źródłem relacja z podróży do Danii Roberta Moleswortha⁴⁶, jak wiadomo Kopenhaga słynęła także z gabinetów osobliwości. Podróżowano zatem do źródeł koncepcji i wartości, powoli kształtowało się tak powszechne w XVIII wieku dążenie do przyjęcia kryteriów wartościowania dziedzictwa, a sztuki zwłaszcza. Jaki obraz tych miejsc rysuje się na podstawie opisów?

Jak wspominałam, muzea i gabinety były w XVI–XVIII wieku małymi modelami wiedzy o świecie, z czasem stały się inspiracją do podejmowania przedsięwzięć w znacznie większej skali. Opublikowany w 2013 roku tom artykułów zatytułowany *Rezydencje muz. Barokowy zamek jako przestrzeń wiedzy*⁴⁷ zawiera wiele spostrzeżeń współczesnych niemieckich badaczy, ujawniających rozumienie dawnych rezydencji jako świadomie projektowanych gigantycznych muzeów – wyobrażeń świata. Barokowe rezydencje stawały się wielkimi muzeami w przestrzeni natury, zarówno ich architektura i jej formy, projekt wyposażenia, rozkład pomieszczeń, orientacja wobec stron świata, program ikonograficzny przedstawień – ilustrowały dążenie mecenasów i ich doradców do tworzenia miniaturowego świata w świecie. Potrzeba porządku, układu, zrozumienia, jasności miejsca człowieka w kosmosie – były inspiracją tych nierzadko gigantycznych planów i realizacji.

Dzisiaj czytamy te koncepcje głównie ze źródeł projektowych, traktatów, planów, listów, notatek. Zachowały się jednak także kompleksy materialne niosące tego typu przykłady programów totalnych, jak np. założenie zespołu zamkowego wraz z Wielką Galerią i Oranżerią oraz biblioteką w Wolfenbüttel (Lustschloss zu Salzdahlum)⁴⁸, Zamek w Wittenberdze czy Zamek Friedenstein w Gotha⁴⁹.

Zarówno w niewielkich przestrzeniach projektowanych *kunstkammer* i gabinetów osobliwości, jak i w wielkich założeniach „rezydencji- muzeów” istotnym elementem były już w XVII wieku kolekcje ilustracji (ryciny, rysunki), przedmiotów (arteficialia, naturalia) przywożonych z dalekich wypraw. Owe *exotica* w XVII wieku należały do obowiązkowego repertuaru wyposażenia Domu Muz. Rozpoczęła się era studiów językowych, przewodników, map, opisów wypraw, których finalnym produktem są kolekcje gromadzone w celach edukacyjnych. Niebawem ilościowo i jakościowo dorobek Athanasiusa Kirchera (1602–1680) wykształconego w niemieckim kolegium jezuickim w Fuldzie, wśród którego dzieł ważną pozycją są traktaty językowe⁵⁰ – świadczy dobitnie o tym, jaką rolę pełniły studia nad alfabetami, językami, literaturą przed utworzeniem ostatecznej koncepcji

e ne'giardini di Roma? Modern libraries and ancient painting in Seicento Rome, „Zeitschrift für Kunstgeschichte”, t.68., z. 2, 2005, s. 191–233.

⁴⁵ Richard Lassel, *Ausführliche Reyse-Beschreibung durch Italien...*, Frankfurt 1673

⁴⁶ Robert Molesworth, *Mémoires dans lesquels on voit l'état du royaume de Danemarck; traduit de l'anglois*, Paris 1705.

⁴⁷ B. Heinecke, H. Rössler, F. Schock (red.), *Residenz der Musen. Das barocke Schloss als Wissenraum*, Schriften zur Residenzkultur, t. 7, Berlin [Lukas Verlag] 2013.

⁴⁸ S. Paulus, *Architektur sammeln. Fürstliche Ambitionen zwischen Musenberg Und Salztahl*, w: *Residenz der Musen*, op. cit. s. 53–69.

⁴⁹ S. Laube, *Wissen zwischen Himmel Und Erde. Von Wittenberger Heiltum zur Gothaischen Kunstkammer*, w *Residenz...*, op. cit., s. 106–124.

⁵⁰ (*Prodromus coptus sive aegyptiacus*; 1635; *Lingua aegyptiaca restituta*, 1643; *Oedipus Aegyptiacus* (1652–1655) znany w polskim wydaniu jako *Siedemdziesiąt dwa imiona Boga*; *Polygraphia, seu artificium linguarium quo cum omnibus mundi populis poterit quis respondere*, 1663; *Obelisci Aegyptiaci ... interpretatio hieroglyphica*, 1666; *China monumentis, qua sacris qua profanis, nec non variis naturae and artis spectaculis, aliarumque rerum memorabilium argumentis illustrata*, wyd. łac 1667; *La Chine*, 1670, (liczne wyd. franc. i ang.)

Musaeum Kircherianum (wyd. jako traktat: *Musaeum Collegii Romani Societatis Jesu*, 1679), które jako instytucja wiedzy magnetyzująca przybyszy z całej Europy istniała do początku XX wieku w Collegium Romanum w Rzymie⁵¹.

Kircher nie był jednak pionierem w tej materii. Nieco od niego starszy Ole Worm (1588–1655), znany także jako Olaus Wormius, duński fizyk i antykwariusz, niemal całe życie studiujący obok nauk ścisłych także medycynę (był nadwornym medykiem króla Danii Christiana IV) zasłynął przede wszystkim ze sporządzonego katalogu swego *Musaeum Wormianum*⁵², wydanego drukiem już po śmierci uczonego w 1655 roku. Katalog ten stanowił „wzorcowy” opis gabinetu osobliwości, dając tym samym świadectwo układu, konstrukcji i zainteresowań ówczesnych uczonych. Ale i Worm miał znakomitych poprzedników, z pewnością tworząc swój gabinet osobliwości znał wyobrażenie Muzeum Ferrante Imperato⁵³. Zamieszczona w *Dell'Historia Naturale* rycina zatytułowana: *Ritratto del Museo di Ferrante Imperato* (1599) prezentowała obszerną salę, a w niej zbiór naturalistów, arteficialiów i ksiąg. Układ ten powtarzany był potem jako obowiązujący, zaś wiszący pod sklepieniem potężny krokodyl stał się już w końcu XVI wieku jednym z najbardziej pożądaných obiektów zoologicznych i wyznacznikiem osobliwości zbiorów.

Z kolei dla Ferrante Imperato inspiracją była zapewne pasja Habsburgów, zwłaszcza zaś arcyksięcia Ferdynanda II, który w drugiej połowie XVI wieku stworzył w zamku Ambras⁵⁴ koło Innsbrucku znakomitą kolekcję dzieł sztuki, automatonów, osobliwości zoologicznych, botanicznych i medycznych – jedną z największych atrakcji owego czasu, odwiedzaną przez dostojnych podróżnych udających się na Południe do Italii. Drugim centrum osobliwości była stolica cesarstwa przeniesiona przez Rudolfa II do Pragi, która pod rządami Habsburgów, aż do czasu złupienia jej przez Szwedów w 1648, przyciągała wielu wybitnych artystów z całej Europy.

Wiele przesłanek zawartych w później opracowanych i wydawanych traktatach muzeologicznych pozwala sądzić, że model Muzeum Kirchera przetrwał i stanowił wzór koncepcji oraz układu gromadzonych kolekcji. Rdzeń muzeum Kirchera stanowiły **zbiory antyczne** i to zarówno starożytności z kręgu kultur Morza Śródziemnego, jak starożytności chińskich, perskich i koptyjskich. Otwierała je wielka kolekcja monet i medali, czyli kolekcje numizmatów. Dzięki źródłom i zachowanemu katalogowi wiadomo, że były tam m.in. medale z przedstawieniami papieży, monety hebrajskie, greckie, rzymskie, pochodzące z Jerozolimy, jednym słowem wszelkie dostępne wówczas przykłady monet i medali w liczbie blisko 10 tysięcy sztuk⁵⁵. Druga część kolekcji starożytności zawierała statuy, popiersia i płaskorzeźby greckie, rzymskie i wczesnochrześcijańskie, zarówno odlewy brązowe, jak rzeźby marmurowe, a także, jak podawał Bonnani⁵⁶ polichromowane sarkofagi i tablice z inskrypcjami. Osobno wydzielona była kolekcja lampek oliwnych, które dzięki poszukiwaniom

⁵¹ Por. wyczerpujące studium: A. Mayer-Deutsch, *Das Musaeum Kircherianum. Kontemplative Momente, historische Rekonstruktion, Bildrhetorik*, Zurich [Diaphanes] 2010.

⁵² *Musei Wormiani Historia*, Leiden, Iohannem Elsevirium, 1655, Por.: H. D. Schepelern, *The Museum Wormianum Reconstructed: A Note on the Illustration of 1655*, „Journal of the History of Collection”, nr 2 (1), 1990, s. 81–85.

⁵³ Ferrante Imperato, *Dell'Historia Naturale*, Napoli 1599.

⁵⁴ Obecnie oddział Kunsthistorisches Museum w Wiedniu.

⁵⁵ Rekonstrukcje kolekcji przedstawia w swoim studium Angela Mayer-Deutsch, *Das Musaeum Kircherianum*, *op. cit.*, s. 130.

⁵⁶ Filippo Bonnani, *Musaeum Kircherianum sive Musaeum A P. Athanasio Kirchero in Collegio Romano Societatos Iesu jam prodeum incaeptum nuper restitutum, auctum, descriptum, et iconibus illustratum [...]*. Roma 1709, s. 23, rycina XII.

Angeli Mayer-Deutsch rozpoznane zostały wśród obecnych zbiorów Museo Nazionale Romano (Narodowego Muzeum Starożytności Rzymskich) w Rzymie⁵⁷.

Kircher był dumny ze **zbiorów egipskich**, które udało mi się zgromadzić. Sława tych egipskich starożytności przyciągała do Rzymu liczne grono najznakomitszych przybyszów. Uważa się, że przed powstaniem kolekcji Hansa Sloane'a (na bazie której powołano British Museum) był to najlepszy zbiór egipski w Europie XVII wieku⁵⁸, opisany zresztą przez Kirchera w *Obeliscus Pamphilius* (1650). Fragmenty tej egipskiej kolekcji znalazły się potem w Muzeum Egipskim w Turynie, Muzeum Archeologicznym we Florencji i w zbiorach watykańskich⁵⁹.

Do pierwszego działu starożytności Kircher włączył także kolekcje japońskie i chińskie, wspomniane przez De Sepibus⁶⁰, udokumentowane w rycinach zamieszczonych w *China illustrata* (1667), a pozyskane dzięki misji jezuickiej Alvaro Semedo⁶¹. Układ ten pozwala nam dzisiaj lepiej zrozumieć porządek zbiorów przyjęty później w licznych muzeach europejskich.

Drugi obszerny dział *Musaeum Kircherianum* zatytułowany był **Arte-fakty** i warto zwrócić uwagę na pierwszy człon słowa, czyli „arte”. Tu znajdowały się obrazy – dzieła malarstwa, ryciny, rzeźby (np. marmurowe putta Gianlorenzo Berniniego), a także mozaiki i wybitne dzieła sztuki zdobniczej. W korespondencji w 1665 roku między księciem Augustem von Braunschweig-Lüneburgiem a Kircherem wspomniany jest np. prezent księcia dla muzeum – srebrna kadzielnica („silberne Rauchfass”), ale także model (lub wyobrażenie) miasta Jerozolimy i świątyni Salomona.

Wśród artefaktów znajdowały się między innymi dzieła malarskie (np. Guido Reni'ego *Chrystus Zbawiciel w girlandzie kwiatów* i Jacopo Bassano *Wieczera w Emanaus*⁶²), kolekcja portretów, obszerna szafa na monety i dzieła rzeźbiarskie Berniniego⁶³.

Odrębną kolekcję stanowiły **obiekty etnograficzne** pochodzące z misji jezuickich w Afryce, Azji i Ameryce Południowej.

Bardzo ważną częścią muzeum były kolekcje **instrumentów**. *Scientaria* te podzielone na kategorie dowodziły panowania człowieka nad naturą i stanowiły dowód rozwoju cywilizacji. Instrumenty dzielił Kircher na matematyczne, optyczne, astronomiczne, alchemiczne, akustyczne i muzyczne, zegary i klepsydry, tzw. *Perpetua Mobilia* (samo poruszające się automaty), maszyny hydrauliczne, przyrządy służące do różnych doświadczeń. Niestety niewiele ich zachowało się w postaci materialnej, dokumentację stanowią ryciny ilustrujące Kirchera *Ars Magna lucis et umbrae*, 1646–1671. Dla dziejów sztuki grupą niezwykle ważną były urządzenia optyczne ułatwiające m. in. kreślenie obrazów w perspektywach wielu zbieżnych, informacje o nich przetrwały w wielu innych traktatach i opisach wydanych drukiem⁶⁴. Z przedstawionych w *Ars Magna...* ilustracji wnosić

⁵⁷ A. Mayer-Deutsch, *Das Musaeum...*, op. cit., s. 138.

⁵⁸ A. MacGregor, *Egyptian Antiquities, w: Sir Hans Aloane. Collector, Scientist, Antiquary. Founding Father of the British Museum*, London 1994, s. 174–179.

⁵⁹ Dokładne rozpoznanie i identyfikację obiektów egipskich podaje Angela Mayer-Deutsch, *Das Musaeum...*, op. cit., s. 139–144.

⁶⁰ Giorgius De Sepibus, *Romani Collegii Societatis Jesu Musaeum celeberrimum, cujus magnum antiquariae rei...*, Amsterdam 1678

⁶¹ Mayer-Deutsch, *Das Musaeum...*, op. cit., s. 145.

⁶² Obecnie w zbiorach watykańskich, nr inw. 41274

⁶³ Mayer-Deutsch, *Das Musaeum...*, op. cit., s. 153–161.

⁶⁴ Pisałam o tym szerzej w pracy doktorskiej (Uniwersytet Warszawski 1982): D. Folga-Januszewska, *Perspektywiczny traktat J. J. Schüblera w Muzeum Narodowym w Warszawie. Przyczynek do historii teorii*

można, że niektóre optyczne projektory służyły także w muzeum jako rzutniki powiększonych obrazów. W kolekcji znajdowały się także lupy, mikroskopy, teleskop i innego rodzaju utensylia przenoszące obrazy.

Ciekawe były wielkie systemy „podsluchu” montowane w ścianach budowli („uszy domów”) mogące także służyć jako wzmocnienie dźwięku. Kircher kolekcjonował także wszelkiego rodzaju zegary i projektował instrumenty muzyczne. Bogactwo motywów i pomysłów dziś jeszcze budzi zdziwienie i stanowi punkt wyjścia wielu interesujących wystaw⁶⁵.

Z punktu widzenia rozwoju metodologii i wartościowania kolekcji w muzeum – koncepcja *Musaeum Kircherianum* stanowi model typologiczny organizacji zbiorów jako obrazu świata i kanonizuje XVII wieczny układ zbiorów i ekspozycji. W ciągu następnych stu lat, czyli do połowy XVIII wieku został on zaimplementowany w setkach mniejszych i większych europejskich kolekcji. Oczywiście nie tylko Muzeum Kirchera miało taki modelowy charakter. Zachowane w XVII i XVIII wiecznych drukach i rękopisach spisy literatury przedmiotu pozwalają na zrekonstruowanie także innych najważniejszych kolekcji, których kształt wpływał na koncepcje muzeów i przyjęte kryteria wartościowania. Wśród nich warto pamiętać o słynnym mediolańskim *Musaeum Septalianum* opisanym już w 1666 roku przez Terzaghi’ego⁶⁶.

W 1727 ukazało się dzieło Caspara Friedricha Neickela *Museographia oder Anleitung zum rechten Begriff und nützlicher Anlegung der Museorum...*⁶⁷, na którego kartach autor powtórzył kanon Kirchera, ale podał również opisy licznie występujących w Europie pierwszej połowy XVIII wieku gabinetów osobliwości, muzeów i bibliotek realizujących misję „miejsc wiedzy o świecie”⁶⁸. W ten sposób Neickel stał się „bibliotopografem” muzeologii, podając na stronach *Museografii* także listę najważniejszych opracowań poświęconych strukturze zbiorów muzealnych. Obraz XVI i XVII-wiecznego muzealnictwa z perspektywy pierwszej połowy XVIII wieku był imponujący. Wydawać by się mogło, że stworzona została już pełna i nienaruszalna struktura muzeum, a jego zadania ściśle określone, świadomość typologii zbiorów i metody ich udostępnienia rozwinięta, pozostała zaś jako zadanie otwarte – dyskusja nad problemami wartościowania kolekcji. Należało więc je doskonalić i zdobywać nowe okazy. Takie zadanie wypełnił Michael Bernhard Valentini (1657–1729), niemiecki lekarz i badacz przyrody, członek Berlińskiej Akademii Nauk i Royal Society w Londynie. Autor dwóch wydań traktatów opisujących układ muzeów przyrodniczych: *Museum museorum* (cz. I, 1704) oraz

perspektywy XVI–XVIII wieku, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. XXXIII–XXXIV, 1989–1990, s. 351–483, podkreślając rolę Kirchera i Schotta w rozwoju tego typu instrumentarium.

⁶⁵ Jedną z nich była wystawa *Athanasius Kircher – il museo del mondo* [Roma, Palazzo di Venezia, 28 febbraio–22 aprile 2001], Ministero per i Beni e le Attività Culturali, Ufficio Centrale per i Beni Archivistici. A cura di Eugenio Lo Sardo. Roma, De Luca 2001.

⁶⁶ Paolo Maria Terzaghi, *Musaeum Septalianum Manfredi Septalae Patritii Mediolanensis industrioso labore constructum...*, Tortona 1664 Dzieło Terzaghi zawiera szczegółowy opis instrumentarium z podziałem na rodzaje scientariów; Tenze, *Museo, o Galeria adunata dal sapere, e dallo studio del Sig. Canonico Manfredo Settala nobile milanese. Descritta in Latino sig. dott. fis. colleg. Paolo Maria Terzagho. E poi in italiano dal sig. Pietro Francesco Scarabelli dottor fisico di Voghera, et dal medemo accresciuta*, Tortona 1677. *Musaeum Septalianum* opisał także Giovanni Maria Visconti, *Exequiae in templo S. Nazari Mafredo Septalio patritio Mediolanensi*, Milano 1680

⁶⁷ Leipzig 1727

⁶⁸ Por. D. Folga-Januszewska, *Seria MUZEOLOGIA*, „Muzealnictwo”, nr 53, 2012, s. 212–217.

Musei Museorum (cz. II, 1714)⁶⁹, nazywał podobnie jak Quiccheberg te instytucje „teatrami”, czy też „scenami” (*Schau-Bühne*) żyjącego świata.

Jak wielką wagę przykładano do tego typu muzeów, świadczy fakt, iż w strukturze szkoły powołanej w Halle przez Augusta Hermanna Francke’go istniał już w 1698 roku Gabinet osobliwości znany jako *Naturalienkammer des Halleschen Waisenhauses*, uważany przez jej twórcę za niezbędny dla właściwego, nowoczesnego kształcenia młodzieży⁷⁰. Zachowany rękopiśmienny katalog tego muzeum zachowuje układ przyjęty przez Kirchera, przekształcając go zarazem w skodyfikowany porządek wystawy rozmieszczonej w szafach w taki sposób, aby widz mógł w jednej przestrzeni ujrzeć historię stworzenia od minerałów, skamieniałości, okazów botanicznych i zoologicznych, przez pierwsze dzieła człowieka (etnografia) po pierwsze dzieła cywilizacji kultury (języki, alfabety, pisma), narzędzia, instrumenty, w tym astronomiczne, aż po przykłady sztuk pięknych, druków, rycin i wszelkich wytworów ludzkiej działalności. Dziedzictwo zatem w koncepcji Franckiego było wszystkim, z czego wywodził się byt ludzki (kosmos, Ziemia), wszystkim, co człowiek świadomie przekształcał i poznawał i co w wyniku przemian cywilizacyjnych i rozwoju kultury owocowało coraz bardziej intelektualną, czerpaną z wyobraźni i metafizyki ideą kulturowego bytu.

WARTOŚCIOWANIE, PERCYPOWANIE, POZNANIE, ROZUMIENIE. WPROWADZENIE DO NEUROESTETYKI I NEUROMUZEOLOGII

Bez świadomości obrazu rozwoju typologii zbiorów i metod organizacji ochrony w muzeach XVI–XVII wieku nie można zrozumieć w pełni przemian, jakie rozpoczęły się w drugiej połowie XVIII wieku i doprowadziły do narodzin estetyki jako metody pięknego życia, w którym natura, kultura, sztuka splatają się, by stworzyć nowy przedmiot poznania – świat pełen doznań. Ernst Cassirer w znakomitym studium na temat *Filozofii Oświecenia*⁷¹ ukazuje punkt zwrotny, moment szczególnie ważny dla muzeologii i ochrony dziedzictwa – narodziny psychologii percepcji jako nauki⁷², ale zarazem pojawienie się trzeciej, jak pisze Cassirer fundamentalnej siły, jaką jest przeżycie estetyczne (powołując się na w teorię Shaftesbury’ego)⁷³.

Z punktu widzenia współczesnych badań nad rolą neurofizjologii percepcji w ocenie wartości dziedzictwa (neurohistoria sztuki, neuroestetyka) XVIII-wieczny przełom miał istotne znaczenie, czego dowodem może być choćby to, iż współczesne badania neuroestetyczne sięgają najczęściej do filozofii Kanta. Zależność między historyczną linią przemian wpływu wartościowania w kulturze a formą ochrony dziedzictwa i na przykład kształtem ekspozycji muzealnych, może być także badana z punktu

⁶⁹ Michael Bernhard Valentini, [część I] *Museum Museorum, oder Vollständige Schau-Bühne aller Materialien und Specereyen / nebst deren natürlichen Beschreibung, Election, Nutzen und Gebrauch / Aus andern Material-, Kunst und Naturalien-Kammern, Oost- und West-Indischen Reiß-Beschreibungen / Curiosen Zeit- und Tag-Registern / Natur- und Artzney-Kündigern / wie auch selbst-eigenen Erfahrung / Zum Vorschub der Studirenden Jugend / Materialisten / Apotheker und deren Visitatoren / wie auch anderer Künstler / als Jubelirer / Mahler / Färber / u.s.w. also verfasst, und mit etlich hundert sauberen Kupfferstücken unter Augen geleet*, Frankfurt a.M. 1704, wyd. Zunner; oraz [część II] *Musei Museorum. Oder Der vollständigen SchauBühne frembder Naturalien Zweyter Theil/ Worinnen Die rareste Natur-Schätze aus allen biss daher gedruckten Kunst-Kammern / Reiss-Beschreibungen und andern Curiosen Büchern enthalten/ und benebenst einer Neu-auffgerichteten Zeug- und Rüst-Kammer der Natur/ auch vielen Curiosen Kupffer-Stücken veorgestellt sind*, Frankfurt a.M. 1714, wyd. Zunner.

⁷⁰ Th. Müller-Bahlke, *Die Wunder Kammer der Frankeschen Stiftungen*, Halle 2003.

⁷¹ E. Cassirer, *Filozofia Oświecenia*, przekł. T. Zatorski, Warszawa [WUW] 2010.

⁷² *Ibidem*, s. 85–122.

⁷³ *Ibidem*, s. 288.

widzenia psychologii i fizjologii percepcji. Dobór barw, wybór języka i symboliki, metody emocjonalnej prezentacji dziedzictwa historycznego i współczesnego, nałożenie wartości wiedzy na wartości „odczuwania” – stanowią jeden z ważniejszych sposobów „organizacji” odbioru. Jaka jest zależność między przyjętymi kulturowo wartościami a fizjologicznym odczuciem przyjemności? Jak wiedza wpływa na emocje i typologię wartościowania? Jak metody prezentacji dziedzictwa zmieniają rozumienie jego przekazu? – pytania te są punktem wyjścia do opisu relacji między wartościowaniem w kulturze a fizjologiczną i psychologiczną możliwością akceptacji tych wartości.

Pytanie te pojawiły się ponownie w latach 1990. i w dekadzie po 2000 roku przyniosły wiele prób powrotu do fundamentalnych pytań dotyczących przyczyn tworzenia sztuki (po co nam sztuka?), potrzeby jej zachowywania (po co nam ochrona dziedzictwa?), gromadzenia (po co nam muzea?), potrzeby powrotów do dzieł minionych i przepojonego namysłem ich zestawiania, porównywania z tworzonymi dzisiaj wyobrażeniami. Pytania te płyną współcześnie jednak nie ze strony estetyków, historyków sztuki, filozofów, antropologów czy kulturoznawców, krąg zainteresowanych poszerzył się o neurokognitywistów: neurologów, lekarzy, fizyków, chemików, psychologów percepcji.

Ostatnie dwadzieścia lat to czas bardzo głębokich zmian w muzeologii. Nauka o muzeach, ich tworzeniu, działaniu, metodach edukacji i wpływie na tożsamość różnych grup społecznych – wyrastała stopniowo z muzealnictwa – praktyki działań. Muzeologizacja życia i otoczenia uzyskała na przełomie XX i XXI wieku zasięg wcześniej nieznaną – oprócz tradycyjnego kolekcjonowania sztuki, pamiątek, artefaktów natury i kosmosu, przedmiotów z dziejów nauk, dzieł literatury czy muzyki, stworzyła struktury umużealnijające światy wirtualne, dziedzictwo niematerialne (przekazy ustne), a od pewnego czasu zaczęła tworzyć zdarzenia artystyczne dedykowane bezpośrednio muzeom. Na naszych oczach muzea z heterotopii przekształcają się w autotopię⁷⁴.

Gromadzenie dziedzictwa niematerialnego i tworzenie kolekcji wirtualnych postawiło twórców muzeów w roli reżyserów i scenografów (co zresztą przewidział Quiccheberg w XVI wieku). Obserwujemy powstawanie instytucji, dla których punktem wyjścia nie jest gromadzona w czasie kolekcja „obiektów”, lecz przeciwnie – pewien scenariusz budujący pogląd wizualny na określone wydarzenie, często całkowicie rezygnujący z historycznych dokumentów. Przełom w tym „innym” sposobie widzenia roli artefaktów artystycznych w życiu i procesie uczenia się – zapoczątkowała seria prac związanych z psychologią sztuki zwieńczona w 1979 roku publikacją książki Ernsta H. Gombricha *Zmysł porządku. O psychologii sztuki dekoracyjnej*⁷⁵. W grupie uczniów Gombricha powstawały już wówczas prace zwracające uwagę na szczególne uwarunkowania biologiczne mózgu, dzięki którym istnieją możliwości obserwacji, rozumienia, emocjonalnego uczestnictwa w percypowaniu sztuki. Michael Baxandall opublikował w 1972 roku książkę *Malarstwo i doświadczenie w XV. wiecznej Italii*⁷⁶, w 1978 roku zaś D. M. Collins i John Onians, w *Powstaniu sztuki*⁷⁷ wyraźnie wskazywali na

⁷⁴ Jest to odwołanie do pojęcia heterotopii Michela Foucaulta – miejsca alternatywnego wobec rzeczywistości, które zostaje przekształcone w obszar o przeciwnym działaniu – autotopię – obszary o silnej własnej tożsamości i odrębności oddziaływujące na rzeczywistość zewnętrzną, która przyjmuje muzealne strategie. Por.: Hans Belting, *Place of reflection or place of sensation?*, w: *The Discursive Museum*, ed. Peter Noever/MAK, Vienna 2001, s. 77–78.

⁷⁵ Wersja polska w przekł. J. Holzmana i D. Folgi-Januszewskiej, pod red. piszącej te słowa ukazała się w Krakowie [Universitas] w 2009. Podstawą przekładu było wydanie z 1984 roku: *The Sense of Order. A Study in Psychology of Decorative Art*, London [Phaidon] 1984.

⁷⁶ M. Baxandall, *Painting and Experience in Fifteenth-Century Italy: A Primer in the Social History of Style*, Oxford 1979.

⁷⁷ D. M. Collins, J. Onians, *The Origins of Art*, „Art History”, I, 1978, s. 1–25.

wpływ neuronalnej budowy obszarów receptywnych mózgu na sposób reakcji na obrazy. W 1981 roku zrealizowana została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa *Perspektywa. Iluzja. Iluzjonizm*⁷⁸ – której scenariusz odbijał tworzony w kręgu Gombricha opis wpływu dzieł sztuki na kształtowanie się naszych doświadczeń wizualnych na rozwój i wrażliwość estetyczną, a także na proces rozumienia lub proces niemożności rozpoznania zespołu zjawisk zwanych iluzjonizmem w sztuce od XV do XX wieku. Wkrótce potem pokrewne zagadnienie zostało przeniesione w obszar sztuki XX wieku, wystawa *Koncepcje przestrzeni w sztuce współczesnej*⁷⁹ – w formie ekspozycji muzealnej prezentowała zmiany, jakie zaszły w ostatnim stuleciu, gdy w wyniku wpływu nowych koncepcji fizyki i matematyki (m. in. ogólnej teorii względności Einsteina i rozwoju fizyki kwantowej) – artyści włączyli do swojej działalności wizualnej, także zjawiska teoretyczne, które generowały na poziomie symbolicznym – inne, niefizykalne rozumienie pojęć przestrzeni i czasu. Prezentacje te znalazły ciekawy odzew, w wyniku którego nastąpiło w Muzeum przesunięcie oceny „wartości” sztuki współczesnej zbiorów z kryterium „oryginalności artystycznej” ku percepcyjnemu i konceptualnemu wymiarowi twórczości.

Lata 1970. i 1980. były też okresem, gdy intensywnie rozwijały się badania nad funkcjonowaniem struktur mózgu, zaś wyniki tych badań zawarte zostały w przystępnie, atrakcyjnie napisanych i zilustrowanych publikacjach⁸⁰, co przyczyniło się do szerszego rozprzestrzenienia się tego typu wiedzy w środowisku historyków sztuki, estetyków i filozofów. W 1989 roku Patricia Smith Churchland ujmując dotychczasowe spostrzeżenia, zatytułowała swoją książkę – *Neurofilozofia. Ku zunifikowanej nauce ujmującej umysł/ mózg*⁸¹. Lawina ruszyła, od tego momentu niemal każda tradycyjna dziedzina otrzymała przedrostek *neuro-*. Pojawiły się jako osobne, uprawnione dziedziny: neuroestetyka i neuromuzykologia.

Powrócono do ponownej refleksji nad opracowaniami z lat 1960. Do klasyki tej dziedziny włączone zostały przemyślenia Rudolfa Arnheima⁸² i wczesne prace Ersta H. Gombricha. Jean-Paul Changeux zaproponował analizę dzieł malarstwa z pozycji neuronauk. *Oplakiwanie Chrystusa* Jacquesa Bellange’a posłużyło do odkrycia mechanizmu działania „neuronów lustrzanych”, występującego jedynie w wypadku percepcji dzieł malarstwa⁸³. Neuroestetyka stała się w latach 1990. prężnie rozwijaną dziedziną. Książka Semira Zeki’ego *Widzenie wewnętrzne*⁸⁴ oraz artykuł Ramachandra i Hirsteina – *Nauka o sztuce. Neurologiczna teoria doświadczenia estetycznego*⁸⁵ wzbudziły falę nowych studiów.

⁷⁸ D. Folga-Januszewska, *Perspektywa. Iluzja. Iluzjonizm*, kat. wyst. Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1981.

⁷⁹ D. Folga-Januszewska, *Koncepcje przestrzeni w sztuce współczesnej*, kat. wysta., Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1984.

⁸⁰ Do najważniejszych należały m. in.: Jean-Pierre Changeux, *L’homme neuronal*, 1983; Colin Blakemore, *The Mind Machine*, 1988; Francisco Varela, Evan Thompson, Eleanor Rosch, *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, 1991.

⁸¹ Patricia Smith Churchland, *Neurophilosophy: Toward a Unified Science of the Mind/Brain*, Bradford 1989.

⁸² Rudolf Arnheim, *Art and Visual Perception: A Psychology of the Creative Eye*, Berkeley – Los Angeles 1954; oraz *Visual Thinking*, Berkeley 1969.

⁸³ Jean-Paul Changeux, *Art and Neuroscience*, „Leonardo”, 1994, vol. 27, no 3, s. 189–201.

⁸⁴ Semir Zeki, *Inner Vision. An Exploration of Art and the Brain*, Oxford 1999.

⁸⁵ V. S. Ramachandran, William Hirstein, *The Science of Art: A Neurological Theory of Aesthetic Experience*, w: *Art and the Brain*, red. Joseph A. Goguen, „Journal of Consciousness Studies”, wyd. specjalne, vol. 6, June 1999.

Pracom tym towarzyszyła też głęboka zmiana dokonująca się w uprawianiu historii sztuki i estetyki mająca z kolei swoje źródło w technologicznej inwazji nowych metod transmisji. Dawny statyczny lub dynamiczny obraz (np. film) będący jednak obrazem „pojedynczym i zamkniętym” (twórca określał jego kadr lub początek i koniec ekspozycji) – w dość prosty sposób zaczął być nakładany na inny kadr, wyobrażenie, znak (np. transparenta znaków telewizyjnych nakładanych na przekazy z całego świata lub montaż i nakładanie „przezroczystych” ujęć), co doprowadziło do zatarcia, zlania się granicy między nimi. Stopniowo studia nad „obrazami” będące dotąd polem zainteresowania historii sztuki przeobraziły się w studia nad „wydarzeniami wizualnymi”, zaś pole ich oddziaływania i badania zaczęto nazywać studiami nad kulturą wizualną⁸⁶.

Poszukując mechanizmów komunikacji wizualnej⁸⁷ i zwracając uwagę na kinetyczny aspekt sztuk⁸⁸ – wielu autorów zauważało coraz więcej związków między percepcją wizualną jako procesem neuronalnym, a świadomością dotąd traktowaną jako „wyższy” poziom wiedzy i poznania. W pewnym momencie słynna dyskusja znana pod nazwą „debaty na temat wyobraźni” (imaginary debate) zapoczątkowana w latach 1970. i prowadzona przez ponad trzydzieści lat między Stephenem Kosslynem a Zenonem Pylyshynem⁸⁹, dała w efekcie tzw. Teorię Wyobraźni Kosslyna⁹⁰, której konkluzją jest, iż stosowane w przeszłości podziały na percepcję wzrokową, wyobraźnię i świadomość jako obszary rozłączne nie są już w żadnym stopniu uprawnione⁹¹. Dla nauk o dziedzictwie, ale także estetyki był to wniosek ważny. Zmieniał on bowiem nie tylko wypracowaną w XX wieku metodologię badań nad sztuką, i dziedzictwem, ale sięgał do korzeni tych nieaktualnych już, według neurobadaczy, tradycyjnych ujęć obrazów (czy ogólnie: dzieł sztuki), w opisie których przez ponad stulecie operowano podziałem na „formę” i „treść” odpowiadającym w uogólnieniu podziałowi na „widzenie” i „rozumienie”.

Przełomem w retrospekcji dziejów sztuki, filozofii i estetyki europejskiej było opublikowanie przez Johna Oniansa w 2007 roku podsumowania jego ponad trzydziestoletnich badań, ujętych w książce *Neurohistoria sztuki*⁹². Autor dołączył do niej następującą dedykację: „Dla historyków sztuki przyszłości, którzy mają odwagę być także neurohistorykami sztuki”⁹³. Poza niedługim, liczącym zaledwie 17 stron wprowadzeniem, książka jest wyborem krótkich fragmentów tekstów źródłowych z nieco dłuższymi komentarzami Oniansa, znajdujemy kolejno rozdziały poświęcone poglądom na sztukę i widzenie: Arystotelesa, Pliniusza Starszego, Apolloniusza z Tiansy, Alhazena (Ibn-al-Haythama), Albertiego, Leonarda, Hogartha, Burke’ego, Monteskiusza, Winckelmanna, Kanta, Marxa, Ruskina, Patera, Taine’a, Vischera, Göllera, Wölfflina, Riegla, Freuda, Deweya, Herskovitsa, Gombricha, Baxandalla i Zeki’ego. Układ tekstów jest, można to bez wahania dostrzec, odkryciem odwiecznych podejrzeń wielu myślicieli i artystów, co do nierozdzielności formy i znaczenia dzieła sztuki wizualnej

⁸⁶ Zagadnieniu odbioru nie sztuki, lecz kultury wizualnej poświęcona jest antologia tekstów zebrana przez Nicholasa Mirzoeff’a, *The Visual Culture Reader*, wyd.II, London-New York 2009 [I wyd. 1999].

⁸⁷ Syntetyczne podsumowanie w jęz. polskim badań i wyników w tej dziedzinie dają Piotr Markiewicz i Piotr Przybysz, *Neuroestetyczne aspekty komunikacji wizualnej i wyobraźni, w: Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wyobraźnią*, pod red. Piotra Francuza, Warszawa 2007, s. 111–148.

⁸⁸ S. Zeki, M. Lamb, *The Neurology of Kinetic Art*, “Brain”, no 117, 1994, s. 607–636.

⁸⁹ Z.W. Pylyshyn, *Mental Imaginary. In Search of Theory*, “Behavioral and Brain Sciences”, no 25, 2002, s. 157–238.

⁹⁰ S. M. Kosslyn, *Mental Images and the Brain*, “Cognitive Neuropsychology”, vol. 22, 2005, s. 333–347.

⁹¹ Por.: Piotr Francuz, *Teoria wyobraźni Stephena Kosslyna. Próba reinterpretacji, w: Obrazy w umyśle, op. cit.*, s. 149–189.

⁹² John Onians, *Neuroarthistory. From Aristotle and Pliny to Baxandall and Zeki*, New Haven – London 2007.

⁹³ *Ibidem*, na odwrocie strony tytułowej: „For the art historians of the future who have the courage also to be neuroarthistorians”; przekł. na jęz. polski DFJ.

oraz ich łącznego wpływu na proces odbioru, a co więcej na zmiany dokonujące się w naszym mózgu pod wpływem niezwykłych obiektów artystycznych. Lektura książki Oniansa ukazuje ogrom oddziaływania sztuki na cywilizacyjne zmiany w całym naszym otoczeniu, spowodowane kształtowaniem wielu umiejętności percepcyjnych i świadomych refleksji, tak ważnych jak choćby wykształcenie odczuwania iluzji przestrzeni w kadrze płaskiego obrazu.

Wnioski i obserwacje autora sięgają jednak dalej niż tylko do zagadnienia odbioru jedności formy i znaczenia, Onians podkreśla, że siłą neuronauki jest to, iż „uczyniła koniecznym ponowne scalenie umysłu i ciała, przez długi okres czasu traktowane rozdzielnie”⁹⁴. Cytuje też wielokrotnie innych autorów, jak np. Normana Brysona. „[Poststrukturalizm] zdał się na dogłębnie kognitywny punkt widzenia. Odczucia, emocje, intuicja, doznania – istota życia ciała i ucieleśnionych doświadczeń – miały runąć w niebyt, ich miejsce zaś miało zostać zajęte przez ściśle urzędniczy sposób widzenia skupiony wyłącznie na tekście pisanym”⁹⁵ – pisze Bryson, wyliczając pojęcia takie jak: *tekst, dyskurs, kod, znaczenie*, których używanie doprowadziło jego zdaniem do kryzysu nauk o sztuce i utraty kontaktu z tym, co najbardziej w dziełach sztukach stymuluje nasz rozwój – czyli ich pełnej znaczeń formy. W tym sensie neurohistoria sztuki Oniansa stała się propozycją ponownego przebadania niemal całych dzieł twórczości artystycznej różnych kultur, po to, aby odnaleźć utracone tropy i powrócić na ścieżki zainteresowania, czy wręcz cielesno-zmysłowej fascynacji niektórymi dziełami.

W roku 2007 ukazała się również inna ważna publikacja poświęcona ocenie stanu badań nad ochroną dziedzictwa i kulturą - syntetyczne ujęcie filozofa i krytyka – Rogera Scrutona zatytułowane: *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*⁹⁶, który choć pisze z pozycji socjologa i filozofa kultury – dochodzi do podobnych wniosków, jak Bryson czy Onians. Dla Scrutona „uzdrowienie oka” przyjdzie w XXI wieku w wyniku odzyskania świadomości i powrotu do form sztuki respektujących naszą „naturę”, czyli do takich postaci, które pozwalają na wielowymiarowy i wielofunkcyjny sposób odczuwania i reagowania. Mimo, iż książki Oniansa i Scrutona powstały niezależnie, obaj autorzy powołują się na teksty tych samych filozofów, estetyków i artystów, proponując ponowną ich lekturę. Okazuje się, że *Dociekania filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna* Burke’a, czy *Krytyka władzy sądenia* Kanta – niosą dawno już wyrażone podpowiedzi, jak powinniśmy „poddawać się” oddziaływaniom obrazów, rzeźb, dzieł architektury, aby połączyć wartości estetyczne i emocjonalne z cielesnym doznaniem przyjemności.

Warto pamiętać o tym sposobie myślenia w aspekcie wartościowania w ochronie dziedzictwa, rodzi się bowiem i coraz silniej wyraża swoje stanowisko krąg badaczy, dla których kryterium „doznania” (emocje, pamięć, wrażenia sensoryczne) jest ważniejsze od kryterium zachowania. Problem ten ukryty w scenariuszu doskonałej wystawy *Ruin Last* w odnowionej Tate Britain⁹⁷ inicjuje właśnie falę dyskusji.

Budowa nowego gmachu neuroestetyki nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie jej podstawy osadzone w naukach biologicznych i psychologii widzenia. Semiorowi Zeki’emu zawdzięczamy przerzucenie mostu między neurofizjologią widzenia a praktyką artystyczną. Profesor neuroestetyki

⁹⁴ *Ibidem*, s. 4.

⁹⁵ *Ibidem* s. 1. Cytat pochodzi ze wstępu Normana Brysona do książki W. Neidich’a, *Blow-up: Photography, Cinema and the Brain*, New York 2003, s. 11; przekład D.Folga-Januszewska.

⁹⁶ Roger Scruton, *Culture Counts: Faith and Feeling in the World Besieged*, [Encounter Books] 2007. Wyd. polskie: *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2010.

⁹⁷ Wystawa czynna od 4 marca do 18 maja 2014. Tate Britain London. Zagadnienie poruszane w czasie wykładu kuratora wystawy Briana Dillona 28 marca 2014, Tate Britain.

University College w Londynie, studiował najpierw antropologię i medycynę, zrobił doktorat z anatomii, kontynuując pracę na Uniwersytecie Wisconsin-Madison, a potem w Szpitalu św. Elżbiety (St. Elizabeth Hospital) w Waszyngtonie. W 1970 roku powrócił na Uniwersytet Londyński, gdzie od 1980 – jest profesorem neurobiologii, tam też otworzył Wydział Neurokogniistyki, który prowadził w latach 1994–2001. Był współtwórcą i jednym z pierwszych użytkowników metody obrazowania badań czynnościowych aktywności mózgu z wykorzystaniem rezonansu magnetycznego (zwanej fMRI – functional magnetic resonance imaging – funkcjonalny magnetyczny rezonans jądrowy), wcześniej stosował tomografię pozytronową.

Od połowy lat 90. miejscem wykładów Zeki'ego stawały się jednak coraz częściej nie instytucje medyczne czy instytuty neurofizjologiczne, lecz muzea. Cykl wykładów w Tate Gallery, potem kontynuowany w Musée d'Orsay, Gemälde Galerie w Berlinie, w Getty Museum w Los Angeles (2003), a jednocześnie towarzyskie i naukowe kontakty utrzymywane z gronem byłych uczniów i seminarzystów – Ernsta Gombricha sprawiły, że spostrzeżenia i badania Zeki'ego dotarły do grupy muzeologów i artystów zainteresowanych w swojej praktyce kształtowaniem i odbiorem sztuki pokazywanej w różnego rodzaju muzeach, teoretycznie zaś zaciekawionych specyficznym sposobem zachowania się ludzi i zmianą ich percepcji, gdy znajdowali się wewnątrz muzeów lub zespołów zabytkowych. Te właśnie „anomalie” reaktywności przyciągnęły na tyle uwagę Zeki'ego, że sam od 2003 roku stał się kuratorem wystaw i zaangażował się koncepcyjnie i praktycznie w organizację doświadczalnych ekspozycji w muzeach (np. *Colore et Cervello – Kolor i mózg* w Casa Rusca w Locarno, 2003). Ostatnia książka Zeki'ego – *Doskonałości i niedoskonałości mózgu. Miłość, twórczość i pogoń za szczęściem*⁹⁸ jest podsumowaniem obserwacji związanych z procesem rozumującego i pamiętającego widzenia oraz wpływem mechanizmów warunkujących naszą percepcję i świadomość – zarówno na tworzenie otaczającego nas świata, jak i jego odbiór, a co za tym idzie na decyzję o szczególnej ochronie szczególnych dzieł.

Dla Zeki'ego – inicjatorem neuronalnego podejścia do sztuki był Immanuel Kant, a późniejszy rozwój fenomenologii – dowodem na trwające już ponad dwa wieki obserwacje wewnętrznie kształtującego się fenomenu, jakim są zjawiska artystyczne w pełni ich formalnego i treściowego, czy symbolicznego wymiaru. Zeki opisuje to, co w dziejach sztuki dotychczas ujmowane było kategoriami stylu, tendencji, awangardowych przemian – a co z punktu widzenia neuroestetyki jest naturalnym łańcuchem ewolucji naszego mózgu i potrzeby coraz bardziej wyrafinowanego i coraz dalszego od przedmiotowej rzeczywistości wyobrażenia o świecie. Ewolucja ta daje więcej miejsca wyobraźni i wewnętrznej wizji (wynik wielowiekowego treningu bufora wizualnego⁹⁹), prowadzi w stronę „obrazów wyobrażonych”, sprawia, że te „wewnętrzne wyobrażenia” artystów mogą być odbierane i rozumiane jako „obrazy” także przez innych obserwatorów. Zeki nazywa te stany „wyższymi poziomami wieloznaczności”¹⁰⁰ i analizuje na przykładach sztuki dawnej, czego klasycznym już

⁹⁸ Semir Zeki, *Splendors and Miseries of the Brain. Love, Creativity, and the Quest for Human Happiness*, Chichester [Wiley-Blackwell] 2009.

⁹⁹ „Bufor wizualny [wg. teorii Kosslyna] jest funkcjonalną strukturą reprezentującą w modelu grupę pierwszo- i drugorzędowych pól wzrokowych znajdujących się w płatach potylicznych kory mózgu (...) Zarówno podczas percepcji, jak i wyobrażania bufor służy do wstępnego zorganizowania materiału wizualnego, czy mówiąc językiem Davida Marra, wykonania pierwotnego szkicu obrazu. Kosslyn porównuje bufor wizualny do tablicy lub dynamicznego ekranu, na którym pod wpływem zewnętrznej stymulacji stale zmieniają się obrazy” – cyt. za: Piotr Francuz, *Teoria wyobraźni Stephena Kosslyna...*, *op.cit.*, s. 156–157. Wzmiankowana przez Francuza praca Davida Marra to książka *Vision*, New York 1982.

¹⁰⁰ „Higher Levels of Ambiguity”, por. S. Zeki, *Splendors and Miseries of the Brain...*, *op. cit.*, s. 87.

przykładem jest opis odbioru obrazu Johannesesa Vermeera *Dziewczyna z perłą* (ok. 1664, Mauritshuis, Haga). Na widzenie portretu młodej kobiety nakłada się w procesie odbioru nieuniknione rozpoznanie „emocjonalne” przedstawionej postaci, warunkujące odpowiedni zapis pamięciowy obrazu (pytanie: jakie uczucia wyraża przedstawiona kobieta?). Mówiąc krótko – tak odczytamy i zapamiętamy *Dziewczynę z perłą* – jak zinterpretujemy jej przekaz emocjonalny, nierozłącznie sklejony z warstwą malarską, kadrem i znaczeniem. Wahamy się jednak, raz postrzegając ją jako kuszącą, raz jako trzymającą obserwatora na dystans, wyzywającą erotycznie, a zarazem cnotliwą, obrażoną czy zadowoloną – zauważa Zeki. Vermeer jako świadomy neurobadacz nie ułatwia nam tego zadania. „Geniusz Vermeera” – pisze Zeki – „polegał na tym, iż nie dostarczył nam odpowiedzi, lecz dzięki niezwykłej finezyjności, doprowadził do przeniesienia (nałożenia) wszystkich odczuć, przez co obserwator jest świadomy jedynie jednej interpretacji w danym momencie”¹⁰¹. Ta niepewność sprawia, że widz musi wkładać w widzenie obrazu znacznie większy wysiłek umysłowy, ponieważ żadne określenie emocji nie jest ostateczne.

Ów bodziec niejednoznaczny przyciągający uwagę powraca także w koncepcji wzmiankowanej wystawy *Żądza ruin (Ruin Lust)*, której autorzy zaproponowali nowe kryterium w wartościowaniu dziedzictwa. Odkładając na drugi plan ochronę materialną, zagadnienie konserwatorskie, dyskusję nad restauracją i rekonstrukcją, twórcy wystawy ukazują „moc” ruin jako niejednoznacznych kontekstów, środowiska wahań naszych nastrojów a zarazem obecnego od stuleci motywu twórczości. Wystawa rodzi pytania o nową typologię wartości w ochronie ruin oraz ważne pytania o estetyczny i symboliczny aspekt życia „obok” zrujnowanego świata.

Powrót do „problemu ruin” nie jest przypadkowy. Kult ruin i wielka nowa Epoka Muzeów w Europie zaczyna się w tym samym okresie, kiedy opublikowane zostają dzieła Kanta (1764¹⁰²–1790¹⁰³). Onians podkreśla, iż dzięki założeniu aprioryczności czasu i przestrzeni, Kant uświadomił, że splot „geniuszu, ducha i wyobraźni może prowadzić do tworzenia dzieł, których nie sposób wyrazić w języku”¹⁰⁴, a tym samym skierował strumień rozważań na problem spójności umysłowego i zmysłowego odbioru, co w istocie rzeczy jest przedmiotem współczesnej neuroestetyki. Z punktu widzenia historii muzeów przyczyną ich tworzenia była potrzeba uczynienia z prywatnych kolekcji (intencjonalnie gromadzonych grup przedmiotów¹⁰⁵) – obszaru przeżyć estetycznych, umysłowych, emocjonalnych. Muzea były więc pierwszymi obszarami, gdzie po odrzuceniu utylitarności, czy przydatności zbioru do celów publicznych – budowano „przestrzeń refleksji”, w której obserwator mógł w oderwaniu od ceremoniału religijnego, dworskiego, mieszczańskiego – „zagłębiać” się w te sztucznie zaaranżowane światy. W jakimś stopniu muzea rozumiane w ten sposób wywodziły się z teatru. Tyle, że scenografią

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 87. Opis stanu odczuwania „jednego wrażenia” w danym momencie mimo świadomości, że mogą to być różne doznania przypomina w procesie percepcji wzrokowej tzw. „podwójne obrazy” czy „podwójne widzenie”, kompozycje złożone z różnych, pojedynczych przedmiotów, widziane jednak w całym układzie jako przedstawienie czegoś innego. Często przywoływanym przykładem „podwójnego widzenia” są obrazy Arcimbolda, portrety, w których twarz składa się np. z kilkunastu naczyń kuchennych. Zjawisko to było osobnym działem wystawy: *Perspektywa, iluzja, iluzjonizm* w Muzeum Narodowym w Warszawie, 1981, por. przypis 5. Wywołanie ambiwalentności percepcji, jak zauważa Zeki, jest jedną z cech intrygujących dzieł sztuki.

¹⁰² Wychodzi drukiem: *Beobachtungen über das Gefühl des Schönen und Erhabenen*.

¹⁰³ Wychodzi drukiem: *Kritik der Urteilkraft – Krytyka władzy sądzienia*.

¹⁰⁴ J. Onians, *Neuroarthistory...*, *op. cit.*, s. 81.

¹⁰⁵ O definiowaniu kolekcji i ich intencjonalności por: Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż-Wenecja XVI-XVIII wiek*, przekł. Z franc. Andrzej Piętkos, Warszawa 1996. I wyd. franc. Paryż 1987.

były kolekcje, a aktorami – widzowie, którzy odgrywali przed sobą lub przed innymi spektakle częściowo zaaranżowane, częściowo improwizowane.

Wyrośli w Europie twory z gruntu nieutytilitarne. Kolekcje przekazane do muzeów traciły wymiar wartości materialnej (bo właściwie nigdy już ich nie sprzedawano), muzea nie pełniły, jak rezydencje czy wielkie zespoły zabytkowe – roli recepcyjnej, zgromadzone w nich dzieła sztuki przestawały mieć też charakter „sztuki użytkowej” (np. militaria w muzeach nie służyły już do walki, kryształowe kielichy – do picia, a piękne tkaniny – do dekoracji pomieszczeń). Pojawiło się nowe dążenie – budowanie obszaru przeżyć, doznań estetycznych, „czytania obrazów” dla przyjemności.

Wiek XIX, wraz filozofią romantyzmu, dorzucił do idei muzeum jeszcze jeden element – potrzebę fikcji i uczuć głębokich. Od zgromadzonych zbiorów wymagano już nie tylko piękna i starożytności, ale w większej mierze wrażeń, których przyroda mimo swych wielkich możliwości – nie dawała. W muzeach dokonywała się istotna transformacja „zapisu dziejów” w emocjonalną historię. Wiek XIX to era „muzeów narodowych” – charakteryzująca się potrzebą emocjonalnego związku z historią i nadawania formom określonych przedmiotów wymiaru symbolicznego. Zjawiska tożsamości narodowej, poczucia przynależności do struktur państwa znajdowały odbicie i ukonstytuowanie w tendencyjnie gromadzonych kolekcjach. Ich „sztuczność” była fizjologiczna. Realizowały w materialnej formie określone potrzeby ducha i umysłu, nadawały im wręcz cielesny wymiar. Muzeum w końcu XIX wieku było już obok dworca kolejowego, ratusza i gospody – najważniejszym obiektem w mieście. Częścią przestrzeni publicznej. Oczywiście. Ten fizjologiczny aspekt tworzenia muzeów pozostaje do dzisiaj właściwie nieopisany. Skłonność, by każdemu przedsięwzięciu nadawać wymiar „wyższy” (wyłącznie duchowy) doprowadziła w wieku XX – do kryzysu tej instytucji, zaś lekceważony związek „naturalnej sztuczności muzeum” z pewnym etapem potrzeb ewolucji percepcji – doprowadził do wielu nieporozumień.

Konkluzją niniejszego opracowania jest więc opracowanie typologii i wskazanie metod połączenia historycznej linii wartościowania w kulturze z wdrażaniem systemów wartości w ochronie dziedzictwa. Zadanie to może być realizowane poprzez opis metod współczesnej muzeologii. Ponieważ muzea obejmują ochroną niemal wszystkie obszary działalności człowieka i jego otoczenia, typologia wartościowania w muzeologii ma bardzo ogólny charakter i szeroki zasięg. Ma to szczególne znaczenie współcześnie, kiedy post-postmodernistyczny model ochrony dziedzictwa adaptowany jest w instytucjach kultury w różnych obszarach kulturowych podlegających globalizacji w zakresie standardów opieki nad dziedzictwem.

Muzeum jest żywym kontekstem, obszarem, gdzie obiekty oddziałują na odbiorców a odbiorcy „stwarzają” obiekty w procesie poznania. Gromadzone w muzeum obiekty materialne lub/i niematerialne w świadomy sposób zostają wybrane¹⁰⁶ i użyte do stworzenia układu percepcyjnego (wizualnego, dźwiękowego, multisensorycznego)¹⁰⁷. W tym sensie każde muzeum jest „scenariuszem” przedstawienia – intencjonalnym przekazem, w którym kształt (obrazowy, dźwiękowy lub odbierany zmysłem dotyku) eksponatu konstituuje się w określonej przestrzeni wobec innych kształtów. Muzeum jest więc „całością”, w obrębie której obiekty mają swoją pozycję (wizualną, historyczną,

¹⁰⁶ Oczywiście istnieją muzea-magazyny przypadkowych przedmiotów, ale tych proponuję nie nazywać „intencjonalnymi muzeami”.

¹⁰⁷ Od początku XX wieku trwa dyskusja nad tym, jakie są motywacje tych wyborów: artystyczne, merytoryczne, ekonomiczne, czy może właśnie „neuralne”, czyli takie, w których podświadomość wizualna sprzęgnięta z wiedzą teoretyczną poszukuje „obiektów komplementarnych”. Por.: Julian Spalding, rozdz. 4 książki: *The Poetic Museum. Reviving Historic Collections*, Munich-London-New York 2002, s. 51–63.

symboliczną, sensoryczną – odbieraną sumarycznie). Zmiana pozycji może wpływać nie tylko na zmianę postrzegania tych obiektów, ale nawet na całkowite ich usunięcie z pola pamięci. Muzeum nie jest „pustą przestrzenią”, lecz samo w sobie określonym kształtem – formą – obszarem o silnej specyfice. Od przestrzeni muzeum zależy dobrostan obiektów, które w nim tkwią, lewitują, zmieniają w zależności od położenia – swoje indywidualne znaczenia. Muzeum determinuje istnienie obiektów.

Od przestrzeni muzeum zależy też dobrostan obserwatora. Jeżeli uświadomimy sobie wyniki badań neuroestetyki, okaże się, że muzeum jest rodzajem laboratorium percepcyjnego. Organizacja wystawy polegająca na wieszaniu obrazów, ustawianiu przedmiotów, podpisywaniu ich, dodawaniu multimedialnych prezentacji, tworzeniu przejść, dojsć, zasłon i odsłon – jest znajdowaniem nowych rozwiązań, których nie doświadczamy w „praktycznej” rzeczywistości. O pracownikach muzeów mówi się niekiedy, że „mają oko” – umiejętność znalezienia takich relacji między obiektami (obrazami, rzeźbami, przedmiotami), które podnoszą walory eksponatów i dają przyjemność widzowi. Umiejętność ta warunkuje stworzenie nowego, „odkrywczego” kontekstu, zdolność ta, niekiedy wrodzona, niekiedy kształcona latami jest niczym innym jak neuronalnym kształtowaniem przestrzeni wystawy. Intuicja zaś, o której często słyszymy – okazuje się przeniesionym w praktykę doświadczeniem wizualnym.

Wydaje się, że stoimy u początku nowej typologii zbiorów, nowych metod konstrukcji wystaw, potrzebujemy zatem świadomości kryteriów wartościowania w ochronie dziedzictwa, które należy wypracować.



KRYTERIA I METODY WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO: AKTUALNY STAN DYSKUSJI

Zbigniew Kobyliński

WPROWADZENIE: CO TO JEST DZIEDZICTWO ARCHEOLOGICZNE I DLACZEGO DOKONANIE OCENY JEGO WARTOŚCI JEST TAK TRUDNE?

Dziedzictwo archeologiczne to wszelkie znajdujące się na ziemi, pod ziemią lub pod wodą ruchome lub nieruchome materialne ślady egzystencji i twórczej lub destrukcyjnej działalności człowieka, trwale wyłączone z funkcjonowania w istniejącym systemie społeczno-kulturowym.

Dziedzictwo archeologiczne jest potencjalnym nośnikiem wielu rozmaitych wartości: poznawczych, estetycznych, skojarzeniowo-emocjonalnych i ekonomicznych¹, z których niektóre są uniwersalne, transcendentne i obiektywne (wartość informacyjna i wartość artystyczna), inne zaś uzależnione od grupowej czy nawet indywidualnej percepcji wynikającej ze społeczno-kulturowego kontekstu (np. wartość symboliczno-skojarzeniowa, zdolność dziedzictwa kulturowego do skupiania wokół siebie poczucia przynależności do grupy etnicznej czy wzbudzania uczuć patriotycznych, a także wartość estetyczna)². Wartości obiektywne można nazwać „naukowymi”, w odróżnieniu od zmiennych i relatywnych wartości „społecznych”, czy „humanistycznych”³.

Ocena wartości dziedzictwa archeologicznego jest jednak szczególnie trudna i skomplikowana nie tylko dlatego, że wartości te są liczne i mają zróżnicowany charakter, taka bowiem cecha charakteryzuje wszelkie formy dziedzictwa kulturowego. W przypadku dziedzictwa archeologicznego napotyka się natomiast na dodatkowe problemy wynikające z samej jego istoty:

- dziedzictwo archeologiczne w większości przypadków jest ukryte pod powierzchnią ziemi lub wody, dlatego też dokonanie oceny jego wartości jest niezwykle trudne (a czasem niemożliwe) bez jego odsłonięcia;
- dziedzictwo archeologiczne jest zachowane śladowo, stanowi wynik wielorakich i długotrwałych transformacji, w wyniku czego jego potencjalne wartości nie są oczywiste i wymagają uwydatnienia i objaśnienia;

¹ W.D. Lipe, 'Value and meaning in cultural resources', w: Cleere, H.F. (red.), *Approaches to the archaeological heritage*, Cambridge, Cambridge University Press, 1984.

² Z. Kobyliński, 'Cultural heritage: values and ownership', w: Bergerbrant, S. i S. Sabatini (red.), *Counterpoint: essays in archaeology and heritage studies in honour of Professor Kristian Kristiansen*, Oxford, Hadrian Books, 2013, s. 719–724.

³ T.J. Green, 'Cultural resource management', w: Bentley, R.A., H.D.G. Maschner i C. Chippindale (red.), *Handbook of archaeological theories*, Lanham, Altamira Press, s. 377.

- dziedzictwo archeologiczne w niektórych regionach występuje powszechnie, co powoduje konflikt pomiędzy rozwojem gospodarczym i komunalnym, a potrzebami jego ochrony;
- wartości naukowe i społeczne dziedzictwa archeologicznego mogą wchodzić w konflikt ze sobą;
- ocena wartości dziedzictwa archeologicznego musi brać pod uwagę potrzeby i uczucia różnych sektorów społeczeństwa;
- ocena wartości dziedzictwa archeologicznego zmienia się w czasie w zależności od rozwoju nauki, kultury i polityki.

SKALE POMIARU WARTOŚCI DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Wartość konkretnego obiektu dziedzictwa kulturowego można próbować mierzyć w trzech całkowicie odmiennych wymiarach: finansowym, użytkowym (funkcjonalnym) i społecznym (symbolicznym).

Finansowa „skala pomiarowa” wynika z traktowania dziedzictwa jako „towaru”⁴, co z jednej strony znajduje uzasadnienie w istnieniu rzeczywistego rynku zbytu na obiekty będące dziedzictwem kulturowym, a z drugiej z wymogów księgowości i sprawozdawczości, które w wielu krajach wymagają, by instytucje publiczne, takie jak muzea, określały monetarną wartość swoich zbiorów. Przykładem narzucenia takiego systemu wartości obiektom dziedzictwa kulturowego w Polsce może być *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 1 kwietnia 2004 r. w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych*, które w par. 3 ust. 3 obliuguje Generalnego Konserwatora Zabytków do „oszacowania wartości materialnej” znalezionej zabytku archeologicznego. Wartość pieniężną można określić nie tylko w stosunku do przedmiotów ruchomych, ale również w odniesieniu do nieruchomości, nawet w stosunku do takich, które nigdy nie będą mogły stać się przedmiotem wymiany handlowej, np. kościołów, czy pomników. W tym przypadku zastosować można bowiem takie miary finansowe, jakie wykorzystywane są np. przy szacowaniu wartości środowiska naturalnego, a mianowicie np. deklarowaną przez badaną społeczność „gotowość do ponoszenia kosztów”⁵ ochrony i zachowania konkretnego obiektu, miejsca czy fragmentu krajobrazu. Inną możliwą miarą finansową służącą np. do określenia wartości stanowiska archeologicznego może być przewidywany koszt przeprowadzenia wykopalisk na jego obszarze i niezbędnych prac wykopaliskowych.

Jak słusznie zauważa John Carman, nawet jeśli wartość finansowa jest obiektywna i pozwala na zastosowanie wobec dziedzictwa kulturowego uniwersalnego dyskursu ekonomicznego, co jest niezbędne np. przy planowaniu rozwoju państwa, regionu czy miejscowości, to jednak nie odzwierciedla ona w żaden sposób rzeczywistych wartości, jakie dziedzictwo kulturowe ma dla społeczeństwa⁶.

⁴ A. Appadurai, 'Introduction: commodities and the politics of value', w: Appadurai, A. (red.), *The social life of things: commodities in cultural perspective*, Cambridge, Cambridge University Press, 1986, s. 3–63; I. Kopytoff, 'The cultural biography of things: commoditization as process', w: Appadurai, A., (red.), *The social life of things: commodities in cultural perspective*, Cambridge, Cambridge University Press, 1986, s. 64–91.

⁵ Współczynnik określany w ekonomii skrótem WTP (*willingness-to-pay*); przykłady zastosowań w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego zob. S. Navrud i R.C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artifacts*, Cheltenham – Northampton, Edward Elgar Publishing, 2002.

⁶ J. Carman, *Against cultural property. Archaeological heritage and ownership*, London, Duckworth, 2005, s. 51–53.

Druga „skala pomiarowa”, na której można oceniać wartość konkretnego obiektu należącego do dziedzictwa kulturowego, to wymiar jego użyteczności, czy – mówiąc inaczej – funkcjonalności. Zdaniem Johna Carmana ten sposób szacowania wartości dziedzictwa wywodzi się z ekonomii zarządzania zasobami środowiska. Oceniając wartość danego fragmentu dziedzictwa zgodnie z tą szkołą myślenia wziąć musimy pod uwagę jednak nie tylko wartości ściśle użytkowe, ale także i nieużytkowe (inaczej określane jako niekonsumpcyjne).

Próbie uporządkowania koncepcji niekonsumpcyjnych (w dosłownym znaczeniu tego terminu) wartości dziedzictwa kulturowego podjęli B.S. Frey i W.W. Pommerehne, wyróżniając wartości przypisywane dziedzictwu przez indywidualne osoby. Rozpatrują oni mianowicie wartość opcjonalną, czyli satysfakcję doświadczaną w wyniku możliwości korzystania czy kontaktowania się z danym obiektem dziedzictwa przez jednostkę; wartość egzystencjalną, czyli wartość przypisywaną samemu istnieniu dziedzictwa, wartość spuścizny, czyli wartość dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, wartość prestiżową dla społeczności czy jednostki, i wreszcie wartość edukacyjną⁷.

W podobnym nieco kierunku zmierzały rozważania T. Darvilla na temat wartości dziedzictwa archeologicznego⁸. Wyróżnił on trzy główne grupy czy zespoły wartości dziedzictwa kulturowego: wartość użytkową, wartość opcjonalną i wartość egzystencjalną (wartość istnienia). Zespół wartości użytkowych (odpowiadający w koncepcji B.S. Frey'a i W.W. Pommerehne'a wartości opcjonalnej, prestiżowej i edukacyjnej) wynika z „konsumpcyjnego” traktowania dziedzictwa archeologicznego przez społeczeństwo współczesne. Ta „konsumpcja” dziedzictwa rozumiana jest przez T. Darvilla bardzo szeroko i przybierać może formy zarówno badań naukowych, edukacji, turystyki i rekreacji, uzasadniania politycznych decyzji, promowania integracji i podtrzymywania solidarności społecznej, wykorzystywania elementów dziedzictwa jako symboli reklamowych czy wreszcie nielegalnego handlu dla osiągnięcia konkretnych korzyści materialnych. Wszystkie te, tak różne od siebie formy działań, łączy ze sobą postawa wobec dziedzictwa, oparta na dążeniu do pewnego „zysku”, chociaż „zysk” ten może przybierać rozmaite postaci. W większości przypadków nie są to formy bezpośrednio finansowe, chociaż pośrednio mogą przekładać się także na zyski *stricte* finansowe.

Drugi, oparty na odmiennym podejściu, zespół wartości, nazwany został przez T. Darvilla „wartością opcjonalną” (co w koncepcji B.S. Frey'a i W.W. Pommerehne'a odpowiada ich „wartości dziedzictwa”). Celem działań podejmowanych wobec dziedzictwa w tym przypadku jest jego fizyczne zachowanie dla przyszłych pokoleń, aby społeczności i jednostki ludzkie, które nadejdą po nas, otrzymały możliwość korzystania z niego. Jednak możliwości jego wykorzystywania są nieprzewidywalne. Chodzi tu więc o zachowanie nienaruszonego potencjału dla różnorodnego użytkowego wykorzystywania dziedzictwa kulturowego w przyszłości.

Trzeci wreszcie zespół wartości, zarówno przez B.S. Frey'a i W.W. Pommerehne'a, jak i przez T. Darvilla nazwany „wartością istnienia”, „bytową” lub „egzystencjalną”, oparty jest na psychologicznym imperatywie posiadania przeszłości i odnosi się do świadomości, że dziedzictwo kulturowe istnieje i znajduje się w dobrym stanie, bez konieczności wykorzystywania go w jakikolwiek sposób. Analogią dla tej postawy może być angażowanie się ludzi (emocjonalne lub nawet praktyczne) w kampanie na rzecz ochrony ginących gatunków zwierząt, chociaż osobiście najczęściej nigdy ich nie widzieli i być może nigdy nie ujrzą. Jednak wiedza o ich istnieniu pociąga za sobą pewność, że w świecie wszystko „dzieje się dobrze”, a z tego przekonania wynika poczucie wewnętrznego spokoju.

⁷ B.S. Frey i W.W. Pommerehne, *Muses and markets: explorations in the economics of the arts*, Oxford, Blackwell, 1989.

⁸ T. Darvill, 'Value systems in archaeology', w: Cooper, M.A., A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London, Routledge, 1995, s. 40–50.

W odniesieniu do dziedzictwa kulturowego T. Darvill wymienia też możliwość wykorzystania go do kreowania, podtrzymania czy wzmocnienia tożsamości kulturowej, oraz jego rolę w kreowaniu społecznego oporu wobec zmian.

Kompleksy wartości wyróżnione przez T. Darvill są, jak można łatwo zauważyć, w pewnym stopniu sprzeczne ze sobą. Wartość użytkowa może bowiem skłaniać do naruszania integralności dziedzictwa, chociażby dla celów naukowych czy komercyjnych, natomiast względ na wartość opcjonalną i egzystencjalną nakazywałby raczej zachowanie dziedzictwa dla potomności, przy czym względ na wartość egzystencjalną nakazywałby zachowanie całości dziedzictwa kulturowego, a względ na wartość opcjonalną – zachowanie przynajmniej tych fragmentów dziedzictwa, które zawierają w sobie największy potencjał, możliwy do wykorzystania przez przyszłe pokolenia.

W rzeczywistości jednak te trzy wyróżnione przez T. Darvill kompleksy wartości najczęściej przenikają się ze sobą i nie jest możliwe ich precyzyjne rozróżnienie. Dziedzictwo kulturowe może mieć przez sam fakt swojego istnienia wartość integracyjną (wartość egzystencjalną w ujęciu T. Darvill), ale też fakt istnienia tego dziedzictwa może być np. przez polityków świadomie wykorzystywany dla osiągnięcia integracji społeczeństwa wokół pewnej idei (wartość użytkowa w ujęciu T. Darvill). Zdaniem Johna Carmana wszystkie te wartości w zasadzie są wartościami użytkowymi, ponieważ pojęcia „wartość opcjonalna” i „wartość egzystencjalna” w ujęciu T. Darvill po prostu opisują potencjalne możliwości wykorzystania danego obiektu w przyszłości⁹.

Zastosowanie tej „użytkowej” szkoły myślenia o wartości dziedzictwa kulturowego pozwala na dokonywanie względnie obiektywnego porównywania ze sobą poszczególnych obiektów na podstawie ustalonych kryteriów i skal pomiarowych, jest zatem chętnie praktykowane przez instytucje powoływane przez państwa w celu ochrony i zarządzania dziedzictwem.

Trzecia wreszcie – „społeczna” czy „symboliczna” – perspektywa oceny wartości dziedzictwa kulturowego zdaniem Johna Carmana opiera się na przekonaniu, że podstawowym celem dziedzictwa jest po prostu bycie dziedzictwem, bycie kapitałem kulturowym, pozostającym poza, czy raczej ponad, zasięgiem audytu, księgowości czy ekonomii. Carman porównuje dziedzictwo kulturowe w tym znaczeniu do kapitału założycielskiego przedsiębiorstwa – jego celem jest bycie bezużytecznym, a równocześnie bezcennym. Dziedzina, do której odwołują się autorzy rozpatrujący wartość dziedzictwa kulturowego na tej „skali pomiarowej”, nie jest ekonomia lecz etyka¹⁰.

KONSEKWENCJE WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO: PROBLEM „SELEKCJI”

Rozważając kwestie związane z wartościowaniem dziedzictwa archeologicznego trzeba przede wszystkim zadać pytanie: w jakim celu wartościowanie miałyby być dokonywane. Jeśli bowiem miałyby ono być wykorzystane w procesie selekcji dziedzictwa archeologicznego, rozumianej jako wyrażenie zgody na zniszczenie części tego dziedzictwa, bez jakiegokolwiek formy jego konserwacji, to w takim przypadku należałoby *a priori* odrzucić dopuszczalność wartościowania, ponieważ jego konsekwencje byłyby groźne i nieodwracalne dla nauki i kultury.

Przeprowadzenie wartościowania stanowisk archeologicznych wymaga bowiem uznania pewnych stanowisk za mniej wartościowe czy wręcz bezwartościowe, a podział taki będzie z zasady

⁹ J. Carman, *Against cultural property. Archaeological heritage and ownership*, London, Duckworth, 2005, s. 53–54.

¹⁰ *Ibidem*, s. 56–59.

podziałem arbitralnym¹¹. Aby temu zaradzić archeolodzy muszą uznawać wszystkie stanowiska za „istotne, dopóki nie zostanie udowodnione, że jest inaczej”¹². Każda klasyfikacja opierająca się na kryterium wartościującym zabytki zawsze prowadzi bowiem w konsekwencji do wykazania, że są zabytki o randze większej lub mniejszej, co może stanowić impuls do działań sprzecznych z normatywnymi celami ochrony zabytków¹³.

Jeśli mianowicie zaczynamy dokonywać wartościowania stanowisk archeologicznych, ostatecznie musimy któreś z nich umieścić w najniższej wyróżnionej przez nas klasie wartości, co będzie w praktyce prowadziło do skazania ich na zagładę. A tego, czy stanowisko jest rzeczywiście bezwartościowe (o ile w ogóle wolno nam zakładać, że takie stanowiska obiektywnie istnieją) możemy dowiedzieć się w zasadzie dopiero po jego przebadaniu wykopaliskowym. Każde stanowisko jest bowiem unikatowe i nie sposób z góry określić jego wartości, a z pewnością nie można tego uczynić opierając się na kryteriach tak wątplych, jak rodzaj czy ilość materiału ceramicznego znalezionej na powierzchni ziemi, czy nawet wyniki wierceń i wykopów sondażowych.

Trzeba zatem rozpatrzyć argumenty przedstawiane przez autorów, którzy uważają, że proces takiej selekcji musi być dokonywany¹⁴. Uważa się mianowicie, że ze względów praktycznych i ekonomicznych nie jest możliwe zachowanie wszystkich stanowisk archeologicznych w nienaruszonym stanie w miejscu, w którym się obecnie znajdują. Ta konstatacja musi być oczywiście uznana za słuszną: ludzkość w procesie swojego rozwoju pozostawiła w ziemi lub pod wodą ślady swojej działalności tak liczne i zajmujące tak rozległe powierzchnie naszego globu, że próby zachowania wszystkich z nich *in situ* musiałyby nieuchronnie wiązać się z ograniczeniem możliwości dalszego rozwoju, jako że każda niemal forma współczesnej i przyszłej działalności gospodarczej czy osadniczej wymaga zagłębienia się w powierzchnię ziemi. Z tego nie budzącego wątpliwości stwierdzenia wyprowadzić można jednak całkowicie odmienne wnioski: można twierdzić, że konsekwencją musi być rezygnacja z konserwacji części dziedzictwa archeologicznego; można natomiast uważać, że należy jedynie zróżnicować formy ochrony.

Ujęcie pierwsze, dopuszczające możliwość całkowitego wyłączenia części dziedzictwa archeologicznego spod ochrony, jest z oczywistych względów popularne wśród osób, które traktują ekonomiczność jako nadrzędną zasadę wszelkich sfer działalności człowieka i w związku z tym twierdzą, że ochroną objąć należy tylko takie obiekty zabytkowe, w przypadku których ponoszone

¹¹ Por. np. T. Darvill, 'Value systems in archaeology', w: M.A. Cooper, A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London – New York, Routledge, s. 40–50; B. Startin, 'Assessment of field remains', w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publ., 1997, s. 184–196; B.J. Groenewoudt i J.H.F. Bloemers, 'Dealing with significance. Concepts, strategies, and priorities for archaeological heritage management in the Netherlands', w: Willems, W.J.H., H. Kars, i D.P. Hallewas (red.), *Archaeological heritage management in the Netherlands. Fifty years State Service for Archaeological Investigations*, Assen – Amersfoort, Van Gorcum, 1997, s. 119–172.

¹² C.F. Schaafsma, 'Significant until proven otherwise: problems versus representative samples', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 38–51.

¹³ P. Dobosz, *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków, Oficyna Wydawnicza "Dajwór", 1997, s. 76–77; por. też R.C. Dunnell, 'The ethics of archaeological significance decisions', w: Green, E.L. (red.), *Ethics and values in archaeology*, New York, Free Press, 1984, s. 62–74.

¹⁴ Wyrazicielem takiej opinii był przede wszystkim H.F. Cleere, 'World cultural resource management: problems and perspectives', w: Cleere, H.F. (red.), *Approaches to the archaeological heritage*, Cambridge, Cambridge University Press, 1984, s. 127; H.F. Cleere, 'Introduction: the rationale of archaeological heritage', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 11.

przez państwo i społeczeństwo koszty są równoważone wymiernym zyskiem w postaci użyteczności tych obiektów. Z przyjętego *a priori* założenia, że tylko część dziedzictwa archeologicznego może być zachowana, wynika konieczność dokonywania klasyfikacji obiektów dziedzictwa archeologicznego pod względem ich wartości. Bierze się przy tym pod uwagę przede wszystkim wartości naukowe, które zgodnie z tym poglądem są obiektywnie mierzalne, zróżnicowane i poddające się hierarchizacji. W konsekwencji wyróżniana jest klasa stanowisk archeologicznych o najniższej wartości naukowej, która – bez wyrzutów sumienia, które mogłyby burzyć spokój decydentów – skazywana jest na zagładę bez jakiegokolwiek formy konserwacji, bądź też przy zastosowaniu tylko pobieżnej dokumentacji. Przykładem może być procedura „grupowania wartościującego” zastosowana w przypadku przygotowywania ratowniczych badań wykopaliskowych poprzedzających budowę gazociągu jamalskiego, która stała się podstawą decyzji o zróżnicowanym poziomie systematyczności badań, co w przypadku stanowisk zaliczonych do grupy „najmniej wartościowej” sprowadzało się do tzw. nadzoru nad pracami ziemno-montażowymi i doraźnych prac ratowniczych. Tym samym „wartościowanie” stało się w praktyce selekcją. Co gorsza, taka procedura, mając pozory naukowej obiektywności, stanowi w rzeczywistości podporządkowanie się interesom decydenta, który zazwyczaj z góry ustala możliwe do przyjęcia liczebności grup zabytków objętych działaniami ochronnymi. A więc w praktyce to nie wartościowanie prowadzi do selekcji, ale narzucona selekcja jest legitymizowana przez wartościowanie¹⁵.

Wychodząc zatem z założenia, że żadne stanowisko archeologiczne nie jest całkowicie pozbawione wartości i że w związku z tym niemożliwa do zaakceptowania byłaby dopuszczalność całkowitego wyłączenia części dziedzictwa archeologicznego spod ochrony, należy zastanowić się nad kwestią wartościowania dziedzictwa archeologicznego w innym rozumieniu, a mianowicie zadać pytanie, czy wartość stanowisk archeologicznych jest rzeczywiście zróżnicowana, czy możliwe jest obiektywne ustalenie tej wartości i czy zróżnicowana wartość może być podstawą stosowania odmiennych form ochrony wobec poszczególnych obiektów dziedzictwa archeologicznego¹⁶.

KRYTERIA WARTOŚCIOWANIA: PUNKT WIDZENIA NAUKI I PUNKT WIDZENIA SPOŁECZEŃSTWA

Wartość naukowa: „istotność” i „redundancja” dziedzictwa archeologicznego

Podjmując dyskusję na temat ewentualnego zróżnicowanej wartości naukowej stanowisk archeologicznych trzeba zauważyć, że wartość naukowa, niezależnie od tego jakie kryteria przyjęlibyśmy przy jej ustalaniu, nie jest immanentną cechą stanowiska archeologicznego lecz jest przypisywana stanowisku przez danego badacza. Ocena wartości naukowej stanowisk archeologicznych zmienia się w związku z tym wraz z rozwojem nauki, który przynosi uznanie za

¹⁵ R. Mazurowski, *Założenia i wskazówki metodyczne dla archeologicznych badań ratowniczych wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, Poznań, EuRoPol GAZ s.a, 1996, s. 21; krytyka takiego podejścia zob. np. G. Carver, ‘Ratując archeologię’, w: Kobyliński, Z. (red.), *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1999, s. 27–39; Z. Kobyliński, ‘Ratownicze badania wykopaliskowe: nauka kompromisu czy kompromis nauki’, w: Kobyliński, Z. (red.), *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1999, s. 17–26.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. Z. Kobyliński i J. Wysocki, ‘Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego’, w: Szmygin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Lublin, Politechnika Lubelska, 2012, s. 81–100.

ważne innych, nie stawianych wcześniej pytań badawczych. Jest ona także zmienna nawet na danym etapie rozwoju archeologii, w zależności o przyjętego przez danego badacza paradygmatu teoretycznego i stawianych przez niego pytań badawczych¹⁷.

W archeologii światowej, przede wszystkim w archeologiach anglojęzycznych: amerykańskiej¹⁸, brytyjskiej¹⁹, czy australijskiej²⁰, dyskusja na temat wartościowania stanowisk archeologicznych koncentrowała się dotąd na próbach ustalania kryteriów tzw. istotności (*significance*), która jest pojęciem zaczerpniętym z systemu prawnego Stanów Zjednoczonych Ameryki. Pomimo krytyki tej koncepcji i wskazania wielu problemów, które wiążą się z jej stosowaniem, podejmowane są także próby przenoszenia jej na grunt muzealnictwa²¹ czy ochrony dziedzictwa podwodnego²².

W Stanach Zjednoczonych Ameryki koncepcja zróżnicowanej istotności stanowisk archeologicznych dyskutowana była w literaturze archeologicznej po raz pierwszy na początku lat 70. XX wieku²³, chociaż samo pojęcie „zabytku istotnego” włączone zostało do legislacji Stanów Zjednoczonych już w 1935 roku wraz z uchwaleniem *Ustawy o miejscach historycznych (Historic Sites Act)*. Istotność stanowiska historycznego rozumiana była wówczas jako jego „unikatowość” czy „wyjątkowość”. Trwająca do dzisiaj dyskusja jest przede wszystkim wynikiem uchwalonej w 1966 roku *Ustawy o ochronie narodowego dziedzictwa historycznego (National Historic Preservation Act)*, na mocy której utworzono Narodowy Rejestr Zabytków (*National Register of Historic Places*). Kryteria istotności miejsc historycznych, które mogą zostać uznane za zabytki narodowe, obejmują

¹⁷Na ten temat pisali np. J.N. Hill i R.K. Evans, 'A model for classification and typology', w: Clarke, D.L. (red.), *Models in archaeology*, London, Methuen, 1972, s. 252; M. Glassow, 'Issues in evaluating the significance of archaeological resources', *American Antiquity*, vol. 42, 1977, s. 414; F.W. Scharrock i D.K. Grayson, '„Significance” in contract archaeology', *American Antiquity*, vol. 44, 1979, s. 327-328; J.A. Tainter i G.J. Lucas, 'Epistemology of the significance concept', *American Antiquity*, vol. 48, 1983, s. 707-711; K. Kristiansen, 'Perspectives on the archaeological heritage: history and future', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 27; M.P. Leone i P.B. Potter, 'Legitimation and the classification of archaeological sites', *American Antiquity*, vol. 57, 1992, s. 143.

¹⁸C.R. McGimsey i H.A. Davis (red.), *The management of archaeological resources: the Airlie House report*. Washington, Society for American Archaeology, 1977, s. 31.

¹⁹J. Carman, 'The importance of things: archaeology and the law', w: M.A. Cooper, A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London – New York, Routledge, 1995, s. 10-11; J. Carman, 'Rozważania teoretyczne nad praktyką zarządzania dziedzictwem archeologicznym', w: Kobyliński, Z. (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 41.

²⁰S. Bowdler, 'Archaeological significance as a mutable quality', w: Sullivan, S. i S. Bowdler (red.), *Site surveys and significance assessment in Australian archaeology*, Canberra, Australian national University, 1984, s. 1-9; L. Smith, 'Significance concepts in Australian management archaeology', w: Clark, A. i L. Smith (red.), *Issues in management archaeology*, St. Lucia, Anthropology Museum, University of Queensland, 1996, s. 67-78.

²¹L. Young, 'Significance, connoisseurship and facilitation: new techniques for assessing museums acquisitions', *Museum Management and Curatorship*, vol. 13, 1994, s. 191-199.

²²Z. Kobyliński, 'Ochrona dziedzictwa podwodnego jako międzynarodowy problem legislacyjny', w: Gutowska, K. (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 2000, s. 116-128.

²³D.H. Scovill, G.J. Gordon i K.M. Anderson, *Guidelines for the preparation of statements of environmental impact on archaeological resources*, Tucson, National Park Service, 1972; J.H. House i M.B. Schiffer, 'Significance of the archaeological resources of the Cache River Basin', w: Schiffer, M.B. i J.H. House (red.), *The Cache River Archaeological Project: an experiment in contract archaeology*, Arkansas Archaeological Survey, Research Series 8, 1975, s. 163-186; M.B. Schiffer i J.H. House, 'Cultural resource management and archaeological research: The Cache Project', *Current Anthropology*, vol. 18, 1977, s. 43-68.

m. in. zdolność do dostarczenia przez stanowisko informacji ważnych dla prehistorii lub historii²⁴. Ze względu na to, że uznanie stanowiska za istotne pociąga za sobą konsekwencje ekonomiczne, zachodzi konieczność udowodnienia teże istotności²⁵. Samo pojęcie „istotności” nie jest jednak jednoznaczne. Różni autorzy wyróżniali istotność naukową, historyczną, etniczną, publiczną, społeczną, kulturową, monetarną i prawną²⁶. Za najważniejszą uważano do niedawna istotność naukową stanowisk archeologicznych.

Wielu archeologów amerykańskich uznawało za „istotne” tylko te stanowiska, które wnoszą „coś nowego” do naszej wiedzy o prehistorii czy historii²⁷. Zgodnie z tą koncepcją mamy do czynienia w archeologii z „redundancją danych”²⁸, po osiągnięciu której dalsze badania archeologiczne są zbędne, a zatem stanowisko, które potencjalnie może dostarczyć jedynie danych redundantnych, nie jest istotne z naukowego punktu widzenia.

Jednakże, uznanie danych naukowych za redundantne zależy od co najmniej dwóch czynników: od aktualnego stanu rozwoju nauki i jej możliwości poznawczych, oraz od artykułowanych na danym etapie rozwoju nauki problemów badawczych. Każde stanowisko archeologiczne zawiera bowiem potencjalnie nieskończoną ilość informacji o przeszłym systemie społeczno-kulturowym, którego jest pozostałością, o stanie środowiska naturalnego, w momencie, w którym powstało, jak również o procesach podepozycyjnych, dokonujących się na danym miejscu od chwili uformowania się stanowiska archeologicznego do chwili obecnej. Każde badanie archeologiczne wykorzystuje – z przyczyn zarówno obiektywnych (dostępne narzędzia i metody obserwacji i dokumentacji), jak i subiektywnych (umiejętności konkretnego badacza, stawiane przez niego pytania, *etc.*) – zaledwie część tego ogromu informacji. Redundancja danych może być rozumiana zatem jedynie jako pojęcie relatywne. Archeolodzy przyszłych pokoleń będą dysponowali lepszymi możliwościami poznawczymi, a zatem będą potrafili wydobyć ze źródeł więcej informacji i to informacji oświetlających takie problemy badawcze, których nie potrafimy w chwili obecnej nawet przewidzieć. Wielu archeologów stara się przejść do porządku dziennego nad tą konstatacją, twierdząc, że decyzje konserwatorskie podejmowane są „tu i teraz” i że istotność stanowiska, to istotność „dla nas” i istotność „z naszego punktu widzenia”. Ochrona dziedzictwa archeologicznego jest jednak ochroną dla przyszłości, w tym również ochroną zasobów danych naukowych dla przyszłych pokoleń naukowców. Historia archeologii zna liczne przykłady stanowisk, które – zbadane powtórnie po pewnym czasie – dostarczyły informacji jakościowo nowych, po prostu dlatego, że

²⁴ D.D. Fowler, ‘Cultural resources management’, w: Schiffer, M.B. (red.), *Advances in archaeological method and theory*, vol. 5, San Diego, Academic Press, 1982, s. 25.

²⁵ Konieczność udowodnienia wartości naukowej stanowiska archeologicznego zawiera także prawodawstwo szwedzkie – B. Magnusson Staaf, ‘The rise and decline (?) of the modern in Sweden reflected through cultural resource management archaeology’. *Current Swedish Archaeology*, vol. 8, 2000, s. 190.

²⁶ M.A. Grady, ‘Significance evaluation and the Orme Reservoir Project’, w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology. A guide for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 259-267; T.F. King, P.P. Hickman i G. Berg, *Anthropology in historic preservation: caring for culture's clutter*. New York, Academic Press, 1977, s. 95-104.

²⁷ L.R. Łoźny, ‘Problematyka programów zarządzania archeologicznymi dobrami kultury w USA’, *Zeszyty Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych 4A*, Warszawa 1999, s. 62.

²⁸ W.B. Butler, ‘Significance and other frustrations in the CRM process’, *American Antiquity*, vol. 52, nr 4, 1987, s. 823-824; D.L. Hardesty i B.J. Little, *Assessing site significance. A guide for archaeologists and historians*, Lanham, Altamira Press, 2000, s. 66-71.

pytania postawione w stosunku do nich były odmienne²⁹. Stanowisko uznane za nieistotne dla rozwiązania na przykład problemów chronologicznych, okazać się może bardzo ważne z punktu widzenia możliwości analizy formy osadnictwa, zróżnicowania społecznego, czy warunków środowiska naturalnego³⁰.

Koncepcja „istotności” w związku z tym jest źródłem negatywnych emocji dla wielu archeologów³¹, ponieważ zdają sobie oni sprawę z tego, że dokonana przez nich ocena istotności stanowiska będzie miała konkretne skutki praktyczne w odniesieniu do jego ewentualnej ochrony lub jej braku. Dlatego też wielu teoretyków i praktyków tej dziedziny odmawia programowo dokonywania wartościujących ocen, kwestionując zasadność szacowania istotności poszczególnych stanowisk, zabytków czy obiektów archeologicznych.

Wartość naukowa: rola pytań badawczych

Krytyka koncepcji „istotności” naukowej stanowisk archeologicznych doprowadziła do pojawienia się dwóch poglądów teoretycznych.

Jednym z nich było przekonanie, że ocena istotności ma sens wyłącznie w ramach badawczej strategii zorientowanej na rozwiązanie konkretnego problemu, typowej dla tzw. nowej archeologii amerykańskiej, zwanej też archeologią procesualną. Argumentowano wówczas, że wzorem nauk ścisłych również wszelkie badania archeologiczne muszą być „badaniami nastawionymi problemowo”. Twierdzono w związku z tym, że w przypadku takich badań „wartość” oznacza „wartość z punktu widzenia rozwiązania danego problemu”³². Proces ewaluacji zasobów musi zgodnie z tym zawierać – jako niezbędny etap – uprzednie sformułowanie problemu badawczego, zgodnie z hipotetyczno-dedukcyjną strategią badań³³. Taka strategia, w odniesieniu do problemu ochrony stanowisk archeologicznych, jest jednak wysoce szkodliwa³⁴, ponieważ badania wykopaliskowe mają charakter niszczący i nie mogą

²⁹ Dobrą ilustracją mogą tu być nowe, niejednokrotnie gruntownie zmieniające obraz historii, wyniki datowania dendrochronologicznego stanowisk archeologicznych, badanych w poprzednich latach – np. M. Kara, ‘Stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski’, w: Buko, A. i Z. Świechowski (red.), *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2000, s. 55–68; uzyskanie tych cennych informacji nie byłoby możliwe, gdyby stanowiska nie zostały objęte ochroną i zachowane dla przyszłych pokoleń.

³⁰ Por. przypadek stanowiska Bear Creek Shelter w Teksasie – M.J. Lynott, ‘The dynamics of significance: an example from central Texas’, *American Antiquity*, vol. 45, 1980, s. 117–120.

³¹ M.B. Schiffer i G.J. Gumerman, ‘Assessing significance’, w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology: a handbook for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 239.

³² B. McMillan, M. Grady i W. Lipe, ‘Culture resource management’, w: McGimsey, C.R. i H.A. Davis (red.), *The management of archaeological resources: the Airlie House report*, Washington, Society for American Archaeology, 1977, s. 31–32; L.M. Raab i T.C. Klinger, ‘A critical appraisal of „significance” in contract archaeology’, *American Antiquity*, vol. 42, 1977, s. 629–634; M.B. Schiffer i J.H. House, ‘An approach to assessing scientific significance’, w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology: a handbook for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 249–257.

³³ L.R. Binford, ‘Archaeological perspectives’, w: Binford, S.L. i L.R. Binford (red.), *New perspectives in archaeology*, Chicago, Aldine, 1968, s. 17; J.M. Fritz i F.T. Plog, ‘The nature of archaeological explanation’, *American Antiquity*, vol. 35, 1970, s. 405.

³⁴ T.F. King, ‘A conflict of values in American archaeology’, *American Antiquity*, vol. 36, 1971, s. 255–262; T.F. King, ‘Resolving a conflict of values in American archaeology’, w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology. A guide for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 87–95.

być powtarzane w celu uzyskania odpowiedzi na kolejne stawiane przez innych badaczy pytania³⁵.

Każde stanowisko archeologiczne z naukowego punktu widzenia stanowi zespół danych źródłowych, które obecnie i w przyszłości mogą okazać się istotne dla rozwiązania nieskończonej liczby problemów badawczych. Orzekanie o istotności lub nieistotności jakiegoś obiektu dziedzictwa archeologicznego na podstawie uprzednio określonego arbitralnie przez badacza zestawu pytań badawczych jest procedurą, która nie może być zaakceptowana z punktu widzenia potrzeby zachowania bazy źródłowej archeologii dla przyszłych pokoleń. Co więcej, nawet gdybyśmy zaakceptowali tezę, że „istotność” stanowiska to jego „istotność z punktu widzenia możliwości rozwiązania konkretnego problemu badawczego”, to i tak próba ustalenia w taki sposób rozumianej istotności stanowiska wymagałaby jego uprzedniego przebadania, przynajmniej w znacznym stopniu, co z kolei rodzi skomplikowane problemy reprezentatywności przebadanej próbki stanowiska w stosunku do jego całości³⁶. Nie można bowiem wykluczyć, że ocena nawet tak relatywnie rozumianej istotności mogłaby być błędna po prostu z powodu przebadania zbyt małej próbki stanowiska, albo z powodu niewłaściwego rozmieszczenia przebadanych obszarów w jego obrębie.

Rzeczywista, obiektywna ocena istotności naukowej stanowiska archeologicznego na podstawie kryterium, czy może ono dostarczyć danych potrzebnych do uzyskania odpowiedzi na pytania badawcze, musiałaby jednak przede wszystkim obejmować sformułowanie wszystkich obecnie i w przyszłości możliwych do wyobrażenia pytań badawczych, co jest nierealne.

Dlatego też do kwestii istotności naukowej stanowiska archeologicznego trzeba podejść w sposób odwrotny: nie próbować ustalić, czy dane stanowisko może odpowiedzieć na konkretne postawione przez nas pytanie badawcze, ale ustalić, jak wskazali T.F. King, P.P. Hickman i G. Berg: jakie w ogóle formułowane obecnie w nauce problemy badawcze mogą być rozstrzygnięte na jego podstawie, oraz: czy stanowisko ma cechy, które sugerują potrzebę jego zachowania do czasu, gdy zostaną sformułowane nowe problemy badawcze. W przypadku pytania pierwszego odmienną proponowanego przez tych autorów podejścia polega na tym, że nie przystępujemy do oceny wartości stanowiska z repertuarem z góry określonych pytań, które uważamy za ważne, ale raczej staramy się formułować pytania, wychodząc od rozpoznanych cech stanowiska. Natomiast odpowiedź na pytanie drugie wymaga zdaniem tych samych autorów stwierdzenia, czy stanowisko jest reprezentatywne dla zasobów dziedzictwa archeologicznego w regionie³⁷. Podejście to jednak także nie eliminuje wszystkich wątpliwości i niejasności wiążących się z ewentualnym procesem naukowego wartościowania stanowisk archeologicznych, wprowadzając z kolei konieczność oceny ważności pytań badawczych, które można sformułować na podstawie danego stanowiska archeologicznego oraz nakazując dokonanie oceny reprezentatywności stanowiska, co z kolei wymagałoby dysponowania

³⁵ Już w 1932 r. Alfred Kidder porównał działalność archeologa do wydzierania iluminowanych stron manuskryptu i niszczenia ich po przeczytaniu; A.V. Kidder, *The artifacts of Pecos*. New Haven, Connecticut, Garland Publ., 1932, s. 7; por. też W.D. Lipe, 'Anasazi communities in the Red Rock Plateau, Southeastern Utah', w: Longacre, W. (red.), *Reconstructing prehistoric pueblo societies*, Albuquerque, University of New Mexico Press, 1970, s. 86; K.V. Flannery, 'The Golden Marshalltown: a parable for the archaeology of the 1980s', *American Anthropologist*, vol. 84, 1982, s. 275; Z. Kobyliński, 'Etyka ochrony dziedzictwa archeologicznego', w: Rubnikowicz, M. (red.), *I Forum Konserwatorów. Etyka i estetyka*, Toruń, Służba Ochrony Zabytków Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 1998, s. 51.

³⁶ Z. Kobyliński, 'Problemy metody reprezentacyjnej w archeologicznych badaniach osadniczych', *Archeologia Polski*, t. 29, 1984, s. 28–30.

³⁷ T.F. King, P.P. Hickman i G. Berg, *Anthropology in historic preservation: caring for culture's clutter*. New York, Academic Press, 1977, s. 99–100.

wynikami pełnego rozpoznania regionalnych zasobów dziedzictwa archeologicznego.

Wartość naukowa: w poszukiwaniu obiektywnych kryteriów oceny

Drugą tendencją w ramach rozwiązania problemu ustalania istotności stanowisk archeologicznych, wynikającą z krytyki rygorystycznego podejścia hipotetyczno-dedukcyjnego i uświadomienia sobie teoretycznego obciążenia i zmienności sądów wartościujących, stały się próby opierania ocen istotności na obiektywnych kryteriach nie obciążonych teoretycznie, takich jak np. wielkość stanowiska, czy miąższość jego stratyfikacji. Proponowano zatem, aby takimi „neutralnymi” kryteriami były np. wysoka liczba znalezisk, integralność stanowiska, jego wieloskładnikowość i zróżnicowanie funkcjonalne, dobry stan zachowania stanowiska i wysoki stopień zachowania jego depozytów, uprzednia wiedza o stanowisku, unikatowość, czy możliwość uzyskania danych na temat kontekstu środowiskowego³⁸. Jednakże również założenie, że wartość poznawcza stanowiska zależy od takich mierzalnych cech, jak np. wielkość stanowiska czy liczebność występujących w jego obrębie zabytków ruchomych, w wielu przypadkach jest błędne, ponieważ „ubogie” i „małe” stanowiska mogą być równie istotne z naukowego punktu widzenia, co „bogate” i „rozległe”³⁹.

W podobnym kierunku zmierzały prace archeologów brytyjskich, próbujących określać istotność stanowisk archeologicznych⁴⁰. Kryteria wartościowania stanowisk mają w Anglii status prawny i obejmują trzy stopnie, określane jako „charakteryzacja”, której zadaniem jest zagwarantowanie, aby zarejestrowane zabytki były reprezentacyjnymi przykładami wszystkich możliwych klas zabytków; „dyskryminacja” której zadaniem jest odróżnianie zabytków o „wadze narodowej” od tych, które należą do tej samej klasy, ale nie zasługują na taką wagę, i „oszacowanie” którego zadaniem jest określanie potrzeb zarządzania poszczególnymi zabytkami. Kryteria stosowane podczas ewaluacji stanowisk i zabytków archeologicznych w Anglii są następujące:

³⁸ Np. M. Glassow, ‘Issues in evaluating the significance of archaeological resources’, *American Antiquity*, vol. 42, 1977, s. 414.

³⁹ Np. M.E. Moseley i C.J. Mackey, ‘Peruvian settlement pattern and small site methodology’, *American Antiquity*, vol. 37, 1972, s. 67–81; F.T. Plog, *The study of prehistoric change*, New York, Academic Press, 1974.

⁴⁰ Por. np. T. Darvill, *Monuments Protection Programme: monuments evaluation manual*, London, English Heritage, 1988; G.J. Wainwright, ‘The management of the English landscape’, w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 164–170; B. Startin, ‘The Monuments Protection Programme: archaeological records’, w: Larsen, C.U. (red.), *Sites and monuments: national archaeological records*, Copenhagen, The National Museum of Denmark, 1992; B. Startin, ‘Preservation and the academically viable sample’, *Antiquity*, vol. 67, 1993, s. 184–196; B. Startin, ‘The Monument Protection Programme: protecting what, how, and for whom?’, w: M.A. Cooper, A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London – New York, Routledge, 1995, s. 137–145; D.J. Breeze, ‘Ancient monuments legislation’, w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publ., 1997, s. 45–46; R. Thomas, ‘English Heritage funding policies and their impact on research strategy’, w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publ., 1997, s. 141; M. Carver, ‘On archaeological value’, w: Tabaczyński, S. (red.), *Theory and practice of archaeological research. Vol. III. Dialogue with the data: the archaeology of complex societies and its context in the 90s*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 1998, s. 423.

Charakteryzacja	Dyskryminacja	Oszacowanie
Długość okresu występowania danej kategorii zabytków	Stan zachowania	Kondycja
Rzadkość występowania danej kategorii zabytków	Potencjał	Kruczość
Zróżnicowanie w obrębie wydzielonej kategorii	Zróżnicowanie komponentów	Podatność na zniszczenie
Reprezentatywność danej kategorii dla wyróżnionej fazy chronologicznej	Wartość prezentacyjna	Wartość z punktu widzenia możliwości konserwacji
	Dokumentacja archeologiczna	
	Dokumentacja historyczna	
	Wartość grupowa (związek z innymi kategoriami zabytków)	
	Wartość grupowa (związek z innymi zabytkami tej samej kategorii)	

Funkcją powyższych kryteriów wartościowania ma być umożliwienie przyznania każdemu zabytkowi za jego cechy „punktów” w sposób obiektywny, jednak analiza tych kryteriów wskazuje, że są one sprzeczne ze sobą. Dla przykładu cechy „stan zachowania” i „kondycja” oraz „kruczość” i „podatność na uszkodzenia” mogą się wykluczać. Jeżeli prawdopodobieństwo przetrwania w dobrej kondycji jest wysokie (co przysparza punktów), to zabytek nie może być szczególnie kruchy lub podatny na uszkodzenia (za co także przyznaje mu się punkty). Zabytek zyskuje punkty za posiadanie dotyczącej go dokumentacji, za bycie częścią grupy, za posiadanie licznych atrybutów. Ale może także zyskać punkty za to, że jest rzadko spotykany i za posiadanie jednego specjalnego atrybutu. Wobec tego rezultatem stosowania takich kryteriów będzie niemożność sensownego porównywania wyniku punktacji różnych zabytków.

Archeologii polskiej i polskiej tradycji konserwacji zabytków zasadniczo obca była do niedawna koncepcja klasyfikowania dóbr kultury na podstawie kryteriów wartościujących. Wypowiedzi na ten temat pojawiły się dopiero w dobie wielkich inwestycji liniowych w końcu XX wieku. Koncepcję wartościowania dziedzictwa archeologicznego pod względem istotności naukowej przedstawił bodajże po raz pierwszy R. Mazurowski, który zaproponował następujące kryteria ustalania wartości poszczególnych stanowisk:

- kryterium stanowisk centralnych,
- kryterium wielokulturowości,
- kryterium stanu zachowania obiektów,
- kryterium niecodzienności,
- kryterium problemu węzłowego,
- kryterium reprezentacyjności⁴¹.

⁴¹ R. Mazurowski, *Założenia i wskazówki metodyczne dla archeologicznych badań ratowniczych wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, Poznań, EuRoPol GAZ s.a., 1996, s. 21–25.

Kryterium „centralności” szczególną wartość przypisywać ma tym stanowiskom, na których obszarze znajdują się główne osady zespołów osadniczych, miejsca produkcji i cmentarzyska, natomiast najniższą wartość śladom osadnictwa oraz stanowiskom peryferyjnym: obozowiskom, małym osadom śródleśnym, itp. Kryterium „wielokulturowości” faworyzować ma stanowiska wielokulturowe i wielofunkcyjne. Kryterium „niecodzienności” przypisywać ma wysoką wartość stanowiskom „odbiegającym od normy”, które niosą informacje wyjątkowe, a więc takie stanowiska, które z uwagi na chronologię lub funkcję są w danym regionie osamotnione, stanowiska nietypowo położone lub tworzące własne formy krajobrazowe, stanowiska on nietypowym inwentarzu, *etc.*

Trzeba jednak zauważyć, że kryteria „centralności” i „niecodzienności”, określane przez R. Mazurowskiego na podstawie materiału powierzchniowego, są w oczywisty sposób kryteriami subiektywnymi, zależnymi np. w ogromny sposób od skali geograficznej, w której ocena tych kryteriów jest dokonywana. Kryterium „stanu zachowania”, określane na podstawie rozdrobnienia zbioru ceramiki z powierzchni stanowiska, uzależnione jest od takich czynników, jak głębokość orki i głębokość zalegania obiektów archeologicznych. Podobnie jest z kryterium „wielokulturowości”: stanowiska „wielokulturowe” nie muszą być bardziej wartościowe poznawczo od „jednokulturowych”, które przecież, jako porzucone i nie podlegające dalszym podepozycyjnym perturbacjom o charakterze kulturowym, najbliższe są koncepcji „spetryfikowanej społeczności” czy „kapsuły czasu” i najbardziej przypominają Pompeje, których odkrycie jest marzeniem każdego archeologa.

W innej, jednej z nielicznych w polskim piśmiennictwie naukowym publikacji na temat kryteriów wartościowania stanowisk archeologicznych, J. Nowakowski, A. Prinke i W. Rączkowski stwierdzili, że wartość stanowiska archeologicznego jest pojęciem wieloznacznym i zawiera szereg aspektów, m. in.: aspekt naukowy (wartość poznawcza stanowiska), krajobrazowy (w przypadku stanowisk o własnej formie krajobrazowej), lokalny (stanowisko związane z dziejami regionu, lokalną tradycją), spektakularny (obiekty szczególnie atrakcyjne z uwagi na położenie, okoliczności odkrycia, inwentarz zabytkowy, funkcję, itp.). Wymienili także jako możliwe do przyjęcia kryteria akademickie, walory estetyczne, wizualne, edukacyjne i polityczne. Zwyczajowo stosowane są w Polsce według tych autorów następujące kryteria oceny wartości stanowisk archeologicznych:

- własna forma krajobrazowa,
- ranga obiektu w przeszłej rzeczywistości (obiekt kluczowy, centralny, marginalny),
- reprezentatywność dla danego regionu lub okresu,
- unikatowość dla danego regionu lub okresu,
- ilość zebranego materiału archeologicznego (kryterium rutynowo stosowane w badaniach prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski – AZP, kiedy to najczęściej dysponujemy jedynie fragmentami ceramiki),
- stan zachowania,
- planowane w przyszłości inwestycje.

Oczywiście, do proponowanych wyżej kryteriów odnosić się może ta sama niemal krytyka, którą dotyczy kryteriów ewaluacyjnych stosowanych w Anglii. Są one ze sobą sprzeczne (reprezentatywność i unikatowość), niepewne (ilość materiału powierzchniowego), subiektywne (ranga obiektu) i pozanaukowe (planowane inwestycje). Klasyfikacja zabytków archeologicznych postulowana przez tych autorów ma prowadzić do pogrupowania w klasy czy kategorie stanowisk o zróżnicowanej wartości. Równocześnie jednak autorzy zdają sobie sprawę, że taka wartościująca

klasyfikacja zawsze będzie miała charakter czasowy, ponieważ, jak piszą, „określona klasyfikacja czy wyodrębnienie klas zabytków odzwierciedla każdorazowo aktualny stan wiedzy i może podlegać zmianie pod wpływem podejmowanych badań”⁴².

Zbliżoną do rozwiązań angielskich propozycję przedstawili też archeolodzy holenderscy⁴³, którzy obiektywną wartość naukową stanowiska próbują oceniać za pomocą kryteriów unikatowości, potencjału badawczego, wartości grupowej i reprezentatywności. Proponowane przez nich parametry pomiaru każdego z tych kryteriów są następujące:

UNIKATOWOŚĆ:

- liczba znanych porównywalnych równoczesowych zabytków, znajdujących się w dobrym stanie fizycznym w obrębie tego samego archeoregionu;
- ta sama liczba przewidywana na podstawie map predyktywnych.

POTENCJAŁ BADAWCZY:

- pełne lub częściowe wykopaliska porównywalnych zabytków w tym samym archeoregionie (mniej/więcej niż 5 lat temu);
- niedawne systematyczne badania danego archeoregionu;
- niedawne systematyczne badania danego okresu archeologicznego;
- istotność dla istniejącego programu badawczego uniwersyteckiego lub rządowego.

WARTOŚĆ GRUPOWA

- kontekst synchroniczny (obecność jednoczasowych zabytków w obrębie tego samego mikroregionu);
- kontekst diachroniczny (obecność zabytków z różnych regionów w obrębie tego samego mikroregionu);
- kontekst geograficzny (fizyczna i historyczno-geograficzna integralność krajobrazu);
- obecność sedymentów organicznych w bezpośredniej bliskości stanowiska.

REPREZENTATYWNOSĆ:

- liczba znanych porównywalnych, jednoczasowych zabytków znajdujących się w dobrym stanie fizycznym w obrębie tego samego archeoregionu;
- ta sama liczba określona na podstawie map predyktywnych;
- typowość w perspektywie międzynarodowej;
- zgodność z polityką rządu.

⁴² J. Nowakowski, A. Prinke i W. Rączkowski, ‘Latać czy nie latać?: zdjęcia lotnicze jako kolejny element standardowej procedury w ochronie stanowisk archeologicznych’, w: Dworaczyk, M. *et al.* (red.), *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech*, Acta Archaeologica Pomoranica 2. Szczecin 1999, s. 113–136; o subiektywnym charakterze wszelkich klasyfikacji w archeologii piszą np.: Z. Kobyliński, ‘Problemy klasyfikacji zjawisk kulturowych w archeologii’, w: Piontek, J. (red.), *Pojęcie cechy w naukach biologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 1991, s. 15–34 oraz D. Minta-Tworzowska, *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 1994, s. 172.

⁴³ J. Deeben, B.J. Groenwoudt, D.P. Hallewas i W.J.H. Willems, ‘Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management’, *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 177–199.

Również i w przypadku tej propozycji można zauważyć jej wewnętrzne sprzeczności (np. sprzeczność między „unikatowością” a „reprezentatywnością”) czy subiektywizm i relatywność (zwłaszcza w odniesieniu do sposobu ustalania „potencjału badawczego”). Istotną nowością, charakterystyczną dla archeologii holenderskiej, jest natomiast wykorzystanie tzw. map predykcyjnych tworzonych na podstawie analizy środowiska naturalnego i znajomości wzorców osadnictwa w różnych okresach historycznych, w miejsce opierania się na aktualnym – często ułomnym – stanie rozpoznania zasobów archeologicznych.

Powyższy przegląd dotychczasowych propozycji ustalania wartości badawczej stanowisk archeologicznych prowadzi jednak nieodwołalnie do wniosku, że **zasadniczo nie jest możliwe dokonanie obiektywnej oceny wartości naukowej stanowiska przed przeprowadzeniem jego pełnych badań**, w wyniku których – jak wiadomo – stanowisko przestaje istnieć. W każdym innym przypadku posługiwać się musimy – nawet w przypadku formalnie określonych i pozornie obiektywnych kryteriów - ocenami subiektywnymi i intuicyjnymi, bądź też opartymi na próbkowaniu stanowiska, które może okazać się niereprezentacyjne dla jego całości. Paradoks przy tym podlega na tym, że im dokładniej chcielibyśmy dokonać oceny wartości stanowiska, w tym większym stopniu musimy je zniszczyć, niszcząc tym samym bazę źródłową dla archeologów przyszłości.

W zasadzie zatem **jedynym sensownym kryterium potencjalnej wartości naukowej stanowiska może być jego potencjał poznawczy⁴⁴, mierzony stanem zachowania układu stratyfikacyjnego**. Archeolodzy holenderscy⁴⁵ proponują definiowanie tego kryterium za pomocą dwóch kryteriów: integralności i stanu zachowania, określanych za pomocą następujących parametrów:

INTEGRALNOŚĆ

- występowanie obiektów;
- integralność obiektów;
- integralność przestrzenna;
- nienaruszona stratygrafia;
- występowanie zabytków ruchomych *in situ*;
- zachowanie relacji przestrzennych pomiędzy zabytkami ruchomymi;
- zachowanie relacji przestrzennych między zabytkami ruchomymi a obiektami;
- zachowanie antropogenicznych pozostałości biochemicznych.

STAN ZACHOWANIA:

- zachowanie artefaktów;
- zachowanie substancji organicznej.

Potencjalna wartość poznawcza stanowiska będzie zatem tym większa, im bardziej nienaruszona jest stratyfikacja stanowiska i im lepiej zachowana jest tworząca je substancja zabytkowa. Ustalenie tych parametrów jest zazwyczaj możliwe w stosunkowo prosty sposób, bez zbędnego niszczenia stanowiska, np. dzięki zastosowaniu metod niedestrukcyjnych, takich jak

⁴⁴ J. Carman, *Valuing ancient things: archaeology and the law*, London, Leicester University Press, 1996, s. 11–15.

⁴⁵ J. Deeben, B.J. Groenwoudt, D.P. Hallewas i W.J.H. Willems, ‘Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management’, *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 177–199.

obserwacja z powietrza, prospekcja geofizyczna, czy też w wyniku ograniczonego próbkowania sondażowego lub wierceń.

Przy podejmowaniu decyzji, które stanowiska archeologiczne powinny być poddane ochronie o charakterze rezerwatowym (konserwacja zapobiegawcza), a które powinniśmy chronić przez badanie wykopaliskowe (konserwacja przez dokumentację) przyjmuje się zazwyczaj, że próbka zasobów dziedzictwa archeologicznego zachowywana dla potomności winna być próbą reprezentatywną, obejmującą wystarczającą na potrzeby przyszłych pokoleń liczbę stanowisk każdej kategorii. Zakładając, że liczebność tej próbki winna wynosić ok. 10% wszystkich zasobów⁴⁶ (taka wielkość próbki jest jednak oczywiście decyzją czysto arbitralną), przyjmuje się wówczas, że w ramach frakcji objętej konserwacją zapobiegawczą winna znaleźć się adekwatna reprezentacja wszystkich faz chronologicznych, wszystkich typów stanowisk i wszystkich regionów geograficznych danego kraju. Takie podejście programowe wymaga oczywiście, aby dokonane zostało pełne rozpoznanie zasobów oraz ich kategoryzacja geograficzna, chronologiczna, funkcjonalna i typologiczna. Po dokonaniu tego rodzaju kategoryzacji możliwe jest ustalenie liczby stanowisk z każdej wyróżnionej klasy, które winny zostać włączone do reprezentatywnej próby zachowywanej dla przyszłych pokoleń. Po ustaleniu tej liczby można następnie dokonać wyboru konkretnych stanowisk mieszczących się w danej klasie, które zostaną poddane tego rodzaju ochronie. Ponownie trzeba jednak zauważyć, że zarówno sam podział zasobów dziedzictwa archeologicznego na kategorie, jak i ustalanie reprezentatywnej liczebności próbki każdej z tych kategorii, obciążone są błędem arbitralności i subiektywizmu, co prowadzić może – przy pozorach statystycznej obiektywności – do zniekształcenia obrazu rzeczywistego zasobu dziedzictwa archeologicznego w danym kraju.

Wartości społeczne dziedzictwa archeologicznego: grupy etniczne, społeczności lokalne i turyści

Zupełnie inaczej przedstawia się problem wartościowania dziedzictwa archeologicznego, jeśli przyjmiemy punkt widzenia nie naukowców, zajmujących się badaniem przeszłości na podstawie materialnych pozostałości, które są dla nich po prostu podstawowym źródłem wiedzy, ale punkt widzenia społeczeństwa, dla którego dziedzictwo archeologiczne jest potencjalnym źródłem takich wartości, jak poczucie tożsamości grupowej, związek z miejscem zamieszkania, podstawa emocjonalnej więzi z własną przeszłością, element nasyconego emocjami krajobrazu, źródło odczuć estetycznych, czy wreszcie czynnik rozwoju ekonomicznego. Te wartości, które najogólniej określić możemy jako społeczne, niekoniecznie bowiem muszą iść w parze z wysoką wartością naukową, ustalaną przez archeologów. Często również zresztą zachodzi sytuacja odwrotna, kiedy wysoka wartość naukowa danego stanowiska archeologicznego nie jest wcale jednocześnie źródłem wartości społecznych. Co więcej, wartości te mogą niejednokrotnie wchodzić w konflikt, kiedy np. korzystanie przez społeczeństwo z wartości dziedzictwa archeologicznego ogranicza możliwości prowadzenia badań naukowych, lub – odwrotnie – kiedy badania archeologiczne ograniczają możliwość korzystania z wartości społecznych danego stanowiska archeologicznego.

⁴⁶ Takie założenie przyjęto w 1984 r. w Anglii w dokumencie *England's archaeological resource* wydanym przez Komisję Historycznych Budowli i Zabytków (HBMC), który stał się bodźcem do ustanowienia ogólnokrajowego Programu Poprawy Rejestracji (Scheduling Enhancement Programme – SEP), przekształconego później w Program Ochrony Zabytków (Monuments Protection Programme – MPP) – J. Schofield, *MPP 2000. A review of the Monuments Protection Programme, 1986–2000*, London, English Heritage, 2000.

Liczne przykłady zaczerpnięte z nowożytnej historii różnych krajów świata, zwłaszcza uzyskujących lub odzyskujących niepodległość, pokazują naocznie, że dziedzictwo archeologiczne miało niejednokrotnie pozanaukową wartość integrującą społeczeństwo, jako źródło narodowej dumy⁴⁷. W czasach współczesnych przykładów wartości dziedzictwa archeologicznego dla mniejszości etnicznych dostarcza np. historia zapoczątkowanych w latach 70. XX wieku działań Rdzennych Amerykanów, a później także Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Aborygenów australijskich, ludów Maori z Nowej Zelandii czy ludów Sami z północnej Europy, domagających się ograniczenia, czy wręcz zaprzestania badań archeologicznych szczątków ich przodków oraz ich miejsc sakralnych, ponieważ te, traktowane przez archeologów jako źródła wiedzy miejsca czy znaleziska, są nadal żywym elementem kultury ludów tubylczych, stanowiąc dla nich nośnik istotnych wartości społecznych⁴⁸. Paradoks tej konfliktowej sytuacji polega na tym, że z punktu widzenia ludów tubylczych zachowanie materialnego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń wcale nie musi być priorytetową wartością⁴⁹.

Roszczenia własnościowe pod adresem obiektów dziedzictwa archeologicznego ze strony ludności miejscowej i domaganie się prawa do decydowania o ich losie nie zawsze dotyczą tylko mniejszości etnicznych, czy ludów tubylczych, ale coraz częściej wysuwane są i z pewnością będą przez społeczności lokalne, które w obiektach tych widzą symbole swojej tożsamości.

Doświadczenia, zwłaszcza północnoamerykańskie i australijskie, zmusiły również innych archeologów prowadzących naukową działalność na obszarach zamieszkałych przez przedstawicieli innych kultur do zwrócenia uwagi na potrzebę respektowania ich interesów, uczuć i przekonań religijnych. Pojawiają się w związku z tym w ostatnim czasie rozwiązania, w ramach których próbuje się zarządzać dziedzictwem archeologicznym wspólnie, włączając w ten proces wszystkie zainteresowane grupy i sektory. Przedsięwzięcia takie obejmują nie tylko badania wykopaliskowe z udziałem miejscowej ludności, ale także zapewnienie pozostawienia znalezisk w regionie ich znalezienia, stałe kontakty archeologów z miejscową ludnością także pomiędzy sezonami wykopaliskowymi i aktywny proces podejmowania decyzji na temat losów dziedzictwa archeologicznego w konsultacji archeologów z miejscową ludnością⁵⁰.

⁴⁷ W odniesieniu do XIX wieku – M. Diaz-Andreu, *A world history of nineteenth-century archaeology. Nationalism, colonialism, and the past*, Oxford, Oxford University Press 2007; w odniesieniu do XX wieku np. na temat roli archeologii w Niemczech – U. Veit, 'Towards a historical sociology of German archaeology', w: Lozny, L.R. (red.), *Comparative archaeologies. A sociological view on the science of the past*, New York, Springer, 2011, s. 53–77; w Argentynie – G.G. Politis i R.P. Curtoni, 'Archaeology and politics in Argentina during the last 50 years', w: Lozny, L.R. (red.), *Comparative archaeologies. A sociological view on the science of the past*, New York, Springer, 2011, s. 495–523; w Turcji – T. Tanyeri-Erdemir, 'Archaeology as a source of national pride in the early years of the Turkish Republic', *Journal of Field Archaeology*, vol. 32, 2006, s. 381–393; w Polsce w odniesieniu do tzw. Ziem Odzyskanych – Z. Kobyliński i G. Rutkowska, 'Propagandist use of history and archaeology in justification of Polish rights to the „Recovered Territories” after World War II', *Archaeologia Polona*, vol. 43, 2005, s. 51–124.

⁴⁸ Obszerniej na ten temat zob. Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2009, s. 174–196.

⁴⁹ I. Poullos, 'Moving beyond a values-based approach to heritage conservation', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 12, nr 2, 2010, s. 170–185.

⁵⁰ Np. N. Faulkner 2000; J. Field, J. Barker, R. Barker, E. Coffey, L. Coffey, E. Crawford, L. Darcy, T. Fields, G. Lord, B. Steadman i S. Colley 2000; A. Crosby 2002; C. McDavid 2002; S. Moser, D. Glazier, J.E. Philips, L. Nasr el Namr, M.S. Mouier, R.N. Aiesh, S. Richardson, A. Conner i M. Seymour 2002; S. Lekakis, 'Going local in a global world: locating the public and evaluating the synchronic context in archaeological resource management', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 10, nr 4, 2008, s. 308–319; A. Stroulia

Dziedzictwo archeologiczne jest także oczywiście potencjalnym nośnikiem wartości ekonomicznych, jako czynnik zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnych żyjących z turystyki. Zjawisko to powoduje często dążenie tych społeczności do uwydatnienia i prezentowania obiektów dziedzictwa archeologicznego, które z punktu widzenia naukowego nie muszą wcale być wartościowane wysoko, mają jednak potencjalny walor atrakcyjności turystycznej. Z kolei wartościowanie dziedzictwa archeologicznego nie może jednak także ignorować ekonomicznych i społecznych wartości, jakie dla społeczności lokalnych mogą mieć inwestycje przemysłowe i komunalne, potencjalnie niszczące lub naruszające stanowiska archeologiczne, które mogą mieć wysoką wartość naukową⁵¹.

WSPÓŁCZESNE PROPOZYCJE ROZWIĄZANIA PROBLEMU WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Pojawiające się w końcu XX wieku zrozumienie, że zabytki archeologiczne są nie tylko „źródłami naukowymi”, ale także „dziedzictwem archeologicznym”, stanowiącym publiczną wspólną własność, zwróciło uwagę na konieczność odejścia od rozumienia wartości jako obiektywnie istniejącej cechy przysługującej archeologicznym obiektom zabytkowym, mierzalnej na dającej się opracować skali. Stało się wówczas jasne, że jeśli konieczne jest przeprowadzenie wartościowania dziedzictwa archeologicznego, to systemy wartościowania muszą uwzględniać różne, nie tylko naukowe punkty widzenia, biorąc pod uwagę preferencje różnych grup społecznych. Zaproponowano zatem odejście od koncepcji „istotności” jako kryterium eksperckiej oceny stanowisk archeologicznych, na rzecz podejścia „nastawionego na zróżnicowane wartości”, w którym to „interesariusze”, a nie substancja zabytkowa, stają się najważniejszym czynnikiem brany pod uwagę⁵².

Archeolodzy holenderscy przedstawili w końcu XX wieku propozycję dokonywania decyzji opartą na połączeniu naukowych i społecznych kryteriów branych pod uwagę przy wyborze stanowisk przeznaczonych do objęcia konserwacją zapobiegawczą⁵³. Propozycja ta, odmiennie od referowanych wyżej, wysuwa na plan pierwszy pozanaukowe wartości dziedzictwa archeologicznego, zgodnie z aktualnymi tendencjami teoretycznymi w myśli konserwatorskiej. Założeniem leżącym u podstaw tej procedury decyzyjnej jest mianowicie zachowanie in situ wszystkich stanowisk czy zabytków archeologicznych, posiadających wartości związane z ich percepcją publiczną, przy równoczesnym

i S.B. Sutton, 'Archaeological sites and local places: connecting the dots', *Public Archaeology*, vol. 8, nr 2–3, 2009, s. 124–140; J.R. Welch, M.K. Altaha, K.A. Hoerig i R. Riley, 'Best cultural heritage stewardship practices by and for the White Mountain Apache tribe', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 11, nr 2, 2009, s. 148–160; T. Fushiya, 'Archaeological site management and local involvement: a case study from Abu Rawash, Egypt', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 12, nr 4, 2010, s. 324–355.

⁵¹ B. Wilkins, 'Knowledge, value and the Celtic Tiger', w: Jameson, J.H. i J. Eogan (red.), *Training and practice for modern day archaeologists*, New York, Springer, 2013, s. 175–191.

⁵² Np. R. Mason, 'Fixing historic preservation: a constructive critique', *Places*, vol. 16, nr 1, 2004, s. 64–71.

⁵³ J. Deeben, B.J. Groenwoudt, D.P. Hallewas i W.J.W. Willems, 'Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management', *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 177–199; D.J. Huisman, M. Vorenhout, A. Smit, B.J.H. van Os i M. Manders, 'Preservation and monitoring of archaeological sites', w: D.J. Huisman (red.), *Degradation of archaeological sites*, Den Haag, Sdv Uitgevers, 2009, s. 177–212.

zachowaniu dla przyszłych pokoleń archeologów reprezentatywnej i wartościowej poznawczo próbki znanych obecnie zasobów dziedzictwa archeologicznego.

Podstawowym kryterium dzielącym zbiór znanych stanowisk archeologicznych będą zatem zgodnie z tą propozycją wartości percepowane społecznie, a więc wartość estetyczna i skojarzeniowo-symboliczna (przynoszące ze sobą w konsekwencji często także potencjalną wartość ekonomiczną, stanowiąc podstawę atrakcyjności turystycznej). Obecność tych wartości winna przesądzać jednoznacznie i bezwyjątkowo o poddaniu zabytku archeologicznego konserwacji zapobiegawczej, nawet jeśli ekspercka ocena wartości naukowej tych obiektów byłaby niska. Dalszej procedurze ewaluacyjnej podlegać będą natomiast stanowiska i zabytki archeologiczne nie mające wartości z punktu widzenia percepcji społecznej. W ich przypadku rozstrzygającym kryterium ma być według tych słusznych propozycji archeologów holenderskich stan zachowania substancji zabytkowej. Niski stopień integralności substancji zabytkowej dyskwalifikuje bowiem zasadniczo obiekt jako nadający się do konserwacji zapobiegawczej. Dopiero w przypadku stanowisk o dobrze zachowanej substancji zabytkowej procedura ewaluacji prowadzić ma według koncepcji archeologów holenderskich do oceny wartości naukowej, której kryteria – zbliżone do omawianych wyżej propozycji angielskich – obejmują ocenę rzadkości występowania, potencjału badawczego i kontekstu archeologicznego (tzw. wartości grupowej). Stanowiska o wysokiej wartości parametrów służących do oceny tych kryteriów winny również podlegać konserwacji zapobiegawczej. W wyjątkowych przypadkach również stanowiska o niskim stopniu zachowania substancji zabytkowej, ale wartościowe pod względem naukowym, mogą podlegać zachowaniu *in situ*.

Zgadając się z założeniami teoretycznymi leżącymi u podstaw powyższej propozycji przebiegu ewaluacji zasobów dziedzictwa archeologicznego i kryteriów podejmowania decyzji konserwatorskich, trzeba raz jeszcze przypomnieć, że ocena wartości naukowej nieprzebadanego stanowiska archeologicznego nie jest zasadniczo możliwa. Jedynym obiektywnym i łatwym do operacjonalizacji kryterium warunkującym potencjał poznawczy stanowiska, jest stan zachowania substancji zabytkowej. Podsumowując zatem powyższe rozważania stwierdzić należy, że w procedurze ewaluacji zasobów dziedzictwa archeologicznego, jako podstawie decyzji o sposobie jego konserwacji, podstawowe znaczenie winny mieć dwa kryteria: występowanie wartości przesądzających o społecznej percepcji danego zabytku czy stanowiska archeologicznego⁵⁴ oraz stan zachowania substancji zabytkowej jako determinanta potencjału informacyjnego stanowiska. Twierdząc tak, wskazujemy jako najbardziej wartościowe te stanowiska archeologiczne, które zajmują najwyższe pozycje w pomiarze wartości na skali użytkowej i na skali symbolicznej, by odwołać się do skal pomiarowych wymienionych na początku artykułu.

Z konstatacji powyższej wyprowadzić należy wniosek praktyczny dotyczący wymogów, którym odpowiadać winno rozpoznanie zasobów dziedzictwa archeologicznego, aby wyniki tego rozpoznania służyć mogły merytorycznemu uzasadnieniu decyzji podejmowanych w kwestii właściwego sposobu konserwacji każdego stanowiska. Nie wystarczy jedynie stwierdzić istnienie stanowiska archeologicznego, czy nawet określić jego granice. Nieodzownym elementem rozpoznania zasobów prowadzonego przez służbę konserwatorską musi być analiza wartości każdego z odkrytych stanowisk

⁵⁴ Znaczenie tego kryterium podkreśla dokument programowy *Historic environment review* (dostępny w sieci Internet pod adresem: <http://www.english-heritage.org.uk>), opracowany przez English Heritage, która to organizacja uprzednio kładła nacisk przede wszystkim na kryteria historyczne i naukowe w podejmowaniu decyzji konserwatorskich.

archeologicznych pod względem wartości o charakterze pozanaukowym, wiążących się ze społeczną percepcją zabytku, jak również ustalenie stanu zachowania autentycznej substancji zabytkowej.

W przypadku podjęcia decyzji o konserwacji przez dokumentację zachodzi konieczność oceny jeszcze jednego istotnego czynnika, a mianowicie aktualnego stanu zagrożenia danego zabytku. Decyzja o poddaniu zabytku badaniom ratowniczym może bowiem obejmować bądź to podjęcie natychmiastowej interwencji wykopaliskowej – co będzie miało miejsce wówczas, gdy zagrożenia dla integralności zabytku występują w chwili obecnej, bądź też wymóg podjęcia takich badań dopiero w przypadku zmiany obecnej formy zagospodarowania terenu na taką, która powstanie takich zagrożeń spowoduje. Istotnym elementem decyzji konserwatorskiej będzie zatem w przypadku tego rodzaju konserwacji wskazanie właściwego momentu podjęcia działań ratowniczych, a prawidłowa w tym względzie diagnoza musi być oparta na wynikach rozpoznania i regularnym monitorowaniu stanu obiektu zabytkowego.

Trzeba ze smutkiem skonstatować, że prowadzone obecnie w naszym kraju rozpoznanie zasobów archeologicznych metodą AZP (Archeologicznego Zdjęcia Polski) nie spełnia wyżej wymienionych wymogów, nie dostarcza zatem podstawy do podejmowania merytorycznie uzasadnionych decyzji konserwatorskich.

Które stanowiska archeologiczne winny być poddane konserwacji zapobiegawczej?

Trzeba obecnie zastanowić się czy można sformułować jakąś ogólną zasadę, która pozwalałaby ustalić, jakiego rodzaju stanowiska archeologiczne spełniają dwa kryteria, które są najważniejsze z punktu widzenia podejmowania decyzji o zapobiegawczej formie konserwacji dziedzictwa archeologicznego, a mianowicie percepcję społeczną i dobry stan zachowania substancji zabytkowej. Niestety te dwa kryteria rzadko współwystępują ze sobą.

Pierwszy warunek spełniają przede wszystkim stanowiska archeologiczne widoczne na powierzchni ziemi, a więc stanowiące elementy krajobrazu kulturowego⁵⁵. Te bowiem obiekty – relikty architektury drewnianej, kamiennej i ceglanej, grodziska, kurhany, wały i fosy, jako postrzegalne wzrokowo, mają potencjalną wartość estetyczną, kulturową, symboliczno-skojarzeniową, a nawet ekonomiczną – jako ewentualne podstawy rozwoju kwalifikowanej turystyki. Szansą dla zapobiegawczej konserwacji tego rodzaju stanowisk archeologicznych jest wyrażana ostatnio w polityce, zarówno krajowej, jak i międzynarodowej, tendencja do ochrony, właściwego kształtowania i wykorzystania krajobrazu kulturowego dla dobra publicznego. W ramach tej ogólnej tendencji, również ochrona „krajobrazu archeologicznego”, a więc takiego krajobrazu kulturowego, w którym dominują lub przynajmniej są obecne obiekty dziedzictwa archeologicznego, może i powinna stać się priorytetem działań konserwatorskich i naukowo-badawczych. Nacisk na ochronę krajobrazu archeologicznego⁵⁶, w miejsce uprzednio stosowanej punktowej ochrony izolowanych

⁵⁵ D. Jaskanis (red.), *Zabytek archeologiczny a środowisko*, Białystok, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980; Z. Kobyliński (red.), *Krajobraz archeologiczny*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 1999; M. Gojda, *Archeologie krajiny*, Praha, Academia, 2000.

⁵⁶ Tendencja ta objawiła się najwcześniej w krajach skandynawskich – por. K. Kristiansen, ‘Między racjonalizmem a romantyzmem: zarządzanie dziedzictwem archeologicznym w latach 1990-tych’, w: Kobyliński, Z. (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 49–56; o uświadamieniu sobie potrzeby ochrony krajobrazu archeologicznego we Włoszech pisze np. L. Domanico, ‘The invisible landscape: subsoil, environment and the Italian legislation on the cultural heritage’, *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 159–175.

obiektów archeologicznych, wynika przede wszystkim z uświadomienia sobie przez archeologów ścisłego powiązania między kulturowymi i naturalnymi elementami środowiska człowieka, jak również z zauważenia – w dużej mierze dzięki wynikom rozpoznania lotniczego i lotniczego skanowania powierzchni ziemi – że działalność człowieka przeszłości miała znacznie większy wymiar przestrzenny, niż dotychczas sądzono. Ochrona obszarowa, np. w przewidzianej polskim prawem formie parków kulturowych, winna zatem zastępować ochronę wyrwanych z kontekstu pojedynczych obiektów i stanowisk archeologicznych.

Natomiast drugie kryterium, którym należy kierować się przy podejmowaniu decyzji o obejmowaniu stanowisk archeologicznych ochroną rezerwatową, a mianowicie bardzo dobry stan zachowania substancji zabytkowej, gwarantują przede wszystkim te stanowiska, w obrębie których – dzięki sprzyjającym warunkom – zachowała się substancja organiczna: konstrukcje drewniane i wyroby z drewna, tkaniny, wyroby skórzanе i plecionkarskie, czy szczątki roślinne. Są to mianowicie stanowiska podmokłe i nasączone wodą, które dostarczyć mogą potencjalnie największej ilości informacji naukowych o przeszłości, w tym również informacji na temat takich sfer życia i działalności człowieka, których nie mogą oświetlić stanowiska zawierające jedynie substancje mineralne (wyroby z kamienia i ceramiki) czy wytwory metalowe⁵⁷. Paradoksalnie, te najcenniejsze naukowo stanowiska archeologiczne narażone są w największym stopniu na niekontrolowane i nieuświadomiane często niszczenie w wyniku zmienności poziomu wód i osuszania terenów podmokłych i bagiennych dla celów rolniczych, leśnych, czy w związku z eksploatacją torfu i innych surowców⁵⁸. Istnieje zatem pilna potrzeba uwzględnienia ochrony dziedzictwa archeologicznego we wszystkich działaniach podejmowanych na obszarach podmokłych, a zwłaszcza powiązania konserwacji dziedzictwa archeologicznego z konserwacją przyrody. Istotne znaczenie ma możliwość nawiązania w tym celu do tzw. *Konwencji Ramsar*, czyli *Konwencji o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego*, sporządzonej w Ramsarze w Indii, w 1971 roku, ratyfikowanej do tej pory (2014) przez 168 państw, w tym również Polskę. Współpraca międzynarodowa ma tu szczególne znaczenie, ponieważ stanowiska archeologiczne w jednym państwie mogą ulec zniszczeniu wskutek obniżenia poziomu wód gruntowych, spowodowanego działaniami podejmowanymi po drugiej stronie granicy nawet w znacznej od niej odległości, np. eksploatacją węgla brunatnego. Stanowiska podmokłe wymagają zatem szczególnej opieki, obejmującej nie tylko działania prawne i administracyjne, ale także np. stały monitoring poziomu wód gruntowych i ich składu chemicznego. Niestety, ze smutkiem trzeba skonstatować, że w naszym kraju jedynym podmokłym stanowiskiem archeologicznym, dla którego

⁵⁷ J. Coles, 'Wetland archaeology in the 20th century: history and commentary', *Archaeologia Polona*, vol. 35–36, 1998, s. 313 i ryc. 20, s. 314.

⁵⁸ Zob. np. H.A. Groenendijk, 'Terpen: a shared responsibility for a shared interest', w: Willems, W.J.H., H. Kars, i D.P. Hallewas (red.), *Archaeological heritage management in the Netherlands. Fifty years State Service for Archaeological Investigations*, Assen – Amersfoort, Van Gorcum, 1997, s. 239–255; S. Trow, 'Wielka Brytania: zarządzanie nadmorskim dziedzictwem Anglii', w: Kobyliński, Z. (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 201–205; P. Szpanowski, 'Wybrane aspekty ochrony zabytków w Danii', w: Gutowska, K. (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 2000, s. 273–274; P. Szpanowski, 'Protection of the archaeological heritage in Denmark: remarks from the Polish point of view', *Archaeologia Polona*, vol. 38, 2000, s. 133–134; Z. Kobyliński, 'Zmniejszanie się potencjału poznawczego stanowisk archeologicznych wskutek ich osuszania – niebezpieczeństwo groźne i nieznanе', w: Olczak, J. (red.), *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych*, *Archaeologia Historica Polona* 15/2, 2005, s. 307–333.

tego rodzaju monitoring został wdrożony, jest powszechnie znana osada obronna z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Biskupinie. Aktualny stan zachowania innych stanowisk podmokłych i bagiennych jest nieznan.

Obok wymienionych wyżej dwóch głównych kryteriów, którymi kierować winniśmy przy podejmowaniu decyzji o zapobiegawczej konserwacji dziedzictwa archeologicznego, jedynie jako kryterium uzupełniające traktować możemy reprezentatywność próbki dziedzictwa zachowywanej dla przyszłych pokoleń. Wymóg reprezentatywności mógłby bowiem być spełniony jedynie wówczas, gdy dokonalibyśmy pełnego rozpoznania zasobów dziedzictwa i stworzylibyśmy dokładny i wiarygodny model struktury jakościowej i ilościowej dziedzictwa archeologicznego danego regionu. Możliwość zastosowania tego kryterium jest zatem praktycznie uzależniona od intensywności działań rozpoznawczych i analizy wyników tego rozpoznania, i – jako taka – podlega zmianom, co oczywiście nie oznacza, że wolno nam rezygnować z wysiłków na rzecz pełnego rozpoznania zasobów archeologicznych i rekonstruowania na tej podstawie wzorców osadnictwa w poszczególnych okresach i poszczególnych regionach. Oznacza to natomiast, że działania te winny być stale prowadzone od nowa, przy zastosowaniu nowych metod i technik prospekcji (współcześnie takich, jak geofizyka archeologiczna, archeologia lotnicza i lotniczy skaning laserowy), a decyzje konserwatorskie winny być aktualizowane na podstawie zmieniających się – niekiedy w sposób zasadniczy – wyników tej prospekcji.

LITERATURA

1. Appadurai, A., 'Introduction: commodities and the politics of value', w: Appadurai, A. (red.), *The social life of things: commodities in cultural perspective*, Cambridge, Cambridge University Press, 1986, s. 3–63.
2. Binford, L.R., 'Archaeological perspectives', w: Binford, S.L. i L.R. Binford (red.), *New perspectives in archaeology*, Chicago, Aldine, 1968, s. 5–32.
3. Bowdler, S., 'Archaeological significance as a mutable quality', w: Sullivan, S. i S. Bowdler (red.), *Site surveys and significance assessment in Australian archaeology*, Canberra, Australian National University, 1984, s. 1–9.
4. Breeze, D.J., 'Ancient monuments legislation', w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publishing, 1997, s. 45–46.
5. Butler, W.B., 'Significance and other frustrations in the CRM process', *American Antiquity*, vol. 52, nr 4, 1987, s. 820–829.
6. Carman, J., 'Rozważania teoretyczne nad praktyką zarządzania dziedzictwem archeologicznym', w: Kobyliński, Z. (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 36–48.
7. Carman, J., 'The importance of things: archaeology and the law', w: Cooper, M.A., A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London, Routledge, 1995, s. 19–32.
8. Carman, J., *Valuing ancient things: archaeology and the law*, London, Leicester University Press, 1996.
9. Carman, J., *Against cultural property. Archaeological heritage and ownership*, London, Duckworth, 2005.
10. Carver, G., 'Ratując archeologię', w: Kobyliński, Z. (red.), *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1999, s. 27–39.
11. Carver, M., 'On archaeological value', w: Tabaczyński, S. (red.), *Theory and practice of archaeological research. Vol. III. Dialogue with the data: the archaeology of complex societies and its context in the 90s*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 1998, s. 411–430.

12. Cleere, H.F., 'World cultural resource management: problems and perspectives', w: Cleere, H.F. (red.) *Approaches to the archaeological heritage*, Cambridge, Cambridge University Press, 1984, s. 125–131.
13. Cleere, H.F., 'Introduction: the rationale of archaeological heritage', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Unwin Hyman, 1989, s. 1–19.
14. Coles, J., 'Wetland archaeology in the 20th century: history and commentary', *Archaeologia Polona*, vol. 35-36, 1998, s. 287–317.
15. Crosby, A. 2002. Archaeology and *vanua* development in Fiji. *World Archaeology* 34 (2), s. 363–378.
16. Darvill, T., 'Value systems in archaeology', w: Cooper, M.A., A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London, Routledge, 1995, s. 40–50.
17. Darvill, T., *Monuments Protection Programme: monuments evaluation manual*, London, English Heritage, 1988.
18. Deeben, J., B.J. Groenwoudt, D.P. Hallewas i W.J.W. Willems, 'Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management', *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 177–199.
19. Diaz-Andreu, M., *A world history of nineteenth-century archaeology. Nationalism, colonialism, and the past*, Oxford, Oxford University Press 2007.
20. Dobosz, P., *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków, Oficyna Wydawnicza "Dajwór", 1997.
21. Domanico, L., 'The invisible landscape: subsoil, environment and the Italian legislation on the cultural heritage', *European Journal of Archaeology*, vol. 2, nr 2, 1999, s. 159–175.
22. Dunnell, R.C., 'The ethics of archaeological significance decisions', w: Green, E.L. (red.), *Ethics and values in archaeology*, New York, Free Press, 1984, s. 62–74.
23. Faulkner, N. 2000. Archaeology from below. *Public Archaeology* 1 (1), s. 21–33.
24. Field J., J. Barker, R. Barker, E. Coffey, L. Coffey, E. Crawford, L. Darcy, T. Fields, G. Lord, B. Steadman i S. Colley 2000. "Coming back": Aborigines and archaeologists at Cuddie Springs. *Public Archaeology* 1 (1), s. 35–48.
25. Flannery, K.V., 'The Golden Marshalltown: a parable for the archaeology of the 1980s', *American Anthropologist*, vol. 84, 1982, s. 265–278.
26. Fowler, D.D., 'Cultural resources management', w: Schiffer, M.B. (red.), *Advances in archaeological method and theory*, vol. 5, San Diego, Academic Press, 1982, s. 1–50.
27. Frey, B.S. i W.W. Pommerehne, *Muses and markets: explorations in the economics of the arts*, Oxford, Blackwell, 1989.
28. Fritz, J.M. i F.T. Plog, 'The nature of archaeological explanation', *American Antiquity*, vol. 35, 1970, s. 405–412.
29. Fushiya, T. 'Archaeological site management and local involvement: a case study from Abu Rawash, Egypt', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 12, nr 4, 2010, s. 324–355.
30. Glassow, M., 'Issues in evaluating the significance of archaeological resources', *American Antiquity*, vol. 42, 1977, s. 413–420.
31. Gojda, M., *Archeologie krajiny*, Praha, Academia, 2000.
32. Grady, M.A., 'Significance evaluation and the Orme Reservoir Project', w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology. A guide for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 259–267.
33. Green, T.J., 'Cultural resource management', w: Bentley, R.A, H.D.G. Maschner i C. Chippindale (red.), *Handbook of archaeological theories*, Lanham, Altamira Press, 2008, s. 375–394.

34. Groenendijk, H.A., 'Terpen: a shared responsibility for a shared interest', w: Willems, W.J.H., H. Kars i D.P. Hallewas (red.), *Archaeological heritage management in the Netherlands. Fifty years State Service for Archaeological Investigations*, Assen – Amersfoort, Van Gorcum, 1997, s. 239–255.
35. Groenewoudt, B.J. i J.H.F. Bloemers, 'Dealing with significance. Concepts, strategies, and priorities for archaeological heritage management in the Netherlands', w: Willems, W.J.H., H. Kars i D.P. Hallewas (red.), *Archaeological heritage management in the Netherlands. Fifty years State Service for Archaeological Investigations*, Assen – Amersfoort, Van Gorcum, 1997, s. 119–172.
36. Hardesty, D.L. i B.J. Little, *Assessing site significance. A guide for archaeologists and historians*, Lanham, Altamira Press, 2000.
37. Hill, J.N. i R.K. Evans, 'A model for classification and typology', w: Clarke, D.L. (red.), *Models in archaeology*, London, Methuen, 1972, s. 231–276.
38. House, J.H. i M.B. Schiffer, 'Significance of the archaeological resources of the Cache River Basin', w: Schiffer, M.B. i J.H. House (red.), *The Cache River Archaeological Project: an experiment in contract archaeology*, Arkansas Archaeological Survey, Research Series 8, 1975, s. 163–186.
39. Huisman, D.J., M. Vorenhout, A. Smit, B.J.H. van Os i M. Manders, 'Preservation and monitoring of archaeological sites', w: Huisman, D.J. (red.), *Degradation of archaeological sites*, Den Haag, Sdv Uitgevers, 2009, s. 177–212.
40. Jaskanis, D. (red.), *Zabytek archeologiczny i środowisko*, Białystok, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980.
41. Kara, M., 'Stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski', w: Buko, A. i Z. Świechowski (red.), *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2000, s. 55–68.
42. Kidder, A.V., *The artifacts of Pecos*, New Haven, Connecticut, Garland Publ., 1932.
43. King, T.F., 'A conflict of values in American archaeology', *American Antiquity*, vol. 36, 1971, s. 255–262.
44. King, T.F., 'Resolving a conflict of values in American archaeology', w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology. A guide for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 87–95.
45. King, T.F., P.P. Hickman i G. Berg, *Anthropology in historic preservation: caring for culture's clutter*, New York, Academic Press, 1977.
46. Kobyliński, Z., 'Problemy metody reprezentacyjnej w archeologicznych badaniach osadniczych', *Archeologia Polski*, vol. 29, 1984, s. 7–40.
47. Kobyliński, Z., 'Problemy klasyfikacji zjawisk kulturowych w archeologii', w: Piontek, J. (red.), *Pojęcie cechy w naukach biologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 1991, s. 15–34.
48. Kobyliński, Z., 'Etyka ochrony dziedzictwa archeologicznego', w: Rubnikowicz, M., (red.), *I Forum Konserwatorów. Etyka i estetyka*, Toruń, Służba Ochrony Zabytków Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 1998, s. 42–64.
49. Kobyliński, Z., 'Ratownicze badania wykopaliskowe: nauka kompromisu czy kompromis nauki', w: Kobyliński, Z. (red.), *Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1999, s. 17–26.
50. Kobyliński, Z., 'Ochrona dziedzictwa podwodnego jako międzynarodowy problem legislacyjny', w: Gutowska, K. (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 2000, s. 116–128.

51. Kobyliński, Z., 'Zmniejszanie się potencjału poznawczego stanowisk archeologicznych wskutek ich osuszania – niebezpieczeństwo groźne i nieznanne', w: Olczak, J. (red.), *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych*, *Archaeologia Historica Polona*, 15/2, 2005, s. 307–333.
52. Kobyliński, Z., *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2009.
53. Kobyliński, Z. 'Cultural heritage: values and ownership', w: Bergerbrant, S. i S. Sabatini (red.), *Counterpoint: essays in archaeology and heritage studies in honour of Professor Kristian Kristiansen*, Oxford, Hadrian Books, 2013, s. 719–724.
54. Kobyliński, Z. (red.), *Krajobraz archeologiczny*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 1999.
55. Kobyliński, Z. i G. Rutkowska, 'Propagandist use of history and archaeology in justification of Polish rights to the „Recovered Territories” after World War II', *Archaeologia Polona*, vol. 43, 2005, s. 51–124.
56. Kobyliński, Z. i J. Wysocki, 'Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego', w: Szmygin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Lublin, Politechnika Lubelska, 2012, s. 81–100.
57. Kopytoff, I., 'The cultural biography of things: commoditization as process', w: Appadurai, A., (red.), *The social life of things: commodities in cultural perspective*, Cambridge, Cambridge University Press, 1986, s. 64–91.
58. Kristiansen, K., 'Perspectives on the archaeological heritage: history and future', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Unwin Hyman, 1989, s. 23–29.
59. Kristiansen, K., 'Między racjonalizmem a romantyzmem: zarządzanie dziedzictwem archeologicznym w latach 1990-tych', w: Kobyliński, Z., (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 49–56.
60. Lekakis, S., 'Going local in a global world': locating the public and evaluating the synchronic context in archaeological resource management', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 10, nr 4, 2008, s. 308–319.
61. Leone, M.P. i P.B. Potter, 'Legitimation and the classification of archaeological sites', *American Antiquity*, vol. 57, 1992, s. 137–145.
62. Lipe, W.D., 'Anasazi communities in the Red Rock Plateau, Southeastern Utah', w: Longacre, W. (red.), *Reconstructing prehistoric pueblo societies*, Albuquerque, University of New Mexico Press, 1970, s. 84–139.
63. Lipe, W.D., 'Value and meaning in cultural resources', w: Cleere, H.F. (red.), *Approaches to the archaeological heritage*, Cambridge, Cambridge University Press, 1984, s. 1–11.
64. Łoźny, L.R., 'Problematyka programów zarządzania archeologicznymi dobrami kultury w USA', *Zeszyty Ośrodka Ratowniczych Badań Archeologicznych* 4A, Warszawa 1999, s. 5–81.
65. Lynott M.J., 'The dynamics of significance: an example from central Texas', *American Antiquity*, vol. 45, 1980, s. 117–120.
66. Magnusson Staaf, B., 'The rise and decline (?) of the modern in Sweden. Reflected through cultural resource management archaeology'. *Current Swedish Archaeology*, vol. 8, 2000, s. 179–194.
67. Mason, R. 'Fixing historic preservation: a constructive critique', *Places*, vol. 16, nr 1, 2004, s. 64–71.
68. Mazurowski, R., *Założenia i wskazówki metodyczne dla archeologicznych badań ratowniczych wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, Poznań, EuRoPol GAZ s.a, 1996.

69. McDavid, C. 2002. Archaeology that hurts; descendants that matter: a pragmatic approach to collaboration in the public interpretation of African-American archaeology. *World Archaeology* 34 (2), s. 303–314.
70. McGimsey, C.R. i H.A. Davis (red.), *The management of archaeological resources: the Airlie House report*, Washington, Society for American Archaeology, 1977.
71. McMillan, B., M. Grady i W. Lipe, 'Culture resource management', w: McGimsey, C.R. i H.A. Davis (red.), *The management of archaeological resources: the Airlie House report*, Washington, Society for American Archaeology, 1977, s. 25–63.
72. Minta-Tworzowska, D., *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 1994.
73. Moseley, M.E. i C.J. Mackey, 'Peruvian settlement pattern and small site methodology', *American Antiquity*, vol. 37, 1972, s. 67–81.
74. Moser S., D. Glazier, J.E. Philips, L. Nasr el Namr, M.S. Mouier, R.N. Aiesh, S. Richardson, A. Conner i M. Seymour 2002. Transforming archaeology through practice: strategies for collaborative archaeology and the community archaeology project at Qesir, Egypt. *World Archaeology*, vol. 34, nr 2, s. 220–248.
75. Navrud, S. i R.C. Ready (red.) *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artifacts*, Cheltenham – Northampton, Edward Elgar Publishing, 2002.
76. Nowakowski, J., A. Prinke i W. Rączkowski, 'Latać czy nie latać?: zdjęcia lotnicze jako kolejny element standardowej procedury w ochronie stanowisk archeologicznych', w: Dworaczyk, M. et al. (red.), *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech*, Acta Archaeologica Pomoranica, vol. 2. Szczecin 1999, s. 113–136.
77. Plog, F.T., *The study of prehistoric change*, New York, Academic Press, 1974.
78. Politis, G.G. i R.P. Curtoni, 'Archaeology and politics in Argentina during the last 50 years', w: Lozny, L.R. (red.), *Comparative archaeologies. A sociological view on the science of the past*, New York, Springer, 2011, s. 495–523.
79. Poullos, I., 'Moving beyond a values-based approach to heritage conservation', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 12, nr 2, 2010, s. 170–185.
80. Raab, L.M. i T.C. Klinger, 'A critical appraisal of „significance” in contract archaeology'. *American Antiquity*, vol. 42, 1977, s. 629–634.
81. Schaafsma, C.F., 'Significant until proven otherwise: problems versus representative samples', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 38–51.
82. Scharrock, F.W. i D.K. Grayson, '„Significance” in contract archaeology', *American Antiquity*, vol. 44, 1979, s. 327–328.
83. Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman, 'Assessing significance', w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology: a handbook for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 239–246.
84. Schiffer, M.B. i J.H. House, 'Cultural resource management and archaeological research: The Cache Project', *Current Anthropology*, vol. 18, 1977, s. 43–68.
85. Schiffer, M.B. i J.H. House, 'An approach to assessing scientific significance', w: Schiffer, M.B. i G.J. Gumerman (red.), *Conservation archaeology: a handbook for cultural resource management studies*, New York, Academic Press, 1977, s. 249–257.

86. Schofield, J., *MPP 2000. A review of the Monuments Protection Programme, 1986-2000*. London, English Heritage, 2000.
87. Scovill, D.H., G.J. Gordon i K.M. Anderson, *Guidelines for the preparation of statements of environmental impact on archaeological resources*, Tucson, National Park Service, 1972.
88. Smith, L., 'Significance concepts in Australian management archaeology', w: Clark, A. i L. Smith (red.), *Issues in management archaeology*, St. Lucia, Anthropology Museum, University of Queensland, 1996, s. 67-78.
89. Startin, B., 'The Monuments Protection Programme: archaeological records', w: Larsen, C.U. (red.), *Sites and monuments: national archaeological records*, Copenhagen, The National Museum of Denmark, 1992, s. 201-206.
90. Startin, B., 'Preservation and the academically viable sample', *Antiquity*, vol. 67, 1993, s. 184-196.
91. Startin, B., 'The Monument Protection Programme: protecting what, how, and for whom?', w: Cooper, M.A., A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London - New York, Routledge, 1995, s. 137-145.
92. Startin, B., 'Assessment of field remains', w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publ., 1997, s. 184-196.
93. Stroulia, A. i S.B. Sutton, 'Archaeological sites and local places: connecting the dots', *Public Archaeology*, vol. 8, nr 2-3, 2009, s. 124-140;
94. Szpanowski, P., 'Protection of the archaeological heritage in Denmark: remarks from the Polish point of view', *Archaeologia Polona*, vol. 38, 2000, s. 111-152.
95. Szpanowski, P., 'Wybrane aspekty ochrony zabytków w Danii', w: Gutowska, K. (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, Fundacja Res Publica Multiethnica, 2000, s. 257-282.
96. Tainter, J.A. i G.J. Lucas, 'Epistemology of the significance concept', *American Antiquity*, vol. 48, 1983, s. 707-711.
97. Tanyeri-Erdemir, T., 'Archaeology as a source of national pride in the early years of the Turkish Republic', *Journal of Field Archaeology*, vol. 32, 2006, s. 381-393
98. Thomas, R., 'English Heritage funding policies and their impact on research strategy', w: Hunter, J. i I. Ralston (red.), *Archaeological resource management in the UK: an introduction*, Phoenix Mill, Sutton Publ., 1997, s. 136-148.
99. Trow, S., 'Wielka Brytania: zarządzanie nadmorskim dziedzictwem Anglii', w: Kobyliński, Z. (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 1998, s. 201-205.
100. Veit, U., 'Towards a historical sociology of German archaeology', w: Lozny, L.R. (red.), *Comparative archaeologies. A sociological view on the science of the past*, New York, Springer, 2011, s. 53-77.
101. Wainwright, G.J., 'The management of the English landscape', w: Cleere, H.F. (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London, Allen Unwin, 1989, s. 164-170.
102. Welch, J.R., M.K. Altaha, K.A. Hoerig i R. Riley, 'Best cultural heritage stewardship practices by and for the White Mountain Apache tribe', *Conservation and Management of Archaeological Sites*, vol. 11, nr 2, 2009, s. 148-160.
103. Wilkins, B. 'Knowledge, value and the Celtic Tiger', w: Jameson, J.H. i J. Eogan (red.), *Training and practice for modern day archaeologists*, New York, Springer, 2013, s. 175-191.
104. Young, L., 'Significance, connoisseurship and facilitation: new techniques for assessing museums acquisitions', *Museum Management and Curatorship*, vol. 13, 1994, s. 191-199.



WARTOŚĆ JAKO KRYTERIUM KWALIFIKACYJNE ZABYTKU W PRAWIE WEWNĘTRZNYM I MIĘDZYNARODOWYM

Wojciech Kowalski

Wartość składników dziedzictwa kulturowego jest jednym z głównych prawnych kryteriów definiujących różne dobra kultury jako zabytki, a zatem jej stwierdzenie warunkuje zwykle objęcie danego obiektu ochroną i zachowanie dla przyszłych pokoleń. Zasada ta dotyczy ochrony dziedzictwa zarówno na poziomie wewnętrznym poszczególnych państw, jaki i na poziomie międzynarodowym, na przykład, przy wyborze zabytków, które mają być wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego, ale także przy definiowaniu zabytku dla potrzeb realizacji celów innych regulacji. Ze wspomnianego powodu kryteria wartości wskazane są zwykle w przepisach wewnętrznych państw, a nadto znajdziemy je zarówno w aktach prawa międzynarodowego powszechnego, na przykład, przyjmowanych przez UNESCO, jak i regionalnego, na przykład, powstających w Unii Europejskiej.

Celem artykułu jest analiza ewolucji i współczesnego sposobu definiowania wartości zabytku jako kryterium prawnego. Zostanie ona przeprowadzona wpieryw na tle ustawodawstw wybranych państw, a następnie także wybranych, typowych konwencji i innych aktów prawa międzynarodowego. Artykuł zakończy krótkie podsumowanie.

Nie wchodząc w szersze rozważania teoretyczne¹ trzeba już na wstępie wyjaśnić znaczenie słowa zabytek, albowiem determinuje ono jego definicję, a w konsekwencji kształtuje także zawarte w niej kryteria wartości. Otóż od zarania ochrony dziedzictwa chodziło generalnie o zachowanie pamięci i myślenie o przeszłości. Taką w każdym razie mają etymologię współczesne terminy określające zabytek, wywodzące się od łacińskiego „monumentum”, o którym Cyceron pisał, że jest nim wszystko, „co przywołuje wspomnienie rzeczy przeszłych”². Stąd termin „monument” bądź „monumento” w językach angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim, pochodzący od łacińskiego słowa „monere”, czyli przypominać. Takie jest również pochodzenie polskiego słowa „pomnik”, aczkolwiek częściej używamy obecnie w omawianym kontekście terminu zabytek. W obszarze języka niemieckiego funkcję tę pełni natomiast termin „Denkmal”, od słowa „denken” – po/myśleć, gdyż jak wyjaśniał jeden z dawnych autorów niemieckich, „pomnik to jest mianowicie każdy obiekt, który jest w stanie pouczyć ludzi o przeszłych rzeczach”³.

¹ Na temat motywacji opieki nad dziedzictwem i początków prawa ochrony zabytków por., między innymi, W. Kowalski: *Nabywanie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*. Kraków, Zakamycze 2004, s. 120 *et seq.*

² *Omnia monumenta sunt, que faciunt rei recordationem*, cyt., podobnie jak i następny, za K. Kowalski: *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*. Kraków, MCK 2013, s. 40, tamże dalsza literatura.

³ Zwrócił na to uwagę już na początku ubiegłego stulecia G. Baldwin Brown: *The care of monuments*, Cambridge 1905, s. 17–18.

PRAWO WYBRANYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH I USA

Wspomniane rozumienie słowa zabytek pojawia się już w najwcześniejszych prawodawstwach państw europejskich, poświęconych ochronie dziedzictwa przeszłości, aczkolwiek bywa różnie sformułowane. Za pierwszy taki nowoczesny dokument przyjmuje się szwedzki edykt królewski z 1666 roku, Karola XI, zgodnie z którym „stare pomniki (zabytki) królestwa, niezależnie czy położone w dobrach królewskich czy na ziemiach chłopskich, znajdują się pod ochroną króla i muszą być chronione przed wszelkimi szkodami”⁴. Kryterium wartości związane z „zachowaniem pamięci” wyraźniej wskazuje akt kolejnego monarchy, dekret królewski z 1867 roku, gdzie w § 1 znajdujemy wskazówkę, że ochronie prawnej podlegają „wszystkie pomniki (zabytki), które przechowują pamięć o dawnych mieszkańcach kraju”⁵. W ustawie z 1942 roku wprowadzono nowe kryterium dawności zabytku w postaci minimum dawności 100 lat, a same zabytki musiały być dziełem człowieka, jak na przykład, historyczne budowle, o ile zachowywały „cechy stylu dawnych epok lub pamięć historycznie ważnych zdarzeń”. Warte odnotowania jest włączenie w tej ustawie do omawianego pojęcia także obiektów dziedzictwa naturalnego „związanych z dawnymi zwyczajami, legendami lub wydarzeniami historycznymi”⁶. Zasady te znalazły ostatecznie miejsce także w aktualnie obowiązującej szwedzkiej ustawie o ochronie dziedzictwa z 1988 roku⁷. Szczególną uwagę w kontekście kryterium wartości zwraca w tym dokumencie odrębne ujęcie czterech kategorii dziedzictwa, które kwalifikowane są w oparciu o odrębne kryteria. Są to mianowicie nazwy miejsc (*place names*), starożytności i pozostałości oraz znaleziska (*ancient monuments and remains, and ancient finds*), budowle stanowiące dziedzictwo kultury (*cultural heritage buildings*) oraz kościelne dobra dziedzictwa kulturowego (*ecclesiastical cultural heritage property*)⁸. Jeżeli chodzi o nazwy miejsc to jedynym kryterium jest dawność, określona w Ch. 1 sec. 4 ustawy jako „ustalone przez długie używanie” (*established by long usage*). Do kategorii drugiej, czyli ogólnie mówiąc „starożytności” zaliczane są „ślady działalności ludzkiej w przeszłych wiekach, będące wynikiem używania w dawnych czasach”, które zostały trwale porzucone. W tak określonych ramach podane są przykłady zabytków tego rodzaju, przy czym przy wrakach dodano dodatkowe kryterium dawności minimum 100 lat, które powinny być upłynąć od zatopienia statku. Ponadto, zaliczono tu również wspomniane wyżej „obiekty naturalne”, których wartość jako zabytków wynika ze związku „ze starożytnymi zwyczajami, legendami lub wartymi odnotowania zdarzeniami historycznymi, podobnie jak wszystkie pozostałości starożytnych wierzeń”⁹. Kryterium dawności minimum 100 lat dotyczy również ujętych

⁴ *Supra*, s. 192.

⁵ Dekret królewski dotyczący ochrony dawnych pomników (zabytków) z dnia 29 listopada 1867, znowelizowany dnia 30 maja 1873 oraz dnia 21 kwietnia 1886, *supra*, s. 193 *et seq.*

⁶ Ustawa nr 350 z dnia 12 czerwca 1942 roku dotycząca dawnych pomników (zabytków) oraz znalezisk, z późniejszymi nowelizacjami, B. Burnham: *The protection of cultural property. Handbook of national legislations*. ICOM, Paris 1974, s. 138–139.

⁷ Heritage Conservation Act (1988:950) incl., amendments up to and including SFS 2002:1029.

⁸ Por., Heritage Conservation Act, Chapter 1. Section 2: *This Act contains provisions on place-names, ancient monuments, remains and finds, cultural heritage buildings and ecclesiastical cultural heritage (...)*.

⁹ *Supra*, Ch. 2, sec. 1: *Ancient monuments and remains are the following traces of human activity in past ages, having resulted from use in previous times and having been permanently abandoned. (...)* 8. *shipwrecks, if at least one hundred years have presumably elapsed since the ship was wrecked. Ancient monuments and remains also include natural formations associated with ancient customs legends or noteworthy historic events, as well as traces of ancient popular cults*”.

w tej kategorii znalezisk. Grupa trzecia to budowle stanowiące dziedzictwo kulturowe, a kryteria zaliczenia zabudowań – budowli (*built environment-buildings*) do tej grupy to wyróżniające się znaczenie z powodu ich wartości jako dziedzictwa kulturowego lub przynależności do zespołu zabudowań o wyróżniającej się takiej wartości¹⁰. W ramach tej grupy rejestruje się jako zabytki również parki, ogrody oraz inne „installations”, jeżeli posiadają wartość jako dziedzictwo kulturowe. Ostatnia grupa to kościelne dobra dziedzictwa kulturowego, które podlegają specjalnym regułom ochrony. Grupa ta obejmuje swym zakresem jedynie budowle konsekrowane jako kościoły Kościoła Szwedzkiego przed dniem 1 stycznia 2000 roku i należące do tego kościoła albo jakiegokolwiek jego organizacyjnej części w tej dacie, a także cmentarze (Ch. 4, sec 1 i 2.). Jedynym kryterium dla poddania ochronie prawnej w odniesieniu do tak określonych budowli kościelnych jest ich dawność, określona przez zbudowanie przed stałą granicą czasową – koniec 1939 roku (Ch. 4, sec. 3). Inaczej traktowane jest natomiast wyposażenie kościołów i innych budynków kościelnych, miejsc kościelnych i cmentarzy, które dla poddania ich ochronie muszą odznaczać się wartością z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego (Ch. 4, sec. 6)¹¹. To samo wymaganie dotyczy cmentarzy jako takich (Ch. 4, sec. 11)¹².

Zasadniczo inaczej położono akcenty w początkowej fazie tworzenia prawa ochrony zabytków w innych krajach europejskich. Jednym z wcześniejszych przykładów głównej tendencji „romantycznej” owego czasu był głośny wówczas raport, który opracował architekt F. Schinkel po inspekcji zniszczeń dokonanych w czasie wojen napoleońskich w Wittenberdze. W raporcie przedstawionym rządowi pruskiemu w 1815 roku zaproponował on przede wszystkim ochronę niemieckiej spuścizny sztuki średniowiecznej¹³. Z czasem jednak debata nad ochroną dziedzictwa wypracowała w Prusach ogólną definicję zabytku, której dobrym odzwierciedleniem jest wspólny protokół ministrów edukacji i religii oraz robót publicznych z maja 1904 roku. Do kategorii zabytków zaliczono w nim „wszystkie pozostałości minionych okresów artystycznych, niezależnie od tego, czy mają naturę czysto historyczną, jak, na przykład, inskrypcje, albo też są ważne dla zrozumienia przeszłych faz cywilizacji i sztuki (grobowce prehistoryczne, broń itp.), czy też są znacząco malownicze dla widoku lub krajobrazu, jak bramy, wieże itp. albo też są wartościowe jako przykład dla współczesnej sztuki i rzemiosła”. Dalej wyjaśniono, że „wartość zabytku nie zawsze odnosi się do sztuki lub historii całego kraju, ale nierzadko ma znaczenie dla znacznie mniejszego obszaru lub nawet miejsca, gdzie się ten zabytek znajduje (mury, wały obronne itp.)”. Ponadto podkreślono, iż definicja ta odnosi się nie tylko do nieruchomości, ale także wszystkich rodzajów artystycznych rzeczy ruchomych i takichże zabytków historycznych, na przykład, manuskryptów¹⁴.

Podobna debata toczyła się wówczas odrębnie nad regulacjami przyjmowanymi w innych częściach Niemiec¹⁵, a w konsekwencji tradycją niemiecką potwierdzoną przez Konstytucję z 1949 roku pozostało do dnia dzisiejszego regulowanie problematyki ochrony dziedzictwa na poziomie legislatur

¹⁰ *A built environment (buildings) of outstanding interest on account of its cultural historic value or forming part of a settlement of outstanding cultural historic value may be designated a cultural heritage building (...)*. Ch. 3. sec 1.

¹¹ *Furnishings of cultural historic value belonging to a church building or to another ecclesiastical building, church site or cemetery shall be properly kept and cared for* (Ch. 4, sec. 6).

¹² *In the care of a cemetery, due regard shall be given to its importance as part of our cultural environment. Cemeteries shall be cared for and maintained in such a way that their cultural historic value is not reduced or debased* (Ch. 4, sec. 11)

¹³ *Die Denkmalpflege*, Berlin 1901, s. 6, za G. Baldwin Brown, s. 15.

¹⁴ *Supra*, Berlin, 1904, s. 77, tłumaczenie za G. Baldwin Brown, *op. cit.*, s. 17.

¹⁵ Dyskusje te i przyjmowane ustawy szczegółowo omawia G. Baldwin Brown *op. cit.*, s. 97 *et seq.*

krajowych (Landów)¹⁶. Jeżeli chodzi o określenie wartości zabytku w ustawach krajowych to w literaturze podkreśla się ich bardzo syntetyczny i ogólny charakter, ograniczający się przede wszystkim do określeń zbliżonych do sformułowań takich jak „ochrona budowli itp., stanowiących część dziedzictwa kulturowego”, czy „z powodu ich wartości”, czy też „ich znaczenia”¹⁷. Można jednak również znaleźć bardziej rozbudowane kryteria, które w uogólnionej definicji brzmią jak następuje: zabytkiem w sensie prawnym jest „rzecz (obiekt, przedmiot), której wartości artystyczna, naukowa, techniczna, historyczna, narodowa powodują poddanie jej szczególnej ochronie”¹⁸. Występują one, na przykład, w ustawie przyjętej w Badenii - Wirtembergii z 1971 roku gdzie czytamy, że zabytek to „obiekt lub zbiór obiektów i część obiektów, ochrona których leży w interesie publicznym z powodów naukowych, artystycznych lub historii lokalnej” (art. 2), natomiast w ustawie brandenburskiej z 1991 roku poddano podobnie określone obiekty ochronie „w interesie publicznym dla ich znaczenia historycznego, naukowego, technicznego, artystycznego, architektonicznego lub folklorystycznego” (art. 1, ust. 1)¹⁹. Podkreśla się nadto dwie tendencje, w prawie niektórych landów takie obiekty będą podlegały ochronie jedynie, jeżeli „mają znaczenie dla kultury i należą do zamkniętej epoki o znaczeniu historycznym”, w innych to ograniczenie nie występuje i mogą podlegać ochronie wybitne przykłady architektury nowoczesnej²⁰. Charakteryzując prawa krajowe trzeba jednocześnie podkreślić, że funkcjonują one jako uzupełnienie federalnych ustaw podstawowych, regulujących procedury budowlane²¹ oraz zagadnienie odnowy i rozwoju miast²². Szczególne znaczenie ma tu nowelizacja prawa budowlanego dokonana w 1976 roku²³, w której zwrócono specjalną uwagę na ochronę dziedzictwa kulturowego ośrodków miejskich. Podkreślono w niej, że plany „winny uwzględniać przestrzenie, zabudowę, ulice i place o doniosłości historycznej, artystycznej lub architektonicznej, warte ochrony”. W tak określonych przez prawo federalne ramach ogólnych władze danego landu stosują dopiero swoje przepisy krajowe o ochronie dziedzictwa kulturowego²⁴.

¹⁶ Za najwcześniejszy taki akt uważa się dekret Ludwika I, Wielkiego Księcia Hesji z 1818 roku, po raz pierwszy regulujący całokształt zagadnień ochrony spuścizny architektonicznej, por., M. Hunter: *The Preconditions of Preservation: A Historical Perspective*. w: D. Loventhal, M. Binney (Eds): *Our past before us. Why do we save it?* London 1981, s. 24.

¹⁷ H.-G. Watzke, J. Cramer, P. v. Kodolitsch: *Federal Republic of Germany: w: Protection and cultural animation of monuments, sites, and historic towns in Europe*. German Commission for UNESCO, Bonn 1980, s. 139.

¹⁸ Uogólnienie J. Pruszyńskiego, tegoż: *Ochrona prawna zabytków w Republice Federalnej Niemiec*. Teksty i komentarze. Warszawa 1992, s. 17.

¹⁹ Th. Adlercreutz: *Four issues of Cultural Heritage Law in six European countries*. Central Board of National Antiquities. National Historical Museums. Sweden. Stockholm 1993, s. 11–12, por., także podobne sformułowanie art. 1 ust. 1 ustawy bawarskiej z 25 czerwca 1973 roku, *Denkmalpflege Informationen*. The Bavarian State Conservation Office. *Protection and Preservation of Historic Buildings and Archeological Sites in Bavaria*. München 1987, s. 21.

²⁰ H.-G. Watzke, J. Cramer, P. v. Kodolitsch: *Federal Republic of Germany*,..., s. 138–139.

²¹ *Bundesbaugesetz vom 27. Juni 1960*, *Bundesgesetzblatt 1960*, I, s. 341 *et seq.*, tekst jednolity *Bundesgesetzblatt 2004*, I, s. 2414 *et seq.*

²² *Städtebauförderungsgesetz vom 27. Juli 1971*, *Bundesgesetzblatt 1971*, I, s. 1125 *et seq.*

²³ *Bundesbaugesetz 1976*, *Bundesgesetzblatt 1976*, I, s. 2221 *et seq.*

²⁴ Relację pomiędzy prawem federalnym a krajowymi w opisywanym zakresie szczegółowo wyjaśniają H.-G. Watzke, J. Cramer, P. v. Kodolitsch, *op. cit.*, s. 137 *et seq.* Por., także opis funkcjonowania tych regulacji na przykładzie renowacji konkretnych miast, Celle, s. 155 *et seq.*, Ladenburg, s. 165 *et seq.*, Nuremberg, s. 177 i Regensburg, s. 187 *et seq.*

Kończąc omawianie problematyki kryterium wartości na te prawa niemieckiego należy jeszcze zwrócić uwagę na określenie wartości zabytków ruchomych w ustawie o ochronie niemieckiego dziedzictwa kulturowego przez wywozem za granicę, przyjętej w 1955 roku²⁵ i znowelizowanej w 2007 roku²⁶. Otóż omawiane kryterium, jakie zastosowano w tej ustawie to „wartość narodowa” (*national wertvollen Kulturgutes*), którą bliżej wyjaśnić można w kontekście ustawy podając dodatkowe kryterium, jakie stosuje się w przypadku problemu wywozu danego zabytku, a mianowicie „znaczącej straty dla niemieckiego dziedzictwa kulturowego”, jaka mogłaby nastąpić, gdyby dany zabytek został wywieziony²⁷. Zabytki tak zakwalifikowane umieszcza się w specjalnych rejestrach krajowych²⁸ oraz w zbiorczym rejestrze federalnym²⁹.

Również Francja była areną gorących dyskusji nad wartością dziedzictwa w okresie kształtowania się prawa ochrony zabytków, a trzeba dodać, że toczyła się one w cieniu prac wielkich indywidualności tej epoki, jakimi byli admirał sztuki gotyckiej E. E. Viollet-Le-Duc oraz autor przebudowy Paryża, G. E. Haussmann³⁰. Wykształcona wówczas tradycja prawna francuska początkowo stosowała definicję zabytku oddzielnie dla nieruchomości i ruchomości w myśl cywilnoprawnego podziału rzeczy (art. 516 k. c. franc)³¹. Już jednak w ustawie z 1887 roku³², a w ślad za nią w ustawie z 1913 roku³³, w odniesieniu do zabytku nieruchomego zastosowano kryterium wartości określone jako wystąpienie interesu publicznego w ochronie danego obiektu z punktu widzenia jego cech „historycznych lub artystycznych” (art. 1 ustawy), a w odniesieniu do zabytku ruchomego dodano jeszcze cechę „naukowości” (art.14 ustawy)³⁴. Cechy te zostały powtórzone i wzbogacone w obecnie obowiązującym kodeksie dziedzictwa z 2005 roku³⁵. Znajdujemy w nim syntetyczną definicję dziedzictwa, która określa je jako „zespół dóbr, nieruchomych i ruchomych, zarówno publicznych jak i prywatnych, które posiadają wartość z punktu widzenia historii, sztuki, archeologii, estetyki, nauki lub techniki”³⁶. Jak widać w porównaniu z poprzednimi ustawami, obecnie ustawodawca francuski zrezygnował w definicji z podziału zabytków według rodzajów rzeczy, ale zasada wskazania ich wartości poprzez uzależnienie od posiadania przez nie konkretnych cech pozostała ta sama. Poszerzono jedynie ich katalog poprzez dodanie wartości z punktu widzenia archeologii, estetyki i techniki.

²⁵ Gesetz zum Schutz deutschen Kulturgutes gegen Abwanderung vom 6. August 1955, tekst jednolity, Bundesgesetzblatt 1999 I, s. 1754 *et seq.*

²⁶ Bundesgesetzblatt 2007, I, s. 757 *et seq.*

²⁷ Rozdział I, art. 1 ust. (1) ustawy. Por., także omówienie tych przepisów w: The protection of movable cultural property, Vol. II, Paris, UNESCO 1984, s. 70 *et seq.*

²⁸ Verzeichnis national wertvollen Kulturgutes, Rozdział I, art. 1, ust. (1) ustawy.

²⁹ Gesamtverzeichnis national wertvollen Kulturgutes, Rozdział I, art. 6, ust. (2) ustawy.

³⁰ C. Erder : Our cultural heritage: from consciousness to conservation. Paris, UNESCO 1986, s. 130 *et seq.*

³¹ J. & F. Chatelain: Oeuvres d'art et objets de collection en droit français. Paris 1990, s. 52.

³² *Supra*, s. 51, ustawę tę omawia bliżej zwracając uwagę na określenie kryterium wartości zabytków G. Baldwin Brown, *op. cit.*, s. 85 *et seq.*

³³ Loi du 31 decembre 1913 sur les monuments historiques. Journal Officiel de la République Française, 4 janvier 1914, s 129 *et seq.*

³⁴ Por., treść tych przepisów i wyjaśnienia, G. Fontaine: France: w: Protection and cultural animation of monuments, sites, and historic towns in Europe. German Commission for UNESCO, Bonn 1980, s. 105 *et seq.*

³⁵ Code du patrimoine. Ordonnance no 2005 – 1128 du 8 septembre 2005, Legifrance.gouv.fr.

³⁶ *La parimoine s'entend, au sens du présent code, de l'ensemble des biens, immobiliers ou mobiliers, relevant de la propriété publique ou privé, qui présentent un intérêt historique, artistique, archéologique, esthétique, scientifique ou technique* (art. L1 kodeksu).

Analizę prawnego odniesienia do wartości dziedzictwa w tradycji anglo-amerykańskiej należy rozpocząć od podkreślenia bardzo małego zaangażowania państwa na obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego³⁷. Stało to poniekąd w sprzeczności ze zdaniem specjalistów, którzy analizowali wartości tkwiące w dziedzictwie w celu uzasadnienia konieczności jego zachowania³⁸. Bardzo znane są wypowiedzi na ten temat jednego z pierwszych autorów angielskich, Johna Ruskina, który w opublikowanej w 1849 roku pracy: "The Seven Lamps of Architecture", nawoływał do zachowania pomników architektury wieków ubiegłych "jako naszej najdroższej spuścizny", gdyż "największa sława budowli nie zawiera się ani w jej kamieniach, ani też w jej bogactwie; cała jej sława tkwi w jej wieku, we wrażeniu głębokiego wyrazu, w poważnej czujności, tajemnej sympatii, w sędzie nam przychylnym lub może potępieniu, które płynie z tych murów, tak długo oblewanych przemijającymi falami ludzkości"³⁹. Wywody swe kończył Ruskin podsumowaniem, mającym formę apelu o zachowanie zabytków: "My nie mamy prawa ich tykać. Nie należą one do nas. Należą one częściowo do ich twórców, którzy je wzniesli, częściowo zaś do wszystkich pokoleń, które przyjdą po nas.(...) Tylko to, co wybudowaliśmy sami wolno jest nam zniszczyć; lecz to czego inni dokonali za cenę mocy swego bogactwa lub życia zostaje ich dobrem, a prawa ich nie wygasają z ich śmiercią. Prawa te przelane zostały na nas, ale należą także do wszystkich naszych następców"⁴⁰.

Mimo tak zdecydowanej postawy „doktryny”, przy okazji debaty nad uchwaleniem stosownej ustawy w 1882 roku poseł C. Patrick podkreślił oceniając działalność rządu Wielkiej Brytanii, że „żadne państwo w Europie nie zrobiło mniej w cel zachowania pozostałości i relikwów prehistorycznych, które są wszystkimi dokumentami, jakie mamy, istotniej części historii tych Wysp”⁴¹. Uchwalona wówczas ustawa o ochronie zabytków przeszłości⁴² nie zawierała definicji zabytku, ale opierała się na zasadzie rejestracji zabytków o „nadzwyczajnej ważności” (*outstanding importance*), co w praktyce odnosiło się do 68 zabytków lub zespołów zabytkowych, położonych na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii⁴³. Szybko jednak w trakcie stosowania procedury rejestracyjnej doprecyzowano to pojęcie i w dokumentach zaczęto używać kryteria wartości, określanych jako historyczna lub architektoniczna (*historic or architectural interest*)⁴⁴. Z czasem kryteria te weszły do języka prawnego i uzupełnione o jeszcze jedno kryterium, „wartości archeologicznej”⁴⁵, znalazły się

³⁷ Por., szerzej na ten temat, G. Baldwin Brown, *op. cit.*, s. 148 *et seq.* oraz C. Erder, *op. cit.*, s. 16 *et seq.*

³⁸ Por., szerzej na ten temat, M. Hunter: *Preserving the Past. The Rise of Heritage in Modern Britain* London 1996, s. 17 *et seq.*

³⁹ "...the most precious of inheritances," ponieważ: "...indeed, the greatest glory of a building is not in its stones, nor in its gold. Its glory is in its Age, and in that deep sense of voicefulness, of stern watching, of mysterious sympathy, nay, even of approval of condemnation, which we feel in walls that have long been washed by the passing waves of humanity." J. Ruskin: *The Seven Lamps of Architecture*. London 1903, s. 225 oraz s. 233–234.

⁴⁰ *We have no right whatever to touch them. They are not ours. They belong partly to those who built them, and partly to all the generations of mankind who are to follow us.(...) What we have ourselves built, we are at liberty to throw down; but what other man gave their strenght and wealth and life to accomplish, their right over does not pass away with their death; still less is the right to the use of what they have left vested in us only. It belongs to all their successors.* *Supra*, s. 245.

⁴¹ Hansard's Debates, CCLIX, str. 878, cyt., za G. Baldwin Brown, *op. cit.*, s. 151.

⁴² Ancient Monuments Protection Act of 18th August 1882, 45 & 46 Vict. Ch. 73.

⁴³ Około 6 z nich były to zabytki prehistoryczne jak Stonehenge, G. Baldwin Brown, *op. cit.*, s. 155.

⁴⁴ *Supra*, s. 159.

⁴⁵ Por., Ancient Monuments and Archaeological Areas Act 1979, Part II, Sec. 33 (1): *The Secretary of State may from time to time by order designate as an area of archaeological importance any area which appears to him to merit treatment as such or the purpose o this Act (...).*

w tekstach ustawowych. Znajdujemy je, na przykład, w preambule do ustawy z 1953 roku⁴⁶, w której wyjaśniono, że jest to „ustawa przyjęta w celu ochrony (...) budowli o wyjątkowej wartości historycznej lub architektonicznej i ich wnętrz oraz przyległości oraz w celu uzupełnienia prawa dotyczącego zabytków przeszłości innych obiektów o wartości archeologicznej”⁴⁷, a także w ustawie obecnie obowiązującej z 1990 roku⁴⁸, która dotyczy „budowli i obszarów o specjalnej wartości historycznej lub architektonicznej”⁴⁹, przy czym ani w jednym, ani w drugim akcie nie wyjaśniono, co znaczą określenia, odpowiednio „wyjątkowa” i „specjalna”.

Omawiając regulacje brytyjskie nie sposób pominąć systemu kontroli eksportu dzieł sztuki, którego immanentną częścią są także kryteria wartości zabytków, decydujące o ewentualnym zakazie ich wywozu, aczkolwiek inaczej określone. Warto podkreślić, że system ten zakorzeniony jest w ustawie wprowadzonej w związku z wybuchem II wojny światowej, kiedy to poddano kontroli eksport i import towarów, w tym i dzieł sztuki⁵⁰. Wspomniane kryteria zostały w formie obowiązującej dzisiaj sformułowane w, tak zwanym, Raporcie Waverley’a w 1952 roku⁵¹ i od nazwiska głównego twórcy raportu są obecnie tak samo nazywane (*Waverley criteria* lub *Waverley system*). Ułożono je w postaci testu składającego się z 3 pytań, których celem jest ustalenie, czy narodowa ważność (*national importance*) zgłoszonego do uzyskania licencji wywozowej obiektu o narodowej ważności jest tak duża, że uzasadnia ewentualną odmowę wydania takiej licencji.

Pytania są następujące⁵²: Czy obiekt o narodowej ważności:

1. Jest tak ściśle związany z naszą historią i życiem narodowym, że jego wywóz stanowiłby stratę (dosłownie: nieszczęście – *misfortune*)?
2. Czy ma on wyjątkową wartość estetyczną?
3. Czy ma on wyjątkowe znaczenie dla badań pewnych szczególnych dziedzin sztuki, nauki lub historii?

Warto w zakończeniu dodać, że system ten był poddany w 1991 roku przeglądowi w związku z przygotowaniem do wprowadzenia kontroli eksportu dzieł sztuki w całej Unii Europejskiej, a jednym z wniosków specjalnego komitetu było utrzymanie w mocy cytowanych kryteriów⁵³.

Wspomniane na wstępie analizy systemu anglo-amerykańskiego małe zaangażowanie państwa w ochronę zabytków wzrosło z czasem w Wielkiej Brytanii, pozostało natomiast na niskim poziomie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jak piszą autorzy zarysu prawa federalnego w zakresie

⁴⁶ Historic Buildings and Ancient Monuments Act of 31st July 1953, 1 & 2 Eliz. 2, Ch. 49.

⁴⁷ *An Act to provide for the preservation and acquisition of buildings of outstanding historic and architectural interest and their contents and related property, and to amend the law relating to ancient monuments and other objects of archaeological interest [31st July 1953].*

⁴⁸ Planning (Listed Buildings and Conservation Areas) Act of 24th May 1990, 1990, Ch. 9.

⁴⁹ *An Act to consolidate certain enactments relating to special controls in respect of buildings of special architectural and historic interest with amendments to give effect to recommendation of the Law Commission. [24th May 1990].* Por., także, Part I, Chapter 1, sec. 1.- (1).

⁵⁰ The Import, Export and Customs Powers (Defense) Act, 1939, 2 & 3 Geo. 6, Ch. 69.

⁵¹ The Export of Works of Art etc. Report of a Committee appointed by the Chancellor of the Exchequer. London, HMSO, 1952.

⁵² *Supra*, str. 62, Recommendation 8: *The tests for assessing of importance of an object of national importance are:*

(1) *Is it so closely associated with our history and national life that its departure would be a misfortune?*

(2) *Is it of outstanding aesthetic importance?*

(3) *Is it of outstanding importance for the study of some particular branch of art, learning or history?*

⁵³ Reviewing Committee on the Export of Works of Art. A Review of the current system of controls on the export of works of art. A Report to the Minister for the Arts. October 1991, por., szczególnie s. 19, Recommendation (i) c.

ochrony dziedzictwa, co prawda Kongres ustanowił pierwszy na świecie park narodowy, Yellowstone, już w 1872 roku, jednakże najwcześniejsza ustawa federalna dotycząca dziedzictwa kulturowego pochodzi dopiero z 1906 roku⁵⁴. Upoważniała ona Prezydenta do określania jako zabytków narodowych (*national monument*) „historycznych zabytków, historycznych i prehistorycznych struktur, i innych obiektów o znaczeniu historycznym lub naukowym”⁵⁵. W kolejnych federalnych aktach prawnych kryteria te powtarzają się, aczkolwiek czasem są modyfikowane zależnie od rodzaju zabytków, do których się odnoszą. I tak w ustawie z 1935 roku zadeklarowano w preambule, iż deklaruje się jako politykę państwa „zachowywanie dla publicznego użytku historycznych miejsc, budowli i obiektów o znaczeniu narodowym (...)”, przy czym dalej wyjaśniono, że chodzi tu o obiekty posiadające „wyjątkową wartość w zakresie upamiętniania lub ilustrowania historii Stanów Zjednoczonych” (Sec. 2 (b))⁵⁶. Jeden z dalszych przepisów odnoszący się do znakowania miejsc historycznych lub prehistorycznych zawiera nadto dodatkowe kryterium „znaczenia archeologicznego” (*archaeological significance*, Sec. 2 (g)), przy czym w definicji zasobów archeologicznych użyte zostały kryteria „wartości archeologicznej” (*archaeological interest*) oraz minimalnej dawności, w postaci minimum 100 lat⁵⁷.

Bardziej rozwinięty zestaw kryteriów znajdujemy w ustawie z 1966 roku, która dotyczy, między innymi, narodowego rejestru miejsc historycznych, do którego wpisuje się „dystrykty, miejsca, budowle, struktury, i obiekty posiadające znaczenie dla amerykańskiej historii, architektury, archeologii, techniki i kultury”⁵⁸. W odniesieniu do tego aktu prawnego można podać szersze wyjaśnienia znaczenia wskazanych kryteriów, albowiem sprawa ich jest przedmiotem badań i w ogóle szerokiej dyskusji w fachowej literaturze amerykańskiej⁵⁹, a w jej, między innymi wyniku, opracowano szczegółowe wytyczne dla dokonywania oceny konkretnych zabytków w ich świetle⁶⁰. Zawierają one zbiorczo sformułowane cztery kryteria, opisane jak następuje:

⁵⁴ Federal Historic Preservation Laws. National Park Service. U.S. Department of Interior, Washington D.C. 1989–1990, Introduction.

⁵⁵ The Antiquities Act of June 8, 1906, 16 U.S.C. s. 431–432, Public Law 59-209 (June 8, 1906), Sec. 2: *That the President of the United States is hereby authorized, in his discretion, to declare by public proclamation historic landmarks, historic and prehistoric structures, and other objects of historic or scientific interest (...).*

⁵⁶ The Historic Sites Act of August 21, 1935, 16 U.S.C., s. 461 *et seq.*, Public Law 74-292 (August 21, 1935): Declaration of Policy: (...). *That is hereby declared that it is a national policy to preserve for public use historic sites, buildings and objects of national significance for the inspiration and benefit of the people of the United States.* Sec. 2 (b): *Make a survey of historic and archaeological sites, buildings, and objects for the purpose of determining which possess exceptional value as commemorating or illustrating the history of the United States.*

⁵⁷ Archeological Resources Protection Act of October 31, 1979, 16 U.S.C., s. 470aa–470mm, Public Law 96–96 (October 31, 1979), Sec. 3 (1): *The term “archaeological resource” means any material remains of past human life or activities which are of archaeological interest (...). No item shall be treated as an archaeological resource (...) unless such item is at least 100 years of age.*

⁵⁸ The National Historic Preservation Act of October 15, 1966, 16 U.S.C., str. 470 *et seq.* Public La 89–665 (October 15 1966), Sec. 101. (a) (1) (A): *The Secretary of the Interior is authorized to expand and maintain a National Register of Historic Places composed of districts, sites, buildings, structures, and objects significant in American history, architecture, archaeology, engineering and culture.*

⁵⁹ Por., między innymi, Values an Heritage Conservation. Research Report. The Getty Conservation Institute, Los Angeles 2000.

⁶⁰ Por., National Register Criteria for Evaluation. Washington, D. C., U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/hitroy/nr/listing.htm

1. Obiekt ma związek ze zdarzeniami, które dały znaczący wkład do historii Ameryki⁶¹. Przykładem takiego obiektu jest Sala Forda w Waszyngtonie, gdzie został zastrzelony Prezydent A. Lincoln. Zabytek związany jest z pojedynczym, bardzo ważnym wydarzeniem⁶².
2. Obiekt jest związany z życiem znaczącej osobistości w przeszłości Ameryki⁶³. To kryterium określa się skrótowo jako „Jerzy Waszyngton spał tutaj”, a jego przykładami są, między innymi, pole bitwy Fort Necessity, na którym tenże Waszyngton stoczył swoją pierwszą bitwę, czy posiadłość Graceland, gdzie mieszkał i tworzył Elvis Presley.
3. Obiekt zawiera odróżniające się cechy typu, okresu, sposobu konstruowania lub wysokie wartości artystyczne, albo reprezentuje znaczący i wyróżniający się obiekt, którego elementy mogą nie cechować się indywidualizmem⁶⁴. To kryterium pozwala zaliczyć do zabytków o narodowym znaczeniu każdy dobry przykład architektury, reprezentujący konkretny styl lub sposób budowania w danej epoce. Jako egzemplarz takiego zabytku podaje się terminal TWA, zbudowany w 1962 roku na podstawie projektu Eero Saarinen na lotnisku J. F. Kennedygo w Nowym Jorku.
4. Obiekt i miejsce jego położenia przynosi lub prawdopodobnie przynosi ważną informację historyczną lub prehistoryczną⁶⁵. Ostatnie kryterium dotyczy dowodów dawnych kultur lub zdarzeń, a przykładem takiego zabytku jest stary cmentarz afrykański (*African Burial Ground*), odkryty w Nowym Jorku podczas budowy nowego gmachu rządowego w 1991 roku. Obecnie cmentarz ten uznany jest za miejsce święte i zarejestrowany został jako zabytek o narodowym znaczeniu.

Przedstawione wyżej kryteria nie wyczerpują kwestii oceny zabytku według federalnego prawa amerykańskiego. Istotne są jeszcze dalsze kryteria, zawarte w wytycznych i innych dokumentach opracowanych przez National Park Service dla potrzeb procedury wpisu do rejestru zabytków o narodowym znaczeniu. Są one bardzo szczegółowe⁶⁶ i z powodu ograniczenia miejsca mogą tu być jedynie zasygnalizowane. W szczególności trzeba jeszcze wspomnieć o kryteriach integralności (*integrity*), dawności minimum 50 lat (*the fifty years rule*) oraz kontekstu tematycznego i historycznego (*thematic/historic context*). Integralność zabytku oznacza w omawianym przypadku kompletność w odniesieniu zarówno do architektury jak i aspektu historycznego. Określenie jej pozwala odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu (jak dobrze) oceniany obiekt reprezentuje dany okres lub temat, który ma ilustrować. Zgodnie ze szczegółową instrukcją, w ocenie stanu zachowania integralności poddaje się analizie następujące aspekty analizowanego obiektu: Położenie obiektu (*location*), projekt w sensie układu elementów tworzących formę, plan, przestrzeń strukturę i styl obiektu (*design*), fizyczne otoczenie obiektu (*setting*), materiał, z którego wykonano obiekt w danej epoce (*materials*), wykonanie jako przykład umiejętności rzemieślniczych danej kultury w danym okresie (*workmanship*), wrażenie w sensie estetycznym lub historycznym, wywoływane przez obiekt

⁶¹ 1. *The property is associated with events that have made a significant contribution to the broad patterns of American history.*

⁶² Przykłady ilustrujące wszystkie cztery kryteria za N. Tyler, T. J. Ligibel, I. R. Tyler: *Historic Preservation*. New York, London 2009, s. 136–137.

⁶³ 2. *The property is associated with the life of a significant person in the American past.*

⁶⁴ 3. *The property embodies distinctive features of a type, period, method of construction, or high artistic values, or represents a significant and distinguishable entity whose components may lack individual distinction.*

⁶⁵ 4. *The property and its site yield, or are likely to yield, important information in history or prehistory.*

⁶⁶ Por., N. Tyler i inni, *op. cit.*, s. 137 *et seq.*

(feeling) oraz związek z wydarzeniem historycznym lub postacią (association)⁶⁷. Powszechnie przyjętą praktyką w nominowaniu zabytków do rejestru narodowego jest limit ich dawności, określony na minimum 50 lat⁶⁸. Istotną rolę odgrywa w tym procesie również, tak zwany, kontekst tematyczny i historyczny, analizowany w świetle dalszych szczegółowych aspektów, takich jak, między innymi, kontekst migracji ludności, zmiany krajobrazu politycznego, rozwój gospodarki, nauki i technologii, przekształcenia środowiska, czy zmieniająca się rola USA na świecie⁶⁹. Nie można w końcu pominąć rzadko na ogół podawanych oficjalnie „kryteriów negatywnych” (*criteria for exclusion*). Jak wynika ze stosownych wytycznych, National Park Service nie rejestruje zwykle w National Register cmentarzy i miejsc urodzenia, chyba że jest to jedyne miejsce związane z ważną osobistością. To samo dotyczy budowli religijnych, aczkolwiek tutaj decyduje ewentualna wartość historyczna lub artystyczna konkretnego obiektu. Dyskwalifikuje dany obiekt także przeniesienie go na inne miejsce, a nadto fakt, że jest on rekonstrukcją, gdyż wówczas pozbawiony jest on cechy integralności, chociaż rekonstrukcje mogą być w bardzo rzadkich przypadkach uwzględniane, jeżeli wykonano je według oryginalnej dokumentacji i stanowią element większego zespołu. Jak już wspomniano, nie rejestruje się również budowli młodszych jak 50 lat, aczkolwiek utrzymanie tego kryterium jest przedmiotem dyskusji⁷⁰.

Jak wyjaśniono na wstępie analizy odniesienia do wartości zabytku w prawie amerykańskim, powyższe ustalenia dotyczą prawa federalnego. Mimo iż obejmuje ono jedynie zabytki o znaczeniu narodowym⁷¹, ma jednak istotne znaczenie dla niniejszych rozważań, albowiem ustala podstawowe standardy ochrony⁷². Ponieważ ochrona i opieka nad ogromnym dziedzictwem nie mieszczącym się w tej wąskiej kategorii należy do kompetencji władz stanowych i miejskich oraz osób prywatnych i organizacji społecznych, stąd w praktyce ochrony dziedzictwa ogromną rolę odgrywają także legislatury stanowe oraz miejskie. Pierwsze z nich przyjmują zwykle ustawy o ochronie dziedzictwa na terenie danego stanu, drugie zaś regulacje wprowadzające strefy ochronne w miastach, tak zwane, *historic districts*. Przyjmowane przez te ciała akty prawne nie zawierają jednak innych, względnie nowych kryteriów, a głównie odniesienie do lokalnej historii bądź lokalnego znaczenia, a w aktach władz miejskich dotyczących wyznaczenia dystryktów historycznych obok wartości historycznych chodzi głównie o wartości estetyczne⁷³.

Analiza prawa amerykańskiego nie byłaby pełna, gdyby nie wspomnieć na zakończenie o orzecznictwie sądowym, które także w dziedzinie ochrony dziedzictwa odgrywa w USA ogromną rolę i wypowiada się na temat omawianych kryteriów wartości zabytków. Jako przykłady takich istotnych wyroków przytoczyć trzeba znane orzeczenia w sprawie *Berman v. Parker*⁷⁴ z 1954 roku oraz

⁶⁷ *Supra*, s. 138.

⁶⁸ *Supra*, s. 140.

⁶⁹ *Supra*, s. 144 *et seq.*

⁷⁰ *Supra*, s. 148.

⁷¹ Liczba zarejestrowanych zabytków o znaczeniu narodowym wynosi nieco ponad 80 000. *Supra*, s. 149.

⁷² Por., R. E. Site, A. J. Lee: *The American Mosaic. Preserving a Nation's Heritage*. US/ICOMOS, Washington 1987, s. 36 *et seq.*

⁷³ Temat ten ma ogromną literaturę, por., między innymi, *supra*, s. 155 *et seq.*, oraz W. Kowalski: *Historic District Law – Prawo kompleksowej rewaloryzacji i ochrony zabytkowych zespołów staromiejskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. *Ochrona Zabytków* 1984, nr 1 oraz tenże: *Strefa ochrony konserwatorskiej jako forma ochrony prawnej historycznych centrów miejskich*. w: *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*. Kraków 1997, s. 88 *et seq.*

⁷⁴ *Berman v. Parker*, 348 U.S. 26, 33 (1954).

Maher v. City of New Orleans⁷⁵ z 1974 roku. Obydwa odegrały niezmiernie istotną rolę w tworzeniu podstaw prawnych dystryktów historycznych, tak zwanego *zoning law*, gdyż dopuściły ograniczanie prawa własności z powodów estetycznych lub historycznych. Pierwsze z nich uważa się nawet za otwierające drogę do ustanawiania tych praw przez miasta, albowiem zmieniło ono zasadę ustaloną w orzeczeniu Welch v. Swasey w 1909 roku⁷⁶, zgodnie z którą nie można było wprowadzać zarządzeń budowlanych opartych na przesłankach jedynie estetycznych, a tylko związanych z bezpieczeństwem publicznym lub ochroną zdrowia. Sprawa Berman v. Parker odwróciła tę zasadę, albowiem sędzia opowiedział się za dopuszczeniem również kryterium estetycznego wyjaśniając: „Problem dobra publicznego jest pojęciem szerokim i dotyczy wielu zagadnień. Obejmuje wartości zarówno duchowe, jak i materiale, estetyczne i ekonomiczne. Władze mają niewątpliwie prawo decydować o tym, że zarządzane przez nie miasto powinno być piękne i czyste, dobrze zaplanowane i bezpieczne, mają też obowiązek dbać o zdrowie mieszkańców”⁷⁷. Jak wspomniano, wyrok ten był decydujący dla rozwoju, tak zwanych, *zoning laws*, które zaczęto przyjmować w szerszej skali od lat 1960. Równie ważne było drugie z wspomnianych orzeczeń, albowiem sąd ustanowił w nim zasadę, że miasto może decydować o zabudowie w strefie historycznej, prowadząc nawet do ograniczania na jej terenie prawa własności. W szczególności potwierdził prawo władz miejskich do odmowy wydania zezwolenia na zburzenie budynku, mimo, iż nie miał on sam w sobie znaczenia historycznego. Stanowił jednak istotną część strefy historycznej i zasłaniał widok na nowe centrum handlowe, a zatem jego zachowanie na miejscu miało podstawowe znaczenie dla ochrony historycznego charakteru tej strefy⁷⁸. Można dodatkowo wyjaśnić, że jego uratowanie przed zburzeniem wpłynęło niewątpliwie na zachowanie integralności całego dystryktu.

Ostatnim, pozostałym do omówienia prawem wewnętrznym jest prawo polskie. Jego pierwszym interesującym nas aktem jest dekret z 1918 roku⁷⁹, który w art. 11 zawierał prostą definicję zabytków. Przepis ten stanowił bowiem, że z opieki prawa korzystają „wszelkie nieruchomości i ruchome dzieła, świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej, niż lat 50”. W kolejnym akcie prawnym, przyjętym dwadzieścia lat później, zniesiono cezurę dawności, a definicja została wzbogacona o dalsze kryteria, a mianowicie za zabytek uznano wówczas „każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący skutek tego na zachowanie”⁸⁰. Jak wskazuje przegląd późniejszych przepisów, tak określone kryteria kwalifikujące zabytek co do zasady utrzymały się w naszym prawie do dnia dzisiejszego. Wskazują na to przepisy wydane zaraz po wojnie⁸¹ oraz definicja zawarta w art. 2

⁷⁵ Maher v. City of New Orleans, 371 F. Supp. 653, 663 (E. D. La. 1974).

⁷⁶ Welch v. Swasey, 214 U. S. 91, 53, L. Ed. 923, 29 S. Ct. 567.

⁷⁷ Por., W. Kowalski: Strefa ochrony..., s. 96–97.

⁷⁸ Por., omówienie tego wyroku, N. Tyler i inni, *op. cit.*, s. 123.

⁷⁹ Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 roku o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. D.P. 1918, nr 16, poz. 36. Na temat tego dekretu por., także B. Rymaszewski: Polska ochrona zabytków. Warszawa 2005, s. 39 *et seq.*

⁸⁰ Art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami. DU RP 1928, nr 29, poz. 265.

⁸¹ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 maja 1945 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej oraz Ministrem Ziem Odzyskanych w sprawie rejestracji dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej i kulturalnej. DU 1945, nr 34, poz. 155. Pr., także dekret z dnia

ustawy z 1962 roku⁸². Ta ostatnia jest nawet bardziej syntetyczna, stanowiła bowiem, że „dobrem kultury jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”. Należy jednocześnie dodać, że nie bez trudności opracowano wówczas „Instrukcję weryfikacji zabytków architektury, budownictwa i ich zespołów”⁸³, której podstawą była wprawdzie cytowana definicja ustawowa, ale starano się w niej wskazać kryteria kwalifikujące, pozwalające zaliczyć zabytki do pięciu przyjętych wówczas grup o charakterze wartościującym, od „grupy 0”, klasa najwyższa, obiekty o randze światowej, kwalifikujące się do uznania za Pomniki Historii, do „grupy IV”, do której wchodziły obiekty nadające się do zaliczenia do wyższych klas jedynie w pierwotnym stanie, ale aktualny ich stan techniczny wykluczał konserwację, czy odbudowę oraz obiekty o minimalnej wartości artystycznej, historycznej, czy naukowej, przy czym zachowanie ich nie było determinowane usytuowaniem w zespole, krajobrazie itd.

Nieco bardziej rozwinięta jest natomiast definicja zabytku zawarta w obecnie obowiązującej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku⁸⁴, aczkolwiek rozwinięcie to nie dotyczy kryteriów kwalifikacyjnych. Otóż w myśl art. 3 pkt 1 tej ustawy za zabytek uważa się „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. Obok części opisowej zabytku, która nie budzi wątpliwości, w definicji tej znajdujemy kryteria wartości pozostawione bez wyjaśnienia⁸⁵. Autor niniejszej analizy badał je szczegółowo w innym miejscu, a zatem tutaj oprze się na dokonanych tam ustaleniach⁸⁶.

Pierwszym kryterium jest dawność, określona jako przynależność czasowa obiektu do „minionej epoki bądź zdarzenia”. Interpretacja tego sformułowania może przysparzać sporych trudności, gdyż zdarzeniem „minionym” może być każde zdarzenie nawet z nieodległej przeszłości, a z kolei epokę uznać można za minioną, jeżeli jest już „zamknięta”. O ile w tym świetle okres, tak zwanego, socrealizmu, można uznać za już miniony i do rejestru zabytków wpisuje się typowe dla niego budowle, o tyle problem stwarza ocena późniejszych czasów, jakże przecież stylowo niejednorodnych, ale czy są to już zamknięte epoki? Praktyka natomiast wskazuje, że rejestrowane są dzieła coraz nowsze, na przykład, zespół malowideł autorstwa Jerzego Nowosielskiego z lat 1970. w kościele w Wesolej.

1 marca 1946 roku o rejestrze i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej i kulturalnej. DU 1946, nr 14, poz. 99.

⁸² Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r., o ochronie dóbr kultury i o muzeach. DU 1962, nr 10, poz. 48.

⁸³ Instrukcja weryfikacji zabytków architektury, budownictwa i ich zespołów. w: Spis zabytków architektury i budownictwa, Warszawa 1964, s. XXX *et seq.* We wstępnym wyjaśnieniu do instrukcji napisano, że „Po rozpoczęciu akcji (weryfikacji zabytków, dop., mój WK) zaszła konieczność dokonania dwukrotnych uzupełnień „Instrukcji”, gdyż uprzednie ustalenia wszelkich, choćby ramowych kryteriów wartościujących okazało się niemożliwe”, tamże, s. XXX.

⁸⁴ Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku. DU 2003, nr 162, poz. 1568, cyt., dalej jako: ustawa.

⁸⁵ Nie wyjaśnili ich także komentatorzy ustawy z 1962 roku por., S. Łazarowicz, w: Sieroszewski: Przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury oraz muzeów. Warszawa 1970, s. 21–22.

⁸⁶ W. Kowalski: Prawna problematyka konserwacji zabytków. w: B. Szmygin (red.): Współczesne problemy teorii konserwacji w Polsce. Warszawa – Lublin 2008, s. 52 *et seq.*

Nie ma tu niewątpliwie mowy o oparciu się na jakiejś periodyzacji „epok”, gdyż wymóg zamkniętej epoki jest coraz trudniejszy do stosowania jako kryterium⁸⁷.

Pozostałe kryteria to wartość historyczna, artystyczna i naukowa. Jak już wspomniano, w samej ustawie brak wskazówek dających podstawę do bliższej interpretacji tych określeń. Nie podjęli tego zadania także komentatorzy ustawy⁸⁸. Poszukiwanie źródeł tych kryteriów pozwoliło natomiast wskazać, że z jednej strony były to rozwiązania modelowe, zastosowane w konwencjach międzynarodowych⁸⁹ oraz ustawach innych państw⁹⁰, z drugiej zaś doktryna A. Riegla⁹¹. Jak podkreślili polscy badacze zagadnienia⁹², teoria ta została przyjęta w praktyce polskiej⁹³, a istotą jej było dostrzeżenie i wyróżnienie wartości historycznej, wartości dawności i wartości artystycznej zabytków⁹⁴. Jak są one jednak rozumiane we współczesnej polskiej literaturze fachowej?

Tematyka ta jest od lat przedmiotem dyskusji⁹⁵, a w bliższych nam czasach podjęła ją, między innymi, K. Pawłowska i M. T. Witwicki. K. Pawłowska stwierdzając podniesiony wyżej brak wyjaśnień wywodzi, że sama dawność nie jest w omawianym kontekście decydująca, gdyż spośród różnych dawnych obiektów poddajemy ochronie tylko niektóre, posiadające „szczególną wartość kulturową”⁹⁶. Ta z kolei to przede wszystkim wartość historyczna, która polega na traktowaniu

⁸⁷ Por., szerzej na ten temat, Prawno-autorskie aspekty ochrony dziedzictwa kulturowego. *w*: Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne. Tom 2, Poznań, PTPN 2013, s. 181–182.

⁸⁸ Por., na przykład, R. Gola: Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz. Zakamycze 2004, s. 21 *et seq.*, czy A. Soldani, D. Jankowski: Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy. Teks ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. Zielona Góra 2004, str. 15. Pewną refleksję poświęcił tym wartościom w swej monografii przedmiotu K. Zajdler, ale nie kończy się ona wystarczającą dla naszych potrzeb konkluzją. Autor ten dostrzegł, że to „niedoprecyzowane kryterium jest kluczowe dla uznania rzeczy za zabytek”, i ma charakter subiektywny, podlegający ocenie, która dokonywana jest zazwyczaj przez organ stosujący prawo, to znaczy odpowiedni organ administracji lub sąd. Jak podkreślił wszak dalej, „Jednakże nie istnieją normatywne kryteria dokonywania takiej oceny, a właściwy organ rzadko kiedy ma samodzielnie ku temu kompetencje. Określenie wartości, jaką zawiera w sobie rzecz, jest przy tym niezwykle złożonym i trudnym problemem”. K. Zeidler: Prawo ochrony dziedzictwa kultury. Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007, s. 50–51.

⁸⁹ Na przykład, w art. 1 Konwencji o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego, sporządzonej w Hadze, dnia 14 maja 1954 roku. DU 1957, nr 46, poz. 212, załącznik, o konwencji tej będzie jeszcze mowa dalej.

⁹⁰ A. Gerecka-Żołyńska: W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki. Prokuratura i Prawo 1999, nr 9, s. 106.

⁹¹ Autor ten sformułował ją w swym podstawowym dziele, por., A. Riegl: *Der moderne Denkmalkultus, sein Wesen und seine Entstehung*. Wien 1903., por., zwięzłe omówienie tej teorii, B. Szymgin: Teoria zabytku Aloisa Riegla. Ochrona Zabytków 2003, nr 1/2, s. 148 *et seq.*

⁹² A. Miłobędzki: Klasyfikacja zabytków – niektóre aspekty wartościowania. *w*: O wartości dzieła sztuki. Materiały II seminarium metodologicznego SHS, Radziejowice 19-21 maja 1966. Warszawa 1968, s. 106, także B. Szymgin: Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku. Lublin 2000, s. 52 *et seq.*

⁹³ Podstawy tej teorii zostały opublikowane po polsku, W. Frodl: Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków. Ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską. Warszawa, MKiS, ZMiOZ 1966.

⁹⁴ Por., szerzej, między innymi, B. Szymgin, *op. cit.*, s. 9 *et seq.*

⁹⁵ Por., na przykład, K. Malinowski: Problemy wartościowania i klasyfikacji zabytków. BMiOZ, seria B, tom XLII, Warszawa 1976, s. 51 *et seq.*, a ostatnio, między innymi, autorzy wspomniani dalej oraz, na przykład, P. Molski: Waloryzacja dziedzictwa architektonicznego w systemie ochrony zabytków. *w*: B. Szymgin: System ochrony zabytków w Polsce. Analiza, diagnoza, propozycje. Lublin - Warszawa 2011, s. 55 *et seq.*, czy B. Rouba: Rozdroża ochrony dziedzictwa kulturowego w roku 2011, tamże, s. 35 *et seq.*

⁹⁶ K. Pawłowska: O wartości zabytków. *w*: K. Pawłowska (red): Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna. Wyd. UJ. Kraków 2002, s. 43.

zabytku jako pamiątki i źródła wiedzy o przeszłości. Poza tym autorka zwraca uwagę na autentyczność zabytku⁹⁷, gdyż tylko wtedy „może być wiarygodnym źródłem naukowej wiedzy o przeszłości”. Może on mieć wreszcie wartość estetyczną, czyli artystyczną, wyjaśnianą jako piękno trafiające do „najszerzego kręgu odbiorców”, którego specyficznym elementem jest patyna i „pewne objawy zużycia jako pożądanego znaku czasu”⁹⁸. Szerzej na omawiany temat wypowiedział się M. T. Witwicki⁹⁹, którego zdaniem „obiekt zabytkowy jest materialnym dokumentem przeszłości, mającym wyróżniające się wartości historyczne i przestrzenne, ważne dla nauki i kultury”, a podstawą ustalania tych wartości „musi być analiza porównawcza, powołująca inne obiekty, wydarzenia, zjawiska, mogące mieć wpływ na ocenę badanego obiektu”. Do ochrony nadaje się więc zabytek mający wyjątkową wartość na tle innych obiektów tego rodzaju, przy czym jego metryka odgrywa, poza ewentualnymi wyjątkami, rolę drugorzędną, ponieważ „za zabytek może być uznany każdy obiekt, niezależnie od czasu powstania”. Dalej autor precyzuje kolejne wartości, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie obiektu analizowanego jako zabytku, przeznaczonego do ochrony. Omawia wartości historyczne, takie jak autentyczność substancji, funkcji i formy, materialne odzwierciedlenie historii, wartość jako dokumentu historii; wartości artystyczne w odniesieniu do architektury, obiektów przemysłowych i krajobrazu; wartości naukowe, w tym wartość jako dokumentu dziejów, jako przedmiotu badań i wartości edukacyjne; historyczne wartości niematerialne, takie jak wartość emocjonalna przeżyć religijnych, wartość tradycji historycznej, wartość symbolu oraz emocji artystycznej; a na końcu kryteria dodatkowe, ocenę stanu technicznego, wartości użytkowej, miejsca w regionie oraz interesu społecznego. Do tej analizy autor dołączył przedstawione wyżej kryteria w formie tabeli, którą wykorzystywał w swojej pracy opiniodawcy spraw konserwatorskich, a która niewątpliwie ma walor ogólniejszy i mogłaby być podstawą opracowania wytycznych dla władz konserwatorskich.

Od wyżej omówionych wyjaśnień nie odbiegają interpretacje dokonywane przez prawników. J. Pruszyński pisze o wartości dokumentalnej zabytku, którą jest „świadectwo dawnej działalności ludzkiej, dokumentujące przeszłość...”, w tym, na przykład „...świadectwo gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć i obyczajów...” oraz o wartości artystycznej, która jest „najczęściej rozumiana jako wartość estetyczna i dekoracyjna przedmiotu”¹⁰⁰. T. Krochmal opisuje natomiast wartość historyczną jako ilustrację ściśle określonego etapu w rozwoju ludzkości bądź wskazanie na ważne wydarzenie, jakie miało miejsce, a sztuka jako wartość zindywidualizowaną, będącą „wynikiem twórczej inwencji wykonawcy, która nadaje dziełu specjalny charakter i wywołuje wartości emocjonalne”¹⁰¹. Dla obydwu autorów wartość naukowa zabytku polega zaś na możliwościach, jakie się w nim kryją dla badań w ramach wielu dyscyplin naukowych¹⁰².

⁹⁷ Por., także O. Czerner: Wartość autentyczności w zabytkach. *Ochrona Zabytków* 1974, nr 3, s. 180 *et seq.*

⁹⁸ Tamże, s. 45 oraz 48.

⁹⁹ M. T. Witwicki: Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków. *Ochrona Zabytków* 2007, nr 1, s. 79 *et seq.*

¹⁰⁰ J. Pruszyński: *Ochrona zabytków w Polsce*. Geneza, organizacja, prawo. Warszawa, PWN 1989, s. 27.

¹⁰¹ T. Krochmal: *Problemy ochrony zabytków przed nielegalnym wywozem z kraju*. Warszawa 2006, s. 24.

¹⁰² J. Pruszyński, *supra*, s. 28 oraz T. Krochmal, *supra*, s. 24. Por., także K. Zalaśńska: *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*. Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 137–139.

Podsumowując uwagi na temat rozumienia pojęcia wartości zabytków na tle prawa polskiego¹⁰³ można ponownie odwołać się do wniosków sformułowanych już wcześniej przez autora w innym miejscu. Ustalił tam¹⁰⁴, że zawarte w art. 3 ust. 1 ustawy z 2003 roku pojęcie „wartość historyczna” zabytku zasadza się na jego wartości dokumentalnej w odniesieniu do roli i znaczenia tego obiektu w dziejach, czy to na przykład, jako świadectwa biegu historii, różnych wydarzeń, działalności osób, rozwoju sztuki, technologii itp. Istnienie tej wartości w kontekście konkretnego obiektu determinuje przy tym stan jego zachowania, czyli jego autentyczność. Wskazane właściwości decydują także o uznaniu takiego obiektu za istotny ze względów naukowych, przy czym często ten aspekt wartości może być zawężony tylko do elementów technologicznych, konstrukcyjnych, materiałowych itp., których zbadanie może dostarczyć ważnych informacji z dziedziny dawnych technik, metod pracy, czy stosowanych surowców. Ostatni aspekt ustawowego pojęcia wartości, „wartość artystyczna” zabytku sprowadza się natomiast do jego indywidualnych walorów estetycznych, czyli skali oddziaływania ucieleśnionego w nim piękna na szersze spektrum odbiorców.

WARTOŚĆ JAKO KRYTERIUM KWALIFIKACYJNE ZABYTKU W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

We wcześniejszych umowach międzynarodowych, które dotyczyły ochrony spuścizny kulturowej w czasie wojny chronione dziedzictwo opisywano poprzez wskazanie typów obiektów objętych zakazem niszczenia, czy wyłączonej z zajęcia, rekwizycji, rabunku itp. Na przykład, w Regulaminie Haskim z 1907¹⁰⁵ roku wymieniono w tym celu „świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne...” (art. 27). Innym sposobem ujęcia chronionych obiektów było odniesienie do rodzaju własności, na przykład, poprzez stwierdzenie, że „własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będzie traktowana jak własność prywatna” (art. 56), czyli objęta ochroną najwyższego stopnia. Ujęcie takie było wówczas powszechne, zastosowano je także, na przykład, na kontynencie amerykańskim, gdzie w 1935 roku podpisano tak zwany Pakt Roericha¹⁰⁶, poświęcony ochronie dziedzictwa kulturowego zarówno w czasie wojny jak i pokoju. W art. 1 traktatu przedmiot ochrony określono jako „zabytki historyczne, muzea oraz instytucje naukowe, artystyczne, wychowawcze i kulturalne...”. Takie zdefiniowanie dziedzictwa nie wymagało stosowania ogólnych kryteriów kwalifikacyjnych, właściwych definicjom syntetycznym. Pierwszy bodaj przykład takiego podejścia zawierał projekt konwencji opracowany przez Międzynarodowy Urząd Muzeów na wniosek Ligi Narodów¹⁰⁷, które jest już czytelne w tytule tego projektu w wersji

¹⁰³ Autor pragnie podkreślić, że to podsumowanie jest wynikiem analizy zapisu definicji zabytku w ustawie w świetle literatury przedmiotu. Definicja ta nie uwzględnia postulatów poszerzenia koncepcji zabytku, zgłaszanych przez doktrynę konserwatorską, por., na przykład, B. Szmygin, *op. cit.*, s. 218, a interpretacja prawna musi ograniczyć się do aktualnej treści przepisów.

¹⁰⁴ W. Kowalski: *Prawna problematyka...*, s. 55–56.

¹⁰⁵ Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, załącznik do IV Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisanej w Hadze, dnia 18 października 1907 roku. DU RP 1927, nr 21, poz. 161.

¹⁰⁶ Traktat o ochronie instytucji artystycznych naukowych oraz zabytków historycznych, podpisany w Waszyngtonie, dnia 15 kwietnia 1935 roku., cyt., za S. Nahlik: *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych. Zbiór tekstów*. BMiOZ, seria B, tom IV, Warszawa 1962, s. 73 et seq.

¹⁰⁷ S. E. Nahlik: *Zagadnienie międzynarodowej ochrony dzieł sztuki w czasie pokoju*. Księga pamiątkowa ku czci Juliana Makowskiego z okazji 50-lecia pracy naukowej. Warszawa 1957, s. 236.

z 1933 roku. Brzmi on bowiem: „Konwencja o repatriacji obiektów o znaczeniu artystycznym, historycznym lub naukowym, które zostały zgubione, skradzione lub bezprawnie zbyte lub wywiezione za granicę”¹⁰⁸.

Ogromne zniszczenia w okresie II wojny światowej zmobilizowały państwa do opracowania specjalnego aktu prawa międzynarodowego, który stanowiłby skuteczniejszy instrument ochrony dziedzictwa. Miała być nim przyjęta w 1954 roku Konwencja o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego¹⁰⁹. W art. 1 tej konwencji znajdujemy definicję syntetyczną odwołującą się do wskazanych w niej wartości kwalifikacyjnych. A mianowicie, za dobra kultury uważa się w niej: „a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, ja również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr”. W dalszej kolejności, pod punktami b) i c) wymieniono podlegające ochronie w czasie wojny gmachy, składnice, archiwa, muzea itp., oraz „ośrodki zabytkowe”, zawierające, bądź przechowujące wyżej opisane dobra.

Jak wspomniano wyżej, twórcy konwencji zastosowali w niej definicję syntetyczną, opartą na wskazaniu kryterium wartości w postaci „wielkiej wagi dla dziedzictwa kulturalnego narodu”, które odnosi się do wszystkich zabytków, zarówno ruchomych jak i nieruchomych, czyli praktycznie do całego narodowego dziedzictwa kulturowego. Dodali do niej nadto przykłady grup zabytków, wskazując jednocześnie kryteria szczegółowe, na przykład, zabytki architektury itd., które winny posiadać „jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne” oraz dzieła sztuki i inne zabytki ruchome, cechujące się znaczeniem „artystycznym, historycznym lub archeologicznym”.

Wspomniana konwencja zapoczątkowała proces tworzenia różnego rodzaju aktów prawa międzynarodowego, których celem jest objęcie ochroną prawną możliwie najszerzego spektrum elementów dziedzictwa kulturowego w różnych sytuacjach. Proces ten został szczególnie zintensyfikowany w drugiej połowie ubiegłego wieku i nadal jest kontynuowany¹¹⁰. Jest on stymulowany i realizowany przede wszystkim przez UNESCO, ale dużą rolę odgrywa w nim także, na przykład, Rada Europy. Prawotwórczy dorobek już tylko tych organizacji jest ogromny, niemożliwy do zreferowania w jednym artykule. Mając na uwadze jego cel nie jest to w istocie nawet niezbędne, gdyż stosowane w licznych konwencjach i rekomendacjach kryteria wartości zabytków oparte są na

¹⁰⁸ Preliminary draft Convention on the Repatriation of Objects of Artistic, Historic, or Scientific Interest, Which Have Been Lost, Stolen or Unlawfully Alienated or Exported. Por., omówienie tego projektu W. Kowalski: *Nabycie własności...*, s. 188 *et seq.*

¹⁰⁹ Konwencja o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego, sporządzonej w Hadze, dnia 14 maja 1954 roku. DU 1957, nr 46, poz. 212, załącznik. Por. szerokie omówienie konwencji przez uczestnika konferencji haskiej, S. E. Nahlik: *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*. Wrocław-Kraków 1958, s. 339 *et seq.*, por., także komentarze, J. Toman: *La protection des biens culturels en cas de conflit armé. Commentaire de la Convention de la Haye du 14 mai 1954*. UNESCO, Paris 1994 oraz H. Schreiber w: K. Zalasinska (red.): *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury*. Wolters Kluwer business, Warszawa 2014 s. 19 *et seq.* Tekst art. 1 tej konwencji cytowany jest w wersji tłumaczenia podanej tamże, s. 35.

¹¹⁰ Por., omówienie tego procesu, A. Przyborowska-Klimczak: *Rozwój ochrony dziedzictwa kulturalnego w prawie międzynarodowym na przełomie XX i XXI wieku*. UMCS, Lublin 2011.

wcześniejszym dorobku legislacyjnym państw i są po prostu powtarzane, względnie uogólniane¹¹¹. Wystarczy przeto przedstawić przykłady najważniejsze i najbardziej typowe, względnie zawierające nowe rozwiązania.

Dobrym przykładem odwołania się do prawodawstwa krajów członkowskich w omawianym zakresie jest Konwencja UNESCO, dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, przyjęta w 1970 roku¹¹². W definicji przedmiotu ochrony tego aktu wyjaśniono bowiem w art. 1, że „za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznawane są przez każde Państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki (...)”, po czym następuje przykładowe wyliczenie rodzajów tych dóbr kultury. Jak wyraźnie wynika z cytowanego tekstu, ochronie konwencyjnej poddawane są dobra kultury, których status jako takich ustalają państwa na podstawie, czego nie wspomniano, ale uważa się to za oczywiste, swoich wewnętrznych przepisów prawnych¹¹³, a zatem w konsekwencji na podstawie zawartych w tych przepisach kryteriów wartości. Wprawdzie w powołanej definicji podano również kryteria znaczenia dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki, ale daje to tylko mylące wrażenie ujednoczenia kryteriów kwalifikujących zabytki podlegające ochronie konwencji¹¹⁴. W istocie przecież, jak pokreślono wcześniej i co zasadniczo wynika z analizowanej definicji, decydujące o tej kwalifikacji i objęciu ochroną jest spełnienie kryteriów określonych w prawach wewnętrznych, a nie w art. 1 konwencji. Inna rzecz, że samo sformułowanie tej definicji w omawianym zakresie nie jest całkowicie jasne¹¹⁵. Tytułem uzupełnienia można jedynie dodać, że kryteria wymienione w tym artykule są fragmentarycznym powtórzeniem kryteriów wypracowanych i stosowanych w ustawach krajowych, a zatem trudno raczej obawiać się tu konfliktów na ich tle.

Podobnego zabiegu odwołania się do prawodawstwa poszczególnych krajów nie można już było przeprowadzić podczas opracowywania konstrukcji Konwencji UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 roku¹¹⁶. Zgodnie bowiem z nazwą tego aktu chodziło w nim o objęcie ochroną dziedzictwa kulturowego ujmowanego jako całość w aspekcie światowym, co wymusiło przyjęcie jednolitych kryteriów wyboru konkretnych zabytków, które zostaną poddane ochronie przewidzianej w konwencji. Zostały one zawarte w definicji dziedzictwa kulturowego, za które uznano:

- „zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki i nauki;

¹¹¹ A. Przyborowska – Klimczak: Pojęcie „dziedzictwa kulturalnego” w prawie międzynarodowym. Sprawy Międzynarodowe 1990, nr 4, s. 101 *et seq.*, por., nadto teże: Rozwój ochrony..., s. 20 *et seq.*

¹¹² Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, sporządzona w Paryżu dnia 17 listopada 1970 r. DU 1974, nr 20, poz. 107.

¹¹³ Podkreślił to W. Sieroszewski: Ochrona dóbr kultury w ustawodawstwie UNESCO. BMiOZ, seria B, tom LIV, s. 40, por., także K. Zalańska, w: K. Zalańska (red): Konwencje UNESCO..., s. 185–1986.

¹¹⁴ Zwróciła na to uwagę w szerszym kontekście całej definicji H. Nieć jeszcze na etapie projektu konwencji, teże: Uwagi do projektu Konwencji międzynarodowej dotyczącej nielegalnego wywozu dóbr kulturalnych. Muzealnictwo 1970, nr 17, s. 18 *et seq.*

¹¹⁵ Por., także na ten temat, P. J. O’Keefe: Commentary on the UNESCO 1970 Convention on illicit traffic. IAL, Leicester 2000, s. 35.

¹¹⁶ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta 16 listopada 1972 roku, DU 1976, nr 32, poz. 190, załącznik.

- zespoły budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki i nauki;
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego”.

Z cytowanego tekstu wynika, że dla potrzeb konwencji stworzono nieco inaczej ujęte kryteria kwalifikujące do ochrony jako dziedzictwo światowe określone rodzaje zabytków i ich zespołów oraz miejsca zabytkowe. Są to po pierwsze, podane rodzaje zabytków, które spełniają wymóg wyjątkowej, powszechnej wartości z punktu widzenia historii, sztuki i nauki. Po drugie, mogą to być zespoły budowli oddzielnych lub łącznych, które także winny spełnić identyczny jak poprzednio wymóg wyjątkowej, powszechnej wartości z punktu widzenia historii, sztuki i nauki, ale w ich przypadku jest to wymóg dodatkowo kwalifikowany, a mianowicie spełnienie go ocenia się jedynie biorąc pod uwagę architekturę lub jednolitość konkretnego zespołu budowli, względnie jego zespolenie z krajobrazem. Po trzecie wreszcie, wchodzi jeszcze w grę tak zwane miejsca zabytkowe, kwalifikowane jak obydwie poprzednie grupy, ale w kontekście poszerzonego zestawu wartości, to jest wartości historycznej, estetycznej, etnologicznej lub antropologicznej.

Niezależnie jednak od wskazanych różnic, głównym i wspólnym dla wszystkich wymienionych składników dziedzictwa kulturowego kryterium kwalifikacyjnym, wprowadzonym przez konwencję jest „wyjątkowa powszechna wartość”, określana też w języku polskim jako „wyjątkowa uniwersalna wartość” (*outstanding universal value*). Nie jest to oczywiście pojęcie jasne i wystarczająco precyzyjne samo w sobie, wymagało przeto odpowiedniej interpretacji, tym bardziej, że stwierdzenie tak określonej wartości w przypadku konkretnego zabytku upoważnia Komitet Światowego Dziedzictwa do wpisania go na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego. Mając to na względzie poddane zostało ono wnikliwym analizom¹¹⁷, także w literaturze polskiej¹¹⁸. Niezależnie jednak od ustaleń doktrynalnych nie ulega wątpliwości, że pomocy w zrozumieniu wspomnianego pojęcia należy szukać bezpośrednio w kryteriach, jakie ustala sam komitet na podstawie art. 11 ust. 2 Konwencji dla potrzeb dokonywania wyboru zabytków do wpisu na listę¹¹⁹. Kryteria te zostały określone w, tak zwanych, wytycznych operacyjnych¹²⁰, które wyjaśniają pojęcie wyjątkowej powszechnej wartości oraz określają szczegółowo wspomniane kryteria. I tak, wyjątkowa i powszechna wartość to zgodnie z para 49 wytycznych znaczenie kulturowe zabytku, polegające na jego wyjątkowości wynikającej z tego, że, po pierwsze, wykracza ono poza granice narodowe, a po drugie, że cechuje się wspólną doniosłością dla obecnych i przyszłych pokoleń w skali całej ludzkości¹²¹. Z wyjaśnienia tego wynika, że decydującym elementem omawianego kryterium jest powszechność, względnie uniwersalność wartości danego

¹¹⁷ Konwencja ma obszerną literaturę, por., między innymi, F. Francioni (ed): *The 1972 World Heritage Convention. A Commentary*. Oxford 2008, s. 161 *et seq.*, i tam dalsza literatura.

¹¹⁸ B. Szmygin (red. nauk.): *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitorowanie dóbr światowego dziedzictwa*. PKN ICOMOS i NID, Warszawa 2011, czy K. Piotrowska-Nosek w: K. Zalaśńska (red): *Konwencje UNESCO...*, s. 244 *et seq.*

¹¹⁹ W tym samym art. 11 ust. 2 Konwencji udzielone zostało komitetowi uprawnienie do dokonywania wspomnianych wpisów.

¹²⁰ *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention*. WHC.13/01, July 2013.

¹²¹ *Supra*, para 49: *Outstanding Universal Value means cultural (...) significance which is so exceptional as to transcend national boundaries and to be of common importance for present and future generations of all humanity.*

zabytku w kontekście całego świata¹²². Takie rozumienie wzmocnia dodatkowo wyjaśnienie komitetu, że konwencja nie zapewnia ochrony wszystkim zabytkom o wielkiej doniosłości lub wartości, a jedynie tym, które zostaną umieszczone na liście najbardziej wyjątkowych z nich z międzynarodowego punktu widzenia (para 52)¹²³.

Jeżeli chodzi o szczegółowe kryteria kwalifikujące wyjątkową, powszechną wartość, to są one ujęte w sześciu punktach oraz dalszych wyjaśnieniach. Zgodnie z nimi, zabytek cechuje się tą wartością, jeżeli spełnia jedno lub więcej z podanych niżej kryteriów¹²⁴:

1. Stanowi wybitne dzieło twórczego geniuszu człowieka;
2. ukazuje znaczącą wymianę wartości, zachodzącą w danym okresie lub na danym obszarze kulturowym świata w dziedzinie rozwoju architektury lub techniki, sztuk monumentalnych, urbanistyki lub projektowania krajobrazu;
3. niesie unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej lub cywilizacyjnej wciąż żywej bądź już nieistniejącej;
4. jest wybitnym przykładem typu budowli, zespołu architektonicznego, zespołu obiektów techniki lub krajobrazu, który ilustruje znaczący(e) etap(y) w historii ludzkości;
5. jest wybitnym przykładem tradycyjnego osadnictwa, tradycyjnego sposobu użytkowania lądu lub morza, reprezentatywnego dla danej kultury (kultur); lub obrazującym interakcję człowieka ze środowiskiem, szczególnie jeżeli dane dobro stało się podatne na zagrożenia wskutek nieodwracalnych zmian;
6. jest powiązane w sposób bezpośredni lub materialny z wydarzeniami lub żywymi tradycjami, ideami, wierzeniami, dziełami artystycznymi lub literackimi o wyjątkowym uniwersalnym znaczeniu (Komitet jest zdania, że kryterium to powinno być stosowane na ogół łącznie z innymi kryteriami).

Jak wspomniano, wymienione kryteria nie wyczerpują pełnego ich zestawu, gdyż w zaleceniach operacyjnych Komitet zwrócił jeszcze uwagę na dwa dodatkowe elementy oceny zabytków w ramach kwalifikacji na listę światową. Chodzi tu mianowicie o autentyzm i integralność danego zabytku. Będzie on spełniał warunek autentyczności, jeżeli stanowi prawdziwe i wiarygodne „źródło informacji” (*information source*) o swoich wartościach kulturowych, które wyraża za pośrednictwem, między innymi, swojej formy, techniki i materiałów, z których został wykonany, swojej funkcji i swoich tradycji, lokalizacji i otoczenia, języka i innych form dziedzictwa niematerialnego, swego

¹²² Por., szczegółowe wyjaśnienia pojęcia powszechnej, wyjątkowej wartości, B. Szmygin, w: B. Szmygin (red., nauk.): Wyjątkowa ..., s. 28 *et seq.*, K. Piotrowska-Nosek w K. Zalaśńska (red): Konwencje UNESCO..., s. 243 *et seq.*, oraz s. 272 *et seq.*

¹²³ Supra, para 52: *The Convention I not intended to ensure the protection of all properties of great interest, importance or value, but only for a select list of the most outstanding of these from an international viewpoint.*

¹²⁴ Cyt., z drobnymi korektami według K. Piotrowska-Nosek w: K. Zalaśńska (red): Konwencje UNESCO..., s. 273–274. W oryginalnym tekście brzmią one jak następuje: (i) *represent a masterpiece of human creative genius*; (ii) *exhibit an important interchange of human values, over a span of time or within a cultural area of the world, on developments in architecture or technology, monumental arts, town-planning or a landscape design*; (iii) *bear a unique or at least exceptional testimony to a cultural tradition or to a civilization which is living or which has disappeared*; (iv) *be an outstanding example of a type of building, architectural or technological ensemble or landscape which illustrates (a) significant stage(s) in human history*; (v) *be an outstanding example of a traditional human settlement, land-use, or sea-use which is representative of a culture (or cultures), or human interaction with the environment especially when it has become vulnerable under the impact of irreversible change*; (vi) *be directly or tangibly associated with events or living traditions, with ideas, or with beliefs, with artistic and literary works of outstanding universal significance. (The Committee considers that this criterion should preferably be used in conjunction with other criteria).*

ducha i wywoływanego wrażenia oraz ewentualnych innych czynników zewnętrznych i wewnętrznych (para 82). Integralność jest zaś, jak wyjaśniono w zaleceniach, miernikiem kompletności (*wholeness*) oraz stanu zachowania (*intactness*) zabytku i jego elementów. Badając ją ustala się stopień posiadania przez zabytek wszystkich elementów, które są niezbędne do wyrażenia jego wyjątkowej, powszechnej wartości, a nadto czy ma wystarczające wymiary, aby mógł w pełni prezentować swoje właściwości i procesy, będące nośnikami jego znaczenia, i wreszcie, w jakim stopniu uległ szkodliwym skutkom rozwoju lub zaniedbania (para 88). Wszystkie aspekty stanu zabytku objęte badaniem w oparciu o opisane kryteria muszą być opisane w dokumentacji przedstawianej Komitetowi i podlegają jego analizie. Pod uwagę bierze się także swoiste kryteria dodatkowe w postaci stanu zapewnienia ochrony bieżącej oraz zarządzania zabytkiem (para 78).

Kolejne akty prawne UNESCO nie wychodzą poza nakreślone wyżej kryteria wartości, raczej nawet określają je bardziej syntetycznie. Przykładem może tu być Konwencja UNIDROIT o skradzionych i nielegalnie wywiezionych obiektach kulturowych z 1995 roku¹²⁵, którą przyjęto w wyniku działalności tego instytutu, ale prace rozpoczął on na wniosek UNESCO. Wyjaśnione w zamieszczonej w art. 2 definicji „dobra kultury to te, które z powodów religijnych lub świeckich są doniosłe dla archeologii, prehistorii, historii, literatury, sztuki lub nauki i należą do jednego z rodzajów tych dóbr zawartych w wykazie załączonym w aneksie do konwencji”¹²⁶. Jak widać, definicja ta może być przykładem ujęcia syntetycznego kryteriów kwalifikacyjnych, wzorowanego na wielu ustawodawstwach krajowych, co w przypadku omawianej konwencji tłumaczone było dążeniem do prostoty¹²⁷. Warto też zauważyć, że nie ma tu także odwołania się do dokonywania ocen przez państwa jak to było w Konwencji UNESCO z 1970 roku¹²⁸. W analizowanym przypadku dokonuje jej organ stosujący konwencję wprost na podstawie kryteriów wskazanych w cytowanej definicji.

Nieco inaczej skonstruowana jest definicja zawarta w kolejnej konwencji UNESCO, tym razem o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku, ale wynika to przede wszystkim ze środowiska, w którym znajduje się dziedzictwo objęte jej regulacją. Zawarte w niej kryteria kwalifikacyjne są znane z innych aktów podobnego typu oraz praw krajowych¹²⁹. W art. 1 tego aktu zawarte są definicje występujących w niej podstawowych terminów, a kluczowe znaczenie w omawianym kontekście ma oczywiście zawarte w punkcie 1 (a) tego artykułu określenie: „Podwodne dziedzictwo kulturowe”¹³⁰. Oznacza ono „wszelkie ślady egzystencji ludzkiej mające charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny, które pozostawały lub pozostają całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale, przez co najmniej 100 lat, w tym stanowiska, budowle, obiekty, artefakty oraz szczątki ludzkie, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym (podpunkt i); statki, samoloty oraz inne pojazdy lub ich części, ładunek lub inna zawartość, wraz z ich

¹²⁵ UNIDROIT Convention on stolen or illegally exported cultural objects. Rome, 24 June 1995. Konwencja nie została jeszcze ratyfikowana przez Polskę, por., jednak jej tekst w języku polskim z krótkim omówieniem w: Konwencja UNIDROIT o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury. Tłum. W. Kowalski, Studia i Materiały. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, t. 102, Warszawa 1996.

¹²⁶ Art. 2: (...) *cultural objects are those which, on religious or secular grounds, are of importance for archaeology, prehistory, history, literature, art or science and belong to one of the categories listed in the Annex to this Convention.*

¹²⁷ L. V. Prott: Commentary on the UNIDROIT Convention. IAL, Leicester 1997, s. 25.

¹²⁸ *Supra*, str. 26, por, także A. Przyborowska-Klimczak: Rozwój ochrony..., s. 28–29.

¹²⁹ Por., W. Kowalski, w: K. Zalaśńska (red): Konwencje UNESCO..., s. 329.

¹³⁰ Na temat dochodzenia do tej definicji na forum UNESCO por., J. Symonides: Międzynarodowa ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego. Stosunki Międzynarodowe 2003, tom 27, nr 1–2, s. 53.

kontekstem archeologicznym i przyrodniczym (podpunkt ii); oraz przedmioty o charakterze prehistorycznym (podpunkt iii)¹³¹.

Określenie „ślady egzystencji ludzkiej”¹³², „które pozostawały lub pozostają całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale”, jest, jak już wspomniano, zdeterminowane przedmiotem regulacji, to znaczy faktem, iż konwencja poświęcona jest dziedzictwu podwodnemu. Jeżeli zaś chodzi o kryteria kwalifikacyjne to zgodnie z cytowaną definicją musi mieć ono charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny. Są to zatem kryteria standardowe, do których jednak dodano jeszcze kryterium dawności w postaci konieczności pozostawania tego dziedzictwa „całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale, przez co najmniej 100 lat”. Najważniejsze jest wskazanie wspomnianej cezury czasowej, która określona została na jeden wiek, przy czym ten konkretny okres nie ma jakiegokolwiek specjalnego uzasadnienia merytorycznego, a jest jedynie nawiązaniem do takiego właśnie okresu czasowego stosowanego już w wielu ustawodawstwach¹³³. Jak widać z definicji, pozostałe jej elementy to wykaz przykładowych rodzajów zabytków, które mogą być zaliczone do tego dziedzictwa po spełnieniu kryterium czasu przebywania w wodzie, a nadto trzeba dodać, że dalej zamieszczono również wykaz obiektów, które mimo spełnienia tego warunku do dziedzictwa podwodnego w rozumieniu konwencji zaliczone być nie mogą.

Dla rozważań o wartości dziedzictwa kulturowego interesująca jest także konwencja UNESCO o dziedzictwie niematerialnym z 2003 roku¹³⁴. Trzeba jednak od razu podkreślić, że wprawdzie chodzi także o przykład dokumentu poświęconego ochronie dziedzictwa, ale w tym przypadku jego definicja nie zawiera kryteriów odnoszących się do wartości, chociaż znajdują się w niej kryteria innego rodzaju. Otóż w art. 2 ust. 1 czytamy, że „niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową, które wspólnoty, grupy i w niektórych przypadkach jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego”. Jak wynika wprost z tego sformułowania, oceny wymienionych elementów dziedzictwa, zarówno niematerialnych jak i związanych z nim niematerialnych, pod kątem uznania ich za swoje dziedzictwo dokonują wyłącznie zainteresowane nimi podmioty, przy czym jednocześnie kwalifikują je do ochrony jako dziedzictwo objęte ochroną konwencyjną. Ocena ta, trzeba podkreślić, jest całkowicie subiektywna i opiera się na ewentualnych kryteriach wartości przyjętych lub ustalanych przez samych zainteresowanych. Pozostaje ona bez jakiegokolwiek związku z jakimikolwiek kryteriami zewnętrznymi, to znaczy ustalonymi przez prawo itp. W zdaniu drugim tej definicji znajduje się opis charakteru dziedzictwa niematerialnego, który

¹³¹ „Underwater cultural heritage” means all traces of human existence having a cultural, historical or archaeological character which have been partially or totally under water, periodically or continuously, for at least 100 years such as: (i) sites, structures, buildings, artefact and human remains, together with their archaeological and natural context; (ii) vessels, aircraft, other vehicles or any part thereof, their cargo or other contents, together with their archaeological and natural context; and (iii) objects of prehistoric character. Na temat szerszego wyjaśnienia tych terminów por., P. J. O’Keefe: *Shipwrecked Heritage: A Commentary on the UNESCO Convention on Underwater Cultural Heritage*. Leicester, Institute of Art and Law, 2002, s. 41 *et seq.*

¹³² To konkretne określenie „ślady egzystencji ludzkiej” nawiązuje do definicji dziedzictwa archeologicznego zawartej w art. 1 wspomnianej wyżej Europejskiej Konwencji archeologicznej, gdzie czytamy, iż są to „wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok”. Por., na temat tej konwencji niżej.

¹³³ Por., na ten temat: P. O’Keefe: *Shipwrecked Heritage: A Commentary...*, s. 41 *et seq.*

¹³⁴ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu, dnia 17 października 2003 roku, DU 2011, nr 172 poz. 1018. Por., także komentarz do tej konwencji H. Schreiber, w: K. Zalasńska (red): *Konwencje UNESCO...*, s. 392 *et seq.*

częściowo można uznać za swego rodzaju kryteria. Obok bowiem wspomnianego opisu, a mianowicie, że dziedzictwo to „przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty grupy w relacji z otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią” znajduje się jeszcze *passus* o tym, iż „zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości”¹³⁵. Można to sformułowanie odczytać jako swego rodzaju kryterium, ale stosowane byłoby ono również przez zainteresowaną wspólnotę. Jak podkreślono, konwencja nie zawiera więc typowych kryteriów wartości dziedzictwa, ale ustanawia inny rodzaj kryteriów, a mianowicie kryteria wykluczające dane dziedzictwo z definicji zakreślającej zakres ochrony. Są one wyliczone w zdaniu trzecim omawianej definicji i polegają na wyłączeniu spod działania konwencji takiego dziedzictwa niematerialnego, które jest sprzeczne z prawami człowieka, wymogami wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami oraz zasadami zrównoważonego rozwoju.

W ramach działalności organów europejskich przyjęto szereg dokumentów różnego rodzaju poświęconych ochronie dziedzictwa kulturowego Europy. Definicje, a zatem i kryteria kwalifikujące zabytki do tego dziedzictwa nie różnią się co do istoty od dotychczas omówionych, wystarczy przeto podać jedynie ciekawsze ich przykłady. Typowe, syntetyczne kryteria zastosowano do kwalifikacji zabytków architektury do dziedzictwa architektonicznego. W art. 1 Konwencji z 1985 roku¹³⁶ wyjaśniono, że należą do niego ujęte w trzech grupach wraz z podaniem ich przykładów zabytki, grupy budowli i miejsca, które „są wybitne z punktu widzenia historycznego, archeologicznego, artystycznego, naukowego, społecznego lub technicznego”¹³⁷. Jak wyjaśniono w oficjalnym komentarzu do konwencji zaliczenia konkretnych zabytków do dziedzictwa Europy na podstawie tych kryteriów dokonują stosowne władze krajów członkowskich¹³⁸. Podobnie, jeżeli chodzi o sformułowanie kryteriów ma się rzecz z zabytkami ruchomymi w najnowszej wersji Dyrektywy w prawie zwrotu dóbr kultury z 2014 roku¹³⁹. Otóż w rozumieniu art. 2 tego dokumentu „dobrem kultury” jest „przedmiot sklasyfikowany lub zdefiniowany przez państwo członkowskie (...), jako dobro kultury o wartości artystycznej, historycznej lub archeologicznej (...)”. Trzeba jednak zauważyć istotną różnicę, że jak jednoznacznie wskazano w tym przepisie, owego „sklasyfikowania lub zdefiniowania” dokonuje „państwo członkowskie na podstawie ustawodawstwa krajowego lub procedur administracyjnych”. W punkcie 9 wstępu do dyrektywy podkreślono dodatkowo, że powinna ona „zatem obejmować zbiory o znaczeniu historycznym, paleontologicznym, etnograficznym lub numizmatycznym lub

¹³⁵ *The “intangible cultural heritage” means the practices representations, expressions, knowledge, skills – as well as the instruments, objects, artifacts and cultural spaces associated therewith – that communities, groups and, in some cases, individuals recognize as part of their cultural heritage. This intangible heritage, transmitted from generation to generation, is constantly recreated by communities and groups in response to their environment, their interaction with nature and their history, and provides them with a sense of identity and continuity, thus promoting respect for cultural diversity and human creativity. For the purpose of this Convention consideration will be given solely to such intangible cultural heritage as is compatible with existing human rights instruments, as well as with the requirements of mutual respect among communities, groups and individuals, and of sustainable development.* Art. 2 Konwencji.

¹³⁶ Convention for the protection of the architectural heritage of Europe, Granada, 3.X.1985. Council of Europe, European Treaty Series, No 121.

¹³⁷ 1. *Monuments: (...)*. 2. *Groups of buildings: (...)*. 3. *Sites: (...)* of conspicuous historical, archaeological, artistic, scientific, social or technical interest.

¹³⁸ Protection of the architectural heritage of Europe. Explanatory report on Convention No 121, opened for signature on 3 October 1985, Strasbourg 1986, s. 11.

¹³⁹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L. 159/1.

o wartości naukowej”, niezależnie od ich pochodzenia i rodzaju „pod warunkiem że są sklasyfikowane lub zdefiniowane jako narodowe dobra kultury”. Dalej wyjaśniono jeszcze, iż do zwrotu na omawianej podstawie kwalifikują się one „niezależnie od tego, czy należą do określonych kategorii lub odpowiadają progom związanym z ich wiekiem lub ich wartością finansową”. Innymi słowy, na przykład, podstawowej klasyfikacji konkretnego, wywiezionego z Polski „przedmiotu” jako dobra kultury dokonywać będą obecnie wyłącznie organy polskie na podstawie prawa polskiego i nie będzie ono musiało w ramach unijnej procedury zwrotu przechodzić już testu kwalifikacyjnego, ustalonego we wcześniejszej dyrektywie z 1993 roku¹⁴⁰, którego „zaliczenie” umożliwiało dopiero skuteczne odzyskanie tego zabytku na jej podstawie.

W sposób bardziej złożony ujęto omawiane kryteria w odniesieniu do dziedzictwa archeologicznego w Konwencji z 1992 roku¹⁴¹. W art. 2 ust. 1 postanowiono, że ochronie podlegają jako takie dziedzictwo „elementy dziedzictwa archeologicznego, a to wszystkie pozostałości i obiekty, a także jakiegokolwiek inne ślady człowieka z minionych epok: (i) których ochrona i badanie pomaga odtwarzać historię ludzkości i jej relację ze środowiskiem naturalnym; (ii) dla których wykopaliska i znaleziska oraz inne metody badania ludzkości i dotyczącego jej środowiska są głównym źródłem informacji; (iii) które znajdują się w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron Konwencji¹⁴². Podobnie jak w przypadku poprzedniej Konwencji również ta Konwencja posiada oficjalny komentarz, w którym tym razem wyjaśniono istotę przywołanych kryteriów¹⁴³. Otóż w pierwszej kolejności wyjaśniono powód użycia w definicji określenia „elementy dziedzictwa archeologicznego”, a mianowicie, jego celem było zwrócenie uwagi, że w kontekście takiego dziedzictwa nie tylko obiekty są ważne, ale również wszystkie „dowody” o jakimkolwiek charakterze, jeżeli tylko mogą rzucić światło na przeszłość ludzkości. Co do samych zaś kryteriów zaliczających do dziedzictwa stwierdzono, że decydują o tym trzy kryteria; po pierwsze, musi to być cokolwiek, nawet ślad, który pochodzi z przeszłości ludzkiej egzystencji; po drugie, sama rzecz musi być taka, że podnosi naszą wiedzę o historii ludzkości i jej relacji ze środowiskiem naturalnym; i po trzecie wreszcie, to musi być coś, co jest głównie stwierdzane poprzez badania o charakterze archeologicznym lub znaleziska.

Przykładem ostatnim, ale innego rodzaju konstrukcji kryteriów kwalifikujących, jest ujęcie ich w Rekomendacji Rady Europy o środkach promowania zintegrowanej konserwacji zespołów

¹⁴⁰ Council Directive 93/7/EEC of 15 March 1993 on the Return of Cultural Objects Unlawfully Removed from the Territory of a Member State. Official Journal of the European Communities No L 74/74. Por., obszerne omówienie dyrektywy, J. De Ceuster: Les règles communautaires en matière de restitution de biens culturels ayant quitté illicitement le territoire d'un Etat membre Analyse de la directive 93/7/CEE du 15 mars 1993. Revue du Marché Unique Européen 1993, Vol. 2, s. 34 *et seq.*, a także M. Niedźwiedz: Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej. ZN UJ. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej, z 73, Kraków 2000.

¹⁴¹ European Convention on the protection of the archaeological heritage, Valetta, 16. I. 1992. Council of Europe, European Treaty Series, No 143.

¹⁴² (...) *elements of the archeological heritage all remains and objects and any other traces of mankind from past epochs: (i). the preservation and study of which help to retrace the history of mankind and its relation with the natural environment; (ii). for which excavations and discoveries and other methods of research into mankind and the related environment are the main sources of information; and (iii). which are located in any area within the jurisdiction of the Parties.*

¹⁴³ Protection of archeological heritage. Explanatory report on the revised Convention opened for signature on 16 January 1992, Strasbourg 1993, s. 6.

historycznych, składających się z obiektów nieruchomych i ruchomych¹⁴⁴. Zadanie polegało tutaj nie tyle na stworzeniu kryteriów dla tych zespołów jako takich, ale dla oceny związku owych elementów ruchomych z nieruchomymi, aby w efekcie pomogło to ustalić, czy dany kompleks powinien być chroniony jako całość ze względu na swoją koherencję. Jak autor wyjaśniał w innym miejscu¹⁴⁵, celem omawianego dokumentu jest bowiem wprowadzenie w Europie nowego standardu ochrony dziedzictwa, jakim ma być ochrona integralności zespołów zabytkowych jako, tak zwanych „kompleksów historycznych” (*historic complexes*). Aby zrealizować ten cel nie może się ona przeto ograniczać jedynie do dbałości o zachowanie samej budowli, ale obejmować również całe zachowane z nią wyposażenie artystyczne, w tym nie tylko elementy ściśle związane z nieruchomą strukturą budowlaną, na przykład, kominki, ozdobne lustra wmontowanych w ściany itp., ale także przedmioty ruchome od dawna znajdujące się w danym obiekcie zabytkowym, na przykład, obrazy, meble, ołtarze, czy biblioteka. Ochrona takich kompleksów podejmowana jest, co prawda, od dawna w różnych krajach w oparciu o przepisy prawa cywilnego dotyczące części składowych i przynależności, ale uznano ją za na ogół mało skuteczną, a zatem na obecnym etapie zaawansowania ochrony dziedzictwa europejskiego już niewystarczającą¹⁴⁶. Zrezygnowano więc z wykorzystania tej metody ochrony na rzecz zbudowania definicji integralności zespołu zabytkowego, opartej na kryteriach związków łączących wszystkie elementy całości. Stwierdzenia spełnienia ich pozwala przejść do drugiego etapu oceny, a mianowicie, czy taki kompleks stanowi wybitnie koherentną, a przez to wartościową i godną ochrony całość. Mając taki cel na uwadze skonstruowano definicję kompleksu historycznego stwierdzając, że składa się on z elementów nieruchomych i ruchomych, przy czym elementy ruchome usytuowane w środku lub na zewnątrz budowli i związane z nią z powodów historycznych, artystycznych, archeologicznych, naukowych funkcjonalnych lub na podstawie związków kulturowych stanowią o tym, że te kompleksy są wybitnie koherentne i z tego powodu powinny być chronione¹⁴⁷. Jak więc widać i co już zaznaczono wyżej, mamy tu do czynienia z dwustopniowym systemem stosowania kryteriów. Wpierw bada się, czy wszystkie elementy ruchome wiążą się z nieruchomymi na podstawie znanego nam już z innych dokumentów kryterium „związków historycznych, artystycznych, archeologicznych, naukowych funkcjonalnych lub na podstawie

¹⁴⁴ Council of Europe. Committee of Ministers Recommendation No. R (98) 4 of the Committee of Ministers to Member States on Measures to Promote the Integrated Conservation of Historic Complexes Composed of Immovable and Movable Property (1998). Council of Europe. European Cultural Heritage. Intergovernmental Co-operation: Vol. I. Collected Texts. Strasbourg 2002, s. 311 *et seq.*

¹⁴⁵ Por., W. Kowalski. Nabycie..., s. 203 *et seq.*

¹⁴⁶ Korzystając z doświadczeń wynikających z członkostwa w zespole ekspertów, który przygotował projekt omawianej rekomendacji, autor niniejszego artykułu analizował to zagadnienie na szerokim tle porównawczym, por., W. Kowalski: Ochrona integralności zespołów zabytkowych w Polsce. Podstawy prawne i praktyka. Ochrona Zabytków 1995, nr 3–4, tenże: The Protection of historic Buildings and Their Artistic Contents Against Crime and Wilful Damage. The Situation in Central and Eastern Europe. W: The Protection of Historic Buildings and their Artistic Contents Against Wilful Damage. Council of Europe. Cultural Heritage, no 33. Strasbourg 1995 oraz: Protecting the Integrity of a Complex Heritage Object. Art, Antiquity and Law 1998, Vol. III, Issue 3.

¹⁴⁷ *For the purpose of these guidelines, the term "historic complexes composed of immoveable and moveable property is taken to include moveable property situated inside or outside a building and associated with it on account of historical, artistic, archaeological, scientific, functional or cultural links which give these complexes a conspicuous coherence which ought to be preserved.* Punkt 1 Wytucznych załączonych do Rekomendacji. Por., także na ten temat, P. J. O'Keefe: Historical Complexes and their Movable Heritage: Council of Europe Guidelines. International Journal of Cultural Property 1996, Vol. V, s. 255 *et seq.*, oraz tegoż: The Council of Europe Recommendation on Historic Complexes. Art, Antiquity and Law 1998, Vol. III. Issue 4, s. 389 *et seq.*

związków kulturowych”, a jeżeli tak, to czy dzięki nim całość jest wybitnie koherentna i dlatego winna podlegać ochronie. Warto dodać, że rekomendacja zaleca państwom podejmowanie środków przywracania elementów chronionego zespołu w przypadku ich usunięcia, a nawet wprowadzenie sankcji za to usunięcie¹⁴⁸.

W podsumowaniu można ogólnie stwierdzić, że praktycznie wszystkie stosowane obecnie kryteria wartości zabytku jako kryterium kwalifikacyjnego w prawie wewnętrznym i międzynarodowym znajdują swe źródło w ustaleniach teoretyków ochrony dziedzictwa kulturowego, działających głównie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Ich podstawową formą są kryteria syntetyczne wartości historycznej, artystycznej, archeologicznej, naukowej itp., które zaczęto stosować w ustawach poświęconych ochronie zabytków, przyjmowanych w wielu państwach jeszcze w XIX wieku. Potem przeszły one do dokumentów prawno-międzynarodowych, gdzie czasem ulegały pewnym modyfikacjom.

Trzeba stwierdzić, że w tak syntetycznej postaci są one niewiele wyjaśniające, raczej wskazują zaledwie kierunek badań ocennych i pozostawiają wiele swobody organom dokonującym tych ocen, na przykład, decydujących na ich podstawie o wpisie danego zabytku do rejestru. Często powodują, że te oceny wpisuje się „intuicyjnie”, bez wyjaśnienia w decyzji o wpisie szerszego uzasadnienia zastosowania danego kryterium, na skutek czego stwierdzono wystąpienie we wpisywanym zabytku wartości wymaganych przez prawo¹⁴⁹. Powoduje to często w praktyce polskiej ostatnich lat uchylanie takich decyzji przez sądy z oczywistą niejednokrotnie szkodą dla ochrony dziedzictwa¹⁵⁰. Aby uniknąć takich problemów, na przykład, w USA, gdzie także stosuje się kryteria syntetyczne opracowano specjalne instrukcje, w których szczegółowo określa się szereg dodatkowych kryteriów cząstkowych, na przykład, w formie pytań (testów). Zmuszają one podmiot dokonujący oceny do zebrania i analizy odpowiednich dokumentów i materiałów, pozwalających udzielić odpowiedzi na te pytania, co w konsekwencji pozwoli stwierdzić, czy dany zabytek powinien być objęty ochroną i jaką. Podobny rodzaj wytycznych opracował Komitet Światowego Dziedzictwa dla ocen wartości zabytków wnioskowanych przez państwa do wpisu na Listę Dziedzictwa Światowego. W obu przypadkach tych instrukcji należy podkreślić, że pozwalają one zobiektywizować dokonywaną przy ich pomocy ocenę wartości zabytku.

Na zakończenie można jeszcze dodać, że niektóre kryteria są szczególnie trudne w stosowaniu, na przykład, dotyczy to kryterium „archeologiczny”, albowiem w istocie nie wiadomo, co owo kryterium „archeologiczny” oznacza, co w praktyce pozbawia go większego znaczenia. Autor omówił ten problem w innym miejscu w odniesieniu do prawa polskiego¹⁵¹, ale uwagi tam zwarte mają także zastosowanie generalne w stosunku do tego kryterium. Chodzi bowiem o to, czy terminu „archeologiczny” jest odniesieniem do kryterium dawności, jak sugerowałoby jego pochodzenie od

¹⁴⁸ W. Kowalski: *Nabycie...*, s. 205.

¹⁴⁹ Trzeba brać pod uwagę, że nasze służby konserwatorskie wydają rocznie około 125.000 różnych decyzji, w tym prawie tysiąc dotyczy wpisu lub odmowy wpisu zabytków do rejestru, por. J. Dąbrowski: *Realizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – wybrane problemy administracyjne*. w: A. Rottermund (red): *Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe*. PKN UNESCO, Warszawa 2014, s. 118 *et seq.*

¹⁵⁰ Por., na przykład, wyrok sygn: I S.A. 1934/93 z dnia 21 grudnia 1994 roku, M. Kołacz-Kozłowska (red): *Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie ochrony zabytków w latach 1994 i 1995*. Warszawa 1997, s. 60, a szczególnie s. 62, por., także szersze omówienie takich orzeczeń, K. Zalasńska: *Ochrona zabytków*. Orzecznictwo z komentarzem. Lexis Nexis, Warszawa 2010, na przykład str. 15 *et seq.*, ale także dalsze przykłady.

¹⁵¹ *Supra*, s. 222 *et seq.*, co do ustawy z 1962 roku oraz s. 237 *et seq.*, co do ustawy z 2003 roku.

greckiego *arche* – dawny, czy też do sposobu pozyskania obiektu, co oznaczałoby, że chodzi o obiekty znalezione lub odkryte w czasie prac wykopaliskowych, pod wodą itp. Doktryna polska przychyliła się dawniej do drugiej z podanych opcji twierdząc jednocześnie, że za „znaleziska i wykopaliska należy uważać również przedmioty z okresów późniejszych, nawet z XIX w. /n.p. broń zakopaną w czasie powstania 1863 r./”¹⁵². To jednak wzbudziło zastrzeżenia i na gruncie prawa cywilnego twierdzono, bez podania zresztą uzasadnienia, że przedmioty archeologiczne pochodzić mogą z czasów "do końca późnego średniowiecza włącznie"¹⁵³. Mimo tak daleko idących różnic interpretacyjnych i niewątpliwej doniosłości praktycznej zagadnienia, kwestia ta nie została w prawie polskim rozstrzygnięta jednoznacznie do dnia dzisiejszego.

¹⁵² S. Łazarewicz, W. Sieroszewski, *op. cit.*, s. 35.

¹⁵³ J. Piątowski, *w: System prawa cywilnego. tom II. Własność i inne prawa rzeczowe. Warszawa 1977*, s. 372.



SPOŁECZNE WARTOŚCIOWANIE PRZESZŁOŚCI. OD ZABYTKU DO PRZEMYSŁU HISTORYCZNEGO

Iga Malawska

Minęło około 100 lat od ustanowienia rejestrów zabytków do wprowadzenia terminu „dziedzictwo” w Konwencji Światowego Dziedzictwa. W oba pojęcia wbudowana jest łączność z przeszłością i jej wartościowanie. Zgadzam się z Anną Barbasz-Bielecką, która w tomie *Wartościowanie zabytków architektury*, serii wydawanej przez PKN ICOMOS, zaproponowała uznanie postulatu, że: „nie istnieją obiektywne kryteria pozwalające na określenie wartości obiektu. Nauki takie jak antropologia kulturowa zwracają uwagę na kontekstowy charakter wartości, czyli na fakt, że wartość obiektu związana jest z kontekstem kulturowym, w którym owa wartość jest ustalana”¹.

Wybrałam i w dalszej części omawiam kilka motywów, które tworząc kontekst społeczny są ważne w wartościowaniu przeszłości, a ich pojmowanie obecne różni się od tego z lat 70. XIX wieku. Do motywów tych zaliczyłam: relację przeszłość-teraźniejszość (wiarę w postęp i czas linearny *versus* koniec historii i nadejście ery upamiętniania), konstrukcję centrum-prowincja (lokalność), a przede wszystkim pojęcie społeczeństwa, zmieniającego się w czasie, które wartościowania dokonuje.

Wybrane przez mnie pary, nie są nam dane naturalnie. Są konstrukcjami i ulegają zmianom.

Spółczesność, to w wieku XIX i to z przełomu wieku XX i XXI, starało odnieść się do swojej przeszłości i w jakiejś części ją chronić. Sposobem wyróżniania, a więc pozytywnego wartościowania elementów przeszłości dla wieku XIX stał się zabytek. Dla końca wieku XX – dziedzictwo zarówno materialne jak i, od 2003 roku, niematerialne.

KONTEKST KULTUROWY WARTOŚCIOWANIA PRZESZŁOŚCI W KOŃCU XIX WIEKU

Na świecie kończyła się „ziemia niczyja”. Większość kontynentów i ich społeczeństw była skolonizowana i kształtowana na potrzeby i według wzorca europejskiego. Do Europy płynęły nie tylko kruszce, ale też dzieła sztuki i kultury, spuścizna przeszłości wyrwana z kontekstu, w którym była tworzona.

W świecie końca XIX wieku dominowała Europa, nie tylko jako kontynent w rozumieniu geograficznym, ale przede wszystkim jako społeczność posiadająca wspólną przeszłość chrześcijańską,

¹ A. Barbasz-Bielecka, „Przydatność metodologii nauk humanistycznych oraz kogniwytyki w procesie waloryzacji zabytków”, w: B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa, PKN ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, 2013, s. 38.

zwłaszcza katolicką i protestancką czyli łacińską, wspólne (w ogólnych zarysach) obyczaje, podobne instytucje państwowe i społeczne. Europejczycy otrzymywali podobne wykształcenie (piśmienność ponad oralnością), mieli podobne cele w swoim prywatnym życiu. W podobny sposób wyłaniane były elity urzędnicze, intelektualne i artystyczne. Europejczycy odróżniali się od reszty świata, czyli Obcych (Indian Północnej i Południowej Ameryki, Japończyków, Zulusów, Aborygenów...) wspólnym systemem wartości wyrosłym właśnie ze wspólnej przeszłości. Być może dlatego sposób wartościowania przeszłości był ogólnie zrozumiały, stosunkowo oczywisty i ujednolicony.

Prawo wyborcze i prawa polityczne, znacznie bardziej demokratyczne niż w poprzednich epokach, ciągle jeszcze zależne były od statusu majątkowego. Istotny był fakt posiadania ziemi lub nieruchomości. W latach 80. XIX wieku, poza Wielką Brytanią, połowa ludności Europy mieszkała na wsi i utrzymywała się z pracy na roli. Była to ludność w przeważającej części niepiśmienna, która nabywała wiedzę o świecie poprzez przekaz ustny i bezpośredni pokaz, posługiwała się lokalnym pieniądzem, podlegała lokalnym sądom i podatkom. Czas mierzyła własnym zegarem regulowanym według słońca, a świat znany i dostępny był w zasięgu własnych nóg.

Dla tej, większej, części społeczeństwa zmiany nastąpiły dopiero z pierwszą rewolucją przemysłową, kiedy powstały kopalnie, huty, maszyny parowe, koleje żelazne. Jednak takie wynalazki, jak telegraf, nie miały dla tej grupy, niepiśmiennej, znaczenia.

Nie brała ona udziału w wartościowaniu przeszłości poprzez wpis do rejestru zabytków. Nie oznacza to, że nie wartościowała spuścizny pokoleń wedle swoich reguł. Posiadała swoje lokalne autorytety, lokalne święta, lokalną muzykę i zwyczaje, swoje sposoby upamiętniania/wyróżniania, własne pomysły unowocześniania swojej kultury. Dla tej grupy wartościowanie przeszłości zwało się tradycją lub folklorem.

Inną dużą grupą ludności w Europie, wraz z rozwojem przemysłu, stanowili robotnicy, którzy w poszukiwaniu pracy przenosili się do miast. Oderwani od znanej i oswojonej prowincji, z zasobem niepotrzebnej w nowym miejscu lokalnej wiedzy, lokalnych autorytetów i systemów wartości, które nie spełniały się w nowym miejscu, tworzyli stopniowo własną, proletariacką kulturę. Wyrastała ona z buntu wobec zjawisk, których nie było w tradycyjnej pamięci zbiorowej, a które niosła za sobą bieda: bezrobocie, złodziejstwo, przestępczość, prostytutka, choroby, alkoholizm.

Ta grupa również nie była uwikłana w tworzenie rejestru zabytków; nie była społeczeństwem – interlokutorem w negocjacjach w sprawie ochrony zabytku.

Rejestru zabytków nie tworzyła też awangarda artystyczna, która podobnie jak proletariat – była paneuropejska, wyznająca, niezależnie od kraju, podobne wartości: programowo zwrócone ku przyszłości, chwalcące nowoczesne życie, miasto, maszynę. Zdecydowanie zrywająca powiązania ze spuścizną: z romantyzmem, pozytywizmem, neokantyzmem, redukcjonizmem, ornamentyką, czasem linearnym i cyklicznym (w literaturze odkryto wewnętrzny czas nie znany w rzeczywistości), z dotychczasową kolorystyką i skalą muzyczną. Filippo Thomaso Marinetti w swoim założycielskim manifestie futuryzmu z 1909 roku pisze, że: *„znajdujemy się na wysuniętym cyplu stulecia”* i *„chcemy zburzyć muzea, biblioteki, akademie wszystkich rodzajów, chcemy zwalczyć moralizm, feminizm i wszelką oportunistyczną i utylitarną podłość. Niechże więc nadejdą radośni podpalacze o zwęglonych palcach. Oto oni. Nuże, kładźcie ogień pod szafy biblioteczne, zmięćcie bieg kanałów, aby zatopić muzea. Co za radość widzieć pływające po wodzie, zdane na łaskę fal, podarte i wypłowiałe dawne wspaniałe płótna. Chwytajcie za kilofy, za siekiery, za młoty i burzcie. Burzcie bez litości szacowne miasta”*. W 1913 roku G. Apollinaire w swoim Manifestie-syntezie Antytradycja futurystyczna, jako wyraz dezaprobaty przeznaczona *„Gówna”* dla *„krytyki, pedagogów, profesorów, muzeów, quattrocentystów,*

*siedemnastowieczników, ruin, wszelkiej patyny, historyków, Wenecji, Wersalu, Pompei, Brugges, Oxfordu, Norymbergii, Toledo (...), obrońców pejzażu, filologów*².

Nowa awangarda, odcinająca się od przeszłości, dopiero zaczynała się kształtować i w pełni zaprezentuje się po I wojnie światowej. Jest ona też zapowiedzią późniejszych zmian w konstrukcji przeszłość/teraźniejszość.

Jaka była zatem ta część społeczeństwa, która współtworzyła filozofię rejestru zabytków? Była liczbowo mniejszością: kosmopolityczna, paneuropejska arystokracja, uczeni i myśliciele wykształceni w uniwersytetach europejskich, inteligencja wyrosła z mieszczaństwa i z zamożnego chłopstwa, szlachta, burżuazja również paneuropejska.

Ta część społeczeństwa, która wprowadziła ideę wartościowania spuścizny przez wybór zabytków rejestrowych, kończyła, niezależnie od kraju, licea i uniwersytety o zbliżonych do siebie programach nauczania (według wzorca berlińskiego), znała klasyków łacińskich i greckich, mówiła po francusku (mimo, że użycie tego języka stopniowo przestało być powszechnie obowiązujące, pozostało w dyplomacji i salonach arystokratycznych), korzystała z osiągnięć technicznych i technologicznych (kolei, fotografii, samolotu, kina, telefonu, radia, samochodu), co organizowało w podobny sposób spędzanie czasu pracy i czasu wolnego. Społeczeństwo to podróżowało, bywało w miejscach, w których należało bywać w: Paryżu, Londynie, Wiedniu, Monachium, leczycło się w uzdrowiskach, bywało na wspólnych dla całej Europy kongresach i wystawach światowych, czytało czasopisma zarówno naukowe jak i popularne, które przetwarzały podobne zestawy informacji w podobny sposób, bywało w muzeach, które zorganizowano według tych samych schematów, chodziło do opery lub organizowało koncerty w swoich domach, słuchając tej samej muzyki, podziwiała obce zwierzęta w ogrodach zoologicznych zorganizowanych według jednolitych zasad, nosiło stroje zgodne z europejską modą, odwiedzało rodzinę lub przyjaciół w koloniach zamorskich. „Europejski charakter poszczególnych kultur narodowych utrzymuje się zwłaszcza dzięki podobieństwu instytucji, które w obrębie samych tych kultur, zajmują się ich przekazywaniem, odtwarzaniem, upowszechnianiem we wszystkich krajach dawnego obszaru łacińskiego i w rosnącej liczbie krajów na dawnym obszarze greckim”³.

W latach 70. XIX wieku za społeczeństwo uważano klasę wyższą reprezentującą tzw. kulturę wysoką.

Europejczycy pod koniec XIX wieku żyli już od około 100 lat w świecie, w którym pojęcie czasu cyklicznego zastąpiono czasem liniowym. Charles Alexis de Tocqueville datuje ten moment na 1780 rok, a Le Goff cofa datę do 1749, kiedy to Anne-Robert Turgot napisał *Refleksje o historii postępów ludzkiego rozumu*⁴. Zaakceptowanie tej koncepcji czasu jest wydarzeniem niezwykle ważnym, o wielkich konsekwencjach społeczno-kulturowo-gospodarczych. Panujący oświeceniowy optymizm na pierwszym miejscu stawia bowiem postęp, który w rozumieniu czasu liniowego nadaje najwyższą wartość współczesności i przyszłości. Autorytety, które decydowały w przeszłości, ustąpiły miejsca wiedzy. Wiedza, w tym nauki historyczne, oparta była na ideałach pozytywizmu i na obiektywistycznych wzorcach badawczych nauk przyrodniczych. Filozofia pozytywna wymagała badania przedmiotów dostępnych empirycznie i tematów użytecznych w celu określenia warunków

² M. Poprzęcka, „Sztuka współczesna wobec natury i kultury” w: *Spotkania w Willi Struvego 2001–2003. Wykłady o dziedzictwie kultury*, Warszawa, 2004, s. 229

³ K. Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk, Słowo-Obraz-Terytoria, 2004, s. 165

⁴ J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 77

postępu. Wierzone w postęp czyli „ciągły wzrost gospodarczy, stałe poszerzanie się granic nauki, upowszechnianie się oświaty i moralne doskonalenie się ludzkości”⁵.

Jacques Le Goff podkreśla, że myśl pozytywistyczna poprzez coraz bardziej naukowe metody datacji, analizy tekstów, naukowy rozwój dyscyplin historycznych wydawała się umożliwiać dobre badanie przeszłości, w istocie jednak unieruchomiła historię w wydarzeniu i wyeliminowała trwanie. We Francji, w obrębie pozytywizmu istniała postawa, która wychodząc od szacunku dla przeszłości, faktycznie ją zanegowała. Pozytywistyczni historycy uznali, że wraz z rewolucją francuską, święcąc geniusz Francji, historia osiągnie swój szczyt. W Anglii Samuel Rawson Gardiner (1829–1902) – deklarując: „ten, kto bada społeczeństwo przeszłości, wyświadczy wielką przysługę społeczeństwu teraźniejszości o tyle, o ile pozostawi je na boku – nie wychodził poza ramy tego samego rozumowania”⁶.

Przy takich założeniach racjonalne więzi teraźniejszości z przeszłością zostały zerwane. Przeszłość oddzielona od teraźniejszości zaczęła być „kolonizowana” przez historyków, stawała się ich wyłączną domeną.

Tu właśnie, w pozytywistycznym stosunku do przeszłości można szukać źródeł tego, że rejestry zabytków są ahistoryczne, a obiekty doń wpisane, stoją (najczęściej) w konflikcie ze współczesnościami. I to właśnie duch pozytywizmu (po z górą 100 latach) jest jednym z powodów kryzysu w wartościowaniu dziedzictwa, który obecnie przeżywają instytucje do tego powołane.

Zamysł tworzenia rejestru ukształtował się mniej więcej w tym samym czasie w wielu krajach Europy i wyrósł, jak już pisałam, ze wspólnych ogólnoeuropejskich idei. Z badań Gregorego J. Ashwortha wynika, że „procedury tworzenia rejestrów zabytków zainicjowano w większości krajów zachodnioeuropejskich w ostatnim dwudziestopięcioleciu XIX wieku i w Ameryce Północnej w połowie XX wieku”⁷.

Sama filozofia ochrony wybranych elementów przeszłości poprzez stworzenie instytucji rejestru zasada się na przeświadczeniu, że po utworzeniu inwentarza/ rejestru elementy tam wpisane stając się zabytkiem będą trwać, zabezpieczone raz na zawsze przez sam fakt decyzji o uznaniu za zabytek. Takie wartościowanie, dżentelmeńska (z obecnego punktu widzenia) umowa nie dopuszczała w swojej istocie negocjacji kolejnych współczesności. W filozofii tej, wartościowanie odbywa się jedynie na pierwszym etapie, to znaczy wyboru danego obiektu spośród innych. Fragment przeszłości raz zwartościowany pozytywnie, wpisany do rejestru i nazwany zabytkiem stawał się rodzajem „sacrum”, zostawał obdarzony darem istnienia w czasie-poza-czasem, w wiecznym czasie teraźniejszym. Gregory Ashworth prezentuje tę filozofię w następujący sposób: „ochrona” [poprzez wpis do rejestru zabytków – IM] jest zabezpieczeniem aspektów przeszłości przed zagrożeniem [ze strony ludzi, czynników naturalnych itp. – IM].⁸ Celem ochrony zabytków jest odkrycie i zachowanie wszystkiego, co da się zachować⁹. Zasoby w kontekście ochrony są stałe, skończone i wyczerpywalne¹⁰. Kryteria selekcji (...) są immanentne, niezmiennie i da się je obiektywnie określić¹¹. Celem (...) ochrony jest zachowanie całkowite – i jako że wartości są ponadczasowe – na zawsze wszystkiego, co może wydawać się

⁵ *Ibid.*, s.198.

⁶ *Ibid.*, s. 60.

⁷ G. J. Ashworth, „Paradymaty i paradoksy planowania przeszłości”, w: J. Purchla (red.), *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, Kraków, 2002, s. 114.

⁸ *Ibid.* s. 112.

⁹ *Ibid.* s. 113.

¹⁰ *Ibid.* s. 115.

¹¹ *Ibid.* s. 117.

„zachowane”¹². Stąd też wynika fakt, że wszelkie wyróżnione w procesie uznawania za zabytek obiekty są równie ważne i równie wartościowe.

Przez ostatnie 100 lat przez Europę przeszły dwie wojny światowe, powstały nowe państwa, zmieniło się społeczeństwo, a filozofia rejestru/zabytku trwa nadal. Stopniowo, wraz z upływem czasu, kryteria wpisów do rejestru co prawda się zmieniają, ale w ramach tego samego, historycznego już, paradygmatu. Sam rejestr zabytków powinien więc zostać uznany za zabytek¹³.

KONTEKST KULTUROWY WARTOŚCIOWANIA PRZESZŁOŚCI W KOŃCU XX WIEKU

W połowie XX wieku ujawniono i upowszechniono wiedzę o holocauście, stalinizmie, Gułagu, faszyzmie, nazizmie, obozach koncentracyjnych, bombie atomowej. Przyjmuje się, że były to najważniejsze powody do odrzucenia idei postępu a z nią ciągłego, linearnego rozwoju oraz europejskiego rozwoju społeczeństwa jako modelu dominującego. Jednak rozpedzonego koła nie daje się zatrzymać nagle. Wypracowywano więc od lat 60. XX wieku pojęcie zrównoważonego rozwoju, jako hamulca, dając czas na refleksję nad światem.

Dekolonizacja przerwała dominację Europy nad światem. Niepodległość wyzwolonych krajów, powrót dotychczasowych potęg w obręb swoich małych przestrzeni geograficznych, rozpad bloku Wschodniego doprowadziły do refleksji i stawiania fundamentalnych pytań o tożsamość. Problem tożsamości państw, narodów, regionów, tożsamości lokalnej a nawet jednostek zdaje się przepelniać naszą współczesną przestrzeń społeczną.

Kraje czy regiony o innych, niż europejska, kulturach zaczęły zdawać sobie sprawę z problemu jakim jest równoznaczne traktowanie modernizacji i westernizacji. Zdobyte technologiczne trzeciej rewolucji przemysłowej: informatyzacja, mikroprocesory, łączność satelitarna, Internet, system telefonii bezprzewodowej łączą wszystkie społeczności w jeden system, pomagający w łatwiejszych kontaktach między kulturami. Dotyczy to zarówno środków lokomocji (przede wszystkim samolotów) jak i komunikacji językowej. XIX-wieczne próby zbudowania sztucznego, ale wspólnego dla całego świata języka zostały „w sposób naturalny” wyparte przez język angielski. Pisanie i czytanie jest uznawane za umiejętność powszechną. Ułatwieniem kontaktów są podobne na całym świecie instytucje, zorganizowane według takich samych schematów i spełniające wymóg podobnych standardów: lotniska, rozbudowana sieć kolei i autobusów, podobny na całym świecie i dostępny dla wszystkich system hoteli, pensjonatów, sklepów, supermarketów, aptek i lekarstw, podobne sprzęty i rozwiązania techniczne. Osiągnięcia technologiczne, korporacjonizm i globalizm nie wykluczają istnienia kultur lokalnych. Zaciemniają obserwowanie zmian społecznych i kulturowych. Nowożytnie opozycje: centrum – prowincja; swój-obcy oczywiście istnieją, ale rozmieszczone są w zupełnie inny sposób, na zupełnie innych zasadach, w innych przestrzeniach społecznych. Przemagnetyzowały się tak, jak Ziemia zmienia swoje bieguny.

W końcu XX wieku przeszłość wartościowana jest przez inne społeczeństwo, żyjące w innych realiach. Przede wszystkim jest to społeczeństwo całego świata, a nie tylko Europy. W latach 70. XX wieku było nas około czterech miliardów. Systemy wartościujące wspólną przeszłość inaczej kształtują się

¹² *Ibid.* s. 112.

¹³ Temat ten poruszam w: I. Malawska, „Czy, w oparciu o analizę sentencji decyzji o wpisie do rejestru zabytków można rozpoznać stan faktyczny zasobu zamków i ruin zamkowych w Polsce”, w: *Zamki, grody, ruiny. Waloryzacja i ochrona*, Warszawa, Białystok 2009, s. 91–100, I. Malawska, „Zamki w Polsce – problem określenia zasobu”, *Ochrona Zabytków*, nr 4, 2007, s. 81–92.

z punktu widzenia euroamerykańskiego, inaczej bliskowschodniego czy południowoafrykańskiego, bo każdy region ma za sobą swoją własną historię, swoje własne doświadczenia i swój własny dorobek kulturowy. Poszukiwanie własnej tożsamości, różnej z punktu widzenia euroamerykańskiego, bliskowschodniego czy południowoafrykańskiego doprowadziło do zaprzeczenia istnienia faktu historycznego, jako danego raz i niezmiennie, a historyczną liniową chronologię zastąpiono pojęciem pamięci. Nadejście „ery upamiętniania” zapowiedział Pierre Nora w 1984 roku, w słynnych tekstach zamieszczonych w *Les Lieux de Memoire*, siedmiotomowym dziele łączącym perspektywę historyczną i kulturową.

Krytyka obowiązującej historiografii, której zarzucono kolonizację przeszłości, doprowadziła do generalnej zmiany stosunku do przeszłości. Uznano, że interpretacja przeszłości według hermeneutyki nauk historycznych, jako jedynie słusznej wiedzy, jest zawłaszczeniem typowym dla myślenia scjentyistycznego i europocentrycznego a nawet imperialistycznego. Historii zarzucono cały pakiet działań, które były osiągnięciami XIX wieku i z których dumny był poprzedni wiek. Pojęcie pamięci (zbiorowej lub indywidualnej) zostało stworzone, aby zapewnić inne interpretacje przeszłości i kultur, inne od tych, jakie stworzyła europocentryczna historiografia. Pamięć, nie będąc historią (a więc nauką, wiedzą naukową) ma prawo nie posługiwać się czasem liniowym, chronologią a także metodą naukową opartą na źródłach i faktach historycznych. „*Relacja między pamięcią a historią nabrała charakteru politycznego. Wkrótce też obowiązek pamięci zastąpił obowiązek historii, a prawda przeżycia – prawdę kontrolowanej przez władzę wiedzy*”¹⁴. Jean Piaget w swoich psychoanalitycznych badaniach doszedł do wniosku, że przeszłość w indywidualnym doświadczeniu nie jest dana obiektywnie, ale jest rekonstrukcją opartą na wspomnieniach. W tym samym mniej więcej czasie część historyków, antropologów i socjologów doszła do podobnych wniosków: że również dokument, fakt i źródło historyczne nie są dane obiektywnie. Są to interpretacje, konstrukcje tworzone przez opisującego, który posiadał moc wybierania przeszłości (ale działał również pod wpływem prądów swojej epoki) i sprawił, że jego konstrukcje przeszłości są nam dzisiaj dane. Dlatego potrzebne są ciągle nowe interpretacje przeszłości, które zawsze są rekonstrukcjami. Nie można więc wyjaśnić zjawisk przez warunki historyczne, jako ciąg przyczynowo-skutkowy. Marc Bloch (współzałożyciel francuskiej szkoły Annales) poszedł jeszcze dalej: „*Popęnilibyśmy błąd, gdybyśmy uważali, że kolejność przyjęta przez historyków w ich pracach badawczych musi bezwzględnie wzorować się na kolejności wydarzeń*”¹⁵.

Inną cechą pamięci jest to, że wydobywa na światło dzienne obszary (przestrzenie, tematy), które nie interesowały historii, jako dyscypliny naukowej. Były przez nią marginalizowane lub w ogóle nie uwzględniane. Ewa Domańska, badając anglo-amerykańskie poglądy na temat historii i pamięci z lat dziewięćdziesiątych XX wieku stwierdza: „*Nietrudno zauważyć, iż terapeutyczna hermeneutyka pamięci oraz quasi – religijny dyskurs niewyraźnego kształtują zupełnie inny styl myślenia, badania i pisania o przeszłości, którego słownik wypełniony jest tak obcymi historii naukowej pojęciami, jak: wstyd, wina, odkupienie, zadośćuczynienie, wybaczenie, ukojenie, wypełnienie czy katharsis*”¹⁶.

Inną cechą współczesnego myślenia o przeszłości, na którą zwraca uwagę Paul Veyne, francuski historyk zajmujący się starożytnością, jest fakt, że wszystko jest godne historii.

¹⁴ M. Kula, „Pamięć historii uwikłana w jej bieg”, *Przegląd Socjologiczny*, vol. XLIX, nr 2, 2000, s. 16.

¹⁵ M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, przekł. W. Jedlicka, Warszawa, 1962, s. 70.

¹⁶ E. Domańska, „Wprowadzenie”, w: E. Domańska (red.), *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2002, s. 17.

Skoro wszystko jest godne historii, rozrasta się dziedzina zainteresowań poznawczych: są nimi gesty, słowa, zapachy... Strach przed utratą pamięci prowadzi do „gorączki archiwizacji”, czemu pomagają bazy danych, elektroniczne formy zapisu, kamery video, aparaty cyfrowe.

W „nowej” historii wydarzenia nie są już tworzone w gabinetach historyków, ale przez media, władzę (państwo), turystów... O wartościowaniu przeszłości decyduje dziś całe współczesne społeczeństwo a przeszłość rekonstruowana jest w funkcji teraźniejszości i oparta na wspomnieniach/pamięci. Dozwolone jest więc wytyczanie arbitralnych linii i skakanie w poprzek historii. Dziedzictwo kultury, podobnie jak i sama kultura może też być traktowane jak „skrzynka z narzędziami”¹⁷.

Wraz z odejściem oświeceniowej wiary w postęp, w obiektywny fakt historyczny i w chronologię, do głosu dochodzą postawy, które dążą do odcięcia logicznego przejścia przeszłości do teraźniejszości. Philip Abrams uważa, że obecnie nie interesuje nas samo poznanie przeszłości, ale w przeszłości poszukujemy idei, które wytłumaczą nam i pozwolą zrozumieć naszą tożsamość¹⁸.

W takiej atmosferze metodologicznej w 1972 roku wprowadzono w Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO termin dziedzictwo. Moim zdaniem wprowadzono termin, ale nie wypracowano pojęcia, któremu możnaby przypisywać określone desygnaty. Andrzej Tomaszewski porównując zabytek, dobro kultury i dziedzictwo pisze tak: „Rychło zaczęło się na nie nakładać inne pojęcie, jeszcze mniej precyzyjne (...) dziedzictwo kultury (...). Była to świadoma manipulacja pojęciowa, polegająca na zasugerowaniu równoznaczności terminów: dobra kultury i dziedzictwo kultury. Stwierdzić trzeba bowiem wyraźnie, że nie tylko nie są one jednoznaczne, lecz dzieli je nieraz wiele. I w tym tkwi poważne niebezpieczeństwo. Pojęcie dóbr kultury jest apolityczne i aideoologiczne. Obejmuje wszystkie dobra będące dziełem ludzkiego talentu, mające „obiektywną” wartość historyczną i artystyczną. Jest to po prostu kulturalny i artystyczny dorobek ludzkości, podlegający jedynie wartościowaniu estetycznemu według przyjętych kryteriów. Dziedzictwo kultury natomiast jest sprawą wyboru i akceptacji. Nie jest nim to wszystko, co w spadku zostawiły nam minione pokolenia, lecz to, co chcemy z niego przyjąć na własność i wziąć za to odpowiedzialność”¹⁹.

Wejście w życie nowej Konwencji UNESCO, w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku, jeszcze bardziej skomplikowało i tak już duży problem.

Brak dookreślenia przedmiotu/obszaru spośród którego wybieramy, jest sporą trudnością w wartościowaniu. Jednak, moim zdaniem, największy problem z wartościowaniem dziedzictwa polega na tym, że o ile zabytkiem zajmowała się jedna dziedzina – konserwacja zabytków z teoretyczną podbudową historii sztuki i architektury, która wypracowała swoje sposoby wartościowania i postępowania z zabytkiem, o tyle dziedzictwo kulturowe jest przedmiotem zainteresowania większości dziedzin zajmujących się historią i kulturą. Każda z tych dyscyplin posiada swoje własne hermeneutyki wedle których dziedzictwo jest opisywane i także oceniane. W tych dyscyplinach dziedzictwo, w tym także dziedzictwo kulturowe, nie posiada jednej, uzgodnionej definicji (np. w prawodawstwie, socjologii, antropologii). Nie prowadzi się na ten temat badań interdyscyplinarnych. W najlepszym wypadku są to badania wielodyscyplinarne. Interdyscyplinarność polega na prowadzeniu dyskusji i negocjowaniu tak długo, aż większość przemówi jednym głosem.

¹⁷ A. Swidler, „Culture in Action: Symbols and Strategies”, *American Sociological Review*, vol. 51, nr 2, 1986, s. 273–286.

¹⁸ Ph. Abrams, „The sense of the past and the origins of sociology”, *Past and Present*, nr. 55, 1972, s. 18–32.

¹⁹ A. Tomaszewski, „Tożsamość i różnorodność kulturowa jednoczącej się Europy. Ekumenizm kulturowy”, w: E. Świąćka (red.) *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012, s. 58

W polskiej literaturze etnologicznej termin dziedzictwo pojawił się dość późno. Dla przykładu, w *Słowniku Etnologicznym* z 1987 roku pod hasłem „dziedzictwo kulturowe” znajduje się odsyłacz do, znanego i dobrze w etnologii opracowanego, hasła „tradycja”²⁰.

SPOŁECZNA FUNKCJA PRZESZŁOŚCI I TRADYCJA

Większość tego, co obecnie istnieje w kulturze, ma związek z przeszłością. Jest przeróbką lub adaptacją przeszłości. Proces wartościowania przeszłości i dostosowywania do potrzeb współczesności jest procesem odśrodkowym, naturalnym. Eric Hobsbawm twierdzi, że związki przeszłości z teraźniejszością są w sposób naturalny budowane tak, że część przeszłości należy do teraźniejszości. Wartościowanie przeszłości przez współczesność nazwał on społeczną funkcją przeszłości²¹.

Ten harmoniczny, społeczny proces wartościowania przeszłości prezentują badania Waldemara Kuligowskiego, współczesnego poznańskiego antropologa: „Ludzie nie znali swojej tradycji, bo po prostu w niej żyli, przychodziła ona bez uświadomienia. Skoro wiadomo było, jak żyć, nie istniała potrzeba używania słowa tradycja: jest jak jest, tłumaczono badaczom niczym dzieciom, i jak być mus”²².

Tak pojętej tradycji nie daje się chronić w całości. Wszelkie nostalgiczne tęsknoty za czymś przeszłym, co należy zatrzymać, utrwalić i przekazać następcom są rodzajem uprzedmiotowienia.

Innych ludzi i ich kultury bardzo często postrzegano (w nauce, literaturze, fotografii) w kontekście innego czasu. „Nikt nie zaprzeczy, że (...) na przykład Inuici z Igloolik, żyją w synchronii czasowej z nami, ale uparte łożyskowanie ich w pewnym nurcie tradycji sprawia, iż ich egzystencja odbywa się jednak w jakimś odległym wymiarze czasowym, w którym [IM – telefon komórkowy, skuter śnieżny czy] GPS jest rzeczywiście obiektem obcym”²³.

Społeczeństw nie można zamknąć w muzeum, a ich przeszłość nigdy nie była statyczna. Nasze wyobrażenie o społeczeństwach tradycyjnych jest tylko kolejnym etapem ich rozwoju.

Można próbować zatrzymać czas w zabytku (Bruges, Wenecja, Kazimierz Dolny, Starówka Warszawska), ale niemożliwe jest zakonserwowanie, „zamknięcie w słoiku” życia w tych miejscach.

TRADYCJA TWORZONA

Ostatnie dekady ubiegłego stulecia doprowadziły do tego, że „tradycja znalazła się na ustach wszystkich (...) można by powiedzieć, że społeczeństwa ludzkie doszły do wniosku, że bez tradycji nie byłyby sobą.(...) Ani Tybetańczycy i Hawajczycy, ani Kwiakiutlowie i Inuici, (...) nie chcą po prostu mieć tradycji, nie chcą o swojej tradycji zwyczajnie rozmawiać, nie wystarcza im swojej tradycji demonstrowanie. Ich własna tradycja nie może już być pozostawiona sama sobie: jest przedmiotem troski, walki, dumy, czasem wręcz adoracji. Istnieje po to, by odróżniać od innych i stawiać ponad innymi. Ma być źródłem ekskluzywnej wiedzy i wymiernych korzyści finansowych. (...) dzisiaj same społeczności zajmują się własnymi tradycjami, delegując doń swoich specjalistów”²⁴.

Kuligowski uważa, że pojęcie tradycji jest jednym z pojęć globalizacji. Społeczności żyjące na całym świecie z jednej strony korzystają z osiągnięć współczesnych: telewizji, Internetu, supermarketów z drugiej tradycja oceniana pozytywnie, staje się wartością godną ochrony.

²⁰ Z. Staszczuk (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań, PWN, 1987, s. 68

²¹ E. J. Hobsbawm, ‘The social function of the past: some questions’, *Past and Present*, nr 55, May 1972, s. 3–17

²² W. Kuligowski, *Antropologia współczesności*, Kraków, Universitas, 2007, s. 79

²³ *Ibid.*, s. 85

²⁴ *Ibid.*, s. 80

Społeczności same dokonują interpretacji własnej tradycji, tworząc konstrukcje. Jerzy Szacki, Eric Hobsbawm i Terence Ranger nazywają taki zabieg „tradycją tworzoną” lub „wynalezioną”²⁵. Ocena przedmiotowa (co jest warte ochrony i jak chronić) powierzana jest własnym specjalistom. Stąd też, tradycja „tworzona” jako pojęcie globalne występuje na całym świecie, ale jej wartościowanie i sposoby interpretacji wybranych elementów są lokalne i odśrodkowe, na tyle na ile jest to możliwe we współczesnym świecie. Nie znane są mi badania nad kryteriami wartościowania tak rozumianej tradycji tworzonej. Czy zasady wyboru fragmentów przeszłości i ich interpretacje w różnych grupach społecznych są w jakiejś mierze wspólne, na czym zasadzają się wybory i jak organizowana jest ich ochrona – na te pytania nie znalazłam całościowej odpowiedzi w badaniach etnologicznych. Można jednak założyć, że nawet jeśli w pokoleniu, które adaptuje różne fragmenty przeszłości istnieje świadomość, że tworzy sztuczną konstrukcję, to już w następnych będzie ona, prawdopodobnie, uznawana za „tradycyjną” i autentyczną.

Te świadome konstrukcje obejmują współczesną ocenę przeszłości i budowane są ze względu na wartości żyjących. „W taki sposób powstaje dziedzictwo”²⁶. Kuligowski podkreśla przy tym, że: „nie idzie o zwyczajne procesy idealizacji pewnych elementów tradycji, ale o włączanie doń zachowań, wartości i symboli, które w rzeczywistości nie były jej częścią. (...) Dziedzictwo jest samoświadomą tradycją odgrywaną w starych i nowych publicznych kontekstach, mającą chronić te doświadczenia historyczne, które zostały zagubione. Dziedzictwo staje się kulturowym buforem lokalności przed ponadlokalnymi przepływaniami”²⁷.

Krzysztof Pomian barwnie opisuje wątki, które uznajemy za wspólne, wielowiekowe, europejskie dziedzictwo a które, jak się okazuje, upowszechnił dopiero XIX wiek, wybierając spośród wielu po 300-400 latach: „tak więc przekłady Cervantesa (...) uobywateliły w całej Europie parę złożoną z Don Kichota i Sancho Pansy (...). Jednocześnie wiek XIX czyni Szekspira jednym z najpopularniejszych autorów europejskich; opery Verdiego i niezliczone tłumaczenia, spektakle i naśladownictwa podsuwają odbiorcom postacie Hamleta, Otella, Falstaffa, Shylocka, Romea i Julii, Makbeta i Leara jako wzorce wyobrażenia żądzy władzy, zazdrości, instynktu posiadania czy miłości przekreślonej przez konflikt rodów. (...) A wreszcie – choć tę listę można by ciągnąć jeszcze długo – wśród postaci mitologii europejskiej znajdują się także Robinson Crusoe i Guliwer, którzy wchodzą do niej przez pokój dzieciom, dokąd – po skróceniu, złagodzeniu i umoralnieniu – odesłano wielkie powieści Defoeo i Swifta”²⁸.

To „skrócenie, złagodzenie i umoralnienie” o którym pisze Pomian, to nic innego jak wartościowanie przeszłości poprzez tłumaczenie jej na potrzeby i możliwości współczesnych.

James Clifford, autor *Kłopotów z kulturą*, podkreśla jak ważny w wartościowaniu dziedzictwa jest przykład (międzygeneracyjny czy międzykulturowy), który jest zawsze wyborem. Bardzo ciekawie tłumaczy tę translację krakowski antropolog Dariusz Czaja na przykładzie festiwalu muzyki dawnej: „Okazuje się, że muzyczne zapisy sprzed stuleci to nie zmurszały skansen akt dawnych, ale cenny depozyt wciąż żywych i żywotnych treści. (...) cel zawsze jest ten sam – dotarcie do „światów” zapomnianych, porzuconych, uznanych za anachroniczne, albo z tych czy innych powodów nieistniejących w naszej wyobraźni. (...) Czas, okazuje się, nie jest tu przeszkodą, ale warunkiem możliwości spotkania z minionym. (...) Trudno wszakże zapomnieć o tym, że historiografia współczesna – porzuciwszy

²⁵ J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa, 1971, s. 165; E. Hobsbawm, ‘Introduction: Inventing Traditions’, w: E. Hobsbawm, T. Ranger (red.) *The Invention of Tradition*, Cambridge, 1983.

²⁶ J. Szacki, *ibid.*, s. 187.

²⁷ W. Kuligowski, *ibid.*, s. 86.

²⁸ K. Pomian, *Europa i jej narody*, przekł. M. Szpakowska, Gdańsk, Wyd. Słowo, obraz, terytoria, 2004, s. 163

prostoduszny dogmat pozytywizmu o niekonfliktowych strategiach ustalania „jak to było naprawdę” – dysponuje dzisiaj solidnymi argumentami za tezą, według której nie sposób odtworzyć przeszłości w pełni wiarygodnie. Nie mamy bowiem do niej bezpośredniego dostępu. Tekst źródłowy to nie realna przeszłość, „fakt” to nie „wydarzenie”[mapa to nie terytorium, partytura to nie utwór – IM]. (...) zmieniła się solidnie nasza fonosfera, zmienił się drastycznie kontekst kulturowy, uszy mamy już inne. Pomijając problem z samą kategorią „autentyczności”, przesadne oczekiwania, nieporozumienia, a nawet mistyfikacje z nią związane (choć zdaje się, że ma ona coraz słabsze notowania na giełdzie słów modnych). (...) w tym zwrocie w stronę dawności nie chodziło ani o muzeologiczny pietyzm, ani o pogoń za złudą autentyzmu. Re-konstrukcje – tak. (...) Nie szło (...) o to, by sztucznie przenieść się do przeszłości (pragnienie nieziszczalne), ale odwrotnie: by przeszłość wprowadzić w nasz horyzont odczuwania i wrażliwości, by poszerzyć go o głosy i brzmienia nam odległe, a czasem obce”.²⁹

Przedstawione powyżej translacje wymagają jedynie tłumaczenia międzygeneracyjnego, obracają się bowiem w kręgu europejskiego, bardzo starego i ujednoliconego systemu wartości.

Le Goff uważa, że pozytywnie zwartościowana przeszłość jest jednocześnie miniona i teraźniejsza i „nie powinna wywoływać zakłopotania”³⁰. Kuligowski dodaje, że „jeśli jest inaczej, to znaczy, że „zmiany w kulturze po prostu znacznie wyprzedziły zmiany w naukowych paradygmatach”³¹. To „zakłopotanie” pojawia się jednak, kiedy dotyczy zjawisk nowych, które operują innym sposobem wyrażania wartości i inną celowością niż ochrona przeszłości. Te nowe systemy wartości i sposoby ich wyrażania nie mieszczą się w starych, znanych i dobrze przyswojonych paradygmatach.

Do takich zjawisk zaliczyłabym turystykę masową. Jak już pisałam, według Kuligowskiego tradycja/dziedzictwo należy do pojęć globalnych. Według amerykańskiego antropologa Deana MacCannella turyści masowi tworzą, rządzącą się swoistą strukturą i oczekiwaniami, ponadnarodową klasę. Wartościowanie dziedzictwa ze względu na klasę turystyczną ma swoją specyficzną artykulację i globalny wymiar. Warto zatem przyrzeć się bliżej badaniom MacCannella.

Klasa turystyczna, to społeczność w której wszyscy są równi. Nie istnieją przednowoczesne podziały społeczne związane ze statusem, pochodzeniem, kolorem skóry. Stopniowo nawet nieznanomość miejscowego języka, a nawet języka angielskiego przestaje różnicować klasę turystyczną, ponieważ kody słuchowe są zastępowane przez kody wizualne. „Wartość turystyczna leży w sposobie, w jaki organizuje ona społeczne, historyczne, kulturowe i naturalne składniki w strumień wrażeń”³², który zapewniają atrakcje turystyczne.

Współczesne atrakcje turystyczne, prawdopodobnie w swojej istocie, nie różnią się bardzo od tych, które opisują np. Janusz Tazbir z XVI i XVII wieku³³, czy pierwsze Baedekery z wieku XIX. Obecnie jednak skierowane są do bardzo dużej grupy, tworzącej właśnie ponadnarodową, ogólnoswiatową klasę, reprezentującą wszystkie współczesne społeczeństwa z ich własnymi uwarunkowaniami kulturowymi. Nie tylko artykulacja wybranych wartości musi być zrozumiała dla wszystkich, ale i same wartości dziedzictwa (kulturalnego, naturalnego czy niematerialnego) muszą być podzielane przez tę klasę.

²⁹ D. Czaja, ‘Pieśni śpiewają. Przystanek Jarosław’. *Konteksty. Antropologia kultury, etnografia, sztuka*, nr 4, 2013, s. 5–6

³⁰ J. Le Goff, *Historia i pamięć*, trans. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 195

³¹ W. Kuligowski, *Antropologia współczesności*, Kraków, Universitas, 2007, s. 21

³² D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, przekł. E. Klekot, A. Wiczorkiewicz, Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, 2002, s. 75

³³ J. Tazbir, „Stosunek szlachty polskiej XVI-XVIII wieku do zabytków”, w: *Spotkania w Willi Struwego 2001–2003. Wykłady o dziedzictwie kultury*, Warszawa, 2004, s. 65–83

MacCannell uważa, że atrakcje turystyczne konstruowane są tak, że mają wydawać się odbiorcom skończoną całością i powinny spotykać się z żywym odbiorem. Dąży się do zatarcia podziału na wtajemniczonych i niewtajemniczonych, widz nie musi posiadać własnej wiedzy, nie musi rekonstruować własnej wersji, nie musi też zapamiętać wszystkich elementów wystawy czy historii obiektu. Istotna jest dostępność dla wszystkich. Dostępność tworzy się przez upraszczanie rozróżnień, niewskazywanie na trudy, jakie ktoś musiał pokonać, aby obiekt stał się atrakcją (odkrycie obiektu, wiedza badaczy, którą musieli sobie przyswoić, sam proces konserwacji obiektu czy zdobywanie eksponatów i organizacja wystawy). Rozróżnienia i ważne z innych punktów widzenia niuansy w atrakcji są zaciemniane tworząc rodzaj spektaklu przeznaczonego do oglądania i odgrywanego na użytek turystów. Narracja turystyczna kładzie nacisk na uproszczenie, stworzenie legendy najlepiej z bohaterem lub gwiazdą w roli głównej. Teatralizacja pozwala zróżnicowanie zamienić w jeden system reprezentacji³⁴. MacCannell podkreśla, że dla wartościowania atrakcji turystycznej istotne jest wsparcie instytucjonalne. Rozumie przez to rodzaj patronatu instytucji złożonych z fachowców zajmujących się daną dziedziną (np. filmem, przyrodą, zabytkami), którzy według swoich kryteriów wartościują i wybierają obiekty. W atrakcji istotne jest też „medium”, które zachęca do obejrzenia atrakcji. Medium może być reklama, przewodnik, artykuł, opowieści kolegów (musisz to zobaczyć!). Im większy autorytet instytucji i ekspertów którzy wartościują, tym większy nacisk medium i tym atrakcja staje się ważniejsza. Innymi słowy decyzja profesjonalistów, aby dany element nazwać zabytkiem, pomnikiem historii czy światowym dziedzictwem jest jednym z ważniejszych kryteriów turystycznego wartościowania atrakcyjności miejsca. Jeszcze inną podstawą do wartościowania dziedzictwa jest fakt, że „kulturę (...) można dzielić i sprzedawać tak jak towar, jednak struktura tego towaru, tak gospodarcza jak i społeczna, różni się od towaru z epoki przemysłowej. (...)Wartość produktów kulturowych (wycieczki, kursy, reportaże, artykuły, pokazy, konferencje, wydarzenia, spektakle, zabytki) (...) zależy od jakości doświadczenia kulturowego jakie obiecują”³⁵.

Naszą społeczną potrzebę doświadczenia przeszłości spełniają konstrukcje nazywane różnie przez różnych badaczy: np. za A. Marwickiem używa się terminu „przemysł historyczny”³⁶, takim terminem posługuje się też Ewa Domańska. Nawiązując do Pierre’a Nora używa się terminu „przemysły pamięci”. Jacek Purchła pisze o „towarum”³⁷, a MacCannell analizuje „produkty kulturowe”.

Produkt, przemysł, towar, to pojęcia z dziedziny ekonomii. Tworząc produkt kulturowy dostarcza się gotowych modeli i organizuje nasze postawy względem nich. Są cenione, jest na nie zapotrzebowanie, mają więc swoją ekonomiczną wartość. Ekonomię produktów kulturowych MacCannell opisuje w ten sposób: „Eksploatację pracy zastąpiła eksploatacja wypoczynku. W przeciwieństwie do przemysłu, zysku nie wypracowuje się w procesie produkcji, lecz przynoszą go przedsiębiorcy działający na obrzeżach rzeczywistego wytwarzania. Działania te skupiają się na produkcji kulturowej, która w sposób niemal magiczny nieustannie generuje kapitał, często sama nie pochłaniając żadnej energii. Przykładem mogą być ruiny greckie. Kraje słabo rozwinięte mogą „eksportować” swą kulturę bez konieczności pakowania jej i wysyłki – wystarczy by przyciągnęły turystów”³⁸.

³⁴ D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, przekł. E. Klekot, A. Wiczorkiewicz, Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, 2002, s. 97–98

³⁵ *Ibidem*, s. 36

³⁶ A. Marwick, *The Nature of History*, London, Conclusion, 1970, s. 240–243

³⁷ J. Purchła, *Dziedzictwo a transformacja*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 2005, s. 11

³⁸ D. MacCannell, *ibid.* s. 45,46

Produkty kulturowe dostarczają wyidealizowanych bądź zmyślonych modeli bardziej ogólnych (moralnych, estetycznych) niż indywidualne wersje kulturowych doświadczeń. Do największych produktów kulturowych należą festiwale, wystawy międzynarodowe, obchody, które przenikają całe społeczności. Zabytki zaliczane są do produktów kulturowych na średnią skalę. Coraz częściej wytwarza się i sprzedaje czyste doświadczenie kulturowe bez śladów materialnych. Do takich doświadczeń kulturowych z dziedziny ochrony, należą np. pola bitew.

Na takim tle pocieszycielsko brzmią poglądy francuskiego antropologa (twórcy koncepcji „nie-miejsc” (non-lieux) Marca Augé, który uważa, że wszyscy, współcześnie, poszukujemy sensu właśnie w przeszłości, w historii w której ten sens się kryje³⁹. Eric Hobsbawm, zmarły dwa lata temu brytyjski historyk uspokaja nas, że te obecne zawirowania są niczym innym jak kontynuacją starych dyskusji, a jedynie prowadzone są innym językiem i innymi środkami⁴⁰.

Analizując sposoby wartościowania przeszłości przy pomocy pojęć: zabytek i dziedzictwo materialne, nie sposób nie przyznać im racji.

³⁹ M. Augé, *Symbole, fonction, historie. Les interrogations de l'anthropologie*, Paris, 1979, s. 149

⁴⁰ E. J. Hobsbawm, 'The revival of narrative: some comments', *Past and Present*, nr 86, Febr., 1980, s. 3-8



NAUKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE A TEORIA WARTOŚCI DÓBR KULTURY

Monika Murzyn-Kupisz

EWOLUCJA PODEJŚCIA DO WARTOŚCI DÓBR KULTURY

W potocznym dyskursie na temat dóbr kultury, tradycyjnie najczęściej podkreślano ich wartości kulturowe (artystyczne, historyczne) definiowane przez konserwatorów¹, a także przedstawicieli wybranych nauk humanistycznych oraz wartości symboliczne (narodowe, ideologiczne). Od drugiej połowy XX wieku w większym stopniu zaczęto brać pod uwagę koszty utrzymania i ewentualnie przychody finansowe, jakie generuje dziedzictwo kulturowe, przede wszystkim przyciągając turystów spoza danego regionu, szczególnie jeśli dyskusja dotyczyła konieczności łożenia środków pieniężnych na zabytki (relacja wartości użytkowych do kosztów ponoszonych na utrzymanie i udostępnianie dóbr kultury)². Od pojawienia się większego zainteresowania obiektami z przeszłości, w miarę rozwoju pojęcia zabytku i dziedzictwa kulturowego, rosła świadomość, że **wartości dóbr kultury są niezwykle złożone**³. Ze względu na trudności w ich zdefiniowaniu i oszacowaniu (tak ilościowym, jak i jakościowym) do niedawna, także w dyskursie profesjonalnym, często ograniczano się jednak do prostego, autorytarnego stwierdzenia, iż są one bezcenne a w terminologii stosowanej w niektórych krajach „klasy 0”⁴.

Na podejmowanie w ostatnich dekadach szerszych i bardziej dogłębnych prób określenia wartości dóbr kultury, widocznych początkowo szczególnie w anglosaskim kręgu kulturowym, wpłynęły przede wszystkim cztery wyraźne trendy:

1. Wyzwania w finansowaniu utrzymania i konserwacji obiektów zabytkowych ze środków publicznych w obliczu **stałe rosnącej liczby obiektów** uznanych za godne zachowania (stałe poszerzanie się rejestrów zabytków i innych wykazów cennych obiektów historycznych)⁵;
2. **Konieczność wypracowania** przez konserwatorów bardziej obiektywnych **kryteriów wpisu** do rejestru zabytków czy innych form uznania za obiekt zabytkowy (w tym uwzględnienie

¹ J. Krawczyk (red.), *A. Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa, Mówią Wieki, 2002; A. Riegl, *Der Moderne Denkmalkultus: Sein Wesen Und Seine Entstehung (1903)*, Whitefish MT, Kessinger Publishing, 2010.

² W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, 1966.

³ J. Jokilehto, *A history of architectural conservation*, Amsterdam, Elsevier, Butterworth-Heinemann, 2008.

⁴ Przykładem może być Polska, gdzie potocznie nadal często stosuje się określenie „zabytek klasy 0” pomimo tego, iż wzorowana na francuskiej klasyfikacja zabytków przestała obowiązywać wiele dekad temu.

⁵ F. Benhamou, „Is increased public spending for the preservation of historic monuments inevitable? The French case”, *Journal of Cultural Economics*, nr 20, 1996, s. 115–132.

na liście Światowego Dziedzictwa⁶), niż lapidarne określenia stosowane w początkach ochrony prawnej, dobrze uzasadniające społeczeństwu i reprezentującym je władzom zasadność implikujących pewne obligacje wpisów;

3. Zauważenie, iż **ochrona prawna nie zawsze jest efektywna i nie zawsze przesądza o zachowaniu dziedzictwa kulturowego: ważne jest uświadomienie i przekonanie o wartości zabytków ich użytkowników i właścicieli oraz społeczności lokalnych**⁷;
4. **Włączenie kultury i dziedzictwa kulturowego do dyskursu na temat rozwoju społeczno-gospodarczego, w szczególności rozwoju zrównoważonego i ewolucja tego dyskursu**⁸.

W ich efekcie dostrzeżono potrzebę wypracowania bardziej złożonego niż dotąd podejścia do kwestii wartości dóbr kultury, uwzględniając także dorobek nauk ekonomicznych⁹. W ostatnich dekadach zaobserwowano zatem rosnące zainteresowanie ekonomistów (a także socjologów i geografów) kwestiami wartości dziedzictwa kulturowego¹⁰. Tematyka ta jest obecna we wszystkich

⁶ B. Szymgin (red.), *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, Warszawa, PKN ICOMOS, NID, 2011.

⁷ Por. m.in. odniesienia do tej kwestii w Karcie Ateńskiej (1931) oraz Deklaracji Amsterdamskiej (1975). W Karcie Ateńskiej w punkcie VII.b stwierdzono: „Konferencja jest głęboko przekonana, że najlepszą gwarancją dla zachowania zabytków i dzieł sztuki jest szacunek i przywiązanie do nich samych narodów.” Podobnie według Deklaracji Amsterdamskiej: „Dziedzictwo architektoniczne ma szansę przetrwania tylko wtedy jeżeli zdobędzie uznanie społeczne, zwłaszcza młodego pokolenia”. Por. M. Konopka, K. Pawłowski (red.), *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, Warszawa, ICOMOS, 2000, s. 13, 42.

⁸ Por. S. Navrud, R.C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002; W. Affelt, „Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego”, w: B. Szymgin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska, 2008, s. 7–16; M. Murzyn-Kupisz, „Sustainable approaches to natural environment and cultural heritage. Two sides of the same coin”, *Economic and Environmental Studies*, nr 4, 2010, s. 379–397.

Stanowiący miłowy krok w zakresie dyskusji o zrównoważonym rozwoju raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju pt. „Nasza wspólna przyszłość” z 1987 r. zainspirował podobnego charakteru dokument dotyczący kultury. W 1995 r. ukazał się raport „Nasza kreatywna różnorodność” Światowej Komisji ds. Kultury i Rozwoju (por. *Our Creative Diversity*, World Commission on Culture and Development, Paris, UNESCO, 1995). Przenikanie się myślenia o zrównoważonym wykorzystaniu zasobów naturalnych i kulturowych odzwierciedlone jest również w konwencjach UNESCO (Por. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, Dziennik Ustaw nr 32, poz. 190, 1976; Europejska Konwencja Krajobrazowa, Dziennik Ustaw nr 14, poz. 98, 2004; Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, Dziennik Ustaw nr 215, poz. 1585, 2007; Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, Dziennik Ustaw nr 172, poz. 1016, 2011).

⁹ A. Klamer, P-W. Zuidhof, „The values of cultural heritage: merging economic and cultural appraisals”, w: R. Mason (red.), *Economics and heritage conservation*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 1999, s. 23–61.

¹⁰ N. Lichfield, *Economics in urban conservation*, Cambridge, Cambridge University Press, 1988; M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, New York, St. Martin's Press, 1997; R. Mason (red.), *Economics and heritage conservation: a meeting organized by the Getty Conservation Institute, December 1998*, Los Angeles, J. Paul Getty Trust, 1999; X. Greffe, *La gestion du patrimoine culturel*, Paris, Anthropolos, 1999; E. Avrami, R. Mason, M. de la Torre, *Values and heritage conservation*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 2000; M. de la Torre (red.), *Assessing the values of cultural heritage: research report*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 2002; S. Navrud, R.C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage...*, op.cit.; I. Rizzo, R. Towse (red.), *Economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002; J. Snowball, *Measuring the value of culture. Methods and examples in cultural economics*, Berlin-

niemal kompendiach dotyczących ekonomii kultury jako subdyscypliny ekonomii¹¹. Wartościowanie dóbr kultury pod kątem społeczno-ekonomicznym było także przedmiotem wielu analiz prowadzonych na zamówienie władz publicznych¹². W ostatnich dekadach społeczno-ekonomiczna przydatność dziedzictwa kulturowego została również wyraźnie uwzględniona w debatach prowadzonych w ramach ICOMOS¹³. Definicja i analiza wartości obiektów i miejsc zabytkowych oraz usług i instytucji kultury z perspektywy ekonomicznej winna być jednakże, co podkreślają najwybitniejsi specjaliści w dziedzinie ekonomii kultury, zawsze widziana jedynie jako uzupełnienie i poszerzenie analiz z perspektywy nauk humanistycznych, kładąc nacisk na nadrzędność wartości

Heidelberg, Springer Verlag, 2008; A. Peacock, I. Rizzo, *The heritage game. Economics, policy and practice*, Oxford, Oxford University Press, 2008; M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Kraków, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, 2012; I. Rizzo, A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, 2013; L. Landriani, M. Pozzoli, *Management and valuation of heritage assets: a comparative analysis between Italy and USA*, Heidelberg, Springer, 2014.

¹¹ Por. D. Throsby, *Economics and culture*, Cambridge, Cambridge University Press, 2001; M. Hutter, R. Shusterman, „Value and the valuation of art in economic and aesthetic theory”, w: V. A. Ginsburgh, D. Throsby (red.), *Handbook of the economics of art and culture*, Amsterdam, Elsevier, North-Holland, s. 169–208; R. Towse, *A textbook of cultural economics*, Cambridge, Cambridge University Press, 2010; A. Klamer, „The values of cultural heritage”, w: I. Rizzo, A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, Cheltenham, 2013, s. 421–437.

¹² Por. M. Cernea, *Cultural heritage and development. A framework for action in the Middle East and North Africa*, Washington, The World Bank, 2001; X. Greffe, S. Pflieger, A. Noya, *Culture and local development*, Paris, OECD, 2005; P. Lehtovuori, K. Schmidt-Thomé (red.), *Economics and built heritage. Seminar proceedings. Built heritage – value adding sector*, Copenhagen, Nordic Council of Ministers, 2007; K. Clark, G. Maeer, „The cultural value of heritage: evidence from the Heritage Lottery Fund”, *Cultural Trends*, nr 1, 2008, s. 23–56; H. Passamar, M. Marchetti (eds.), *Étude nationale des retombées économiques et sociales du patrimoine*, Aix-en-Provence, Paris, Agence Régionale du Patrimoine Provence-Alpes-Côte d'Azur, Ministère de la Culture et de la Communication, 2009; M. Mäilki, K. Schmidt-Thomé (red.), *Integrating aims – built heritage in social and economic development*, Espoo, Aalto University, Centre for Urban and Regional Studies, 2010; F. Benhamou, D. Thesmar, *Valoriser le patrimoine culturel de la France*, Paris, Conseil d'Analyse Économique, 2011; G. Licciardi, R. Amirtahmasebi, *The economics of uniqueness. Investing in historic city cores and cultural heritage assets for sustainable development*, The World Bank, Washington, 2012; G. Maeer, G. Fawcett, T. Killick, *Values and benefits of heritage. A research review*, London, Heritage Lottery Fund, 2012; E. Ozdemiroglu (red.), *Study of the economic value of Northern Ireland's historic environment*, Belfast, EFTEC, 2012; ECORYS, *Economic value of Ireland's historic environment. Final report to the Heritage Council*, Dublin, Heritage Council, 2012; ECORYS, *The economic impact of maintaining and repairing historic buildings in England*, London, 2012. Przegląd raportów i prac badawczych dotyczących społeczno-ekonomicznego wpływu dziedzictwa kulturowego zob. także C. Dümcke, M. Gnedovsky, *The social and economic value of cultural heritage: literature review*, EENC Paper, European Expert Network on Culture, July 2013, <http://www.eenc.info/wp-content/uploads/2013/08/CD%C3%BCmcke-MGnedovsky-Cultural-Heritage-Literature-Review-July-2013.pdf> (15.06.2014).

¹³ Ch. Ost, N. van Droogenbroeck, *Report on the economics of conservation. An appraisal of theories, principles and methods*, ICOMOS, International Economics Committee, 1998, <http://www.international.icomos.org/publications/eco2.pdf> (15.06.2014); *Heritage, a driver of development, Proceedings of the 17th ICOMOS General Assembly*, Paris, ICOMOS, 2011, s. 738–968, http://www.icomos.org/Paris2011/Symposium_proceedings/INTEGRALE.pdf (15.06.2014); M. Murzyn-Kupisz, „Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury”, w: B. Szymgin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska, Fundacja Politechniki Lubelskiej, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa, 2012, s. 135–149.

kulturowych¹⁴. Inną często akcentowaną kwestią jest fakt, iż możliwie obiektywna i całościowa analiza społeczno-ekonomicznej wartości dziedzictwa kulturowego wymaga zarówno ilościowych, jak i jakościowych metod badawczych i analiz¹⁵.

Warto przy tym zauważyć, że wielką inspiracją dla teorii i praktyki wartościowania dóbr kultury z perspektywy ekonomicznej stał się rozwój ekonomii środowiska i zasobów naturalnych. Według D. Throsby'ego kulturowo zrównoważony rozwój można opisać posługując się i zachowując zasady zrównoważonego rozwoju wypracowane wcześniej w odniesieniu do zasobów naturalnych, w szczególności w ramach ekonomii środowiska oraz ekonomii ekologicznej. Wspomniany badacz odwołuje się przy tym do rozwoju koncepcji kapitału, która została poszerzona z tradycyjnie, wąsko rozumianego pojęcia o inne formy kapitału, takie jak kapitał ludzki, kapitał społeczny, kapitał naturalny oraz kapitał kulturowy¹⁶.

W odniesieniu do zrównoważonego wykorzystania zarówno zasobów kulturowych, jak i przyrodniczych oraz patrzenia na nie przez pryzmat kapitału naturalnego i kapitału kulturowego istnieje wiele paraleli. Podobnych jest wiele wyzwań w zarządzaniu i cech dóbr natury i dóbr kultury jako zasobów w zrównoważonym rozwoju, w tym problemy i wyzwania etyczne¹⁷. Zasoby naturalne, podobnie jak kulturowe, są dziedzictwem przeszłości (odpowiednio natury lub dziełem wcześniejszych pokoleń), lecz nie są w niej zamknięte, są użytkowane i podlegają ciągłym przekształceniom w teraźniejszości, przy czym każde pokolenie definiuje, co jest godne zachowania i ustala priorytety jeśli chodzi o ochronę, wykorzystanie i utrzymanie danych zasobów. Podstawowe zasady zrównoważonego rozwoju, takie jak równość międzypokoleniowa i wewnątrzpokoleniowa oraz zasada ostrożności w przypadku przekształcania zasobu nieodnawialnego dotyczą w znacznym stopniu zarówno dóbr natury, jak i dóbr kultury. Podobnym wyzwaniem z perspektywy zrównoważonego rozwoju jest problem zachowania naturalnej równowagi w ramach systemu (ekosystemów, systemów kulturowych) oraz zachowania różnorodności, odpowiednio biologicznej i kulturowej. Inną istotną kwestią jest konieczność brania pod uwagę nieodwracalności pewnych procesów i konieczności zaspokojenia często sprzecznych potrzeb wielu interesariuszy oraz charakteru dóbr publicznych wielu dóbr natury i kultury. Podobne są wreszcie także problemy szacowania wartości danych miejsc, obszarów czy zjawisk oraz ich wpływu na rozwój.

WARTOŚCIOWANIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO A EKONOMICZNE TEORIE WARTOŚCI

Problemem, jaki często napotykają przedstawiciele nauk społeczno-ekonomicznych zajmujący się problematyką wartościowania dziedzictwa (oprócz zarzutu braku kompetencji w odniesieniu do tej tematyki) jest fakt, iż jedynie w ograniczonym stopniu wpisuje się ono w ekonomiczne teorie wartości. Ekonomia klasyczna od czasów A. Smitha różniła dwa główne znaczenia wartości tj. **wartość użytkową**, pojmowaną obiektywnie jako pożyteczność oraz **wartość wymienną**, jako zdolność

¹⁴ D. Throsby, „Determining the value of cultural goods: how much (or how little) does contingent valuation tell us?”, *Journal of Cultural Economics*, nr 27, 2003, s. 275–285; A. Klammer, „The values of cultural heritage”, *op. cit.*; D. Throsby, „Assessment of value in heritage regulation” w: I. Rizzo, A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, Cheltenham, 2013, s. 456–469.

¹⁵ Por. J. Snowball, *Measuring the value of culture...*, *op. cit.*

¹⁶ D. Throsby, *Economics and culture*, *op. cit.*, s. 44–60; D. Throsby, „Cultural sustainability”, w: R. Towse (red.), *A handbook of cultural economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2003, s. 183–186.

¹⁷ D. Throsby, *Ibidem*; S. Navrud, R.C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage...*, *op. cit.*

danego dobra, dzięki której może ono być wymieniane na inne. Na wartość wymienną dobra według klasyków ekonomii (A. Smith, D. Ricardo), najczęściej wyrażoną przez cenę, wpływa przede wszystkim ilość pracy niezbędnej do jego wytworzenia. Z tej perspektywy można powiedzieć, że dobra kultury są wartościowe ponieważ posiadają pewną przydatność użytkową (spełniają określone funkcje) oraz ponieważ do ich wytworzenia, a także późniejszej konserwacji (zachowania) niezbędny był jakiś wysiłek ludzki (wartość dobra kultury określona jego pracochłonnością). Ich całościowa wartość nie jest jednak jedynie zależna od ilości włożonej w nie pracy, nawet jeśli częściowo jest odzwierciedlona w środkach finansowych i czasie pracy przeznaczonych na ich dokumentację, badanie oraz prace konserwatorskie. Fakt ten został już dostrzeżony przez D. Ricardo, który z teorii wartości opartej na pracy wyłączył pewne dobra (w tym dobra kultury takie jak rzadkie rzeźby, obrazy, książki i monety) „których wartość zależna jest jedynie od zmieniającej się zamożności oraz inklinacji tych, którzy ich pożądamy”¹⁸. Na wartość dobra wpływa także jego **rzadkość**. W przeciwieństwie do dóbr pomnażalnych, produkowanych masowo, większość dóbr kultury jest w jakimś stopniu unikalna a więc stopień ich rzadkości jest znaczący i powinien być odzwierciedlony w ich cenie, choć nie zawsze ma to miejsce¹⁹.

W latach 70. XIX wieku w ekonomii powstał kierunek subiektywno-marginalistyczny (szkoła austriacka), który zaproponował subiektywną teorię wartości. W jej myśl, wartość dobra rozumiana jest jako indywidualne i **subiektywne odczucie konsumenta**, czyli znaczenie, jakie konsument przypisuje danemu dobru w procesie konsumpcji. Wartość dobra zależna jest od jego zdolności do zaspokajania potrzeb konsumentów (K. Menger). W miarę zwiększania konsumpcji danego dobra (zaspokajania potrzeb) przyrost zadowolenia wywołany zwiększeniem konsumpcji o jednostkę dobra (tzw. użyteczność krańcowa) maleje (pierwsze prawo H. Gossena) a zatem ostatecznie wartość dobra może być określona przez użyteczność krańcową (F. Wieser). Konsument dokonuje także wyboru pomiędzy różnymi dobrami i alternatywnymi ich ilościami (kwestia kosztu utraconych możliwości, koncepcja substytucyjności dóbr, H. J. Davenport, J. R. Hicks). Patrząc z perspektywy wartościowania dóbr kultury, istotnie wartość przydawana wielu z nich wynika z subiektywnych odczuć jednostek lub grup (społecznych, narodowych, zawodowych). W przypadku dóbr kultury nie zawsze sprawdza się jednak teoria użyteczności krańcowej. Dobra kultury i usługi o nie oparte są bowiem często tzw. **dobrami uzależniającymi** (*addictive goods*). Potrzeba ich konsumpcji nie maleje lecz wręcz przeciwnie rozwija się w trakcie konsumpcji. Odczuwający satysfakcję z konsumpcji nabywca czy użytkownik konsumując kolejną jednostkę dobra nie tylko nie „nasyca się” lecz wręcz przeciwnie chciałby konsumować coraz więcej (np. kolekcjoner kupujący coraz więcej dzieł sztuki, miłośnik historycznych obiektów zwiedzający kolejne z nich, meloman czekający na kolejny koncert muzyki wykonywanej na historycznych instrumentach). Z drugiej strony, konsumenci dóbr kultury (czy szerzej podmioty łożące środki finansowe na dobra kultury) zmuszeni są do dokonywania wyborów

¹⁸ D. Ricardo, *On the principles of political economy and taxation*, London, J. Murray, 1817, p. 6 cytata za M. Hutter, R. Shusterman, „Value and the valuation of art in economic and aesthetic theory”, w: V. A. Ginsburgh, D. Throsby (red.), *Handbook of the economics of art and culture*, Amsterdam, Elsevier, North-Holland, s. 180.

¹⁹ Wbrew pozorom pewnego typu, dość podobnych do siebie obiektów może być relatywnie dużo (np. masowo niegdyś wytwarzane lub używane obiekty sztuki użytkowej z pewnego okresu historycznego w kolekcjach muzealnych czy w ofercie antykwarycznej). Niektóre obiekty mogą posiadać dużą wartość kulturową lecz nie budzić zainteresowania konsumentów. Kwestia rzadkości i unikalności dóbr kultury staje się problematyczna także jeśli zamiast pojęcia dóbr kultury zastosujemy rozumiane procesowo pojęcie dziedzictwa kulturowego jako konstruktu społecznego powstającego w procesie interpretacji, w ramach którego nie liczy się tradycyjnie rozumiana autentyczność obiektu lecz to jak jest postrzegany i jakie odczucia budzi w konsumentach.

pomiędzy różnymi alternatywami i kombinacjami konsumowanych dóbr i usług (np. które obiekty zabytkowe zwiedzać, nabywać, odnawiać, adaptować, itp.) biorąc pod uwagę **koszt utraconych możliwości** przeznaczenia posiadanych zasobów na inne cele (np. wykorzystania czasu i wydatkowania środków finansowych na inne formy spędzania czasu wolnego niż związane z dziedzictwem kulturowym, przeznaczenia publicznych środków finansowych na utrzymanie obiektów dziedzictwa lub innych elementów infrastruktury publicznej).

Na przełomie XIX i XX wieku wybitni ekonomiści (T. Veblen, J. R. Commons) podkreślili, iż „wartość jest zjawiskiem konstruowanym społecznie, zaś wyznaczanie wartości – a zatem i cen – nie może być odizolowane od kontekstu społecznego, w jakim zachodzą procesy [wartościowania]”²⁰. Wydaje się to być kolejną ważną wskazówką dla wartościowania dziedzictwa. W trakcie szacowania wartości dziedzictwa kulturowego z perspektywy ekonomicznej bardzo przydatne może być więc uwzględnienie społecznego kontekstu, w jakim ono funkcjonuje, i faktu, iż może ono być przydatne do rozmaitych celów pozażytkowych (np. podkreślenia prestiżu, zamożności, statusu społecznego, przynależności narodowej).

W pewnym stopniu w wartościowaniu dziedzictwa kulturowego może się również przydać najnowszy dorobek tzw. Nowej Ekonomii Instytucjonalnej (*New Institutional Economics*) (R. Coase, O. Williamson, D. North, E. Ostrom) akcentującej **wpływ formalnych i nieformalnych uwarunkowań instytucjonalnych i organizacyjnych**, w tym wpływ praw własności, kosztów transakcyjnych, dostępu do informacji i sposobów rządzenia (*governance*) na procesy ekonomiczne, w tym problem kosztu społecznego działalności gospodarczej (*social cost*)²¹. Jest to tym bardziej uprawnione, że nowsze ujęcia NEI poszerzają perspektywę analizy z wąsko rozumianej efektywności ekonomicznej na różne wymiary rozwoju zrównoważonego (ekonomiczny, społeczny, ekologiczny)²².

WYBRANE KONCEPCJE EKONOMICZNE ISTOTNE Z PERSPEKTYWY ANALIZ WARTOŚCI DÓBR KULTURY

Ceny rynkowe jedynie w ograniczonym stopniu są w stanie pokazać (ujawnić) wartość dóbr kultury odzwierciedloną w rzeczywistych wydatkach, jakie konsumenci ponoszą na zakup dóbr kultury, dostęp do nich lub usługi oparte o nie. Biorąc pod uwagę specyficzne cechy, funkcje oraz oddziaływanie dóbr kultury trzeba więc wspomnieć o kilku istotnych ekonomicznych koncepcjach, które mogą być przydatne w wyjaśnieniu tego zjawiska. Wśród nich znajdują się: **pojęcie dóbr publicznych** (*public goods*)²³ oraz powiązane, choć nie tożsame, pojęcia **dóbr wspólnych** (*commons*) i **dóbr społecznie pożądaných** (*merit goods*) oraz koncepcja efektów zewnętrznych.

²⁰ D. Throsby, *Culture and economics*, op. cit., s. 22.

²¹ E. G. Furubotn, R. Richter, *Institutions and economic theory. The contribution of the new institutional economics*, Ann Arbor, The University of Michigan Press, 2000.

²² J. Platje, *Institutional capital – creating capacity and capabilities for sustainable development*, Opole, Opole University Press, 2011, s. 12.

²³ M. Murzyn-Kupisz, „Spojrzenie na wartości...”, op. cit.; A. Surdej, *Determinanty regulacji administracyjnoprawnych w oddziaływaniu państwa na gospodarkę*, Kraków, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 2006. Koncepcja ta może być także przydatna przy wyjaśnianiu uwarunkowań wartościowania współczesnych dokonań artystycznych oraz w zakresie wzornictwa por. Ł. Mamica, *Wzornictwo przemysłowe jako determinanta konkurencyjności gospodarki*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2013, s. 47–55.

Za prekursora definicji dóbr publicznych uważa się P.A. Samuelsona. Wyróżnił on „prywatne dobra konsumpcyjne” (*private consumption goods*) oraz „kolektywne dobra konsumpcyjne” (*collective consumption goods*). Te drugie zdefiniował jako dobra, „z których wszyscy korzystają wspólnie w takim sensie, że indywidualna konsumpcja dobra w przypadku każdej osoby nie prowadzi do ograniczenia konsumpcji dobra przez jakąkolwiek inną osobę”²⁴. Drugą istotną cechą czystych dóbr publicznych jest niemożność wyłączenia (wykluczenia) z konsumpcji. Dobra publiczne charakteryzują się więc niewykluczalnością i nierywalizacyjnością w konsumpcji²⁵. Pewni autorzy zwracają ponadto uwagę na to, iż nie są one tożsame z dobrami wolnymi (np. powietrze atmosferyczne), gdyż są to dobra pochodzenia antropologicznego.

Niektóre dobra kultury posiadają **cechy czystych dóbr prywatnych** (mogą być sprzedawane po cenach rynkowych i użytkowane przez ograniczoną liczbę osób, np. obraz na aukcji dzieł sztuki; prywatny, niedostępny i niewidoczny dla innych osób zabytkowy obiekt nieruchomy, historyczny manuskrypt dzieła muzycznego lub literackiego nieudostępniany nikomu przez jego właściciela). Już w ich przypadku pojawiają się jednak problemy z uznaniem ceny za właściwe odzwierciedlenie wartości. Po pierwsze kupujący czy właściciel może przydawać im szerszą gamę wartości, które nie były brane pod uwagę przez sprzedającego (np. wartość sentymalna) lub wynikałyby ze stanu technicznego obiektu i możliwości użytkowania go (np. wartość prestiżu). Ponadto, nawet w przypadku tych elementów składowych dziedzictwa, które w sensie prawnym uznane są za dobro prywatne, państwowe regulacje prawne nakazujące np. umożliwienie dostępu do wpisanego do rejestru zabytków obiektu zabytkowego administracji konserwatorskiej i badaczom oraz tworzące wymogi formalne, co do zasad dysponowania i użytkowania tego typu obiektami, podejmowania prac remontowych i adaptacyjnych, ograniczają w pewnym stopniu prawo dowolnego dysponowania własnością prywatną. Brak możliwości bezpośredniej konsumpcji dobra kultury nie oznacza przy tym wcale, iż pozostający w rękach prywatnych obiekt nie będzie ceniony i uznany za godny zachowania przez szeroką publiczność znającą go np. z racji tego, iż był miejscem ważnego wydarzenia historycznego, został uwieczniony w literaturze pięknej czy jest tematem przekazów medialnych. Wartość obiektom dziedzictwa mogą zatem przydawać nie tylko jego bezpośredni właściciele prawni czy użytkownicy (np. mieszkańcy obiektu zabytkowego) ale także osoby nie będące a nawet nie zamierzające nigdy stać się bezpośrednimi użytkownikami. Co więcej, postrzegana, np. z perspektywy opinii publicznej lub specjalistów, duża wartość kulturowa (historyczna, artystyczna) obiektu może być odwrotnie proporcjonalna do jego stanu technicznego i bezpośrednich wartości użytkowych.

Większość dóbr kultury nosi pewne **cechy dóbr publicznych**, funkcjonując jako **dobra klubowe** lub **dobra wspólne**²⁶. Dobra klubowe mogą być konsumowane przez więcej niż jedną osobę lecz można w jakiś sposób wyłączyć jednostki z ich konsumpcji (np. pobierając opłatę za wstęp do obiektu). Dobra wspólne są natomiast użytkowane zbiorowo, stwarzając, przynajmniej w pewnym stopniu, problem w wykluczeniu z konsumpcji (np. historyczne wnętrza urbanistyczne jako przestrzeń publiczna). Jednocześnie po przekroczeniu pewnej ilości równocześnie konsumujących je osób, mogą

²⁴ P. A. Samuelson, „The pure theory of public expenditure”, *The Review of Economics and Statistics*, nr 4, 1954, s. 387.

²⁵ R. C. Ready, S. Navrud, „Why value cultural heritage?”, w: S. Navrud, R. C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 3–9; T. Cuccia, G. Signorello, „Methods for measuring the demand for the arts and heritage: theoretical issues”, w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *Economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 119–146.

²⁶ M. Mazzanti, „Cultural heritage as multi-dimensional, multi-value and multi-attribute economic good: toward a new framework for economic analysis and valuation”, *The Journal of Socio-Economics*, nr 31, 2002, s. 529–558.

ulegać znacznemu zatłoczeniu, stąd w odniesieniu do nich stosowane jest niekiedy także określenie „dobra publiczne ulegające zatłoczeniu” (*congestible public goods*)²⁷ (np. przestrzeń zabytkowego starego miasta, które odwiedza jednocześnie zbyt wielu turystów). W przypadku pewnych rodzajów dóbr kultury (np. pierzeja stanowiących prywatną własność, pełniących funkcję mieszkalną, zabytkowych domów w śródmieściu miasta) wiele osób czerpie użyteczność z istnienia owych obiektów w krajobrazie bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów dostępu do nich czy ich utrzymania (np. doznania estetyczne w trakcie przechadzki po mieście czy konsumpcji w kawiarni, która znajduje się w otoczeniu zabytkowych obiektów; prowadzenie działalności gospodarczej w miejscu znajdującym się w pobliżu obiektów zabytkowych, które stanowią dla niej tło).

Częstokroć w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego trudno byłoby lub wręcz „nie da się pobrać [bezpośredniej] opłaty od podmiotów konsumujących [czerpiących korzyści z dziedzictwa] za wyjątkiem dobrowolnych datków”²⁸. O ile w przypadku dóbr klubowych cena płacona za dostęp do obiektu może być częściowo wskaźnikiem ich wartości, w przypadku dóbr wspólnych ceny (a więc i wartość tych dóbr) nie są wprost zdefiniowane w żaden sposób.

Inną, podobną koncepcją, która może być przydatna do wyjaśnienia wyjątkowej wartości obiektów zabytkowych jest uznanie ich za tzw. **dobra społecznie pożądane** (*merit goods*)²⁹, określane także dobrami społecznie wartościowymi lub społecznymi. Tego typu dobra, bez względu na to, kto je produkuje lub utrzymuje, tworzą nie tylko prywatne lecz także szersze społeczne korzyści – korzystne efekty zewnętrzne. Ich przeciwieństwem są tworzące niekorzystne efekty zewnętrzne tzw. **dobra społecznie niepożądane** (zła społeczne).

Odnowa obiektu zabytkowego najczęściej przynosi **korzyści nie tylko podejmującemu daną inwestycję podmiotowi lecz także wielu innym podmiotom**. Z perspektywy mieszkańców podnosi estetykę ich miejsca zamieszkania i podkreśla lokalną tożsamość. Zarówno lokalnym, jak i nierzadko zewnętrznym przedsiębiorcom (np. touroperatorom) pozwala poszerzyć gamę oferowanych przez nich usług, np. turystycznych, gastronomicznych. Z poprawy estetyki i reputacji okolicy skorzystają także właściciele innych nieruchomości w otoczeniu obiektu, co może być wprost odzwierciedlone we wzroście cen nieruchomości. Władze lokalne mogą wykorzystać aktywność innych podmiotów w zakresie odnowy obiektów zabytkowych do promocji danego miejsca jako przęznego, posiadającego dobre perspektywy ośrodka, w którym dobrze się mieszka lub który warto odwiedzić w celach turystycznych. Turyści chętniej zobaczą i sfotografują zadbane obiekty zabytkowe. Łatwiej im będzie dostrzec jego piękno. Być może zatrzymają się dzięki temu w danej miejscowości na dłużej a więc i wydadzą więcej, co może się przełożyć na większe zyski z turystyki dla gospodarki lokalnej. Z podjęcia prac konserwatorskich mogą także czerpać satysfakcję miłośnicy dziedzictwa, dla których istotna jest wartość dziedzictwa jako spuścizny kulturowej lub darzą je sentymentem z racji więzów rodzinnych lub zainteresowań profesjonalnych. Takie szersze oddziaływanie przedsięwzięć związanych z dziedzictwem kulturowym, szczególnie odnową obiektów nieruchomych, odpowiada przyjętej w ekonomii definicji **efektu zewnętrznego** (*beneficial externality*), jako powstającego wtedy, gdy „decyzja jednostki o produkcji lub konsumpcji wywiera bezpośredni wpływ na produkcję lub konsumpcję innych osób inaczej niż za pośrednictwem cen rynkowych”³⁰. Na skutek zniszczenia obiektu

²⁷ R. C. Ready, S. Navrud, „Why value cultural heritage?”, *op. cit.*, s. 5.

²⁸ A. Peacock, I. Rizzo, *The heritage game...*, *op. cit.*, s. 18.

²⁹ M. Mazzanti, *Cultural heritage as multi-dimensional...*, *op. cit.*

³⁰ D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia*, t. 1, Warszawa, PIW, 1995, s. 443; Ch. Koboldt, „Optimising the use of cultural heritage”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, London,

zabytkowego, jego nieodpowiedzialnego lub niekorzystnego w szerszym kontekście lokalnym użytkowania przez właściciela mogą natomiast powstawać **niekorzyści zewnętrzne** (*negative externalities*), negatywnie przekładające się na możliwości świadczenia usług przez inne podmioty czy jakość życia mieszkańców. Są dla nich kosztem społecznym często nie odczuwanym przez danego przedsiębiorcę czy właściciela.

Wspomniane cechy dóbr kultury tworzą rozliczne problemy związane z ich wartościowaniem. Po pierwsze pojawia się **trudność w miarodajnym określeniu rozmiarów popytu na dane dobro kultury**, skoro mogą one mieć wartość nie tylko dla tych osób, które zapłaciły jakąś kwotę za ich zachowanie, dostęp do nich lub usługi oparte o nie ale także dla wielu osób nie ponoszących żadnych kosztów lecz czerpiących użyteczność z istnienia jakiegoś dobra³¹. Po drugie, osoby i przedsiębiorstwa prywatne mogą nie być skłonne do produkcji dóbr i świadczenia usług, z których konsumpcji trudno jest lub nie można nikogo wyłączyć i efekty których są znacznie szersze niż to, co konsumowane jest bezpośrednio przez ponoszących koszty a nawet zachowywać się jak „pasażerowie na gapę” (tzw. efekt gapowicza – *free riding*), czekając aż inne podmioty stworzą dla nich korzystne efekty zewnętrzne (np. władze publiczne odnowią stanowiący ich własność obiekt znacząco poprawiając stan zagospodarowania przestrzennego okolicy z czego skorzystają również właściciele innych nieruchomości, także ci którzy nie odnowili swoich budynków)³².

Wspomniana **niedoskonałość rynku** (*market failure*) może prowadzić do niedostatecznej podaży niewyłączalnych dóbr mieszanych dziedzictwa, nawet jeśli istnieje na nie spore zapotrzebowanie społeczne oraz pewna ogólna świadomość pozytywnych efektów ich istnienia. Niedoskonałość ta, podobnie jak w przypadku ochrony przyrody, uzasadnia konieczność podjęcia działań publicznych w celu ich zapewnienia. Jak to ujął D. Throsby skoro, „*bez działań wspólnych [publicznych] usługi dziedzictwa będą zapewniane w niedostatecznym stopniu w porównaniu z optimum społecznym w gospodarce wolnorynkowej*”, niezbędne wydaje się zaangażowanie w sprawy dziedzictwa różnych poziomów władzy publicznej³³. Z drugiej strony zbytne zaangażowanie władz publicznych we wspieranie odnowy i zachowania dóbr kultury może prowadzić do wypierania prywatnych wydatków na dziedzictwo kulturowe przez wydatki publiczne (*crowding out*) i rosnących problemów związanych ze wspomnianym efektem gapowicza.

Warto również wspomnieć, że w ostatnim czasie A. Klamer zaproponował użycie w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego określenia **dobro społeczne** (*social good*) inaczej określanego przez niego jako dobro wspólne (*common good*), rozumianego w odmienny niż wcześniej wspomniany sposób. Według niego dziedzictwo kulturowe jako dobro społeczne charakteryzuje się następującymi cechami:

1. jego własność, pojmowana jako konstrukt społeczny lub etyczny w większym stopniu niż pojęcie prawne, przynależy jednocześnie do wielu osób;
2. (podobnie jak np. przyjaźni) nie można go nabyć na zasadach rynkowych lub uzyskać w drodze decyzji administracyjnych;

Macmillan, 1997, s. 50–67. Por. także T. Markowski, „Przestrzeń publiczna i jej zawłaszczanie w świetle teorii efektów zewnętrznych – wskazania i kierunki budowania systemu interwencji ze strony władz publicznych”, w: A. Harańczyk, T. Kudłacz (red.), *Wyzwania regionalnego i przestrzennego rozwoju Polski na początku XXI wieku*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2010.

³¹ R. C. Ready, S. Navrud, „Why value cultural heritage?”, *op. cit.*, s. 7.

³² A. Peacock, I. Rizzo, *The heritage game...*, *op. cit.*, s. 19, 117; R. C. Ready, S. Navrud, „Why value cultural heritage?”, *op. cit.*

³³ D. Throsby, „Seven questions in the economics of cultural heritage”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, London, Macmillan, 1997, s. 18.

3. stopień własności zależy od „wkładu” każdej osoby w dziedzictwo kulturowe (jej zaangażowania w formie finansowej, poświęcanego czasu, doświadczania dobra, wiedzy o nim, itp.);
4. jednostki, które nie wnoszą żadnego wkładu w formie wspomnianej powyżej są wyłączone z czerpania korzyści z dziedzictwa (osiągnięcie korzyści wymaga jakiejś formy zaangażowania się w obcowanie z dziedzictwem);
5. w przeciwieństwie do dobra publicznego tak rozumiane dobro społeczne nie tworzy ryzyka „pasażera na gapę” gdyż bez zaangażowania się w konserwację, interpretację lub doświadczanie dobra nie jest możliwe osiągnięcie z niego korzyści³⁴.

TYPOLOGIA WARTOŚCI DÓBR KULTURY WYRÓŻNIANYCH PRZEZ EKONOMISTÓW

Z perspektywy ekonomii kultury na całościową wartość dobra kultury składają się zarówno wartość kulturowa, jak i ekonomiczna, które są ze sobą powiązane i niekiedy nakładają się na siebie. **Wartość kulturowa** definiowana przez specjalistów i społeczeństwo obejmować może m.in. takie wartości jak wartość artystyczna i estetyczna, historyczna, autentyczności, duchowa, symboliczna. W skład **wartości ekonomicznej** wchodzi natomiast **wartości użytkowe oraz wartości pozaużytkowe zwane także pasywnymi** (w odniesieniu do nieruchomości dóbr kultury, por. rys. 1).

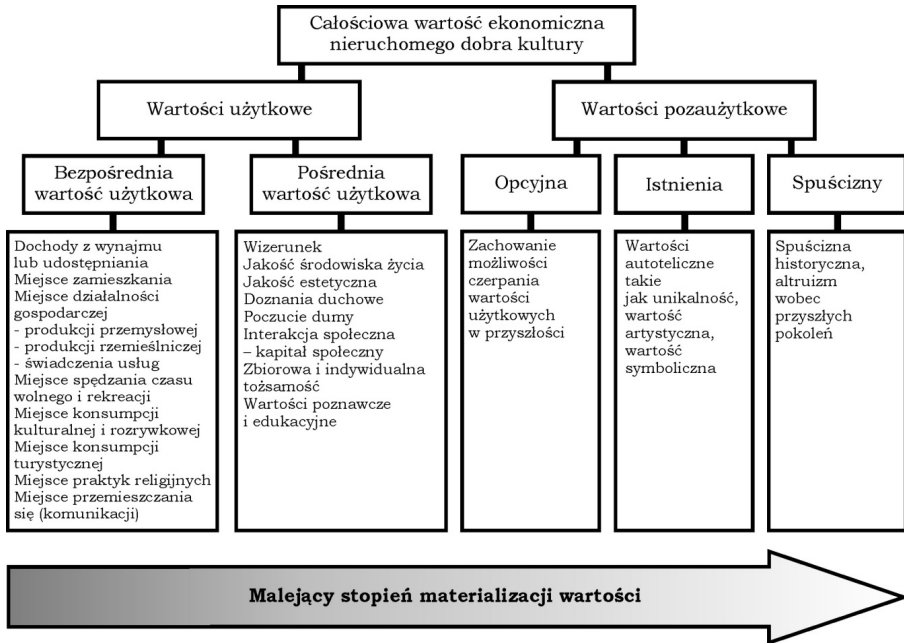
Bezpośrednie wartości użytkowe dotyczą wszystkich dóbr i usług, jakie wprost generuje dane miejsce, obiekt czy przedsięwzięcie związane z dziedzictwem kulturowym. Wartości te, choć nie zawsze w pełni, przynajmniej częściowo można wyrazić przez cenę (np. opłata za wstęp do obiektu zabytkowego lub nocleg w obiekcie zabytkowym, cena nieruchomości zabytkowej, cena zakupu dzieła sztuki lub koszty poniesione w celu uzyskania dostępu do dziedzictwa i dojazdu do danego obiektu). **Pośrednie wartości użytkowe** związane są natomiast z aktualną „przydatnością” dziedzictwa dostrzeżaną w odniesieniu do spełniania potrzeb wyższego rzędu: jakości życia, doznań estetycznych, duchowych, kształtowaniu tożsamości indywidualnej i zbiorowej, przydatności edukacyjnej oraz w utrzymaniu i wzmacnianiu kapitału społecznego³⁵.

Dobra kultury mogą jednak być cenne dla pojedynczych osób lub danych społeczności nawet jeśli nie są bezpośrednio przez nich nabywane czy konsumowane. Wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje wartości pozaużytkowych dóbr kultury. Pojedyncze osoby lub społeczności mogą uznawać fakt istnienia jakiegoś składnika dziedzictwa kulturowego za wartość samą w sobie, nawet jeśli nie korzystają z niego obecnie a nawet nie zamierzają korzystać z niego w przyszłości. Przydają wartość samemu faktowi istnienia pewnego miejsca czy obiektu (**wartość istnienia**). Po drugie, dla wielu osób cenne jest zachowanie możliwości czerpania wartości użytkowych z dziedzictwa kulturowego w bliżej nieokreślonej przyszłości (**wartość opcyjna**). Dla niektórych osób i zbiorowości istotna może być również satysfakcja wynikająca z możliwości pozostawienia spuścizny kulturowej przyszłym pokoleniom, zarówno określonym osobom (np. spadkobiercom), jak i szeroko rozumianemu społeczeństwu a nawet społeczności międzynarodowej (**wartość międzypokoleniowa, wartość spuścizny**). W tym przypadku motywacją do zachowania dziedzictwa kulturowego może być altruizm

³⁴ A. Klamer, „The values of cultural heritage”, *op. cit.*, s. 430.

³⁵ The Allen Consulting Group, *Valuing the priceless: the value of heritage protection in Australia*, Research Report 2, Sydney, Heritage Chairs and Officials of Australia and New Zealand, 2005.

i poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń³⁶. Niekiedy dodatkowo wyróżnia się także wartości prestiżu oraz edukacyjne dóbr kultury, które mogą też wpływać na ich cenę³⁷.



Rys. 1. Wartości ekonomiczne nieruchomości dobra kultury w świetle literatury przedmiotu

Źródło: The Allen Consulting Group, *Valuing the priceless: the value of heritage protection in Australia*, Research Report 2, Sydney, Heritage Chairs and Officials of Australia and New Zealand, 2005, s. 5, zmienione i rozwinięte.

Warto przy tym wspomnieć, iż dwie wyżej wymienione podstawowe grupy wartości (tj. kulturowe i ekonomiczne) bywają także różnie rozumiane. Przykładowo, D. Throsby proponuje spojrzenie na **wartość dóbr kultury z perspektywy kapitału kulturowego**. Definiuje go jako „*aktywo, które ucieleśnia, przechowuje lub dostarcza wartość kulturową obok wszelkiej wartości ekonomicznej, jaką może posiadać*”³⁸. Według wspomnianego autora kapitał ten istnieje w dwóch postaciach tj. materialnej (materialne dziedzictwo kulturowe) oraz niematerialnej (niematerialne dziedzictwo kulturowe).

Ch. Ost i N. van Droogenbroeck zwracają natomiast uwagę na fakt, że ze względu na to, iż zabytkowe nieruchomości mają dłuższy cykl życia niż inne dobra, ich wartości powinny być

³⁶ Niektórzy ekonomiści wyróżniają ponadto dwa typy wartości: współczesną wartość altruistyczną (*vicarious value*), tj. wartość przydawaną faktowi, iż inne współcześnie żyjące osoby mogą korzystać z dóbr i usług dziedzictwa oraz spuścizny jako takiej – wartość „przekazania” dziedzictwa przyszłym pokoleniom. Por. R. C. Mitchell, R. T. Carson, *Using surveys to value public goods: the contingent valuation method*, Resources for the Future, Washington D.C., 1989.

³⁷ B. S. Frey, W. W. Pommerehne, *Muses and markets: explorations in the economics of the arts*, Blackwell, Oxford 1989, s. 31; T. Bille, G. G. Schulze, *Culture in urban and regional development, w: Handbook of the economics of art and culture*, t. 1, (red.) V. A. Ginsburgh, D. Throsby, 2006, s. 1072.

³⁸ D. Throsby, *Economics and culture*, op. cit., s. 51.

rozpatrywane w dłuższej perspektywie czasowej³⁹. Rozróżniają przy tym pomiędzy wartościami nieruchomych dóbr kultury wynikającymi z ich obecności w krajobrazie (dobro kultury jako takie) a wartościami związanymi z tym, iż zapewniają one i inspirują różne usługi (Tab. 1).

Tab. 1. Nieruchome dobra kultury widziane poprzez pryzmat dóbr lub świadczonych dzięki nim usług

Nieruchome dobro kultury jako dobro [stanowiące część krajobrazu]	Nieruchome dobro kultury jako „generator” strumienia usług
Definiowane jako „zabytek sam w sobie wraz z jego cechami fizycznymi”	Definiowane jako „wykorzystanie i funkcja nieruchomego dobra kultury”
Dominują aspekty podażowe: jeśli dobro przestanie istnieć zaniknie jego funkcja	Popyt równoczesny lub poprzedzający podaż dobra: jeśli dobro przestanie istnieć funkcje pozostaną
Popyt o charakterze estetycznym, emocjonalnym, turystycznym, itp.	Popyt na różnego typu usługi (mieszkalne, biurowe, sakralne, muzealne)
Heterogeniczność	Relatywna heterogeniczność
Brak substytutów	Istnieją substytuty
„Kontemplacja” dominuje nad „zawłaszczaniem”	„Zawłaszczanie”
Brak wartości wymiennej Wartość symboliczna ⁴⁰	Wartość wymienna lub [bezpośrednia] wartość użytkowa
Dobro wspólne (często publiczne)	Usługi o charakterze indywidualnym lub kolektywnym, prywatnym lub publicznym
Dostarczyciel = właściciel	Dostarczyciel = właściciel, który pozwala na wykorzystanie nieruchomego dobra kultury lub świadczący usługi w oparciu o nie
Konsument = przechodzień, widz, turysta, odwiedzający czerpiący przyjemność z przebywania w otoczeniu nieruchomego dobra kultury	Usługobiorca, wykorzystujący nieruchome dobro kultury w jednej z jego funkcji

Źródło: Ch. Ost, N. van Droogenbroeck, *Report on the economics of conservation. An appraisal of theories, principles and methods*, ICOMOS, International Economics Committee, 1998, <http://www.international.icomos.org/publications/eco2.pdf> (15.06.2014).

A. Klamer dzieląc wartości dziedzictwa na wartości ekonomiczno-finansowe oraz społeczno-kulturowe wśród tych drugich wyodrębnia cztery podgrupy wartości. Pierwszymi z nich są wartości kulturowe (artystyczne, historyczne, estetyczne i duchowe). Kolejne obejmują wartości osobiste (jednostkowe) związane z realizacją osobistych celów, samorealizacją, poczuciem przynależności oraz inspiracją, jaką jednostka czerpie z dziedzictwa. Wśród następnej podgrupy znalazły się wartości społeczno-cywilizacyjne (*societal values*) rozumiane jako wkład dziedzictwa w zbiorową tożsamość,

³⁹ Ch. Ost, N. van Droogenbroeck, *Report on the economics of conservation, op. cit.*

⁴⁰ W tym przypadku rozumiana w sposób tożsamy z pośrednią wartością użytkową oraz wartościami pozaużytkowymi z rys. 1.

poczucie historycznego zakorzenienia i kształtowanie świadomości historycznej danego społeczeństwa, jego ogólny wkład w rozwój cywilizacji, (np. udział w tworzeniu symboli narodowych, rola w edukacji nakierowanej na wzmacnianie tożsamości narodowej, tworzenie wizerunku i „reputacji” jakiegoś obszaru). Czwarty wyróżniony typ stanowią zaś **wartości wspólnotowe** (*social values*) związane z więziami i relacjami, jakie tworzą się pomiędzy ludźmi mającymi styczność z dziedzictwem (np. powiązania profesjonalne, wolontariat, zaangażowanie w działalność organizacji pozarządowych)⁴¹. Te ostatnie mogą być uznane za tożsame z wkładem dziedzictwa w zachowanie i rozwijanie kapitału społecznego⁴². F. Benhamou wyróżnia natomiast **wartość rynkową** dziedzictwa (tj. wartość jego sprzedaży, wynajmu, itp.), **wartość naukową** (jako obiektu badań) oraz wartość dziedzictwa wynikającą z jego **zdolności do „komunikowania”** (*communications value*) społecznie istotnych przekazów⁴³. Wielu autorów podkreśla ponadto rozróżnienie pomiędzy immanentnymi (*intrinsic values*) a instrumentalnymi wartościami dziedzictwa (*instrumental values*), które mogą być jednocześnie przyporządkowane do różnych spośród wcześniej wymienionych kategorii wartości.

Wartość dobra kultury będzie wreszcie różnie pojmowana w zależności czy dane dobro jest prywatne czy publiczne, konsumowane indywidualnie czy zbiorowo. Indywidualna wycena jest bardziej odpowiednia dla dóbr prywatnych, natomiast dobra publiczne nie zawsze mają dobrze zdefiniowane funkcje preferencji konsumentów a ich społeczna wartość przekracza sumę wartości indywidualnych.

Wartości przydawane dobrom kultury są dodatkowo zróżnicowane ze względu na kontekstu i poziomu tożsamości, na jakim odbywa się wartościowanie (lokalny, regionalny, narodowy, międzynarodowy) oraz tego, jacy interesariusze go dokonują⁴⁴. Do najważniejszych grup interesariuszy charakteryzujących się potencjalnie różnymi postawami wobec dziedzictwa przekładającymi się na wartościowanie go należą prawni właściciele dziedzictwa, społeczności lokalne, prywatni przedsiębiorcy, władze publiczne różnego szczebla, specjaliści i naukowcy oraz turyści⁴⁵. Podobnie stwierdza N. Lichfield zwracając uwagę na to, że subiektywnie określana wartość może być odmienna w zależności od tego, czy wartościowania dokonuje osoba prywatna nie będąca właścicielem danego dobra kultury, jego właściciel, użytkownik (np. mieszkaniec obiektu zabytkowego), grupa osób (np. stowarzyszenie miłośników), społeczeństwo lub określone grupy społeczne w jego ramach. Na jej przydawanie wpłynie fakt, czy wartościowania dokonuje większość (np. narodowa) czy mniejszość oraz z jakich grup zawodowych, etnicznych, religijnych, dochodowych lub wiekowych (różnice międzypokoleniowe) rekrutują się wartościujące jednostki⁴⁶. Dla różnych interesariuszy, nawet biorąc pod uwagę daną kategorię wartości, na pierwszy plan mogą wysuwać się odmienne wartości. Przykładowo, podczas gdy z perspektywy jednych podmiotów wartość istnienia przydawana danemu dobru kultury wyznaczana jest przede wszystkim przez jego cechy symboliczne i duchowe, dla innych przez jego artystyczną jakość i wymowę. Wyzwaniem jest też całościowe zdefiniowanie interesariuszy, którzy mogą przydawać wartość dobru kultury. Jest to szczególnie

⁴¹ A. Klamer, „The values of cultural heritage”, *op. cit.*, s. 426–427.

⁴² M. Murzyn-Kupisz, J. Działek, „Cultural heritage in building and enhancing social capital”, *Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development*, nr 1, 2013, s. 35–54.

⁴³ F. Benhamou, „Heritage”, w: R. Towse (red.), *A handbook of cultural economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2003, s. 257.

⁴⁴ A. Klamer, „The value of cultural heritage”, *op. cit.*, s. 428.

⁴⁵ P. Howard, *Heritage, management, interpretation, identity*, London-New York, Continuum, 2003; M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, *op. cit.*

⁴⁶ N. Lichfield, *Economics in urban conservation*, *op. cit.*, s. 170–175.

istotny problem w odniesieniu do wartości pozaużytkowych, które oprócz indywidualnych użytkowników i odwiedzających oraz całych społeczności lokalnych mogą także dotyczyć szeroko rozumianej społeczności międzynarodowej.

Relacje pomiędzy wartościami kulturowymi i ekonomicznymi mogą się wreszcie bardzo różnie kształtować. W przypadku pewnych dóbr kultury (dzieł malarstwa i rzeźby słynnych artystów o światowej renomie, obiektów nieruchomych w ramach najbardziej znanych zespołów zabytkowych) wysoka wartość kulturowa często koresponduje z wysoką wartością ekonomiczną. Bywa jednak odwrotnie tj. obiekty o wysokiej wartości kulturowej ze względu na zły stan zachowania, brak akceptacji lub wiedzy społeczeństwa o ich unikalności, niski prestiż czy trudności w adaptacji do współczesnych funkcji, mają niską wartość ekonomiczną. Niekiedy przewartościowanie ekonomiczne dobra kultury następuje, gdy odkryta zostaje i uwypuklona jego wartość kulturowa (np. atrybucja dzieła sztuki znanemu artyście, jego datowanie starsze niż uznawano). I odwrotnie, przydanie wartości ekonomicznej niektórym obiektom sprawia czasem, iż ludzie dostrzegają także wyraźniej ich wartości kulturowe. Wycena ekonomiczna obiektu ruchomego uznawanego przez właściciela za niepotrzebny (np. stary mebel ze strychu) przez rzeczoznawcę wyższa od oczekiwań właściciela może sprawić, iż spojrzy on na swoją własność z nowej perspektywy i dostrzeże jego piękno i wyjątkowość oraz bardziej doceni powiązanie z rodzinną lub lokalną przeszłością.

PODSUMOWANIE

Choć wiele wartości cząstkowych składających się łącznie na wartość dóbr kultury wymaga bardziej ścisłej definicji, wydaje się, że w świetle istniejącej literatury przedmiotu, wśród badaczy z dziedziny ekonomii kultury panuje zgodność, co do tego, iż całościowe spojrzenie na wartość dziedzictwa kulturowego, oprócz wartości kulturowych, winno uwzględniać różnorodność współistniejących z a niekiedy nakładających się na wartości kulturowe, wartości ekonomicznych i społecznych, jakie mogą być łączone z dziedzictwem. W świetle dotychczasowych rozważań teoretycznych, zwraca się także zazwyczaj uwagę na to, że mechanizm rynkowy najczęściej nie prowadzi do efektywnej (w sensie Pareto) alokacji zasobów z kilku względów, znajdujących się wśród najważniejszych i najczęściej przytaczanych źródeł zawodności rynku⁴⁷. Należą do nich:

1. cechy dóbr publicznych, jakie posiada wiele dóbr kultury;
2. efekty zewnętrzne, które generują;
3. brak lub niekompletność rynków, na których dobra te mogłyby być wymieniane;
4. fakt, iż wielu konsumentów nie ma pełnej informacji rynkowej.

Biorąc pod uwagę pewną niejednoznaczność definicyjną istniejącą w dotychczasowych publikacjach naukowych, w dalszych dociekaniach niezbędne wydaje się bardziej szczegółowe rozważenie, w jakim stopniu i w jakim zakresie wartości definiowane przez ekonomistów nakładają się na wartości określane przez konserwatorów i administrację konserwatorską. Które z nich są tożsame, nawet jeśli opisywane są przy użyciu różnej terminologii, które natomiast stosowane i dostrzegane są jedynie w jednym (np. jedynie w ekonomicznym) systemie wartościowania.

⁴⁷ Por. W. Giza, *Zawodność rynku: powstanie i rozwój idei*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2013.

LITERATURA

1. Affelt, W., „Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego”, w: B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska, 2008, s. 7–16.
2. Avrami, E., R. Mason, M. de la Torre, *Values and heritage conservation*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 2000.
3. Begg, D., S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia*, t. 1, Warszawa, PIW, 1995.
4. Benhamou, F., „Heritage”, w: R. Towse (red.), *A handbook of cultural economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2003, s. 255–262.
5. Benhamou, F., „Is increased public spending for the preservation of historic monuments inevitable? The French case”, *Journal of Cultural Economics*, nr 20, 1996, s. 115–132.
6. Benhamou, F., D. Thesmar, *Valoriser le patrimoine culturel de la France*, Paris, Conseil d'Analyse Économique, 2011.
7. Bille, T., G. Schulze, *Culture in urban and regional development*, w: *Handbook of the economics of art and culture*, t. 1, red. V. A. Ginsburgh, D. Throsby, 2006, s. 1051–1099.
8. Cernea, M., *Cultural heritage and development. A framework for action in the Middle East and North Africa*, Washington, The World Bank, 2001.
9. Clark, K., G. Maer, „The cultural value of heritage: evidence from the Heritage Lottery Fund”, *Cultural Trends*, nr 1, 2008, s. 23–56.
10. Cuccia, T., G. Signorello, „Methods for measuring the demand for the arts and heritage: theoretical issues”, w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *Economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 119–146.
11. de la Torre, M. (red.), *Assessing the values of cultural heritage: research report*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 2002.
12. Dümcke, C., M. Gnedovsky, *The social and economic value of cultural heritage: literature review*, EENC Paper, European Expert Network on Culture, July 2013, <http://www.eenc.info/wp-content/uploads/2013/08/CD%C3%BCmcke-MGnedovsky-Cultural-Heritage-Literature-Review-July-2013.pdf> (15.06.2014).
13. ECORYS, *Economic value of Ireland's historic environment. Final report to the Heritage Council*, Dublin, Heritage Council, 2012.
14. ECORYS, *The Economic impact of maintaining and repairing historic buildings in England*, London, 2012.
15. Frey, B.S., W.W. Pommerehne, *Muses and markets: explorations in the economics of the arts*, Blackwell, Oxford 1989.
16. Frodl, W., *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, 1966.
17. Furubotn, E.G., R. Richter, *Institutions and economic theory. The contribution of the new institutional economics*, Ann Arbor, The University of Michigan Press, 2000.
18. Giza, W., *Zawodność rynku: powstanie i rozwój idei*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2013.
19. Greffe, X., *La gestion du patrimoine culturel*, Paris, Anthropos, 1999.
20. Greffe, X., S. Pflieger, A. Noya, *Culture and local development*, Paris, OECD, 2005.

21. *Heritage, a driver of development, Proceedings of the 17th ICOMOS General Assembly, Paris, ICOMOS, 2011, s. 738–968;*
http://www.icomos.org/Paris2011/Symposium_proceedings/INTEGRALE.pdf (15.06.2014).
22. Howard P., *Heritage, management, interpretation, identity*, London-New York, Continuum, 2003.
23. Hutter, M., I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, New York, St. Martin's Press, 1997.
24. Hutter, M., R. Shusterman, „Value and the valuation of art in economic and aesthetic theory”, w: V. A. Ginsburgh, D. Throsby (red.), *Handbook of the economics of art and culture*, Amsterdam, Elsevier, North-Holland, s. 169–208.
25. Jokilehto, J., *A history of architectural conservation*, Amsterdam, Elsevier, Butterworth-Heinemann, 2008.
26. Klamer, A., „The values of cultural heritage”, w: I. Rizzo, A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, Cheltenham, 2013, s. 421–437.
27. Klamer, A., P-W. Zuidhof, „The values of cultural heritage: merging economic and cultural appraisals”, w: R. Mason (red.), *Economics and heritage conservation*, Los Angeles, The Getty Conservation Institute, 1999, s. 23–61.
28. Koboldt, Ch., „Optimising the use of cultural heritage”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, London, Macmillan, 1997, s. 50–67.
29. Konopka, M., K. Pawłowski (red.), *Vademecum Konserwatora Zabytków Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa, ICOMOS, 2000
30. Krawczyk, J. (red.), *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa, Mówią Wieki, 2002.
31. Landriani, L., M. Pozzoli, *Management and valuation of heritage assets: a comparative analysis between Italy and USA*, Heidelberg, Springer, 2014.
32. Lehtovuori, P., K. Schmidt-Thomé (red.), *Economics and built heritage. Seminar proceedings. Built heritage - value adding sector*, Copenhagen, Nordic Council of Ministers, 2007.
33. Licciardi, G., R. Amirtahmasebi, *The economics of uniqueness. Investing in historic city cores and cultural heritage assets for sustainable development*, The World Bank, Washington, 2012.
34. Lichfield, N., *Economics in urban conservation*, Cambridge, Cambridge University Press, 1988.
35. Maer, G., G. Fawcett, T. Killick, *Values and benefits of heritage. A research review*, London, Heritage Lottery Fund, 2012.
36. Mamica, Ł., *Wzornictwo przemysłowe jako determinanta konkurencyjności gospodarki*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2013.
37. Markowski, T., „Przestrzeń publiczna i jej zawłaszczanie w świetle teorii efektów zewnętrznych – wskazania i kierunki budowania systemu interwencji ze strony władz publicznych”, w: A. Harańczyk, T. Kudłacz (red.), *Wyzwania regionalnego i przestrzennego rozwoju Polski na początku XXI wieku*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2010
38. Mason, R. (red.), *Economics and heritage conservation: a meeting organized by the Getty Conservation Institute, December 1998*, Los Angeles, J. Paul Getty Trust, 1999.
39. Mazzanti, M., „Cultural heritage as multi-dimensional, multi-value and multi-attribute economic good: toward a new framework for economic analysis and valuation”, *The Journal of Socio-Economics*, nr 31, 2002, s. 529–558.
40. Mälkki, M., K. Schmidt-Thomé (red.), *Integrating aims – built heritage in social and economic development*, Espoo, Aalto University, Centre for Urban and Regional Studies, 2010.
41. Mitchell, R.C., R.T. Carson, *Using surveys to value public goods: the contingent valuation method*, Resources for the Future, Washington D.C 1989.

42. Murzyn-Kupisz, M., J. Działek, „Cultural heritage in building and enhancing social capital”, *Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development*, nr 1, 2013, s. 35–54.
43. Murzyn-Kupisz M., *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Kraków, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, 2012.
44. Murzyn-Kupisz, M., „Sustainable approaches to natural environment and cultural heritage. Two sides of the same coin”, *Economic and Environmental Studies*, nr 4, 2010, s. 379–397.
45. Murzyn-Kupisz, M., „Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury”, w: B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska et al., 2012, s. 135–149.
46. Navrud, S., R.C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002.
47. Ost, Ch., N. van Droogenbroeck, *Report on the economics of conservation. An appraisal of theories, principles and methods*, ICOMOS, International Economics Committee, 1998, <http://www.international.icomos.org/publications/eco2.pdf> (15.06.2014).
48. *Our Creative Diversity*, World Commission on Culture and Development, Paris, UNESCO, 1995.
49. Ozdemiroglu, E. (red.), *Study of the economic value of Northern Ireland's historic environment*, Belfast, EFTEC, 2012.
50. Passamar, H., M. Marchetti (red.), *Étude nationale des retombées économiques et sociales du patrimoine*, Aix-en-Provence, Paris, Agence Régionale du Patrimoine Provence-Alpes-Côte d'Azur, Ministère de la Culture et de la Communication, 2009.
51. Peacock, A., I. Rizzo, *The heritage game. Economics, policy and practice*, Oxford, Oxford University Press, 2008.
52. Platje, J., *Institutional capital – creating capacity and capabilities for sustainable development*, Opole, Opole University Press, 2011.
53. Ready, R.C., S. Navrud, „Why value cultural heritage?”, w: S. Navrud, R. C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 3–9.
54. Ricardo, D., *On the principles of political economy and taxation*, London, J. Murray, 1817.
55. Riegl, A., *Der Moderne Denkmalkultus: Sein Wesen Und Seine Entstehung (1903)*, Whitefish MT, Kessinger Publishing, 2010.
56. Rizzo, I., A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, 2013.
57. Rizzo, I., R. Towse (red.), *Economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002.
58. Samuelson, P.A., „The pure theory of public expenditure”, *The Review of Economics and Statistics*, nr 4, 1954, s. 387–389.
59. Snowball, J., *Measuring the value of culture. Methods and examples in cultural economics*, Berlin-Heidelberg, Springer Verlag, 2008.
60. Surdej, A., *Determinanty regulacji administracyjnoprawnych w oddziaływaniu państwa na gospodarkę*, Kraków, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 2006.
61. Szmygin, B. (red.), *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, Warszawa, PKN ICOMOS, NID, 2011.
62. Throsby, D., „Assessment of value in heritage regulation”, w: I. Rizzo, A. Mignosa (red.), *Handbook on the economics of cultural heritage*, Cheltenham, Edward Elgar, 2013, s. 456–469.

63. Throsby, D., „Cultural sustainability”, w: R. Towse (red.), *A handbook of cultural economics*, Cheltenham, Edward Elgar, 2003, s. 183–186.
64. Throsby, D., „Determining the value of cultural goods: how much (or how little) does contingent valuation tell us?”, *Journal of Cultural Economics*, nr 27, 2003, s. 275–285.
65. Throsby, D., *Economics and culture*, Cambridge, Cambridge University Press, 2001.
66. Throsby, D., „Seven questions in the economics of cultural heritage”, w: M. Hutter, I. Rizzo (red.), *Economic perspectives on cultural heritage*, London, Macmillan, 1997, s. 13–30.
67. The Allen Consulting Group, *Valuing the priceless: the value of heritage protection in Australia*, Research Report 2, Sydney, Heritage Chairs and Officials of Australia and New Zealand, 2005.
68. Towse, R., *A textbook of cultural economics*, Cambridge, Cambridge University Press, 2010.

MIĘDZYNARODOWE KONWENCJE

1. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, Dziennik Ustaw nr 32, poz. 190, 1976.
2. Europejska Konwencja Krajobrazowa, Dziennik Ustaw nr 14, poz. 98, 2004.
3. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, Dziennik Ustaw nr 215, poz. 1585, 2007.
4. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, Dziennik Ustaw nr 172, poz. 1016, 2011.



WYBRANE METODY BADANIA WARTOŚCI PRZYDAWANYCH DZIEDZICTWU KULTUROWEMU STOSOWANE PRZEZ EKONOMISTÓW

Monika Murzyn-Kupisz

POWODY PODEJMOWANIA PRÓB KOMPLEKSOWEJ WYCENY EKONOMICZNEJ WARTOŚCI DÓBR KULTURY

Pomimo tego, że ceny rynkowe najczęściej nie w pełni odzwierciedlają wartości dziedzictwa kulturowego, nierzadko konieczne jest przyporządkowanie pożytkom płynącym z zachowania, konserwacji, użytkowania i udostępniania dóbr kultury, pewnych, konkretnych wartości pieniężnych, a więc ich wyceny ekonomicznej, podobnie jak ma to miejsce w przypadku wyceny środowiska przyrodniczego¹.

Wycena ekonomiczna rozumiana jako próba przełożenia na wielkości pieniężne wartości dóbr kultury, wydaje się być przydatna z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, może być użyteczna w celu bardziej precyzyjnego szacowania korzyści i strat powstających w odniesieniu do dóbr kultury w przypadku podejmowania projektów inwestycyjnych, które wpływają na ich stan zachowania, wygląd i sposoby oraz możliwości korzystania z nich. Przykładowo, utrata wartości kulturowych danego obiektu, miejsca czy obszaru, może być istotnym, choć nie od razu i nie przez wszystkich dostrzeganym skutkiem (kosztem) inwestycji, realizowanych przez różnych interesariuszy w samym obiekcie nieruchomym lub jego otoczeniu (tj. niekorzyściami zewnętrznymi generowanymi przez inwestorów). Po drugie, coraz częściej niezbędne jest bardziej precyzyjne określenie potencjalnych i rzeczywistych korzystnych efektów (korzyści) płynących z danych przedsięwzięć związanych z dziedzictwem kulturowym, by przekonać do nich prywatnych inwestorów lub władze publiczne oraz uzasadnić szeroko rozumianej opinii publicznej zasadność wydatkowania publicznych środków finansowych. Szacowanie takie może być także w pewnym stopniu przydatne (choć z pewnością nie decydujące), gdy trzeba dokonać wyboru pomiędzy przeznaczaniem środków finansowych na zadania związane z dziedzictwem kulturowym lub na inne cele, podjąć decyzje, które spośród różnych związanych z dziedzictwem kulturowym przedsięwzięć winny być zrealizowane (np. wybór obiektów, w których sfinansowane zostaną prace konserwatorskie, określenie wielkości środków wydawanych na różne przedsięwzięcia lub ocena alternatyw w zakresie ich kolejności, zasięgu, charakteru i ukierunkowania, czy też pożytków płynących z wyboru różnych opcji korzystania z dóbr kultury, takich jak adaptacja zabytkowego obiektu nieruchomego na odmienne, możliwe funkcje użytkowe). Nierzadko zasadne jest również pokazanie niekorzystnych efektów (strat), które powstają w sytuacji zaniechania

¹J. T. Winpenny, *Wartość środowiska: metody wyceny ekonomicznej*, Warszawa, PWE, 1995; V. K. Smith, *Estimating economic values for nature: methods in non-market valuation*, Cheltenham, Edward Elgar, 1996; J. Famielec, *Straty i korzyści ekologiczne w gospodarce narodowej*, Warszawa, PWN, 1999.

pewnych działań związanych z dziedzictwem kulturowym (np. brak prac konserwatorskich skutkujący pogorszeniem się stanu zachowania lub wręcz zupełnym zniszczeniem dobra kultury).

Przełożenie na wartości liczbowe szeroko rozumianych korzyści społecznych (pozytywnych skutków) płynących nie tyle z realizacji, lecz z zaniechania pewnych działań (produkcyjnych, usługowych lub inwestycyjnych) dotyczących obiektów zabytkowych lub ich otoczenia, może ponadto wydatnie wzmocnić merytoryczne uzasadnienia stojące za decyzjami konserwatorskimi (np. urzędów konserwatorskich), szczególnie jeśli dotyczą odmowy uzgodnienia lub braku zezwolenia na pewne inwestycje. Oprócz kompleksowej i poprawnej oceny ekonomicznej efektywności przedsięwzięć i proponowanych działań lub ich zaniechania, wśród argumentów za podejmowaniem prób szacowania wartości dóbr kultury z perspektywy ekonomicznej podaje się też konieczność zapewnienia przejrzystości decyzji, ograniczenia ich arbitralności i większej racjonalności oraz potrzebę poznania preferencji społecznych. Ostatni z wymienionych powodów dotyczy także istotnej kwestii zrozumienia przez podejmujących decyzje dotyczące dziedzictwa kulturowego, w jaki sposób różni interesariusze wykorzystują dziedzictwo kulturowe i jak przekłada się ono na poczucie indywidualnego i zbiorowego dobrostanu. Dodatkową motywacją do podjęcia takich badań może być chęć stymulowania świadomości w zakresie ochrony dóbr kultury przez ukazanie pewnym grupom społecznym rzeczywistej lub przybliżonej skali odnoszących się do dóbr kultury zysków i strat.

TYPOLOGIA METOD SZACOWANIA CAŁOŚCIOWYCH KORZYŚCI I STRAT W ODNIESIENIU DO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Jak pokazano w poprzednim rozdziale, szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe jest źródłem korzyści dla wielu aktywnych, pasywnych i potencjalnych użytkowników (współczesnych i przyszłych), wśród których wyróżnić można m.in. prawnych właścicieli i nabywców nieruchomości zabytkowych, społeczność lokalną oraz odwiedzających obiekty i miejsca zabytkowe. Spełnia ono bowiem wiele funkcji, przekładających się na szeroką gamę wartości, jakie mogą być mu przydawane. Co zrozumiałe, ekonomiści interesowali się początkowo jedynie bardzo wąsko rozumianą wartością użytkową dziedzictwa kulturowego. Choć zdawano sobie sprawę z istnienia innych składników jego wartości, rzadko brano je pod uwagę, ponieważ nie były one przedmiotem transakcji rynkowych, a zatem były problematyczne w obliczeniu. W zależności od rodzaju wartości, różny jest bowiem stopień trudności ich oszacowania, w związku z problemami pomiaru, wynikającymi z oddalania się od rzeczywistych transakcji rynkowych. O ile w przypadku niektórych dóbr kultury dość łatwo jest określić podstawową wartość ekonomiczną (cenę rynkową), znacznie trudniej jest oszacować wartość dodatkowych korzyści płynących z istnienia danych dóbr. Szczególnym wyzwaniem jest też naturalnie wycena takich dóbr kultury (lub takich części składowych ich wartości), które nie mają jawnych cen, ponieważ nie są w ogóle przedmiotem obrotu rynkowego.

Od ponad dwóch dekad, próbując całościowo pokazać wartości dóbr kultury, wzorując się na ekonomistach zajmujących się środowiskiem naturalnym, ekonomiści kultury zaczęli testować i wykorzystywać nowe, ilościowe metody szacowania wartości dóbr kultury. Metody i techniki wyceny (szacowania) korzyści i strat (*benefit and damage estimation* BDE) zostały rozwinięte jako niezbędny wkład do prowadzenia analizy kosztów i korzyści płynących z zaniechania działań proekologicznych lub ich realizacji, a następnie zaadaptowane do tego typu analiz związanych

z dziedzictwem kulturowym². Szacowanie korzyści pozwala na ujęcie w wartościach pieniężnych społecznej wartości określonego przedsięwzięcia związanego z dziedzictwem kulturowym, jego częścią składową lub usługą, jakie ono świadczy (np. wartość rekreacyjna dobra kultury). Szacowanie strat pozwala natomiast na ujęcie w wartościach pieniężnych społecznych kosztów szkody, jak powstaje w skutek uszkodzenia, umniejszenia wartości kulturowych lub zniszczenia dobra kultury³.

Do najważniejszych grup metod wyceny korzyści i strat w ekonomii kultury należą **metody cen rynkowych** (*market price methods*), zwane także **metodami ujawnionych preferencji** (*revealed preferences methods*) oraz **metody wyceny nierynkowej**, inaczej określane jako techniki wartościowania dóbr nierynkowych (*non-market valuation techniques*) lub **metody deklarowanych preferencji** (*stated preferences methods*). Pierwszy typ metod oparty jest na obserwacji rzeczywistych (prawdziwych) zachowań i decyzji konsumentów, którzy dokonują zakupu lub w inny sposób użytkują (w tym doświadczają bezpośrednio, np. w ramach podróży turystycznej) dane dobro kultury⁴. Druga grupa metod pokazuje natomiast hipotetyczne (deklarowane) zachowania i reakcje konsumentów na zaproponowany scenariusz związany ze zmianą kosztu dostępu do dobra kultury, jego stanem zachowania i innymi cechami, czy usługami oferowanymi w oparciu o nie lub ich deklarowaną skłonność do zapłaty za działania na rzecz zachowania obiektów zabytkowych, polepszenie dostępu do nich, itp. Wśród metod ujawnionych preferencji najbardziej popularne były dotychczas **metoda kosztu podróży** (*travel cost method*) oraz **metoda cen hedonicznych** (*hedonic price*

² Por. S. Navrud, R. C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002; M. Murzyn-Kupisz, 'Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomii kultury', w: B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska et al., 2012, s. 135–149.

³ Por. S. Navrud, R. C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage...*, op. cit. oraz J. Snowball, *Measuring the value of culture. Methods and examples in cultural economics*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg, 2008; T. Cuccia G. Signorello, *Methods for measuring the demand for the arts and heritage: theoretical issues*, w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *The economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 119–146. W rozdziale szerzej nie opisano metod określania wartości dziedzictwa kulturowego poprzez szacowanie jego wpływu na gospodarkę w skali lokalnej, regionalnej lub narodowej (tzw. *economic impact studies*), obejmujące ilościową, ekonomiczną analizę kosztów i korzyści z danego przedsięwzięcia, rozumianych jako wpływ danego obiektu, przedsięwzięcia lub inwestycji związanej z dziedzictwem kulturowym na przychody (prywatne i publiczne), przychody podatkowe i utrzymanie lub wzrost liczby miejsc pracy na danym terenie. Uwzględnia ono zarówno bezpośrednie efekty ekonomiczne, jak i tzw. efekty mnożnikowe, w tym mnożnik turystyczny. Por. D. R. Vaughan, 'The cultural heritage: an approach to analyzing income and employment effects', *Journal of Cultural Economics*, nr 2, 1984, s. 1–36; X. Greffe, 'Is heritage an asset or a liability?', *Journal of Cultural Heritage*, nr 5, 2002, s. 301–309; E. Bowitz, K. Ibenholt, 'Economic impacts of cultural heritage. Research and perspectives', *Journal of Cultural Heritage*, nr 10, 2009, s. 1–8; X. Greffe, 'The economic impact of the Louvre', *The Journal of Arts Management, Law and Society*, nr 41, 2011, s. 121–137; M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2012; M. Murzyn-Kupisz, 'The socio-economic impact of built heritage projects conducted by private investors', *Journal of Cultural Heritage*, nr 2, 2013, s. 156–162. Nie omówiono także, uzupełniających metody ściśle ekonomiczne, stosowanych najczęściej przez socjologów, metod o charakterze jakościowym (badania ankietowe opinii mieszkańców i turystów, zogniskowane wywiady grupowe, itp.), w ramach których można pokazać szeroko rozumiane społeczne korzyści, takie jak poprawa subiektywnie odczuwanej jakości życia w danym miejscu, wzrost dumy z miejsca zamieszkania, czy silne więzi społeczne.

⁴ K. G. Willis, 'The use of stated preference methods to value cultural heritage', w: V. Ginsburgh, D. Throsby (red.), *Handbook of the economics of art and culture*, Oxford, North Holland, t. 2, 2014, s. 145–181.

method). Do wartościowania dóbr kultury wielokrotnie stosowano także metody deklarowanych preferencji, przede wszystkim **metodę wyceny warunkowej** (*contingent valuation method*), a niekiedy również **metodę modelowania wyboru** (*choice modelling approach, choice experiments, conjoint analysis*), w ramach której ankietowani deklarują swoje preferencje, co do różnych możliwych kombinacji cech miejsca dziedzictwa i cech oferowanych w nim usług. Poniżej szczegółowo scharakteryzowane zostaną trzy najczęściej dotychczas stosowane spośród wyżej wymienionych metod oraz przytoczone będą przykłady ich wykorzystania w badaniach wartości przydawanych dobrom kultury.

METODA KOSZTU PODRÓŻY

Pierwszą z często stosowanych pośrednich metod wyceny wartości użytkowych dóbr kultury jest metoda kosztu podróży (MKP). Przy jej pomocy szacuje się **wartość ściśle określonego dobra lub usług, jakie dostarcza w konkretnym miejscu, stanowiąc powód przyjazdu do niego** (odwiedzających go mieszkańców innych części miasta, jednodniowych wycieczkowiczów, turystów korzystających z noclegu poza miejscem zamieszkania). Jak już wspomniano, jest to metoda ujawnionych preferencji, gdyż dotyczy zaobserwowanych w rzeczywistości zachowań konsumentów. Stosuje się ją więc **do badania wartości takich składników dziedzictwa kulturowego, które dostarczają atrakcyjnych, publicznych usług kulturalnych, turystycznych i rekreacyjnych.**

Warto przy tym wspomnieć, że jest to najstarsza i najlepiej znana metoda stosowana przez ekonomistów specjalizujących się w dziedzinie ekonomii środowiska naturalnego i ekonomii ekologicznej, zaadaptowana przez ekonomistów kultury. Została ona po raz pierwszy zaproponowana w 1947 roku przez Harolda Hotellinga do wyceny ekonomicznych korzyści powstających dzięki funkcjonowaniu parków narodowych w USA. Założeniem metody było zauważenie, iż wielu usług środowiska naturalnego nie sprzedaje się na rynkach zorganizowanych (np. usługi rekreacyjne rezerwatów przyrody, parków narodowych, zbiorników wodnych, rzek i plaż). Podobnie jest w przypadku wielu dóbr kultury (np. konkretny zabytkowy obiekt architektury lub zespół takich obiektów, zabytkowe zespoły zieleni oraz pałacowo-parkowe, muzeum, park kulturowy). **Aby z nich skorzystać konsument musi odbyć podróż do danego miejsca, ujawniając swoją wycenę danego dobra kultury poprzez podnoszenie kosztów związanych z podróżą.** W ramach kompleksowego stosowania metody pod uwagę brane są zarówno bezpośrednio ponoszone jawne koszty pieniężne, jak i pośrednie (w pewnym sensie ukryte) koszty, takie jak koszt czasu zależny od stawki płac. Łącznie składają się one na domniemaną cenę, którą ludzie byliby skłonni płacić, aby chronić daną formę użytkowania terenu i jego cechy. Cena za usługę (wartość jaką konsumenci przypisują danemu dobru kultury) według MKP równa jest sumie:

1. **Kosztów podróży** do danego miejsca z miejsca rozpoczęcia podróży (miejsce zamieszkania, miejsce pobytu turystycznego) oraz powrotu do niego (ewentualnie dotarcia do kolejnego miejsca zwiedzania lub noclegu). Mogą one obejmować paliwo, koszty eksploatacji pojazdu, cenę biletu na autobus, itp.;
2. **Kosztów związanych ze skorzystaniem z usługi** takich jak koszty wstępu do obiektu zabytkowego, a (zazwyczaj) także koszty noclegu, wyżywienia, parkingu, itp.;
3. **Kosztów utraconych możliwości** tj. alternatywnych możliwości spędzenia czasu poświęconego na podróż i rekreację.

Funkcja popytu na usługę dobra kultury wyznaczana jest przez określenie liczby decyzji konsumentów o skorzystaniu z usługi przy różnych poziomach kosztów odbycia podróży. W literaturze wspomina się o dwóch sposobach stosowania MKP tj. **indywidualnym modelu kosztu podróży** (*individual travel cost model*, ITCM), w ramach którego wykorzystuje się indywidualne zachowania konsumenta lub gospodarstwa domowego oraz **strefowy model kosztu podróży** (*zonal travel cost model* ZTCM), w którym jednostką obserwacji jest strefa (koncentryczny okrąg wokół danego miejsca)⁵.

Dane potrzebne do wyznaczenia funkcji popytu uzyskuje się przy pomocy **badania ankietowych** wśród próby osób, które odwiedzają dane miejsce lub obiekt, korzystając z zapewnianych przez niego usług. Istotnymi informacjami, o które pytani są respondenci są m.in. sposób podróży (np. samochód osobowy, autobus, pociąg, rower), liczba współpasażerów, powody i główny cel podróży, miejsce początku i zakończenia podróży w danym dniu, czas trwania podróży i ilość czasu spędzona w danym miejscu, wydatki ponoszone bezpośrednio na dostęp do danego dobra (np. bilet wstępu) oraz inne koszty powiązane z nimi (np. parking, usługi przewodnickie, wypożyczenie przewodnika typu audio guide, pamiątki, wydawnictwa, gastronomia, nocleg). Stosując MKP w ramach studiów przypadku zamiast metody ankietowania, badacze posługują się także niekiedy zastanymi danymi statystycznymi i danymi gromadzonymi przez określoną instytucję lub organizację (np. dane gromadzone w punktach sprzedaży biletów, dane pochodzące z bazy danych sieci instytucji np. muzealnych)⁶.

Główną zaletą metody jest obserwacja rzeczywistych zachowań konsumentów, co zwiększa wiarygodność badań. Korzystna jest także możliwość ujęcia w modelu funkcji popytu na dobro kultury szerokiej gamy kosztów ponoszonych przez konsumentów. Wskazuje się jednak również na wiele **problemów** w jej stosowaniu. Po pierwsze przy jej pomocy można zbadać szeroko rozumiane wartości użytkowe dóbr kultury, nie da się natomiast określić wartości pozaużytkowych. Konieczne jest zebranie dużej ilości danych w ramach badań ankietowych, co sprawia, iż tego typu analizy są czasochłonne, a ich koszty mogą być bardzo wysokie, szczególnie jeśli badana próba konsumentów ma być reprezentatywna. Metoda ta jest łatwiejsza do zastosowania w przypadku spektakularnego, chętnie odwiedzanego przez znaczącą liczbę turystów dobra kultury, zlokalizowanego w relatywnie dużej odległości od innych atrakcji kulturowych, które stanowić może główny lub najważniejszy cel podróży do danej gminy lub subregionu, co pozwala na przyporządkowanie mu wszystkich lub większości ponoszonych przez podróżujących kosztów (tzw. *principal/essential motivation approach*). W przeciwnym razie, by zwiększyć obiektywność i wiarygodność badań, występuje konieczność oszacowania udziału danego celu podróży (danego dobra kultury) w całości kosztów podróży. Można to zrobić na podstawie liczby godzin w trakcie dnia podróży, jakie spędzono w danym miejscu (tzw. *time spent approach*) lub uwzględniając w ankietach kwestię istotności danego celu, jako motywacji do wjazdowania oraz informacje o innych odwiedzanych w danym dniu miejscach i obiektach (tzw. *relative motivation approach*).

Pewne wątpliwości mogą także powstawać, co do stawek płac stosowanych do wyceny kosztu czasu oraz zwyczajowego uznawania pewnych założeń, co do ludzkich zachowań. Najczęściej przyjmuje się na przykład, iż na skłonność do podejmowania podróży wpływają przede wszystkim odległość od celu podróży i powiązane z nią koszty, co nie zawsze ma miejsce, gdyż może oddziaływać

⁵ A. Bedate, L. C. Herrero, J. Á. Sanz, 'Economic valuation of the cultural heritage: application to four case studies in Spain', *Journal of Cultural Heritage*, nr 5, 2004, s. 103.

⁶ J. Boter, J. Rouwendal, M. Wedel, 'Employing travel time to compare the value of competing cultural organizations', *Journal of Cultural Economics*, nr 29, 2005, s. 19-33.

na nie wiele zróżnicowanych czynników. Przykładowo, ograniczone możliwości podróżowania na duże odległości w społeczeństwach ubogich mogą zaniżać wartość wycenianego dobra kultury. Miłośnicy określonego typu zabytków mogą być skłonni wydawać „nieracjonalnie” dużo za możliwość zobaczenia ich, bez względu na odległość, jaką muszą pokonać, by do nich dotrzeć. Krańcowy koszt odwiedzenia danego miejsca zależy jest ponadto od poziomu dochodów podróżujących. Osoby zamożne w mniejszym stopniu będą brały pod uwagę koszty podróży, w większym natomiast koszt czasu. Innym problemem może być istnienie lub brak alternatywnych miejsc (*substitute sites*) do rekreacji (np. w danej miejscowości zabytkowy park zamkowy jest jedynym ogólnodostępnym, względnie zadbanym miejscem rekreacyjnym dla miejscowej ludności), co może wpływać na wartości przydawane danemu miejscu przez konsumentów. Wreszcie, dla niektórych osób podróżowanie może być nie tylko źródłem kosztów, lecz przyjemnością samą w sobie. Wyniki prowadzonych przy pomocy MKP analiz są ponadto w pewnym stopniu zależne od wybranych metod statystycznych używanych do oszacowania popytu.

Przykłady zastosowania MKP w zrealizowanych dotychczas badaniach dotyczących wartości dóbr kultury i usług, jakie zapewniają obejmują m.in. studia przypadku dotyczące:

- Musée de la Civilisation w Quebec w Kanadzie⁷;
- wartości użytkowych obszaru archeologiczno-historycznego St. Mary’s city of Maryland w Stanach Zjednoczonych⁸;
- miejsc i usług dziedzictwa w regionie autonomicznym Castilla y León w Hiszpanii (małe miasto Uruëña w prowincji Valladolid, muzeum w Burgos, katedra w Palencia, Iberyjski Festiwal Organowy w regionie Tierra de Campos w prowincji Palencia)⁹;
- wartości przydawanych holenderskim muzeom przez osoby, które są posiadaczami tzw. Karty Muzealnej obejmującej swym zasięgiem 108 muzeów w Holandii¹⁰;
- wartości przydawanych przez krajowych odwiedzających czterem obiektom dziedzictwa w Armenii (stanowisko archeologiczne Garni oraz klasztory w Haghardzin, Khor Virap i Tatev)¹¹;
- wartości turystycznej Kanału Elbląskiego w Polsce¹²;
- Muzeum Lamego w Regionie Winnym Alto Douro w Portugalii¹³;

⁷ F. Martin, ‘Determining the size of museum subsidies’, *Journal of Cultural Economics*, nr 18 (4), 1994, s. 225–270.

⁸ P. J. Poor, J. M. Smith, ‘Travel cost analysis of a cultural heritage site: the case of historic St. Mary’s city of Maryland’, *Journal of Cultural Economics*, nr 28, 2004, s. 217–229.

⁹ A. Bedate, L. C. Herrero, J. Á. Sanz, ‘Economic valuation...’, *op. cit.*, s. 101–111.

¹⁰ J. Boter, J. Rouwendal, M. Wedel, ‘Employing travel time...’, *op. cit.*, s. 19–33.

¹¹ A. Alberini, A. Longo, ‘Combining the travel cost and contingent behavior methods to value cultural heritage sites: evidence from Armenia’, *Journal of Cultural Economics*, nr 30, 2006, s. 287–304.

¹² T. Liziński, M. Bukowski, ‘An assessment of the tourist value of Elbląg Canal’, *Journal of Water and Land Development*, nr 12, 2008, s. 37–48. Innym podobnym przykładem zastosowania MKP w Polsce są badania dotyczące wartości turystycznej Pienińskiego Parku Narodowego (D. Panasiuk, ‘Wycena środowiska metodą kosztów podróży w praktyce. Wartość turystyczna Pienińskiego Parku Narodowego’, w *Ekonomia a rozwój zrównoważony, t. 2. Wdrażanie*, Białystok, Wydawnictwo Ekonomii Środowiska, 2001, s. 264–277) oraz wartości (korzyści) rekreacyjnych dostarczanych społeczeństwu przez Białowiecki Park Narodowy (M. Giergiczny, ‘Rekreacyjna Wartość Białowieckiego Parku Narodowego’, *Ekonomia i Środowisko*, nr 2, 2009, s. 116–128).

¹³ S. Fonseca, J. Rebelo, ‘Economic valuation of cultural heritage: application to a museum located in the Alto Douro Wine Region – World Heritage Site’, *PASOS*, nr 2, 2010, s. 339–350.

- wartości pól bitewnych z okresu wojny secesyjnej w USA¹⁴;
- wartości przydawanych zabytkowym zespołom zamkowo-parkowym przez turystów zwiedzających tego typu obiekty w Łańcucie i Pszczynie¹⁵.

METODA CEN HEDONICZNYCH

Drugą z metod wartościowania z grupy metod ujawnionych preferencji stosowanych w odniesieniu do dóbr kultury jest metoda cen hedonicznych (MCH) wykorzystywana w odniesieniu do nieruchomości o cechach zabytków, w tym wpisanych do ewidencji lub rejestrów zabytków oraz nieruchomości zlokalizowanych na terenie lub w pobliżu cennych kulturowo obszarów (np. historyczne śródmieścia miast). Stanowi próbę wyjaśnienia zależności pomiędzy cenami rynkowymi a charakterystyką nabywanych dóbr kultury lub nieruchomości w ich otoczeniu, starając się określić wpływ unikalnych cech kulturowych otoczenia i lokalizacji w pobliżu cennych pod względem zabytkowym obszarów na ceny nieruchomości. Może być uznana za pośrednią metodę wartościowania, gdyż w jej ramach wartość cech nierynkowych szacuje się na podstawie zaobserwowanych na rynkach zastępczych zachowań konsumentów (transakcji), odnoszących się do dóbr o różnym nasileniu danych cech. Stosując ten sposób szacowania wartości dóbr kultury zakłada się, że cena, jaką konsument jest skłonny zapłacić za pewne dobro rynkowe zależy od koszyka cech składowych (także nierynkowych) tego dobra. Wartość pewnych dóbr (np. mieszkania) wynika zatem z wartości, jakie mają dla użytkownika poszczególne składowe (atrybuty) tych dóbr (np. powierzchnia użytkowa nieruchomości, standard, liczba pokoi, lokalizacja i jej cechy takie jak skład społeczny, odległość od szkół, transportu publicznego, terenów rekreacyjnych, walory estetyczne, itp.). Na podstawie obserwacji dużej liczby dokonywanych transakcji dóbr, które charakteryzują się różnymi cenami i cechami próbuje się wyliczyć ukryte ceny dla poszczególnych cech tych dóbr.

MCH może być stosowana w odniesieniu do różnego typu dóbr. Początkowo była wykorzystywana do szacowania wartości atrybutów dóbr typowo konsumpcyjnych (np. produkty spożywcze, samochody)¹⁶. Od lat 1960. zaczęto ją wykorzystywać do szacowania wartości środowiska naturalnego oraz efektów jego zanieczyszczenia¹⁷. W odniesieniu do dóbr kultury, podobnie jak cech środowiska przyrodniczego, metoda polega na obserwacji różnic cen nieruchomości pomiędzy obszarami i określaniu wpływu jakości środowiska kulturowego oraz cech zabytkowych nieruchomości (jej atrybutów) na ich kształtowanie się (np. wiek, zachowany detal architektoniczny

¹⁴ R. T. Melstrom, 'Valuing historic battlefields: an application of the travel cost method to three American Civil War battlefields', *Journal of Cultural Economics*, t. 38, nr 3, 2014, s. 223–236.

¹⁵ M. Murzyn-Kupisz, *Wartości przydawane przez krajowych odwiedzających zespołom zamkowo-parkowym: wykorzystanie metod MKP oraz MWW w odniesieniu do tego typu nieruchomości zabytków w Łańcucie i Pszczynie. Wstępne wyniki badań*, Kraków, 2014, maszynopis.

¹⁶ M. Wiđlak, 'Dostosowanie indeksów cenowych do zmian jakości. Metoda wyznaczania hedonicznych indeksów cen i możliwości ich zastosowania dla rynku mieszkaniowego', *Materiały i Studia*, nr 247, Warszawa, NBP, 2010.

¹⁷ Por. np. J. P. Nelson, 'Residential choice, hedonic prices, and the demand for urban air quality', *Journal of Urban Economics*, t. 5, nr 3, 1978, s. 357–369; G.D. Garrod, K.G. Willis, 'Valuing goods' characteristics: An application of the hedonic price method to environmental attributes', *Journal of Environmental Management*, t. 34, nr 1, 1992, s. 59–76.

o wartościach estetycznych i historycznych, lokalizacja w obrębie zespołu zabytkowej zabudowy, uznanie za zabytek z perspektywy prawnej).

W ramach metody uznaje się, że gotowość do zapłacenia (WTP) jest odpowiednią miarą korzyści, jakie osiągają jednostki kupując dane dobro a także, iż są one zdolne dostrzegać (wartościować) jakość środowiska kulturowego oraz cechy zabytkowe nieruchomości i są skłonne za nie płacić. Ważnym założeniem w ramach metody jest także to, iż cały obszar badania może być traktowany jako jeden konkurencyjny rynek, charakteryzujący się wolnością dostępu oraz doskonałą informacją dotyczącą cen nieruchomości i parametrów zabytkowych oraz, że rynek nieruchomości jest w równowadze (co w praktyce nie zawsze ma miejsce). Funkcja popytu w ramach MCH (tzw. funkcja cen hedonicznych) objaśnia ceny nieruchomości za pomocą różnych cech (w tym cech zabytkowych samej nieruchomości lub jej otoczenia) występujących w różnych miejscach. Na podstawie odkrytych związków dla każdej cechy, w tym cech zabytkowych (np. walory estetyczne i artystyczne detalu architektonicznego, wiek i historia obiektu, jego reprezentatywność dla danej epoki, położenie w strefie ochrony konserwatorskiej lub na terenie obszaru zabytkowego) wyznaczone zostają współczynniki określające, jak zmieniłaby się cena, gdyby zmianie uległa jakość (lub poziom) jednego z uwzględnionych w funkcji czynników. Współczynnik odpowiadający zmiennej związanej z cechami (atrybutami zabytkowymi) nieruchomości lub jej otoczenia (środowiska kulturowego) pokazuje wysokość dodatkowej kwoty, jaką konsumenci byliby skłonni zapłacić za nieruchomość odznaczającą się takimi cechami lub położoną w okolicy o wyższych walorach kulturowych.

Podstawową **zaletą** metody jest fakt, iż opiera ona się na obserwacji rzeczywistych zachowań konsumentów, co wpływa na jej wiarygodność. Może być ponadto potencjalnie użyteczna nie tylko przy szacowaniu wpływu zabytkowych atrybutów nieruchomości na ich cenę ale także przy ocenianiu wpływu wpisu do rejestru zabytków lub zmian w rzeczywistych i rozpoznanych (np. ustanowienie parku kulturowego) walorach kulturowych danego obszaru na ceny nieruchomości. Uważana jest za dobry sposób wyceny innych oprócz estetycznych i historycznych walorów środowiska kulturowego takich jak walory rekreacyjne, duchowe i edukacyjne.

Stosując metodę trzeba jednak również brać pod uwagę pewne jej **ograniczenia**. Istotnym problemem może być fakt, iż różnice cen nieruchomości mogą wynikać z innych przyczyn niż cechy, które interesują badacza. Decyzja zakupu nieruchomości jest na tyle złożona, iż kupujący dokonując wyboru budynku lub parceli mogą zignorować pewne cechy kosztem innych. Co więcej, zakupu nieruchomości dokonuje się stosunkowo rzadko a nabywcy często nie posiadają pełnej wiedzy o cechach, które są badane. Ponadto rynek nieruchomości nie zawsze zachowuje się w sposób wymagany przez MCH (założenie o równowadze), gdyż różnego typu czynniki mogą hamować lub ograniczać zawieranie transakcji. W praktyce prowadzenia analiz przy zastosowaniu metody, by uzyskane zostały wiarygodne wyniki, wymagana jest rozbudowana, szczegółowa baza danych pokazująca dostatecznie dużą ilość transakcji. Dane takie w wielu miastach i krajach mogą nie być dostępne a zatem badacz, pomimo brania pod uwagę rzeczywistych zachowań konsumentów, narażony będzie na te same problemy jak w przypadku innych metod tj. reprezentatywności transakcji, które zostały uwzględnione w próbie oraz rozmiaru próby i dostępności do danych o poszczególnych transakcjach (np. prywatni inwestorzy mogą nie być skłonni do ujawniania swoich motywacji zakupu nieruchomości oraz danych finansowych). Wyniki szacowania udziału cech zabytkowych w cenie nieruchomości mogą być ponadto zależne od stosowanych technik statystycznych, wyboru cech, jakie badacz umieści w „koszyku” atrybutów nieruchomości oraz wagi, jaką zdecyduje się przypisać każdej z cech. Wymagają również uwzględnienia faktu, iż zmienne objaśniające są często silnie skorelowane. Przy pomocy MCH nie można oszacować wartości

pasywnych (pozażytkowych) dóbr kultury oraz wartości użytkowych przydawanych przez osoby, które nie zakupiły danej nieruchomości lecz mieszkają w jej pobliżu lub są turystami. Warto także wspomnieć, iż nie zawsze metoda ta przynosi wyniki jednoznacznie pozytywnie wartościujące atrybuty zabytkowe. Może więc niekiedy służyć w większym stopniu jako argument za mniejszą dbałością o zabytkowy zasób niż za jego ochroną, co może być niebezpieczne szczególnie z perspektywy nacisków inwestycyjnych na obszarach zabytkowych.

Największe zainteresowanie powiązaniem badań rynku nieruchomości z wartościowaniem zabytków wyrażali jak dotychczas Amerykanie. Pierwsze związane z dziedzictwem kulturowym odnoszące się do Stanów Zjednoczonych, stosujące MCH publikacje zaczęły się tam bowiem dość licznie pojawiać od początku lat 80. ubiegłego wieku, podczas gdy praktycznie brak było takich analiz podejmowanych w innych krajach. Przykładowo, opracowany w 2009 roku przegląd literatury obejmujący 16 przykładów dotychczasowego (1983-2008) zastosowania MCH w odniesieniu do dóbr kultury, omawia aż 14 studiów przypadku z USA dotyczących m.in. Baltimore, Bostonu, Chicago, Philadelphii oraz Memphis, a jedynie dwa z innych krajów (Australia, Holandia)¹⁸. Badania te dotyczyły wpływu objęcia ochroną prawną obiektów zabytkowych i typu ochrony (na szczeblu lokalnym lub narodowym), jakości architektonicznej, w tym detalu architektonicznego oraz lokalizacji w strefie historycznej zabudowy lub w obrębie historycznych dzielnic na ceny kupna i wynajmu nieruchomości dla celów mieszkalnych oraz biurowych a także efektów zewnętrznych generowanych przez nieruchomości zabytkowe i historyczne dzielnice¹⁹. Wśród nowszych przedsięwzięć badawczych tego typu wymienić można m.in. studia przypadku dotyczące:

- wpływu objęcia określonych obiektów lub obszarów ochroną prawną na rynek nieruchomości mieszkalnych w miastach w Teksasie, USA²⁰;
- wpływu uznania za zabytek na ceny nieruchomości w Sydney, Australia²¹;
- korzyści (wartości przydawanych) mieszkaniu lub posiadaniu nieruchomości mieszkalnej w zabytkowych obiektach w miasteczku Tieler w Holandii²²;

¹⁸ Por. F. Lazrak, P. Nijkamp, P. Rietveld, J. Rouwendal, 'Cultural heritage: hedonic prices for non-market values', *Research Memoranda*, nr 49, 2009, Amsterdam, Vrije Universiteit Amsterdam.

¹⁹ Najwcześniejsze z nich: D. E. Hough, C. G. Kratz, 'Can "good" architecture meet the market test?', *Journal of Urban Economics*, vol. 14, nr 1, 1983, s. 40–54; D. A. Ford, 'The effect of historic district designation on single-family home prices', *Real Estate Economics*, t. 17, nr 3, 1989, s. 353–362; K. D. Vandell, J. S. Lane, 'The economics of architecture and urban Design: Some preliminary findings', *Real Estate Economics*, t. 17, nr 2, 1989, s. 235–260; P. K. Asabere, G. Hachey, S. Grubaugh, 'Architecture, historic zoning and the value of homes', *Journal of Real Estate Finance and Economics*, t. 2, nr 3, 1989, s. 181–195; P. V. Schaeffer, C. A. Millerick, 'The impact of historic district designation on property values: an empirical study', *Economic Development Quarterly*, vol. 5, nr 4, 1991, s. 301–312; P. K. Asabere, E. F. Huffman, 'Historic districts and land values', *Journal of Real Estate Research*, t. 6, nr 1, 1991, s. 1–7; M. S. Smith, J. C. Moorehouse, 'Architecture and the housing market: nineteenth century row housing in Boston's South End', *Journal of the Society of Architectural Historians*, nr 2, 1993, s. 159–178; P. K. Asabere, F. E. Huffman, 'The value discounts associated with historic facade easements', *The Appraisal Journal*, t. 62, nr 3, 1994, s. 270–277; P. K. Asabere, F. E. Huffman, S. Mehdian, 'The adverse impacts of local historic designation: the case of small apartment buildings in Philadelphia', *The Journal of Real Estate Finance and Economics*, t. 8, nr 3, 1994, s. 225–234.

²⁰ R.. M. Leichenko, N. E. Coulson, D. Listokin, 'Historic preservation and residential property values: an analysis of Texas cities', *Urban Studies*, t. 38, nr 11, 2001, s. 1973–1987.

²¹ V. Deodhar, 'Does the housing market value heritage? Some empirical evidence', *Macquarie Economics Research Papers*, nr 3, 2004.

- wpływu cech zabytkowych oraz objęcia ochroną prawną na wartość nieruchomości w Chicago w USA²³;
- relacji walorów architektonicznych i cen nieruchomości w Rydze na Łotwie²⁴;
- wpływu bliskości obiektów dziedzictwa oraz ciekawego krajobrazu kulturowego na ceny nieruchomości mieszkalnych w regionie Veneto we Włoszech²⁵;
- wpływu zabytkowych atrybutów fasad na ceny nieruchomości jednorodzinnych w Savannah w stanie Georgia, USA²⁶;
- wpływu dziedzictwa kulturowego na rynek nieruchomości w Dublinie²⁷;
- wartości zabytkowych kamienic w Krakowie oraz wpływu historycznego obszaru rekreacyjnego Lasu Wolskiego w Krakowie na ceny nieruchomości w jego pobliżu²⁸.

METODA WYCENY WARUNKOWEJ

Zdecydowanie **najpopularniejszą metodą** stosowaną przez ekonomistów do wyceny wartości dóbr kultury, w szczególności pasywnych wartości użytkowych oraz wartości pozaużytkowych dziedzictwa była jak dotąd metoda wyceny warunkowej (MWW) należąca do grupy metod deklarowanych preferencji²⁹. Metodę tą stosuje się przy wycenie różnorodnych dóbr kultury, które nie są przedmiotem transakcji wymiennych (dobra nierynkowe) a także przy wycenie skutków działań poprawiających dostępność lub stan zachowania (konserwacji) różnego rodzaju dóbr. Związana jest ze swego rodzaju **kreowaniem rynku przez ustalanie nieznanych lub nieświadomionych jeszcze preferencji społecznych**. Przy jej pomocy preferencje te ujawnia się (w zależności od wyboru ankietowanej grupy użytkowników, pasywnych użytkowników, nieużytkujących) w sposób bezpośredni a nie pośrednio, jak ma to miejsce we wcześniej opisywanych metodach MKP oraz MCH. Przy wykorzystaniu MWW można m.in. zbadać **skłonność** lokalnych odwiedzających oraz krajowych i zagranicznych turystów **do wnoszenia opłat** za dostęp do dobra kultury (np. ceny biletów),

²² E. C. M. Ruijgrok, 'The three economic values of cultural heritage: a case study in the Netherlands', *Journal of Cultural Heritage*, nr 7, 2006, s. 206–213.

²³ D. S. Noonan, 'Finding an impact of preservation policies: price effects of historic landmarks on attached homes in Chicago, 1990–1999', *Economic Development Quarterly*, t. 21, nr 1, 2007, s. 17–33; D. S. Noonan, 'Evaluating the impacts of heritage policies: landmark preservation in Chicago, 1990–1999', w: L. F. Girard, P. Nijkamp (red.), *Cultural tourism and sustainable local development*, Aldershot, Ashgate, 2009, s. 289–313.

²⁴ S. Plaut, E. Uzulena, 'Architectural design and the value of housing in Riga, Latvia', *International Real Estate Review*, t. 9, nr 1, 2006, s. 112–131.

²⁵ P. Rosato, L. Rotaris, M. Breil, V. Zanatta, 'Do we care about built cultural heritage? The empirical evidence based on the Veneto house market', *FEEM Working Paper*, nr 64, 2008.

²⁶ K. Winson - Geideman, D. Jourdan, 'Historic façade easements and single - family home value: a case study of Savannah, Georgia (USA)', *International Journal of Housing Markets and Analysis*, t. 4, nr 1, 2011, s. 6–17.

²⁷ M. Moro, K. Mayor, S. Lyons, R. S. J. Tol, 'Does the housing market reflect cultural heritage? A case study of Greater Dublin', *Environment and Planning A*, t. 45, nr 12, 2013, s. 2884–2903.

²⁸ M. Bogdani, 'Czy zabytek to jest zabytek? Zabytkowa kamienica na rynku nieruchomości – splendor czy ograniczenie?' w: B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 41–50; R. Zygmunt, M. Głuszak, 'Forest proximity impact on underdeveloped land values: a spatial hedonic study', *Forest Policy and Economics*, t. 50, 2015, s. 82–89.

²⁹ Z uwagi na wielką ilość przykładów jej zastosowania w tekście zamieszczono jedynie odwołania do ich zestawień. Por. także wykaz zaprezentowany w M. Murzyn-Kupisz, 'Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury', *op. cit.*

zwiedzanie obszaru cennego pod względem kulturowym (np. historyczne śródmieście) oraz poprawę stanu zachowania dóbr kultury (prace konserwatorskie i restauratorskie). Innym wariantem jest pytanie o skłonność do zapłaty dobrowolnych kwot (datków) na rzecz danego dobra kultury lub grupy dóbr o pewnym charakterze lub też skłonność do płacenia podatków na jakiś związany z dziedzictwem kulturowym cel.

Pierwszy raz metoda ta zastosowana została w 1961 roku przez Roberta Davisa do oceny skłonności do zapłaty ludności stanu Maine za możliwość uczestniczenia w polowaniach o charakterze rekreacyjnym. Stała się szerzej znana i zażarcie dyskutowana po tym jak przy jej pomocy oszacowano straty ekologiczne powstałe w wyniku katastrofy tankowca Exxon Valdez u wybrzeży Alaski w 1989 roku. Wyniki niezwykle kosztownych badań, wykorzystywane były następnie z powodzeniem jako argumentacja w roszczeniach stanu Alaski i rządu amerykańskiego wobec spółki, której tankowiec spowodował katastrofę. Nie dziwi więc, że MWW uznawana jest za sztandarowy dorobek neoklasycznej ekonomii środowiska, co przełożyło się na tysiące przykładów jej zastosowania na całym świecie³⁰.

Od ekonomistów środowiska metodę przejęli i także zaczęli bardzo często używać ekonomiści kultury³¹. Za pierwszy przykład wykorzystania metody w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego uznaje się badania opublikowane w 1989 roku przez B. Frey i W. W. Pommerehne. Dotyczyły one preferencji mieszkańców Bazylei odnośnie zakupu dwóch obrazów Picassa i ich eksponowania w muzeum w tym mieście³². W opublikowanej w 2002 roku pracy zbiorowej pod red. S. Navruda i R. C. Ready'ego wymienionych zostało już 27 analiz tego typu³³. W przeglądzie literatury dokonany w tym samym roku D. Noonan uwzględnił natomiast jeszcze więcej tj. aż 64 publikacje odnoszące się do wartościowania dziedzictwa kulturowego przy pomocy MWW (35 poświęcone miejscom historycznym, 8 muzeom, 17 szeroko rozumianemu dziedzictwu kulturowemu, 4 stanowiskom i obiektom archeologicznym)³⁴, a J. Snowball przytacza 35 wybranych przykładów wykorzystania metody do 2007 roku³⁵.

MWW wymaga przeprowadzenia ankiet wśród respondentów dotyczących ich gotowości do zapłacenia (tzw. *willingness to pay* – WTP) za dostęp do dobra kultury lub osiągnięcie ściśle zdefiniowanego celu związanego z jego stanem zachowania, stopniem dostępności, usługami z nim związanymi, itp. Możliwe jest też zastosowanie „pesymistycznego” wariantu metody, w ramach którego respondenci pytani są o gotowość do akceptacji kompensaty (*willingness to accept* – WTA) za pogorszenie dostępności danego dobra kultury a nawet jego destrukcję w sytuacji braku działań konserwatorskich. Metoda ta pozwala ocenić skłonność badanej grupy osób (np. mieszkańców gminy, odwiedzających krajowych i zagranicznych, obywateli jakiegoś kraju) do ponoszenia kosztów ochrony cennych pod względem kulturowym obszarów lub obiektów. W ramach wariantu WTP ustalana jest

³⁰ J. Winpenny, *Wartość środowiska...*, op. cit.; J. Famielec, *Straty i korzyści...*, op. cit.; R. T. Carson, *Contingent valuation: a comprehensive bibliography and history*, Cheltenham, Edward Elgar, 2012.

³¹ D. S. Noonan, Contingent valuation and cultural resources: a meta-analytic review of the literature, *Journal of Cultural Economics*, nr 3–4, 2003, s. 159–176; J. Snowball, *Measuring the value of culture...*, op. cit.; K. G. Willis, *The use of stated preference methods...*, op. cit.

³² B. Frey, W. W. Pommerehne, *Muses and Markets: Explorations in the Economics of the Arts*, Oxford, Blackwell, 1989.

³³ S. Navrud, R.C. Ready, *Valuing cultural heritage...*, op. cit.

³⁴ D. Noonan, *Contingent valuation studies in the arts and culture: an annotated bibliography*, Working paper, Chicago, The Cultural Policy Center at the University of Chicago, 2002, <http://culturalpolicy.uchicago.edu/papers/workingpapers/Noonan11.pdf>.

³⁵ J. Snowball, *Measuring the value of culture...*, op. cit.

maksymalna kwota, którą respondent zapłaciłby za dane dobro (np. utrzymanie czy polepszenie jego stanu zachowania lub poszerzenie gamy oferowanych w oparciu o nie usług kulturalnych, edukacyjnych itp.). Metoda ta pozwala zatem również na ustalenie szeroko rozumianej wartości publicznych lub pozarządowych przedsięwzięć na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, które z reguły nie skutkują lub jedynie w ograniczonym stopniu skutkują w komercjalizacji obiektu. Przyjmując opcję WTA szacowana jest natomiast minimalna kwota, za którą respondent byłby skłonny zrezygnować z dostępu do dobra kultury, zaakceptować pogorszenie jego stanu zachowania lub stratę, stąd czasem wariant ten jest także określany jako WTS (*willingness to sell*). **Formularz ankiet MWW** ma z reguły trzyczęściową strukturę obejmującą:

1. **Scenariusz zmian** w obiekcie lub obszarze dziedzictwa i powiązanych usługach lub jego stanie zachowania (opis hipotetycznej sytuacji z odpowiednią prezentacją graficzną lub liczbową). Oprócz zmian w odniesieniu do prac konserwatorskich oraz usług i innych form działania w obiekcie, jego dostępności itp. scenariusz określa także **formy zapłaty** oczekiwanej od respondenta (np. dobrowolne datki, podatki, opłata za wstęp) oraz jej **wysokość** i inne szczegóły dotyczące tego, w jakiej formie i kiedy będą oferowane dobra lub kwotę i rodzaj kompensacji za ich hipotetyczną utratę;
2. **Pytania dotyczące gotowości do zapłaty lub przyjęcia kompensacji**. Istnieją dwa sposoby uzyskania oceny wartości. Pierwszy z nich to zastosowanie metody generującej dane ciągłe (*continuous elicitation method*), w ramach której odpowiadając na otwarte pytania (*open-ended questions*) każdy respondent indywidualnie ustala maksymalną kwotę jaką skłonny byłby zapłacić lub przyjąć jako kompensatę. Drugi jest natomiast związany z metodą generującą dane skokowe (*discrete elicitation method/discrete choice method*), polegającą na tym, że respondent pytany jest o skłonność do zapłaty powyżej lub poniżej z góry ustalonej kwoty progowej (lub kwot progowych, w ramach formatu powtarzalnego o charakterze semilycycacji);
3. **Charakterystykę demograficzną i społeczno-ekonomiczną respondenta** (np. płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, ocena warunków życia, forma zatrudnienia, zarobki, zwyczaje jeśli chodzi o konsumpcję kulturalną i rekreacyjną, narodowość, a niekiedy także wyznanie oraz pochodzenie etniczne – ostatnie z wymienionych cech mogą być bardzo istotną determinantą WTP oraz WTA w niektórych kontekstach kulturowych)³⁶.

Podstawową zaletą metody jest jej bezpośredni charakter, nie posiłkuje się bowiem cenami dóbr zastępczych. Jest ponadto bardzo elastyczna. Można ją stosować do wyceny bardzo różnych typów dóbr kultury oraz aspektów ich konserwacji, udostępniania i wariantów tych działań. Co równie ważne, pozwala ustalić wszystkie rodzaje wartości, uwzględnia bowiem także konieczność zachowania dóbr kultury dla przyszłych pokoleń, wartość opcyjną oraz istnienia. Bezpośrednie zasięgnięcie opinii wśród respondentów może przy tym pomóc w uspołecznieniu decyzji oraz być przydatne w podnoszeniu świadomości i edukowaniu społeczeństwa w kwestiach związanych z ochroną dóbr kultury.

MWW bywa jednak bardzo często **przedmiotem krytyki**³⁷. Podstawowym problemem podkreślanym przez sceptyków, co do jej stosowania jest wiarygodność uzyskanych wyników badań. Dotyczące skłonności do zapłaty ankiety pozwalają bowiem jedynie na agregację deklaracji, pokazują

³⁶ Przykładem mogą być badania J. Snowball dotyczące RPA. *Ibidem*.

³⁷ D. Throsby, 'Determining the value of cultural goods: how much (or how little) does contingent valuation tell us?', *Journal of Cultural Economics*, nr 27, 2003, s. 275–285.

hipotetyczne a nie rzeczywiste zachowania respondentów. Nie musząc ponosić kosztów konsumpcji, pasywnego użytkownika lub zachowania wartości pozaużytkowych dóbr kultury „tu i teraz” udzielane przez odpowiadających odpowiedzi mogą być mało realistyczne, w niedostatecznym stopniu uwzględniając ich ograniczenia budżetowe. Nie mając pełnej wiedzy o specyfice i kosztach (np. prac konserwatorskich) respondenci mogą zaniżyć wycenę dóbr podając niewspółmiernie niskie lub wręcz przeciwnie nieracjonalnie wysokie oceny. Część odpowiadających może ponadto ulec pokusie przedstawienia się w jak najbardziej korzystnym świetle (w literaturze jest to określane jako tzw. „warm-glow”) tj. kreowania się na osoby wrażliwe i odpowiedzialne społecznie, skłonne do „wyrzeczeń” na rzecz dobra publicznego. Czynniki te mogą także wpływać na podawanie przez nich nieprawdopodobnie wysokich kwot, które skłonni byliby zapłacić. Z drugiej strony wśród części respondentów odpowiedzi mogą mieć charakter protestu kontestującego zaistniałą sytuację lub wyrazem ich braku zaufania do zarządzających dziedzictwem (np. odmowa zapłaty wyższych podatków ponieważ w ich opinii już płacone podatki są źle wykorzystywane, „władze” i tak je „zmarnują”, brak gwarancji, że płacone kwoty będą wykorzystywane na konkretny opisany w ankiecie cel, itp.). Uczestniczący w ankietach mogą ponadto chcieć „zrzucić” odpowiedzialność za dziedzictwo na inne podmioty. Część z nich odpowiada więc „strategicznie”, nie ujawniając rzeczywistych preferencji lub możliwości finansowych, mając nadzieję stać się pasażerami na gapę innych skłonnych do zapłaty osób. Wreszcie, formułowane w ankietach sugestie, co do możliwości zapłaty i sposób zadawania pytań przez ankieterów mogą w pewnym stopniu wpływać na opinie wyrażane przez odpowiadających.

Innego rodzaju wyzwaniem związanym z MWW jest odpowiednio dogłębne poinformowanie respondentów o tym, czego dotyczy badanie tj. jednoznaczności zaprezentowanych im definicji korzyści i strat w odniesieniu do dóbr kultury. Wiąże się z tym inna kwestia tj. problem ograniczonej wiedzy respondentów na tematy związane z ochroną zabytków oraz szerzej rozumianym dziedzictwem i jego wartościami. Brak takiej wiedzy może istotnie wpływać na ich skłonność do zapłaty (ewentualnie akceptację kompensaty za utratę dobra). Ankiety są z reguły dość czasochłonne i poruszają stosunkowo drażliwe kwestie (np. podatków, odpowiedzialności władz, itp.) stąd ankieterom może być trudno uzyskać odpowiedzi. W badaniach tego typu z reguły chętniej uczestniczą lepiej wykształcone osoby o wyższych dochodach, co przekłada się na tendencję do opierania wyceny głównie na opiniach ludzi z określonych grup społecznych, spośród których rekrutuje się nieproporcjonalnie duży odsetek aktywnych użytkowników obiektów i miejsc zabytkowych.

Kolejnym problemem jest kwestia skali odpowiedzi. Gotowość do zapłacenia danej kwoty może być podobna bez względu na rozmiar chronionego obszaru, poprawę jednej lub wielu cech dóbr kultury (np. wyrażana przez ankietowanych skłonność do akceptacji wyższych podatków na rzecz jednego, najważniejszego muzeum w regionie, wszystkich muzeów w województwie lub placówek tego typu w całym kraju może wiązać się z podawaniem podobnych kwot w każdym z wymienionych przypadków). Co więcej WTP jest z reguły niższa niż WTA ze względu na inne podejście ludzi do osiągnięcia zysków i ponoszenia strat. Tzw. „niechęć do strat” (*loss aversion*) objawiająca się przywiązaniem do tego, co już się posiada (*endowment effects*) (np. określonego stopnia dostępności, stanu zachowania danego dobra kultury itp.) może powodować, iż odnoszące się do tego samego obiektu czy obszaru odpowiedzi, w zależności od tego czy będą udzielane w formie WTP czy WTA będą się znacznie różniły. Znacznie wyższe kwoty są z reguły podawane w przypadku WTA. Wreszcie, trzeba podkreślić, iż koszty praktycznego zastosowania metody są zazwyczaj znaczące. Wymaga ona

bowiem przeprowadzenia wymagających wyjaśnienia respondentom, czasochłonných ankiet na odpowiednio dużej próbie osób.

UWAGI KOŃCOWE

Zaprezentowane metody pozwalają na ocenę korzyści i strat w dziedzinie ochrony dóbr kultury oraz ich zachowania, adaptacji i udostępniania, przydając im konkretną wartość i prowadząc do wyznaczenia funkcji popytu. W większości są jednak trudne i kosztowne do zastosowania, a pozyskane dane mogą nie być w pełni wiarygodne³⁸. Realizujący je ekonomiści muszą nie tylko być doskonale obeznani z metodami analizy statystycznej i specyfiką poszczególnych metod szacowania, lecz także z unikalnymi cechami dóbr i usług, które badają (wielodyscyplinarne przygotowanie), współpracując z instytucjami kultury i specjalistami z danej dziedziny. Wyniki badań mogą być ponadto negocjowane przez gremia przeciwnie pewnym działaniom na rzecz zabytków (np. lobby developerskie) lub instrumentalizowane przez zamawiających (np. władze lokalne).

Z drugiej strony wydaje się, że metody te winny być rozwijane i doskonalone, gdyż z pewnością pozwalają, przynajmniej w pewnym stopniu, na lepsze zobrazowanie różnych wymiarów wartości dziedzictwa kulturowego. Dla uzyskania pełniejszego, bardziej wiarygodnego i zniuansowanego obrazu wartości dziedzictwa coraz częściej w odniesieniu do dóbr kultury stosuje się także kombinację różnych metod,³⁹ rozwija je i modyfikuje. Nowszą metodą wartościowania dóbr kultury jest m.in. metoda modelowania wyboru (*choice experiment*)⁴⁰.

Co najważniejsze, badania tego typu mogą dostarczać wyraźnych, ekonomicznych argumentów za lub przeciw pewnym rozwiązaniom, które mogą być wykorzystane przez konserwatorów i zarządzających miejscami dziedzictwa, nie negując, lecz wzmacniając siłę ekspertyz dokonanych z perspektywy nauk humanistycznych. Mogą stanowić wsparcie lub wskazówkę dla władz publicznych przy tworzeniu polityki w dziedzinie ochrony środowiska kulturowego oraz ochrony zabytków. Pozwalają także na zobrazowanie stopnia, w jakim obywatele dostrzegają, iż pewne aspekty dziedzictwa kulturowego, w tym krajobrazu kulturowego, są cenne i godne ochrony, a także na uwypuklenie luk w edukacji i świadomości społecznej w tym zakresie. Mogą zatem stanowić istotne pole współpracy ekonomistów z konserwatorami, muzealnikami i innymi specjalistami reprezentującymi nauki humanistyczne.

³⁸ J. Crompton, 'Economic impact studies: instruments for political shenanigans?', *Journal of Travel Research*, nr 45, 2006, s. 67–82.

³⁹ P.C. Boxall, J. Englin, W. L. Adamowicz, 'Valuing aboriginal artifacts: a combined revealed – stated preference approach', *Journal of Environmental Economics and Management*, nr 2, 2003, s. 213–230; A. Alberini, A. Longo, 'Combining the travel cost and contingent behavior methods...', *op. cit.*; A. Báez, L. C. Herrero, 'Using contingent valuation and cost-benefit analysis to design a policy for restoring cultural heritage', *Journal of Cultural Heritage*, t. 13, nr 3, 2012, s. 235–245; J. Armbrrecht, 'Use value of cultural experiences: a comparison of contingent valuation and travel cost', *Tourism Management*, vol. 42, 2014, s. 141–148.

⁴⁰ N. Kinghorn, K.G. Willis, 'Measuring museum visitor preferences towards opportunities for developing social capital: an application of a choice experiment to the Discovery Museum', *International Journal of Heritage Studies*, nr 14, 2008, s. 555–572; J. Rouwedal, J. Boter, 'Assessing the value of museums with a combined discrete choice/count data model', *Applied Economics*, nr 41, 2009, s. 1417–1436; K. G. Willis, 'Assessing visitor preferences in the management of archeological and heritage attractions: a case study of Hadrian's Roman Wall', *International Journal of Tourism Research*, t. 11, nr 5, 2009, s. 487–505; L. Lourenco-Gomes, L. M. Costa Pinto, J. F. Rebelo, 'Visitors' preferences for preserving the attributes of a world heritage site', *Journal of Cultural Heritage*, t. 15, nr 1, 2014, s. 64–67.

LITERATURA

1. Alberini, A., A. Longo, 'Combining the travel cost and contingent behavior methods to value cultural heritage sites: evidence from Armenia', *Journal of Cultural Economics*, nr 30, 2006, s. 287–304.
2. Armbrrecht, J., 'Use value of cultural experiences: a comparison of contingent valuation and travel cost', *Tourism Management*, vol. 42, 2014, s. 141–148.
3. Asabere, P.K., G. Hachey, S. Grubaugh, 'Architecture, historic zoning and the value of homes', *Journal of Real Estate Finance and Economics*, t. 2, nr 3, 1989, s. 181–195.
4. Asabere, P. K., E. F. Huffman, 'Historic districts and land values', *Journal of Real Estate Research*, t. 6, nr 1, 1991, s. 1–7.
5. Asabere, P. K., F. E. Huffman, 'The value discounts associated with historic facade easements', *The Appraisal Journal*, t. 62, nr 3, 1994, s. 270–277.
6. Asabere, P. K., F. E. Huffman, S. Mehdian, 'The adverse impacts of local historic designation: the case of small apartment buildings in Philadelphia', *The Journal of Real Estate Finance and Economics*, t. 8, nr 3, 1994, s. 225–234.
7. Báez, A., L. C. Herrero, 'Using contingent valuation and cost-benefit analysis to design a policy for restoring cultural heritage', *Journal of Cultural Heritage*, t. 13, nr 3, 2012, s. 235–245.
8. Bedate, A., L. C. Herrero, J. Á. Sanz, 'Economic valuation of the cultural heritage: application to four case studies in Spain', *Journal of Cultural Heritage*, nr 5, 2004, s. 101–111.
9. Bogdani, M., 'Czy zabytek to jest zabytek? Zabytkowa kamienica na rynku nieruchomości – splendor czy ograniczenie?' w: B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 41–50.
10. Boter, J., J. Rouwendal, M. Wedel, 'Employing travel time to compare the value of competing cultural organizations', *Journal of Cultural Economics*, nr 29, 2005, s. 19–33.
11. Bowitz, E., K. Ibenholt, 'Economic impacts of cultural heritage. Research and perspectives', *Journal of Cultural Heritage*, nr 10, 2009, s. 1–8.
12. Boxall, P.C., J. Englin, W. L. Adamowicz, 'Valuing aboriginal artifacts: a combined revealed - stated preference approach', *Journal of Environmental Economics and Management*, nr 2, 2003, s. 213–230.
13. Carson, R. T., *Contingent valuation: a comprehensive bibliography and history*, Cheltenham, Edward Elgar, 2012.
14. Crompton, J., 'Economic impact studies: instruments for political shenanigans?', *Journal of Travel Research*, nr 45, 2006, s. 67–82.
15. Cuccia, T., G. Signorello, 'Methods for measuring the demand for the arts and heritage: theoretical issues', w: I. Rizzo, R. Towse (red.), *The economics of heritage. A study in the political economy of culture in Sicily*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002, s. 119–146.
16. Deodhar, V., 'Does the housing market value heritage? Some empirical evidence', *Macquarie Economics Research Papers*, nr 3, 2004.
17. Fonseca, S., J. Rebelo, 'Economic valuation of cultural heritage: application to a museum located in the Alto Douro Wine Region – World Heritage Site', *PASOS*, nr 2, 2010, s. 339–350.
18. Frey, B., W. W. Pommerehne, *Muses and Markets: Explorations in the Economics of the Arts*, Oxford, Blackwell, 1989.

19. Garrod, G.D., K.G. Willis, 'Valuing goods' characteristics: An application of the hedonic price method to environmental attributes', *Journal of Environmental Management*, t. 34, nr 1, 1992, s. 59–76.
20. Giergiczny, M., 'Rekreacyjna wartość Białowieskiego Parku Narodowego', *Ekonomia i Środowisko*, nr 2, 2009, s. 116–128.
21. Greffe, X., 'Is heritage an asset or a liability?', *Journal of Cultural Heritage*, nr 5, 2002, s. 301–309.
22. Greffe, X., 'The economic impact of the Louvre', *The Journal of Arts Management, Law and Society*, nr 41, 2011, s. 121–137.
23. Hough, D. E., C. G. Kratz, 'Can "good" architecture meet the market test?', *Journal of Urban Economics*, vol. 14, nr 1, 1983, s. 40–54.
24. Famielec, J., 'Straty i korzyści ekologiczne w gospodarce narodowej', Warszawa, PWN, 1999.
25. Fonseca, S., J. Rebelo, 'Economic valuation of cultural heritage: application to a museum located in the Alto Douro Wine Region – World Heritage Site', *PASOS*, nr 2, 2010, s. 339–350.
26. Ford, D. A., 'The effect of historic district designation on single-family home prices', *Real Estate Economics*, t. 17, nr 3, 1989, s. 353–362.
27. Kinghorn, N., K.G. Willis, 'Measuring museum visitor preferences towards opportunities for developing social capital: an application of a choice experiment to the Discovery Museum', *International Journal of Heritage Studies*, nr 14, 2008, s. 555–572.
28. Lazrak, F., P. Nijkamp, P. Rietveld, J. Rouwendal, 'Cultural heritage: hedonic prices for non-market values', *Research Memoranda*, nr 49, 2009, Amsterdam, Vrije Universiteit Amsterdam.
29. Leichenko, R. M., N. E. Coulson, D. Listokin, 'Historic preservation and residential property values: an analysis of Texas cities', *Urban Studies*, t. 38, nr 11, 2001, s. 1973–1987.
30. Liziński, T., M. Bukowski, 'An assessment of the tourist value of Elbląg Canal', *Journal of Water and Land Development*, nr 12, 2008, s. 37–48.
31. Lourenco-Gomes, L., L. M. Costa Pinto, J. F. Rebelo, 'Visitors' preferences for preserving the attributes of a world heritage site', *Journal of Cultural Heritage*, t. 15, nr 1, 2014, s. 64–67.
32. Martin, F., 'Determining the size of museum subsidies', *Journal of Cultural Economics*, nr 18 (4), 1994, s. 225–270.
33. Melstrom, R. T., 'Valuing historic battlefields: an application of the travel cost method to three American Civil War battlefields', *Journal of Cultural Economics*, t. 38, nr 3, 2014, s. 223–236.
34. Moro, M., K. Mayor, S. Lyons, R. S. J. Tol, 'Does the housing market reflect cultural heritage? A case study of Greater Dublin', *Environment and Planning A*, t. 45, nr 12, 2013, s. 2884–2903.
35. Murzyn-Kupisz, M. *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2012.*
36. Murzyn-Kupisz, M., 'Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury', w: B. Szymgin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków, Warszawa-Lublin, ICOMOS, Politechnika Lubelska et al., 2012, s. 135–149.*
37. Murzyn-Kupisz, M., 'The socio-economic impact of built heritage projects conducted by private investors', *Journal of Cultural Heritage*, nr 2, 2013, s. 156–162.

38. Murzyn-Kupisz, M., *Wartości przydawane przez krajowych odwiedzających zespołom zamkowo-parkowym: wykorzystanie metod MKP oraz MWW w odniesieniu do tego typu nieruchomości zabytków w Łańcucie i Pszczynie. Wstępne wyniki badań*, Kraków, 2014, maszynopis.
39. Navrud, S., R. C. Ready (red.), *Valuing cultural heritage. Applying environmental valuation techniques to historic buildings, monuments and artefacts*, Cheltenham, Edward Elgar, 2002.
40. Nelson, J. P., 'Residential choice, hedonic prices, and the demand for urban air quality', *Journal of Urban Economics*, t. 5, nr 3, 1978, s. 357-369.
41. Noonan, D. S., *Contingent valuation and cultural resources: a meta-analytic review of the literature*, *Journal of Cultural Economics*, nr 3-4, 2003, s. 159-176.
42. Noonan, D. S., *Contingent valuation studies in the arts and culture: an annotated bibliography*, Working paper, Chicago, The Cultural Policy Center at the University of Chicago, 2002, <http://culturalpolicy.uchicago.edu/papers/workingpapers/Noonan11.pdf>.
43. Noonan, D.S. 'Finding an impact of preservation policies: price effects of historic landmarks on attached homes in Chicago, 1990-1999', *Economic Development Quarterly*, t. 21, nr 1, 2007, s. 17-33.
44. Noonan, D. S., 'Evaluating the impacts of heritage policies: landmark preservation in Chicago, 1990-1999', w L. F. Girard, P. Nijkamp (red.), *Cultural tourism and sustainable local development*, Aldershot, Ashgate, 2009, s. 289-313.
45. Panasiuk, D., 'Wycena środowiska metodą kosztów podróży w praktyce. Wartość turystyczna Pienińskiego Parku Narodowego', w: *Ekonomia a rozwój zrównoważony*, t. 2. Wdrażanie, Białystok, Wydawnictwo Ekonomii Środowiska, 2001, s. 264-277.
46. Plaut, S., E. Uzulena, 'Architectural design and the value of housing in Riga, Latvia', *International Real Estate Review*, t. 9, nr 1, 2006, s. 112-131.
47. Poor, P. J., J. M. Smith, 'Travel cost analysis of a cultural heritage site: the case of historic St. Mary's city of Maryland', *Journal of Cultural Economics*, nr 28, 2004, s. 217-229.
48. Rosato, P., L. Rotaris, M. Breil, V. Zanatta, 'Do we care about built cultural heritage? The empirical evidence based on the Veneto house market', *FEEM Working Paper*, nr 64, 2008.
49. Rouwedal, J., J. Boter, 'Assessing the value of museums with a combined discrete choice/count data model', *Applied Economics*, nr 41, 2009, s. 1417-1436.
50. Ruijgrok, E. C.M., 'The three economic values of cultural heritage: a case study in the Netherlands', *Journal of Cultural Heritage*, nr 7, 2006, s. 206-213.
51. Schaeffer, P. V., C. A. Millerick, 'The impact of historic district designation on property values: an empirical study', *Economic Development Quarterly*, vol. 5, nr 4, 1991, s. 301-312.
52. Smith, M. S., J. C. Moorehouse, 'Architecture and the housing market: nineteenth century row housing in Boston's South End', *Journal of the Society of Architectural Historians*, nr 2, 1993, s. 159-178.
53. Smith, V. K., *Estimating economic values for nature: methods in non-market valuation*, Cheltenham, Edward Elgar, 1996;
54. Snowball, J. *Measuring the value of culture. Methods and examples in cultural economics*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg 2008.
55. Throsby, D., 'Determining the value of cultural goods: how much (or how little) does contingent valuation tell us?', *Journal of Cultural Economics*, nr 27, 2003, s. 275-285.
56. Vandell, K. D., J. S. Lane, 'The economics of architecture and urban design: Some preliminary findings', *Real Estate Economics*, t. 17, nr 2, 1989, s. 235-260.

57. Vaughan, D. R. 'The cultural heritage: an approach to analyzing income and employment effects', *Journal of Cultural Economics*, nr 2, 1984, s. 1–36.
58. Widłak, M. 'Dostosowanie indeksów cenowych do zmian jakości. Metoda wyznaczania hedonicznych indeksów cen i możliwości ich zastosowania dla rynku mieszkaniowego', *Materiały i Studia*, nr 247, Warszawa, NBP, 2010.
59. Willis, K. G., 'Assessing visitor preferences in the management of archeological and heritage attractions: a case study of Hadrian's Roman Wall', *International Journal of Tourism Research*, t. 11, nr 5, 2009, s. 487–505.
60. Willis, K.G., 'The use of stated preference methods to value cultural heritage', w: V. Ginsburgh, D. Throsby, (red.), *Handbook of the economics of art and culture*, Oxford, North Holland, t. 2, 2014, s. 145–181.
61. Winpenny, J. T., *Wartość środowiska: metody wyceny ekonomicznej*, Warszawa, PWE, 1995.
62. Winson-Geideman, K., D. Jourdan, 'Historic façade easements and single-family home value: a case study of Savannah, Georgia (USA)', *International Journal of Housing Markets and Analysis*, t. 4, nr 1, 2011, s. 6–17.
63. Zygmunt, R., M. Głuszak, 'Forest proximity impact on underdeveloped land values: a spatial hedonic study', *Forest Policy and Economics*, t. 50, 2015, s. 82–89.



MOŻLIWOŚCI IDENTYFIKACJI I WARTOŚCIOWANIA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO W POLSCE

Katarzyna Patubska

STRESZCZENIE

Uznanie krajobrazu kulturowego jako ważny element dziedzictwa kulturowego ma swoje odzwierciedlenie w jednej i istotnych kategorii dóbr kultury na Liście Światowego Dziedzictwa. Ratyfikacja przez Polskę w 2004 roku Europejska Konwencja Krajobrazowa zobligowała nasz kraj do identyfikacji, klasyfikacji i waloryzacji krajobrazów w celu prawidłowej ochrony i gospodarowania zasobem. Od 10 lat trwają prace mające na celu wdrożenie zapisów międzynarodowych i dostosowanie istniejącego prawodawstwa do nowych zaleceń.

Ustawodawcze rozdzielenie krajobrazu na dwie branże, jako element środowiska naturalnego lub kulturowego, oraz interdyscyplinarność pojęcia, będącego przedmiotem badań wielu dziedzin nauki znacznie utrudnia określenie jednolitych kryteriów identyfikacji i wartościowania zasobu. Przedstawione w tekście artykułu „zmagania” ze zdefiniowaniem pojęcia krajobrazu, próbami zawężenia ram badawczych i metod waloryzacji nie przynoszą skutku. Jeden z najważniejszych walorów krajobrazu kulturowego - różnorodność, świadczący o ludzkiej tożsamości i regionalizmie tworzonych dzieł, stał się jednocześnie jednym z najtrudniejszych problemów przy klasyfikacji zasobu i wybraniu uniwersalnych kryteriów wartościowania krajobrazów kulturowych Polski.

Zaproponowana metoda uniwersalna, nad którą trwają obecnie prace weryfikacyjne, ma stać się podstawą do wprowadzenia klasyfikacji opartej na nowej „ustawie krajobrazowej” przedstawionej do konsultacji społecznych w 2013 roku, zakładającej wykonywanie identyfikacji zasobu krajobrazów kulturowych na poziomie kraju i województwa.

Formalne oparcie polityki krajobrazowej na planowaniu przestrzennym stwarza również konieczności wypracowania metod weryfikacyjnych na poziomie regionalnym i miejscowym, choć tutaj cechy indywidualne krajobrazu przeważają nad próbami uogólniania kryteriów i metod.

W końcu coraz częściej określa się wartość rynkową i społeczną krajobrazu kulturowego jako dobra materialnego, które można kupić lub za którego zniszczenie można żądać odszkodowania. Jest to swoista próba uświadomienia społeczeństwu „konsumpcyjnemu”, że „dobro publiczne”, jakim określa się krajobraz, nie zawsze jest „dobrem niczym” – jak to wynikało z realiów poprzedniego ustroju.

WSTĘP

Od stuleci działalność człowieka zdominowała przestrzeń Europy, powodując nieodwracalne zmiany w krajobrazie otaczającym. Spowodowało to, że krajobraz kulturowy stał się obecnie nieodłącznym elementem środowiska i dziedzictwa kulturowego, dobrem publicznym ludzkości.

Celem artykułu jest omówienie zagadnienia krajobrazu kulturowego, a także stanu wiedzy na temat poglądów i kryteriów branych pod uwagę przy identyfikowaniu i wartościowaniu krajobrazów kulturowych, uznawanych za jeden z ważniejszych elementów zasobu dziedzictwa kulturowego Europy, w tym również Polski.

W naszym kraju nie ma obecnie żadnych sformalizowanych metod wartościowania krajobrazu i waloryzowania jego stanu. Samo pojęcie „krajobrazu” wprowadzone przez Europejską Konwencję Krajobrazową funkcjonuje w dwóch głównych ujęciach: przyrodniczym i kulturowym. Mimo, że krajobraz traktowany jest jako obszar będący wynikiem interakcji tych dwóch czynników, to ich praktyczne rozdzielenie ustawodawcze powoduje tworzenie zaleceń działających sprzecznie na kompleksową ochronę krajobrazu i tworzenie konfliktów pomiędzy grupami reprezentującymi odmienne interesy. Zasadniczo nie można też mówić o spójnej polityce krajobrazowej przy braku organów, które mogłyby ją wprowadzać w życie. Od 1 stycznia 2005 roku w naszym kraju obowiązuje Europejska Konwencja Krajobrazowa. Trwają prace nad stworzeniem modelowej metody identyfikowania i wartościowania krajobrazu, planowane są zmiany ustawodawcze dostosowujące polskie prawo do nowych realiów ochrony i zarządzania krajobrazem, również kulturowym.

OKREŚLENIE ZAGADNIENIA I STAN ROZPOZNANIA ZASOBU DZIEDZICTWA

Pojęcie krajobrazu kulturowego po raz pierwszy pojawiło się na Krakowskim Sympozjum na temat kulturalnego dziedzictwa krajów KBWE w 1991 roku w rozumieniu fizjonomii środowiska¹, a od 1992 roku wprowadzone przez Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO jako nowa kategoria dóbr kultury: jednostka krajobrazu kulturowego², definiując pojęcie jako „dzieło natury i człowieka”³. Jednocześnie krajobraz kulturowy został podzielony na trzy główne kategorie: krajobraz zaprojektowany, organiczny (żywy i reliktowy) i krajobraz asocjacyjny (skojarzeniowy)⁴. Od tego czasu krajobraz kulturowy stał się nieodłącznym elementem dziedzictwa kulturowego, którego różnorodność świadczy o dużym bogactwie form oddziaływań regionów kulturowych człowieka w krajach europejskich, podkreślając znaczenie jego identyfikacji i wartości regionalnej dla dalszego trwania tradycji, wspólnego dziedzictwa kulturowego narodów i podnoszenia jakości życia mieszkańców⁵.

Kolejnym istotnym krokiem było stworzenie odrębnego dokumentu międzynarodowego sporządzonego we Florencji w 2000 roku, tj. Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (EKK),

¹ J. Bogdanowski, *Krajobraz kulturowy – dokumenty polskie i z Polski*, Warszawa, ICOMOS, 1992, s. 8, 30.

² A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012, s. 85.

³ *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury*, Dziennik Ustaw, Nr 32, poz. 190, 1976, Art. 1.

⁴ Polski Komitet ds. UNESCO, „Kryteria wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa – krajobrazy kulturowe”, <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/kryteria/>, (dostęp 10-07-2014).

⁵ J. Bogdanowski, „Kultura i natura w krajobrazie”, *Krajobraz kulturowy – dokumenty polskie i z Polski*, Warszawa, ICOMOS, 1996, s. 8–10.

ratyfikowanej przez Polskę w 2004 roku⁶. Preambuła Konwencji ustanawia, że krajobraz jest wszędzie, a więc polityka krajobrazowa nie opiera się wyłącznie na istnieniu i identyfikowaniu krajobrazu, ale na jakości i wartościowaniu jego elementów. W ramach wdrażania zapisów EKK w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków (KOBIDZ, obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa – NID) od 2008 roku trwają prace nad „Krajowym Programem Ochrony Krajobrazu Kulturowego” przewidzianym do realizacji w latach 2008 – 2015, mającym na celu rozpoznanie i określenie ujednoliconej metodologii wartościowania krajobrazów Polski⁷.

Schemat metodyki opracowań dotyczących krajobrazu opiera się zwykle na kilku etapach prac: studiach kameralnych i terenowych, czyli dokumentowaniu, identyfikowaniu zasobu, następnie waloryzacji i wytycznych projektowych (m.in. wyznaczaniu stref ochrony, przekształceń lub rekultywacji lub ustaleń szczegółowych do dokumentów planistycznych)⁸. Przekłada się to bezpośrednio na bardzo silny wpływ wstępnej fazy diagnozy: określania i identyfikowania (klasyfikowania) zasobu na dobór właściwej metody wartościowania krajobrazu kulturowego. Zależność wywołuje jednak poważne komplikacje metodologiczne, wynikające z obecności w polskich publikacjach naukowych kilkudziesięciu współczesnych definicji krajobrazu i możliwości jego identyfikacji, w ujęciu geograficznym, przyrodniczym, estetycznym i społeczno-kulturowym⁹.

Dodatkowy chaos pogłębia brak w krajowym ustawodawstwie definicji „krajobrazu” (definicja pochodzi z ratyfikowanej Europejskiej Konwencji Krajobrazowej), a rozbieżność definicji wskazuje na szeroki zasięg interdyscyplinary i rozbieżność zainteresowań różnych dziedzin¹⁰, które krajobraz próbują umiejscowić w sprecyzowanych ramach takich dziedzin nauki jak: geografia i biologia (ujęcie fizjonomiczne), architektura i historia sztuki (ujęcie estetyczne) i w końcu architektura krajobrazu (ujęcie kompleksowe).

Historyczne rozumienie krajobrazu wywodzące się od pojęcia ładnego widoku, najnowsze badania ekologiczne określają jako dynamiczny system, będący syntezą elementów kulturowo-przyrodniczych środowiska, zachodzących w nim procesów, ewolucji i wzajemnych relacji¹¹. W identyfikacji istotny staje się więc nie tylko zasób, ale również procesy i interakcje jakie zachodzą między jednostkami krajobrazowymi¹².

Przyjrzenie się definicjom prawnym nie ułatwia przyjęcia jednorodnej systematyki krajobrazu kulturowego – wręcz przeciwnie daje możliwość szerokiej interpretacji elementów wpływających na wartość krajobrazu kulturowego.

⁶ *Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r.*, Dziennik Ustaw, nr 14, poz. 98, 2006.

⁷ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 24.

⁸ J. Bogdanowski, „Projekt standardowego opracowania problematyki ochrony wartości kulturowych”, *Studia i Materiały – Krajobraz*, tom 5 (17), 1994, s. 1–9.

⁹ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp.z o.o., 2000, s. 8–16.

U. Myga-Piątek, „Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych”, *Przegląd geograficzny*, T. 73, z. 1-2, 2001, Warszawa, PAN IPiGZ, s. 163–176.

¹⁰ U. Myga-Piątek, „Historia, metody i źródła badań krajobrazu kulturowego”. *Problemy Ekologii Krajobrazu*, Tom XVII, Wrocław, PAEK, 2006, s. 71–77.

¹¹ A. Richling i J. Solon, *Ekologia krajobrazu*, Warszawa, PWN, 1996, s. 17.

¹² B. Żarska, *Ochrona krajobrazu*, Warszawa, SGGW, 2003, s. 12–13.

W polskim ustawodawstwie pojęcie krajobrazu kulturowego funkcjonuje od 1990 roku¹³, a obecna definicja pochodząca z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2004, określa **krajobraz kulturowy** jako „przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”¹⁴, jednocześnie kwalifikując pojęcie jako jedno z kategorii obiektów dziedzictwa kulturowego tworzącego zasób zabytków nieruchomych¹⁵, choć w rzeczywistości jest składową większych układów przestrzennych (parków, cmentarzy, zespołów urbanistycznych) jako element środowiska kulturowego (co wynika z definicji nadrzędnego Prawa Ochrony Środowiska z 2001 roku). Ponadto ustawodawcze postawienie znaku równości między krajobrazem kulturowym i historycznym powoduje niejasności w interpretowaniu możliwości ochrony, definicja stwarza również możliwości mylnej interpretacji, że obszary posiadające wyłącznie wytwory przyrodnicze lub antropogeniczne nie noszą cech krajobrazu kulturowego.

Umownie przyjmuje się, że krajobrazy kulturowe są w grupie zainteresowań służb konserwatorskich, natomiast krajobrazy naturalne w gestii służb przyrodniczych – dlatego jako krajobraz kulturowy kolokwialnie rozumie się krajobraz zabytkowy¹⁶, zaś pozostałe krajobrazy o przeważających cechach przyrodniczych chronione są, identyfikowane i wartościowane przez specjalistów od ochrony środowiska/przyrody, a krajobrazy współczesne przez urbanistów i planistów¹⁷.

Z raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989¹⁸ wynika, że identyfikacja i ochrona krajobrazu kulturowego jest znikoma i nie poświęca się jej właściwego miejsca. W aktualizacji raportu¹⁹ w wykazie zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków nie funkcjonuje taki rodzaj zabytku, a z opisu można wnioskować, że krajobraz kulturowy wchodzi w skład zabytków wielkoobszarowych, które stanowią 1,6% ogólnej liczby zabytków w Polsce (1036 obszarów), rozumianych jako układy urbanistyczne, ruralistyczne, dzielnice i osiedla, place i ulice (jako wnętrza urbanistyczne), strefy ochrony konserwatorskiej krajobrazu, kanały, linie kolejowe, założenia rekreacyjne i sportowe, miejsca pamięci narodowej. Analizując rodzaje obiektów sklasyfikowanych jako wielkoobszarowe, zauważono, że 5% z nich zakwalifikowano jako obiekty wielkoobszarowe takie jak: pola bitewne i miejsca pamięci, tereny obozów koncentracyjnych, tereny

¹³A. Michałowski, „Ochrona krajobrazu wyzwaniem XXI wieku w Polsce”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 16 (28), 1996, s. 11.

¹⁴Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dziennik Ustaw, nr 162, poz. 1568, 2003 ze zmianami, art. 3.

¹⁵*Ibidem*, art. 6.

¹⁶Krajobraz zabytkowy to krajobraz kulturowy „tradycyjny” o cechach kwalifikujących go do objęcia ochroną, za Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 29.

¹⁷Na podstawie: *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 kwietnia 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, Dziennik Ustaw, poz. 647, 2012. *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo budowlane*, Dziennik Ustaw, poz. 1409, 2013.

¹⁸J. Purchla (red.), *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa, NCK, 2009, s. 47–51, 68, 74, 88–89.

¹⁹E. Jagielska (red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa, KOBIDZ, 2010, s. 31, 39, 62.

skansenów, a także układy krajobrazowo-przyrodnicze²⁰. Wskazuje to praktycznie na pominięcie zasobu krajobrazowego, zwłaszcza, porównując dane V Krajowego Programu „Ochrony i konserwacji zabytkowego krajobrazu kulturowego” z lat 1994–2000²¹ i programu kontynuowanego przez Z. Myczkowskiego w latach 2008–2015, które typują około 50% powierzchni Polski jako krajobrazy wartościowe, wymagające ochrony, z czego większość z nich objęta jest niewystarczającą ochroną przyrodniczą²², i kulturą w postaci parków kulturowych, których w latach 2004–2013 powstało tylko 26, a planowanych jest ok. 250²³.

Natomiast istniejąca definicja ustawowa **walorów krajobrazowych** sugeruje, że w jej skład wchodzi wartości ekologiczne, estetyczne i kulturowe terenu oraz związanych z nimi elementów przyrodniczych, ukształtowanych przez siły przyrody lub w wyniku działalności człowieka²⁴. Zaś jako **wartość krajobrazu kulturowego** przyjmuje się jego cechy fizjonomiczne (wartość materialna), będące wynikiem wykorzystania warunków naturalnych do stworzenia wartości kulturowych, oraz niematerialna wiedza o społeczeństwie, które go stworzyło²⁵.

Dodatkowe informacje o wartościowaniu krajobrazu przekazuje również definicja *ochrony krajobrazu* w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej określana jest jako „działania na rzecz zachowania i utrzymania **ważnych lub charakterystycznych cech krajobrazu** tak aby ukierunkować i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów społecznych, gospodarczych i środowiskowych”²⁶. Informacja o wytypowaniu do ochrony tylko krajobrazów posiadających cechy ważne, charakterystyczne i posiadające wysoką estetykę i harmonię wstępnie określa przybliżony zakres kryteriów wartościujących. Natomiast ustawodawcza definicja **ochrony krajobrazowej** określona jest jako „zachowanie cech charakterystycznych danego krajobrazu”²⁷, przy nieokreślonym zakresie identyfikacji „cech charakterystycznych” w dokumentach wykonawczych jest mało użyteczna w praktyce²⁸. Ocena krajobrazu polega na zestawieniu cech charakterystycznych ocenianego obszaru z odpowiednimi kryteriami oceny²⁹.

²⁰ E. Jagielska (red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa, KOBIDZ, 2010, s. 62.

²¹ M. Łuczyńska-Bruzda i H. Malinowska, „Zarys koncepcji krajowego systemu ochrony zabytkowych krajobrazów kulturowych w Polsce”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 16 (28), 1996, s. 21–40.

²² Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 24–28.

²³ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Lista parków kulturowych – stan na 31 października 2014*, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Parki_kulturowe/Zestawienie_parkow/miejsc.php?ID=30, 2013 (dostęp 10-07-2014).

²⁴ *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*, Dziennik Ustaw, nr 92, poz. 880, 2004, art. 5.

²⁵ J. Welc-Jędrzejewska (koordynator), E. Kulesza-Szerniewicz, B. Makowska, E. Stielier i E. Jagielska, *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa, NID, 2011, s. 25.

²⁶ *Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r.*, *Dziennik Ustaw*, nr 14, poz. 98, 2006, art. 1.

²⁷ *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*, Dziennik Ustaw, nr 92, poz. 880, 2004, art. 5

²⁸ M. Kistowski, „Krajobraz jako przedmiot ochrony i zrównoważonego użytkowania – postawy prawne i naukowe”, referat cyklu konferencji Rok Krajobrazów Pomorza – Krajobrazy zurbanizowane, http://krajobrazy.pomorskie.eu/res/krajobrazy/prezentacje/inne/Europejska_Konwencja_Krajobrazowa/2012_kistowski_krajobraz_jako_przedmiot_um_krajobr_pomor_4_12_2012.ppsx, 2012 (dostęp 14-06-2014).

²⁹ P. Wolski, *Przyrodnicze podstawy kształtowania krajobrazu. Słownik pojęć*, Warszawa, SGGW, 2002, s. 142

Wspomniane cechy charakterystyczne określają rodzaj, stan lub typ krajobrazu. Rodzaj krajobrazu określają czynniki przestrzenne, np. ukształtowanie terenu, pokrycie. Stan – czynniki historyczne (czasowe, zależne od rozwoju cywilizacji – wg Bogdanowskiego). Natomiast typ krajobrazu określa funkcja pełniona przez dany obszar³⁰.

Tabela 1. Systematyka pojęcia krajobrazu (na podstawie Bajerowskiego³¹)

Krajobraz		
Rodzaj – ujęcie przestrzenne	Stan – ujęcie historyczne	Typ – ujęcie funkcjonalne
nadmorski, wydmy, górski, rzeczny itp.	pierwotny, naturalny, kulturowy, zdewastowany	leśny, rolniczy, miejski, przemysłowy, rekreacyjny itp.

Cechy charakterystyczne dotyczą również pojęć **typowości** i **unikatowości** krajobrazu, przy jednoczesnym założeniu, że krajobraz typowy w skali lokalnej lub regionu, może stać się unikatowym w skali kraju, a nawet Europy – istotnym aspektem oceny staje się więc skala ocenianych krajobrazów³². Jest to podejście mające swoje głębokie zakorzenienie w hierarchizacji planowania przestrzennego, które uznawane jest za najważniejsze i kompleksowe narzędzie ochrony krajobrazu kulturowego, występujące w Polsce w skalach: krajowej, regionalnej i miejscowej³³.

KLASYFIKACJA ZASOBU – OKREŚLENIE KRYTERIÓW WARTOŚCIOWANIA

Klasyfikacja krajobrazu kulturowego jest problemem niezwykle złożonym i mającym bezpośredni wpływ na różnorodność metod wartościowania krajobrazu.

Tylko w ujęciu wizualno-estetycznym istnieje kilka podziałów wewnętrznych. U podstaw polskiej szkoły krajobrazowej³⁴ leży podział krajobrazu na trzy główne typy: pierwotny, naturalny i kulturowy (antropogeniczny³⁵). Z czego przyjmuje się, że typ krajobrazu kulturowego jest dominującym dla krajów europejskich. Krajobraz kulturowy podzielono na podtypy: harmonijny (zgodny z charakterem środowiska przyrodniczego) i zdegradowany (gdzie naturalna równowaga składników przyrodniczych została naruszona i trwale niekorzystnie zmieniona)³⁶. Dodatkowo Łuczycza-Bruzda (2001³⁷) wyróżnia podział na krajobraz: harmonijny, dysharmonijny,

³⁰ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp. z o.o., 2000, s. 14.

³¹ *Ibidem*, s. 15.

³² M. Kistowski, „Krajobraz jako przedmiot ochrony i zrównoważonego użytkowania – postawy prawne i naukowe”, referat cyklu konferencji Rok Krajobrazów Pomorza – Krajobrazy zurbanizowane, http://krajobrazy.pomorskie.eu/res/krajobrazy/prezentacje/inne/Europejska_Konwencja_Krajobrazowa/2012_kistowski_krajobraz_jako_przedmiot_um_krajobr_pomor_4_12_2012.ppsx, 2012 (dostęp 14-06-2014).

³³ J. Purchla (red.), *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, NCK, Warszawa, 2009, s. 61, E. Jagielska (red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, KOBIDZ, Warszawa, 2010, s. 17.

³⁴ J. Bogdanowski, *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1973, s. 20.

³⁵ Pojęcie krajobrazu antropogenicznego wprowadzone w: A. Richling i J. Solon, *Ekologia krajobrazu*, Warszawa, PWN, 1996, s. 129.

³⁶ J. Bogdanowski, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków, PAN, 1976, s. 73.

³⁷ M. Łuczycza-Bruzda, „System ochrony krajobrazu – cel, zakres, podstawy prawne, formy”, w: Pawłowska K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Kraków, Wyd. PK, 2001, s. 36.

i dewastacyjny, podkreślając stopień ingerencji człowieka³⁸. Każdy podtyp krajobrazu kulturowego może występować w formach w ujęciu chronologicznym (ze względu na różnorodność pokrycia) jako: uprawowy, rolno-osadniczy, miejski, zurbanizowany i przemysłowy, oraz współczesny i zabytkowy³⁹. Ponadto zabytkowe krajobrazy kulturowe posiadają odmiany kompozycyjno-formalne oparte na stylach architektonicznych, urbanistycznych lub ogrodowych, charakterystycznych dla konkretnych epok historycznych (średniowiecze, renesans, romantyzm itp.)⁴⁰. Dodatkowo funkcjonuje również klasyfikacja pod kątem treści krajobrazu wyróżniająca: krajobrazy symboliczne, unikatowe, historyczne⁴¹, lub „swojskie”⁴². Komisja Krajobrazu Kulturowego, mająca duży wkład w klasyfikację i waloryzację krajobrazu, dokonała podziału współczesnego krajobrazu kulturowego (antropogenicznego) w podtypach, związanych z dominującym rodzajem działalności człowieka i stopniem przeobrażenia środowiska, proponując podział na: krajobraz rolniczy miejski, przemysłowy, pogórnicy (poeksplatacyjny), turystyczny i sztuczny⁴³.

PRZEGLĄD I CHARAKTERYSTYKA NAJWAŻNIEJSZYCH POGLĄDÓW (METOD) NA WARTOŚCIOWANIE KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

Podstawą poznania reguł rządzących krajobrazem kulturowym jest poznanie zakresu jego wpływu na środowisko, przejawiające się próbą typologizacji cechach charakteryzujących zasób według określonych kryteriów. Różnorodna klasyfikacja krajobrazów kulturowych na typy, formy, rodzaje, style czy odmiany ma swoje przełożenie w skomplikowaniu metod wartościowania. Zasadniczo przyjmuje się, że można wyróżnić trzy grupy metod oceny krajobrazu:

- metody oparte na ocenie wartości przyrodniczych,
- metody oparte na ocenie wartości estetyczno-widokowej krajobrazu,
- metody zakładające wartościowanie krajobrazu do określonego celu⁴⁴.

Publikacje z zakresu architektury krajobrazu, mające na celu ochronę i kształtowanie krajobrazu, określają również trzy najważniejsze aspekty brane pod uwagę w wartościowaniu krajobrazu kulturowego:

- forma krajobrazu – wartość estetyczna,
- treść krajobrazu – wartość informacyjna, historyczna, integracyjna, symboliczna,
- funkcja krajobrazu – wartość ekonomiczna⁴⁵.

Forma krajobrazu określa jego wzajemne relacje (m.in. kompozycja, stan zachowania kolejnych etapów rozwoju przestrzennego), natomiast treścią jest zawsze informacja o środowisku, również

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ J. Bogdanowski, *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1979, s. 23, 127–128.

⁴⁰ A. Mitkowska, 'Studia historyczne w architekturze krajobrazu', w: Pawłowska K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 63–64.

⁴¹ A. Mitkowska, „Studia historyczne w architekturze krajobrazu”, w: Pawłowska K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 61–65.

⁴² K. Pawłowska, *Idea swojskości miasta*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 7.

⁴³ Komisja Krajobrazu Kulturowego, „Typy krajobrazu”, <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/krajobraz.php>, (dostęp 10-07-2014).

⁴⁴ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp.z o.o., 2000, s. 24.

⁴⁵ G. Praweńska-Skrzypek i K. Pawłowska, „Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 13(25), 1996, s. 17.

informacja o kulturze regionu (tożsamości wynikającej ze swoistego języka schematów i wzorów⁴⁶). Warstwą znaczeniową krajobrazu jest również wartość historyczna – będąca zapisem tradycji miejsca, zdarzeń historycznych i szybkości przemian. Na treść krajobrazu kulturowego wpływa symbolika, unikatowość krajobrazu, nadająca wartość integrującą krajobraz z ludźmi, poprzez budowanie tożsamości i tzw. swojskości⁴⁷. Ponadto krajobraz kulturowy jest również fizjonomią środowiska, która pełni określone funkcje (usługowe, turystyczne, mieszkaniowe) – określenie stanu środowiska jest więc kategorią ekonomiczną. Z tej grupy wywodzą się metody wartościowania atrakcyjności krajobrazu kulturowego dla turystyki. Walory te bezpośrednio kształtują wizerunek miast i wsi i mają swoje przełożenie na wartość rynkową (wycenę) nieruchomości⁴⁸.

W praktyce zawsze mamy do czynienia z krajobrazami złożonymi, które łączą w sobie różne typy, zarówno pod względem formy, treści i funkcji⁴⁹.

Należy również nadmienić, że współczesna metodologia wartościowania krajobrazów (w ujęciu fizjonomicznym) rozróżnia stosowanie dwóch, często niestłusznie używanych wymiennie pojęć określania wartości krajobrazu. Nadawanie wartości wybranym cechom krajobrazu, jako **uniwersalna ocena** służy określeniu walorów w ujęciu taksacyjnym. Natomiast **waloryzacja krajobrazu** jest rozumiana jako klasyfikacja do różnych celów i jest powszechnie stosowana m.in. jako narzędzie do podejmowania decyzji planistycznych, ułatwiając wybór najwłaściwszego wariantu korzystania z elementów środowiska (stosowana m.in. w raportach i ocenach oddziaływania inwestycji na środowisko⁵⁰). Wartość danego wycinka przestrzeni zależy od jego walorów estetycznych i cech fizycznych, ale także przeznaczenia i sposobu użytkowania zgodnego z potrzebami społecznymi i ograniczeniami prawnymi⁵¹. Metody uniwersalne wartościowania krajobrazu mają więc na celu ocenę wybranych jednostek przestrzennych pod względem atrakcyjności walorów, a metody ukierunkowane na konkretne przedsięwzięcia waloryzują krajobraz pod kątem przydatności do danej funkcji/inwestycji⁵². Metody waloryzacyjne częściowo są kompilacją metod oceny wartości użytkowej z metodami wyceniającymi wartość inwestycyjną i opierają się na kryteriach nadrzędnych – warunkujących preferowane funkcje (użytkowanie, forma własności, przesądzenia planistyczne itp.), a dopiero na kolejnym etapie poddają ocenie walory danego krajobrazu, określane jako kryteria podrzędne – warunkujące rodzaj/specyfikę funkcji⁵³.

Ocena krajobrazu jest procesem polegającym na zestawieniu danych (cech charakterystycznych) dotyczących ocenianego obiektu z odpowiednimi kryteriami oceny. Wyróżnia się dwie techniki oceny krajobrazu: oceny jakościowe i ilościowe. Do ocen jakościowych zaliczana jest metoda bonitacyjna

⁴⁶ C. Aleksander, *Język wzorców*, GWP Sp. z o.o., Gdańsk, 2008.

⁴⁷ K. Pałubka, *Idea swojskości miasta*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 7.

⁴⁸ G. Praweńska-Skrzypek i K. Pałubka, „Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 13(25), 1996, s. 17–21.

⁴⁹ A. Mitkowska, „Studia historyczne w architekturze krajobrazu”, w: Pałubka K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 64.

⁵⁰ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, Dziennik Ustaw, poz. 1235, 2013.

⁵¹ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp. z o.o., 2000, s. 23–25.

⁵² A. Paprzycka, „Kryteria typologii i oceny krajobrazu kulturowego”, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 2005, s. 78–83.

⁵³ K. Pałubka, „Metoda oceny przydatności rekreacyjnej złożonych struktur krajobrazu kulturowego w środowisku silnie zurbanizowanym”, *Architektura krajobrazu*, tom 3, 2012, s. 31.

(słowna, punktowa lub graficzna), a do ocen ilościowych należą oceny pomiarowe (np. długości linii brzegowej na określonej jednostce krajobrazowej)⁵⁴. Określenie i waloryzacja zasobu możliwe jest również metodami przestrzennymi. Charakter przestrzenny krajobrazu, jako elementu środowiska (Prawo ochrony środowiska z 2001) ma istotne znaczenie przy założeniu, że elementy zasobu krajobrazowego można przedstawić w formie graficznej – mapy, zdjęcia, rysunku. Dokumentacja graficzna jest więc nieodłączną częścią wszelkiej dokumentacji dotyczącej krajobrazu. Ważnym założeniem metod badania krajobrazu jest również twierdzenie o nie tylko empirycznym charakterze nauki; czynnik subiektywizmu wynikający z indywidualnych spostrzeżeń badacza jest wręcz zalecany, przy założeniu posiadania doświadczenia zawodowego. Najczęściej stosowaną metodą waloryzowania cech krajobrazu są metody bonitacyjne, które z gruntu są mocno subiektywne – stąd chociażby w OOŚ, rzadko pojawia się ocena wpływu inwestycji na krajobraz (jako element środowiska), ponieważ ciężko zmierzyć i porównać wskaźniki potencjalnego uszkodzenia harmonijności czy wyjątkowości krajobrazu.

Szeroki przegląd różnorodnych metod oceny i waloryzacji krajobrazu można prześledzić w publikacji Wojciechowskiego (1986) lub Bajerowskiego (2000) lub w cyklu „Studia i Materiały – Krajobrazy”, pod red. Michałowskiego⁵⁵.

Wstępną klasyfikacja metod oceny i waloryzacji krajobrazu kulturowego, dzieli je:

- w zależności od sposobu pozyskiwania informacji – terenowe, kameralne, mieszane,
- w zależności od sposobu (zakresu) wykorzystania zasobu informacji – cząstkowe oraz kompleksowe,
- w zależności od celu wykonywania waloryzacji – metody opracowane dla konkretnych przedsięwzięć oraz metody uniwersalne,
- w zależności od sposobu kreowania wartości – metody ankietowe i „naukowe”,
- w zależności od przyjętej, nadrzędnej interpretacji wartości – metody estetyczne oraz „ekonomiczne”⁵⁶.

Metody kameralne, oparte na mapie dwuwymiarowej dotyczą głównie kompleksowych waloryzacji krajobrazu kulturowego w dużych skalach przestrzennych (kontynentu, kraju, województwa), natomiast w przypadku mniejszej skali zwykle waloryzacji podlega również trzeci wymiar identyfikowany i wartościowany w terenie (skala regionalna i lokalna). W architekturze krajobrazu i studialnych opracowaniach konserwatorskich dotyczących krajobrazu zwykle zalecana jest metoda mieszana, oraz identyfikacja zasobu w kilku skalach zmierzając „od szczegółu do ogółu”, w przeciwieństwie do opracowań planistycznych wykonywanych zwykle „od ogółu do szczegółu”⁵⁷.

Metody kompleksowe towarzyszą określeniu i zwaloryzowaniu zasobu na potrzeby opracowań wykonywanych metodami uniwersalnymi np. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, natomiast metody cząstkowe dotyczą wycinka krajobrazu kulturowego o określonych cechach (krajobrazów pokopalnianych, militarnych) lub są opracowywane dla konkretnych potrzeb np. lokalizacji nowej inwestycji i posiadają metodykę waloryzacji dostosowaną dla rozwiązywania konkretnego problemu.

⁵⁴ P. Wolski, *Przyrodnicze podstawy kształtowania krajobrazu. Słownik pojęć*, SGGW, Warszawa, 2002, s. 142.

⁵⁵ Przede wszystkim: A. Michałowski (red. z zespołem), *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 13, 1996, s. 91–134.

⁵⁶ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp.z o.o., 2000, s. 25.

⁵⁷ K. Pałubska, *Tereny dziewiętnastowiecznej Twierdzy Warszawa jako elementy struktury rekreacyjnej miasta*, Praca doktorska, Politechnika Warszawska, Warszawa, 2009, s. 109–114.

Metody „naukowe” zwykle oparte są na metodach obiektywnych i skomputeryzowanych (metody identyfikacji przestrzeni GIS), natomiast ankietyowe polegają na szukaniu odpowiedzi wśród grupy ludzi oceniających krajobraz, które elementy są pozytywne a które negatywne⁵⁸. Jest to metoda subiektywna ilościowa lub jakościowa powszechnie stosowana w pracach przedprojektowych, krajobrazowych projektach partycypacyjnych i społecznych, wywodząca się z nauk społecznych i marketingowych, stosująca ankiety, wywiad, formułę warsztatów lub mapy mentalne itp.⁵⁹

Mnogość charakterystyk krajobrazu można zebrać w grupę cech zaliczanych do głównych kategorii waloryzacyjnych krajobrazów kulturowych:

- cechy przyrodnicze (elementy biotyczne i abiotyczne krajobrazu),
- cechy historyczno-polityczne (elementy antropogeniczne, takie jak granice własnościowe, podziały administracyjne, ustroje polityczne, systemy prawne i administracyjne)
- cechy społeczno-gospodarcze (elementy antropogeniczne, takie jak systemy osadnicze, formy własności, struktura społeczna mieszkańców),
- cechy kulturowo-estetyczne (aspekty niematerialne krajobrazu: wzorce budownictwa, style architektoniczne, tradycja, wynalazki, kultura duchowa – obyczaje, wierzenia, religia)⁶⁰.

Próbie systematyzacji i stworzenia modelu oceny wartości krajobrazu kulturowego podjęła U. Myga-Piątek, wyróżniając wartości krajobrazu kulturowego jako wartości użytkowe, informacyjne estetyczne, emocjonalne i symboliczne⁶¹.

Tabela 2. Kryteria waloryzujące krajobrazu kulturowego wg modelu analizy i oceny wartości krajobrazu kulturowego (na podstawie U. Myga-Piątek⁶²)

Grupy kryteriów	Kryterium szczegółowe	Opis waloru
Wartość użytkowa	wartość gospodarcza	krajobraz jest użytkowany zgodnie z naturalnym walorami przyrodniczymi, przeważają tradycyjne sposoby użytkowania przestrzeni, użytkowanie krajobrazu jest podstawowym dochodem dla ludności
	wartość ekonomiczna	
Wartość informacyjna	treść	krajobraz stanowi nośnik złożonych informacji, które jednoznacznie identyfikują dany element lub cechę
	dawność	
	historyczność	
	autentyczność	
	reprezentatywność	
	unikatowość	
odrębność		

⁵⁸ T. Bajerowski (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp.z o.o., 2000, s. 25.

⁵⁹ K. Pałowska, „Idea i metody partycypacji społecznej w architekturze krajobrazu”, *Zarządzanie krajobrazem kulturowym*, nr 10, KKK PTG, Sosnowiec, 2008, s. 620.

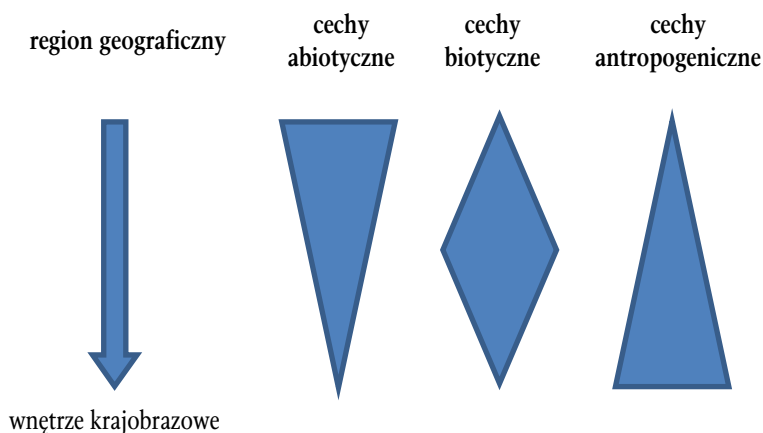
⁶⁰ A. Majchrowska, Doświadczenia innych krajów w identyfikowaniu typów krajobrazu, w: *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 6–17. oraz U. Myga-Piątek, „Przemiany krajobrazów kulturowych w świetle idei zrównoważonego rozwoju”, *Problemy Ekorozwoju*, tom 1, 2010, s. 95–108.

⁶¹ U. Myga-Piątek, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice, Uniwersytet Śląski, 2012, s. 168.

⁶² *Ibidem*, s. 169.

Wartość estetyczna	wzniosłość	krajobraz jest źródłem odczuć estetycznych, przypisanych wartościom przestrzennej kompozycji, najczęściej odnosi się do oceny wizualnej
	piękno	
	Harmonia	
	naturalność	
Wartość emocjonalna	różnorodność	krajobraz wykształca u człowieka określone stany emocjonalne; wskutek percepcji krajobrazu dochodzi do powstania silnych relacji człowieka z miejscem; cechy odnoszone najczęściej do walorów estetycznych i symbolicznych
	Swojskość	
	Tradycja	
Wartość symboliczna	tożsamość	krajobraz jest reprezentacją cech ilustrujących głębsze poziomy znaczenia treści; właściwości niejednoznaczne pozostawiające odbiorcy możliwość swobodnej indywidualnej interpretacji
	symbolika	
	sacrum	
	<i>genius loci</i>	

Dużą różnorodność stosowanych metod ujedynocił J. Solon w schemacie (poniżej) pokazującym zależności identyfikowanych i wartościowanych cech, w zależności od skali przestrzennej opracowania. Zależność ta intuicyjnie wskazuje, że im większa jest skala identyfikowanych krajobrazów, tym większe znaczenie mają cechy przyrodnicze – zwłaszcza abiotyczne, typu gleby, klimat, stosunki wodne, a im bardziej zawężamy zakres opracowania (skala miejsca), tym ważniejsze stają czynniki kulturowe (antropogeniczne)⁶³.



Ryc. 1 Kryteria oraz zmiany zakresu cech charakterystycznych krajobrazu na różnych poziomach szczegółowości przestrzennej (schemat na postawie J. Solona⁶⁴)

Zmienną zależność potwierdza analiza ponad 50 opracowań krajobrazowych w Europie, wskazująca, że większość opiera się na identyfikowaniu typów krajobrazów za pomocą kryteriów

⁶³ J. Solon, „Wybrane podejścia do typologii krajobrazu w Polsce i ich przydatność do implementacji Europejskiej Konwencji Krajobrazowej”, w: *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 19.

⁶⁴ *Ibidem*.

przyrodniczych (uznawanych za najbardziej obiektywne), poniżej 30% poprzez kryteria społeczno-gospodarczo-techniczne, a tylko kilka opracowań wprowadzało kryteria kulturowo-estetyczne (uznawane za najbardziej subiektywne w ocenie). Zauważono również, że zwiększony udział kryteriów antropogenicznych uniemożliwił oceny zautomatyzowane, na rzecz intuicyjnej interpretacji i oceny walorów przez ekspertów. Potwierdza to stwierdzenie, że im bardziej dokładna skala opracowania, tym stosunek kryteriów obiektywnych zmniejsza się, na korzyść subiektywnych⁶⁵.

Wykonywane w praktyce opracowania studialne dotyczące krajobrazu kulturowego (studium krajobrazu kulturowego) zwykle polegają na identyfikacji zasobu, diagnozie stanu istniejącego (studia historyczne i analizy stanu zachowania, etapów ewolucji, oraz uwarunkowań krajobrazowych zakończone waloryzacją zasobu), prognozie dalszych zmian, a na etapie końcowym zawierają wytyczne do ochrony lub/i koncepcji zagospodarowania terenu⁶⁶.

Główne aspekty brane pod uwagę w identyfikacji zasobu krajobrazowego to: struktura - aspekt przestrzenny, funkcjonowanie – aspekt interakcji i zachodzących procesów (komponentów: woda, gleba, powietrze, oraz elementy krajobrazu: drogi, lasy, pola uprawne), zmienność – aspekt czasowych zmian struktury przestrzennej w wyniku trwających procesów (powodujących, że każda identyfikacja pokazuje tylko ówczesny stan zasobu, a nie jego studium końcowe). Identyfikacja polega zwykle na kompleksowych badaniach terenowych, archiwalnych, planistycznych, a coraz częściej, również partycypacyjnych (socjologicznych).

Na etapie diagnozy zasobu coraz częściej oprócz walorów krajobrazowych (kulturowych, ekologicznych i wizualnych – wg ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku⁶⁷) analizowane są uwarunkowania formalno-prawne, planistyczne, gospodarcze, ekonomiczne i społeczne. Przed przystąpieniem do oceny zasobu, teren dzieli się na jednorodne pod względem ukształtowania i pokrycia jednostki przestrzenne lub krajobrazowe (szkoła warszawska) lub jednostki architektoniczno-krajobrazowe – JARK (tzw. szkoła krakowska).

W skali miejscowej zalecana jest metoda indywidualna wypracowana na podstawie studiów terenowych i analiz historycznych. Metodycznie dużo większego znaczenia nabiera prawidłowa ścieżka wykonywania wspomnianych studiów i analiz, niż uniwersalne kryteria wartościowania. Lokalne wzorce metod wartościowania opracowywane przez specjalistów dotyczą różnorodnych obiektów krajobrazowych, dostosowanych do specyfiki regionu, charakteru dzieła i jego cech indywidualnych. Zalecanym dla autorów opracowań wsparciem jest stosowanie hierarchizacji wartości obiektów o podobnych cechach – konieczne jest tylko określenie ram skali oceny w wyniku analizy porównawczej obiektów o podobnych cechach, stylu, okresie historycznym, w kontekście terytorialnym (poszukiwanie obiektów wybitnych, reprezentatywnych i przeciętnych w różnych skalach)⁶⁸.

⁶⁵ A. Majchrowska, „Doświadczenia innych krajów w identyfikowaniu typów krajobrazowych”, w: *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 8.

⁶⁶ Z. Myczkowski z zespołem, *Zasady tworzenia parku kulturowego, zarządzania nim oraz sporządzania planu ochrony*, Materiały instruktażowe dla gminnych samorządów terytorialnych, autorów planów ochrony, wojewódzkich i samorządowych konserwatorów zabytków, Kraków, NID, 2005, s. 13.

⁶⁷ *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*, Dziennik Ustaw, nr 92, poz. 880, 2004 ze zmianami, art. 5.

⁶⁸ J. Welc-Jędrzejewska (koordynator), E. Kulesza-Szerniewicz, B. Makowska, E. Stielier i E. Jagielska, *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, NID, Warszawa, 2011, s. 24.

PRÓBA WYPRACOWANIA METODY UNIWERSALNEJ

Konsekwencją ratyfikacji Europejskiej Konwencji Krajobrazowej przez Polskę w 2004 roku, jest wymóg identyfikacji krajobrazów na terenie całego kraju, ich klasyfikacji i waloryzacji według uniwersalnej metody, nad której wypracowaniem od kilku lat prowadzone są badania⁶⁹. Należy zauważyć, że konwencja nie narzuca metodologii badawczej, choć zaleca taką unifikację kryteriów, aby można było na podstawie wypracowanej metody dokonać podziału całego kraju za pomocą wybranych cech abiotycznych, biotycznych i antropogenicznych. Konsekwencją zapisów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej jest wielocechowa typologia krajobrazu, w postaci delimitacji jednostek krajobrazowych, biorąc pod uwagę zarówno cechy przyrodnicze (biotyczne i abiotyczne) i antropogeniczne o wartościach historycznych, użytkowych, kulturowych i estetycznych⁷⁰.

Odpowiedzią na wymogi wdrażania zapisów Konwencji jest propozycja systemu waloryzacji krajobrazów kulturowych zaproponowana w ramach Programu Krajowego Ochrony Krajobrazu Kulturowego (KOBIDZ-NID) na lata 2008-2015, przez zespół Z. Myczkowskiego⁷¹. Metoda została oparta na wypracowanej przez zespół szkoły krakowskiej, metodzie JARK-WAK (metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych – J. Bogdanowskiego⁷²), umożliwiająca dostosowanie granic wnętrz krajobrazowych do zróżnicowanej skali przestrzennej stosowanej w planowaniu przestrzennym: 1:1.000.000 dla opracowań krajowych, 1:200.000 dla województw, 1:25.000–1:5.000 dla gminy. Metoda hierarchiczna pozwala na określenie wartości form i treści zawartych w jednostkach przestrzennych. Podstawowym kryterium waloryzacji jest podział jednostek na kategorie krajobrazu: kulturowego (np. układy urbanistyczne, ruralistyczne, place miejskie), naturalno-kulturowego (np. zespoły sakralne, militarne, parki krajobrazowe) i kulturalno-naturalnego (założenia parkowo-ogrodowe, systemy zieleni)⁷³.

Metoda opiera się na dwóch aspektach oceny:

- wartości materialnej, obejmującej formy, stan zachowania substancji zabytkowej, kompozycji,
- wartości niematerialnej – znaczenia, związanego z historią, tradycją miejsca, również w ujęciu zwyczajów i regionalizmów⁷⁴.

⁶⁹ Z. Myczkowski, „Kryteria waloryzacji krajobrazu Polski”, Referat na Konferencji Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Czosnów k/Warszawy, 25-26 września 2013, <http://bip.gdos.gov.pl/doc/ftp/2013/11.pdf>, (dostęp 10-07-2014).

⁷⁰ J. Solon, „Wybrane podejścia do typologii krajobrazu w Polsce i ich przydatność do implementacji Europejskiej Konwencji Krajobrazowej”, w: *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 17–24.

⁷¹ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 24.

⁷² J. Bogdanowski, *Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu*, Wyd. PK, Kraków, 1994, s. 8–19.

⁷³ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 37–38.

⁷⁴ *Ibidem*.

Natomiast w ogólnym zarysie opiera się na kryteriach i towarzyszących im cechach:

- stanu zachowania krajobrazu (harmonijny, przekształcony, zdegradowany),
- zagrożenia krajobrazu (krajobraz bardzo silnie zagrożony, silnie zagrożony, zagrożony odwracanie),
- wartości estetycznych (wybitnie atrakcyjny, atrakcyjny, średnio lub mało atrakcyjny);
- częstotliwości występowania krajobrazu (unikatowy, rzadki, powtarzalny)⁷⁵.

Wyznaczanie jednostek podstawowych (JARK) polega na określeniu cech i naniesieniu na mapę obszarów z liniami rozgraniczającymi tereny o różnym ukształtowaniu (JU), pokryciu (JP) i historii (JH). Metoda wskazuje następującą hierarchię waloryzacji:

- I – wartość potencjalna wybitna – układ bardzo czytelny
- II – wartość potencjalna wysoka – układ czytelny
- III – wartość potencjalna powtarzalna – układ jednorodny lub nawarstwiony
- IV – wartość potencjalna współczesna – układ jednorodny
- V – wartość potencjalna współczesna nawiązująca do dawnego układu
- VI – wartość potencjalna współczesna sprzeczna i degradująca układ historyczny⁷⁶.

Czterostopniową waloryzację zbiorczą (wartości szczególne, duże, średnie lub lokalnie duże, oraz małe lub lokalnie średnie) dokonuje się poprzez waloryzacje cząstkowe ogólne i dodatkowe: ukształtowania, pokrycia, ogólną zasobów, ekspozycji i elementów wyróżniających się⁷⁷.

Zakładając ciąg bonitacyjny w ujęciu atrakcyjności, od najbardziej do najmniej atrakcyjnych cech poszczególnych kryteriów:

- ukształtowania: – pogórza, skały i rzeki, – tereny pagórkowate, pocięcie krajobrazu, – sfalowanie i obszary bez wyraźnych wyróżników, – obszary równinne i mokradła;
- pokrycie: – układy osiedleńcze wiejskie zwarte, – obszary łąkowe bez zabudowy, – sieci osiedleńcze skupionej urbanizacji, oraz rozproszonej wiejskiej, – zabudowy rozproszonej urbanizacyjnej i miejskiej;
- zasobów ogólnych (polega na kompilacji waloryzacji ukształtowania i pokrycia);
- stopień ekspozycji: – czynnej i biernej, – ekspozycję czynną, – ekspozycję bierną, oraz stopień nasycenia elementami wyróżniającymi się: – szczególny, – duży, – średni, – mały.

Następnie uśredniając ocenę jednostki według waloryzacji zbiorczej, na wartości ogólne: duże, średnie i małe, oraz analogicznie wartości dodatkowe, wytypowano wartości zbiorcze krajobrazu. Etapem finalnym tak prowadzonej waloryzacji jest wytypowanie obszarów o najwyższych (unikalnych) wartościach krajobrazowych w skali ponad-krajowej, obszarów o wybitnych (cennych) wartościach w skali krajowej i obszarów o znaczących (świadczących o tożsamości regionalnej) wartościach w skali regionalnej, szczególnie predestynowanych do objęcia ochroną prawną⁷⁸.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 72.

⁷⁶ Z. Myczkowski, „Kryteria waloryzacji krajobrazu Polski”, Referat na Konferencji Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Czosnów k/Warszawy, 25-26 września 2013, <http://bip.gdos.gov.pl/doc/ftp/2013/11.pdf>, (dostęp 10-07-2014).

⁷⁷ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 39.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 40–45, 73–74.

Zaproponowana metoda uniwersalna ma szansę ujednoczyć kryteria wartościowania krajobrazu kulturowego Polski i stać się podstawą do ujednoczenia opracowań studialnych na poziomie krajowej koncepcji zagospodarowania kraju, a zwłaszcza wojewódzkich planów zagospodarowania przestrzennego (planowanych audytów krajobrazowych⁷⁹).

PROBLEMY I ROZWIĄZANIA W RAMACH WARTOŚCIOWANIA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

Rozdzielenie środowiska przyrodniczego i kulturowego w traktowaniu dziedzictwa jest najpoważniejszym problemem zagrażającym właściwej ochronie i wartościowaniu krajobrazu, zwłaszcza w kontekście słynnego raportu U'Thanta z 1962 roku, który podkreślał spójne myślenie o środowisku nie tylko w ujęciu elementów biotycznych i abiotycznych, ale również ludzkich⁸⁰.

Krajowa Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 roku⁸¹ utrzymanie wysokiej jakości środowiska kulturowego i przyrodniczego włączyła do zadań planowania przestrzennego, uznając, że dokumenty planistyczne, oprócz formuły ochronnej parku kulturowego, są najważniejszym narzędziem ochrony krajobrazu (również kulturowego)⁸². Jednocześnie Narodowemu Instytutowi Dziedzictwa i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska powierzyła opracowanie programów ochrony krajobrazów kulturowych⁸³. Opracowanie spójnej polityki zintegrowanej ochrony zasobów przyrody, zabytków i krajobrazu wydaje się najlepszym wyjściem dla ochrony dziedzictwa, zwłaszcza elastycznego zasobu krajobrazu kulturowego. Wymaga to jednak powołania organów instytucjonalnych i narzędzi prawnych działających spójnie, a nie rozdzielnie jak pokazuje dotychczasowa praktyka.

Tymczasem walory kulturowe i przyrodnicze często traktowane są antagonistycznie, czyli chcąc chronić zabytki dopuszczamy dewastację przyrody i odwrotnie ochrona walorów przyrodniczych, często prowadzi do destrukcji substancji zabytkowej.

Dodatkowo brak obowiązkowego wykonywania opracowań krajobrazowych przy planowaniu zrównoważonego rozwoju formalnie spowalnia prace nad określeniem jednorodnej metodyki identyfikowania, wartościowania, ochrony i gospodarowania zasobem krajobrazu kulturowego. Teoretyczny istniejący obowiązek identyfikacji i wartościowania krajobrazu kulturowego przy wykonywaniu prognoz, ocen i raportów oceny inwestycji na środowisko⁸⁴ – praktycznie nadal skupia

⁷⁹ „Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu - projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, file:///C:/Users/Kacha%20UP/Downloads/projekt_ustawy_o_zmianie_niektorych_ustaw_w_zwiazku_ze_wzmocnieniem_narzedzi_ochrony_krajobrazu.pdf, (dostęp 10-07-2014).

⁸⁰ A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012, s. 84.

⁸¹ E. Jagielska (red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, KOBIDZ, Warszawa, 2010, s. 17.

⁸² Wg danych, mimo, że 30% terytorium naszego kraju pokrywają obszary krajobrazu objęte ochroną prawną (głównie na podstawie form ochrony przyrody), a zaledwie 0,3% stanowią strefy krajobrazu kulturowego w MPZP, w: J. Purchla (red.), *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, NCK, Warszawa, 2009, s. 46–47.

⁸³ E. Jagielska (red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, KOBIDZ, Warszawa, 2010, s. 17–18.

⁸⁴ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, Dziennik Ustaw, poz. 1235, 2013, art. 51.

się wyłącznie na środowisku przyrodniczym, a krajobrazowi kulturowemu poświęca się w nich niewiele uwagi, spychając odpowiedzialność na zakres odpowiedzialności służb konserwatorskich⁸⁵. Tymczasem krajobraz kulturowy jest „nieuchwytny” dla klasycznej ewidencji konserwatorskiej (obiektów, obszarów i zespołów), a służby konserwatorskie nie dysponują wypracowanymi standardami ewidencyjnymi zasobu krajobrazowego i nie ma funkcjonującej obecnie ewidencji krajobrazów kulturowych⁸⁶.

Przepisy obecnego ustawodawstwa zakładają również obligatoryjnie wykonywanie opracowania ekofizjograficznego na potrzeby dokumentów planistycznych, dotyczącego identyfikacji i ochrony elementów i procesów środowiska, lecz przy założeniu rozdzielenia krajobrazu naturalnego i kulturowego na dwa resorty, aspekt kulturowy krajobrazu uwzględniany jest marginalnie⁸⁷.

Specjalistyczne dokumentacje dotyczące krajobrazu kulturowego wykonuje się okazjonalnie, studialnie i w różnym zakresie, dodatkowo w oparciu o różną metodykę i tylko sporadycznie udostępnia do publicznego wglądu. Z jednej strony interdyscyplinarność pojęcia, różnorodność krajobrazu traktowana jako wartość, a z drugiej brak współpracy specjalistów z różnych dziedzin nauki wprowadza chaos i brak ram do wytypowania najcenniejszych krajobrazów Polski.

Zalecane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa studium krajobrazu kulturowego⁸⁸ wykonywane na potrzeby studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, w praktyce dotyczy ustalenia lokalizacji dominant agresywnych krajobrazowo: farm wiatrowych, linii wysokiego napięcia, tras z wyciągami narciarskimi, i jest opracowywana wyłącznie przez gminy borykające się z tego rodzaju problemami. Opracowania nie mają więc charakteru kompleksowego, ale dotyczą szkodliwego czynnika dla krajobrazu – zaś najczęściej poruszaną problematyką jest aspekt widokowy. Brak doprecyzowania w zapisach prawnych i wskazaniach metodycznych, w praktyce sprowadza to narzędzie do roli najprostszej i najczęściej w praktyce spotykanej formuły, czyli wykazu obszarów i obiektów dziedzictwa kulturowego gminy, a więc docelowo mylnie do wykonywanej już gminnej ewidencji zabytków.

Jak wspomniano, nie ma obowiązku wykonywania obligatoryjnie żadnego dokumentu studialnego lub waloryzacyjnego dotyczącego stricte krajobrazu kulturowego, za wyjątkiem planu ochrony parku kulturowego, który tworzony jest sporadycznie⁸⁹. Analizując kilku istniejących planów

⁸⁵ J. Purchla (red.), *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, NCK, Warszawa, 2009, s. 18.

⁸⁶ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 22–23.

⁸⁷ *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo ochrony środowiska*, Dziennik Ustaw, poz. 1232, 2013, art. 72.

⁸⁸ J. Welc-Jędrzejewska (koordynator), E. Kulesza-Szerniewicz, B. Makowska, E. Stieler i E. Jagielska, *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, NID, Warszawa, 2011, s. 24.

⁸⁹ Według raportu NID w Polsce powstało 25 parków kulturowych (dane z końca 2013), przy planowanych kilkuset. Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Lista parków kulturowych – stan na 31 października 2014*, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Parki_kulturowe/Zestawienie_parkow/miejsce.php?ID=30, 2013 (dostęp 10-07-2014).

ochrony zauważono zasadniczo na dużą rozbieżność metodologiczną tych dokumentów⁹⁰. W 2005 roku Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID, wtedy KOBIDZ) udostępnił poradnik instruktażowy, zawierające dość skomplikowane wytyczne dotyczące tworzenia parków kulturowych⁹¹. Poradnik dość ogólnie określił metodykę identyfikacji i waloryzacji zasobu krajobrazowego, zalecając włączenie do analiz i waloryzacji zarówno walorów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych (widokowych) oraz uwarunkowań użytkowych, planistycznych i własnościowych, jednocześnie zachęcając autorów do wypracowywania samodzielnie metod waloryzacji w zależności od specyfiki i zasięgu terytorialnego obszaru, wynikającego z cechy najtrudniejszej do ujęcia modelowego – jaką jest różnorodność⁹². Istotnym zagadnieniem omawianym w poradniku były aspekty gospodarowania, zarządzania i współdziałania społecznego, które co warto podkreślić są jednym z pierwszych prób zmierzenia się na gruncie polskim z problematyką mocno promowaną przez konwencję krajobrazową (EKK) oraz organizacje międzynarodowe zajmujące się ochroną dziedzictwa kulturowego i naturalnego na świecie: ICOMOS, UNESCO, ISCCCL, IFLA.

Trwałość zasobu krajobrazu harmonijnego w dużej mierze zależy od edukacji społeczeństwa, które w epoce „magdonalizacji”, nie rozumie i nie docenia rangi własnego dziedzictwa, a będąc przez lata ignorowana w podejmowaniu decyzji przestrzennych, nie wykształciła właściwego modelu współpracy⁹³.

Likwidowanie lub zniekształcenie cech stanowiących o wartościach krajobrazu kulturowego, w tym stosowanie agresywnych rozwiązań funkcjonalnych, komunikacyjnych oraz przestrzennych, w dobie agresywnej kapitalizacji i rozwoju gospodarczego, jest największym zagrożeniem dla trwałości zasobu, wynikającym po części z niskiej świadomości społecznej potrzeby ochrony dobra wspólnego, w mentalności historycznej rozumianego jako „ziemi niczyjej”, przy jednoczesnym bardzo źle funkcjonującym systemie planowania przestrzennego, na którym zintegrowana ochrona krajobrazu została oparta. Dodatkowo niepokoi brak powiązań faktycznych planowania na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym - co wynika z braku skutecznych mechanizmów przenoszenia postanowień planów wyższego rzędu do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP), albo przede wszystkim z braku planów miejscowych, w których zidentyfikowane i zwaloryzowane krajobrazy kulturowe określono by ramy przekształceń i ochrony.

W 2011 roku na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa powstał poradnik dla planistów i samorządowców dotyczący problematyki dziedzictwa kulturowego w dokumentach planistycznych⁹⁴. Zawarta tam propozycja wykonywania na poziomie gminy studium krajobrazu kulturowego, określiła zakres i sposób formułowania zaleceń szczegółowych do studium uwarunkowań i planów

⁹⁰ K. Pałubska, Uwagi wniesione do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu – projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 maja 2013 r., Maszynopis Komisji Ogrodów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego PKN ICOMOS, Warszawa, 2013.

⁹¹ Z. Myczkowski z zespołem, *Zasady tworzenia parku kulturowego, zarządzania nim oraz sporządzania planu ochrony*, Materiały instruktażowe dla gminnych samorządów terytorialnych, autorów planów ochrony, wojewódzkich i samorządowych konserwatorów zabytków, Kraków, NID, 2005.

⁹² *Ibidem*, s. 11. Skala zalecana dla objęcia obszaru ochroną w formie parku kulturowego zawiera się w granicach między 1:1.000 a 1:20.000.

⁹³ M. Kistowski, „Eksterminacja krajobrazu Polski jako skutek wadliwej transformacji społeczno-gospodarczej państwa”, w: D. Chylińska i J. Łach (red.), *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Wrocław, 2010, s. 14.

⁹⁴ J. Welc-Jędrzejewska (koordynator), E. Kulesza-Szerniewicz, B. Makowska, E. Stieler i E. Jagielska, *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, NID, Warszawa, 2011.

miejscowych, proponując opisową (intuicyjną) metodę wartościowania szczególnych elementów krajobrazu, w oparciu o istniejące w terenie i zewidencjonowane zabytki. Rodzi to problem celowości opracowania, które ustalenia szczegółowe opiera tylko na zewidencjonowanym zasobie, przy założeniu braku ewidencji krajobrazów kulturowych. Intuicyjnie typowane są również walory krajobrazów wchodzących w zakres stref ochrony konserwatorskiej (w tym strefa krajobrazu kulturowego) w praktyce rzadko będąca samodzielną formą ochrony konserwatorskiej. Częściej występująca jako formuła doprecyzowania możliwości ochrony już istniejących form ochrony⁹⁵.

Krajobraz w przepisach prawnych traktowany jest niejako „przy okazji” zagadnień środowiskowych. Dodatkowo problematykę potęguje brak jednoznaczności, czytelności i ustalonych zasad jego klasyfikacji i wartościowania. W maju 2013 roku zaprezentowano projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej⁹⁶. Był on wynikiem kilkuletnich prac eksperckich i debat publicznych, nad polepszeniem stanu i możliwości zrównoważonego rozwoju polityki krajobrazowej w Polsce. Projekt wprowadza definicję krajobrazu i rozszerza definicję krajobrazu kulturowego – jako postrzeganą przez ludzi przestrzeń, zawierającą elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowane w wyniku działalności człowieka. Ponadto proponuje rozbudowanie o wartości historyczne dotychczasowej definicji „walorów krajobrazowych”. Szczególnie zwraca uwagę definicja „krajobrazu priorytetowego – jako krajobrazu cennego i wymagającego zachowania”, która jest wstępnym zasugerowaniem potrzeby określenia wartości krajobrazu.

Niewłaściwe wydaje się również sprowadzenie walorów widokowych krajobrazu do jednego elementu ekspozycyjnego, czyli dominanty, której wydziwisk w projekcie ustawy jest ewidentnie negatywny. Wyczuwa się obawę twórców projektu ustawy przed elektrowniami i słupami wysokiego napięcia, ale w harmonijnym krajobrazie to przecież nie jedyne obiekty dominujące w otoczeniu. Dominanta jest to tylko jeden ze składowych widoku (akcenty, tło, punkty i otwarcia widokowe, osie kompozycyjne i widokowe itp.), który często pozytywnie charakteryzuje dobrze ukształtowane układy urbanistyczne i ruralistyczne.

Projekt niestety nadal powiela błędy negatywnie oceniane w dotychczasowym systemie planowania przestrzennego. „Projekt audytu krajobrazowego”, który będzie typował krajobrazy priorytetowe do ochrony na poziomie wojewódzkim, zostanie zaopiniowany (nie uzgadniany) (art. 9 projektu) w zakresie merytorycznym dotyczącym wartości kulturowych i historycznych tylko przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, z pominięciem wojewódzkiej komisji urbanistyczno-architektonicznej i innych jednostek specjalistycznych odpowiedzialnych za ochronę krajobrazu kulturowego i ładu przestrzennego. Dalsze przetrzucanie tej odpowiedzialności na urząd, który już

⁹⁵ Z. Myczkowski, R. Marcinek i A. Siwek, *Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK*, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009, s. 21.

⁹⁶ „Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu – projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, file:///C:/Users/Kacha%20UP/Downloads/projekt_ustawy_o_zmianie_niektorych_ustaw_w_zwiazku_ze_wzmocnieniem_narzedzi_ochrony_krajobrazu.pdf, (dostęp 10-07-2014).

boryka się z problemami dbania o szeroko rozumiany ład przestrzenny (architektoniczny, urbanistyczny), a zwykle nie posiada kadry wykształconej pod kątem przyrodniczym⁹⁷.

Niepokojące jest prawie całkowite wycofanie się ochrony krajobrazu z zapisów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Ponieważ wykonanie „urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu”, będących praktycznie ustaleniami szczegółowymi z MPZP, powoduje w praktyce, że powielanie czasochłonnnych i kosztownych opracowań wydaje się zbędne, a więc MPZP nie będą na tych terenach wykonywane. Kształtowanie krajobrazów priorytetowych będzie więc w praktyce odbywało się poprzez wydawanie decyzji o warunkach zagospodarowania dla pojedynczej działki ewidencyjnej. Co wielokrotnie było podkreślane jako niewłaściwe i powinno funkcjonować wyłącznie w stosunku do lokalizacji plombowych⁹⁸.

Przytoczone problemy identyfikowania, klasyfikacji i wartościowania krajobrazu kulturowego są odzwierciedleniem dużo poważniejszych problemów przestrzennych, gospodarczych, politycznych i społecznych, z jakimi boryka się nasz kraj.

WNIOSKI I WSKAZANIA DLA OPRACOWANIA METODOLOGII WALORYZACJI KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

Poprawę stanu identyfikacji i waloryzacji krajobrazów kulturowych może poprawić tylko pełna współpraca specjalistów z różnych branż, działających na rzecz krajobrazu: teoretyków, praktyków, polityków i lokalnych społeczności. Stworzenie spójnego modelu ochrony i kształtowania krajobrazu, łączącej zarówno wartości przyrodnicze i kulturowe, materialne i niematerialne, fizjonomiczne i estetyczne, wydaje się jednym słusznym rozwiązaniem dla zachowania najcenniejszych rodzimych krajobrazów w skali regionu, kraju i Europy.

Finalizacja prac nad stworzeniem systematyki waloryzacji krajobrazów kulturowych Polski prowadzona w ramach prac nad wdrażaniem Europejskiej Konwencji Krajobrazowej w Polsce, powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w nowym ustawodawstwie, ułatwiającym działania kompleksowe, bez konieczności rozwarstwiania zasobu na kilkanaście sektorów.

Opracowywany w Kancelarii Prezydenta RP projekt tzw. „ustawy krajobrazowej”, wprowadzającej nowe definicje, planowaną hierarchizację krajobrazów i nowe obowiązkowo wykonywane opracowania krajobrazowe m.in. audyt krajobrazowy, są początkiem działań, które powinny być doskonalone i uszczegóławiane aktami wykonawczymi.

Powstawanie nowych poradników, materiałów instruktażowych i opracowań metodycznych, organizacja szkoleń i konferencji tego rodzaju wskazuje na rodzącą się potrzebę ukształtowania właściwych sposobów wartościowania, ochrony i gospodarowania krajobrazem kulturowym niezbędnym w pracy architektów, geografów, planistów i konserwatorów zabytków. Działania te są próbą nadrobienia zaległości w opracowaniu narzędzi polityki krajobrazowej istniejącej na terenie Niemiec i Holandii pod nazwą „planu krajobrazowego”, czy „strategii krajobrazowych” w Wielkiej Brytanii. Należy więc przede wszystkim przywrócić właściwą rangę planowaniu przestrzennemu, jako najważniejszemu narzędziu dającemu kompleksowe możliwości ochrony różnorodnych wartości krajobrazowych. Paraliż w działaniu polityki przestrzennej na wszystkich szczeblach powoduje, że

⁹⁷ K. Pałubska, Uwagi wniesione do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu – projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 maja 2013 r., Maszynopis Komisji Ogrodów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego PKN ICOMOS, Warszawa, 2013.

⁹⁸ *Ibidem*.

nawet usankcjonowana metodyka określania zasobu nie będzie mieć przełożenia na realną ochronę i zrównoważone kształtowanie krajobrazu.

LITERATURA

1. Aleksander, C., *Język wzorców*, GWP Sp. z o.o., Gdańsk, 2008.
2. Bajerowski, T. (red.), *Wycena krajobrazu – rynkowe aspekty oceny i waloryzacji krajobrazu*, Olsztyn, EDUCATERRA Sp. z o.o., 2000.
3. Bogdanowski, J., *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1973.
4. Bogdanowski, J., *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków, PAN, 1976.
5. Bogdanowski, J., *Architektura krajobrazu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1979.
6. Bogdanowski, J., *Krajobraz kulturowy – dokumenty polskie i z Polski*, Warszawa, ICOMOS, 1992.
7. Bogdanowski, J., „Projekt standardowego opracowania problematyki ochrony wartości kulturowych”, *Studia i Materiały – Krajobraz*, tom 5 (17), 1994, s. 1–18.
8. Bogdanowski, J., *Metoda jednostek i wnętrza architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu*, Wyd. PK, Kraków, 1994.
9. Bogdanowski, J., „Kultura i natura w krajobrazie”, *Krajobraz kulturowy – dokumenty polskie i z Polski*, Warszawa, ICOMOS, 1996, s. 8–10.
10. *Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r.*, *Dziennik Ustaw*, nr 14, poz. 98, 2006.
11. Jagielska, E.(red.), *Aktualizacja do Raportu o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa, KOBIDZ, 2010.
12. Kistowski, M., „Eksterminacja krajobrazu Polski jako skutek wadliwej transformacji społeczno-gospodarczej państwa”, w: D. Chylińska i J. Łach (red.), *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Wrocław, 2010, s. 9–20.
13. Kistowski, M., „Krajobraz jako przedmiot ochrony i zrównoważonego użytkowania – postawy prawne i naukowe”, referat cyklu konferencji Rok Krajobrazów Pomorza – Krajobrazy zurbanizowane, http://krajobrazy.pomorskie.eu/res/krajobrazy/prezentacje/inne/Europejska_Konwencja_Krajobrazowa/2012_kistowski_krajobraz_jako_przedmiot_um_krajobr_pomor_4_12_2012.ppsx, 2012 (dostęp 14-06-2014).
14. Komisja Krajobrazu Kulturowego, „Typy krajobrazu”, <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/krajobraz.php>, (dostęp 10-07-2014).
15. „Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 roku”, http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_przestrzenna/KPZK/Strony/Koncepcja_Przestrzennego_Zagospodarowania_Kraju.aspx, (dostęp 10-07-2014).
16. *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury*, *Dziennik Ustaw*, Nr 32, poz. 190, 1976.
17. Łuczyńska-Bruzda, M. i Malinowska, H., „Zarys koncepcji krajowego systemu ochrony zabytkowych krajobrazów kulturowych w Polsce”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 16 (28), 1996, s. 21–40

18. Łuczyńska-Bruzda, M., „System ochrony krajobrazu – cel, zakres, podstawy prawne, formy”, w: Pawłowska K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Kraków, Wyd. PK, 2001, s. 33–47.
19. Majchrowska, A., Doświadczenia innych krajów w identyfikowaniu typów krajobrazu, w *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 6–11.
20. Michałowski, A. (red. z zespołem), *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 13, 1996.
21. Michałowski, A., „Ochrona krajobrazu wyzwaniem XXI wieku w Polsce”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 16 (28), 1996, s. 11–20.
22. Mitkowska, A., „Studia historyczne w architekturze krajobrazu”, w: Pawłowska K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Wyd. PK, Kraków, 2001, s. 61–74.
23. Myczkowski z zespołem, Zasady tworzenia parku kulturowego, zarządzania nim oraz sporządzania planu ochrony, Materiały instruktażowe dla gminnych samorządów terytorialnych, autorów planów ochrony, wojewódzkich i samorządowych konserwatorów zabytków, Kraków, NID, 2005.
24. Myczkowski, Z., Marcinek, R. i Siwek, A., Możliwości wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i problem zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez kształtowanie krajowej polityki przestrzennej – rekomendacje do KZPK, Ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Kraków, 2009.
25. Myczkowski, Z., „Kryteria waloryzacji krajobrazu Polski”, Referat na Konferencji Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Czosnów k/Warszawy, 25–26 września 2013, <http://bip.gdos.gov.pl/doc/ftp/2013/11.pdf>, (dostęp 10-07-2014).
26. Myga-Piątek, U., „Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych”, *Przegląd geograficzny*, T. 73, z. 1–2, 2001, Warszawa, PAN IPIGZ, s. 163–176.
27. Myga-Piątek, U., „Historia, metody i źródła badań krajobrazu kulturowego”. *Problemy Ekologii Krajobrazu*, Tom XVII, Wrocław, PAEK, 2006, s. 71–77.
28. Myga-Piątek, U., „Przemiany krajobrazów kulturowych w świetle idei zrównoważonego rozwoju”, *Problemy Ekorozwoju*, tom 1, 2010, s. 95–108.
29. Myga-Piątek, U., *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice, Uniwersytet Śląski, 2012.
30. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lista parków kulturowych – stan na 31 października 2014, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Parki_kulturowe/Zestawienie_parkow/miejsce.php?ID=30, 2013 (dostęp 10-07-2014).
31. *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 kwietnia 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, Dziennik Ustaw, poz. 647, 2012.
32. *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo budowlane*, Dziennik Ustaw, poz. 1409, 2013.
33. *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, Dziennik Ustaw, poz. 1235, 2013.

34. *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo ochrony środowiska*, Dziennik Ustaw, poz. 1232, 2013.
35. Pałubska, K., „Metoda oceny przydatności rekreacyjnej złożonych struktur krajobrazu kulturowego w środowisku silnie zurbanizowanym”, *Architektura krajobrazu*, tom 3, 2012, s. 29–36.
36. Pałubska, K., *Tereny dziewiętnastowiecznej Twierdzy Warszawa jako elementy struktury rekreacyjnej miasta*, Praca doktorska, Politechnika Warszawska, Warszawa, 2009.
37. Pałubska, K., *Uwagi wniesione do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu – projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 maja 2013 r.*, Maszynopis Komisji Ogrodów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego PKN ICOMOS, Warszawa, 2013.
38. Paprzycka, A., „Kryteria typologii i oceny krajobrazu kulturowego”, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 2005, s. 78–83.
39. Pawłowska, K., *Idea swojskości miasta*, Wyd. PK, Kraków, 2001.
40. Pawłowska, K. (red.), *Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne*, Kraków, Wyd. PK, 2001.
41. Pawłowska, K., „Idea i metody partycypacji społecznej w architekturze krajobrazu”, *Zarządzanie krajobrazem kulturowym*, nr 10, KKK PTG, Sosnowiec, 2008, s. 617–624.
42. Polski Komitet ds. UNESCO, „Kryteria wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa – krajobrazy kulturowe”,
<http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/kryteria/>
(dostęp 10-07-2014).
43. Praweńska-Skrzypek, G. i Pawłowska, K., „Krajobraz kulturowy w świadomości społecznej”, *Studia i Materiały – Krajobrazy*, tom 13(25), 1996, s. 15–52.
44. „Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu - projekt opracowany z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”,
file:///C:/Users/Kacha%20UP/Downloads/projekt_ustawy_o_zmianie_niektorych_ustaw_w_zwiazku_ze_wzmocnieniem_narzedzi_ochrony_krajobrazu.pdf, (dostęp 10-07-2014).
45. Purchla, J. (red.), *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa, NCK, 2009.
46. Richling, A. i Solon, J., *Ekologia krajobrazu*, Warszawa, PWN, 1996.
47. Solon, J., „Wybrane podejścia do typologii krajobrazu w Polsce i ich przydatność do implementacji Europejskiej Konwencji Krajobrazowej”, w: *Identyfikacja i waloryzacja krajobrazów – wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, Warszawa, GDOŚ, 2013, s. 18–27.
48. Tomaszewski, A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 2012.
49. *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*, Dziennik Ustaw, nr 92, poz. 880, 2004 ze zmianami.
50. *Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dziennik Ustaw, nr 162, poz. 1568, 2003 ze zmianami.

51. Welc-Jędrzejewska, J. (koordynator), Kulesza-Szerniewicz, E., Makowska, B., Stielcer E. i Jagielska, E., *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, Warszawa, NID, 2011.
52. Wolski, P., *Przyrodnicze podstawy kształtowania krajobrazu. Słownik pojęć*, Warszawa, SGGW, 2002.
53. Żarska, B., *Ochrona krajobrazu*, Warszawa, SGGW, 2003.



PRZYKŁADY ANALIZY WIELOKRYTERIALNEJ W OCENIE WARTOŚCI I OCHRONIE DZIEDZICTWA KULTURY

Marek Skłodowski

WSTĘP

Wartościowanie zabytków znajduje wielorakie, nie zawsze jawnie artykułowane, zastosowania. Potrzeba oceny zabytków wiąże się nie tylko z fundamentalnymi decyzjami na temat ich statusu, a więc wpisu do rejestru zabytków i zakresie ich ochrony prawnej. Równie istotne może bowiem być przygotowywanie decyzji o umieszczeniu zabytku w grupie obiektów związanych z nowymi projektami i zamysłami tak, by na podstawie ich cech możliwe było tworzenie wszechstronnych planów perspektywicznych, analiz wykonalności oraz inżynierii finansowania takich projektów z różnych źródeł, w tym poza budżetowych.

W przypadku zabytków mamy więc do czynienia z koniecznością przygotowywania decyzji o:

1. Formalnej rejestracji zabytku.
2. Dalszych losach zabytku.

W tym drugim etapie podejmowane są decyzje związane z utrzymaniem zabytku bazujące, w miarę potrzeb, na odpowiednich dodatkowych cechach. W sformułowaniu tym zawiera się być może najważniejsza obserwacja jakiej dostarcza już wstępna analiza wartościowania zabytków prowadzona na gruncie wiedzy o systemach decyzyjnych. Mianowicie **nie ma, i nie może być, jednego ustalonego systemu wartości** dostarczającego wiedzy użytecznej **do podejmowania różnych rodzajów decyzji**. Ta właśnie cecha powoduje niekończące się od ponad stu lat dyskusje nad wypracowaniem i zaakceptowaniem przez konserwatorów i decydentów jednego uniwersalnego zestawu wartości. Dopiero uświadomienie sobie, że taki jednolity system nie może istnieć, ponieważ zbiór rozpatrywanych cech/trybutów/wartości zależy zawsze od celu jakemu ma służyć nasza decyzja, pozwala dostrzec nowy paradygmat. Paradygmat stwarzający realną podstawę wypracowania zbioru wartości obejmujących takie podzbiory, jakie są niezbędne do podejmowania tak odległych od siebie decyzji jak, przykładowo, *wpis do rejestru zabytków* lub *przyznanie przez bank finansowania na rewitalizację* czy też *zakres prac konserwatorskich* lub *reprzywatyzacja zabytkowej nieruchomości*.

Zbiór wartości zależy również od samego ocenianego obiektu. Przykładowo gdy chodzi o obrazy, to decydującym atrybutem może być nazwisko artysty, co nie ma znaczenia dla dziedzictwa naturalnego. Omówione w artykule przykłady pochodzące z różnych krajów pokazują jak różne cechy brane są pod uwagę w różnych wielokryterialnych zadaniach decyzyjnych dotyczących dziedzictwa.

Pierwszym zagrożeniem jest to, że w procesie wartościowania decyzje obu etapów, odnośnie objęcia ochroną i dotyczące dalszych losów zabytków, podatne są na nadmierny wpływ intuicji i subiektywizm czy wręcz na naciski ekonomiczne i polityczne towarzyszące przygotowaniu i podejmowaniu decyzji. Celowe jest więc wyeliminowanie tych zagrożeń poprzez usystematyzowanie i zobiektywizowanie procesu decyzyjnego. Dlatego też do oceny zabytków różni autorzy proponują wykorzystanie powszechnie znanych w innych dziedzinach metod wieloatrybutowego wspomaganie decyzji.

Problem obiektywności ocen i decyzji wynika z samej istoty procesu decyzyjnego. Proces decyzyjny jest daleko bardziej złożony niż przypisanie ważności, a więc wagi czy znaczenia, poszczególnym kryteriom. Współczesne metody wielokryterialnego wspomaganie decyzji odeszły od przedstawiania preferencji ekspertów jedynie w takiej formie ze względu na ich nieobiektywność i fakt podejmowania większości decyzji na bazie informacji (lub danych) niepewnych, niejednoznacznych i przy częściowym ich braku, a więc na podstawie informacji ze swej natury niepełnych. Jest to również cechą decyzji konserwatorskich - tych merytorycznych i tych administracyjnych.

Drugie zagrożenie, na razie jedynie potencjalne, jakim jest porównywanie wartości zabytków pomiędzy sobą wynika nie tylko z naruszenia zasad współczesnej doktryny konserwatorskiej. Jak słusznie wskazuje bardzo wielu autorów, m. in. Rouba¹ [1], Zalaśńska² et. al. [2], Szmelter³ [3], Affelt⁴ [4], Ciarkowski⁵ [5], takiej oceny nie powinno się bezrefleksyjnie stosować w praktyce. Gdzie więc tkwi konflikt i zagrożenie między postulowanym w doktrynie konserwatorskiej indywidualnym wartościowaniem zabytków, a praktycznymi propozycjami takiego wartościowania w formie tabeli słów i liczb opisujących wartości zabytku?

Odpowiedź nie jest oczywista ponieważ brak jest bezpośredniego związku merytorycznego między samą procedurą wartościowania, a powstałym zagrożeniem. Zagrożenie wynika z charakteru

¹ „Zdobyczą naszych czasów, a ściślej mówiąc okresu powojennego, jest wypracowanie koncepcji indywidualnego traktowania konserwowanego dzieła, jako opozycyjnej w stosunku do historycznego konfliktu – konserwować czy restaurować”. B.J. Rouba, „Zagadnienie gustu we współczesnych realizacjach restauratorskich na wybranych przykładach”, w: *Rozważania o smak artystycznym. Studia pod redakcją Józefa Poklewskiego i Tomasza de Rosset*, Toruń 2002, s. 271

² „Specyfika ochrony zabytków sprawia, że każdą sytuację należy oceniać indywidualnie, mając chociażby na względzie stan zachowania obiektu, jego wartości historyczne, artystyczne, naukowe, a także inne”. K. Zalaśńska i K. Zeidler, „Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, 2012, Warszawa – Lublin, PKN ICOMOS, s. 245

³ „W ochronie dziedzictwa zarówno podejście indywidualne jak i całościowe są potrzebne”: I. Szmelter, „Nowe rozumienie dziedzictwa kultury; Implikacje dla wartościowania”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, 2012, Warszawa – Lublin, PKN ICOMOS, s. 228.

⁴ „Zarówno lista atrybutów jak i wskaźników powinna być opracowywana indywidualnie i dostosowana odpowiednio dla każdego wartościowanego obiektu/zespołu.”: W.J. Affelt, „O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko...)”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie Zabytków Architektury*, 2013, PKN ICOMOS i Muz. Pałac w Wilanowie, s. 25

⁵ „Indywidualne podejście po partykularnego obiektu wydaje się być szczególnie istotne, jako że każda próba kategoryzacji prowadzi nieuchronnie do uogólnień, a te z kolei stać się mogą przyczyną błędnych decyzji konserwatorskich.”: B. Ciarkowski, „Kryterium autentyczności a wartościowanie zabytków architektury modernistycznej”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie Zabytków Architektury*, 2013, PKN ICOMOS i Muz. Pałac w Wilanowie, s. 72.

decyzji podejmowanych przez dysponentów pieniędzy na ochronę zabytków. Są to decyzje z mocy prawa mające charakter administracyjny, a więc pozamerytoryczne. Tak jak decyzją administracyjną jest wpisanie obiektu do rejestru zabytków (na szczęście zależną od służb konserwatorskich), tak również decyzją administracyjną jest przyznanie pieniędzy na ochronę tego obiektu (budżetowych, z projektów międzynarodowych, z kredytów bankowych). Inna jest jedynie instytucja, tym razem niekonserwatorska. Otóż nadanie zabytkom wartości według pewnego ujednoczonego systemu spowoduje skierowanie strumienia pieniędzy dla zabytków o wyższej pozycji w zbudowanym rankingu wartości. Urzędnik (państwowy, bankowy) porówna liczby i podejmie decyzję szkodliwą z konserwatorskiego i kulturowego punktu widzenia. Rosnąca świadomość działania systemu spowoduje po pewnym czasie dążenie przez właścicieli i konserwatorów do maksymalizacji określonej puli punktów zamiast rzetelnej oceny i tym samym do dewaluacji samej idei takiego wartościowania.

Jeszcze większym zagrożeniem byłoby umiędzynarodowienie takiego postępowania. Nie jest to jedynie hipotetyczna możliwość, trwają bowiem w projektach europejskich wstępne prace nad opracowaniem zaleceń dla jednolitych systemów dokumentacji zabytków (np. Projekt CHIC⁶). Pokazują one jak wiele cennych koncepcji dokumentacyjnych jest wdrożone w różnych krajach i pozwalają czerpać z szerszego dorobku międzynarodowego w tym zakresie. Między innymi wskazuje się tam na potrzebę zastosowania metod MCDA do kontroli procesu diagnostyki, analizy i podejmowanych decyzji konserwatorskich i przetargowych. Możliwe jest jednak, że w efekcie kolejnych takich projektów zamiast dojrzałych systemów wspomagania decyzji powstałaby w skali europejskiej prosta stabelaryzowana punktacja i pieniądze na ochronę zabytku zależałyby od rankingu w takiej punktacji. Co więcej – punkty w tabeli przyznawane byłyby również na poziomie międzynarodowym. Nie będziemy tu analizować konsekwencji takiego sposobu wartościowania zabytkowych obiektów z nadzieją, że nigdy nie będzie on miał miejsca.

Tak więc rozważania nad sposobem wartościowania dziedzictwa powinny mieć dobrze zdefiniowany cel. Powinno to być takie wartościowanie, które nie tworzy konkurencyjności między zabytkami, racjonalizuje natomiast decyzje konserwatorskie odnośnie wpisu do rejestru i zakresu ochrony, zakresu i formy napraw, restauracji, remontów itp. wraz z optymalizacją wyboru materiałów, procedur, wykonawców i technologii, oraz – co być może jest najważniejsze – rozwija świadomość właścicieli zabytków i lokalnych społeczności co jest w dziedzictwie cennego i dlatego warto o to dbać.

Ranking wartości powinien w pierwszym rzędzie dotyczyć spraw priorytetowych dla konkretnego indywidualnego zabytku (zespołu zabytków) bazując na indywidualnym jego wartościowaniu. Pokreślmy to raz jeszcze – nie należy tworzyć narzędzi wspomagania decyzji, które mogłyby służyć do bezkrytycznego ich stosowania przez urzędników.

⁶ „EU-CHIC – European Cultural Heritage Identity Card”, Grant Agreement No 226995, Call FP7-ENV-2008-1.

Prezentowana praca ma w zamyśle autora następujące cele:

- przybliżenie środowisku konserwatorskiemu informacji o współczesnych narzędziach technicznych wspomagania decyzji konserwatorskich poprzez przegląd aktualnego stanu wiedzy w tym zakresie (pomijając, jeśli tylko to możliwe szczegóły matematyczno-techniczne tych narzędzi);
- pokazanie przykładów zastosowań metod wielokryterialnej analizy decyzji do zagadnień związanych z ochroną dziedzictwa kultury (ang. **Multi-Criteria Decision Analysis** – MCDA, często również **Multi-Criteria Decision Making** – MCDM);
- przeanalizowanie rodzajów wartości dziedzictwa uwzględnianych w konkretnych zadaniach decyzyjnych;
- wskazanie korzyści płynących ze stosowania metod MCDA, takich jak obiektywizacja decyzji, transparentność procesów decyzyjnych, racjonalizacja wydatków na ochronę dziedzictwa, racjonalne uzasadnienie zmiany funkcji użytkowej;
- uzasadnienie konieczności wykorzystywania różnych podzbiorów wartości opisujących dziedzictwo w zależności od przedmiotu decyzji, a także rodzaju dziedzictwa.

TECHNIKI OCENY WARTOŚCI

Dla uporządkowania dalszych rozważań o sposobach ocen i podejmowania decyzji celowym jest sprecyzowanie pewnych sformułowań. Otóż *DECYZJA ma zawsze charakter liczbowy*. Dzieje się tak dlatego, że decydent mając do wyboru alternatywę lub więcej możliwości zawsze wybiera jedną. Jest to wybór spośród dających się ponumerować możliwości. Nie jest ważne czy rozważamy rodzaj i kolejność zastosowanych odczynników w procesie konserwacji obrazu czy też tylko decyzję prowadzącego samochód „skręcić w prawo, w lewo czy jechać prosto”. Efektem bowiem jest jeden wybrany zestaw materiałów i zabiegów konserwatorskich lub też jeden konkretny kierunek jazdy. Przykłady na poparcie tej tezy można mnożyć w nieskończoność.

Z dziedziny ochrony zabytków znakomitym przykładem systemu liczbowego jest szeroko omówiona przez Krawczyka [6] „Instrukcja Vicq d’Azyra”⁷ z roku 1793 normująca zasady działania francuskich porewolucyjnych służb konserwatorskich, która również niejawnie wprowadza 4 stopniową liczbową skalę ocen (brak gwiazdki, 1, 2, lub 3 gwiazdki).

Mimo pojawiających się w dyskusjach na temat wartościowania zabytków głosów krytykujących systemy ocen bazujące na przyznawanej liczbie punktów podkreślić należy, że wśród zastosowań praktycznych dominują techniki liczbowe. Stwierdzenie takie wzbudza naturalny sprzeciw każdego konserwatora zabytków. Czymże jednak jest wpis na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury jak nie pośrednim przyznaniem 1 punktu w skali zero-jeden (niewpisane = 0, wpisanie = 1)?

⁷ F. Vicq d’Azyr and D.G. Poirier, *Instruction sur la manière d’inventorier et de conserver, dans toute l’étendue de la République, tous les objets qui peuvent servir aux arts, aux sciences et à l’enseignement proposée par la commission temporaire des arts, et adoptée par le comité d’instruction publique de la Convention nationale, 25 ventôse an II* [15. III. 1793], Imprimerie Nationale, Paris, 1973, cytowane w J. Krawczyk, *Ideal Obiektywności Wiedzy a Początki Wartościowania w Konserwatorstwie*, w: Szmygin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa – Lublin 2012, s. 102–105.

Obowiązujący w Polsce system prawny jest de facto również systemem liczbowym. W Rozdziale 2 Art. 7 Ustawy⁸ [7] Ustawodawca wymienił 4 formy ochrony zabytków, czyli w konsekwencji przyjął pięciostopniową skalę klasyfikacji (0 = brak ochrony, itd.).

Istota pojawiającej się krytyki systemów liczbowych wynika prawdopodobnie z braku rozróżnienia między dwoma etapami postępowania w procesie wartościowania. Etapu gromadzenia i analizowania wiedzy o przedmiocie oceny (etap opisowy, dokumentacyjny i na zakończenie analizy wartościujący) od etapu podejmowania konkretnej decyzji przez oceniający podmiot. Gromadzenie i analizowanie danych o obiekcie dziedzictwa nie ogranicza się do liczb, chociaż niewątpliwie je zawiera. W dokumentacji są fotografie, rysunki, plany architektoniczne, nazwy materiałów, opinie ekspertów z różnych dziedzin, a także liczby określające wiek, kubaturę, grubości tynków, grubości warstw malarskich itp. Przełożenie tak zgromadzonej wiedzy na decyzję „chronić-nie chronić” oznacza proces wyrażenia mierzalnych i niemierzalnych danych poprzez wynik liczbowy tej decyzji. **Intuicyjnie widać, że brakuje tu etapu pośredniego – etapu „przetłumaczenia” zgromadzonych danych na język liczb. Podejmując decyzję dokonujemy zawsze takiego „przetłumaczenia”, jednak każdy robi to według swoich indywidualnych aktualnych preferencji.**

Na ogół panuje zgodność co do jednego – te indywidualne preferencje wynikają z wartości jakie decydent przypisuje obiektowi dziedzictwa na podstawie swojej wiedzy. Można jednak obronić tezę, że decydent przypisuje obiektowi wartości również na podstawie swoich niekonięcznie jawnie artykułowanych celów np. preferencji odzyskania terenów pod rozwój miasta.

Taki złożony proces wartościowania zabytków jest źródłem poszukiwania obiektywnych metod doboru wartości opisujących zabytek i obiektywnych metod oceny ważności tych wartości. Połączenie, świadome czy też nie, konieczności przełożenia niemierzalnych ocen wartości (piękny, wartościowy, unikalny, uniwersalny, wzbogacający krajobraz...) z wartościami liczbowymi (ilość turystów, wzrost zatrudnienia, rok budowy, powierzchnia parku, rozmiar obrazu,...) oraz z koniecznością transformacji całości informacji wartościującej na język liczb umożliwiających podjęcie decyzji (chronić, pozwolić na przebudowę na hotel, przenieść do skansenu...) prowadzi do poszukiwania sposobów ilościowego wyrażenia wszystkich cech mających wpływ na podejmowanie decyzji.

W Polskiej myśli konserwatorskiej pojawiają się również prace dążące do ilościowej oceny wartości obiektów zabytkowych. Ich wspólną cechą jest przyznawanie wartości każdemu z atrybutów w skali bezwzględnej, np. od 1 do 10. Tak na przykład B. Rouba zaproponowała „Kartę punktacji zabytków”⁹ [8] w celu ujednoczenia procedury przeprowadzania ocen wartościujących obiekt dziedzictwa. Z kolei przykładem grupowania wartości zabytków w logiczne podzbiory może być praca Affelta¹⁰ [9], w której kryterium przynależności do jednego z dwóch podzbiorów pełnią, zależne od

⁸ „Formami ochrony zabytków są: 1) wpis do rejestru zabytków; 2) uznanie za pomnik historii; 3) utworzenie parku kulturowego; 4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.”: Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568.

⁹ B. J. Rouba, „Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej”, w: Szmygin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa – Lublin 2012, s. 206.

¹⁰ „...wartości retrospektywnych odnoszących się do przeszłości i zwanych kulturowymi oraz wartości prospektywnych, czyli społeczno-ekonomicznych zorientowanych ku przyszłości”: W. J. Affelt, „Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego”, w: Szmygin, B. (red.), *Współczesne Problemy Teorii Konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa – Lublin, 2008, s. 11.

czasu, znaczenia *kulturowe* i *socjo-ekonomiczne* obiektu. Natomiast praca Gogolina i Arszyńskiej¹¹ [10] ukazuje jedną z możliwości zalgorytmizowania procesu wartościowania zabytków, pozostając jednak nadal na gruncie ocen bezwzględnych.

Kolejnym udoskonaleniem jest, zaproponowany przez Affelta¹² [4] na podstawie analizy Wytucznych Operacyjnych do Realizacji Konwencji Światowego Dziedzictwa UNESCO¹³, [11] schemat tablicy kontrolnej wartości obiektu. Jest to już forma bazy danych wiążącej ze sobą, jak to ujmuje Autor, „obiekt–wartości–trybuty–wskaźniki”. Taka baza danych może posłużyć jako źródło informacji wielokryterialnej do przeprowadzenia obliczeń wspomagających decyzje konserwatorskie metodami MCDA.

Z punktu widzenia teorii i praktyki wielokryterialnych systemów decyzyjnych powyższe prace pozostają poza głównym nurtem badań dyscypliny badań operacyjnych. Metody MCDA mają kilka cech odróżniających je od powyższych technik oceny wartości. Przede wszystkim oprócz wartości, trybutów i wskaźników opisujących obiekt zawierają też zbiór rozważanych decyzji (nazywanych często scenariuszami) opisanych ich własnymi cechami (trybutami). Wszystkie one tworzą hierarchię lub sieć wzajemnych relacji, wskazującą w jaki logiczny sposób przeprowadzana jest analiza w celu wyłonienia najlepszej decyzji w świetle przyjętych kryteriów. Ponadto umożliwiają łączenie w jednym procesie decyzyjnym oceniania wartości semantycznych i liczbowych. I być może najważniejsze – dobre metody mają wewnętrzne mechanizmy kontroli spójności ocen, zarówno ocen danej osoby jak i ocen kilku grup ekspertów nawet różnych specjalności.

Oprócz wymieniania zbioru wartości cechujących zabytek/dziedzictwo istotna jest ważność wymienianych wartości. Dla przykładu warunki jakie musi spełnić obiekt, aby został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO są obwarowane sformułowaniami wyjątkowości¹⁴ [12]: „reprezentować arcydzieło”, „wykazywać znaczące przenikanie się wartości humanistycznych”, „nieść unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo”, „być wybitnym przykładem”, „wybitnego uniwersalnego znaczenia” itd.. Można więc przyjąć, że istnieje zgoda co do tego, że **jedynie** **jednoczesne występowanie wartości i ich intensywności kreują obiekt dziedzictwa**. Tak więc systemy wartościowania dziedzictwa kultury powinny cechować się zarówno **obiektywnym wyborem wartości** jak i **obiektywną oceną stopnia ich intensywności** istniejącej w samym obiekcie.

Do takich właśnie zadań zostały stworzone metody MCDA, które są narzędziami wspomaganie decyzji na podstawie selekcji cech bazując na intensywności (ważności, wadze) tych cech. W następnej części omówiono współczesne prace z zakresu ochrony dziedzictwa dotyczące wielokryterialnych systemów decyzyjnych ponieważ pozostanie przy dotychczasowych sposobach wartościowania naraża zabytki na co najmniej dwa niebezpieczeństwa. Jednym jest tworzenie ocen dalece nieobiektywnych

¹¹ M.R. Gogolin i J.M. Arszyńska, „Próba Algorytmizacji Wartościowania Konserwatorskiego Zabytków Ruchomych”, w Szmygin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa – Lublin 2012, s. 45–56.

¹² Należy podkreślić, że znajdujące się w pracy stwierdzenie „Tablica kontrolna jest adaptacją listy kontrolnej w postaci tabeli macierzowej.” wprowadza w błąd, gdyż z matematycznego punktu widzenia nie jest to macierz. W.J. Affelt, „O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko...)”, *op. cit.* s. 25.

¹³ UNESCO, „Wytuczne Operacyjne do realizacji Konwencji Światowego Dziedzictwa”, *World Heritage Centre*, Paryż 2012,

http://www.icomos-poland.org/images/dokumenty%20doktr%20i%20uchwały/Wytuczne%20operacyjne_2012.pdf

¹⁴ Np. „to represent a masterpiece”, „to exhibit an important interchange of human values”, „to bear a unique or at least exceptional testimony”, „to be an outstanding example”, „of outstanding universal significance”: UNESCO, „The Criteria for Selection”, *World Heritage Centre*. <http://whc.unesco.org/en/criteria>,

i nieoptymalnych dla ochrony dziedzictwa, drugim mogące się pojawić niekorzystne dla zabytków zainicjowanie procesu sformalizowanego porównywania wartości zabytków wzajemnie ze sobą.

Opisany w dalszej części pracy sposób budowania ocen zazwyczaj bazuje na charakterystycznych dla ludzkiego rozumowania ocenach względnych typu „wartość autentyczności Starego Miasta w Warszawie ma *zdecydowanie mniejsze* znaczenie niż jego wartość narodowa oraz *mniejsze*, a może nawet *dużo mniejsze* znaczenie, niż jego wartość urbanistyczna”. Efektem nie są więc proste tabele typu „nazwa wartości/cechy – jej waga/ważność” lecz macierze wzajemnych relacji pomiędzy wszystkimi wartościami (cechami) charakteryzującymi zabytek – tak zwane macierze wpływu. Sposoby ich budowania i dalszego wykorzystania (wykonania odpowiednich obliczeń dla otrzymania ostatecznych ocen dla potrzeb różnych decyzji) różnią się w zależności od zastosowanej metody MCDA. Obiektywność uzyskanych ocen można dodatkowo zwiększyć dzięki wykonaniu obliczeń różnymi metodami, a więc na kilka różnych sposobów i wzajemnym porównaniu wyników.

Zaprezentowany w następnej części przegląd zastosowań metod MCDA zawiera odnoszące się do dziedzictwa prace z wielu krajów, również pozaeuropejskich. Zdecydowana większość publikacji pochodzi z ostatnich dwóch i pół roku (2012–2014). Są to więc badania bardzo aktualne. Jednak nie są to „nowinki techniczne” ponieważ stosowane do analizy wartości dziedzictwa metody MCDA mają bardzo dobrze ugruntowaną pozycję od około 50 lat.

WIELOKRYTERIALNE WARTOŚCIOWANIE DZIEDZICTWA – PRZEGLĄD PRAC

Wśród prac opisujących wykorzystanie metod wspomagania decyzji wielokryterialnych w zagadnieniach związanych z dziedzictwem kultury można wyróżnić dwa nurty – opisujące rozwiązanie praktycznych zagadnień ochrony dziedzictwa oraz przykłady czysto akademickie. Te ostatnie to prace, w których w rozwiązaniu problemu nie współpracowano z ekspertami i decydentami z dziedziny ochrony dziedzictwa ani też nie wykorzystano dostępnych urzędowych informacji o konkretnych obiektach zabytkowych. Prace takie pokazują na drodze symulacji obliczeniowych, że dana metoda wspomagania decyzji mogłaby pozwolić zobiektywizować podejmowanie decyzji w konkretnie symulowanym przykładzie.

W metodach MCDA poszczególne wartości zabytków jak artystyczne, historyczne, ekonomiczne, społeczne itd. traktowane są jako kryteria decyzyjne. Tak więc wartość i kryterium często są używane zamiennie lub też w początkowym etapie ocen rozważa się *wartości* jakie należy uwzględnić przy podejmowaniu decyzji, a na etapie podejmowania decyzji mówi się o *kryteriach*, których ważność wyrażona jest poprzez oceny ważności poszczególnych *wartości* zabytku. Podkreślić jednak należy, że wśród kryteriów decyzyjnych często występują obok wartości zabytków również **inne wielkości**, które muszą być brane pod uwagę. Są to takie kryteria jak np. *stopień ryzyka zniszczenia, zdolność do samofinansowania dalszego istnienia zabytku po przekształceniu jego funkcji użytkowej, akceptowalny budżet, możliwość wystąpienia wypadku* i inne. Oczywistym jest, że uwzględnianie takich kryteriów zależy od charakteru podejmowanej decyzji i nie ma to związku z wartościowaniem zabytków. Jednak wyraźnie widać, że w przypadku jakichkolwiek decyzji mających chociaż w części charakter finansowy samo wartościowanie dziedzictwa jest niewystarczające dla podjęcia dobrych dla zabytków decyzji.

Prezentowane w literaturze prace wykorzystujące wielokryterialne metody wspomagania decyzji dotyczących zabytków rozpatrywane będą z punktu widzenia rodzaju decyzji. Pozwala to dostrzec różnice w przyjmowanych jako kryteria decyzyjne różnych wartościach dziedzictwa w zależności od celu jakiego decyzja ma służyć.

Największa grupa zastosowań MCDA dotyczy **zarządzania dziedzictwem**, w tym analizy nowych funkcji użytkowych [13, 14, 15, 16], oceny ryzyka [17, 18], priorytetyzacji finansowania i wykonywania prac [19, 20, 21, 22] oraz planowania przestrzennego [23, 24, 25]. Kolejne prace dotyczą **klasyfikacji zabytków** [26, 27, 25] i wspomaganie decyzji wyboru materiałów i kontroli jakości **prac konserwatorskich** [28 29, 30].

Na podstawie dokonanego przeglądu literatury, w tym także danych literaturowych zgromadzonych wcześniej przez innych autorów [16, 21] można stwierdzić, że dotychczasowe zastosowanie MCDA w obszarze dziedzictwa kultury ma miejsce głównie na styku zagadnień ekonomicznych i konserwatorskich.

W literaturze pojawiają się również publikacje [31, 32] wskazujące na możliwość wykorzystania systemów ekspertowych działających na podstawie wiedzy zgromadzonej w bazach danych mogących znaleźć zastosowanie do analizy wskaźników takich jak „konieczność diagnostyki”, „konieczność inspekcji” i „konieczność interwencji”, co w powiązaniu z wymaganiami normy kontroli jakości ISO serii 9000 ma służyć ocenie potrzeb wykonywania i ocenie jakości wykonania prac konserwatorskich i restauratorskich w zabytkach w Grecji¹⁵ [31].

Prace te nie będą w dalszej części omawiane jednak warte są odnotowania, gdyż takie wskaźniki mogą być w przyszłości wykorzystywane jako kryteria w metodach MCDA, jak to ma miejsce np. w [28].

Poniżej, w kolejnych podrozdziałach, omówiono publikacje pogrupowane według zastosowań MCDA w ochronie dziedzictwa.

Wspomaganie wyboru nowych funkcji użytkowych

W pierwszej z prac dotyczących nowych funkcji użytkowych [13] rozważane są różne programy działań konserwatorsko-budowlanych dla udostępnienia w różnych formach stanowiska archeologicznego na Sardynii dla potrzeb turystycznych. Wśród czterech przyjętych kryteriów decyzyjnych trzy można zakwalifikować jako wartości zabytku. Są to *wartości krajobrazowe, prowadzenia badań archeologicznych i ekonomiczne*. Czwartym kryterium decyzyjnym jest trwałość materiałów użytych w konserwacji i adaptacji do nowych funkcji. Wartości te są rozpisane na podkryteria takie jak aktualna wartość krajobrazu, stopień jego zmiany, odwracalność wykonanych konstrukcji; zachowanie charakterystyk kulturowych, odwracalność interwencji, dostępność dla badań, poszanowanie podłoża archeologicznego; nakłady finansowe i zysk ekonomiczny.

Z kolei w pracy [14] przyjęto sześć wartości do oceny czterech możliwych nowych funkcji użytkowych zabytkowych budynków *Control Yuan* (1913 r.) i *Red House* (1908 r.) w stolicy Tajwanu, Taipei. Rozważanymi wartościami są: *kulturowa, ekonomiczna, architektoniczna, środowiskowa, społeczna, i trwałości*. Potencjalnymi nowymi funkcjami użytkowymi są: biurowiec, muzeum, hotel lub centrum handlowe.

¹⁵ „The methodology presented above will be developed and embodied in the existing quality system ISO 9000 series, that has been adopted by the Directorate General for Monuments Restoration, Museums, and Construction Works of Ministry of Culture of Greece.”: A. Moropoulou et al., „A new methodology for quality control and monitoring of historic buildings: A tool for lifetime engineering”, *Proceedings 2nd International symposium, ILCDES Integrated Life-time Engineering of Buildings and Civil Infrastructures*. Kuopio, Finland, 2003, s. 274:

Porównując wzajemnie parami ważność powyższych sześciu kryteriów eksperci odpowiadali na pytanie „które kryterium powinno mieć większe znaczenie w wyborze nowej funkcji i w jakim stopniu większe?”.

Przyznane współczynniki ważności (wagi wartości) były następujące:

kulturowa	0.259,
ekonomiczna	0.08,
architektoniczna	0.373,
środowiskowa	0.095,
społeczna	0.079,
trwałości	0.114

Warto podkreślić, że ta część pracy ekspertów nie miała związku z żadnym z dwóch rozpatrywanych zabytków ani z rodzajem którejkolwiek z czterech nowych funkcji. Dotyczyła ona wyłącznie obiektywnego określenia priorytetów jakimi należy się kierować przy podejmowaniu przewidywanych konkretnych decyzji o nadaniu zabytkowemu obiektowi nowej funkcji użytkowej. Na uwagę zasługuje podkreślenie w pierwszym rzędzie konieczności dbałości o wartości architektoniczne i kulturowe zabytku.

W celu wyboru oddzielnie dla każdego zabytku najlepszej z czterech nowych funkcji użytkowych przeprowadzono kolejny krok analizy MCDA uzyskując zalecenia dla każdego z budynków pokazane w poniższej Tabeli 1.

Tabela 1. Nowe funkcje sugerowane w wyniku wielokryterialnej analizy decyzji

Funkcja	<i>Control Yuan</i>	<i>Red House</i>
Biurowiec	0.2548	0.234
Muzeum	0.4318	0.276
Hotel	0.1415	0.11
Centrum handlowe	0.172	0.381

Jak widać sugerowane przez MCDA preferowane nowe funkcje były zupełnie różne dla różnych budynków. Z analizy wynika, że *Control Yuan* najlepiej byłoby przekształcić w muzeum, a *Red House* w centrum handlowe.

W pracy [15] chodzi o pokazanie jak mógłby być użyty konkretny rodzaj analizy opinii decydentów dla potrzeb dwóch scenariuszy rewitalizacji Arsenалу w Wenecji przy założeniu, że oceniana jest trwałość („sustainability”) wprowadzonego nowego użytkownika tego zabytkowego zespołu. W przeciwieństwie do poprzedniej publikacji, przyjęte kryteria, atrybuty i ich parametry, jak i przypisane im wagi nie prezentują rzeczywistych danych ani wyniku pracy rzeczywistych ekspertów, a jedynie pokazują „jak można by to zrobić”. Praca ma więc charakter czysto akademicki.

Rozpatrywanymi nowymi funkcjami użytkowymi są *teren dla artystów rzemieślników* lub *port jachtowy*. Te same rozważania pokazane są w pracy [33]. Jedynie wybrano inne metody MCDA pozostając przy tym samym zbiorze wartości i kryteriów. Nazwy kryteriów odbiegają od powszechnie rozważanych wartości i obejmują *typologię zespołu historycznego* i *typologię konstrukcji*. Wprawdzie hierarchia atrybutów zabytku jest, tak jak się to zazwyczaj przyjmuje, wielopoziomowa, lecz nie jest ona jasna gdyż np. w atrybutach technicznych w *Odwracalności* występują *wykończenia* i podobnie

w *Inwazyjności* są *wykończenia i elementy dekoracyjne*. Ogólnie publikacja jest trudna w odbiorze i odnotowujemy ją jedynie ze względu na rangę obiektu dziedzictwa jakiego dotyczy.

Praca [16] analizuje możliwość użycia MCDA do oceny przydatności budynków w śródmiejskiej części Turynu do wykorzystania na cele turystyczne. Zaproponowane pięć kryteriów decyzyjnych trudno nazwać „wartościami” w rozumieniu konserwacji zabytków. Są tam takie atrybuty obiektu jak np. *jakość kontekstu* obejmująca podkryteria: *jakość otaczających budynków, jakość otaczającego środowiska, obecność parku i bliskość lotniska*. Dwa z kryteriów są bliższe wartości ekonomicznej (obecność aktywności ekonomicznej w sąsiedztwie jako element synergii dla funkcji turystycznej) i wartości zabytkowej (poziom stanu konserwacji rozpatrywany w kategoriach ekonomicznych i stanu materii obiektu, jednak bez sprecyzowania w jaki sposób). Trudno porównywać takie atrybuty z powszechnie przyjętymi wartościami dziedzictwa ale podlegały one niezależnej ocenie czterech ekspertów od urbanistyki, historii architektury, restauracji zabytków i ekonomii i ciekawym jest porównanie tych ocen pomiędzy sobą. Przedstawia je Tabela 2.

Tabela 2. Wagi kryteriów przyznane przez różnych ekspertów (na podst. [16]).

Ekspert z dziedziny <i>Kryterium</i>	Historii architektury	Planowania przestrzennego	Restauracji zabytków	Ekonomii
<i>Jakość kontekstu</i>	0.290	0.292	0.264	0.262
<i>Aktywność ekonomiczna</i>	0.065	0.083	0.226	0.246
<i>Czytelność oryginalnej funkcji i konstrukcji</i>	0.226	0.125	0.358	0.200
<i>Dostępność</i>	0.161	0.167	0.113	0.215
<i>Stan konserwacji</i>	0.258	0.333	0.038	0.077

Na uwagę zasługuje następująca prawidłowość uzyskanych ocen ekspertów – osoby, które przyznały bardzo małe znaczenie aktywności ekonomicznej wysoko oceniły ważność stanu konserwacji i odwrotnie. Zbliżone oceny proponowali eksperci od historii architektury i od planowania przestrzennego przywiązując duże znaczenie do stanu konserwacji. Natomiast specjaliści od ekonomii i od restauracji zabytków uznali stan konserwacji za najmniej istotne kryterium. Ten zaskakujący wynik ocen nie został skomentowany. Być może odpowiedzi należy szukać w bardzo dobrym opracowaniu [21] przedstawionym w dalszej części przy okazji analizowania prac poświęconych priorytetyzacji finansowania ochrony dziedzictwa.

Wspomaganie wyboru priorytetów finansowania i wykonywania prac.

Pierwsza z prac z tego zakresu [19] dotyczy próby ustalenia pilności potrzeb konserwacji zabytków w Korei. Jest to niezbędne z uwagi na ograniczony budżet centralny mogący pokryć tylko 30% rocznego zapotrzebowania na prace restauratorsko-konserwatorskie. Autorzy podkreślają, że system konserwacji i zarządzania zabytkami może być miarą oceny zdolności państwa do zarządzania¹⁶.

¹⁶ „Its conservation and maintenance system can be a measure to assess the managerial capabilities of a country.”: C.-J. Kim et al., „An experience curve-based decision support model for prioritizing restoration needs of cultural heritage”, *Journal of Cultural Heritage*, 11, 2010, s. 430.

Niewątpliwą wartością pracy jest to, że przedstawiony system odnosi się do zabytków oficjalnie zarejestrowanych przez Administrację Dziedzictwa Kultury Korei¹⁷ (CHA) i analiza bazuje na statystykach z oficjalnych dokumentów.

Grupa ekspertów CHA zaproponowała następujące kroki dla poprawy zarządzania zabytkami: wprowadzenie systemu wspomagania decyzji (12 osób), zwiększenie budżetu (10 os.), zwiększenie liczby urzędników (9 os.), ustalenie zasad oceny kryteriów (8 os.), opracowanie standardowej dokumentacji (6 os.) oraz cztery inne propozycje. Zwiększenie nakładów finansowych (na konserwację i na urzędników) uznano za nierealne w odpowiednio krótkim czasie i niecelowe, głównie z uwagi na nieefektywne gospodarowanie i rozbieżności w wycenach prac sięgające 40% założonych kosztów. Postanowiono opracować system wspomagania decyzji mających na celu ustalenie priorytetów prac finansowanych z budżetu. Na podstawie opinii 15 decydentów z władz centralnych i 25 ekspertów z doświadczeniem w restauracji najważniejszych zabytków uzgodniono kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu kolejności prac konserwatorskich. Są one powiązane hierarchicznie na trzech poziomach. Na pierwszym poziomie są trzy klasy : *ważność dziedzictwa kultury*, *stopień zniszczenia* i *system zarządzania*. Drugi poziom obejmuje 10 kategorii, w skład których wchodzi na poziomie trzecim 24 kryteria szczegółowe.

Pięć kryteriów, które są wartościami zabytku występuje w klasie *ważności dziedzictwa* na trzecim poziomie hierarchii. Są to:

- znaczenie akademickie,
- rozpoznawalność i troska o konserwację,
- ważność regionalna,
- funkcjonalność,
- nadana klasyfikacja,

wszystkie umieszczone w kategorii *symbolizm historyczny i architektoniczny*.

Wśród pozostałych kryteriów dominują kryteria techniczne – deformacje, zagrożenie zawaleniem, uszkodzenia fizyczne, uszkodzenia konstrukcyjne itp. – oraz związane z zarządzaniem, jak np. adekwatność proponowanej restauracji, możliwość alokacji środków, zaufanie co do zgłoszonych kwot i inne.

Kolejnym krokiem było użycie MCDA do przydzielenia wag kryteriom, kategoriom i klasom. Do obliczeń wprowadzono „krzywą doświadczenia” dla uwzględnienia liczby lat doświadczenia każdego z ekspertów w celu modyfikacji wpływu jego opinii na ocenę ważności kryteriów. Następnie obliczono Wskaźnik Priorytetów Restauracji (ang. Scoring of Restoration Priorities – SRP). Przykładowe obliczenia wykonano dla 14 koreańskich zabytków pochodzących z różnych lat w okresie od roku 57 p.n.e. do roku 1910 n.e.

Kolejna publikacja [20] stanowi akademicki przykład możliwej procedury postępowania przy ustalaniu rankingu budowli Starego Miasta w Wilnie dla potrzeb ich restauracji i utrzymania. Procedurę zademonstrowano na przykładzie siedmiu budynków. Autorzy zaproponowali 10 kryteriów (od wartości dziedzictwa po miejsca parkingowe w sąsiedztwie i dostępność dla zwiedzających), których ważność oceniali łącznie 20 ekspertów z archeologii, architektury, historii sztuki, instytucji administracyjnych, ekonomii, budownictwa (najliczniejsza grupa 5 ekspertów) oraz ochrony i restauracji dzieł sztuki (tylko 1 osoba).

¹⁷ „Cultural Heritage Administration of Korea (CHA)”: C.-J. Kim et al., *op. cit.*, s. 430.

Publikacja [21] przedstawia opracowanie systemu MCDA do wspomagania przydziału środków na rekonstrukcję zabytkowych obiektów. Jako obiekty wybrano jeden rodzaj zabytków architektury. Są to zamki w Słowenii, których w tym kraju, zgodnie z rejestrem zabytków, jest 166.

Dobrze opisana metodologia postępowania przy tworzeniu systemu decyzyjnego pozwala prześledzić uzasadnienie kolejnych kroków jego powstawania. Podejmując wybór kryteriów decyzyjnych rozpoczęto od analizy międzynarodowej literatury. Na tej podstawie zidentyfikowano 53 cechy charakteryzujące zabytkowe obiekty i opracowano histogram częstości ich występowania. Przeprowadzono analizę znaczeniową tych 53 cech i odpowiednie pojęcia pogrupowano ze sobą pod wspólnymi nazwami. Uzyskano 31 różnych cech z czego 5 było wymienionych w literaturze tylko jeden raz. Po ich odrzuceniu pozostało do analizy 26 wartości opisujących zabytkowe budowle. Były to, w kolejności częstości występowania w literaturze, wartości *historyczne, ekonomiczne, kulturalne, estetyczne, społeczne, architektoniczne, symboliczne, przestrzenne, naukowe, edukacyjne, duchowe, użytkowe, technologiczne, wieku, ryzyka, stanu konserwacji, archeologiczne, integralności, autentyczności, rzadkości, środowiska, sentymentalne, nowości, zarządzania, efektywności energetycznej i krajobrazu*.

W kolejnym kroku opracowano dwupoziomą strukturę kryteriów decyzyjnych (drzewo wartości). Zdecydowano przy tym, że wśród głównych kryteriów znajdują się cztery najczęściej przywoływane wartości - historyczne, ekonomiczne oraz kulturowe i estetyczne. Następnie do zasadniczych kryteriów dołączono wartości społeczne i środowiska z uwagi na przyjmowaną powszechnie zasadę zrównoważonego rozwoju. Ponadto do kryteriów zasadniczych włączono stan konserwacji i stopień zagrożenia. Pozostałe wartości zostały w większości włączone jako podkryteria na drugim poziomie hierarchii do zasadniczych wartości historycznych, estetycznych, społecznych, kulturowo-symbolicznych i środowiskowych. Na tym etapie uznano za konieczne, a więc poza zasadniczo przyjętą metodologią, zdefiniowanie dodatkowych podkryteriów dla stanu konserwacji, stopnia zagrożenia i znaczenia ekonomicznego.

Ostatecznie przyjęto hierarchię 8 kryteriów głównych, z których każde jest określane przez 3 podkryteria. Wśród tych 24 podkryteriów można wyróżnić 19 wartości wymienionych w Tabeli 5. Pozostałe 5 pod-kryteriów to zarządzanie, efektywność energetyczna i trzy grupy zagrożeń.

Do oceny ważności poszczególnych kryteriów i podkryteriów zaproszono 17 ekspertów reprezentujących 12 dyscyplin (określonych na podstawie Common European Research Classification Scheme), z czego większość reprezentowała nauki społeczne i humanistyczne. Porównywali oni parami¹⁸ względną ważność poszczególnych podkryteriów i kryteriów pomiędzy sobą. Dzięki temu możliwa była kontrola wewnętrznej spójności sądów poszczególnych ekspertów (np. logicznym jest, że kryterium nie może być znaczące, jeśli wszystkie jego podkryteria mają małe znaczenie).

Przeprowadzono również analizę ocen ważności przyznawanych kryteriów zależnie od wykształcenia i doświadczenia ekspertów w dziedzinie konserwacji. Jest to jak dotychczas chyba jedyna analiza tego rodzaju. Wynika z niej, że eksperci o wykształceniu ścisłym i technicznym zazwyczaj oceniali kryteria bardziej krańcowo (używając takich ocen jak "bardzo poważnie" czy "skrajnie") podczas gdy oceny humanistów i przedstawicieli nauk społecznych częściej wystawiali oceny "równe" lub "umiarkowane". Ponadto analiza wskazuje, że osoby pracujące "w terenie" przy konserwacji kładły większy nacisk na stan zachowania materii niż wartości interpretacyjne, nawet jeśli miały wykształcenie historyczne, społeczne czy konserwatorskie. Wskazuje to na większe znaczenie wpływu praktycznego kontaktu z ochroną dziedzictwa na jego postrzeganie niż wpływu rodzaju wykształcenia.

¹⁸ Szerzej przedstawiono taki sposób oceniania w Podrozdziale 3.5 przy okazji omawiania pracy [27].

Ostatecznie procedura analizy wykazała, że w przypadku priorytetów finansowania rekonstrukcji (prawdopodobnie jest to przejęzyczenie związane z opracowywaniem sytemu na wydziale budownictwa i w rzeczywistości chodzi tu o restaurację) najważniejsza jest ocena zagrożenia (waga 0,204), następnie kolejno stan konserwacji (0,198), znaczenie historyczne (0,115) i społeczne (0,112). To pokazuje po raz kolejny słuszność tezy o konieczności doboru wartości i kryteriów decyzyjnych zależnie od celu, jakiemu jest podporządkowana określona decyzja.

Publikacja [22] zawiera w sobie bardzo ciekawe spostrzeżenie mogące stanowić wartość rozważenia propozycję ustalania zasad zlecania prac restauratorskich i konserwatorskich. Pokazuje ona, że w przypadku miasta Tainan (w pd-zach. części Tajwanu) lepszą alokacją środków na ochronę dziedzictwa uzyskano, gdy na podstawie rezultatów otrzymanych metodami MCDA zrezygnowano z przyznawania funduszy na konkretny zabytkowy obiekt. W zamian za to wprowadzono udzielanie kontraktów na określone pakiety prac tego samego typu (nazwane Restoration Works – RW) do wykonania przez konkretną firmę w wielu zabytkach. Przykładami takich specjalistycznych prac RW są konsolidacja materiału czy poprawa wewnętrznego klimatu. Tak więc zrezygnowano z przywiązania kontraktu do zabytku w zamian kontraktując jeden pakiet podobnych RW dla wielu obiektów na raz.

Pozwala to m. in. na mniejsze przestoje w firmach i lepsze rozplanowanie wykorzystania ich zasobów w dłuższych okresach czasu, co umożliwiło obniżenie cen kontraktów.

Autorzy podkreślają, że przy niedostatecznym budżecie tradycyjna metoda alokacji środków traktująca pojedynczy budynek jako jednostkę kontraktową powoduje nieefektywne wykorzystanie budżetu, niewłaściwe oceny priorytetów oraz polityczne i społeczne naciski i dysputy.

Rozdzielenie pojęcia prac konserwatorskich od obiektu, a następnie ich pogrupowanie według rodzajów umożliwiło opracowanie nowego sposobu zarządzania dziedzictwem dzięki wykorzystaniu metod MCDA. Ustalono, w drodze publicznych dyskusji trzy dziedziny zainteresowania i 10 kryteriów decyzyjnych. Są to:

- dziedzina techniczna – uwzględniająca *stopień uszkodzeń naturalnych, przyczyny degradacji, dyskomfort funkcji* i „cykl życia” po restauracji;
- dziedzina polityczna – obejmująca *wartości historyczne, adekwatność w stosunku do strategii (władz) oraz spory wykonawcze;*
- dziedzina ekonomiczna – zawierająca w sobie *przychody bezpośrednie, atrakcyjność turystyczną i motywację ekonomiczną.*

Trudność stanowi zdecydowanie, które z RW powinny być połączone w ten sam pakiet. Tym bardziej zachodzi konieczność zbudowania systemu dla obiektywnego rozwiązywania tego zadania. Przyjęto, że system punktacji kontraktów będzie bazował na punktacji priorytetów wykonania prac, punktacji synergii prac oraz reguły przypisania dla wszystkich RW. Dostępny budżet przydziela się do każdego pakietu tak, aby zmaksymalizować sumę punktacji priorytetów i synergii. Punktacja priorytetów wynika z analizy wyżej wymienionych kryteriów, punktacja synergii zaś z oceny indeksu podobieństwa charakteru prac i indeksu geograficznego (jak daleko od siebie będą wykonywane poszczególne prace – w tej samej części budynku, tym samym budynku, na tej samej ulicy, w tej samej dzielnicy).

Rozważanym w publikacji zadaniem była decyzja o przydziale pieniędzy i zakresie wykonywanych pilnych prac restauratorskich w czterech cennych zabytkach Tainanu. Część osób uważała, że maksimum środków należy przeznaczyć na restaurację zabytku o największej wartości historycznej i ekonomicznej, a następnie z tego co pozostanie przydzielić pewne kwoty dla ratowania innych obiektów. Druga grupa prezentowała zdanie, że należy pieniądze podzielić równo pomiędzy

cztery zabytki. Były to więc dwa „tradycyjne” scenariusze rozdysponowania niewystarczającej kwoty pieniędzy. Trzecim scenariuszem była analiza prac do wykonania (RW) i połączenie ich w odpowiednie zoptymalizowane pakiety. Odbywało się to w trzech krokach. Najpierw stworzono reguły przypisania poszczególnych RW do pakietów. Następnie wyeliminowano RW o niskich priorytetach lub niedostatecznym poziomie synergii. Ta eliminacja wynikała z braku możliwości sfinansowania wszystkich prac przy zbyt małym budżecie. W trzecim kroku obliczono optymalną kombinację RW w każdym z pakietów i koszt realizacji takich pakietów prac.

Uzyskano bardzo obiecujące rezultaty. Jako kryteria oceny poszczególnych trzech scenariuszy przyjęto procent wykonanych prac restauratorskich, efektywność wykorzystania pieniędzy i procent wykonania prac pilnych. Liczba ukończonych prac konserwatorskich w każdym budynku w stosunku do wszystkich prac w tym budynku wyniosła w pierwszym i drugim scenariuszu ok. 83%. Natomiast w nowym scenariuszu przekroczyła 94%.

Efektywność wykorzystania pieniędzy była oceniana na podstawie różnic pomiędzy rzeczywistymi kosztami wykonania prac, a przydzielonymi na ich wykonanie kwotami (za dużymi lub za małymi). W pierwszym scenariuszu było to ponad 16% różnicy, w drugim ponad 25%, a w scenariuszu „pakietowym” zaledwie 12% rozbieżności.

Wręcz spektakularną różnicę uzyskano analizując procent wykonania pilnych prac. W scenariuszu pierwszym pominięto by ponad 8% takich prac, w drugim niemal 15%, a w nowym scenariuszu wszystkie pilne prace zostałyby zrealizowane.

Wspomaganie oceny ryzyka

Dwie prace poświęcone ocenie ryzyka dotyczą zagrożenia związanego ze środowiskiem naturalnym. Pierwsza z nich [19] w całości dotyczy dziedzictwa naturalnego i oprócz oceny ryzyka zaburzeń w rozwoju, czy też zachowaniu fauny i flory, dużo miejsca poświęca szeroko rozumianemu zarządzaniu parkiem narodowym. Druga praca [18] omawia analizę ryzyka dla zabytków architektonicznych znajdujących na terenach zagrożonych osuwiskami i lawinami.

Publikacja [19] dotyczy wykorzystania różnych metod MCDA w powiązaniu z systemem informacji przestrzennej GIS do zarządzania Parkiem Narodowym Agahhar w Algierii. Jest to największy park narodowy w tym kraju, znajdujący na obszarze Sahary Centralnej i kryjący stanowiska archeologiczne sprzed wielu tysięcy lat (podobnie jak położony w sąsiedztwie, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO Park Tassili n'Ajjer).

Z uwagi na bezcenne zabytki archeologiczne i wartość przyrodniczą decyzje zarządu Parku odnośnie prac na jego terenie mogące wpłynąć zarówno na zmiany klimatyczne, faunę, florę i aglomerację mają bardzo złożony charakter i mogą być nieodwracalne w skutkach.

Do oceny miejsc najbardziej narażonych na ryzyko degradacji środowiska wykorzystano dziewięć kryteriów:

- zaludnienie,
- odległość do sieci drogowej,
- charakter powierzchni ziemi,
- dostępność wody (jej źródła),
- roślinność,
- jakość roślinności,
- wysokość nad poziomem morza,

- charakter nachylenia (terenu)
- występowanie fauny

Z przytoczonych kryteriów wyraźnie widać, że zawierają one zarówno czynniki ryzyka (np. zaludnienie, wysokość nad poziomem morza) jak i wartości (np. źródła wody), a zachowanie zabytków archeologicznych sprzed tysięcy lat zostało uznane za oczywiste jeśli tylko zachowa się środowisko naturalne, w którym powstały. Wartości wymienione są w Tabeli 5 na końcu tego rozdziału.

W pracy wykorzystano jednocześnie kilka metod MCDA uzyskując oceny, które z kryteriów wskazują na największe zagrożenie i w jakich miejscach chronionego obszaru, oraz ogólny ranking stopnia zagrożenia poszczególnych miejsc.

Publikacja [18] dotyczy ryzyka zniszczenia dziedzictwa architektonicznego Gruzji na skutek zagrożeń lawinami i osuwiskami gruntu. Analiza koncentruje się na regionie Górnej Swanetii znajdującej się na południowych zboczach Kaukazu. Jedna z wybranych gmin znajduje się na wysokości 2100 m n.p.m. i na swym terenie ma wioskę Chazhashi wpisaną w roku 1996 na Listę Światowego Dziedzictwa. Druga z gmin położona jest na wysokości 1700 m n.p.m. Obie gminy utrzymują się głównie z turystyki. Wyróżniono cztery rodzaje zabytków architektury występujących na tym obszarze. Są to wieże, ufortyfikowane domostwa, machubi oraz średniowieczne kościoły.

Jakkolwiek przeprowadzona ocena ryzyka nie bazuje na metodach MCDA jednak sposób analizy problemu jest podobny. Wybrano kryteria opisujące stan konserwacji zabytków i mając na uwadze rozpatrywane zagrożenia przyjęto współczynniki wagowe (sposób ustalania nie jest podany) przyznając dwa razy większą wagę uszkodzeniom dachu oraz uszkodzeniom konstrukcyjnym niż dwóm pozostałym (degradacji muru na skutek czynników biologicznych i wilgoci, degradacji na skutek niewłaściwego użytkowania). Obliczony na tej podstawie indeks stanu zachowania uwzględnił również liczbę pięter budowli. Druga niezależna ocena dotyczyła zagrożenia lawinami i osuwiskami. Połączenie tych dwóch ocen pozwoliło na opracowanie map ryzyka dla zabytków w obu gminach.

Wspomaganie decyzji planistycznych

Czwarty obszar wykorzystania metod MCDA w zarządzaniu dziedzictwem kultury obejmuje planowanie przestrzenne. Pierwszą z prac z tego obszaru jest [23]. Wprawdzie tytuł pracy „Integrated spatial assessment: a multicriteria approach to sustainable development of cultural and environmental heritage in San Marco dei Cavoti, Italy” sugeruje zajęcie się tematyką dziedzictwa kultury wraz z ochroną środowiska, jednak w rzeczywistości wśród rozważanych kryteriów decyzyjnych i atrybutów obiektów mających wpływ na decyzje nie ma wcale mowy o zabytkach i ich wartościach. Cała analiza dotyczy dziedzictwa krajobrazu i lokalizacji w nim stref przemysłowych. Rozważane są kryteria geomorfologiczne (np. stabilność gruntu) i krajobrazowe (pod kątem obszarów ziemi uprawnej i zalesień). Praca natomiast zawiera bardzo dobrze podane uzasadnienie stosowania metod wspomaganie decyzji wielokryterialnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których dla dobra przyjętego rozwiązania konieczna jest jak najszersza akceptacja społeczna. Są to sytuacje gdy współdecydentami muszą być, obok grona ekspertów różnych profesji, „zwykli ludzie”, wręcz ignoranci w dziedzinach reprezentowanych przez ekspertów. Muszą oni współdecydować, aby uznać wypracowaną decyzję za swoją, poznać zawczasu możliwe jej konsekwencje i zaakceptować je.

Takie sytuacje mają miejsce gdy przy decyzjach dotyczących dziedzictwa kultury uwzględniamy wartości społeczne, narodowe, krajobrazowe czy ekonomiczne – szczególnie przy opracowywaniu

perspektywicznych planów zagospodarowania przestrzennego, zmianach funkcji użytkowej lub decyzjach budowlanych odnoszących się do zabytku lub jego sąsiedztwa.

Praca [24] dotyczy planowania przestrzennego w odniesieniu do perspektyw zachowania i eksploatacji zabytkowej linii kolejowej z roku 1895.

Przebiegająca przez Południowe Apeniny drugorzędna linia łączyła niegdyś 43 miejscowości z trzech różnych regionów. Linię zamknięto w grudniu 2010 roku (ostatnio jedynie dwie stacje były czynne). Podjęto analizę alternatywnych scenariuszy jej rewitalizacji – jako linii krajowej i jako linii turystycznej. Pierwsza alternatywa wynika z lokalnych aspiracji do posiadania konkurencyjnej infrastruktury i linia ta, jako jedyna w rejonie, mogłaby spełniać taką funkcję. Drugi scenariusz nie zakłada konkurencyjności linii jako transportu publicznego. Traktuje ją jako szansę na rozwój ekonomiczny lokalnych społeczności umożliwiającą podziwianie przez turystów walorów krajobrazu i środowiska.

Praca jest przykładem, gdzie decyzje odnośnie dziedzictwa podejmowali wspólnie przedstawiciele kilku rodzajów interesariuszy połączonych w trzy grupy – władz samorządowych (regionalnych, prowincjonalnych i miejskich), przedsiębiorców (stowarzyszeń: ochrony środowiska, promocji turystyki, kupców i rzemieślników, promocji kolei) oraz ekspertów (mieszkańcy, Przewodniczący „Sustainable mobility” i profesorowie: planowania przestrzennego, planowania transportu, konstrukcji technicznych, restauracji zabytków i rozwoju wsi). Wśród rozważanych pod-kryteriów w oczywisty sposób najbliższe naszym rozważaniom są *dziedzictwo niematerialne* (umieszczone w ramach *Infrastruktury społecznej*), rozumiane w tym projekcie jako *żywołność kulturowa* (związana z liczbą imprez kulturalnych), oraz *wartościowe elementy* w kryterium *Dziedzictwa kultury* (w ramach *Infrastruktury środowiska*).

Pozostałe 20 pod-kryteriów trzeciego poziomu hierarchii dotyczy m.in. geosfery (np. ryzyka trzęsien ziemi), hydrosfery, produkcji ekonomicznej (liczby przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, zatrudnienia, bezrobocia wśród młodych osób) i mobilności społeczności lokalnej (liczba autobusów dziennie).

Jest to więc przykład gdzie o losach niewątpliwego zabytku z 1895 roku decydują osoby w niewielkim tylko stopniu związane z ochroną dziedzictwa, a zbiór kryteriów tylko dość luźno odnosi się do dziedzictwa kultury i to wyłącznie do dziedzictwa pozostającego w otoczeniu rozważanego zabytku, a nie są w ogóle rozważane wartości samego zabytku, czyli linii kolejowej. Potwierdza to jedną z tez niniejszego artykułu, że zbiór rozpatrywanych wartości zależy jest i od celu decyzji i od rodzaju zabytku.

Kolejna praca z zakresu planowania przestrzennego [25] dotyczy analizy „nadawania się do zmiany” (ang. suitability for change) zasobów urbanistycznych miasta Como i doliny, w której jest ono położone. Efektem jest klasyfikacja budynków i ich zespołów pod kątem możliwości przebudowy. Praca została szerzej przedstawiona na początku następnego podrozdziału jako zagadnienie klasyfikacji i przyznania kategorii ochrony.

Wspomaganie decyzji klasyfikacyjnych (przyznania kategorii ochrony)

Przedmiotem analizy w pracy [25] była klasyfikacja zakresu ochrony budynków we włoskim Como dla potrzeb decyzji urbanistycznych o przebudowie miasta. Możliwe kategorie ochrony (rodzaje decyzji) przyjęto zgodnie z Dekretem Prezydenta. Jest ich pięć. Najwyższej ochronie podlegają budynki z Klasy T1, która obejmuje wpisane do rejestru budowle historyczne o dużej wartości architektonicznej, których zmiany są ograniczone do konserwacji i restauracji;

Klasa T2 (niska dopuszczalność zmian) to budynki o ograniczonej możliwości wprowadzania zmian polegających na częściowym lub całkowitym przywróceniu oryginalnego stanu. Najmniej chronione są budynki Klasy T5, o wysokiej możliwości wprowadzania zmian, aż do całkowitego ich zastąpienia nowym obiektem.

Zakwalifikowanie budynków w Como do jednej z pięciu Klas odbyło się m.in. na podstawie analizy ich wartości historyczno-architektonicznych: fasad jakie należy zachować, stanu konserwacji budynków, wysokiej jakości materii budowlanej, obecności budynków sprzed 1860 roku, obecności zmian (niezgodności z innymi obiektami w sąsiedztwie), trwania budowli (w odniesieniu do progów historycznych), stopień zgodności z najwcześniejszym progiem historycznym w danym zespole urbanistycznym, stopień zgodności detali i wykończeń pięter.

Pozostałe kryteria, pod których kątem rozpatrywano decyzje miały aspekt przestrzenny jak np. stopień integracji sieci ulicznej, stopień witalności zasobów ekonomicznych, zagęszczenie ludności w budynkach. Wśród tych kryteriów znajdują się także *ważność budynku w krajobrazie urbanistycznym* i *tendencja do akumulacji historycznego centrum*, które można również uznać za wartości bezpośrednio związane z samym dziedzictwem.

Tu także wyraźnie widać, że wartości obiektów (kryteria decyzyjne) wybierane są adekwatnie do problemu, jaki należało rozwiązać. Całość analizy powiązana jest z platformą GIS, tak, aby możliwe było wykorzystanie otrzymanej klasyfikacji bezpośrednio do prac urbanistycznych.

Następna praca [26] wyróżnia się swoim charakterem praktycznym oraz komentarzami dotyczącymi prawdopodobnych motywacji ekspertów klasyfikujących zabytki.

Dotyczy ona powtórnego przyznawania kategorii ochrony zabytkowym budynkom w Kalkucie (Bengal Zachodni w Indiach). Obowiązują tam cztery kategorie ochrony: I, II-A, II-B i III. W budynkach Kategorii I nie dopuszcza się żadnych zmian konstrukcyjnych, zmian wyglądu zewnętrznego ani funkcji użytkowej. W budynkach Kategorii II-A możliwa jest jedynie zmiana funkcji użytkowej i przebudowy wnętrza, Kategoria II-B dopuszcza dodatki i zmiany konstrukcji budynku, także przebudowę wnętrza i zmianę funkcji użytkowej, o ile jest to zgodne z charakterem otoczenia. Przyznanie Kategorii III oznacza całkowitą swobodę zmian.

W roku 1998 wynajęto ekspertów dla przeprowadzenia oceny trzech wartości każdego z wpisanych do rejestru budynków. Były to wartość *historyczna*, wartość *architektoniczna* i *użyteczność*. Na tej podstawie ci sami eksperci dokonywali zakwalifikowania budynku do jednej z czterech powyższych kategorii ochrony.

Na podstawie około 10-letniej praktyki funkcjonowania dawnych ocen postanowiono rozszerzyć katalog kryteriów decyzyjnych i przeprowadzić ponowną ocenę 69 zabytków mających pełną dokumentację. Zabytków o dokumentacji niekompletnej nie oceniano. Nową ocenę przeprowadzono z wykorzystaniem metod MCDA.

Po rozszerzeniu zbior kryteriów zawierał 8 wartości – poprzednie 3 wartości (*historyczną, architektoniczną i użyteczność*), 5 nowych (etniczno-kulturową, *integralność, dostępność, opinii publicznej, oddźwięku lokalnego*) oraz dziewiąte kryterium – *zniszczenia*.

Przeprowadzona analiza porównawcza miała na celu stwierdzenie czy i w jakim zakresie dawne oceny ekspertów są zgodne z wynikami uzyskanymi przy pomocy użytej metody analizy wielokryterialnej oraz w jakim stopniu rozszerzenie katalogu kryteriów decyzyjnych wpłynie na końcową przynależność obiektów do przyjętych czterech wyżej wymienionych klas. Poniższa Tabela 3 przedstawia przykładowe wyniki uzyskane dla czterech z 69 budowli.

Tabela 3. Porównanie ocen uzyskanych różnymi metodami.

Obiekt	Dawna ocena z roku 1998	Nowa ocena z użyciem MCDA	
		Trzy atrybuty	Dziewięć atrybutów
Alipore Observatory	IIA	0.833	0.906
Bangiya Sahitya Parishad	III	0.833	0.844
Patharkuthi	I	0.667	0.584
Standard Chartered Bank	IIA	1.000	0.947

Autorzy wskazują na zaobserwowane niekonsekwencje w dawnych ocenach ekspertów. Pierwsze dwa budynki otrzymały od tego samego eksperta dokładnie takie same oceny częściowe poszczególnych trzech wartości przyjmowanych pierwotnie tj. *wartość historyczna* – Wysoka, *wartość architektoniczna* – Umiarkowana, *użyteczność* - Wysoka. Pomimo tego oceny wypadkowe są różne. Drugi z nich został oceniony niżej niż pierwszy. Natomiast ocena obliczona przyjętą metodą MCDA jest dokładnie taka sama – 0.833. Wprowadzenie do oceny dodatkowych kryteriów uwypukliło nieco większą wartość pierwotnie wyżej ocenionego przez eksperta budynku pierwszego (0.906 w porównaniu do 0.844 dla budynku drugiego). Podobnie wygląda porównanie ocen trzeciego i czwartego budynku w Tabeli 3. Według ocen częściowych dla budynku trzeciego (Wysoka, Umiarkowana, Umiarkowana) został on zakwalifikowany wyżej niż budynek czwarty (oceny: Wysoka, Wysoka, Wysoka). Nieskomentowany przez Autorów fakt uplasowania przez eksperta trzeciego budynku (Klasa I) powyżej klasyfikacji pozostałych budynków (IIA i III) jest również dobrze zauważalny.

Bazując na tych samych trzech dawnych kryteriach (i tamtych dawnych ocenach częściowych) klasyfikacja przy użyciu MCDA wprowadza logiczny ład do powyższego rankingu. Budynek trzeci ma najniższą klasyfikację, a budynek czwarty najwyższą. Ta sama relacja ocen została zachowana po wprowadzeniu jako kryteria dodatkowych wartości.

W tym kontekście na uwagę zasługuje komentarz Autorów do powyższych wyników. Po rozważeniu kilku możliwości uznają oni, że najprawdopodobniej eksperci przyznając końcową klasyfikację kierują się nie tylko wystawionymi przez siebie ocenami ale **również wrażeniem ogólnym**. Jest to źródłem nieobiektywności ocen i braku przejrzystości samego systemu przydzielania kategorii ochrony.

W dołączonym do pracy Aneksie przedstawiono w ten sam sposób porównanie wszystkich 69 analizowanych budowli. Wspomniane wyżej różnice między subiektywnymi ocenami ekspertów, a ocenami przy użyciu analizy wielokryterialnej są tam dobrze widoczne.

Przedmiotem rozważań w pracy [27] była analiza możliwości wykorzystania MCDA do wspomagania decyzji dotyczących wpisu do polskiego Rejestru Zabytków „A”. Jako obiekt badania wybrano Kościół s.s. Wizytek p.w. Św. Józefa Oblubieńca w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 34). W swej warstwie praktycznej zadanie ma charakter akademicki. Natomiast samą analizę przeprowadzono na rzeczywistych danych pochodzących z Rejestru Zabytków.

Autorzy świadomie poprosili o ocenę i wskazanie sugestii co do decyzji o wpisie do Rejestru Zabytków osobę spoza Warszawy i nie mającą nic wspólnego ze środowiskiem konserwatorskim czy architektonicznym, będącą natomiast specjalistą z dziedziny MCDA. Pozwoliło to na przeprowadzenie ocen jedynie na podstawie informacji tekstowych zawartych w Białej Karcie nr 111 i jej Załącznikach [34], bez zaangażowania emocjonalnego i osobistych preferencji, z jednoczesnym całkowitym zrozumieniem samej metody oceniania. Autorom chodziło bowiem o pokazanie,

- że jest możliwe wykorzystanie metod MCDA już na etapie podejmowanie decyzji o zakresie ochrony;
- w jakim stopniu zawartość Białej Karty precyzuje wartości zabytku, oraz
- że wykorzystanie MCDA w procesie decyzji o zakresie ochrony automatycznie dostarcza informacji, które wartości danego obiektu są najważniejsze i tym samym, które muszą w pierwszym rzędzie podlegać ochronie.

Tak więc jest to ocena hipotetyczna, gdzie nie wynik jest najważniejszy, lecz pokazanie efektywności zastosowania niżej przedstawionej metody.

Ponieważ decyzje Etapu IV nie mogły być przedmiotem rzeczowej analizy ze strony osób niezwiązanych zawodowo z ochroną dziedzictwa, to analiza MCDA w omawianej pracy została zakończona na Etapie III, a więc wskazaniu najważniejszych wartości jakie powinny być chronione (przypomnijmy, że przez niefachowca i jedynie na podstawie wpisów w Białej Karcie i jej Załącznikach).

Kryteriami decyzyjnymi był zbiór wartości w pewnym stopniu bazujący na opracowaniu Getty Conservation Institute opublikowany w roku 2002 w pracy Masona [35], gdzie zbiór wartości został usystematyzowany w pewną hierarchię¹⁹ poprzez równoległe zgrupowanie wartości socjo-kulturowych i ekonomicznych.

Proces decyzyjny przedstawia Tabela 4.

Tabela 4. Etapy podejmowania decyzji o objęciu ochroną i ich rezultaty.

tap	Problem	Podstawa decyzji	Rezultat
	Czy obiekt należy wpisać do Rejestru Zabytków „A”?	Ocena ogólna	Decyzja: Tak lub Nie
I	Dlaczego należy dokonać wpisu?	Oceny cząstkowe	Ranking wartości
II	Jakie wartości należy chronić?	Wybór wartości na podst. rankingu	Wybrane wartości
V	W jakim stopniu/zakresie wartości powinny być chronione?	Wybrane wartości	Zakres/przedmiot ochrony

¹⁹ Mason, R., „Assessing Values in Conservation Planning: Methodological Issues and Choices”, w: de la Torre, M. (ed.), *Assessing the Values of Cultural Heritage. Research Report*, The Getty Conservation Institute, Los Angeles. str. 10–13.

Przyjęta przez autorów hierarchia wartości jest trójpoziomowa i na jej pierwszym poziomie wybrano do rozważań następujące wartości:

- fundatorzy i historia (Fh)
- wiek (Ag)
- integracja ze środowiskiem (Ie)
- stan zachowania (Ps)
- dokumentacja historyczna (Hd)
- wprowadzone zmiany niekonstrukcyjne (Cn)
- wprowadzone zmiany konstrukcyjne (Cs)
- wartość Spuścizny (Bq)
- wartość Symbolu (Sy)

Dla oceny relatywnej ważności powyższych kryteriów wybrano metodę AHP [36] i oceniający dokonywał porównywania parami²⁰ wszystkich możliwych kombinacji tych wartości odpowiadając na pytania typu – „Czy wartość A jest dla takiego zabytku:

- *zdecydowanie mniej ważna,*
 - *znacząco mniej ważna,*
 - *mniej ważna,*
 - *nieco mniej ważna,*
 - *równie ważna,*
 - *nieco ważniejsza,*
 - *ważniejsza,*
 - *znacząco ważniejsza,*
 - *zdecydowanie ważniejsza,*
- niż wartość B takiego zabytku?”

Najlepiej taki sposób względnej oceny ilustrują poniższe trzy tabele przedstawiające odpowiedzi uzyskane dla porównania ze sobą znaczenia wartości historycznych z wprowadzonymi zmianami konstrukcyjnymi, integracji ze środowiskiem z wprowadzonymi zmianami konstrukcyjnymi oraz stanu konserwacji z wartością spuścizny. Względna ocenę w tym trzecim przypadku wyrazilibyśmy w następujący sposób: *“wartość stanu konserwacji jest równie ważna lub nieco mniej ważna niż wartość jego jako spuścizny narodowej”*.

²⁰ Stosując 9-cio punktową skalę Saaty’ego, por. [36], R.W. Saaty, „The Analytic Hierarchy Process-What It Is and how it is used”, *Math. Modelling*, Vol. 9, No. 3–5, 1987, s. 163.

Fundatorzy i historia (Fh) są

Zdecydowanie mniej ważni niż		znacząco mniej ważni niż		mniej ważni niż		nieco mniej ważni niż		równie ważni jak		nieco ważniejsi niż		Ważniejsi niż		znacząco ważniejsi niż		Zdecydowanie ważniejsi niż	
/9	/8	/7	/6	/5	/4	/3	/2										

Wprowadzone zmiany konstrukcyjne (Cs).

Integracja ze środowiskiem (Ie) jest

Zdecydowanie mniej ważna niż		znacząco mniej ważna niż		mniej ważna niż		Niecو mniej ważna niż		równie ważna jak		nieco ważniejsza niż		ważniejsza niż		znacząco ważniejsza niż		Zdecydowanie ważniejsza niż	
/9	/8	/7	/6	/5	/4	/3	/2										

Wprowadzone zmiany konstrukcyjne (Cs).

Stan konserwacji (Ps) jest

Zdecydowanie mniej ważny niż		znacząco mniej ważny niż		mniej ważny niż		nieco mniej ważny niż		równie ważny jak		nieco ważniejszy niż		ważniejszy niż		znacząco ważniejszy niż		Zdecydowanie ważniejszy niż	
1/9	1/8	1/7	1/6	1/5	1/4	1/3	1/2	1	2	3	4	5	6	7	8	9	

Spuścizna (B).

Ustalona w ten sposób względna ważność poszczególnych kryteriów była następująca:

Fh 0,120731893

Ag 0,068855693

Ie 0,124087605

Ps 0,140763381

Hd 0,124533563

Cn 0,075681916

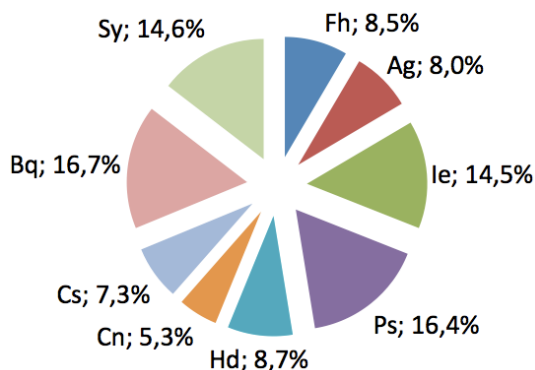
Cs 0,077966247

Bq 0,142728911

Sy 0,124650791

Mając powyższe oceny ważności głównych kryteriów (wartości z pierwszego poziomu hierarchii) ten sam „ekspert” przypisał poszczególnym wartościom tego konkretnego zabytku punkty w skali 1–5 na podstawie własnego zrozumienia zapisów znajdujących się w Białej Karcie tego zabytku. Każde z tych uzyskanych punktów były następnie „ważone” poprzez przemnożenie przez powyższe względne ważności.

Pozostając na gruncie przyjętego dla potrzeb przykładu zbioru wartości wprowadzono do procesu oceny hipotetycznego „eksperta nr 2” i po uzyskaniu zasymulowanych ocen uśredniono wyniki uzyskane w obu ocenach. Średnia liczba punktów 4,28 w skali 1–5 oznacza decyzję I Etapu „TAK, wpisać do Rejestru A”. Dodatkowo otrzymaliśmy przedstawione na Rysunku 1 udziały % informujące jakie znaczenie miały poszczególne wartości dla końcowej oceny “TAK” (II Etap).



Rys. 1. Udział poszczególnych kryteriów (wartości) w hipotetycznej decyzji dotyczącej wpisu do rejestru.

Dokonując na tej podstawie określenia powodów dla jakich zabytek podlega ochronie stwierdzamy, że hipotetyczna rekomendacja „laickiego eksperta” na podstawie zapisów w Białej Karcie sugeruje iż kościół s.s. Wizytek w Warszawie powinien być chroniony przede wszystkim (III Etap) z uwagi na swoje wartości *Spuścizny narodowej* (Bq = 16,7%), *Stanu zachowania* (Ps = 16,4%), *wartość Symbolu* (Sy = 14,6%) oraz *Integrację z otoczeniem* (Ie = 14,5%). Pozostałe 5 ocenianych wartości (wiek, fundatorzy i historia, opisy i dokumentacja historyczna, zmiany konstrukcyjne i niekonstrukcyjne) mają łącznie dwa razy mniejsze znaczenie jako powód do ochrony tego zabytku niż 4 wartości wskazane w procesie oceny.

Tak więc, podobnie jak to miało miejsce w pracy [26] omawiającej wykorzystanie MCDA do klasyfikacji i przyznania zakresu ochrony zabytkom w Indiach, możliwe było efektywne wykorzystanie urzędowej informacji o zabytku dla potrzeb decyzji o wpisaniu zabytku do rejestru. Dodatkowo wyznaczono zbiór najważniejszych wartości zabytku, które w pierwszym rzędzie powinny podlegać ochronie.

Wspomaganie decyzji konserwatorskich

Z literatury wynika, że badania nad wykorzystaniem MCDA do wyboru najkorzystniejszych zabiegów konserwatorskich i oceny jakości wykonanych prac zostały zapoczątkowane w Grecji w roku 2008 [37, 38]. Systemy decyzyjne wykorzystują kryteria techniczne, fizyko-chemiczne i ekonomiczne, które określają jaką wartość konserwatorską ma dany zabieg. Pomimo, że kryteria te nie są same z siebie wartościami zabytku to zastosowanie MCDA dotyczy ochrony dziedzictwa. Temat ten, nie znalazł, jak można wnioskować z literatury, naśladowców aż do roku 2014.

Przedstawiając po kolei te prace zaczniemy od [28]. Poświęcona jest ona ocenie efektów konserwatorskich materiałów konsolidacyjnych używanych w ochronie dziedzictwa kultury. Publikacja jest ogólnym omówieniem proponowanego systemu wspomaganie decyzji oceniania przydatności zastosowania materiałów nieorganicznych, organicznych, wapna nanocząsteczkowego

i alkoksylanów. Autorzy podają 10 kryteriów oceny nie będących wartościami obiektu lecz charakteryzującymi rezultaty konsolidacji kamieni. Jako zasadę oceny przyjęto, że konsolidacja powinna zapewnić dostateczny wzrost twardości, odporności na oddziaływania środowiskowe przy zachowaniu barwy, zgodności chemicznej, odpowiedniej głębokości penetracji użytych środków, zdolności absorpcyjnych, spełnienia wymagań norm. Ponadto materiały powinny być łatwo dostępne. Pojawia się również kryterium nazwane „Inversibility”, prawdopodobnie użyte zamiast powszechnie stosowanego „Reversibility” czyli odwracalności zabiegów.

Kolejną pracą greckich naukowców z Narodowego Uniwersytetu Technicznego w Atenach jest publikacja [29]. W publikacji przytoczono wyniki uzyskane metodą analizy wielokryterialnej oceny czyszczenia kapitelu kolumny Narodowego Muzeum Archeologicznego w Atenach. Jako metody czyszczenia zastosowano trzy różne rodzaje kompresów oraz „piaskowanie” na mokro mikrocząsteczkami węgla wapnia (o średnicy poniżej 80 μm). Na podstawie pomiarów in situ trzema metodami (skaningowej mikroskopii elektronowej z analizą dyspersji energii promieniowania rentgenowskiego, profilometrii laserowej i kolorymetrii) wyznaczano następujące sześć parametrów charakteryzujących przeprowadzone zabiegi czyszczenia:

- % wskaźnik zachowania patyny,
- % wskaźnika zachowania warstwy gipsu,
- % gęstość spękań powierzchni,
- stosunek powierzchni rzeczywistej (rozwinętej) do jej rzutu na płaszczyznę,
- chropowatość (μm),
- całkowitą różnicę barw.

Na podstawie tych pomiarów system decyzyjny wyznaczał dla każdej z czterech metod czyszczenia Wskaźnik Skuteczności Czyszczenia (ang. Cleaning Performance Index CPI), który mógł być nieakceptowalny, umiarkowany, akceptowalny, bądź optymalny-zalecany. Opisana metodologia została przetestowana na trzech różnych marmurowych powierzchniach budynku Muzeum.

Ostatnio (czerwiec 2014) na konferencji ESRAC²¹ we Florencji grupa naukowców z Hiszpanii zaprezentowała referat [30] przedstawiający wykorzystanie MCDA do oceny efektów zabiegów konsolidacyjnych i hydrofobizacji kamieni będących budulcem Katedry w Jerez de la Frontera w prowincji Kadyks.

Przyjęta przez Autorów procedura obejmowała sześć kroków, od identyfikacji kryteriów oceny zabiegów konserwatorskich po zastosowanie przyjętej metody MCDA do uzyskania końcowego rankingu zabiegów wykonanych in situ.

Jako atrybuty charakteryzujące efekty konserwacji przyjęto wzrost ciężaru, zmianę porowatości, absorpcję kapilarną, desorpcję wody, prędkości fali ultradźwiękowej, zmiany barwy i przyspieszone starzenie.

W materiałach konferencyjnych znajduje się jedynie streszczenie pracy, jednak prawdopodobnie warto śledzić czy wyniki badań zostaną opublikowane w całości.

²¹ 6th European Symposium on Religious Art, Restoration & Conservation, 9–11 June, 2014.

Podsumowanie rozdziału

Zagadnienia wartościowania zabytków w wielokryterialnym wspomaganie decyzji przedstawiono z pominięciem ich podstaw matematycznych i wzorów obliczeniowych. Omówione powyżej przykładowe prace wybrane zostały głównie pod kątem stopnia rozważania wartości zabytków, wyników i zakresu potencjalnej przydatności do dalszych badań poświęconych wykorzystaniu MCDA do wartościowania zabytków.

W skondensowanej formie, przydatnej do dalszej analizy zależności rodzaju uwzględnianych wartości obiektu od rodzaju zadania decyzyjnego pomocna powinna być umieszczona na następnych stronach Tabela 5.

Zebrano w niej w formie podsumowania odnośne publikacje wraz ze wskazaniem zagadnień, do których wykorzystano MCDA, liczby kryteriów decyzyjnych, w tym liczby wartości wykorzystywanych jako kryteria.

Tabela 5. Publikacje o wykorzystaniu MCDA w zagadnieniach ochrony zabytków

Cel analizy	Pozycja bibliografii	Kraj	Liczba kryteriów	Liczba wartości	Nazwy wartości	Uwagi; pod-kryteria
Zarządzanie, zakres konserwacji stanowiska archeologicznego o zależny od nowej funkcji użytkowej	[13]	Włochy	4	3	·wartości krajobrazowe ·przyszły rozwój kulturowy ·zalety ekonomiczne	(aktualna, stopień zmiany, odwracalność wykonanych konstrukcji) (zachowanie charakterystyk kulturowych, odwracalność interwencji, dostępność dla badań, poszanowanie podłoża archeologicznego) (nakłady, zysk ekonomiczny)
Zarządzanie, nowa funkcja użytkowa	[14]	Tajwan	6	6	·kulturowa, ·ekonomiczna, ·architektoniczna, środowiskowa, ·społeczna, ·ciągłości	(historyczna, artystyczna, autentyczności i integralności) (charakter architektoniczny, wartość techniczna, materiały i dekoracje budynku) (miejsce, potencjalna jakość otoczenia) (zgodność nowej funkcji z istniejącą, zainteresowanie publiczne, wartość społeczna, wzrost świadomości społecznej, zaangażowanie i poparcie, wzrost znaczenia lokalnej społeczności) (trwałość ekologiczna i kulturowa)

Cel analizy	Pozycja bibliografii	Kraj	Liczba kryteriów	Liczba wartości	Nazwy wartości	Uwagi; pod-kryteria
Zarządzanie, nowa funkcja	[15, 33]	Włochy	3	2	·typologia zespołu historycznego, ·typologia konstrukcji,	hierarchia wielopoziomowa; są też parametry techniczne: ·wykończenia (w ramach Odwracalności); oraz ·konstrukcja, ·wykończenia i elementy dekoracyjne (w ramach Inwazyjności)
Zarządzanie, przydatność budynku do funkcji turystycznych	[16]	Włochy	5			
Zarządzanie, decyzja kolejności podjęcia prac	[19]	Korea Pd.	24 (na poziomie 3)	5 (na poziomie 3)	·znaczenie akademickie, ·rozpoznawalność i troska o konserwację ·ważność regionalna ·funkcjonalność ·nadana klasyfikacja	poziom 1: ważność dziedzictwa kultury; poziom 2: –symbolizm historyczny i architektoniczny;
Zarządzanie, priorytety ochrony i przebudowy	[20]	Litwa	10	2	·wartość budynku jako zabytku; ·pozostałości epok architektonicznych	architektura oceniana pod kątem ·wyjątkowości, autentyczności, ·czystości stylu epoki

Cel analizy	Pozycja bibliografii	Kraj	Liczba kryteriów	Liczba wartości	Nazwy wartości	Uwagi; pod-kryteria
Zarządzanie, przyznanie funduszy	[21]	Słowenia	24 pod-kryteria w 8 kryteriach	19	<ul style="list-style-type: none"> ·edukacyjna, ·naukowa, ·użytkowa, ·poza użytkowa, ·inwestycyjna, ·architektoniczna, ·integralność, ·rzadkość, ·duchowo-religijna, ·nowość, ·znaczenie świeckie, ·krajobrazowa, ·przestrzenna, ·konstrukcja, ·materiały, ·poprzednie interwencje, ·archeologiczna, ·autentyczność, ·technologiczna 	wszystkie te wartości występują na drugim poziomie hierarchii jako <i>pod-kryteria</i>
Zarządzanie, przyznanie funduszy	[22]	Tajwan	10	3	<ul style="list-style-type: none"> ·historyczna, ·ekonomiczna, ·turystyczna 	na drugim poziomie hierarchii
Zarządzanie, ocena ryzyka, priorytety konserwacji	[17]	Algieria -park narodowy	9	6	<ul style="list-style-type: none"> ·charakter powierzchni ziemi, ·dostępność wody, ·wegetacja, ·jakość wegetacji, ·charakter nachylenia (terenu), ·występowanie fauny 	doskonała ilustracja tezy, że zbiór wartości zależy od rodzaju dziedzictwa
Zarządzanie, ocena ryzyka	[18]	Gruzja	5			tylko zagrożenia naturalne oraz 4 rodzaje uszkodzeń i typ budynku
Zarządzanie, Planowanie przestrzenne, trwały rozwój	[23]	Włochy	6	1	zasoby naturalne i krajobraz	m.in. lasy z drewnem konstrukcyjnym, strefy leśne o specjalnym znaczeniu dla środowiska, obszary rolne o specjalnym znaczeniu środowiskowym i krajobrazowym
Zarządzanie, planowanie przestrzenne	[24]	Włochy	3, 7, 22 kolejno na trzech poziomach hierarchii	2	<ul style="list-style-type: none"> ·żywność kulturowa (dziedzictwo niematerialne) ·wartościowe elementy (dziedzictwo kultury) 	na poziomie 3: w infrastrukturze społecznej; w infrastrukturze środowiska

Cel analizy	Pozycja bibliografii	Kraj	Liczba kryteriów	Liczba wartości	Nazwy wartości	Uwagi; pod-kryteria
Klasyfikacja	[27]	Polska	9	9	·historia i fundatorzy ·wiek ·integracja ze środowiskiem ·stan zachowania ·historyczna i dokumentacyjna ·zmiany niekonstrukcyjne ·zmiany konstrukcyjne w. spuścizny w. symbolu	
Konserwacja wybór materiałów	[28]	Grecja	9			kryteria techniczne, fizykochemiczne i ekonomiczne
Konserwacja, ocena efektów czyszczenia	[29]	Grecja	5			wielkości fizyczne i geometryczne mierzone na powierzchni ściany
Konserwacja, wybór materiałów	[30]	Hiszpania				Kryteria techniczne i fizykochemiczne

WNIOSKI

O obiekcie dziedzictwa możemy mówić dopiero wtedy, gdy cechują go określone wartości i jednocześnie znaczna ich intensywność. Wynika z tego, że dobre systemy wartościowania dziedzictwa powinny umożliwiać jednocześnie obiektywny wybór wartości i obiektywną ocenę stopnia ich intensywności istniejącej w samym obiekcie. Do tego celu nadają się współczesne metody wspomaganie decyzji. Przedstawione w pracy wykorzystanie wielokryterialnej analizy decyzji (MCDA) do wartościowania zabytków jest sygnałem, że skorzystanie ze zdobyczy badań operacyjnych wzbogaca nasze spojrzenie na wartościowanie zabytków i oferuje narzędzia już sprawdzone w wielu dziedzinach życia. Przystosowanie tych narzędzi do potrzeb środowiska konserwatorów zabytków wymaga wspólnych działań specjalistów z obu środowisk i może stanowić nową, ważną i potrzebną platformę badań multidyscyplinarnych.

Ponieważ wartość zabytku stanowi pochodną jego cech (atrybutów) o zróżnicowanym, zarówno materialnym, jak i niematerialnym charakterze, a dodatkowo nawet atrybuty materialne są policalne w najróżniejszych miarach (procent, waluta, kilometry odległości od komunikacji, wiek obiektu, stopień autentyczności) i ilościach (od ułamków do milionów) istnieje obiektywna psychologiczna trudność porównywania takich wielkości ze sobą. Dodatkowo przyjęcie zbyt małej liczby cech wartościujących rodzi niebezpieczeństwo pominięcia istotnych wartości. Zwiększenie liczby cech uniemożliwia z kolei człowiekowi ich racjonalne porównanie.

Ponadto na wartość wpływa oddziaływanie otoczenia gospodarczego, społecznego, środowiskowego, uwarunkowania kulturowe itp. Cechy zabytków należy również postrzegać w kontekście upływającego czasu. Mamy więc tu do czynienia z kontekstami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Ten sam zabytek może być również odmiennie postrzegany przez różnych interesariuszy.

Rzetelne wartościowanie zabytku winno więc integrować zarówno odmienne konteksty jak i możliwość porównywania licznych wartości mierzalnych i niemierzalnych.

Omówione przykłady wskazują na możliwość względnie łatwego rozdzielenia procesów wartościowania dotyczących zakresu ochrony dziedzictwa i decyzji o takiej ochronie od procesów wartościowania, w których pieniądź odgrywa istotną rolę. Korzystnie jest więc rozdzielić zbiory cech wartościujących dziedzictwo na co najmniej dwa podzbiory - dla potrzeb wpisu do rejestru i ustalenia zakresu ochrony i dla potrzeb utrzymania dziedzictwa, w tym rozdzielania środków finansowych na dalszą ochronę i konserwację.

W tym pierwszym wypadku zbiór cech wartościujących w zasadzie wynika ze stanu prawnego wyrażonego w przepisach krajowych i obowiązujących w kraju dokumentach prawa międzynarodowego. Praktycznie więc liczba interesariuszy jest tu znacznie ograniczona i łatwiej jest podjąć prace nad systemem MCDA dla decyzji o objęciu zabytku ochroną i jej zakresie.

W tym kontekście słuszne było umieszczenie w planie pracy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków przeprowadzenia „kompleksowej waloryzacji zabytków określającej ich rzeczywiste i aktualne wartości” gdzie „wyznacznikiem metody postępowania i kryteriów ocen będą ustalenia i doświadczenia związane z ochroną miejsc wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, ważne dokumenty międzynarodowe zalecane przez ICOMOS...” [39]. Biorąc jednak pod uwagę rozwój zastosowań MCDA jaki nastąpił w okresie trzech lat od opracowania tego planu pracy, można uznać przyjęcie ograniczenia, że będą to „wzorce aktualnie wdrażane w Anglii przez English Heritage” stało się obecnie **nieadekwatne do stanu wiedzy**. Zamieszczony przegląd literatury wskazuje, że - aby uniknąć subiektywnych i wątpliwych decyzji – warto skorzystać ze znanych metod MCDA. Nie dla automatycznego podejmowania decyzji, ale dla zapewnienia przejrzystości i zobiektywizowania procesu wartościowania służącego tej decyzji.

Przeanalizowana literatura wskazuje, że na podstawie dostępnych informacji oraz obowiązujących formalnych przepisów dotyczących wartości prawnie chronionych można by podjąć prace nad opracowaniem rankingu wartości (atrybutów zabytków) będących kryteriami decyzyjnymi na etapie formalnej rejestracji zabytku i na dalszych etapach jego istnienia. W szczególności MCDA mogłyby być wykorzystywane **do wspomaganie decyzji dotyczących priorytetów prac konserwatorskich, zagadnień urbanistycznych, priorytetów finansowania ochrony zabytków oraz wyboru nowej funkcji użytkowej zabytkowych obiektów**. Są to, jak wskazuje przegląd literatury, główne nurty wykorzystania MCDA w ochronie dziedzictwa.

Opracowanie adekwatnych metod MCDA wraz z odpowiednim przystosowaniem/uzupełnieniem zapisów rejestrowych o wyłonione takimi metodami wartości dziedzictwa powinno ułatwić ochronę zabytków m. in. w sporach z developerami i urbanistami oraz przy podejmowaniu wspomnianych wyżej decyzji z zakresu zarządzania dziedzictwem.

Oczywistym jest, że w środowisku konserwatorskim można zaproponować jedynie takie metody MCDA, które są akceptowane i zapewniają pełną transparentność sposobu wypracowania alternatyw decyzyjnych, gdyż w tak ważnych sprawach jak ochrona i zarządzanie dziedzictwem narodowym decyzje i procedury ich wspomaganie muszą być jawne, jasne i zrozumiałe. Proponowane decyzje nie mogą być efektem działania „czarnej skrzynki”, ponieważ byłoby to równie szkodliwe jak pozamerytoryczne decyzje umotywowane osobistymi preferencjami lub politycznie czy finansowo.

LITERATURA

1. Rouba B.J., „Zagadnienie gustu we współczesnych realizacjach restauratorskich na wybranych przykładach”, w: *Rozważania o smaku artystycznym. Studia pod redakcją Józefa Poklewskiego i Tomasza de Rosset*, Toruń 2002, s. 271–296.
2. Zalaśńska, K., Zeidler, K., „Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, PKN ICOMOS, 2012, s. 243–248.
3. Szmelter, I., „Nowe rozumienie dziedzictwa kultury; Implikacje dla wartościowania”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, PKN ICOMOS, 2012, s. 219–231.
4. Affelt, W.J. „O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko...)”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie Zabytków Architektury*, PKN ICOMOS i Muz. Pałac w Wilanowie, 2013, s. 17–36.
5. Ciarkowski, B. „Kryterium autentyczności a wartościowanie zabytków architektury modernistycznej”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie Zabytków Architektury*, PKN ICOMOS i Muz. Pałac w Wilanowie, 2013, s. 71–76.
6. Krawczyk, J., „Ideal Obiektywności Wiedzy a Początki Wartościowania w Konserwatorstwie”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin, PKN ICOMOS, 2012, s. 101–113.
7. *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568.
8. Rouba, B.J., „Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012, s. 201–208.
9. Affelt, W.J., „Dziedzictwo techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego”, w: Szymgin, B. (red.), *Współczesne Problemy Teorii Konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa – Lublin, 2008, s. 7–16.
10. Gogolin, M.R. and Arszyńska, J.M., „Próba Algoritmizacji Wartościowania Konserwatorskiego Zabytków Ruchomych”, w: Szymgin, B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa – Lublin 2012, s. 45–56.
11. UNESCO, *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention*, World Heritage Centre, WHC. 05/2, 2 February 2005. <http://whc.unesco.org/en/guidelines>
12. UNESCO, *The Criteria for Selection*, World Heritage Centre, <http://whc.unesco.org/en/criteria>
13. Sanna, U. et al., „A fuzzy number ranking in project selection for cultural heritage sites”, *Journal of Cultural Heritage*, 9, 2008, s. 311–316.
14. Wang, H-J. and Zeng, Z-T., „A multi-objective decision-making process for reuse selection of historic buildings”, *Expert Systems with Applications*, 37, 2010, s. 1241–1249
15. Giove, S. et al., „An Application of Multicriteria Decision Making to Built Heritage. The Redevelopment of Venice Arsenal”, *J. Multi-Crit. Decis. Anal.* 17, 2011, s. 85–99.
16. Ferretti, V. et al., „Decision making and cultural heritage: An application of the Multi-Attribute Value Theory for the reuse of historical buildings”, *Journal of Cultural Heritage*, 2014, <http://dx.doi.org/10.1016/j.culher.2013.12.007>, (in press).
17. Hamadouche, M.A. et al., „GIS-based multicriteria analysis: an approach to select priority areas for preservation in the Ahaggar National Park, Algeria”, *Arab J. Geosci.*, 2014, s. 1–16.
18. Alcaraz Tarragüel, A. et al., „Analysing the possible impact of landslides and avalanches on cultural heritage in Upper Svaneti, Georgia”, *J. Cult. Herit.* 13, 2012, s. 453–461.

19. Kim, C.-J. et al., „An experience curve-based decision support model for prioritizing restoration needs of cultural heritage”, *Journal of Cultural Heritage*, 11, 2010, s. 430–437.
20. Kutut, V. et al., „Assessment of priority alternatives for preservation of historic buildings using model based on ARAS and AHP methods”, *Archives of Civil and Mechanical Engineering*, 14, 2014, s. 287–294.
21. Vodopivec, B. et al., „Renovation priority ranking by multi-criteria assessment of architectural heritage: the case of castles”, *International Journal of Strategic Property Management*, 18(1), 2014, s. 88–100.
22. Perng, Y.H. et al., „Genetic algorithm-based decision support for the restoration budget allocation of historical buildings”, *Building and Environment*, 42, 2007, s. 770–778
23. Girard F.L. and De Toro P., „Integrated spatial assessment: a multicriteria approach to sustainable development of cultural and environmental heritage in San Marco dei Cavoti, Italy”, *CEJOR* 15, 2007, s. 281–299
24. Cerreta M. et al., „Multidimensional Spatial Decision-Making Process: Local Shared Values in Action”, in Murgante, B. et al. (eds.), *ICCSA 2012, Part II, LNCS 7334*, Springer, 2012, s. 54–70.
25. Paolillo, P.L. et al., „An assessment-based process for modifying the built fabric of historic centres: the case of Como in Lombardy”, w: Murgante, B. et al. (eds.), *ICCSA 2011, Part I, LNCS 6782, Springer, Berlin*, 2011, s. 162–176.
26. Dutta, M. and Husain, Z., „An application of Multicriteria Decision Making to built heritage. The case of Calcutta”, *Journal of Cultural Heritage*, 10, 2009, s. 237–243.
27. Skłodowski, M. et al., „Multicriterial Valorization of a Monument Based on National Registry Data”, *Heritage Protection. From Documentation to Interventions. Proceedings of the EU-CHIC International Conference on Cultural Heritage*, Split, May 29 – June 1, 2012, s. 191–192.
28. Doulamis, A. et al., „Collective Intelligence in Cultural Heritage Protection”: M. Ioannides et al. (eds.), *EuroMed 2012, LNCS 7616*, Springer-Verlag, Berlin Heidelberg 2012, s. 310–319.
29. Delegou, E.T. et al., „Developing an integrated decision making system for the assessment of cleaning interventions on marble architectural surfaces” *12th International Congress on Deterioration and Conservation of Stone*, New York, October 22–26, 2012.
30. Arroyo Torralvo, F. and Villegas Sanchez, R., „An Application of Multicriteria Decision Methodology to Religious Heritage Conservation. The Case of the Cathedral of Jerez de la Frontera (Cádiz)”, *6th European Symposium on Religious Art Restoration & Conservation ESRARC'2014*, Florence, June 9–11, 2014.
31. Moropoulou, A. et al., „A new methodology for quality control and monitoring of historic buildings: A tool for lifetime engineering”: *Proceedings 2nd International symposium, ILCDES Integrated Life-time Engineering of Buildings and Civil Infrastructures*, Kuopio, Finland 2003, s. 269–274
32. Delegou, E.T. et al., „Decision Making System on the Assessment of Cleaning Interventions Using Combined Fuzzy C-Means and Neural Networks”, *Heritage Protection. From Documentation to Interventions. Proceedings of the EU-CHIC International Conference on Cultural Heritage*, Split, May 29 - June 1, 2012, s. 187–190.
33. Giove, S. et al., „A Multicriteria Approach for the Evaluation of the Sustainability of Re-use of Historic Buildings in Venice”, *The Fondazione Eni Enrico Mattei Note di Lavoro Series*, 91.2008, Index: <http://www.feem.it/Feem/Pub/Publications/WPapers/default.htm>
34. Kościół s.s. Wizytek p.w. Św. Józefa Oblubieńca, *Karta Ewidencyjna Zabytku Architektury No 111*, Narodowy Instytut Dziedzictwa.

35. Mason, R., „Assessing Values in Conservation Planning: Methodological Issues and Choices”, w: de la Torre, M. (red.), *Assessing the Values of Cultural Heritage. Research Report*, The Getty Conservation Institute, Los Angeles, 2002, s. 9–30.
36. Saaty R.W. „The Analytic Hierarchy Process-What It Is and how it is used”, *Math. Modelling*, Vol. 9, No. 3 – 5, 1987, s. 161–176
37. Delegou, E.T. and Moropoulou, A., „Evaluation, Criteria & Decision Making on Cleaning Interventions of Marble Surfaces”, *11th International Congress on Deterioration and Conservation of Stone*, Toruń, September 2008, II, s. 1179–1188.
38. Moropoulou, A. et al., „Decision making about cleaning interventions on marble surfaces using a fuzzy logic approach”, *11th International Conference on Durability of Building Materials and Components*, Istanbul 2008. 3, s. 1275–1285.
39. Gawlicki M., „Plan pracy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków na lata 2009–2011”, *Kurier Konserwatorski*, 3, 2009, s. 5–12.
<http://www.nid.pl/upload/iblock/246/24632c596f11b01e0450c7e099dbe0c2.pdf>
(wgląd 2014-02-26)



WARTOŚCIOWANIE W OCHRONIE DZIEDZICTWA KULTURY NA LINII CZASU

Iwona Szmelter

WPROWADZENIE DO ZAGADNIENIA WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA KULTURY

Aby poznać i zrozumieć świat rozległa perspektywa obejmująca całą historię ludzkości nakazuje dokonanie charakterystyki wartościowania w różnych cywilizacjach i epokach. *Dziedzictwo* (łac. *patrimonium*) to w bezpośrednim rozumieniu dziedziczenie z pokolenia na pokolenie. Dziedzictwo kultury to nie tylko zabytki i przedmioty, czyli dziedzictwo materialne, ale także niematerialne - wydarzenie kulturalne i historyczne uznane za istotne dla historii cywilizacji ludzkiej, które jest godne upamiętnienia i przekazania następnym pokoleniom. Nowe rozumienie dziedzictwa kultury związane jest z cywilizacją jako połączenie zrozumienia wartości kulturowych i natury. W kontekście dziejów upadków starożytnych imperiów, zmian cywilizacyjnych wywołanych wojnami, zjawiskami przyrodniczymi – ostatnio przykłada się duże znaczenie użytkowaniu strategicznych surowców jak w epoce brązu, żelaza, czy obecnie pochodnych ropy naftowej. To jednak nie siła zbrojna i prymat gospodarki a kultura jest rozpoznawalnym elementem epok w rozwoju ludzkości. Pozostaje ideowym przesłaniem i lekcją dla współczesnych o tym, że miarą prosperity przeszłych epok pozostają wartości dziedzictwa. Wszystko wskazuje, że podobnie jest obecnie.

WARTOŚCI KULTURY A ANTROPOGENEZA – TWORZENIE SIĘ CZŁOWIEKA

Nasza wiedza i rozumienie początków cywilizacji są wciąż przesuwane wstecz wraz z kolejnymi odkryciami. Materialne dowody najstarszej działalności człowieka łączonej z kulturą niedawno zostały niedawno odnalezione w jaskini Blombos w południowej Afryce.¹ Najstarszymi znanymi z tego odkrycia paletami malarskimi okazały się muszle. Powtarzająca się ta sama receptura farb zrobionych z kolorowych glin ziemnych mogła służyć do przyozdabiania ciała lub malunków na ścianach. Opublikowane w 2011 roku wyniki badań pozwoliły na przesunięcie dat powstania kultury do 100 000 lat temu. Antropogeneza – tworzenie się człowieka - łączone jest z jego rosnącą świadomością samego siebie, refleksją i potrzebą sztuki właśnie. Jeden z najstarszych śladów ludzkiej sztuki to zestaw sześciu malowideł przedstawiających foki wykonanych glinkami ziemnymi, odkryty na stalaktytach

¹ W jaskini *Blombos* w RPA (stanowisko kultury archeologicznej zwanej Still Bay, więcej w: <http://www.smithsonianmag.com/history-archaeology/human-migration.html> oraz <http://www.sciencemag.org/content/334/6053/219>, <http://www.sciencemag.org/content/334/6053/2191>; (dostęp: 2. 02. 2013)

w jaskiniach Nerja koło Malagi w Hiszpanii. Zostały one datowane metodą radiowęglową między 43.500 a 42,300 lat.² Społeczny charakter sztuki, która tworzy wartości człowieka przypisuje się znaleziskom w jaskini. Uwagę badaczy zwraca fakt, że malowidła były chronione przez potomnych z różnych okresów, jak np. w jaskini odkrytej przez Chauvet'a w latach 90. ub. wieku we Francji. Były w dobrym stanie zachowania, mimo że reprezentowały różne style będące dowodem wielopokoleniowego zamieszkiwania jaskiń. Ma to miejsce nawet tam, gdzie rysunki pochodzą z okresów różniących się setkami i tysiącami lat. Stwierdzono po ich odkryciu, że zagadkowe i zadziwiające pięknem malunki są „nie tknięte” nawet w przejściach między stalaktytami, nie tylko w tych miejscach, o których mamy prawo sądzić, że były nie użytkowane. Mimo wieków dzielących czas ich powstania, koegzystują na ścianach i stalaktytach jaskiń. To może świadczyć nie tylko o uznaniu dla dzieł przodków, ale i wartościowaniu, szacunku wynikającego z respektu. Jeśli można przenieść na mieszkańców jaskiń odczucia ludów wychowanych w izolacji, na przykład Aborygenów, przekazują oni, iż duch przemawia w ich sztuce, co czyni ich wyrazicielami siły ducha, *homo spirituals*, to z kolei nadaje ważność powstałym wytworom, i respekt kolejnych generacji, jak sugeruje to wielu badaczy.³

„Od epoki kamienia nie wymyśliliśmy niczego nowego – powiedział Picasso, gdy zobaczył malowidła w Lascaux (...) jeżeli znikną malowidła z Lascaux, będzie to tak, jak gdyby zniknęło malarstwo Michała Anioła. A właśnie na to się zanosi” – dziennikarze alarmują o agonii naskalnych malowideł.⁴ Do niedawnego odkrycia przetrwały one w idealnym stanie a jednak nasza cywilizacja naraziła je na niebezpieczeństwo i zanikanie. Zarówno oryginalne wnętrza grot Altamiry, fascynujące postacie bizonów i innych zwierząt malowane ochrami, o niebywałej urodzie malatury sierści budowanej przez naniesienie pigmentu dmuchaniem w rurki piszczele kości przez tajemniczych twórców, niczym ze współczesnego aerografu – jak i ich doskonałe rekonstrukcje w naturalnej scenarii grot, które były przeznaczone dla turystów. W obu tych miejscach silnym doznaniem było obcowanie ze sztuką jako obrzędkiem w scenarii grot a nie tylko z istniejącymi tam malowidłami naskalnymi, jak są klasyfikowane. To byt składający się ze swojej fizycznej materii, oraz nieodgadnionej sfery znaczeniowej zdobienia przedmiotów, formy malowideł, rytów i rzeźb. Głównym motywem są odciski dłoni, zwierzęta i kobiety, znaki płciowe. O istocie spuścizny z epoki magdaleńskiej stanowi jedność dziedzictwa materialnego i niematerialnego. Styk spirytualności i materia malowideł naskalnych w grotach łączy tę spuściznę w całość.⁵ Splot błędnych decyzji skutkowałam grabieżczym wykorzystaniem, atakiem i zniszczeniem przez grzyby i bakterie wniesione przez setki tysięcy zwiedzających. Obrazy bizonów, rysunki i magiczne znaki rytuałów zaczęły płowieć, zanikać, miejscami czernieć i to mimo konsultacji renomowanych zespołów badawczych. Błędy dotyczą one braku rozpoznania, nadmiernej wiary w wąskie a nie współpracujące specjalizacje badaczy,

² Wyniki badań profesora José Luis Sanchidrián z Uniwersytetu w Kordobie i jego zespołu szerzej opisano w: *First Neanderthal cave paintings discovered in Spain*, <http://www.newscientist.com/article/dn21458-first-neanderthal-cave-paintings-discovered-in-spain.html>.

³ Caruana, W. *Aboriginal Art*. London: Thames & Hudson. 1990, passim; jakkolwiek należy do znanego europejskim badaczom paradoksu, że tubylcy australijscy onegdaj ‘przywołali’ inny głos ducha, karzący im usunąć malowidła, wartości aury są analizowane w Butler, R. *Bright shadows: Art, Aboriginality, and Aura*. *The South Atlantic Quarterly* Summer:101 (3), 2002, s. 501–518.

⁴ Kowalski, K., *Agonia naskalnego arcydzieła*, <http://www.rp.pl/arttykul/2,279053.html>, (dostęp 2.10.2010).

⁵ Belting, H., *Likeness and Presence. A History of Images before Era of Art*, The University of Chicago Press, Nowy Jork, 1994, passim.

niezgodności kryteriów zasad opieki oraz celów użytkowników. Konieczność zmiany kierunku myślenia w kierunku holistycznego traktowania dziedzictwa stały się priorytetem dopiero po zamknięciu grot.

WARTOŚĆ KULTURY JAKO DOROBEK POKOLEŃ

Przyjęto, że kultura to ogół wytworów ludzkiej działalności, zarówno materialnych jak i niematerialnych, często utożsamiana z cywilizacją. Na poszczególne aspekty kultury uwagę skupiają: filozofia kultury, historia kultury materialnej, antropologia kulturowa, socjologia kultury, historia sztuki, teoria konserwacji, etnografia.⁶ Pogląd na historię sztuki jako historię idei wyrażał dobitnie Max Dvorak twórca „Katechizmu opieki nad zabytkami”(1916).⁷ Można sądzić, że sztuka od najwcześniejszych jej objawów pomagała tworzyć z historii mit, operować mitem jak materią w rękach artysty: „Sztuka jest jak zaklęcie. Jak drabina Jakubowa, prowadzi do wyższej rzeczywistości, do raju. Jest to połączenie materialności i niematerialności”⁸ - stwierdza we wstępie do nowojorskiej wystawy sztuki od paleolitu do ery nowoczesnej Dominique de Menil.

Według Herodota poznajemy wczesne, antyczne rozumienie wartości, bardzo zbliżone do współczesnego, wyrażone w wypowiedzi Ateńczyków zapewniających Spartan o wspólnej kulturze, dla której nie mogą zdradzić tych wartości na rzecz Persów: „*Jest bowiem wiele ważnych powodów, które nie pozwalają nam tego uczynić, gdybyśmy nawet tego chcieli. Pierwszym i najważniejszym są spalone i zamienione w gruzy posągi i przybytki bogów, które my koniecznie musimy jak najbardziej pomścić raczej niż układać się z tym, który jest tego sprawcą; a dalej wspólność krwi i języka wszystkich Hellenów, wspólne siedziby bogów i ofiary i jednakowe obyczaje, których zdradzić nie przystałoby Ateńczykom*”⁹.

Tym co łączyło Ateńczyków i Spartan są zatem wartości, idee, wierzenia, struktury społeczne, w których funkcjonowali i owe cenione „posągi”. To zespół cech tak ogólnych, że patrząc na historię możemy przyjąć, że cywilizacje w ich wyznawanych wartościach łączą ludzi ponad narodami, ponad rasami. Według Braudela cywilizacja jest „zbiorem kulturowych zjawisk” a także patrząc na to szerzej „przestrzenią, obszarem kulturowym”.¹⁰ Jest to otwarty stan zmian cywilizacyjno-kulturowych, w którym przestała dominować jako jedyna koncepcja Zachodu a coraz większą rolę odgrywają cywilizacje pozaeuropejskie przechodząc do modernizacji własną drogą. Bezpieczna jest ta droga wtedy, gdy dominują wartości uniwersalne nad skrajnie nacjonalistyczne i religijne.¹¹

Podsumowując ten etap ogólnych rozważań można uznać za uprawniony pogląd, że wartości kultury i idee przy całej ich różnorodności w czasie i płaszczyźnie geograficznej służyły też budowie systemów, których podporą była kultura.

⁶ *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów. Wiedza o kulturze.*, Andrzej Mencil (red.), (wyd. I 1996), wyd.IV, PWN, Warszawa 2005, passim.

⁷ Dvořák M., *Katechizm opieki nad zabytkami, w: Zabytek i historia*, Kosiewski, P., Krawczyk, J. (red.), Oficyna Mówią wieki, przekł. R. Kasperowicz, s. 225. Org.: Dvořák, M., *Katechismus der Denkmalpflege*, Wiedeń, 1916 .

⁸ Tłum. autorki, w oryginale: „Art is incantation. Like Jacob's ladder, it leads to higher realities, to timelessness, to paradise. It is the fusion of the tangible and intangible”: ze wstępu Dominique de Menil, przedmowa do *The Menil Collection: A selection from Paleolithic to the Modern Era*, Nowy Jork, 1987, s. 8.

⁹ Herodot, *Dzieje*, przekład S. Hammer, Czytelnik, Warszawa, 1959, s. 254.

¹⁰ Braudel, F., *Historia i trwanie*, wybór i przekład B. Geremek, Czytelnik, Warszawa, 1971,s. 296.

¹¹ Pipes, D., *In the Path of God: Islam and Political Power*, Basic Books, Nowy Jork, 1983, s. 349.

O ODPOWIEDZIALNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO TWÓRCY WARTOŚCI I HISTORYCZNYCH SYSTEMÓW OCHRONY DZIEDZICTWA – STAROŻYTNOŚĆ DO RENESANSU

Odmienne od współczesnego było przekonanie starożytnych, że każda sztuka jest rodzajem umiejętności wynikających z właściwych jej zasad i reguł. Było to przejawem ich praktycznego zmysłu oraz funkcji, którą przypisywali poszczególnym sztukom. W antyku sztuki artystyczne nie zajmowały miejsca szczególnie uprzywilejowanego. Wprost przeciwnie, były zaliczane do tak zwanych *artes vulgares*, jak wiemy mniej cenionych od *artes liberales*.¹² Pliniusz Starszy (23-79 n.e.) w *Historii naturalnej*, jednym z najważniejszych dzieł antycznych dotyczących sztuki opisał współczesne mu praktyki artystyczne, których szczytowy okres określał w IV i V wieku p.n.e.¹³ Sztuka pojmowana była wówczas jako *techne* w sposób, który obecnie rozumiemy jako umiejętność wytwarzania, nazywamy rzemiosłem, techniką czy nauką, a nie sztuką. Były jednak wyjątki wynikające z respektu dla wartości dzieł wybitnych. Malowidła Apellesa traktowano jako doskonałe i nietykalne. Gdy jedno z dzieł Apellesa, cenny obraz na desce przedstawiający Afrodytę wyłaniającą się z fal morskich, miało uszkodzenia w dolnej partii, ze względu na szacunek dla talentu artysty pozostawiono je bez reperacji. W takim stanie, jako nienaruszalną pamiątkę, cesarz August ofiarował je świątyni Cezara.¹⁴

Sztuka wczesnochrześcijańska, powstała na obrzeżach upadającej kultury antycznej Grecji i Rzymu, nie miała antycznej perfekcji. Jej religijne przesłanie wyrażał prosty, nowy język przekazu, przyjęte religijne znaki i symbole wypierały poprzednie kody kulturowe. Święty Augustyn (354-430 n.e.) przedstawił interpretację takiej wartości, która powstaje we wnętrzu a nie w oku patrzącego i jest wyrazicielem uczuć do Boga. Wczesne chrześcijaństwo rozwinęło z czasem własny swoisty typ dzieł, związanych z religią i pełniących funkcje *sacrum*.

Znane są przykłady, gdy cechy wielkiego stylu reprezentowanego przez sztukę starożytną imponowały najeźdźcom. Adaptowano antyczną spuściznę już od czasów germańskiego wodza Odoakra. Ostrogocki wódz Teodoryk Wielki od początku panowania we Włoszech na przełomie V/VI wieku przyjął zwyczaje rzymskie, począwszy od własnego wizerunku wzorowanego na cesarskim. Porzucił skóry i futra, charakterystyczne dla Gotów, popierał sztukę i naukę, a swój tron i dwór ozdabiał wieloma elementami z czasów rzymskiej świetności. Teodoryk doceniał wartości uprzedniej kultury, skoro rozpoczął restaurowanie zniszczonych budowli. Powołał także urząd miejskiego architekta i zalecał restauracje licznych zabytkowych budowli, jak Mury Aureliańskie, Grobowiec Hadriana, Koloseum. W budowie nowych budynków kazał sprowadzać do nich dekoracje architektoniczne z rzymskich budowli, co obecnie byłoby nie do zaakceptowania.¹⁵

¹² O miejscu sztuk plastycznych w starożytności oraz ewolucji pojęcia „sztuka” patrz w: Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988, s. 21–61.

¹³ Pliniusz, *Historia naturalna*, przeł. I., T., Zawadzcy, w: *Mysliciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od Starożytności do 1500 roku*, oprac. J. Białostocki, Gdańsk, 2001, s. 104–105.

¹⁴ Keck, S., *Further Materials for a History of Conservation*, w: *Historical and Philosophical Issues in the Conservation of Cultural Heritage*, Los Angeles 1996, s. 283–284.

¹⁵ Collins Roger, *Europa wczesnośredniowieczna 300–1000*. (Early Medieval Europe, 300-1000). Przeł. Tadeusz Szafranski. PIW, Warszawa 1996, *passim*.

NARODZINY TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIEJ W AURZE RE-WARTOŚCIOWANIA ANTYKU

Struktury społeczne, gospodarcze i kulturalne starożytności zostały zastąpione przez ich odpowiedniki średniowieczne. Mimo konfliktu wartości ekspansja kultury łacińskiej znalazła ujście w chrześcijańskiej Europie. Naśladowano w wielu społecznościach i rodzących się narodach wartości wyrażone przez symbole, detale architektoniczne i zwyczaje promieniujące z obszaru dawnej kultury starożytnego Rzymu. Karol Wielki, wnuk Karola Młota, król Franków i Longobardów, w poczuciu misji państwowotwórczej sprowadzał do swej siedziby w Akwizgranie symboliczne fragmenty historycznych budowli jako symboli władzy. Poświęcał uwagę dziedzictwu, o czym świadczą zapisy prawno – administracyjne dotyczące zachowania zabytków. Mianowany cesarzem w 800 roku przez papieża miał mocarstwowe aspiracje obejmujące mecenat nad sztuką, nauką i kulturą.¹⁶ Charakter państwa karolińskiego i jego odróżnienie od reszty społeczności doprowadziło do powstania nowej konstrukcji światopoglądowej i sprzyjało wyrobieniu poczucia własnej, wspólnej tożsamości. Według badaczy epoki właśnie w tym czasie mieszkańców monarchii karolińskiej nazwano *Europenses* (Europejczycy).¹⁷ Akwizgran a nie Rzym, jak dotąd, przejął rolę centrum cywilizacji, w którym wykorzystano wiele antycznych rekwizytów w symbolach władzy, dekoracjach i budowlach. Stworzone przez Karola Wielkiego cesarstwo zapoczątkowało wielkie zmiany cywilizacyjne, ale nie wytrzymało separatystycznych dążeń i rozpadło się w IX wieku niedługo po śmierci Karola. Poza charyzmą władcy i religią chrześcijańską nie było wystarczających wartości i więzi, by utrzymać wielki organizm państwowy.

WARTOŚCI KULTURY W DOBIE ŚREDNIOWIECZA OD IX DO KOŃCA XV WIEKU

Podtrzymywano nadal znaczenie symboli cywilizacji przeniesionych z antyku. Świadomość posiadania cennego dziedzictwa, którego nie należy naruszać fizycznie wzrosła w XII–XIII wieku. Według św. Bernarda z Clairvaux (1090–1153) piękno duchowe wyraża obraz duszy, widoczne w estetyce cystersów. Nauka Kościoła uwzględniła ten fakt, istniejący w zgodzie z nierozdzielną antyczną triadą Platona (dobro, piękno, prawda). W tym czasie wzrosło znaczenie wartości artystycznych, estetycznych i symbolicznych w historycznych budowlach, jakkolwiek nie posługiwano się tymi terminami. Świadczy o tym postawa Opat Suger (1081–1151), kronikarza i historyka, przyjaciela Ludwika VI, twórcy projektu jednej z pierwszych bazylik gotyckich opactwa St. Denis pod Paryżem. Wartości i rozumienie piękna od XII wieku miały mistyczne podłoże. Podniesiono rolę światła w katedrze, nominując je nośnikiem najwyższych energii, bowiem, jak rozumiano, Bóg jest światłem. Dzięki strzelistości budowli, wprowadzeniu gry światłem z witraży i rozet uzyskano we wnętrzach nowe wartości estetyczne. Opat Suger dążył do włączenia starych relikwów do nowej budowli na zasadzie uszanowania i zharmonizowania obu części, tak aby utrzymać zasady kompozycji a uzyskaną ponadhistoryczną wartość skierować ku Bogu.¹⁸ Architektury tworzyły proporcja z przejrzystością konstrukcyjno-funkcjonalną.¹⁹

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ Buhner-Thierry, G., *Imperium Karola Wielkiego*, Warszawa 2004, *passim*.

¹⁸ Matela, L., Sakowska, O., *Sekrety katedr i miejsc mocy*. Białystok, 2004, *passim*.

¹⁹ Erlande-Brandenburg, A., *De pierre, d'or et de feu*, Fayard 1999, s. 154–155.

Dynamika rozwoju sztuki średniowiecznej, w której ceniono jakość i trwałość, szła w parze z zapotrzebowaniem na wysokogatunkowe materiały artystyczne do tego stopnia, że ultramaryna wytwarzana z *lapis lazuli* stała się materiałem droższym niż złoto. Zaczął kwitnąć rynek zleceń i dostępność materiałów. Rosła sława utalentowanych artystów.²⁰ Wymagana była trwałość sztuki. Średniowieczne traktaty technologiczne (od *De coloribus et Artibus Romanorum* Herakliusza z X wieku, poprzez *Diversarium Artium Scheda* mnicha Teofila z XII wieku, po XV-wieczne *Libro dell'arte* Cennino Cenniniego) zawierały wskazówki o doborze materiałów i technik, aby przedłużyć żywotność dzieł, co wówczas ewidentnie uważano za ich wartość.

NOWOŻYTNE WARTOŚCIOWANIE W RENESANSIE

Humanizm przyniósł nowożytny czas rewizji potrzeb kulturalnych i prób nowego klasyfikowania oraz wyodrębniania poszczególnych sztuk. Mało dotąd znany wczesny Północny Renesans od połowy XV wieku związany był z rozkwitem flamandzkiego malarstwa i tapiserii tzw. Dolnych Krajach, nieistniejącej państwowości, która na wartościach kultury i luksusie budowała swój prestiż.²¹ Nowe wartości flamandzkiej ekspresji malarstwa olejnego wzmacniały kontakty kupieckie. Docierały także do kolekcjonerów we Włoszech, gdzie wówczas dominowała analiza wartości antycznych posągów, lektur i kolekcjonowanie.²² Zaświadczały te kulturowane wartości o dobrym smaku ich właścicieli i ich pozycji społecznej. Renesans przywrócił inspirującą rolę sztuki antyku w rozwoju cywilizacji. Tendencji tej towarzyszyły nowe prądy intelektualne. Wartości związane z humanistycznym światopoglądem i filozofią promieniowały z Włoch na cały świat zachodniej cywilizacji.²³ Dzięki mecenatowi Medyceuszy ponownie doceniono śródziemnomorską kolebkę kultury i ją naśladowano.²⁴ Starano się dostosować konglomerat antycznej i chrześcijańskiej tradycji do ówczesnych realiów europejskich, by włączyć je do rozwoju kultury renesansowej. Powstała „Accademia di San Luca” służyła jako model Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby, założonej we Francji w 1648 roku, a która to później stała się słynną „Académie des Beaux-Arts”. Pierwsza akademia sztuki powstała w Florencji we Włoszech przez Cosimo Medici w 1563 roku, pod wpływem Giorgio Vasari, który określił ją jako *Accademia delle Arti e Compagnia del Disegno*. Podczas gdy kompania była rodzajem korporacji, do której mógł dołączyć każdy artysta pracujący w Toskanii, to Akademia przyjmowała tylko najbardziej wybitne osobistości według artystycznego sądu Cosimo Medici, który nadzorował mecenat i produkcję artystyczną. Akademia działała jako korporacja najbardziej uznanych artystów i miała zadanie opiniowania sztuki w kręgu Medyceuszy.²⁵

²⁰ *Trade in Artists' Materials. Marked and Commerce in Europe to 1700*, red. J. Kirby, S. Nash, J. Cannon, Archetype Publications, London, 2010, s. 447–460.

²¹ Obecnie obszar północnej Francji, Belgii-Flandrii, Holandii, Luksemburga. Sztuka z tego regionu dawniej za Panofsky'm nazywana była 'wczesni prymitywni Flamandowie', teraz często jest określana jako niderlandzka :// "Low Countries, 1400–1600 A.D." *Heilbrunn Timeline of Art History*, on-line; metmuseum.org/toah/ht/?period=08@ion=euwł, (dostęp 20.04.2014).

²² Nuttall, P., *From Flanders to Florence. The Impact of Netherlandish Painting, 1400-1500*. Yale University Press, Londyn 2004, passim.

²³ Garin, E., *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, PWN, Warszawa, 1969, s.30 i inne.

²⁴ *The Lives of the Artists* Oxford University Press, 1998., on-line: Giorgio Vasari's Lives of the Artists, <http://members.efn.org/~acd/vite/VasariLives.html>, (dostęp 20.05.2014).

²⁵ Conti A., *History of The Restoration and Conservation of Works of Art*, Elsevier, Butterworth-Heinemann, 2009, s.73-76.

Światło *Serenissimy*, najaśniejszej republiki weneckiej przegłędało się w barwnych i ogromnych kompozycjach malarskich na płótnie, które czyniły promocję swoim mocodawcom. Prezentowały tematy religijne i świeckie imponując talentami weneckiej rodziny malarskiej Bellinich, Tycjana i wielu innych. Gdy w epoce Renesansu wzrosło zainteresowanie dziełami antycznymi, do ich konserwacji zatrudniano artystów, mając nadzieję, że czują empatię do dzieł przodków a ich smak, talent i sława przyda konserwacji blasku. Konserwatorem Rzymu mianowano wówczas Rafaela Santi, który od 1513 roku pracował jako konserwator pontyfikalny dla papieża Leona X.²⁶ Spuścizna starożytnego Rzymu miała być świadectwem wielkości jego obywateli oraz świetności ich umysłów, dlatego do jej zachowania przykładano niemałą wagę. Słusznej idei nie towarzyszyła jednak dobra praktyka, za szlachetnymi intencjami nie szły rzeczywiste umiejętności. Zamierzonym celom i przyjętym kryteriom estetycznym nie mogła sprostać ówczesna wiedza technologiczna. Dlatego dodane później *palimpsesty* wymagają zawsze identyfikacji i wartościowania, przed podjęciem decyzji, czy należy je usuwać. Automatem poszukiwania „najstarszych warstw” doprowadzał wiele razy do tragicznych skutków, kiedy bezwzględnie drążąc w głąb obiektu odkrywano zamiast oryginału destrukty, przy tym niszcząc niekiedy cenne późniejsze nawarstwienia.

Renesansowe wartościowanie, które oznacza „trzy zasadnicze rzeczy” spowodowało powstanie dziedziny teorii i filozofii sztuki. Alberti opisuje:

„(...) są trzy zasadnicze rzeczy, w których zawiera się wszystko to, czego szukamy:

- liczba, to co nazwałbym proporcją,
- oraz rozmieszczenie [*numerus, finito, collocatio*].

Ale oprócz tego jest jeszcze coś, co powstaje z połączenia i wzajemnego powiązania wszystkich tych rzeczy, co sprawia, że oblicze piękna jaśnieje cudownym blaskiem, a co nazwiemy :

- harmonią [*concinnitas*]; o niej to możemy powiedzieć, że jest bez wątpienia żywicielką wszelkiego wdzięku i piękna, do niej należy i jej jest zadaniem tak zestawzić człony, które zazwyczaj z natury różnią się między sobą, aby odpowiadały sobie nawzajem, czyniąc rzecz piękną”.²⁷

Nowe wartości widzenia sztuki w ujęciu Albertiego to zatem trzy rzeczy: proporcja, rozmieszczenie, harmonia. Warto odnotować, że w renesansowej koncepcji *disegno* są korzenie myśli o twórczym charakterze widzenia, procesu spełniającego się w postrzeganiu obiektów kultury.²⁸

²⁶ Patrz: https://archive.org/stream/raphaelsanti00mccurich/raphaelsanti00mccurich_djvu.txt, (dostęp 20.05.2014).

²⁷ Alberti L.B., *O architekturze*, tłum. I. Biegańska, w: *Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500*, wybrał i opracował J. Białostocki, Warszawa 1988, s. 398–399, 440–441.

²⁸ *Ibidem*.

NARODZINY SŁUŻB KONSERWATORSKICH, AKADEMII, POJĘCIA „KULTURA”

Wiek XVII to pozornie tylko czas wojen, dyplomacji i dekoracji. Udział sztuki w życiu publicznym w XVII wieku ogarniał *sacrum* i *profanum*, stał się elementem wyróżnienia, jakie dawało posiadanie cennych dzieł w oczach współziomków. Potęgowały to różne behawioralne czynniki – mechanizm władzy, popisy kolekcjami przed obcymi i nowy mieszczański mecenat itd. W ślad za tym wzrosła rola twórców do tego stopnia, że najwybitniejsi z artystów trafili do elity społecznej, opiekowali się książęcymi i królewskimi kolekcjami. W Europie rosło w znaczenie lokalne dziedzictwo, które wzmacniało świadomość własnej historii. Gustaw Adolf II (1594–1632), zwany Lwem Północy, świetny strateg i wojownik, był jednocześnie monarchą o dużej erudycji i dbałości o przyszłość swego skandynawskiego regionu. Zainicjował opiekę nad dziedzictwem przez powołanie urzędu *Antykwariusza Jego Królewskiej Mości*, który miał zadanie nazwać, zliczyć i pilnować *skarby starożytne*. W dekrete z 1630 roku dla antykwariuszy wydał polecenia opieki i szerokiej ochrony wartości wymieniając rodzaje zabytków, co w tym czasie wchodzi w zakres dziedzictwa.²⁹

ROLA DYSKUSJI I KOMUNIKACJI

Powstawały stowarzyszenia uczonych, oddających się samodzielnej pracy badawczej, edukacyjnej oraz kultowi muz. Akademia Platowska stanowiła wzór stowarzyszenia nieformalnego, które istniało ponad 900 lat mimo burz historii.³⁰ Stała się idealnym odniesieniem dla ponownie obudzonej od czasów renesansowych dyskusji nad porządkiem świata i nauki a także zasad budowania społeczności. Realia nie sprzyjały analizie wartości. Zamiast platanowego gaju nad rzeką Kefisos, jak w przypadku antycznej akademii, cały kontynent europejski podnosił się z wojen i prześladowań religijnych. Rzymska *Accademia di San Luca* była wzorem dla *Royale Académie de Peinture et de Sculpture* powstałej w Francji w 1648 roku, kontynuowaną przez *Académie des Beaux-Arts*. Powołaniem akademii było rozróżnienie artystów, którzy praktykowali liberalne sztuki od rzemieślników, którzy wykazywali bardziej rutynowe zaangażowanie w prace ręczne. W szerokiej dyskusji o sztuce, jej idei i także wartościowaniu stosowanym w procesie twórczym, w tym analizie technik narodził się komponent intelektualny kształcenia. Powstał na tym tle wieloletni spór między zwolennikami ideałów artysty Nicolasa Poussin’a, odwołującymi się do prymatu rysunku i znaczenia linii (*disegno*) a artystami preferującymi styl Petera Paula Rubensa, zwanymi rubensistami (zwanych „kolorystami”), którzy byli zwolennikami prymatu idei, znaczenia emocji i zmysłów w sztuce. Wzrastało zainteresowanie wartościami sztuki i rósł akademicki autorytet Comte’a de Caylusa, technologa malarstwa zalecającego trwałe materiały i ich prawidłowe dobranie. Traktat Teodora de Mayerne (1620)³¹ przybliżył wartości sztuki, dzięki m.in. jego autorytetowi jako prominentnego lekarza króla Francji a potem Anglii a jednocześnie malarza amatorka i wybitnego miłośnika sztuki. Jego notatki są cennym dokumentem epoki, w której wartości sztuki uzyskiwały publiczny wymiar.

²⁹ Anusik, Zb., *Gustaw II Adolf*, Ossolineum, Wrocław, 2009, s. 184–187.

³⁰ Akademia (gr. *akademeia*) – szkoła założona przez Platona w Atenach w gaju poświęconym herosowi Akademosowi (stąd nazwa), założona ok. 387 p.n.e., istniała do 529 n.e.

³¹ De Mayerne, T., *Pictoria, sculptoria at que subalternarum artium spectandia*, Roma 1620.

NOWOCZESNA RAMA KONCEPTUALNA DZIEDZICTWA I JEGO WARTOŚCI

Po raz pierwszy nowoczesne zastosowanie pojęcia „kultura” pojawiło się w 1688 roku, użyte przez Samuela von Pufendorfa w pracy *De iure naturae et gentium*, gdzie zamieścił słowa takie jak: *cultura* czy *cultura animi* na oznaczenie wszelkich wynalazków wprowadzonych przez człowieka.³²

Nowoczesną ocenę wartości dziedzictwa oraz narodziny estetyki przyniosła epoka Oświecenia. Pozytywnie nastawiona na jakość przeżycia, koneserska w charakterze, bliska współczesnego nam modelu erudycji i wykształcenia, była to epoka bardziej niż poprzednie świadoma odpowiedzialności i konsekwencji ochrony wartości dziedzictwa.³³ Kiedy Charles Batteaux w 1746 opublikował traktat *Les Beaux-Arts réduits a un meme principe*, w wprowadził pojęcie *sztuki piękne*. W dzisiejszym rozumieniu pojęcie „sztuki piękne” wywodzi się z XVIII-wiecznych prądów intelektualnych, podobnie jak określenie „dziedzictwo”.³⁴ Wartościowanie estetyczne powstało dzięki książce Aleksandra Baumgartena z 1758 zatytułowanej „Estetyka” (gr. *aisthetikos* – „odczuwający”, „dotyczący poznania zmysłowego”, ale też „wrażliwy”). Później pojęcia te były interpretowane łącznie z kantowskim warunkiem bezinteresowności piękna.³⁵

PIONIERSKIE METODY ORAZ INSTRUMENTY BADAWCZE WINCKELMANA

Poglądy przedstawione przez J.J. Winckelmana w *Geschichte der Kunst der Alterthums* (1764)³⁶, były pierwszą poważną próbą uchwycenia zmienności formalnych cech dzieł sztuki pochodzących z danego obszaru historycznego. Zainteresowanie archeologią i docenianie wartości dziedzictwa wywołało powstanie w dobie oświecenia lawiny kolekcji i muzeów, w których hołdowano białym antycznym kamieniom. Mecenat od czasu Oświecenia był działalnością pozytywnie nastawioną na jakość, koneserską, bliską współczesnego nam modelu erudycji i wykształcenia, doskonale świadomą odpowiedzialności i konsekwencji przedsięwzięcia.³⁷

WARTOŚCI SZTUKI A ODDZIELENIE KREACJI ARTYSTY I RESTAURATORA W XVIII WIEKU

Poważne dysputy nad potrzebą pokazania oryginałów przyczyniły się do wykształcenia zawodu restauratora, którego specyfika tym zdecydowanie różniła się od niezależnej działalności artystycznej, że jego twórczy charakter pracy podporządkowany został konserwowanemu dziełu.

³² https://openlibrary.org/works/OL3003725W/Samuel_A._Pufendorf._De_iure_naturae_et_gentium (dostęp 28.05.2014)

³³ Berenson, B., *Rudiments of Connoisseurship, w: Historical and Philosophical, op. cit.*, s. 131–139.

³⁴ Jenks, C., *Kultura*, Poznań 1999, s. 24.

³⁵ <http://www.iep.utm.edu/kantmeta/>, (dostęp 2.03.2014)

³⁶ W całości w <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/winckelmann1764>, (dostęp 20.01.2014).

³⁷ Berenson, B., *op. cit.*, s. 131–139.

To czas powstania nowoczesnej opieki i teorii konserwacji. Dokumentem nowoczesnej teorii była pochodząca z 1793 roku instrukcja konserwatorska Vicq-d'Azyra, który był biologiem i wybitnym lekarzem, m.in. Marii Antoniny. Jego postawa konserwatorska opierała się na podstawach metodologicznych nauk przyrodniczych, ze szczególnym naciskiem na ochronę poprzez inwentaryzację pomników narodowych i ich restaurację oraz ekspozycję.³⁸

Krytyka za brak szacunku dla wartości oryginału dotyczyła nawet uznanych artystów; Duccio krytykowany był za zmiany dzieła Guido da Siena, Maratta za profanację Rafaela.³⁹ W XVIII wieku we Włoszech i Francji powstał zawód konserwatora-restauratora, często wywodzący się z artystycznych profesji, ale zasadniczo odmienny od nich. Z punktu widzenia zachowania wartości autentyczności wiele podziwianych w XVIII wieku „popisów” konserwatorskich dziś oceniamy surowo. W opublikowanym w 1757 roku przez Antoniego Pernety’ leksykonie malarstwa zawarto m.in. opis umiejętności konserwatora Roberta Picault (1705–1781) dotyczących konserwacji i transferu malowideł.⁴⁰ Wartości autentyczności i wartość dawności nie były respektowane z punktu widzenia etyki konserwatorskiej.⁴¹

Światopogląd oświeceniowy wprowadził szacunek dla wartości dzieł i zmieniał pryncypia restauracji: „restaurować znaczy wykonać te części, których brakuje lub są zniszczone z powodu wieku lub wypadku, lecz odnowić jedynie w rozsądny sposób”.⁴²

Profesjonalizacji podlegała też restauracja w Holandii, kraju wielu tradycji malarskich, cechów i świeckich kolekcjonerów sztuki. Marvelde cytuje wypowiedzi Jana van Dijk (1690–1769): „miłość do sztuki jest jak miłość do prawdy”, o osobach nie szanujących wartości dzieł: „nikczemni ludzie”.⁴³

POCZĄTEK HISTORII NOWOŻYTNEJ OPIEKI NAD WARTOŚCIAMI DZIEDZICTWA

Światłe środowiska koneserów i miłośników sztuki ceniły erudycję i obycie w modnym świecie antyku. Wykształceni bogatej młodzieży całej Europy towarzyszyło odbywanie *Grand Tour* dla zwiedzenia skarbów i poznania korzeni kultury europejskiej. Podwyższeniu aspiracji towarzyszyło rozbudzenie poczucia tożsamości, ale i wrażliwości na styl, jakość, wartości. W praktyce stanowiło to wyrobienie dobrych wzorców. Rzym, odkopana przez Bourbonów Pompea, Akropol – stały się bezpośrednim źródłem edukacji i symbolem dobrego gustu. Uznano też, że miejscem odwiedzin jest pracownia Sir Pietro Edwardsa w Wenecji. Tam poznawano wartości arcydzieł malarskich Veronesa, Tintoretta, Tycjana od 1774 roku, gdy Edwards został mianowany opiekunem utworzonej przez

³⁸ Bergelone Langle, S., *Polemics surrounding the Restoration Painting and Sculpture: a Short History*, „Zeitschrift für Kunsttechnologie und Konservierung”, R. 15, 2001, z. 1, s. 15–20.

³⁹ Conti A., *History of The Restoration and Conservation of Works of Art*, przekład na ang. Helen Glanville, Elsevier, Butterworth-Heinemann, 2009, s. 99–138.

⁴⁰ W Pałacu Luksemburskim w Paryżu Picault wystawił obraz *Charitas* Andrei del Sarto, przeniesiony wraz z zaprawą na płótno w latach 1749–50, zaś obok dzieła umieścił jako dowód deski, stanowiące pierwotnie jego podłoże, za: *Des Herrn Pernety Handlexikon der Bildenden Kuenste*. Berlin 1764, w: B. Slansky, *Technika malarstwa*, Arkady 1965, s. 163.

⁴¹ Massing, A., *Restoration Policy in France in the Eighteenth Century*, w: *Studies in the History of Painting Restoration*, Archetype & National Trust, London, 2002, s. 63–85.

⁴² Bergelone Langle, S., op.cit... s. 20–25.

⁴³ Aktywny jako koneser i restaurator miasta Amsterdam, w: de Marvelde, M., M., *Jan van Dijk, an 18th restorer of paintings*, w:// ICOM CC 11th Triennia Meeting, Edynburg, 1996, s. 184.

władze Republiki Weneckiej pracowni konserwatorskiej. Tu zjeżdżali koneserzy w ramach edukacji, dla toczonych tu debat, racjonalizacji i mistrzostwa w konserwacji malarstwa.

WARTOŚCI W NOWOCZESNEJ KONSERWACJI

W 1777 roku Edwards opublikował zasady postępowania z obrazami w *Capitolato*. Tamże deklarował, że dla zachowania oryginalności istotne było ograniczenie retuszu jedynie do ubytków malowidła, usuwanie przemalówek, stosowanie materiałów niekorodujących. Pietro Edwards w *Progetto per una scuola di restauro delle Picture* (1819) zawarł projekt studiów. W tej publikacji program opierał na znajomości wartości dzieł Starych Mistrzów, używaniu mediów malarskich stosownie do zamierzonych efektów estetycznych, podejmowaniu właściwych osądów dotyczących oczyszczania obrazów, tak aby ich nie zniszczyć ani nie utracić walorów dawności.⁴⁴ Sir Pietro Edwards, wówczas obdarzony szlachectwem, teraz uważany jest za protoplastę współczesnego opiekuna sztuki, bowiem pracował jak uczonej i konserwator artysta, korzystając z zasobu wiedzy różnych dyscyplin nauki, w tym chemii. Doceniał to Johann Wolfgang Goethe (1749–1832), myśliciel i uczonej, tytan literatury, który z nim studiował i sam także nowatorsko badał wartości sztuk. Studiował technologie artystyczne łącznie z arsenałem badawczym nauk eksperymentalnych, zjawiskami optycznymi i działaniem koloru.⁴⁵

WARTOŚCI DZIEDZICTWA ARGUMENTAMI POLITYKI

Klasyczne wartości artystyczne trafiały do instrukcji budowlanych i wzorników dla gmachów publicznych w imperium brytyjskim. Do dzisiaj spotykamy palladiańskie fronty w reprezentacyjnych budynkach kolonii brytyjskich, urzędów, muzeów i innych centralnych przybytków w byłych koloniach rozsiągniętych na całym świecie. Dziedzictwo antyku rozprzestrzeniło się wraz z ekspansją gospodarczą i polityczną budując zręby dominacji cywilizacji Zachodu, jako uniwersalnej cywilizacji.⁴⁶

Gdy w porewolucyjnej Francji w 1796 roku stworzono projekt aranżacji wielkiej galerii Luwru to nagle nabrał ten fakt politycznej temperatury i stronniczości w debatach o opiece nad sztuką „będącej własnością narodu”. Debata o wartościach odbywała się pod propagandową presją wydarzeń politycznych. Powoływano komisje często ulegając ciśnieniu polityki i populistycznym pobudkom. Wiodącą rolę odgrywał m.in. Jean-Baptiste-Pierre le Brun jako administrator kolekcji, wspierany na publicznym forum przez malarza Louisa Davida. Temat wartości dziedzictwa, na który wówczas wyczulona była publiczność, został wykorzystany dla politycznych celów. Istniał od tej pory jako temat dyżurny (zastępczy?) na forach publicznych. Biernymi ofiarami takich sporów stawały się dzieła sztuki.

KULT WARTOŚCI PAMIĘCI I NARODZINY „TOŻSAMOŚCI”

Humanistyczne zainteresowania zagadnieniami wartości ‘pamięci’ wyrosły w części z hołdu dla ludzkiego geniuszu. W 1791 roku prochy Woltera (Voltaire), właśc. F.M. Arouet, człowieka wybitnego, choć nie władcy, zostały pochowane w Panteonie Paryskim. Uroczystościom nadano mu charakter święta pamięci. Pochód otwierały symbole – Bastylia i dzieje nowej tożsamości Francji. Podobnie dla

⁴⁴ Conti, *op. cit.*..., s. 215, 254.

⁴⁵ Keller, C., *The Beholder's Hurt Feeling; Johann Heinrich Meyer's Critical Discussion of Restoration*, w: <http://ceroart.revues.org/2401?lang=en>, (dostęp 10 kwietnia 2014)

⁴⁶ Bergelone Langle, S., *op. cit.*... s. 15–20.

kultywowania wartości pamięci i tożsamości zorganizowano pośmiertne uroczystości J. J. Rousseau w paryskim Panteonie w 1794 roku.⁴⁷ Wtedy „pamięć stała się centralnym pojęciem humanistyki i nauk społecznych.”⁴⁸

KREACJA WARTOŚCI DZIEDZICTWA W PUBLICZNYCH KOLEKCJACH I MUZEACH

Zbiory publiczne, które powstawały w XVIII wieku w Europie miały różny rodowód i w części od niego zależało przesłanie dla widzów a także subiektywny niekiedy wybór wartości prezentowanego dziedzictwa. Krańcowe spory budziło wystawianie rzeźb antycznych; od potrzeb uzupełniania ubytków do kultu fragmentów, jak w przypadku zmiennych rekonstrukcji antycznej *Grupy Laokona*.⁴⁹ Kłótnie nastąpiły we Florencji, gdy wielowiekowe zbiory Medyceuszy otwarto dla publiczności już w 1743 roku. Z kolei angielskie kolekcje prywatne i dary legły u podstaw otwartego w 1753 roku British Museum i dyskusje koneserów były tam żelaznym programem muzeum. Monarchistyczny mecenat w Hiszpanii nie dał dobrych rezultatów wskutek złego wyboru doradców, restauracja obrazów w królewskiej kolekcji przyniosła w konsekwencji drastyczne zniszczenia zbiorów.⁵⁰

ZMIENNOŚĆ WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA W XIX WIEKU

Po dominancie klasycyzujących stylów nastąpiła w XIX wieku preferencja dla romantycznych zapożyczeń stylowych. Sentymtalne rekonstrukcje stosowano w duchu neogotyku w architekturze a stylu angielskiego w parkach. Preferowano „modne” sentymtalne tendencje w wartościowaniu i restauracji zabytków nie biorąc zupełnie pod uwagę ich prawdziwego charakteru. Dla zachowania nastroju ekspozycji elementy zabytków wrywano z ich naturalnego kontekstu i umieszczano w nowym otoczeniu. Podczas rekonstrukcji neogotyku były faworyzowanym stylem dla danej budowli, niezależnie od jej odległej historii. Takie wybory wartości były bardzo stronnicze, zwłaszcza gdy usuwano wiele nawarstwień z innych stylów. Działalność w duchu sentymtalno-romantycznym spotkała się w późniejszych czasach z krytyką.

KAMPANIE PRO- I PRZECIW WANDALIZMOWI

Autorytety moralne, do których w pierwszym rządzie zaliczano literatów, włączano w spory o los dziedzictwa kultury. Prawo do własnej spuścizny a nie chęci grabienia popierał w publikacjach i wystąpieniach publicznych francuski pisarz i ceniony intelektualista Wiktor Hugo (1802–1885), autor m.in. powieści *Notre Dame de Paris* z 1831 roku. Szczególnie barbarzyńska współcześnie była

⁴⁷ Scenariusz, dekoracje i stroje zaprojektował najsłynniejszy malarz epoki Jacques-Louis David. Muzykę do słów Woltera skomponował François-Joseph Gossec a wykonywał go chór męski z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, więcej: Gwizdała, D., *Muzyka i polityka*, PWM, Kraków 1999.

⁴⁸ Kansteiner, W., *Finding meaning in memory; a methodological critique of collectiva memory studies*, w *History and Theory*, 2002, nr 41, s. 180.

⁴⁹ Rossi Pinelli O., „From the Need for Completion to the Cult of the Fragment. How Tastes, Scholarship, and Museum Curators” Choices Changed Our View of Ancient Sculpture” w *History of Restoration of Ancient Stone Sculptures*, Papers Delivered at a Symposium Organized by the Departments of Antiquities and Antiquities Conservation of the J. Paul Getty Museum and Held at the Museum 25–27 October 2001, Los Angeles, Getty Publications, 2003, s. 61–74.

⁵⁰ Veliz, Z., *The Restoration of Paintings in the Spanish Royal Collections, 1734–1820, w: Studies in the History of Painting Restoration*, Archetype & National Trust, London, 2002, s. 43–51.

instrukcja Petit-Radel'a *Sposób burzenia kościołów gotyckich w przeciągu kilku godzin*, opublikowana w 1810 roku (!). Na fali rewolucyjnej zemsty na arystokratkach niszczone wówczas wiele zamków, kościołów i pałaców. W odpowiedzi Wiktor Hugo spopularyzował hasło *wojna burzymurkom* (!) domagając się zgodnego z prawem respektowania priorytetu wartości zabytków jako wspólnego dobra społeczeństwa.⁵¹ Sprawy nabierały rozgłosu, gdy ruszały pod Luwr marsze protestacyjne a gazety nadawały sporom rozmiary skandalu, opacznie zmieniającego sens argumentacji.

Grabież typowa dla rewolucji i wojen przyczyniały się do znaczących zniszczenia dorobku kultury wielu narodów. W ustaleniach Traktatu Wiedeńskiego w 1815 roku uznano za pilną potrzebę podjęcie międzynarodowych działań na rzecz przyjęcia rozwiązań prawnych, mających na celu ochronę dziedzictwa podczas konfliktów zbrojnych oraz jego rewindykację.

ZACHOWANIE KONTEKSTU DZIEDZICTWA

Ochrona wartości oryginałów i kontekstu dzieł znalazły się na rozdrożu wobec rozkwitu muzeów. Przeciwno nadmiernym apetytom na dzieła przywożone do muzeów z wykopalisk a wyrwanym z ich macierzystego otoczenia opowiadał się brytyjski poeta G.J. Byron (1788–1824). Krytykował postępowanie lorda Elgina i jego zapłacenie za skarby Akropolu tureckim okupantom i wywiezienie do Anglii antycznych rzeźb i detali architektonicznych z Partenonu. Potem, już w zaciszu muzealnym, różnie przebiegała ochrona wartości oryginałów. Marmury Akropolu wywiezione z Partenonu przez lorda Elgina potraktowano w Londynie po ich zakupie do British Museum odmiennie, w duchu *restauro conservativo*, ograniczając zabiegi konserwatorskie do minimalnych, niezbędnych czynności.⁵² Wówczas eksponowanie tylko oryginalnych fragmentów i typ niezbędnego minimum prac był nowością. Rzadko zasady te wpajano w urzędach konserwatorskich. Czynił tak Prosper Merimee, który we francuskiej administracji dążył do zachowania oryginału w możliwie największym stopniu.

Inaczej, w duchu rekonstrukcji potraktowano marmurowe rzeźby ze świątyni Ateny z wyspy Egina, zakupione przez króla Bawarii. Poddano je w Monachium restauracji zgodnie z wymogami *restauro integrativo*. Wykonywał ją rzeźbiarz Berthel Thorwaldsen, niezwykle starannie dobierając marmury do uzupełnień i zacierając granicę między nimi a oryginalnym materiałem poprzez jednolite wypolerowanie całości. Obecnie oceniamy ten zabieg jako przejaw neoklasykistycznej estetyki.

WARTOŚCI DZIEDZICTWA W OPIECE ADMINISTRACJI I SPOŁECZNIKÓW

W zdemokratyzowanej administracji francuskiej prowadzono badania i dokumentację zabytków jako dóbr narodowych. Upowszechniano zdobytą wiedzę na ich temat. Już w 1824 roku z inicjatywy Arcisse de Caumont (1801–1872) powstało *Stowarzyszenie Antykwariusz Normandzkich*, pierwszej w dziejach Francji organizacji społecznej, w której dla idei opieki nad zabytkami nie wystarczy pozyskać tylko przedstawicieli elit, lecz przekonać do niej należy koniecznie ogół obywateli. Powstał Generalny Inspektorat Pomników Historycznych w 1830 na czele z Louise Vitet'em, będący pierwszą służbą

⁵¹ Hugo, W., *Wojna niszczytelom, w Zabytek i historia. Wybór problemów konserwacji i ochrony zabytków w XX wieku*, Warszawa 2002, s. 53–61.

⁵² Szmelter, I., *Współczesna teoria konserwacji i restauracji dóbr kultury. Zarys zagadnień*, Ochrona Zabytków, nr 2, 2006, s. 5–38.

konserwatorską we Francji. Rozwój francuskiej administracji i konserwatorstwa wiele zawdzięcza pracy społecznika i cenionego pisarza Prospera Merimee (1803-1870). Utworzył on i stanął na czele Komisji ds. Pomników Historycznych, w której luminarze świata kultury i sztuki, m.in. wspomniany Wiktor Hugo, nadali ton pracy zespołom.

W Wielkiej Brytanii z inicjatywy Williama Morrisa (1834–1896), angielskiego poety, malarza i projektanta założone zostało w 1877 roku stowarzyszenie społeczne działające na rzecz opieki nad zabytkami, opowiadające się za konserwacją zabytków. Od wielu lat bardzo wpływała w zakresie polityki opieki nad dziedzictwem jest *The National Trust*, angielska organizacja społeczna powołana w 1895 roku z inicjatywy kilku prywatnych osób jako przedsięwzięcie niekomercyjne. Kierując się misją opieki nad angielskim dziedzictwem *National Trust* okazał się bardzo skutecznym przedsięwzięciem, przejął na zasadzie darowizny lub legatów różne zabytkowe obiekty, prowadził też zakupy cennych obiektów i konserwację, które wzorcowo przeprowadzano. Dobra opinia i zaufanie społeczne po ponad stu latach przysporzyła organizacji blisko cztery miliony członków dobrowolnie opodatkowujących się i zasób ponad 300 kompleksów zabytkowych budowli i parków krajobrazowych⁵³.

KRAŃCOWO ODMIENNE WARTOŚCIOWANIE POWOŁYWANE JAKO PRZYKŁAD

Eugène Viollet-le-Duc, francuski architekt i konserwator sformułował w latach 60. tego stulecia stanowisko oparte na zaufaniu do zdobyczy technicznych swego czasu.⁵⁴ Był zwolennikiem purystycznych rekonstrukcji, usuwających nawarstwienia w celu osiągnięcia czystości stylu gotyckiego. Projektował uzupełnienia w stylu epoki neogotyckiej. W Anglii było inaczej. Postępowanie na fali romantyzmu i relikty każdej proweniencji sztuki dawnej stały się źródłem inspiracji dla współczesnej aranżacji. Malownicze i romantyczne wystawianie dzieł i architektury stopniowo zacierały oryginalny obraz dziedzictwa. Teatralizowana wizja średniowiecza dominowała obiekty w duchu jedności stylowej. Szczególnie na tym polu zaznaczył się Gilbert Scott, który był autorem restauracji opactwa Westminster, licznych katedr – w Exeter, Salisbury, Ely, Winchester, Lichfield. Nadmiar swobody w traktowaniu historycznych monumentów z czasem zaczął budzić oburzenie. John Ruskin (1819–1900) reprezentował stanowisko respektu wobec wielo-wiekowości i charakter *voicefulness*, przyjęte przez brytyjskie Towarzystwo Zachowania Starożytnych Budowli, gdzie jak w soczewce zbiegały się różne postawy i poglądy. Ruskin w swych pismach prezentował postawę pełną szacunku dla oryginału i jego nawarstwień.⁵⁵

O WIARYGODNOŚCI ŚWIADECTW HISTORII

Syntetyczną teorię opieki nad zabytkami jako świadectwami historii, przedstawił w 2. poł. XIX wieku Camille Boito (1836–1914). Proponował dostosowanie stopnia i rodzaju prac do epoki, z jakiej dzieło pochodzi. Według niego zabytki antyczne nie powinny być w żaden sposób rekonstruowane. Uważał, że im dzieło jest starsze tym mniej interwencji rekonstrukcyjnych jest wskazanych. Na przykład zabytki średniowieczne winny być jedynie scalane, bez całościowego odtwarzania. W obiektach późniejszych natomiast może być wykonana rekonstrukcja ubytków

⁵³ www.nationaltrust.org.uk (dostęp 3.01.2012).

⁵⁴ Viollet-le-Duc, E., *Słownik logiczny architektury francuskiej, w: Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku*, Warszawa 2002, s. 75–89.

⁵⁵ Ruskin, J., *Otwarcie Crystal Palace (1851), Lampa pamięci (1849)*, w: *Zabytek i historia...*, jw., s. 89–111.

w stylu danej epoki, z odróżnieniem partii nieoryginalnych i opisem prac w dokumentacji konserwatorskiej. Wyjątkowo obrazowo antynomię w wartościowaniu opieki nad dziedzictwem opisał Georg Dehio (1850-1932): „historyzm XIX wieku prócz swojej prawej córy, opieki nad zabytkami, spłodził także nieprawę dziecię, ideę restauracji. Nierzadko są one ze sobą mylone a przecież stoją na antypodach. Opieka nad zabytkami chce zachować to, co istnieje, restauracja chce przywrócić coś nieistniejącego. Różnica jest ogromna. Po jednej stronie stoi może uszczuplona, spłowiła rzeczywistość, ale zawsze rzeczywistość, po drugiej – fikcja. (...) Można konserwować tylko to, co jeszcze jest, co ‘minęło nie wróci’. (...) Podstawową zaś zasadą jest „nie restaurować – lecz konserwować”.⁵⁶

Do tej myśli jako wytycznej nawiązywano w teorii konserwacji przez kolejne lata - aż do jej skryzjalizowania w postaci zapisów Karty Weneckiej w 1964 roku.

MEANDRY GUSTU W WARTOŚCIOWANIU

W Zachodniej kulturze „(...) dziełem sztuki byłby wytwór człowieka powstały w określonej intencji, w którym widoczny jest zamiar artystyczny i który realizuje wartości estetyczne”.⁵⁷ Zważywszy, że opisy historii i znalezienia jakichkolwiek prawidłowości dokonywane są zawsze *ex post factum* to mogą jedynie subiektywną interpretacją. Dlatego myślenie o historii jest domeną woli, w mniejszym stopniu „twardej” nauki, nawet opartej na danych archiwalnych, gdyż mimo rozwoju badań przyrodniczych, gdzie często dzieło może mówić samo za siebie, to nadal jest aktualna funkcja ludzkich preferencji, wyboru wartości i ideałów.

Zmienne wartościowanie dziedzictwa towarzyszyło ostatnim stuleciom w oczyszczaniu obrazów. Upodobanie do złotych, ciemniejących z czasem werniksów, tzw. „goldtonów”, szło w parze z akademizmem w sztuce. W rezultacie niepotrzebnie mylono patynę z naturalnym starzeniem się mastyksowych werniksów. Spór estetyczny nie uwzględniał czysto technicznej przyczyny żółknięcia mastyksowych żywic w werniksach, które należało co kilkadziesiąt lat usuwać i zastępować nowymi. Tradycyjne składniki werniksów, jak żywice kopalowe, sandarak i mastyks ponad sto lat temu zastąpiono mniej żółknącą żywicą damarową, co znane jest jako rudymet każdemu technologowi malarstwa. A jednak wcale nie przeszło do powszechnej praktyki, tak silna okazała się siła przyzwyczajenia.

Filozofia opieki nad sztuką i smak w konserwacji obrazów były tematem dyskusji i zróżnicowania postaw. Dążenie do harmonii estetycznej było ważnym konceptem w krytyce artystycznej, wywodzącej się z klasycystycznych upodobań, której podlegały akty restauracji obrazów.⁵⁸ Echem tych problemów, mających źródło w upodobaniach, a nie w racjach, były artykuły prasowe traktujące o postulowanym zachowaniu „goldtonów” lub odwrotnie – „ożywieniu” oryginalnej tonacji starych obrazów, dotąd spoczywających w masie starych, pociemniałych i żółknących werniksów. Przewrót estetyczny w odbiorze sztuki, a także zmiany zasad jej konserwacji dokonały się równoległe ze zmianą gustów estetycznych i zaakceptowaniem żywej kolorystyki malarstwa impresjonistów. O ile zdaniem Claude’a Levi-Straussa „impresjoniści zmarnowali rzemiosło”⁵⁹ w tym sensie, że stosowali nietrwałe materiały

⁵⁶ Dehio, G., *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami w XIX wieku (1905)*, w: *Zabytek i historia...*, jw., s. 210.

⁵⁷ Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Warszawa 1983, s. 208.

⁵⁸ Partridge, W., *Philosophy and Taste in Nineteenth-Century Paintings Conservation*, w: *Studying an Conservaing Paintings*, Archetype & New York University, 2009, s. 19–31.

⁵⁹ Levi-Strauss, C., *Rozmowy o sztuce*, (Talks about art), w: *Twórczość* 9, nr 9, 1990, s. 55

z podorędzia artysty, zupełnie nie malarskie, jak worki jutowe na podobrazia itd., to jednak ich nowatorska twórczość otworzyła oczy odbiorcom na znaczenie koloru w malarstwie.

Niestety, nieporozumienia estetyczne powtarzają się cyklicznie. Na przykład w Holandii w 1900 roku rozgorzała prasowa dyskusja na temat zabiegów restauratorskich przy obrazie *Straż nocna* Rembrandta. Prace te zostały ocenione negatywnie, a wykonawcy oskarżeni o zbyt głębokie usunięcie półtonów podczas oczyszczania płótna. Stało się tak mimo przedstawienia dowodów rzetelnego postępowania konserwatorskiego. Ponowiono podobne zarzuty po dokonaniu w 1946 i 1947 roku kolejnych zabiegów czyszczących przy tym obrazie. Towarzyszyła temu kampania oszczerstw i nienawiści szerzona przez bulwarową prasę. Autorom prac wytykano groteskową „zamianę straży nocnej na straż dzienną”, co spowodowane zostało rozjaśnieniem tonacji obrazu. Tymczasem znawcy techniki Rembrandta uznali odsłonięcie warstwy oryginalnego malowidła za odkrycie artystyczne i naukowe, poświęcając szczególną uwagę bieli używanej przez artystę. Obraz Rembrandta *Straż nocna*, po oczyszczeniu znany jako *Wymarsz strzelców*, jest eksponowany w Rijksmuseum w Amsterdamie wraz z publikacjami poświęconymi jego historii, inaczej odczytanej ikonografii, badaniom i kontrolowanemu przebiegowi konserwacji-restauracji, a ukazaniu dramatu konserwatorów, behawioralnym przyczynom niepotrzebnych w tym wypadku kontrowersji wokół oczyszczania⁶⁰. Wiedzę zdobytą podczas prac konserwatorskich upubliczniono, co miało przyczynić się do edukacji odbiorców i świadomego zaangażowania społeczeństwa w ochronę dziedzictwa kulturowego.

PRZEŁOM WARTOŚCIOWANIA DZIEDZICTWA – RELATYWIZM HISTORYCZNY

Teoretyczny przełom w opiece nad dziedzictwem nastąpił na styku XIX/XX wieku. Wypracowano wówczas program edukacji konserwatorskiej, skodyfikowany przez Aloisa Riegla (1858–1905), austriackiego teoretyka sztuki. Koncepcja prymatu konserwacji nad restauracją, uznana została za podstawę nowoczesnej konserwacji zabytków i zakładająca pluralizm norm i wartościowania sztuki. Rezygnacja z jednego ideału, prymatu jednego stylu na rzecz szacunku dla różnych form sztuki oraz „wartości dawności” oznaczała w praktyce preferencje do utrzymania zabytku z nawarstwieniami historycznymi jako źródła wiedzy o kulturze i sztuce minionych epok. Alois Riegl postrzegał w swoim dziele *Der Moderne Denkmalkultus. Sein wesen und seine entstellung* z 1903 roku jako *Denkmal*, będący połączeniem idei i monumentu każdy obiekt o historycznej, artystycznej wartości, z wypukleniem jego szczególnych wartości.⁶¹ Praca Riegla szeroko została upowszechniona i tłumaczona na wiele języków. Działania jego ucznia, Maxa Dvořáka (1874–1921), austriackiego konserwatora czeskiego pochodzenia, który sformułował zasady systemu opieki nad dziełami sztuki w *Katechismus der Denkmalfpflege*, też preferowały „konserwację, a nie restaurację”.⁶² Wcześniej formułowali takie zalecenia zarówno Boito, jak i Dehio, widząc zniszczenia, jakie niosły popularne XIX-wieczne rekonstrukcje mające upodobanie do „stylu gotyckiego” albo parady gustów właścicieli.

⁶⁰ Doerner, M., *Materiały malarskie i ich opracowanie*, Warszawa 1975, s. 228; E. van Wetering, *Rembrandt. The Painter at Work*, Amsterdam 1997, passim.

⁶¹ Riegl A., *Der Moderne Denkmalkultus. Sein wesen und seine entstellung*, Wien und Leipzig 1903; patrz również polski przekład: *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, tłum. R. Kasperowicz, w: Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, Warszawa 2002, s. 27–65.

⁶² Dvořák M., *Katechizm opieki nad zabytkami*, w: *Zabytek i historia*, Kosiewski, P., Krawczyk, J. (red.), Oficyna Mówią wieki, przekł. R. Kasperowicz, s. 225. Oryginalnie.: Dvořák, M., *Katechismus der Denkmalfpflege*, Wiedeń, 1916.

Myśl dotycząca potrzeby zachowania relatywizmu historycznego w ocenie wartości zabytków miała na początku XX wieku znamiona nowoczesnej idei w opiece nad zabytkami. Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków przedstawione przez Waltera Frodl'a (1908–1994), twórcy analizy formalnej dzieła sztuki, wprowadzają termin „substancja zabytkowa”, której to zachowanie i nienaruszalność Frodl postrzega jako najważniejszy aspekt zabiegów konserwatorskich.⁶³ Teoria Waltera Frodl'a jako „zabytkoznawcza analiza wartościująca” jest często powoływana w strategii podejmowania decyzji. Polega na ocenie trzech podstawowych grup wartości zabytku: historycznych, artystycznych i użytkowych. Ścieranie się racji, wartości dawności i funkcji obiektu jest na porządku dziennym, stąd klasyfikacja poszczególnych cech ocenianego zabytku tylko wówczas spełni warunek obiektywizmu, jeżeli będzie dokonana łącznie przez różnych *interesariuszy*: konserwatora, historyka, rzemieślnika, artyście.

SPÓJNOŚĆ SYSTEMU PLURALISTYCZNEGO WARTOŚCI

Uniwersalizm ceni indywidualność dzieła. To stało się trudne w czasie zmian w sztukach wizualnych, pojawienia się nowych mediów (środków wyrazu), ekspansji fotografii, filmu, sztuki interdyscyplinarnej, antysztuki i całej lawiny współczesnej sztuki.⁶⁴ Poza krytyka artystyczną wartości nowej sztuki u współczesnych jej odbiorców z trudem znajdowały akceptację i nie mieściła się w przyjętych doktrynach konserwatorskich. Pojawienie się *enviroment*, instalacji i sztuki totalnej (niem. *Gesamtkunstwerk*) jeszcze bardziej skomplikowało zakres opieki nad dziedzictwem kultury. Należy pamiętać, że każda sztuka kiedyś była „współczesna” i nie od razu była rozumiana i wartościowana. Wywiady z artystami są drogą, na której klasyczne teorie konserwatorskie określają konserwację jako operację „przywrócenia prawdy”, „prawdziwej natury” lub „integralności”. Trudno jest je zobiektywizować w świetle zmian, jakie zaszły w sztuce. Mimo upływu ponad stu lat rieglowski relatywizm historyczny i wartościowanie nadal odgrywają kluczową rolę w konserwacji i restauracji dóbr kultury i są normą w opiece nad dziedzictwem.

REWIZJA WARTOŚCIOWANIA W ŚWIETLE NAUKI

Działania wielu środowisk zorientowanych wokół opieki nad dziedzictwem sztuki zintegrował efekt konferencji w Rzymie w 1930 roku. Równolegle ogłoszono w 1931 roku Kartę Ateńską stanowiącą ówczesne podstawy teorii i wartościowania konserwatorskiego. To stanowiło przełom myślowy w opiece nad dziedzictwem. Stała się znana powszechnie myśl o wartościowaniu, niezbędnym poprzedzaniu ingerencji rzetelnymi badaniami naukowymi, zachowaniu nawarstwień stylowych i odróżnianiu retuszu od oryginału.⁶⁵ Przy konserwacji zabytku polecano najnowsze osiągnięcia techniki, ale ich zastosowanie powinno nie wpływać na wygląd i charakter architektury i każdego innego zabytku. Te przyjęte wówczas zasady, nam bliskie współcześnie, spowodowały, że w latach 30. XX wieku powstała atmosfera sprzyjająca naukowej interpretacji spuścizny sztuki wielu ośrodkach. Powołano centra konserwatorskie o profilu naukowym, m.in. w Doerner-Institut przy Pinakotece Monachijskiej, w paryskim Luwrze, w National Museum w Londynie, Fogg Museum

⁶³ Frodl, W., *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa 1966.

⁶⁴ Piwocki, K., *Pierwsza nowoczesna teoria sztuki; poglądy Aloisa Riegla*, Warszawa 1970, s. 178–190.

⁶⁵ Dettloff, P., *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1930. Teoria i praktyka*, Universitas, Kraków, 2006, s. 400.

w USA. Wreszcie w 1939 roku zorganizowany został Istituto Centrale del Restauro w Rzymie, który miał łączyć naukę z kształceniem restauratorów.

WARTOŚCI DZIEDZICTWA W ŚWIETLE KARTY WENECKIEJ (1964)

W promocji zagadnień konserwatorskich w XX wieku znacząca okazała się działalność architektów oraz podążających ich tropem znawców zabytków. Podczas II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 roku powołano tzw. Kartę Wenecką (pełna nazwa: *Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych*) – to jest międzynarodową konwencję dotyczącą zasad konserwacji i restauracji zabytków architektury. To kontynuacja zasad ochrony zabytków z Karty Ateńskiej z 1931 roku i ma wyraźne preferencje w zakresie architektury. Niezbędna do wartościowania dziedzictwa stała się wówczas wiedza o charakterze interdyscyplinarnym, umożliwiającą przeprowadzenie szerokiego spektrum badań, odpowiednie rozpoznanie przedmiotu działań konserwatorskich i postawienie właściwej diagnozy.

MORALNE PRAWO DO ODBUDOWY

Ruiny belgijskich miasteczek Ypres i Verdun z pierwszej hekatombi wojny światowej oraz Warszawy, Gdańska i Wrocławia z drugiej wojny światowej – są przykładami „szoku ruin” i działań rekonstrukcyjno-restauratorskich, które mimo odmiennego brzmienia doktryn interpretowano jako uprawnione moralnie. Najbardziej spektakularna była odbudowa Starego Miasta w Warszawie, wpisanego w 1980 roku na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Niebezpieczeństwo popularności tego typu rekonstrukcji wynika według Frodla z „przekonania szerokiego ogółu, że na tego rodzaju działalności polega prawdziwa i właściwa restauracja zabytków”, przekonania błędnego, prowadzącego do „masowej psychozy”.⁶⁶ Zaślepienie może objąć nie tylko laików, ale władze i urzędy kreujące plany „odbudowy przeszłości”, a nawet dotykającego profesjonalnych konserwatorów⁶⁷.

WYRÓŻNIANIE W PROCESIE KONSERWACJI ELEMENTÓW DODANYCH

Kontynuacja powojennego entuzjazmu dla bezzasadnej etycznie rekonstrukcji powinna być wstrzymana. Niezbędne jest wyróżnianie w procesie konserwacji elementów dodanych za pomocą znaku, dostępnej obserwacji w UV przy małych obiektach, informacji dla widza zwłaszcza przy większych. Współczesny teoretyk i konserwator Paul Philippot uważał to „serce problemów restauracji”, restauracji widzianej z perspektywy nauk humanistycznych.⁶⁸ Rozwiązania tego konfliktu poszukiwali Cesare Brandi i Umberto Baldini, włoscy teoretycy konserwacji. Postulowali stosowanie odróżniania uzupełnień ubytków od oryginalnych partii obiektu. Brandi w opublikowanej we Włoszech w 1963 roku *Teorii restauracji* stwierdził, że uprawnione są tylko zabiegi konserwatorskie przeprowadzane z użyciem szerokiego spektrum technik naukowych i odróżnialne od oryginału. Kierował swe uwagi do konserwatorów, krytyków i historyków sztuki, do wszystkich, którzy – łącząc naukę z praktykę – pragną zgłębić problem zachowania przesłania dzieła i jego materii.⁶⁹ Brandi przedstawia aksjomaty procesu restauracji. Pierwszy z nich określa, że tylko materia podlega

⁶⁶ Frodl, W *Pojęcia i kryteria...*, op.cit..., s. 32–36.

⁶⁷ Piwocki, K., *Sztuka żywa. Szkice z teorii i metodyki historii sztuki*, Warszawa 1970, s. 269–270.

⁶⁸ Philippot, P., *Restoration from the Perspective of the Humanities. Materials for a History of Conservation, w: Historical and Philosophical...*, jw., s. 217–219.

⁶⁹ Brandi, C., *Teoria di Restauro*, (w:) *Historical and Philosophical...*, jw., s. 230–235.

restauracji, podkreślając jednocześnie jej dwoistość – jako struktury i jako nośnika idei. Drugi aksjomat głosi: „Restauracja musi dążyć do przywrócenia potencjalnej jedności dzieła sztuki, możliwie nie popełniając zafałszowania artystycznego lub historycznego i nie zacierając w dziele sztuki śladów czasu”.⁷⁰ Zakładając „potencjalną jedność” dzieła sztuki Brandi tłumaczy rozwiązanie problemu uzupełnień ubytków, relacje pomiędzy dziełem sztuki oraz czasem i przestrzenią. Podejmuje również zagadnienia konserwacji zapobiegawczej oraz restauracji w kontekście historycznym stawiając za cel zachowanie estetyki dzieł i niedopuszczenie do jej utraty.

WARTOŚCI DZIEDZICTWA A ETYKA PIENIĄDZA

Obecnie działalność na rzecz spuścizny kulturowej, niegdyś priorytetowa w związku z rolą mecenasów kultury, traci na znaczeniu w konfrontacji z „etyka pieniądza” i regułami wolnego rynku. Można powiedzieć, że brakuje racjonalnej równowagi w programach społecznych na rzecz prymatu gospodarki. Teoria wymaga nowych rozwiązań wraz z rolą *stakeholders*. Naczelnym jej celem jest zachowanie dziedzictwa według zasad zrównoważonego rozwoju i poszanowania różnorodności kulturowej.⁷¹ Społeczne nauki w tym zakresie proponują zarządzanie i narzędzia ekonomiki kultury jako klucz do wdrożenia zadań opieki nad dziedzictwem. Według Johna Merryman’a dwie drogi myślenia charakteryzują rzeczywistość dóbr kultury odbieraną w systemie kapitalistycznym – liberalny kosmopolityzm oraz liberalizm, który rozpoznaje ważność osobistej autonomii w społecznej praktyce.⁷² Skrajnie indywidualistyczna cywilizacja europejska i jej amerykańska wersja stoją na przeciwnym biegunie w stosunku do kolektywnego myślenia cywilizacji wschodnich. Jednak w przypadku kształtowania się tożsamości kulturowej kolektywne racje i kulturalna przynależność biorą górę w indywidualnym rozwoju osobniczym.

WARTOŚCI A TOŻSAMOŚĆ

Grupy określają swoją tożsamość, definiowaną przez ich kulturę, kolektywną pamięć, wspólną odpowiedzialność – jak to przedstawia Joseph Raz w jego *Value, Respect, and Attachment*,⁷³ Według Juergena Habermasa, filozofa cieszącego się obecnie wielkim uznaniem spośród żyjących myślicieli, podstawową potrzebą rozwoju jest wartościowanie przez doskonalenie komunikacji społecznej:

„Umasowienie kultury sprawiło, iż polityka opuściła izolowany obszar i stała się regulatorem większości form życia publicznego (...) sytuacja ta wydaje się niezamierzonym skutkiem utraty roli tradycji i filozofii w kulturze. odważenie oczywistości kulturowych wymaga bowiem upolitycznienia tych dziedzin życia, które wydawały się dotąd sferą prywatności”.⁷⁴

W obecnym czasie istotnych przemian, zarówno rosnąca wiedza o przeszłości, jak i obecna dynamicznie zmieniająca się sztuka wizualna dają dwa odległe bieguny historii. Stanowią wprawdzie spolaryzowane, ale łączne pole z wieloma dyscyplinami nauki o dziedzictwie; historią sztuki, teorią

⁷⁰ Brandi, C., *Teoria di Restauro, op.cit...*, s. 231.

⁷¹ Pereira, H. (2007) Contemporary trends in conservation: culturalization, significance and sustainability: *City & Time* 3(2): 2. <http://www.ceci-br.org/novo/revista/docs2008/CT-2008-104.pdf> (dostęp 4.09.2009).

⁷² Merryman, J. H., *Two Ways of Thinking about Cultural Property*, 80 *American Journal of International Law*, 1986

⁷³ Raz, J., *Value, Respect, and Attachment*, Cambridge University Press, 2001, s. 34

⁷⁴ Habermas, J., *Na czym polega dziś kryzys? Problemy uprawomocnienia w późnym kapitalizmie. Teoria i praktyka. Wybór pism i przekład Łukasiewicz, M., 1983, s. 465.*

konserwacji, antropologią, filozofią, prawem, literaturą, polityką, socjologią, psychologią, naukami przyrodniczymi, słowem – szerokim spektrum aktywności człowieka.

KONKLUZJA

Dziedzictwo kultury jest wieczne w sensie niematerialnym – w procesie przekazu podlega odnowieniu w każdym pokoleniu, w tym także w sensie materialnym poprzez badania, świadomą opiekę i konserwację. Wartości materialne i niematerialne przekazane przez przodków i określające naszą kulturę są podstawą koncepcji dziedzictwa kulturowego jako nośnika tożsamości zbiorowej. Wartościowanie dziedzictwa a co za tym idzie – systemy opieki spuścizny dziedzictwa kultury – zawierają w sobie wszystkie konsekwencje wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi a otoczeniem jakie miały miejsce na przestrzeni dziejów. Dlatego niniejsze opracowanie jest przypomnieniem potrzeby odwołania się do źródeł przedstawiających zmiany idei jako podstawy wartościowania. W zakresie związanym ze współczesnym projektem to ma znaczenie dla określenia korzeni naszego myślenia. Daje szansę świadomego i nieszablonowego budowania metodologii projektów z zakresu ochrony dziedzictwa kultury i natury.



WSPÓŁCZESNE WARTOŚCIOWANIE DZIEDZICTWA SZTUK WIZUALNYCH – PRÓBA OPISU I SYSTEMATYZACJI

Iwona Szmelter

WPROWADZENIE W ZAGADNIENIA WARTOŚCIOWANIA SZTUK WIZUALNYCH

Wartościowanie dziedzictwa kultury jest otwartym zapisem idei, różnorodnych kultur i cywilizacji. Na syntezy dotyczące idei dziedzictwa kultury potrzebny jest dystans czasu¹. To powoduje, że cechy wartości obecnego dziedzictwa są trudne do zdefiniowania obecnie *in status nascendi*, jakkolwiek bardzo potrzebne dla uniknięcia jego zniszczenia. Wartościowanie tym bardziej jest złożone i potrzebne w świetle nowego, szerszego niż dotąd, rozumienia znaczenia dziedzictwa kultury w XXI wieku, łączącego spuściznę kultury i natury, dziedzictwo materialne, niematerialne i digitalne.

Celem opracowania jest próba opisu proponowanych metod wartościowania obecnego szerokiego spektrum wartości dziedzictwa kultury, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa sztuki wizualnej. Przedstawiona jest hipoteza dotycząca potrzeby szerszego niż dotąd, wielo-kryterialnego podejścia w wartościowaniu i ochronie dziedzictwa. Termin sztuki wizualne, określa różne dziedziny twórczości artystycznej odbierane wzrokowo; jest stosowany współcześnie w miejsce tradycyjnych terminów jak sztuki piękne - coraz mniej adekwatnych wobec zjawisk sztuki współczesnej jak environment, performance, instalacja, i inne².

Przyjęto założenie wartościowania zgodne z nowym rozumieniem dziedzictwa i etyką jako zachowanie holistycznej perspektywy badań przy każdorazowo indywidualnym podejściu do dzieła sztuki. Wobec bogatego i zróżnicowanego zasobu dziedzictwa kultury stanowi to ekwilibrystyczne wyzwanie. W tym zasobie sztuki wizualne mają prawdopodobnie najbardziej różnorodny charakter, o czym doskonale wiedzą instytucje zajmujące się sztuką. Głównie dzięki nim znamy obraz sztuki, czy też *Artworld'u* cytując termin za Arthurem Danto³, włączającego sztukę konceptualną, ready-made i inne nowe formy łączone z upadkiem sztuki. Jednak pozornego, gdyż weszły do krwioobieg dziedzictwa.

Istnienie wysokiego społecznego statusu sztuki, funkcji i prestiżu w społeczeństwie opiera się na silnych związkach między indywidualnymi dziełami a historią, zaczynając od prehistorii a kończąc

¹ Gillman, D., *The Idea of Cultural Heritage*, Cambridge University Press, 2010, passim.

² Za: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3983522>, (dostęp 10.07.2014); Art: *Key Contemporary Thinkers*, (eds.) Vickery J., Costello, D., Berg, Nowy Jork 2007, s. 3.

³ Danto, A., „The Artworld”. *The Journal of Philosophy*. 1964, 61 (19), 574-6. Omówienie w: Danto Arthur, „Świat sztuki: pisma z filozofii sztuki”, wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 7–35.

współcześnie⁴. W tej relacji obecnie pełnią wiodącą rolę instytucje sztuki poprzez dobór obiektów współczesnych i uprawianą politykę⁵.

Interpretacja wartościowania sztuki trafia w rzeczywistości na pola minowe od ponad dwustu lat, to jest od wyzwolenia ideowego wraz z romantycznymi zmianami i uwolnienia się sztuki z sztywnego gorsetu reguł w zakresie technik. Wolność artystycznej wypowiedzi stała się faktem. Dla wartościowania to wyzwanie szczególnie ryzykowne w dobie obecnych szeroko pojętych sztuk wizualnych, zarówno tradycyjnych jak i nowych form, w dużym stopniu nietrwałych, często konceptualnych lub będącego na antypodach umieszczonej sztuki masowej⁶.

NOWE, WIELOKRYTERIALNE ROZUMIENIE DZIEDZICTWA

Filozofia ochrony wartości dziedzictwa zakłada, że egzystencja kulturowa znajduje odzwierciedlenie na każdym, także współczesnym, etapie rozwoju człowieka. Zakorzeniona jest w naturze ludzkiej i współcześnie znajduje odzwierciedlenie. Zatem na czas należy dążyć do jej opisu, rozważenia filozoficznych aspektów wartościowania sztuki współczesnej i podjąć działania ochronne dla jej ocalenia i przeniesienia do przyszłości.

Współcześnie teoria zachowania artefaktów kulturowych składa się z elementów o różnym pochodzeniu i źródłach wartościowania. Zachowały aktualność teorie w duchu historycznego relatywizmu z początku XX wieku, Aloisa Riegla⁷, Maxa Dvořáka⁸ oraz estetyczna teoria restauracji Cesare Brandi'ego⁹ z 1963 roku. Według Brandiego restauracja dzieł sztuki polega na identyfikacji i rozpoznaniu dzieła sztuki w jego fizycznej postaci oraz polaryzacji wartości, ich dwojakiej interpretacji – estetycznej i historycznej. Stanowi to krytyczny akt interpretacji dzieła sztuki. Jest interpretacją wartości, generowaną przez percepcję widza. Te XX-wieczne teorie mają wspólny mianownik w postaci ochrony wartości oryginałów i prymatu konserwacji nad restauracją. Stanowią teraz klasyczny kanon teorii. Myśl z nich wyprowadzona znalazła się w strukturze dokumentów i stała się wszechobecna za sprawą ratyfikowania Karty Weneckiej z 1964 roku przez kilkadziesiąt państw. Zgodne to jest z zasadami konwergencji – upodobnień w modernizacji społecznej, które wprowadzono w życie w latach 60. XX wieku. Zgodnie z nimi w wyniku rozwoju społecznego następuje stopniowe upodobnienie się różnych społeczeństw, celów gospodarek i państw. W przyjmowaniu wzorców kultury krajów cywilizacji zachodniej, przyjął się anglicyzm „westernizacja”, który określa prozachodnie tendencje w sztuce, zwany też amerykańizacją, „okcydentalizacją”. Współczesna globalizacja jest kolejnym krokiem na drodze upodabniania się i to mimo znaczących różnic między społeczeństwami. Takie tendencje są zaprzeczeniem chęci utrzymania różnorodności kulturowej jako

⁴ Dickie, G., *Art and Value*, Wiley-Blackwell, 2001, s. 98–104.

⁵ Peter Bürger pod pojęciem „*institution of art*” (instytucji sztuki) opisuje ramę społeczną, w której dzieło powstaje i jest odbierane. Autor sugeruje istnienie statusu społecznego sztuki, jego funkcji i prestiżu w społeczeństwie, które przewidują związki między indywidualnym dziełem sztuki a historią. w: Bürger, P. *Theorie der Avantgarde*. Suhrkamp Verlag 1974. English translation University of Minnesota Press, 1984, s. 90.

⁶ Buchloh, B. *Neo-avantgarde and Culture Industry: Essays on European and American Art from 1955 to 1975*. MIT Press, 2001.

⁷ Riegl, A. (1929 [1903]) ‘Der moderne Denkmalkultus. Sein Wesen und seine Entstehung, 1903’, in A. Riegl, *Gesammelte Aufsätze*. Augsburg/Vienna: Filser, s. 144–93.

⁸ Dvořák M., *Katechizm opieki nad zabytkami*, w: *Zabytek i historia*, (red.) Kosiewski, P., Krawczyk, J., Oficyna Mówią Wieki, przekł. R. Kasperowicz, 2002.

⁹ Brandi, C. (1963) *Teoria del restauro*. Turin: Einaudi.; Brandi, C. (2006) *Teoria restauracji*, M. Kijanko (tr.). G. Bassile and I. Szmelter (red.), Warszawa.

wartości odmienności kultur. Obok nich istnieją reakcje odrzucenia, jak i reformizmu¹⁰. Przykładem skrajnego odrzucenia wartości „innej” kultury są Posągi Buddy w Bamiyan – nieistniejące posągi, które znajdowały się w środkowym Afganistanie, niedaleko jezior Band-e Amir. Wydrążone w skałach w VI wieku n.e. przez buddyjskich mnichów zostały zniszczone przez Talibów afgańskich w 2001 roku. Reformizm zbliża światowe trendy w ochronie wartości sztuki na całym świecie.

Stosunek do wartości dziedzictwa kulturowego osadzonego w zachodniej cywilizacji opiera się w zakresie ochrony dziedzictwa na świadomości znaczenia oryginałów: „Autentyzm dzieła sztuki jest istotą wszystkich cech transmitowanych od początku jego istnienia, od materialnych świadectw trwania poprzez ciąg zdarzeń w jego historii. [...] Autentyzm odnosi się do istnienia sztuki w czasie i przestrzeni, jego unikalnej egzystencji w miejscu, dla którego zostało stworzone. Obecność oryginału jest nadrzędna dla koncepcji autentyzmu. Podczas gdy reprodukcja techniczna nie ma bezpośredniego wpływu na dzieło, twierdzi się, że jakość i autentyzm dzieła zawsze na tym traci”¹¹.

W szerszej perspektywie teoria ochrony wartości dziedzictwa w wersji zachodniej zajmuje się nie tylko oryginałami, zatrzymaniem rozpadu materii i zachowaniem idei, ale także kwestią tożsamości osobistej i grupowej – więcej niż w jakimkolwiek innym momencie w historii troski i opieki nad dziedzictwem¹². Uwaga zwrócona jest także na wartości niematerialne, znaczenie filozofii Wschodu. Fundamentem teorii aktywności ludzkiej w dziedzinie kultury są zagadnienia ciągłości pokoleniowej. Jednak przekaz międzypokoleniowy trafia na trudności przy każdym zakręcie cywilizacyjnym i rodzącej się epoce¹³.

Zwłaszcza, że bez wątplenia jesteśmy w kolejnym zwrotnym punkcie cywilizacji wielu autorów wychodzi naprzeciw zrozumieniu zmian dotyczących najnowszej sztuki wizualnej, w tym instalacji: „Kontrowersyjne w dziedzinie sztuki jest silne przywiązanie do etyki autentyzmu, oryginału i historycznej poprawności, co nie nadąża za efemerycznym charakterem sztuki instalacji. Oryginalny obiekt jest uświęcony, wszystko, co go zastępuje, wymienia, czy nie pochodzi ze stanu oryginalnego staje się tematem *tabuu*. W instalacjach, które są każdorazowo odtwarzane może zaistnieć sytuacja, że żaden „oryginalny” element nie zostanie użyty przy kolejnej re-instalacji – architektura, przestrzeń, światło, elementy elektroniczne, media, rekwizyty dźwiękowe, czy wizualne”¹⁴.

Rodzi się akceptacja dla replik zdestruowanych dzieł, emulacji, powtórzenia wirtualnych dzieł. Muszą być oparte na dokumentacji oryginału i zdefiniowane przez społeczne poczucie kultury, zbiorową pamięć, stosunek do wspólnych obowiązków.

Od początku XXI wieku, prym w wartościowaniu mają nauki społeczne i ekonomiczne, wnoszące idee udziału społeczeństwa w myśli o zachowaniu dziedzictwa¹⁵. Salvador Muñoz Viñas wskazuje na konflikt *stakeholders*, „zrównoważonego rozwoju społecznego”, interpretowania celów rynkowych kontra ochrony wartości w teorii konserwacji oraz zmian funkcji dziedzictwa w opiniach

¹⁰ Huntington, S. *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa, Muza 2007, s. 105–115.

¹¹ Thomas, J., „Reading images”, // *Readers in Cultural Criticism*, Palgrave Macmillan Nowy Jork 2000, s. 64.

¹² Pereira, H. (2007) ‘Contemporary trends in conservation: culturalization, significance and sustainability: *City & Time* 3(2): 2, w: http://www.ceci-br.org/novo/revista/docs2008/CT_2008-104.pdf, (dostęp 14.12. 2013).

¹³ Szmelter, I., *The contemporary theory of the conservation and restoration of cultural property: outline of issues*, (Współczesna teoria konserwacji-restauracji dóbr kultury. Zarys zagadnień), *Ochrona Zabytków*, 2006, nr 2, s. 5–39.

¹⁴ Real, W. A., *Toward guidelines for practices in the preservation and documentation of technology-based installation art*, „*Journal of the American Institute for Conservation*” 2001, nr 40, s. 216.

¹⁵ Torre, M. de la (ed.) (2002) *Assessing the Values of Cultural Heritage*. Available at www.getty.edu/conservation/field_projects/values/values_publications.html (dostęp: 19.06. 2014).

różnych zainteresowanych stron¹⁶. Dla określenia ram porozumienia stają się bardzo ważne aktualne normy prawne i rola etyki oraz wzrasta potrzeba rewizji wartościowania dziedzictwa kultury i współczesnych sztuk wizualnych.

PROPONOWANA STRUKTURA WARTOŚCIOWANIA

System wartościowania proponowany jest w niniejszym opracowaniu w dwóch generalnych kategoriach:

- -wartości kulturowo-historyczne
- -wartości społeczno-ekonomiczne.

Wartości dziedzictwa kultury, ze szczególnym uwzględnieniem sztuk wizualnych, związane są z krytyczną oceną zarówno intelektualnych jak i praktycznych rozwiązań kluczowych problemów w dziedzinie ochrony dziedzictwa. Proponowana wielokryterialna analiza w ramach systemu dwu głównych kategorii traktuje dziedzictwo kultury jako całość, materialne, niematerialne i digitalne. Przy tym w indywidualnych przypadkach sztuki wizualnej każdy zabytek i obiekt sztuki najnowszej mają swoje własne, indywidualne zapisy wartości.

Dlaczego proponowany system wartości z dwoma głównymi kategoriami i sub-kategoriami jest ważny? Otóż dwie ogólne kategorie wartości mające źródła w naukach humanistycznych i społ. Ekonomicznych. Ich wzajemne powiązania w postaci pod-kryteriów mogą być użytecznym kluczem w niestronniczym rozpoznaniu, projektach zachowania, kolekcjonowania, konserwacji, użytkowania i także czerpania korzyści ekonomicznych, społecznych, zysków. Wzajemne powiązania sub-kategorii należy modyfikować do indywidualnie wartościowanego dzieła i potrzeb ewaluacji. Dla ułatwienia orientacji w skomplikowanym systemie wartościowania dokonano zestawienia kategorii w rozszerzonej tabeli, przyjęto nazwy z rozważań o wartościowaniu z uprzednich publikacji autorki¹⁷.

¹⁶ Muñoz Viñas, S., *Contemporary Theory of Conservation*, Elsevier Butterworth Heinemann, Oxford 2005

¹⁷ Szmelter, I. « New Values of Cultural Heritage and the Need for a New Paradigm Regarding its Care », CeROArt, <http://ceroart.revues.org/3647>, Szmelter, I., *Innovative Approach to the Complex Care of Contemporary Art*, series *Knowledge Tree*, ed. and project of research in volume, Archetype Londyn /ASP Warszawa, 2012; Szmelter, I., *An Equilibrium Towards 'Less-More' problems ? The Innovative Preservation of the Modern and Contemporary Heritage in Architectural Space*, Fabbrica della Conoscenza numero 16, Napoli, 2012; Szmelter, I., *Sztuka totalna czy dychotomia. Klasyczna i nowoczesna sztuka w dokumentacji i opiece*, w red. Guzek, Ł. *Sztuka i Dokumentacja*, nr 5, 2011; # Szmelter, I., *Arbeitsplatz – kod; materia, miejsce, przestrzeń i pamięć (Arbeitsplatz – code; matter, place, spave, memory)* Mirosław Bałka, Salon Akademii, ASP, Warszawa, 2011 Szmelter, I., *Evolutionary Character of The Care of Cultural Heritage; The Role of Pre-Acquisition*, IIAS, Baden-Baden, 2011#Szmelter, I., *Rethinking a New Complex Science and Care of the Heritage of Visual Art*, w: //Art & Science, International Conference on System Research, Informatics and Cybernetics, IIAS, Baden-Baden, 2010 # Szmelter, I., *Ochrona zbiorów – wspólnota działań ekonomicznych i etycznych (Collection's protection – a synergy between ethical and economic activities)*, w: // *Ekonomia Muzeum*, red. Folga-Januszewska, D., Gutowski, B., polsko-brytyjska konferencja i warsztaty dla muzealników, po patronatem MKiDN, UKSW, Warszawa, 2010 Szmelter, I., *New Frame for the Preservation of Modern Art and Culture Heritage*, w: red. Schaedler-Saub, U., Weyer A., *Theory and Practice of the Preservation of Modern and Contemporary Art*, Postprints of International Symposium Theory and Practice in Conservation of Modern Art: Reflections on the Roots and on the Perspectives, Hoernemann Institute, HAWK. Hildesheim, January 13-14 2009, Archetype Publications, London, 2010

Tabela 1. Wartości kulturowo-historyczne i współczesne wartości społeczno-ekonomiczne na podstawie obecnego stanu wiedzy i przy zastosowaniu nowych terminów.

WARTOŚCI KULTUROWO-HISTORYCZNE	WARTOŚCI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE
<p>Wartość artystyczna; Zakłada się, że <i>wartości artystyczne</i> ujawniają się odbiorcy w wyniku procesu poznania dziedzictwa; Obok uznanych społecznie wartości istnieje <i>względna wartość artystyczna</i> – zgodność z współczesną wolą twórczą ;</p>	<p>Wartość ekonomiczna dziedzictwa jako źródła:</p> <ul style="list-style-type: none"> – dobrostanu społecznego, – turystyki kulturowej, – zapewnienia miejsc pracy
<p>Wartość estetyczna;</p> <ul style="list-style-type: none"> – w tym estetyczna i edukacyjna wartość dawności, – spełnianie aspektów współczesnej estetyki (atrakcyjność wizualna), i in. 	<p>Wartość edukacyjna dla rozwoju społecznego;</p> <ul style="list-style-type: none"> – dziedzictwo jako dowód ciągłości rozwoju i dowód potrzeb jego zapewnienia, – budowa poczucia społecznego dobrostanu, i in.
<p>Wartość historyczna;</p> <ul style="list-style-type: none"> – ochrona historycznego charakteru stref, w tym wartość pamiątkowa (miejsce pamięci ważne dla historii i wizerunku miejsca), – historia idei i ludzi (pamięć ludzka), – narodowa wartość, – wartość misyjna (edukacyjny przekaz „przeszłości dla przyszłości”), i in. 	<p>Wartości społeczne ;</p> <ul style="list-style-type: none"> – poznanie, wzbogacenie wiedzy dla rozwoju społecznego, – wartość zachowania regionalnej i lokalnej specyfiki, – zapewnienie miejsc pracy, – wartość informacji i „rynkowa” dla emulacji i odtworzeń świadectw historycznych wyda-rzeń, bitew i in.
<p>Wartość tożsamości i identyfikacji;</p> <ul style="list-style-type: none"> – rola dziedzictwa kulturowego w tożsamości społeczeństwa, zarówno globalnej, regio-nalnej, jednostkowej, – rozwój osobisty 	<p>Wartości funkcjonalne ;</p> <ul style="list-style-type: none"> – użyteczność, – jako dokumentu działalności człowieka w przeszłości; pomysłu i wykonania, i in. – miejsca pracy
<p>Wartość naukowa; znaczenie badań, odkryć, wartość technik i technologii (heurystyka w twórczej myśli, znaczenie odkryć i nowych teorii)</p>	<p>Wartości społeczne dla zwiększenia udziału społeczeństwa w relacjach z dziedzictwem, partycypacji w sztuce, (tzw. „społeczeństwa refleksyjnego”),</p> <ul style="list-style-type: none"> – wpływ wartości dziedzictwa (materialne, niematerialne, digitalne) na wybór modelu turystyki
<p>Wartości emocjonalne;</p> <ul style="list-style-type: none"> – dla wywołania wrażenia w sensie estetycznym lub historycznym, wywoływanego przez obiekt (feeling) – prowokowanie empatii i zrozumienia ciągłości kultury (genius loci) – wartość rzadkości, unikalność, wyjątkowość 	<p>Wartość „produktu kulturowego” – budowania tożsamości przez;</p> <ul style="list-style-type: none"> – wartość regionalną, polityczną, – wartość dla grup mniejszościowych, – cyfrowe odtworzenia sytuacyjne historii dla turystyki kulturowej, – zdolność do reprodukcji (oddziaływanie masowe)

<p>Wartość autentyczności;</p> <ul style="list-style-type: none"> – holizm we współczesnym rozumieniu całego bogactwa znaczenia autentyzmu – materii/lub idei; – wiarygodność dziedzictwa na polu dzieł dziedzictwa materialnego, niematerialnego, cyfrowego – ideowe zagadnienia podejścia partycypacyjnego do wartości dziedzictwa kultury 	<p>Wartości operacyjne:</p> <ul style="list-style-type: none"> – przydatność dla twórcy i odbiorcy we wzajemnej aktywności; – potencjalna wartość dla przyszłej eksploatacji i generowania wartości
<p>Wartość dokumentalna:</p> <ul style="list-style-type: none"> – jako dowodu, dokumentu działalności człowieka w przeszłości (pomysł i wykonanie); – wartość archiwalna dla zachowania kultury materialnej, techniki, wartości idei politycznych, wartości regionalnej i in., 	<p>Wartości społeczno-administracyjne;</p> <p>dla organizowania form życia społecznego dla różnych generacji i grup, edukacyjnych – od przedszkola do seniorów, relaksacyjnych, rehabilitacyjnych</p>
<p>Integralność – oznacza kompletność w odniesieniu zarówno do obiektu i jego aspektu historycznego. Określenie jej pozwala odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu (jak dobrze) oceniany obiekt reprezentuje dany okres lub temat, który ma ilustrować.</p> <p>Integralność sztuk wizualnych postuluje przekaz wartości zgodny z intencją twórców.</p>	<p>Wartość dla budowania wizerunku i znaku towarowego np. osoby, produktu, miejscowości, regionu – przez związek z wydarzeniem historycznym, tradycją lub postacią (association)</p>
<p>Wartości w zakresie kreatywności; dzieła ludzkiego geniuszu twórczego – o artystycznym lub technicznym charakterze, styl obiektu (<i>design</i>),</p>	<p>Wartość nowości;</p> <p>spełniająca naturalne ludzkie przyjemności i zaspokojenie zaciekawienia nowością, zarządzanie zmianami</p>
<p>Wartości kultury w przestrzeni: położenie obiektu (<i>location</i>), projekt w sensie układu elementów tworzących formę, plan, oddziaływanie struktury dzieła na przestrzeń, fizyczne otoczenie obiektu (<i>setting</i>)</p>	<p>Wartości kultuwowania rzemiosła lokalnego; umiejętności rzemieślniczych danej kultury w danym okresie (<i>workmanship</i>), kontynuacji naturalnego charakteru otoczenia, związków człowieka z materiałem, z którego wykonano obiekt w danej epoce (<i>materials</i>)</p>

Opracowanie proponowanej struktury wartościowania w pełnej wersji prezentowane było na Interim Meeting ICOM-CC, Working Group History and Theory w Kopenhadze w maju 2013, następnie publikowane dla CeROArt jako tekst zintegrowany z tabelą¹⁸. Poniżej przedstawiony jest szereg rozważań nad uzasadnieniem proponowanego systemu wartościowania.

¹⁸ Patrz : Szmelter, I. « New Values of Cultural Heritage and the Need for a New Paradigm Regarding its Care », CeROArt, <http://ceroart.revues.org/3647>, (dostęp 20.07.2014).

REWOLUCJA FORM SZTUKI I WPROWADZENIE DZIEDZICTWA DIGITALNEGO

Systemy wartościowania współczesnej sztuki wizualnej uwzględniają jej dychotomiczność. Z jednej strony świetnie funkcjonują tradycyjne dyscypliny a z drugiej trwa od dwustu lat wielka zmiana form sztuki, która wynikała z romantycznej wizji artysty-kreatora, potem sztuki nowoczesnej i współczesnej. Zatem stoimy przed alternatywą: czy zaakceptować fakt, że sztuka jest wolna w swoich przemianach, czy powinniśmy bronić odziedziczony tradycyjny artystyczny kanon. Skoro nie sposób zatrzymać biegu historii to odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista. Powstała e-kultura i otwarta forma istniejącej sztuki mediów cyfrowych implikuje wirtualność ciała sztuki i jego dziedzictwa. Nowy system wartości stwarzany jest przez współuczestnictwo w e-ochronie dziedzictwa, swobodnego udostępnianie treści i idee wartościowania.

W najnowszej sztuce terminem *Time-based media* – określane są instalacje, które „egzystują w ontologicznym sensie pomiędzy performance a rzeźbą (...) „cechą charakterystyczną jest trwanie i doświadczenie ich w kontekście mijającego czasu”¹⁹. Żywotność sztuki instalacji zależy od jej indywidualnego charakteru, który nie zna ograniczeń do trwałej materii²⁰. Z drugiej strony profesjonalna rejestracja-dokumentacja, często cyfrowa, zatrzymuje ulotność takiego rodzaju sztuki. Przedłużeniem przekazu wartości ulotnej sztuki i nowym „życiem po życiu” jest rosnąca na naszych oczach kultura digitalna. Skoro uprawniony jest pogląd, że żyjemy w zwrotnym punkcie cywilizacji należałoby szukać klucza do rewizji wartościowania dziedzictwa kultury i próby opisu filozofii zmiany.

RE-ORIENTACJA SPOŁECZNA I FILOZOFICZNA

Za radykalnymi zmianami w sztuce nastąpił przełom mentalny w tradycyjnej wiedzy o sztuce i pielęgnacji spuścizny sztuki. Filozofia wartościowania sztuk wizualnych opiera się kulturowym relatywizmie w zarysie teoretycznym nadanym przez Aloisa Riegla. Zgodnie z nim prawdziwość dowolnego sądu zależy od przyjętych założeń, poglądów czy podstaw kulturowych. Zatem optymalnie wartościować należy wyłącznie w kontekście systemu, w którym są wypowiedzane opinie odwołując się do zrozumienia odbiorców. Ów system komunikowania się między różnymi kulturami i pokoleniami staje się z czasem tradycją i funkcjonuje norma społeczna. Habermas wyraża jest pogląd, że przy braku takich podstaw nie istnieje w zasadzie możliwość porozumienia²¹. Współcześnie wzrasta znaczenie wspólnych podstaw pojęciowych koniecznych do znalezienia wspólnego języka i norm moralnych postępowania. Stąd w wartościowaniu relatywizm jako szacunek dla dziedzictwa kultury przeciwstawiany jest absolutyzmowi w ocenach. Kulturowy relatywizm w osądzie wartości artystycznej sztuk wizualnych oznacza przyjęcie przez badacza kultury otwartej postawy badawczej, odrzucenie wyznaczników wartości własnej kultury jako miernika kultury obcej. Różnorodność dzieł uzależniona jest między innymi od kontekstu ich powstania i społecznej funkcji. Niekiedy jest to

¹⁹ Laursen, P., *Developing Strategies for the Conservation of Installations incorporating Time-based Media*. Gary Hill's *between Cinema and Hard Place*, 2004, www.tate.org.uk, patrz również: P. Laursen, *The Management of Display Equipment in Time-based Media Installation*, 2005, www.tate.org.uk.

²⁰ Jadzińska, M., „The Lifespan of Installation Art”, // (eds. Scholte, T., Wharton, G.), *Inside Installations; Theory and Practice in the Care of Complex Artworks*, Amsterdam University Press, 2011, s. 11-21

²¹ Habermas J., *A Genealogical Analysis of the Cognitive Content of Morality*, w C. Cronin and P. de Greiff (eds), *The Inclusion of the Other*, Studies in Political Theory, Cambridge 1998, s. 3-46.

kreacja krytyki artystycznej, której nie można pomijać, jak dowodzi tom tekstów *The State of Art Criticism* pod redakcją Jamesa Elkinsa i Michaela Newmana²².

George Dickie wnioskuje o zmiennym przesłaniu sztuki i potrzebie przeformułowania instytucjonalnej definicji sztuki: „Dzieło sztuki w klasyfikacyjnym sensie jest oceniane jako artefakt(...) stworzony, aby być przedstawiony do publicznej wiadomości i sztuki”²³. Jego „instytucjonalna teoria sztuki” głosi, iż przedmiot wytworzony przez artystę nie jest dziełem sztuki (jest artefaktem), który może uzyskać status dzieła sztuki, dzięki określonym wymaganiom stawianym przez społeczeństwo. Względność ocen jest naturalna w opinii Romana Ingardena, polskiego filozofa-fenomenologa. Obejmuje obiektywną skalę wartości artystycznych odbioru dzieła sztuki, podczas gdy wartości estetyczne i doświadczenia są w sferze subiektywnej²⁴. Wspólnie traktowane w duchu fenomenologii jakości wartościowe (*artystyczne* i *estetyczne*) dotyczą sztuk wizualnych mieszczących się w kanonie tradycyjnych dyscyplin artystycznych i ich pokrewnych dyscyplin narodzonych w wyniku rozwoju cywilizacji jak np. fotografia. Bunt przeciw „homogenizacji” kultur rodzi nowe wzorce kulturowe, świadomość indywidualnego znaczenia jednostki, zachowania, unikalności (*rarity*) jako wartości dziedzictwa kultury²⁵. Kontrkultura staje się formą protestu wobec unifikacji form sztuki, fabrycznej produkcji dóbr i umasowienia a generalnie – komercjalizacji świata. Obecnie skandal jest formą debiutu wielu artystów. Bulwersowanie bywa częstą formą istnienia w sztuce od początku XX wieku, począwszy od wystąpienia Marcela Duchampa, które było początkiem zmian. Pisuar wystawiony jako rzeźba „Fontanna” w 1917 roku rozpoczął erę dadaizmu, sztuki konceptualnej²⁶. Jednocześnie zmiany te zapoczątkowały hermetyczność nowej sztuki, odrzucenie jej wartości przez tradycyjnie myślącą część społeczeństwa. Nowe doświadczenia w dziedzinie semiotyki, post-strukturalizm, psychoanaliza, studia kulturowe i inne – stały się nowym źródłem inspiracji poznawczych środowisk humanistycznych.

Według profesjonalistów współczesna sztuka wizualna nie może być zamknięta w ramy teorii i definicji. Sztuka jest wewnętrznie wolna, może poruszać się pomiędzy różnymi światami, odrzucając dogmaty i definicje²⁷.

Re-orientacja postaw w wartościowaniu dziedzictwa kultury dotyczy też podejścia do zasad ochrony dziedzictwa. Stawiana w literaturze antynomia „sztuka nowoczesna vs tradycyjna” dotycząca traktowania wartości, w tym autentyzmu wydaje się sztuczna w świetle ciągłości kultury. Zmieniają się jedynie narzędzia naszego postrzegania wartościowania rozciągające pojęcia na szerokie spektrum dziedzictwa i jego konserwacji²⁸. Ze względu na łączność materialnej i niematerialnej wartości oraz na odmienną typologię np. budownictwa architektonicznego, zabytków techniki, czy sztuki wizualnej nie może tu być biało-czarnego scenariusza. Marie-Theres Albert wyjaśnia: „Gdy

²² *The State of Art Criticism*, (red.), Elkins, J., Newman, M., Routledge, Nowy Jork-Londyn, 2008; on-line http://www.tartumuliseb.net/State_of_Art_Criticism.pdf, (dostęp 10 maja 2014)

²³ Dickie, G., *op.cit.* s. 107.

²⁴ Ingarden, R., *Przeżycie, dzieło, wartość*, Warszawa 1971, *passim*.

²⁵ O potrzebie rozliczenia z teorią patrz więcej: //Lowenthal D., *Authenticity: Rock of Faith or Quicksand Quagmire? Conservation*, The Getty Conservation Institute Newsletter, Volume 14, Number 3, 1999.

²⁶ Patrz: <http://www.understandingduchamp.com/> (dostęp 10.06.2014)

²⁷ Clark A., *Feature-Placing and Proto-Objects*, // *Philosophical Psychology*, 2004, 17(4), s. 443–469. Rensink, R. A., *The Dynamic Representation of Scenes. Visual Cognition*, 2000, 7(1/2/3), s. 17–42

²⁸ Lagerqvist, B., *A System Approach To Conservation And Cultural Resources*, [://cipa.icomos.org/fileadmin/papers/olinda/99c101.pdf](http://cipa.icomos.org/fileadmin/papers/olinda/99c101.pdf).

myślimy o dziedzictwie kulturowym, mamy więc przed oczami przede wszystkim dziedzictwo materialne. Nie zgadzam się z tak jednostronnym spojrzeniem. Sam w sobie budynek, dziedzictwo czy obiekt historyczny nie ukierunkuje doświadczeń i nie ukształtuje tożsamości. Nawet najbardziej autentyczne dobra kulturowe o „uniwersalnej wartości”, by trzymać się terminologii UNESCO, nabierają wagi dla tożsamości jedynie wtedy, gdy są reprezentatywne dla przekonań społeczeństwa”²⁹.

Określenie znaczenia i wartości dzieła nie dotyczy zatem wyłącznie materii i granic oryginału. Pielęgnacja dziedzictwa kulturowego zmieniała się w historii i była związana z różnymi postawami opiekunów, władców, mecenasów, teoriami i koncepcjami autentyczności, które mają wiele poziomów zarówno kulturowo, jak są i na linii czasowej³⁰. Zaproponowanie nowego rozumienia autentycyzmu w całym bogactwie znaczeń i idei w Dokumencie z Nara z 1994 roku zmieniło konotacje obiektów dziedzictwa kulturowego³¹. Biorąc pod uwagę dwubiegunowy charakter pracy – materialny i ideowy – nawet podstawowe pytania o to jak zachowane są oba czynniki w sztuce wizualnej, wymagają przeprowadzenia dokumentacji, badań, poszukiwania informacji „z pierwszej ręki”, czyli od artysty, lub danych z epoki powstania dzieła, charakteryzujących się wiarygodnością. Będą one określać, jaki jest to rodzaj dzieła, czy jest stylistycznie jednorodne, czy to palimpsest i do jakiego stopnia obiekt (który może być już zdegradowany materialnie) przekazuje wartości i idee twórcy. Innymi słowy w wartościowaniu dzieł sztuki wizualnej szczególnie ważne jest, jak zapis idei w materiale przekazuje informację o myśli i intencji autora dzieła.

Wyzwaniem dla kolekcjonerów, jak również osób zaangażowanych w pracy muzealnej jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność rekonstrukcji i emulacji. Znaczenie prac, z których rozpadem nie możemy się pogodzić implikuje zmiany w postępowaniu galerii i muzeów, zgody na ich emulację³². Naśladownictwo takie jest pilotowane przez profesjonalistów, rewidujących zasadność decyzji, jak w londyńskim Tate emulacja dzieł³³, np. z poliuretanów Naum Gabo zamienionych w destruk, w Muzeum Sztuki w Łodzi rekonstrukcja przełomowych dla awangardy rzeźb Katarzyny Kobro przypadłych w zawierusze wojennej. Odrębne problemy powoduje zachowanie użytkowej wartości dziedzictwa. Chris Caple zauważył zobowiązujący potomnych fakt, że dzieła sztuki są postrzegane jako prawdziwe obiekty utworzone w określonym celu i na podstawie określonej idei³⁴. Zatem w obiektach funkcjonalnych, o określonej użyteczności, zachowanie autentyczności materii odgrywa rolę poślednią w stosunku do utrzymania funkcji. Dzieła użytkowe są zarówno

²⁹ Albert, M.T., „Kultura, dziedzictwo, tożsamość (Culture, Heritage, and Identity)”, // (red.) Murzyn, M., Purchla, J., *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku, Szanse i Wyzwania (Cultural Heritage in the 21st Century, Opportunities and Challenges)*, MCK Kraków, 2007, s. 50

³⁰ O historycznych zmianach mówi w tym tomie poprzedni artykuł autorki „Wartościowanie w ochronie dziedzictwa kultury na przestrzeni czasu”, w druku

³¹ Patrz: <http://www.icomos.org/charters/nara-e.pdf>

³² Marstine, J.C., *The Routledge Companion to Museum Ethics: Redefining Ethics for the Twenty-First Century* Museum (wersja papierowa Routledge 2011, s.486, e-Book Google 2012, s.512), http://books.google.pl/books/about/The_Routledge_Companion_to_Museum_Ethics.html?id=YRPZDFWI2UC&redir_esc=y, (dostęp 2.06.2014)

³³ *Ibidem*, Derek Pullen stwierdza, że rekonstrukcja rzeźb z destruowanych materiałów została uznana za niezbędną, s. 438.

³⁴ Caple, Ch., *Conservation Skills; Judgement, Method and Decision Making*, Routledge, Londyn -Nowy Jork, 2000, passim

zapisem konkretnej ludzkiej woli twórczej, osiągnięcia, dowodzą stanu cywilizacji, jak i wymagają interpretacji w celu zrozumienia ich funkcji i ewentualnej decyzji o wykonaniu potrzebnych rekonstrukcji. Autentyzm w wypadku dzieł tzw. *time based media* zawiera się w odpowiednim określeniu charakteru i podążaniu za koncepcją artysty”³⁵. W wartościowaniu dziedzictwa nie ma też czarno-białego scenariusza w zetknięciu z różnorodnymi kulturami. O komunikacji ze społeczeństwem przy restauracji pomnika króla miejscowej grupy etnicznej jako zwierciadła różnorodnych obyczajów pisze Glenn Wharton przedstawiając opis kontekstu, metody pracy na Hawajach³⁶. To klasyczny przykład wspomnianego wyżej relatywizmu kulturowego, gdy nie mierzymy innej, obcej badaczowi kultury miarą jego własnej kultury.

Zatem wartościowanie, w tym określenie autentyczności, podlegają szerokiej analizie wielokryterialnej zarówno w szeroko pojętym dziedzictwie, tradycyjnych dyscyplinach sztuki wizualnej, jak i w sztuce nowoczesnej i współczesnej, w sztuce etnicznej, religijnej etc.

ZARZĄDZENIE ZMIANAMI. POTRZEBA REWIZJI ETYKI I NOWYCH RÓL W ZAWODOWEJ OCHRONIE DZIEDZICTWA

Wartościowanie, badania, teoria i praktyka konserwatorska to otwarty proces zmian podążających za zastaną rzeczywistością. Profesjonalne dyskusje, studia w zakresie krytyki artystycznej, tworzenie nowych ról zgodnych z kształtowaniem nowych etycznych wymagań są odpowiedzią na potrzebę re-orientacji w ochronie wartości dziedzictwa. Andrzej Tomaszewski stwierdził: „Konserwacja to nie religia i nie może opierać się na dogmatach. Tak samo żadna teoria nie jest stworzona po to, by obowiązywała po wsze czasy. Zawsze jednak trzeba uważnie obserwować świat wokół nas, poddając go intelektualnej analizie i wyciągając z niej inteligentne wnioski dotyczące teraźniejszości i przyszłości. Nie ma alternatywy – musimy nieustająco myśleć i uczyć się. W tym sensie *conservatio Est aeterna creatio*”³⁷. To zagadnienia do rozstrzygnięcia wyłącznie dla profesjonalistów, które nie mogą być traktowane z nonszalancją, ani pod presją ekonomii.

Wartościowanie stoi u podstaw teoretycznie zorientowanej re-konceptualizacji dyskursu nad etyką postępowania z dziedzictwem kultury. To dynamiczna praktyka społeczna, która ma centralne znaczenie m.in. w projektach tworzenia zmian muzealnych. Re-orientacja jest zgodna z etycznym dyskursem zdefiniowanym przez społeczną odpowiedzialność. Określa ją potrzeba radykalnej zmiany w kierunku przejrzystości i odpowiedzialności w opiece nad wspólnym dziedzictwem, jak zredefiniowanie etyki muzealnej przedstawione w 2011 roku w zbiorowym opracowaniu 27 międzynarodowych ekspertów pod tytułem *The Routledge Companion to Museum Ethics: Redefining Ethics for the Twenty-First Century Museum*³⁸. Przedstawia zagadnienia zmian w muzeach XXI wieku jako różne aspekty w działalności muzeum od odpowiedzialności w trakcie zakupu (akwizycja),

³⁵ Laurensen, P., *Developing Strategies for the Conservation of Installations incorporating Time-based Media*. Gary Hill's between Cinema and Hard Place, 2004, www.tate.org.uk, patrz również: P. Laurensen, *The Management of Display Equipment in Time-based Media Installation*, 2005, www.tate.org.uk.

³⁶ Wharton, G., *The Painted King: Art, Activism, and Authenticity in Hawai'i*, University of Hawai'i Press, 2011.

³⁷ Tomaszewski, A., „Przyszłość konserwacji jako dyscypliny I jej teoria”, ;//(red.)Murzyn, M., Purchla, J., *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku, Szanse i Wyzwania*(*Cultural Heritage in the 21st Century, Opportunities and Challenges*), MCK Kraków, 2007, s. 169–170.

³⁸ Marstine, J.C., *The Routledge Companion to Museum Ethics: Redefining Ethics for the Twenty-First Century Museum*, *op.cit.*, *passim*.

wystawiennictwa do marketingu i partycypacji społeczeństwa. Sprowadza te zagadnienia do wspólnego zagadnienia re-definiowania etyki, jako, że etyka jest osadzona w pracy wszystkich obszarów i sektorów muzeum. Pokazuje, jak potrzebne są zmiany, które warunkują współczesny odbiór kultury w XXI wieku, relacje muzeum z kompleksem ekonomicznych, społecznych, politycznych i technologicznych tendencji, sił i ich wpływu nieustannie zmieniających się odczuwań i wrażliwości społecznej. Bada współczesną muzealną etykę przez pryzmat tych dyscyplin i metod, które ukształtowały ją najbardziej. To przemawia radykalną zmianę w kierunku przejrzystości i odpowiedzialności społecznej w opiece nad wartościami wspólnego dziedzictwa, ratuje spuściznę ostatnich dwóch stuleci przed uproszczeniami.

ANTIDOTUM NA ZAGROŻENIA

Powodem niepokoju o przekaz wartości współczesnych sztuk wizualnych dla potomnych jest wyjątkowa nietrwałość technik, materii, idei. Kłopotem w ochronie dziedzictwa jest często spotykana efemeryczność, nawet programowo deklarowana przez artystów. Doświadczenie uczy jednak, że artystyczne pogromy zakładające destrukcję, jak np. manifesty futurystyczne, po latach przechodzą do historii z całkiem innymi względów niż deklarowane na ich wstępie hasła. Powrót i nowe znaczenia futuryzmu, które na scenie kulturalnej obecnie przeżywamy po stu latach od zaistnienia, pokazują inną skalę wartościowania tego ruchu, który dał nam dystans czasu. Zatem ważne staje się dokumentowanie, rejestrowanie, czyli prewencja w duchu wspomnianej uprzednio teorii Cesare Brandi, stworzenie „kuratorskiej konserwacji” dla zachowania ciągłości dziedzictwa. Tylko pozornie jest to proste wartościowanie „widocznego” produktu współczesnej kultury. Wymaga bowiem nie tylko pracy rejestracyjnej, ale również erudycyjnego rozważenia znaczenia w systemie wartościowania.

Tu należy podjąć kwestie niestabilnych relacji wartościowania z praktyką życia, gdzie sztuka jest luksusowym towarem. Za sprawą siły mediów wielomilionowe ceny na dzieła sztuki nowoczesnej biją rekordy wysokości, często z powodu nieodgadnionego splotu przypadków, chwilowej mody. Bez właściwej ochrony kupującego ze strony wielodyscyplinarnych badań konserwatorskich często mamy do czynienia z oszustwem lub nieświadomie sprzedawanymi falsyfikatami. Takie przypadki na tle braku rozeznania w wartościowaniu dziedzictwa zaburzają ufność w istniejącą od stuleci triadę „obiekt -wartość-kanon”. Środowiska naukowe proponują różne metody analizy obecnej sytuacji dziedzictwa kultury³⁹. W ochronie wartości dziedzictwa koncept waloryzacji i wartościowania, nie mającej związków z „wyceną” jest używany przez Sir Bernarda Feildena i Jukka Jokilehto w sformułowaniach Przewodnika Zarządzania Światowego Dziedzictwa UNESCO⁴⁰.

Współuczestnicy procesu na styku dziedzictwa, ekonomii, polityki w zakresie „zarządzania przemianami” (*management of change* za B.M. Feildenem) muszą być społecznie wiarygodni⁴¹.

Z punktu widzenia ochrony dziedzictwa strategia podejmowania decyzji jest w istocie analizą wartości dziedzictwa/dzieła sztuki i rozbieżności wynikających w odbiorze społecznym wskutek starzenia się nietrwałych materiałów i utraty przekazu idei/intencji artysty. Konsensus polega na obronie kanonu dziedzictwa tradycyjnego, ale nie poprzez dyskryminowanie sztuki współczesnej,

³⁹ Patrz: *Object, value, and canon* have different significances in other historical and social contexts // <http://www.getty.edu/research/scholars/years/future.html>.

⁴⁰ Feilden B. M., Jokilehto J., *Management Guidelines for World Cultural Heritage Sites*, UNESCO, ICOMOS, ICCROM, Rome, 1998, s. 11–21.

⁴¹ Tomaszewski, *op.cit.*, s. 169.

a raczej, badając możliwości współistnienia różnych rodzajów podejścia do bardzo zróżnicowanego zasobu dziedzictwa⁴². Zwiększenie świadomości wartości kulturalnej dokonuje się przez działania polegające na udostępnieniu i udziale społecznym (ang. *reflective society*). Stawianie na „kapitał ludzki” w powstałych zmianach społeczno-ekonomicznych w XXI wieku wymaga, aby rozszerzyć działalność ochrony na szereg nowych zadań.

W zakresie ochrony wartości sztuk wizualnych, badań i konserwacji służą temu sieci profesjonalistów, będące bogatym źródłem wymiany wiedzy m.in. INCCA, sieć akademicka ENCoRE, jak również ICOM-CC, grupa robocza „Modern Materials and Contemporary Art” (pełne nazwy i kontakt dostępne są on-line)⁴³ i w publikacjach konferencji, sympozjów. Fenomen rozwoju kultury cyfrowej obserwuje autorka niniejszego opracowania na przykładzie tychże sieci. Będąc ich członkiem obserwuje po niewiele ponad dekadzie ich dynamikę, wielki potencjał naukowy i społeczny. W teorii konserwacji w większości przyjęto anglosaskie określenie *conservation* obok *restoration* o źródłach łańciskich. Jokilehto stwierdza: „Zamiast traktować konserwację i restaurację jako bezpośrednia ingerencję w substancję, należy pojmować je jako pewien proces, opierający się na ocenie krytycznej i dostrzeżeniu znaczeniu dziedzictwa”⁴⁴.

Dla udowodnienia tezy przyjęto przytaczanie *case studies*. Jest to o tyle mylące, że przykłady przedstawione są w oparciu o najlepsze dokonania na polu ochrony i konserwacji dziedzictwa sztuk wizualnych, a także pilotażowych projektów międzynarodowych. Tymczasem praktyka wartościowania pokazuje, że zróżnicowanie współczesnego dziedzictwa sztuki nie pozwala na łatwe typologie. Antidotum jest rejestracja, dokumentowanie form kultury na bieżąco, pozostawiając potomkom na korzystanie z danych łatwo dostępnych w czasie cyfrowej transformacji kulturowej. Zatem dobre praktyki mogą wynikać z zachowaniem danych o spuściznie gromadzonych obecnie i dystansu czasu. Dodajmy, z poszanowaniem relatywizmu kulturowego, złożoności wiedzy, całościowego traktowania wielo-kryterialnych ocen.

Podsumowując powyższe uwagi dotyczące połączenia dwóch kategorii wartościowania proponowanych w tym opracowaniu, wymaga podkreślenia, że ich przydatność zależy od właściwego rozpoznania w pierwszej kategorii wartości kulturowo-historycznych. Na ogół jest to pierwszym, niezbędnym krokiem na drodze rejestracji danych, dokumentacji, opisu dzieła w sensie ideowym i materialnym. Po tym podstawowym badaniu dzieła można dopiero w drugiej kategorii łączyć naukę i ekonomiczno-społeczne potrzeby wartościowania, kategorie „zrównoważonego rozwoju”, holistyczne aspekty wartościowania dziedzictwa kultury. W praktyce obie kategorie rozpoznania i wartościowania przeplatają się i wiele zależy od ich wielo-kryterialnej analizy.

⁴² Hummelen, I., Sille, D. and Zijlmans, M. (eds) *Modern Art: Who Cares? Acts of the Congress* Amsterdam 1997, Foundation for the Conservation of Modern Art, Netherlands Institute for Cultural Heritage, Amsterdam, 1999, *passim*.

⁴³ Patrz: INCCA – International Network of Conservation of Contemporary Art is a network of professionals connected to the conservation of modern and contemporary art; conservators, curators, scientists, registrars, archivists, art historians and researchers, www.incca.org; ENCoRE is a network organisation of higher educational institutions in the field of conservation - restoration. A main objective of ENCoRE is to promote research and education in the field of conservation and restoration of cultural heritage, <http://www.encore-edu.org/>; ICOM-CC, International Council of Museum- Conservation Committee-„Modern Materials and Contemporary Art”, <http://www.icom-cc.org/>, available

⁴⁴ Jokilehto, J., „Wyzwania filozoficzne w ochronie dziedzictwa kulturowego w XXI w.”, *//Dziedzictwo Kulturowe, op.cit.* s. 176.

KTO PODEJMUJE DECYZJE? ŚWIAT WEWNĘTRZNY INSTYTUCJI SZTUKI

Mając na względzie azymut etyki i moralnej odpowiedzialności nie można zatem w wartościowaniu sztywno trzymać się zasad ani doktryn.⁴⁵ Kodeks deontologii konserwatorskiej pozwala na dostosowanie do *individuum*. Przesłanie i idea mogą pochodzić z znaczenia ich idei, niematerialnego charakteru jak performance, sztuki cyfrowej, a czasami ulotnych lub hybrydowych form sztuki, co wymaga ekwilibrystyki w interpretacji i erudycji⁴⁶. Termin „curating conservation” poprzedzały studia poświęcone roli konserwatora jako „advokata” wartości obiektów dziedzictwa, co z behawioralnego punktu widzenia dotyczy liderów tej profesji, gdy większość wybiera spokojną pracę w laboratoriach. Interdyscyplinarnie wykształceni konserwatorzy powinni działać jako orkiestratorzy ("orchestrators") w zakresie nowych strategii konserwacji i podejmowania decyzji ze względu na charakter ich pracy i odpowiedzialność za zachowanie wartości dziedzictwa⁴⁷. Przedstawiona jest rola różnych zainteresowanych stron, w tym nowej roli konserwatora jako „advokata” dla istotnych wartości i „dobra” danego obiektu w stosunku do dziedzictwa wartości materialnych i/lub niematerialnych. Na polu negocjacji spotyka to się z twardymi argumentami rynku, presji inwestorów. W ostatecznym rachunku ma zasadnicze znaczenie definiowanie perspektyw, które będą decydujące dla ustalenia jak społeczność planuje swoją przyszłość i co stanowi o jej „dobrostanie”.

Dlatego według tych nowych propozycji decyzje dotyczące opieki nad dzieła sztuki nie powinno ograniczać się do obecnie istniejących profili specjalizacyjnych. Zarządzanie zmianami przewiduje, że historycy sztuki, konserwatorzy, antropolodzy i przyrodnicy powinni podejmować decyzję na podstawie podjętych badań wielo-dyscyplinarnych. W projektach zarządzania zmianami w ochronie dziedzictwa opisano również nową rolę konserwatora sztuki współczesnej jako koordynatora prac i głównego autora dokumentacji. Podkreśla się znaczenie utrzymania sieci specjalistów jako podyktowane potrzebami skomplikowanych dzieł sztuki współczesnej⁴⁸. Wytocznymi procesu rozpoznania i ochrony dziedzictwa są, krok po kroku, przede wszystkim dokumentacja, profilaktyka chroniąca wartości (*Primum non nocere*, tak jak w medycynie, przede wszystkim nie szkodzić), właściwe rozpoznawanie oparte na badaniach, identyfikacja zagrożeń, zrozumienie potrzeb w interpretacji, diagnozowaniu i tworzeniu koncepcji konserwatorskiej.

Wartościowanie dziedzictwa kultury, podobnie jak pojedynczego dzieła sztuki, może wymagać kompetencji na wielu polach, od rozpoznania przez pomysł na zachowanie, projekt konserwacji, ewentualnej restauracji, emulacji, odtworzenia. Następnym etapem jest społeczna rola dziedzictwa,

⁴⁵ Whose decision is it? Reflections about a decision making model based on qualitative methodologies Hélia Marçal, Rita Macedo, Andreia Nogueira et António Duarte, // <http://ceroart.revues.org/3597>, (dostęp 10.06.2014).

⁴⁶ Van de Vall, R. „Painful decisions: Philosophical considerations on a decision-making model”. // *Modern Art: Who Cares?* Hummelen, I. and Sillé, D. (eds) 196-200. Maastricht: Foundation for the Conservation of Modern Art and the Netherlands Institute for Cultural Heritage, 1999 (second ed.2005).

⁴⁷ Avrami, E., Mason, R. and Torre, M. de la (eds), *Values and Heritage Conservation*, Research Report. Getty Conservation Institute Los Angeles 2000, // http://www.getty.edu/conservation/field_projects/values/values_publications.html (dostęp: 15.04.2014)

⁴⁸ Barger, M., *Fail Better – Decision Making in Conservation Practice of Modern and Contemporary Art*, e-conservation Journal 2, 2014, s. 23–26, // *Fail Better – Decision Making in Conservation Practice of Modern and Contemporary Art*, e-conservation Journal 2, 2014, (dostęp 20.07.2014)

eksponowanie w przestrzeni z zachowaniem integralności dzieł, wystawiennictwo z zachowaniem praw autorskich artystów. W finale – prezentacji dziedzictwa kultury/dzieła sztuki i wartości przez nie reprezentowanych.

ŚWIAT ZEWNĘTRZNY – ROZWIĄZANIA GLOBALNE

Współczesne wartościowanie dziedzictwa podlega erozji wskutek alarmistycznego tonu obecnych mediów, które szukają sensacji. W tym krzywym świetle nowe rozumienie dziedzictwa implikuje potrzebę repetycji relacji między dziedzictwem a rozwojem społeczeństwa opartego na wiedzy i komunikacji społecznej. W kategoriach odpowiedzialności definiują globalne zagadnienia ochrony wartości dziedzictwa dokumenty UNESCO (1982) oraz Rady Europy(2005)⁴⁹. Pierwszy z nich stwierdza, że w najszerszym znaczeniu, kultura to cały zespół cech duchowych, materialnych, intelektualnych i emocjonalnych, charakteryzujących społeczeństwo lub grupę społeczną. Obejmuje nie tylko sztukę i literaturę, ale także tryb życia, fundamentalne prawa jednostki ludzkiej, systemy wartości, tradycje i wierzenia (UNESCO,1982). W wyniku kolejnych zmian Konwencja podpisana w Faro w 2005 roku stwierdza, że dziedzictwo kulturowe jest grupą zasobów odziedziczoną z przeszłości, które ludzie identyfikują, niezależnie od własności, jako odbicie i wyraz ciągle zmieniających się wartości, przekonań, wiedzy i tradycji. Dziedzictwo kulturowe obejmuje wszystkie środowiskowe aspekty, wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi i miejscami na przestrzeni czasu. To holistyczne połączenie natury i kultury, dziedzictwa materialnego i niematerialnego oraz cyfrowego, które wymagają rozszerzonego system wartościowania.

W wizji wielonarodowej Europy ludzie są w sercu wielokulturowego społeczeństwa, które szanuje podstawowe prawa i wolności, bada istotne wartości dla tożsamości kulturowej i społecznego dobrostanu poszczególnych osób. Wprawdzie ludzie w różnych częściach globu a także Europy mają różne, niekiedy krańcowo odmienne źródła kulturowej tożsamości, przynależności i obywatelstwa, ale napotykać na to samo pytanie: jak różne tożsamości kulturowe mogą współistnieć na podstawie wzajemnego szacunku i wspólnoty wartości ludzkich. Odpowiedź jest dwojaka – natury ideowej oraz pragmatycznej. Pierwsza ma solidne podstawy racjonalne, ale oscyluje wokół „życzeniowego myślenia”. Ta druga, pragmatyczna, rzutuje na rozprzestrzenianie idei dzięki rewolucji digitalnej, która zmieniła narzędzia komunikacji międzyludzkiej. Doba komunikacji cyfrowej niesie zindywidualizowanie możliwości poszukiwania i wyszukiwania połączeń i korzeni, które odzwierciedlają potrzebę poczucia sensu życia. W obecnym zglobalizowanym świecie przynależność jednostki polega na samo-identyfikacji w nowy sposób. Wracając do przekazywanych idei, czyli

⁴⁹ Więcej: „in its widest sense, culture may now be said to be the whole complex of distinctive spiritual, material, intellectual and emotional features that characterize a society or social group. It includes not only the arts and letters, but also modes of life, the fundamental rights of the human being, value systems, traditions and beliefs” (UNESCO, World Conference on Cultural Policies, 1982). The work is in keeping with the definitions of culture and heritage previously accepted by the Council of Europe: „Cultural heritage is a group of resources inherited from the past which people identify, independently of ownership, as a reflection and expression of their constantly evolving values, beliefs, knowledge and traditions. It includes all aspects of the environment resulting from the interaction between people and places through time” (Council of Europe, Framework Convention on the value of cultural heritage for society, opened for signature in Faro on 27 October 2005). http://www.coe.int/t/dg4/cultureheritage/heritage/identities/Manifeste_europeen_pour_appartenance_culturelle_EN.pdf, (dostęp 20.06.2014)

pierwszej z odpowiedzi, dotyczą one obecnych wartości i także jej ciągłości z wartościami dawnego dziedzictwa kultury.

Zwłaszcza specyficzna jest sytuacja w zakresie ocen sztuki wizualnej i niemożności ogarnięcia jej form. Jednak ewaluacja jest podejmowana ze względu na możliwość utraty nietrwałego i, jak wspomniano wyżej, często nawet efemerycznego dziedzictwa.

WSPÓLNA STRATEGIA DECYZYJNA WARTOŚCIOWANIA

Obecna wspólnota dziedzictwa dotyczy wszystkich jego form w całym bogactwie ich kulturowej różnorodności. Współcześnie jest to otwarty stan zmian cywilizacyjno-kulturowych, w którym przestała dominować jako jedyna koncepcja Zachodu a coraz większą rolę odgrywają cywilizacje pozaeuropejskie. Przechodzą do modernizacji własną drogą od Dokumentu z Nara z 1994, który po 30 latach od ogłoszenia na stałe wszedł do kanonu interpretacji wartości dziedzictwa oraz Konwencji UNESCO o dziedzictwie niematerialnym z 2003 i przedkładają wartości uniwersalne nad nacjonalistyczne i skrajnie religijne⁵⁰. Obecnie ochronę i zarządzanie zasobami dziedzictwa kultury rozumiemy jako zapewnienie im maksymalnie długiej żywotności, wartości i funkcji dla obecnych i przyszłych generacji, pełnienie istotnej roli w zrównoważonym systemie społecznym.

Wobec różnorodnego dziedzictwa współczesnego, w tym sztuk wizualnych, ewaluacja przeprowadzana powinna być zgodnie z typologią dziedzictwa i określonymi preferencjami i systemami „uniwersalnej wartości” trzymając się terminologii UNESCO⁵¹. Na przykład – podstawą etycznej opieki muzealnej i konserwatorskiej jest możliwie najszerza, wielo-dyscyplinarna wiedza o obiekcie muzealnym i metodach jego rozpoznania, badań, ochrony i odpowiedniej konserwacji. Defetyzm w ocenie wartości współczesnej kultury wydaje się zatem nieuzasadniony. Kryzysu wartości nie należy się spodziewać. Człowiek na wszystkich etapach swojego rozwoju naturalnie jest bowiem obdarzony chęcią przetrwania oraz godnością rozumianą w sensie elementarnym, ontologicznym, rewidowanym przez kolejne pokolenia⁵². Bardziej prawdopodobne jest, że jesteśmy świadkami nowych wartości, których sformułowania nie znamy poza garstką pasjonatów. Generalnie sztuki wizualne mają misję znacznie poważniejszą – przekazują znaczenie ludzkich myśli i nadziei. To wprawdzie misja wyrażana od czasów prehistorycznych, ale, paradoksalnie, właśnie teraz jest bardziej zagrożona niż kiedykolwiek o ile nie podejmiemy kwestii wartościowania sztuki na czas.

KONKLUZJA

Sztuka wizualna jest lustrem świata i jego wartości od pokoleń. Obecna różnorodność form sztuki wizualnej, rewolucja cyfrowa, technologie informacyjne i komunikacyjne, turystyka i transport i szereg innych czynników – wywołują bardzo szybkie zmiany społeczne w tempie dotąd bezprecedensowym. Dlatego podjęto próbę opisanie potrzebnych systemów wartościowania, filozofii i zarządzania

⁵⁰ Tomaszewski, A., *Ewolucja podejścia do dziedzictwa kultury na forum międzynarodowym*, w: *Kultura a zrównoważony rozwój. Środowisko, ład przestrzenny, dziedzictwo*, Polski Komitet ds.UNESCO, 2009, s. 116.

⁵¹ Jokilehto, J. (2006) „World heritage: defining the outstanding universal value”, *City & Time* 2(2). Available at: <http://www.ct.ceci-br.org> (dostęp: 16.04.2014).

⁵² Harding, J. M. *Cutting Performances: Collage Events, Feminist Artists, and the American Avant-Garde*. University of Michigan, 2010.

zmianami aby dostosować się do nowej sytuacji i zapobiec „białym plamom” w historii i dziedzictwie kultury. System wartościowania proponowany jest w niniejszym opracowaniu w dwóch generalnych kategoriach:

- wartości kulturowo-historyczne
- wartości społeczno-ekonomiczne.

Multi- kryterialne i wzajemnie uzupełniające się kategorie wartościowania przedstawione w opracowaniu służą do całościowego przedstawienie zagadnień. Dla skuteczności systemów wartościowania proponuje się przewyżnienie dotychczasowego rozdzielenia perspektywy humanistycznej, ekonomicznej i przyrodoznawczej – na rzecz ogólnego rozumienia dziedzictwa kultury w procesie jego rozpoznania, ochrony i konserwacji.

Rozpoznanie wartości sztuk wizualnych, niebagatelnej części dziedzictwa kultury, wspomaga proces oceny dokonywanej przez współczesnych na wielu polach. Oznacza wartość – materialną lub niematerialną – przekazaną przez przodków i nam współczesnych, którzy określają naszą kulturę. Taka opcja, zakorzeniona we współczesności, jednak zawiera w sobie wszystkie skutki środowiskowe wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi a otoczeniem na przestrzeni dziejów. W świetle wartościowania dziedzictwa hasło *Vita brevis ars longa* nie traci na aktualności.



OCENA WARTOŚCI ZABYTEKÓW W ŚWIETLE REJESTRU I EWIDENCJI ZABYTEKÓW

Bogusław Szmygin

Ochrona i konserwacja zabytków jest dyscypliną, która zajmuje się znaczącym fragmentem materialnego i niematerialnego środowiska kulturowego. W stosunku do tego fragmentu ma uprawnienia, które pozwalają na znaczącą kontrolę jego przekształceń, co wiąże się z istotnymi konsekwencjami kulturowymi, ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, przestrzennymi, etc. W tej sytuacji można by oczekiwać, że jest to dyscyplina, która potrafi precyzyjnie wyodrębnić przedmiot swoich zainteresowań, określić cele i metody postępowania z nim. Takie oczekiwanie jest tym bardziej uprawnione, że ochrona i konserwacja zabytków jako dyscyplina pretendująca do samodzielności, istnieje już dwa stulecia.

Jednak współcześnie zmieniają się praktycznie wszystkie elementy i okoliczności związane z ochroną i konserwacją zabytków. Zmienia się przedmiot – pojęcie zabytku /dziedzictwa/ ulega poszerzeniu we wszelkich aspektach. Zmieniają się cele – utrzymanie substancji zabytku jest tylko jednym z wielu celów ochrony zabytków. Zmieniają się metody działania – oprócz rygorystycznej konserwacji dopuszcza się całą gamę działań przekształcających i adaptujących zabytki. Te wszystkie zmiany mają dynamiczny i wciąż przyśpieszający charakter. W konsekwencji dyscyplina cały czas się przekształca – zmieniają się pojęcia, procedury, zasady ochrony zabytków. Ten proces przemian konserwatorzy mogą planować i kontrolować tylko w niewielkim stopniu, co wynika z wielu zewnętrznych w stosunku do dyscypliny uwarunkowań. Dlatego też konieczne jest ciągle sprawdzanie czy wszystkie elementy systemu ochrony zabytków – czyli właśnie pojęcia, procedury, zasady, metody działania, są aktualne i wzajemnie spójne.

Jednym z kluczowych wyzwań, przed którymi stanęło współczesne konserwatorstwo, jest problem różnorodnych ingerencji i przekształceń zabytków. Są one wprawdzie nieuniknione, ale powinny być określane przez teorię konserwatorską. Tymczasem tradycyjną doktrynę konserwatorską zbudowano na założeniu, że zabytek powinien być chroniony jako całość (historyczna substancja i forma zabytku). Takie założenie zawsze było bardzo idealistyczne, jednak przez dziesięciolecia określało podstawy teoretyczne konserwatorstwa¹. Jednakże gdy zabytek traktowano jako całość, nie było potrzeby analizy jego elementów, jako odrębnych nośników całego spectrum wartości przypisanych zabytkom. W efekcie nie rozwijano metod analizy, pozwalających określać

¹ Por. np.: J. Jokilehto, *A History of Architectural Conservation*, Butterworth-Heinemann, Oxford, 2002; N.S.Price (red.), *Historical and Philosophical Issues in the Conservation of Cultural Heritage*, Getty Conservation Institute, Los Angeles, 1996; M.Arszyński, *Idea, Troska, Pamięć*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2007

konsekwencje ingerencji i przekształceń zabytków. Zabytki opisywano jako pewne całości, a nie analizowano jako sumy elementów i cech o zróżnicowanych wartościach.

Całościowe i opisowe podejście do zabytków było oczywiste odzwierciedlone w procedurach nadawania statusu zabytku oraz w treści ich dokumentowania. Tymczasem współcześnie konieczne jest dokonywanie wartościującej analizy zabytków – jego elementów i cech, jako podstawy podejmowanych przy nich działań. Dlatego też trzeba sprawdzić w jakim zakresie wartości są uwzględnione w definiowaniu zabytku, jakie możliwości w tym zakresie tworzą procedury nadawania statusu zabytku oraz jak jest to odzwierciedlane w dokumentowaniu zabytków. Taka wiedza powinna być jednym z punktów wyjścia do zbudowania systemu wartościowania zabytków.

WARTOŚCI JAKO PODSTAWOWY FORMALNY CZYNNIK KONSTYTUUJĄCY POJĘCIE ZABYTKU

Pierwszą kwestią jest sprawdzenie w jakim zakresie pojęcie wartości jest obecne w określaniu zabytku w najważniejszych dokumentach ustawowych będących podstawą ochrony zabytków. Jest to uzasadnione, gdyż wartości są fundamentem, na którym zbudowano pojęcie zabytku oraz ideę ochrony. Od początku istnienia zabytkoznawstwa i konserwatorstwa wartości konstytuują zabytek – określone wartości decydują o odróżnieniu „zabytku” od „niezabytku”. Dlatego też pojęcie wartości jest użyte w większości definicji, które określają zabytek i dziedzictwo. Z kolei ochrona zabytkowych wartości jest kluczowym czynnikiem w określaniu zasad postępowania konserwatorskiego oraz w organizacji systemu ochrony zabytków.

W polskich aktach prawnych regulujących ochronę zabytków uznanie obiektu za zabytek również dokonuje się w oparciu o rozpoznanie w nim określonych wartości. Potwierdzają to definicje zabytku formułowane w kolejnych aktach prawnych przyjmowanych na przestrzeni ostatniego stulecia. Krótki przegląd tych dokumentów pokazuje znaczenie pojęcia wartości w określaniu zabytku i całości problemów z nim związanych.

Jako pierwszy polski dokument regulujący ochronę zabytków w skali całego państwa należy uznać *Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*². W dokumencie tym nie sformułowano jednoznacznej definicji zabytku, nie rozgraniczono też zastosowanego pojęcia „zabytków sztuki i kultury”. Zabytek jest niejako pośrednio określany poprzez kilka sformułowań. W art.11 zapisano, że z opieki prawa korzystają dzieła „świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej, niż 50 lat”. Wskazano też trzy kategorie zabytków – *zabytki nieruchome* (art.12), *zabytki ruchome* (art.18) i *wykopaliska i znaleziska* (art.23), w ramach których wyliczono kilkadziesiąt typów dzieł, obiektów i przedmiotów będących zabytkami. Natomiast w kilku artykułach – art.1, 6, 7, 9, 10 – określono różne aspekty tworzenia spisów zabytków, co pośrednio wskazuje, że zabytkiem jest obiekt ujęty w odpowiednim inwentarzu.

Jednocześnie jednak Dekret pośrednio odnosi się do wartości jako czynnika konstytuującego zabytek. W artykule 6 zapisano bowiem, że „właściwe organy rządowe” mają prawo „badania przedmiotów” w celu określenia ich „wartości zabytkowej”. Jednak jedyną wskazówkę dotyczącą rozumienia owej wartości zabytkowej zawiera wspomniany artykuł dotyczący kryterium wieku obiektu³. Trzeba jednak pamiętać, że Dekret Rady Regencyjnej powstawał w wojennych jeszcze

² *Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, (z dnia 31 października 1918), „Dziennik Praw Państwa Polskiego”, nr 16, Warszawa, 8 listopad 1918

³ Należy jednak dodać, że w art.11 zawarty jest również następujący zapis: *Dzieła ruchome, istniejące mniej niż 50 lat, mogą być – w wyjątkowych razach – uznane za zabytki na moce specjalnej decyzji Ministra W.R i O.P.*

warunkach, a jego celem było przede wszystkim stworzenie podstaw dla zbudowania systemu ochrony zabytków, a nie podjęcie problemów teoretycznych.

W tym kontekście istotne zmiany zawiera kolejny dokument regulujący ochronę zabytków, jakim było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami z 1928 roku⁴. W artykule 1 zapisano tam definicję zabytku, która jest oparta o wyliczenie wartości – „zabytkiem w rozumieniu niniejszego zarządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzona orzeczeniem władzy państwowej, i zasługującej wskutek tego na zachowanie”⁵. Definicję tę uzupełniono szerokim zestawieniem typologicznym dzieł, obiektów i przedmiotów, które mogą być zabytkami (art.2). Nie ma jednak wątpliwości, że kluczowy jest zapis określający wartości warunkujące istnienie zabytku. Jednoznacznie potwierdza to artykuł 3, który stwierdza, że przedmioty „otrzymują charakter zabytków...(...)...na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej...(...)...stwierdzającego wartość zabytkową przedmiotu...”. Podobny wniosek wynika z treści art.11, w którym zapisano, że „władze konserwatorskie mają prawo badania wszelkich przedmiotów w celu stwierdzenia ich wartości zabytkowej”.

W Rozporządzeniu z 1928 roku jest również mowa o ocenie wartości zabytku w kontekście jego wywłaszczenia lub zniszczenia. W przypadku wywłaszczenia zabytku ocena wartości zabytku przez ekspertów ma zapewne charakter materialny, co nie jest jednak całkowicie jednoznaczne (art.32). Z kolei w artykułach dotyczących zniszczenia zabytku bez wątplenia wymiar materialny ma kara, jednak zapisy o „zmniejszeniu wartości zabytku”, mogą obejmować również na inne wartości (art.36).

W kolejnej ustawie – przyjętej już po II wojnie światowej - definiowanie zabytku jest również oparte o przypisanie im odpowiednich wartości. W dokumencie z 1962 roku głównym pojęciem jest szeroko rozumiane „dobro kultury”⁶. Natomiast zabytkiem jest dobro kultury wpisane do rejestru zabytków – jednoznaczne określenie zbioru obiektów uznanych za zabytek jest bardzo ważne z punktu widzenia roztaczania nad nim ochrony prawnej (art.4, pkt.1). Tak więc zbiór zabytków zawiera się w znacznie szerszym zbiorze dóbr kultury.

Dobro kultury jest definiowane jako: „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną” (art.2). Skoro więc każdy zabytek jest dobrem kultury, to tym samym posiada wyszczególnione wartości. Taka interpretacja znajduje wsparcie w treści artykułów dotyczących wykreślenia zabytku z rejestru, która następuje gdy zabytek: „utracił swą wartość zabytkową wskutek całkowitego zniszczenia lub którego wartość zabytkowa została zdyskwalifikowana wobec nowych ustaleń naukowych” (art.16).

W ustawie z 1962 roku zwrócono też uwagę na inne wartości, których nośnikiem są zabytki. W artykułach poświęconych społecznej opiece nad zabytkami (rozdział XII), zapisano, że ten rodzaj opieki ma na celu utrzymanie oraz upowszechnianie „ich wartości wychowawczych i dydaktycznych” (art.70). Tak więc ustawa z 1962 roku jest nie tylko kolejnym dokumentem budującym pojęcie zabytku na wartościach, ale również zbiór tych wartości poszerzającym.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miało moc ustawy, zgodnie z art.44 ust.6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P.nr.78poz.443)

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. R. P. nr 29. poz. 265).

⁶ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r o ochronie dóbr kultury, Dz. U. 1962 Nr 10 poz. 48

W obowiązującej w Polsce od 2003 ustawie o ochronie i opiece nad zabytkami podstawowym pojęciem jest zabytek, którego definicja jest również oparta o wartości⁷. Definicja ta jest następująca: „zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (art.3). Definicja ta jest bardzo szeroka, co wynika z warunków które powinien spełniać zabytek – dzieło człowieka, świadectwo okresu minionego, interes społeczny. Kluczowe w uznaniu nieruchomości lub rzeczy ruchomej za zabytek jest jednak rozpoznanie w nich „wartości historycznej, artystycznej lub naukowej”.

W tekście ustawy są również inne zapisy, które poszerzają zbiór wartości związanych z zabytkiem. W definicji prac restauratorskich zapisano, że są to działania mające na celu wyeksponowanie „wartości artystycznych i estetycznych” (art.3, pkt.7). Pozwala to wnioskować, że również wartości estetyczne mają znaczenie w obiektach zabytkowych (skoro są celem prac restauratorskich). Z kolei w określeniu otoczenia zabytku zapisano, że jego wyznaczanie (*wokół lub przy zabytku*), ma na celu „ochronę wartości widokowych” (art.3, pkt.15). To kolejna grupa wartości wyszczególnionych w ustawie, które definiują i służą ochronie zabytku.

Z kolei o kluczowym znaczeniu wartości dla zabytku mówią artykuły definiujące ochronę i opiekę nad zabytkami. W artykule określającym „ochronę zabytków” zapisano m.in., że ma ona na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować „uszczerbek dla wartości zabytków” (art.4, pkt.2). Określając na czym ma polegać „opieka nad zabytkiem” zapisano m.in., że sposób korzystania z zabytku ma zapewnić trwałe „zachowanie jego wartości” (art.5, pkt.4).

Ważny – i dopełniający - z tego punktu widzenia jest również artykuł określający warunki wykreslenia zabytku z rejestru zabytków. Wykreślenie z rejestru powinno nastąpić, gdy zabytek został zniszczony w stopniu powodującym „utrata jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej”, lub gdy nowe badania tej wartości nie potwierdziły (art.13, pkt.1).

Znaczenie wartości potwierdza też artykuł dotyczący warunków udzielania dotacji na prace przy obiektach zabytkowych. Ustawa określa pułap dofinansowania prac konserwatorskich na 50%, jednak w przypadku gdy zabytek „posiada wyjątkową wartość historyczną, artystyczną lub naukową”, dofinansowanie może wynosić nawet 100% koniecznych nakładów (art.78). Jako dopełnienie można przywołać jeszcze zapis dotyczący zagospodarowania zabytków. Stwierdza się tam, że program zagospodarowania zabytku powinien uwzględnić „wyeksponowanie jego wartości” (art.25, pkt.3).

Zapisy przywołanych artykułów dowodzą więc, że w najnowszej ustawie wartości mają kluczowe znaczenia w określaniu zabytku, oraz że pojęcie to jest użyte w większej liczbie artykułów niż w poprzednich aktów. To zaś wzmacnia tezę, że działania podejmowane przy zabytkach powinny służyć zachowaniu, utrwaleniu i wyeksponowaniu różnorodnych wartości.

Reasumując zapisy przedstawianych dokumentów można stwierdzić, że pojęcie wartości jest najważniejsze w nadaniu obiektowi statusu zabytku, powinno być kluczowe w działaniach dokonywanych przy zabytku oraz powinno kierunkować organizację i funkcjonowanie systemu ochrony zabytków. W praktyce to oznacza, że cały polski system ochrony zabytków powinien być niejako nadbudowany na pojęciu wartości.

Jednocześnie jednak trzeba zwrócić uwagę, że w ustawach nie ma zapisów precyzujących rozumienie wartości – nie określono ich statusu, nie podano jak należy stwierdzać ich istnienie, jaka

⁷ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art.3.

jest pomiędzy nimi relacja czy jak należy je chronić. Co więcej, odwołanie do wartości jest niekonsekwentne w wielu zapisach, w który się pojawiają lub pojawiać się powinny. Na przykład znaczenie wartości zabytkowych powoduje, że powinny stanowić podstawę wszystkich definicji działań wykonywanych przy zabytkach. Tymczasem w obecnej ustawie tylko w definicji prac restauratorskich napisano, że mają one na celu wyeksponowanie „wartości artystycznych i estetycznych”. Natomiast ważniejsza – z konserwatorskiego punktu widzenia – definicja prac konserwatorskich, mówi tylko o zabezpieczeniu substancji zabytku, zahamowaniu destrukcji i dokumentacji (art.3, pkt.6). Podobnie jest z kluczową dla poznania zabytku definicją badań konserwatorskich. Jest tam mowa o etapach i elementach poznania zabytku oraz określaniu prac konserwatorskich, ale nie ma nic o identyfikacji wartości (art.3, pkt.9).

Brak konsekwencji jest też w odwołaniach do wartości w ważnych artykułach definiujących pojęcie ochrony i opieki nad zabytkami (art.4, art.5). Pojęcie wartości pojawia się w każdym z artykułów, ale tylko w pojedynczych podpunktach, i trudno doszukać się logiki, która kierowała takim właśnie użyciem tych pojęć.

Tak więc w aktualnej ustawie nie określono szerzej zbioru wartości definiujących zabytek, brakuje konsekwencji w użyciu pojęcia wartości w ustawowych definicjach oraz nie ma wskazań metodologicznych dotyczących określania wartości. To zaś oznacza, że cały proces związany z wartościowaniem zabytków musi być określony w ramach funkcjonowania systemu ochrony zabytków. Konieczna jest więc analiza systemu z tego punktu widzenia.

W polskim systemie ochrony zabytków nie ma jednak formalnej procedury określania wartości zabytku. Ocena wartości zabytku dokonywana jest na wielu – można nawet uznać, że na wszystkich – etapach postępowania z zabytkiem. W procesie tym biorą udział różne podmioty, pod uwagę brane są różne zbiory wartości, w stosunku do których przyjmowane są różne hierarchie. Dlatego też trudno dokonać syntezy, która obejmie całą różnorodność tych elementów. Można natomiast przyjąć, że są etapy, które powinny mieć kluczowe znaczenie w procesie wartościowania zabytków. Jest to przede wszystkim formalna identyfikacja zabytku polegająca na nadaniu mu takiego właśnie statusu; w polskim systemie jest to przede wszystkim ujęcie obiektu w rejestrze lub szeroko rozumianej ewidencji. Działaniu temu towarzyszy z zasady udokumentowanie zabytku, ponieważ musi ono być utrwalone i sprawdzalne. Te elementy powinny być przedmiotem analizy.

Bez wątplenia kluczowym etapem w określaniu wartości zabytku powinna być identyfikacja i nadawanie obiektom statusu zabytków⁸. Działanie to z zasady powinno mieć charakter formalny, ponieważ z prawnego punktu widzenia niezbędne jest jednoznaczne określenie statusu obiektu – obiekt uznany za zabytek zostaje objęty jurysdykcją konserwatorską i szeregiem odpowiednich przepisów. Oczywiście konsekwencją aktów uznania obiektów za zabytki jest stworzenie zbioru zabytków (obiektów o podobnym statusie).

W polskim systemie ochrony zabytków jest kilka form (procedur), których celem jest ochrona szeroko rozumianych „zabytkowych” wartości. Do form tych należą: rejestr zabytków, różnego rodzaju ewidencje zabytków, pomniki historii ostanawiane rozporządzeniem Prezydenta RP, dobra uzyskujące status dóbr światowego dziedzictwa UNESCO oraz zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i parki kulturowe tworzone na mocy uchwał samorządów gmin. Każda z nich jest odmienną formułą nakładania na obiekt, zespół lub przestrzeń różnego rodzaju

⁸ Pojęcie „obiekt” w tekście należy traktować szeroko, ponieważ w praktyce za zabytek mogą być uznane – np. poprzez wpisanie do rejestru zabytków – również zespoły obiektów lub obszary. Podobnie jest w przypadku Pomników Historii i dóbr wpisywanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

przepisów konserwatorskich. Jednak tylko dwie z nich – rejestr i ewidencje – mogą być uznane za nadające obiektowi pełny status zabytku. Pomnik historii i wpis na listę UNESCO dotyczą bowiem dóbr, które już wcześniej zostały wpisane do rejestru zabytków. Natomiast park kulturowy i miejscowy plan zagospodarowanie przestrzennego są formami stosowanymi w odniesieniu do przestrzeni, które pozwalają na nałożenie nawet rygorystycznych ograniczeń na pewne jej elementy, jednak nie mogą być uznane za formy nadające całej przestrzeni statusu zabytku. Tak więc rejestr i ewidencje w sumie tworzą krajowy zasób zabytków.

REJESTR ZABYTEKÓW

Rejestr zabytków jest podstawową formą nadania obiektowi statusu zabytku, ważną ze względu na liczbę zabytków uznanych na podstawie tej formuły oraz przede wszystkim ze względu na szereg przepisów dotyczących jego ochrony⁹. Zgodnie z obecną procedurą status zabytku rejestrowego nadaje obiektowi wojewódzki konserwator zabytków, wydając decyzję o wpisie do rejestru (w postaci odrębnego dokumentu i wpisu do księgi zwanej „rejestrem”). Tak więc analiza zasad tworzenia i treści tych dokumentów powinna ujawnić informacje decydujące o uznaniu obiektu za rejestrowy zabytek.

W polskim systemie tworzenie zbioru zabytków poprzez rejestr ma długą tradycję. Rejestr rozumiany jako spis zabytków tworzony formalną decyzją urzędu konserwatorskiego funkcjonuje od powołania służb konserwatorskich w odrodzonej Polsce. Funkcjonując już prawie stulecie był kilkakrotnie „przepisywany” w związku z przekształceniami administracyjnymi kraju, które zmieniały liczbę i granice województw¹⁰. Pomimo tego można uznać, że zbiór ten zachowuje ciągłość – zarówno formalną jak i ze względu na zakres informacji, dlatego też powinien być traktowany jako całość i jedna formuła od początku istnienia¹¹.

Za początek tworzenia rejestru zabytków można uznać Dekret Rady Regencyjnej z 1918 roku, w którym zapisano by „z ramienia i pod kierunkiem” Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prowadzić „inwentarz zabytków sztuki i kultury znajdujących się w granicach Państwa Polskiego” (art.5). Ów inwentarz jest pierwszą formą tworzenia zbioru zabytków, które zyskiwały status podobny do obecnych zabytków rejestrowych (potwierdzony późniejszymi aktami wykonawczymi)¹². Na takie stwierdzenie pozwalają warunki jego tworzenia – czynnikiem kwalifikującym

⁹ Przedmiotem analizy jest rejestr zabytków nieruchomości („A”), oprócz którego istnieje rejestr zabytków nieruchomości („B”) oraz archeologicznych („C”). Obecnie trwa weryfikacja zbioru zabytków nieruchomości, która w znaczącym stopniu zweryfikuje liczbę obiektów rejestrowych – na podstawie danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa liczba zarejestrowanych zabytków nieruchomości wynosi 68 639 (stan na 31.12.2014).

¹⁰ Funkcjonowanie rejestru jako zbioru w skali wojewódzkiej uzależnia go od zmian w podziale administracyjnym kraju (m.in. konieczność zmian numeracji decyzji). Dlatego pojawiały się propozycje stworzenia rejestru ogólnokrajowego jako jednego zbioru ze wspólną numeracją – J.Wendland, *Centralna ewidencja i rejestr zabytków architektury i budownictwa w Polsce w świetle zasobów Ośrodka Dokumentacji Zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 3/98, Warszawa 1998, s. 192.

¹¹ W kolejnych aktach prawnych zapisywano, że obiekty uznane za zabytki na mocy poprzednich ustaw zachowują swój status. Na przykład w Rozporządzeniu Prezydenta RP z 1928 roku zapisano, że „Przedmioty uznane za zabytki na mocy przepisów poprzednich, podlegają opiece w myśl przepisów niniejszego rozporządzenia bez potrzeby stosowania art.3 (o uznawaniu za zabytki)” (art.45). To pozwala traktować rejestr zabytków jako zbiór zachowujący ciągłość.

¹² Stosowne zapisy zostały zawarte w artykule 4 *Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 lipca 1928 roku o prowadzeniu rejestru zabytków*.

było ustalenie „wartości zabytkowej” (art.6), inwentarz był tworzony przez urząd konserwatorski, miał formę ksiąg, ujęcie w nim obiektu powodowało określone konsekwencje, etc.¹³. Inwentarz tworzony zgodnie z tymi zasadami zapoczątkował tworzenie krajowego zasobu zabytków rejestrowych i pewien standard budowania go w oparciu o niewiele dokumentowanych informacji merytorycznych.

Rejestr zabytków – nazywany już w ten sposób – był tworzony na podstawie kolejnej regulacji ustawowej, czyli Rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 roku. W artykule 4 zapisano, że „*władze konserwatorskie pierwszej instancji prowadzą rejestr zabytków*”. Zasady prowadzenia tego rejestru zostały określone w odrębnym Rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1928 roku. Zgodnie z zawartymi tam zapisami wpis do rejestru obejmuje podstawowe dane identyfikacyjne i musi być poparty odpowiednią decyzją – „*orzeczenia o uznaniu przedmiotu za zabytek*” (art.3). Nie ma tam natomiast żadnych zaleceń dotyczących uzasadnienia dla podejmowanych decyzji.

Analiza treści wydawanych ówczesnie orzeczeń pokazuje, że w istocie nie zawierały wielu informacji merytorycznych, szczególnie dotyczących określania wartości zabytku. Posługiwano się standardowymi drukami, w których było miejsce do wpisania zaledwie kilku informacji – określenie obiektu (typologia), funkcji, własność, lokalizacja, itp.

Na przykład w decyzji z 1931 roku o „*uznaniu za zabytek*” dotyczącej „*wieży Ratuszowej*” w Krakowie zapisano jedynie o jej uznaniu „*jako posiadającej wartość artystyczną, kulturalną, historyczną i archeologiczną*”¹⁴. Konserwator napisał też bardzo krótko, że swoje orzeczenie motywuje tym „*że jest to budowla gotycka z XV wieku*”. W decyzji z 1935 roku dotyczącej kościoła św. Idziego w Krakowie uzasadnienie orzeczenia brzmi: „*jest to budowla wzniesiona przez Kazimierza W., a sięgająca fundacją XI w., wzniesiona z kamienia i cegły. Mimo częściowej rozbudowy w XVI w. zachowała założenie i typ pierwotny. Prócz szczegółów architektonicznych gotyckich posiada cenne portale, pomniki i stalle renesansowe*”¹⁵. Podobnie lakoniczne i ograniczone tylko do wyliczenia elementów objętych „*uznaniem*” były nawet decyzje dotyczące całych obszarów zabytkowych (historycznych dzielnic miast).

Po II wojnie światowej rejestr zabytków był nadal tworzony zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu z 1928 roku. Podobnie wyglądały więc orzeczenia dotyczące wpisania zabytku do rejestru. Na przykład w decyzji dotyczącej bardzo cennego drewnianego kościoła w Binarowej (obiekt wpisany potem na Listę Światowego Dziedzictwa), uzasadnienie miało postać formułki powtarzającej ustawowy zapis, że obiekt ma „*artystyczną, historyczną i kulturalną wartość*”¹⁶.

W latach 40. XX wieku wprowadzono uregulowania dotyczące zasad postępowania administracyjnego, co trzeba też było uwzględnić w decyzjach dotyczących wpisania obiektów do rejestru zabytków¹⁷. W roku 1960 przyjęto *Kodeks postępowania administracyjnego*, który stał się drugim dokumentem (oprócz ustawy dotyczącej zabytków), regulującym procedury związane z rejestrowaniem zabytków¹⁸. Dokumenty te stały się bardzo ważne – zdyscyplinowały, a nawet wręcz zdominowały proces tworzenia rejestru, jednak nie miały wpływu na merytoryczne uzasadnienia

¹³ Por. art.1-11 – *Dekret Rady Regencyjnej o opiece...*, op.cit.

¹⁴ Decyzja o uznaniu za zabytek, *Kraków – wieża Ratuszowa*, 12.05.1931

¹⁵ Decyzja o uznaniu za zabytek, *Kraków – kościół św.Idziego*, marzec 1935

¹⁶ Decyzja o uznaniu za zabytek, *Kościół parafialny w Binarowej*, Rzeszów 24.11.1948

¹⁷ Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22. 3. 1948 r. o postępowaniu administracyjnym, (Dz. U. R. P. nr. 36. poz. 341). W odniesieniu do wpisów do rejestrów zabytków odwoływano się do art. 87. ust. 3. pkt. a

¹⁸ *Kodeks postępowania administracyjnego*, (ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku), (Dz. U. z 2013 poz.267 – brzmienie od 11 maja 2014).

decyzji formułowanych przez konserwatorów. Kodeks określa bowiem, że „organ administracji publicznej załatwia sprawę przez wydanie decyzji”, jednak nie określa w jaki sposób ma być ona uzasadniana (art.104, pkt.1).

W roku 1962 przyjęto nową ustawę o ochronie dóbr kultury, która potwierdziła i wzmocniła rejestr zabytków jako podstawową formę ich ochrony. W ustawie cały rozdział (rozdział IV) poświęcono tworzeniu rejestru zabytków. Jednak i tym razem były to informacje o charakterze formalno-proceduralnym.

Analiza wpisów do rejestru dokonywanych w oparciu o zapisy ustawy z 1962 roku oraz kodeks postępowania administracyjnego, potwierdzają ich formalny charakter i brak wartościujących uzasadnień. Wpisy z lat 60-tych są skromne, często sformułowane dosłownie w pojedynczych zdaniach. Na przykład określenie przedmiotu wpisu brzmi – „*Kamienica przy ul. Narutowicza 34 wraz z kratami balkonowymi i stolarszczyzna wejścia głównego*”, a w uzasadnieniu „*jako przykład architektury podmiejskiej połowy XIX wieku*”¹⁹.

W decyzjach z lat 70. XX wieku pojawia się rozróżnienie określenia przedmiotu wpisu oraz jego uzasadnienia, co można uznać za pewien postęp. Na przykład w decyzji dotyczącej Placu Litewskiego w Lublinie najpierw wyszczególniono kilkanaście elementów składowych, a w wyodrębnionym uzasadnieniu zapisano, że plac jest „*jednym z najlepszych w Polsce przykładów placu miejskiego zarówno pod względem ukształtowania i funkcji jego przestrzeni jak i oprawy architektonicznej poszczególnych pierzei a także roli w życiu miasta*”²⁰.

W latach 80. XX wieku już formularze stosowane we wpisach do rejestru narzucały rozdzielnie określenia przedmiotu wpisu i jego uzasadnienia. Nie było w nich jednak wiele miejsca na opis zabytku i merytoryczne informacje. Na przykład w odniesieniu nawet do całego układu urbanistycznego przedmiot wpisu mógł być określony tylko jako „*układ urbanistyczny w Birczy*”, natomiast całe uzasadnienie brzmiało „*układ urbanistyczny w Birczy jest jednym z nielicznych układów tego typu zachowanych do naszych czasów*”²¹.

Obowiązująca od 2003 roku ustawa o ochronie i o opiece nad zabytkami w pełni potwierdziła rolę rejestru jako kluczowej formy nadawania zabytkowego statusu w polskim systemie ochrony zabytków. Rejestr jest wymieniony jako pierwsza z 4 formy ochrony zabytków (art.7), a szereg kolejnych artykułów określa główne założenia jego funkcjonowania. Natomiast dokładniejszy opis procedur i zakresu informacji potrzebnych do wpisu obiektu do rejestru (oraz ewidencji), określa odrębne rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego²².

Rozporządzenie określa, że wpis do rejestru (księgi) obejmuje 11 rubryk, zawierających informacje dotyczące obiektu (par.3.1). Wśród nich tylko dwie – „*przedmiot ochrony*” (nr 3) i „*zakres ochrony*” (nr 4) – są przeznaczone na informacje, które mogą stanowić merytoryczną charakterystykę zabytku. W rzeczywistości tylko treść rubryki „*zakres ochrony*” zawierać może te informacje, ponieważ powinna tam być przeniesiona „*treść rozstrzygnięcia zawartego w decyzji*”.

¹⁹ Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków, *Kamienica przy ul. Narutowicza 34 w Lublinie*, Lublin, 12.04.1967.

²⁰ Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków, *Plac Litewski w Lublinie*, Lublin, 10.04.1972

²¹ Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisaniu do rejestru, *Układ urbanistyczny w Birczy*, Przemysł, 15.11.1982

²² *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych i wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*, z dnia 26 maja 2011, Dziennik Ustaw nr 113, poz. 661

W decyzjach o wpisywaniu do rejestru na podstawie obecnej ustawy konsekwentnie jest rozdzielone określenie przedmiotu wpisu i jego uzasadnienie. Zarówno przedmiot wpisu, ale przede wszystkim jego uzasadnienie, są znacznie bardziej rozbudowane niż wcześniejsze decyzje. Jednak przedstawiane informacje nie są uporządkowane – przede wszystkim dotyczą historii obiektu i jego formy, historii przekształceń, oceny stanu technicznego i postulatów dotyczących prac konserwatorskich. Wśród tych informacji pojawiają się odniesienia do wartości, ale są to standardowe zwroty nie mające charakteru rzeczowej analizy czy oceny. Na przykład w uzasadnieniu wpisania cmentarza wojennego sporządzonym w 2007 roku są następujące sformułowania: „zlokalizowany na szczycie wzgórza, w miejscu skąd rozciąga się malownicza panorama na okolice”, „jak każdy cmentarz jest przykładem pewnej koncepcji architektonicznej oraz humanitarnego traktowania żołnierzy walczących armii”, „przedstawione walory architektoniczne, historyczne i krajobrazowe cmentarza wojennego nr 336 w Gierczycach spełniają wymogi określone w art. 3 pkt 1 i art. 6 ust.1, pkt 1 lit. F powołanej ustawy”²³.

Wpisy do rejestru zabytków (księgi) oraz decyzje wraz z uzasadnieniami są jedynym dokumentami, których muszą być sporządzone gdy obiekt zostaje uznany za zabytek w tej formule. W praktyce jednak od końca lat 50-tych sporządzane są również dokumentacje zabytku w postaci tzw. kart (zielonych, a od 1975 roku białych)²⁴. Zakres informacji, które powinny być zawarte na obowiązującej obecnie *Karcie ewidencyjnej zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru* został określony w przywołanym rozporządzeniu dotyczącym rejestru i ewidencji z 2011 (par.9.1). Wśród 26 pól przewidzianych na informacje, zaledwie kilka zawiera informacje, które mogą być elementami wartościowania (2.czas powstania; 12.historia; 13.opis; 16.przeznaczenie pierwotne; 17.użytkowanie obecne; 18. stan zachowania; 19. istniejące zagrożenia, najpilniejsze postulaty konserwatorskie). W rzeczywistości nie zawierają one jednak uporządkowanych ocen wartości.

Reasumując należy stwierdzić, że wpis do rejestru zabytków jest podstawową formułą nadawania statusu zabytku w polskim systemie. Na przestrzeni kolejnych ustaw formuła ta uległa niewielkim modyfikacjom, polegającym na rozbudowaniu pisemnej decyzji, w której rozgraniczone jest określenie przedmiotu decyzji i jej uzasadnienie. Jednak nadal nie zawiera ona obligatoryjnej oceny wartości obiektu, która miała by charakter analityczny i roboczą przydatność (stosowane odniesienia do wartości mają charakter standardowych formuł). Ocena wartości zabytku, która powinna być podstawą decyzji o wpisie do rejestru, pozostaje indywidualnym aktem konserwatora, a jej kryteria są nieujawniane i nieudokumentowane.

EWIDENCJA ZABYTEKÓW

Drugą formą nadawania obiektowi statusu zabytku w polskim systemie ochrony zabytków jest jego ujęcie w ewidencji. Ewidencja nie jest wprawdzie wymieniona jako forma ochrony zabytków w aktualnej ustawie, ale nie zmienia to jej bardzo istotnego znaczenia w systemie prawnym regulującym ochronę zabytków²⁵. Znaczenie ewidencji wynika przede wszystkim z liczby obiektów,

²³ Decyzja w sprawie wpisania zabytku do rejestru zabytków nieruchomości, *Cmentarz wojenny z okresu I wojny Światowej w miejscowości Gierczyce, gm. Bochnia*, Kraków 28.06.2007

²⁴ Nie ma formalnego wymogu by obiekt wpisany do rejestru miał kartę ewidencyjną – zwraca na to uwagę Izabella Mikiciuk, s. 8

²⁵ Problem ten analizuje Izabella Mikiciuk, *Gminna ewidencja zabytków świetle zmian wprowadzonych Ustawą o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, „Kurier Konserwatorski”, nr 9/2010, KOBiDZ, Warszawa, s. 5–10

które uzyskują status zabytku według tej formuły – podlegające ciągłej weryfikacji zestawienia wykazują, że zbiór zewidencjonowanych zabytków architektury i budownictwa liczy ok. 135 tys. obiektów²⁶. Dlatego ewidencja zabytków jest tak ważną formułą nadawania statusu zabytkom oraz bardzo istotnym elementem planowania polityki i działań konserwatorskich²⁷.

Analiza ewidencji zabytków jest jednak trudnym zadaniem, gdyż nie został jednoznacznie określony jej status, formuła, funkcje. Jest to czytelne gdy porówna się ewidencję z rejestrem zabytków. Z formalnego punktu widzenia rejestr jest dokładnie określonym zbiorem zabytków, wpisanych do ksiąg o charakterze wieczystym (zwanych rejestrami), którego zasady tworzenia są ściśle określone odpowiednimi aktami prawnymi. Rejestr zabytków powinien być też zbiorem możliwie jak najbardziej kompletnym z punktu widzenia przyjętej skali topograficznej i w świetle obowiązujących kryteriów uznawania wartości zabytkowej. Istotna jest też formalna funkcja rejestru – służy on przede wszystkim wydzieleniu zabytków podlegających jurysdykcji konserwatorskiej. I taki charakter rejestr zabytków zachowuje od początku istnienia. W przypadku ewidencji zabytków nie ma takiej jednoznaczności, i to w kilku aspektach.

Przed wszystkim we współczesnym polskim systemie nie ma jednej, ogólnopolskiej ewidencji obejmującej razem wszystkie grupy zabytków. Na odrębnych formularzach dokumentowane są charakterystyczne grupy typologiczne zabytków – zabytki architektury i budownictwa, zabytkowe założenia zieleni, zabytkowe cmentarze, miasta historyczne, zabytki archeologiczne. Zasady identyfikacji zabytków włączanych do poszczególnych grup są różne, dostosowane do ich specyfiki,

Cechą charakterystyczną ewidencji jest tworzenie ich na różnych poziomach administracyjnych (gmina, województwo), duplikaty kart ewidencyjnych gromadzone są też na poziomie krajowym. To oznacza, że karty ewidencyjne generalnie powinny pokrywać się, chociaż poszczególne zbiory kart są wykonywane przez różne instytucje. Gminne ewidencje powinny bowiem zawierać oprócz kart obiektów wpisanych do rejestru i ujętych w ewidencji wojewódzkiej, również karty obiektów wskazanych przez władze lokalne (prezydenta, burmistrza) w porozumieniu z wojewódzkimi konserwatorami zabytków²⁸. Taka formuła różnicuje gminne ewidencje, gdyż są one częściowo uzależnione od interpretacji i decyzji władz samorządowych, które najczęściej nie są merytorycznie przygotowane, ani też zainteresowane, poszerzaniem zbioru zabytków.

Nie jest też całkowicie jasna forma ewidencji. Obecne zapisy ustaw i rozporządzeń jednoznacznie mówią o tworzeniu ewidencji jako zbioru kart ewidencyjnych, natomiast nie ma jednoznacznych zaleceń dotyczących tworzenia sumarycznych wykazów tych kart. Brak takich wykazów – i w konsekwencji różnorodność ich form – jest oczywistym mankamentem z punktu widzenia praktycznego funkcjonowania ewidencji.

²⁶ Krajowa ewidencja zabytków we wszystkich grupach (zabytki nieruchome, ruchome, archeologiczne) liczy ponad 956 tys., według stanu na 31 grudnia 2008 roku – Marcin Gawlicki, *Rejestr zabytków w praktyce ochrony konserwatorskiej*, „Ochrona Zabytków” nr 2/2008, s.63. Z kolei według informacji zamieszczonych na stronie NID (*Tabele z danymi liczbowymi do Raportu o stanie zachowania zabytków – dane 2003 rok*), liczba zabytków rejestrowych w ewidencji wynosiła ok.42 tys., liczba zabytków nie ujętych w rejestrze wynosiła ok.108 tys., a liczba zewidencjonowanych zabytków archeologicznych wynosiła ok. 420 tys. (ujawnione i ewidencjonowane dzięki AZP).

²⁷ Znaczenie ewidencji w polityce konserwatorskiej przedstawia Magdalena Róziewicz, *Ewidencje zabytków architektury i budownictwa*, w: „Kurier Konserwatorski”, nr 1/2008, KOBIDZ, Warszawa, s. 13

²⁸ W art. 22, pkt.5.3 Ustawy z 2003 zalecono, że zabytki ujęte w gminnej ewidencji przez wójta (burmistrza, prezydenta) powinny być wyznaczone w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Niejednoznaczne są konsekwencje wynikające z ujęcia zabytku w ewidencji; z jednej strony obiekt w ewidencji podlega uzgodnieniom konserwatorskim, z drugiej strony brak obowiązku zawiadomienia właściciela obiektu o jego ujęciu w ewidencji ogranicza możliwość narzucania zobowiązań tak jak w obiektach rejestrowych²⁹.

Pewne niejasności są też związane z zakresem informacji gromadzonych w ramach ewidencji oraz – co jest z tym bezpośrednio związane – z funkcjami jakie ona pełni. W przeszłości ewidencje – zwane wtedy inwentarzami – gromadziły stosunkowo obszerne informacje na temat ujmowanych w nich zabytków. Selekcji ujmowanych obiektów dokonywano w oparciu o kryteria takie jak wartość artystyczna, a inwentarz pełnił przede wszystkim funkcje dokumentacyjno-naukowe. Tego typu inwentarze były topograficzne (obejmowały na przykład powiat), ale w skali kraju obejmowały tylko część zasobu. W okresie powojennym dominowała druga forma ewidencji, które gromadziły mniejszy zakres informacji. Ich celem było stworzenie możliwie kompletnego zbioru zabytków w jak największej skali przestrzennej (w praktyce w skali kraju), gdyż takie ewidencje miały przede wszystkim cele praktyczne (konserwatorskie). Tak więc charakter i funkcje ewidencji mogą być różne.

Niejednoznaczności związane z ewidencją można wiązać z jej genezą w polskim systemie ochrony zabytków. Systemowe ewidencje zabytków – pomijając wcześniejsze inwentarze o charakterze miłośniczym i tworzone przez organizacje społeczne – zaczęto tworzyć gdy powstało państwo polskie i służby konserwatorskie. Wtedy też na mocy przywoływanego już Dekretu Rady Regencyjnej rozpoczęło się tworzenie inwentarza zabytków, który może być jednak uznany zarówno za początek rejestru zabytków jak i ewidencji. Rozstrzygnięcie tego dylematu jest trudne, gdyż niejednoznaczne są kryteria, które należy tu zastosować.

Można jednak przyjąć, że pierwszy inwentarz tworzony przez służby konserwatorskie powinien być potraktowany jako początek rejestru zabytków, natomiast inwentarze tworzone przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej i przede wszystkim przez Centralne Biuro Inwentaryzacyjne można uznać za ewidencje³⁰. Powołane w 1929 roku CBI do II wojny światowej zebrało kilkadziesiąt tysięcy klisz fotograficznych, kilka tysięcy tak zwanych plansz pomiarowych zabytków oraz opracowało inwentaryzacje zabytków kilku powiatów³¹. I te zbiory można potraktować jako początki ewidencji.

Dla potrzeb działań inwentaryzacyjnych opracowano w 1930 roku „Instrukcję szczegółową dla inwentaryzatorów zabytków sztuki”. Zakładała ona podział zabytków na cztery grupy typologiczne – architekturę, malarstwo, rzeźbę i przemysł artystyczny, natomiast gromadzone informacje miały obejmować m.in. czasu powstania zabytku, jego wystrój i wyposażenie, materiał, stan zachowania,

²⁹ Problem ten próbuje się rozwiązać zalecając (pismo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do Wojewódzkich Konserwatorów zabytków z dnia 16 grudnia 2012) by decyzje o włączeniu karty ewidencyjnej do ewidencji podawać do publicznej wiadomości w formie przyjętej w danej gminie.

³⁰ Por np.: J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930–1931, cz. 2. s. 416–420; K. Malinowski, „Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wieczno trwałymi...”, w: *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Wydawnictwo katalogów i cenników, Warszawa 1964, s. VII–XXVII; B. Szmygin, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX w.*, Wydawnictwa Uczelniane, Lublin 2000, s. 92–96

³¹ J. Szablowski, *Zagadnienia inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, w: „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, nr 1–2, Warszawa 1946, s. 22–35

funkcje³². Inwentaryzacja miała mieć formę: opisu rzeczowego, fotografii, zdjęć pomiarowych, rysunków, map. Inwentaryzacja obejmowała obiekty należące do zamkniętych formacji stylistycznych (przed 1850 rokiem), w niewielkim stopniu uwzględniała obiekty drewniane, generalnie nie obejmowała budownictwa ludowego – to kryteria wykluczające, które charakteryzowały ten zasób. Tak więc zakres i forma gromadzonych informacji powinna tworzyć dosyć pełną charakterystykę zabytków, natomiast nie zakładano oceny ich wartości. Byłoby to zresztą mało realne gdyż ograniczenia finansowe i brak odpowiednich specjalistów sprawił, że tempo inwentaryzacji trzeba było ograniczyć³³. W praktyce też – mając na uwadze potrzebę tworzenia kompletnych inwentarzy topograficznych – zdecydowano o ograniczeniu zakresu gromadzonych informacji. Takie podejście w sposób trwały określiło charakter tworzonych w Polsce od tej pory spisów ewidencyjnych zabytków.

Inwentaryzacje zabytków prowadzone w XX-leciu międzywojennym miały dosyć ambitne, naukowe wręcz założenia, ale w praktyce objęły tylko fragmenty zasobu. Jednak były okazją do ważnej dyskusji o zasadach tworzenia takich inwentarzy. W kontekście wartościowania zabytków szczególnie ważny – i do dzisiaj aktualny – był głos Stanisława Tomkowicza³⁴. W jego ocenie spis zabytków powinien być m.in. „*ściśły i dokładny, jak najzupełniejszy*”, „*bliżej określać na czym polega wartość zabytku, wskazywać co w nim godne jest szczególnej bacności i opieki i uwzględniać różne stopnie ważności zabytku, czynić różnice między przedmiotami, których zasobu bezwzględnie uszczuplać nie wolno od takich, które wprawdzie mają też niejakię znaczenie, ale tylko względne*”. A potem rozważając problem klasyfikacji zabytków stwierdził: „*Aby zdać sobie sprawę, co ma być zaliczone do zabytków klasyfikowanych należy wpięrow dobrze poznać cały zasób zabytków danego okręgu, ich rodzaj i uwzględniać wartość jednych w porównaniu do drugich*”. Tak więc Tomkowicz zwrócił uwagę na kluczowe elementy wartościowania zabytków – rozpatrywanie zabytku w kontekście szerszego zbioru, maksymalną kompletność badanego zbioru, różnicowanie wartości zabytków. Są to jednocześnie warunki przeprowadzenia wartościującego spisu zabytków.

Po II wojnie światowej, której konsekwencją było wiele wydarzeń w nowy sposób kształtujących problematykę ochrony zabytków, ich zewidencjonowanie stało się ważnym i pilnym problemem. W nowych strukturach organizacyjnych zajmujących się zabytkami rozważano trzy możliwe typy zewidencjonowania zabytków³⁵. Stworzenie katalogów topograficznych, które będą stosunkowo kompletne i mogą powstać relatywnie szybko, lecz będą zawierały niewiele informacji. Stworzenie topograficznych, opisowych katalogów, które będą dokładnie dokumentować zabytki, ale ich stworzenie wymagać będzie dziesięcioleci. Trzecią formą mogły być katalogi typologiczne, ograniczone do wybranych grup zabytków. Po dyskusji uznano, że ze względu na pilne potrzeby praktyczne należy wykonać możliwie kompletne ewidencje topograficzne, jednocześnie podejmując tworzenie katalogów opisowych przy wsparciu na przykład środowisk akademickich.

Podczas tworzenia wytycznych dla inwentarzy powracała też idea klasyfikacji zabytków. Spis zabytków miał stanowić „*ważną pomoc dla czynników konserwatorskich kartoteka zabytków stworzy podstawę ich racjonalnej klasyfikacji*”. Na tej podstawie możliwe zaś będzie opracowanie

³² J. Remer, *Sprawa inwentaryzacji zabytków sztuki. Pamiętnik organizacyjnego zjazdu historyków sztuki w Krakowie w dniach 2–4 października 1934 r.*, Kraków 1935, s. 60–66

³³ J. Remer, *Program inwentaryzacji zabytków sztuki...*, op.cit. s. 420

³⁴ St. Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930/31, z. 1–4, cz. 2, s. 406–410

³⁵ J. Szablowski, *Zagadnienia inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, op.cit.

„istotnej hierarchii potrzeb konserwatorskich”³⁶. Opinie te pokazują, że ówczesni konserwatorzy mając na uwadze planowanie działań konserwatorskich zakładali możliwość klasyfikacji zabytków.

Do początku lat 60. na podstawie doskonalonych instrukcji inwentaryzacyjnych, opracowano katalogi zabytków dla kilkudziesięciu powiatów. Były to wyczerpujące opracowania, opatrzone „wstępami historyczo-urbanistycznymi”, zawierające sumaryczne charakterystyki zabudowy oraz możliwie dokładne opisy zabytków. Były to więc kompleksowe inwentarze o wartości naukowej i dokumentacyjnej.

Jednak cały czas istniała potrzeba sporządzenia kompleksowego spisu zabytków w skali całego kraju, który byłby podstawą zaplanowania działalności konserwatorskiej. Kwestie te podjęto po zakończeniu pierwszego etapu zabezpieczeń zabytków po zniszczeniach wojennych i gdy dokonał się proces nacjonalizacji, który objął wiele tysięcy obiektów zabytkowych. W warunkach gospodarki scentralizowanej, planowej, wobec zadeklarowania przez państwo pełnej odpowiedzialności za zabytki, trzeba było dokonać możliwie pełnego spisu zabytków i dokonać klasyfikacji, by ustalić hierarchię potrzeb. Znaczenie miał również fakt, że w wyniku nacjonalizacji wiele obiektów zabytkowych pozbawionych odpowiednich funkcji i nakładów na utrzymanie, zaczęło niszczeć w przyspieszonym tempie. I było to szczególnie niepokojące w sytuacji gdy jednocześnie uznano, że zabytki powinny być wykorzystane dla potrzeb gospodarki narodowej. Te wszystkie okoliczności uzasadniały opracowanie pierwszej w Polsce pełnej ewidencji zabytkowego zasobu.

Założenia i plany dotyczące wykorzystania zabytków zostały uchwalone na wysokich szczeblach zarządzania państwem. To nadało szybki bieg tworzeniu ewidencji, która objęła zabytki nieruchome. W ewidencji miały być wykazane informacje na temat rodzaju, kubatury, stanu zachowania oraz kosztów prac remontowych. Ewidencja przeprowadzona w latach 1959-1960 objęła kilkadziesiąt tysięcy obiektów, które zostały udokumentowane na kartach ewidencyjnych (tzw. zielonych kartach)³⁷. Format kart ewidencyjnych narzucił zakres gromadzonych informacji – karty zawierały dane adresowe, podstawowe informacje historyczne, ocenę stanu technicznego, uproszczony rzut obiektu i co najmniej jedną fotografię.

Informacje gromadzone podczas ewidencji krajowego zasobu zabytków miały umożliwić ocenę jego wartości, możliwości zagospodarowania oraz potrzeb remontowych. Ocena tych wszystkich elementów miała być dokonana podczas kolejnego działania nazwanego weryfikacją zasobu³⁸. W wyniku tej akcji za wartościowe uznano zasób liczący ponad 35 000 zabytków, wśród których około 10% stanowiły obiekty niezagospodarowane³⁹. Punktem wyjścia weryfikacji miał być ocena wartości zabytków dokonana w oparciu o kryteria określone w specjalnej instrukcji Ministerstwa

³⁶J.Starzyński, *Katalog zabytków sztuki*. T. 1, Województwo krakowskie, Warszawa 1953, cyt. za K. Malinowski, „*Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi...*”, *op.cit.* s. XIX

³⁷Dokładna liczba opracowanych kart zielonych jest trudna do określenia. Ewidencja była przeprowadzona w krótkim czasie, realizowało ją wiele osób (najczęściej poszczególni wykonawcy opracowywali ewidencję powiatów), które nie miały doświadczenia i specjalistycznych kwalifikacji (np. studenci architektury, historii sztuki). W efekcie zbior zielonych kart – ze względu na wybór obiektów i jakość kart, wymagał weryfikacji. W wyniku weryfikacji – prowadzonej pod kierunkiem M. Charytańskiej, do formalnej ewidencji wprowadzono tylko karty obiektów, które uznano za wartościowe. – Informacje przekazane przez M. Konopkę na podstawie wywiadu z W. Jankowskim

³⁸Podstawą prawną było zarządzenie nr 129 Prezesa Rady Ministrów z dn.16.VII.1959 r. w sprawie uaktualnienia ewidencji oraz weryfikacji obiektów zabytkowych. Załącznik uzasadniający zarządzenie o uaktualnieniu ewidencji zawarto w piśmie wiceministra kultury i sztuki Z.Garsteckiego do Prezesa Rady Ministrów z dn. 29.VI.1959 r.

³⁹K. Malinowski, „*Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi...*”, *op.cit.*, s. XXIII

Kultury Sztuki. Postanowiono wyeliminować dobra nie posiadające wartości, a pozostałe zabytki podzielić na odpowiednie grupy. Wyeliminowane zostały obiekty ludowe i zabytki przemysłowe, a obiekty z przełomu XIX i XX wieku były klasyfikowane wyjątkowo rygorystycznie⁴⁰.

Klasyfikacja zabytków zewidencjonowanych na „zielonych kartach” od początku była działaniem kontrowersyjnym. Sama idea oceny całego zasobu sprowadzona do 5 kategorii, dokonana na podstawie tak ograniczonych i pośpiesznie zebranych informacji oraz mająca w założeniu prowadzić do nieodwracalnych konsekwencji praktycznych, musiała budzić dyskusję i sprzeciw. Tym niemniej powołany w 1961 roku zespół 24 ekspertów, którzy znali oceniany zasób, już w połowie 1962 roku zakończył ocenę zasobu. Po dyskusjach i terenowych konsultacjach w 1963 roku wyniki klasyfikacji – i tym samym weryfikacji zasobu, zostały przyjęte do realizacji⁴¹.

W ramach klasyfikacji zabytki podzielono na 5 grup. Do najcenniejszej grupy zerowej zaliczono 52 obiekty, do grupy pierwszej 1965, do grupy drugiej 5495, do grup III i czwartej po około 14 tysięcy zabytków. W sumie cały sklasyfikowany zasób w Polsce liczy 36 262 zabytków.

Klasyfikacja zabytków miała być podstawą krajowej polityki w stosunku do objętego nią zasobu. Klasyfikacja miała mieć konsekwencje dotyczące formalnego statusu zabytków. Zabytki grupy zerowej i należące do grupy 1-3 miały być wpisane do rejestru zabytków, zabytki grupy 4 pozostawać pod opieką konserwatorską (bez wpisywania do rejestru zabytków). Zróżnicowaniu miało ulec traktowanie obiektów w zależności od jego klasy. Obiekty najcenniejsze – czyli zaliczone do grupy zerowej i dwóch pierwszych grup, miały być bezwzględnie zachowane. Obiekty zaliczone do grupy trzeciej miały być chronione i konserwowane w miarę dostępnych środków – wobec braku możliwości ochrony dopuszczano rozebranie lub gruntowne przekształcenie obiektu. Natomiast w przypadku obiektów grupy zaliczonych do grupy czwartej dopuszczono rozbiórki i przekształcanie, warunkując to wykonaniem dokumentującej inwentaryzacji. Ważną częścią tych planów było powiązanie ich z polityką finansową. Konsekwentnie założono, że obiekty grupy zerowej i pierwszej będą miały zapewnione finansowanie w ramach środków centralnych. Fundusze będące w gestii władz terenowych miały być przeznaczone w pierwszej kolejności na zabytki zaliczone do grupy drugiej, a w dalszej kolejności na zabytki grupy trzeciej. Zakładano zresztą, że obiekty tej grupy powinny być finansowane przede wszystkim przez użytkowników. Ten system nie przewidywał finansowania zabytków grupy czwartej – konserwatorzy mogli jedynie finansować opracowanie dokumentujących te obiekty inwentaryzacji.

Ewidencja i oparta na niej klasyfikacja dokonana na przełomie lat 50. i 60. XX wieku była pierwszą systemową oceną całego zasobu zabytków w Polsce. Ocena wartości artystycznej poszczególnych obiektów dokonana w skali całego zasobu była bez wątpienia interesującym dokonaniem. Jednak wartość tej pracy podważyło przede wszystkim potraktowanie jej jako uzasadnienia do ograniczenia działań konserwatorskich i finansowania w stosunku do bardzo dużej grupy obiektów. Poza tym ocena wartości obiektów była dokonywana raczej w skali krajowego

⁴⁰ W instrukcji określającej zasady wartościowania zapisano – *Przy wartościowaniu obiektów architektury, budownictwa i ich zespołów pochodzących z drugiej połowy XIX i XX wieku należy brać pod uwagę kwestię autorstwa, jakość artystyczną, prototypowość i usytuowanie w zespole. Ze względu na bardzo dużą liczbę obiektów pochodzących z tego czasu należy stosować pewne zaniżenie przy ich wartościowaniu celem ograniczenia ich ilości w listach weryfikacyjnych*”

⁴¹ Wyniki weryfikacji zostały udostępnione służbom konserwatorskim w postaci publikacji – *Spis zabytków architektury i budownictwa..., op.cit.*

zasobu, a więc w zbyt małym stopniu uwzględniała wartość wynikającą z lokalnego kontekstu⁴². I te aspekty na wiele dziesięcioleci, a praktyczne do tej pory, zdyskredytował słuszną i potrzebną ideę oceny wartości zabytku i postrzegania jej w kontekście całego zbioru⁴³. Warto jednak zwrócić uwagę, że z dzisiejszej perspektywy idea całościowej oceny zabytku, która uwzględnia zarówno jego wartość zabytkową jak i możliwości ochrony, nie jest wcale pozbawiona sensu. Dowodzi tego współczesny system oceny wartości dóbr światowego dziedzictwa UNESCO.

Zbiór kart zielonych można potraktować jako pierwszą ewidencję całego (ówczesnego) zasobu zabytków w Polsce. Takie twierdzenie jest tym bardziej uprawnione, że podobnie jak ewidencja współczesna, zawierał on obiekty rejestrowe (grup zerowa, pierwsza, druga, trzecia) oraz obiekty uznane za zabytki, ale nie wpisane do rejestru (grupa czwarta). Analogię tę potwierdza również to, że funkcją ówczesnej i obecnej ewidencji jest dostarczenie informacji do planowania polityki konserwatorskiej. Ten właśnie planistyczny aspekt ewidencji i jej weryfikacji wydaje się dominującym celem K.Malinowskiego, który był jednym z głównych animatorów tych działań⁴⁴.

Format kart zielonych został wykorzystany tylko dla jednorazowej akcji weryfikacyjnej – później nie dokumentowano już zabytków w tej formie. Dlatego ewidencja zabytków w latach 60. i w początkach lat 70. XX wieku nie ulegała znaczącym uzupełnieniom. W praktyce zbiór ten powiększał się o pozytywnie weryfikowane obiekty, dla których uprzednio wykonano karty zielone, ale które nie znalazły uznania zespołu dokonującego klasyfikacji. Proces ten pokazuje tzw. drugi spis zabytków wydany w postaci 17 tomów województw w latach 1971–1973, który zawierał w sumie już ok. 40 000 zabytków⁴⁵.

W 1975 opracowano nowy format karty dokumentacyjnej nazwany „białą kartą”. Nowy format był potrzeby ze względu na ograniczony zakres informacji zgromadzonych na zielonych kartach. Poza tym nastąpiły znaczące zmiany w ocenie wartości dużych grup obiektów, takich jak architektura drugiej połowy XIX wieku, architektura pierwszej połowy XX wieku, zabytki techniki i przemysłu, architektura wernakularna.

Karty białe były opracowywane przede wszystkim dla nowych obiektów uznawanych za zabytki, chociaż sukcesywnie opracowywano je również dla obiektów, które już miały karty zielone. Zakres informacji przedstawianych na kartach białych był oczywiście znacznie większy niż na kartach zielonych. Ich ilość sprawiała wręcz, że proces opracowywania ich był powolny i kosztowny. Karty białe – podobnie jak wcześniejsze karty zielone – były opracowywane w dwóch egzemplarzach, co umożliwiało tworzenie zarówno zbiorów wojewódzkich jak i zbioru ogólnopolskiego w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Tak więc ówczesna ewidencja zabytków miała postać zdublowanego zbioru kart białych i zielonych gromadzonych w kartotekach wojewódzkich i kartotece

⁴² Na ten negatywny aspekt polskiej waloryzacji zabytków zwrócono uwagę we wnioskach sformułowanych na zakończenie ważnej, ogólnopolskiej konferencji poświęconej rewaloryzacji zespołów zabytkowych – *Rola planowania przestrzennego w rewaloryzacji miejskich zespołów zabytkowych*, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Materiały – Zeszyt nr 68, Lublin, 1975, s. 178

⁴³ Na jednostronne postrzeganie kategoryzacji zabytków zwraca również uwagę Marcin Gawlicki, *Rejestr zabytków w praktyce ochrony konserwatorskiej*, „Ochrona Zabytków”, nr 2/2008, s. 55–80

⁴⁴ Na ten aspekt zwraca uwagę M. Konopka, podkreślając rolę K. Malinowskiego w przygotowaniu ustawy z 1962 roku i powstaniu Ośrodka Dokumentacji Zabytków, którego był pierwszym dyrektorem (1962). – M.Konopka, *Aby z dawnego bytu wartości utrwalić i upowszechnić...*, „Ochrona Zabytków”, nr 1-2/2012, Warszawa, s. 9–35

⁴⁵ W latach 1971–1973 Ośrodek Dokumentacji Zabytków wydał 17 tomów „*Zabytków architektury i budownictwa w Polsce*”, co było zgodne z ówczesnym podziałem administracyjnym kraju na województwa.

ogólnopolskiej. Ewidencji w innej formie – choć ustawa zakładała jej prowadzenie przez samorząd – w tym czasie nie było ⁴⁶.

Karty białe opracowywano generalnie dla obiektów rejestrowych. Tymczasem wyłoniła się kwestia udokumentowania ogromnego zasobu obiektów tradycyjnych – przede wszystkich zabudowy wernakularnej – nie ujętych w rejestrze, które zaczęto uważać również za warte uwagi. Wykonanie rozbudowanych treściowo kart białych dla tak znacznego zasobu nie było w praktyce możliwe. W roku 1977 postanowiono więc wykonać uproszczoną ewidencję w postaci tzw. fiszek adresowych. Fiszki zawierały niewiele informacji – dane adresowe, właściciela, datowanie, materiał, fotografię – co przyspieszało ich wykonywanie. Zakładano, że ewidencja na fiszkach obejmie zbiór dwu, trzykrotnie większy niż zbiór obiektów ujętych w poprzednim spisie i będzie można ją zakończyć w kilka lat. W rzeczywistości zbiór tych obiektów okazał się większy kilkanaście razy, a jego udokumentowanie trwało ponad trzy dekady. Jednak dzięki ewidencji na fiszkach adresowych utrwalono ginący bardzo szybko zasób architektury wernakularnej.

Po wykonaniu ewidencji na fiszkach adresowych można było bardzo znacznie poszerzyć trzecią edycję serii „Zabytki architektury i budownictwa w Polsce”. Zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym kraju na 49 województw spisy zabytków wydawano w podziale na województwa. Zdecydowana większość opisów zabytków była opracowana na podstawie fiszek adresowych, tak więc informacje o obiektach ograniczały się do kilku słów, np. „dom nr..., właściciel..., drewniany, ok.1940”. W takiej formie jest opisanych 80-90% obiektów ujętych w spisach, a więc nie mogą one być podstawą decyzji konserwatorskich czy ocen.

Spis architektury wernakularnej dokonany w postaci fiszek adresowych sprawił, że powstały swego rodzaju trzy zbiory zabytków. Najcenniejsze obiekty tworzyły zbiór zabytków wpisanych do rejestru. Drugi zbiór stanowiła ewidencja zabytków, którą tworzyły obiekty ujęte na kartach białych i zielonych (większość z nich była jednocześnie obiektami rejestrowymi). Trzeci zbiór tworzy zasób ujęty na fiszkach adresowych. Przynależność do każdego z tych zbiorów była dokonana na podstawie oceny wartości zabytku, choć nie sformułowano, nie sformalizowano i nie udokumentowano tego procesu.

Podstawową funkcją rejestru było wyodrębnienie obiektów, które podlegały pełnej ochronie konserwatorskiej. Włączenie obiektu do tego zbioru nie miało natomiast funkcji dokumentacyjnej. W przypadku dwóch pozostałych zbiorów – ewidencji w postaci kart i ewidencji w postaci fiszek adresowych, nadrzędną funkcją było udokumentowanie obiektu i całego zasobu. Gromadzona w taki sposób informacja mogła być też podstawą do podniesienia zabytkowego statusu najwartościowszych obiektów, poprzez wpisanie ich do rejestru – ewidencje pełniły też taką funkcję. Natomiast ujęcie w tych ewidencjach nie wiązało się z bezpośrednimi konsekwencjami w zakresie ochrony tych obiektów. Wszystkie trzy zbiory były jednak użyteczne z punktu widzenia planowania i polityki konserwatorskiej.

Współcześnie w polskim systemie ochrony zabytków funkcjonuje w praktyce kilka ewidencji (zbiorów zewidencjonowanych zabytków). Pozwala na to obecne rozumienie ewidencji, którą z merytorycznego punktu widzenia można określić jako „*uporządkowany zbiór opracowań,*

⁴⁶ W ustawie z 1962 roku, w artykule dotyczącym rejestru zabytków zapisano: „*Wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast) są zobowiązani do prowadzenia ewidencji dóbr kultury nie wpisanych do rejestru zabytków, a znajdujących się na terenie ich działania*” (art.13, pkt.2).

wykonanych według jednolitych wzorów i udostępniających podstawowe informacje o obiektach zabytkowych”⁴⁷.

Ewidencje są to więc zbiory zabytków opracowane w formie wynikającej z ich specyfiki – dla obiektów są to zbiory kart ewidencyjnych, a dla miast historycznych są to zbiory teczek z dokumentacją. Odrębne ewidencje są opracowywane dla poszczególnych grup typologicznych zabytków (zabytki architektury i budownictwa, zabytkowe cmentarze, zabytkowe parki, zabytki techniki, itp.).

Z formalnego punktu widzenia ewidencja to zbiór kart ewidencyjnych⁴⁸. Zbiory tych kart tworzą gminną i wojewódzką ewidencję zabytków (w celach porządkowych mogą być też tworzone spisy kart dokumentacyjnych)⁴⁹.

Ewidencja wojewódzka powinna zawierać karty ewidencyjne opracowane dla obiektów wpisanych do rejestru oraz innych obiektów, które służba konserwatorska uzna za wartościowe. Dla obiektów wpisanych do rejestru przeznaczona jest *Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru*, a dla obiektów niewpisanych *Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru*.

Z kolei ewidencja gminna powinna obejmować obiekty z danego terenu ujęte w ewidencji wojewódzkiej oraz inne obiekty, które zostaną uznane za interesujące. Dla obiektów ujętych tylko w gminnych ewidencjach powinny być opracowane tzw. karty adresowe (par.17 i 18). Tak więc ewidencje gminne mogą być większe niż wojewódzkie na danym terenie. Oczywiście z charakteru ewidencji wynika, że ujętych w nich zbiór zabytków jest znacznie obszerniejszy niż zbiór zabytków ujętych w rejestrze (zabytki rejestrowe powinny być ujęte w ewidencjach).

Obecne ewidencje zabytków mają charakter zbiorów, które w założeniu powinny być możliwie kompletne. To znaczy, że powinny obejmować cały zasób zabytków na terenie Polski – zabytki nieruchome ujęte w rejestrze i pozostałe. Ewidencja powinna więc obejmować wszystkie rozpoznane zabytki i być tylko uzupełniana o obiekty uznawane za zabytki w świetle poszerzających się kryteriów. Spełnienie takiego warunku w praktyce wymaga tworzenia ewidencji w oparciu o formalny (najlepiej państwowy) system służb działających w skali całego kraju.

Charakterystyka ewidencji – jako całego zbioru i jako zbiorów częściowych – nie pozwala więc na wyciągnięcie wniosków, dotyczących wartości, które decydują o nadaniu obiektowi statusu zabytku w oparciu o taką formułę (procedurę). W przypadku obiektów, które mają już status zabytku rejestrowego można odwołać się do tej właśnie procedury (wpisania do rejestru). Zbadania wymagają natomiast zabytki, dla których ten status wynika tylko z ujęcia w ewidencji. Nie ma bowiem wątpliwości – co potwierdza orzeczenie Naczelnego Sadu Administracyjnego z początku 2015 roku, że określenie statusu zabytku dla obiektu ujmowanego w ewidencji powinno być wsparte odpowiednią argumentacją⁵⁰. Zbadanie tej kwestii wymaga jednak analizy treści karty ewidencyjnej, która stanowi wymaganą dokumentację zabytku.

⁴⁷ Magdalena Róźiewicz, *Ewidencje zabytków architektury...*, op.cit., s. 13

⁴⁸ Obowiązek tworzenia ewidencji jest określony w art.22 ustawy z 2003 roku o ochronie i opiece nad zabytkami.

⁴⁹ Zgodnie z zapisami ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami tworzona jest również krajowa ewidencja zabytków. Jednak można uznać, że zbiór ten nie ma odrębnego statusu, gdyż jest stworzony z innych egzemplarzy kart ewidencyjnych przesyłanych z województw (par.13, *Rozporządzenia w sprawie prowadzenia rejestru zabytków...*).

⁵⁰ Stanowisko w tej kwestii zajął naczelny Sad Administracyjny, który w dniu 21 stycznia 2015 stwierdził nieważność zarządzeń Prezydenta miasta Warszawy w sprawie ujęcia w gminnej ewidencji zabytków

Analiza treści kart ewidencyjnych wykazuje, że nie zawierają one wielu informacji dotyczących wartości zabytku. W rozporządzeniu ministerialnym, które określa zakres informacji w „Karcie ewidencyjnej zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru”, jest o połowę mniej informacji niż w „Karcie ewidencyjnej zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru”⁵¹. Wśród 12 pól, które trzeba wypełnić, co najwyżej 4 dotyczą aspektów mogących mieć związek z wartościowaniem zabytku (2. *czas powstania*; 7. *użytkowanie obecne*; 8. *stan zachowania*; 10. *istniejące zagrożenia, najpilniejsze postulaty konserwatorskie*). W praktyce jednak nie zawierają one informacji, które można uznać za bezpośrednio służące ocenie wartości.

W kontekście wartościowania warto natomiast zwrócić uwagę na jedną ze szczegółowych ewidencji jaka jest ewidencja zabytków techniki. Dla zabytków techniki opracowano odrębną kartę, uwzględniającą specyfikę tej grupy. Zasady jej opracowania określone zostały w „Instrukcji opracowywania kart ewidencyjnych nieruchomych i ruchomych zabytków techniki”, przygotowanej w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków⁵².

W Instrukcji tej sformułowano „Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektu techniki (s. 4–5). Kryteriów jest w sumie 6 i odnoszą się one przede wszystkim do specyfiki tej grupy zabytków, czyli uwzględniają aspekty podane w ich ustawowej definicji⁵³. Założono też, że oceniane zbytki techniki mogą reprezentować cechy pozwalające zastosować równocześnie kilka kryteriów, co w takim przypadku oczywiście podnosi ich sumaryczną wartość. Kryteria uzupełniono uwagą, że w ostatecznym wyborze zabytku techniki do ochrony „*należy też brać pod uwagę ich wartość poznawczą, dydaktyczną, a niekiedy nawet reklamową*”. Tak więc ewidencja zabytków techniki w największym stopniu zakłada ocenę zabytkowych wartości.

Reasumując charakterystykę ewidencji należy uznać, że nie zawiera ona systemowych rozwiązań z punktu widzenia oceny wartości zabytków. W polskim systemie ewidencji zabytków należy uznać za formułę, której zadaniem było przede wszystkim opracowanie ustandaryzowanej dokumentacji (w postaci kart) dla możliwie kompletnego zasobu i dostarczenie tym samym informacji do planowania polityki konserwatorskiej⁵⁴. Status zewidencjonowanych obiektów nie jest natomiast jednoznaczny, gdyż ich ujęcie w ewidencji nie pociągało zunifikowanych skutków prawnych (objęcia jurysdykcją konserwatorską). Nie jest więc oczywiste – z formalnego i merytorycznego punktu widzenia – czy jako zabytki należy traktować tylko obiekty wpisane do rejestru (ujęte w ewidencji), obiekty ujęte w ewidencji (wojewódzkiej i gminnej) ale nie wpisane do rejestru, obiekty ujęte na fiskach adresowych (ujęte też w kolejnych tomach serii „*Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*”).

nieruchomości przy ul. Mysiej 3 oraz ul. Szeligowskiej 32. Sędzia uznał, że inicjator wpisu powinien zebrać dowody uzasadniające, że ujmowany w ewidencji obiekt jest zabytkiem.

⁵¹ Zakres informacji zawartych w Karcie jest określony w par.10.1 *Rozporządzenia w sprawie prowadzenia rejestru...*, *op.cit.*

⁵² „Instrukcja opracowywania kart ewidencyjnych nieruchomych i ruchomych zabytków techniki”, opr. Krystyna Rosińska, Marek Barszcz, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2008

⁵³ Definicję zabytku techniki określa art. 6 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162 z 17 września 2003 r., poz. 1568)

⁵⁴ Na problem niekompletności zasobu obiektów w ewidencji oraz braku czytelnych kryteriów tym względzie zwraca uwagę m.in. K. Zimna-Kawecka, M. Prarat, *Wartościowanie zabytków architektury w praktyce wojewódzkiej ewidencji zabytków – kilka refleksji inwentaryzatorów*, w: *Wartościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS, Warszawa 2013, s. 198.

Mając na uwadze dokumentacyjną funkcję ewidencji, niedookreślony status zewidencjonowanych zabytków oraz brak konsekwencji wynikających z ujęcia w ewidencji, możliwe jest jej prowadzenie bez udokumentowanego określania wartości zabytków. Z drugiej jednak strony obecne praktyczne zadania ewidencji – czyli podstawa dla planowania polityki i działań konserwatorskich, w pełni uzasadniają konieczność zawarcia w ewidencji oceny wartości zabytków. Jest to postulat szczególnie aktualny wobec objęcia jurysdykcją konserwatorską zabytków ujętych w ewidencjach. I jest to jednocześnie czynnik, który powinien wymusić doprecyzowanie formuły ewidencji w polskim systemie ochrony zabytków⁵⁵.

PODSUMOWANIE.

Oceniając z całościowej perspektywy istniejące w polskim systemie ochrony formuły nadawania statusu zabytków i mając na uwadze przede wszystkim problem wartościowania, można sformułować trzy grupy wniosków.

Pierwsza grupa wniosków dotyczy samych formuł nadawania statusu zabytku.

Dwie zasadnicze formuły nadawania statusu zabytku – rejestr i ewidencje – nie są jednoznacznie dookreślone. Z formalnego punktu widzenia za jednoznaczny można uznać akt uznania za zabytek poprzez wpis do rejestru poparty decyzją oraz ujęcie w ewidencji poprzez sporządzenie odpowiedniej karty ewidencyjnej. Utrata statusu zabytku w przypadku rejestru jest również jednoznacznie określona (decyzja na szczeblu ministerialnym), natomiast w przypadku ewidencji kwestia nie jest formalnie rozstrzygnięta (ani w zakresie formalnym, ani podstaw merytorycznych)⁵⁶.

Nie jest też oczywista różnica w charakterystyce zabytku, która ma decydować o zastosowaniu formuły rejestru lub ewidencji. Pośrednio – przede wszystkim mając na uwadze zakres ochrony konserwatorskiej – można przyjąć, że w rejestrze powinny być obiekty o wartości większej niż w ewidencji (tylko). Nie określono jednak kryteriów tego zróżnicowania. W konsekwencji nie jest też wiadome czy należy różnicować – i w jakim zakresie – zasady działania konserwatorskiego w stosunku do tych grupach zabytków.

Z kolei patrząc na rejestr i ewidencje z punktu widzenia ich podstawowej funkcji – rejestr to nadanie statusu bez obligatoryjnej formy dokumentowania (pomijając ograniczony zakres wpisu do rejestru i decyzji), natomiast ewidencja to forma dokumentowania, która prowadzi do uzyskania statusu zabytku, można też dostrzec pewną niespójność. Status zabytku wynikający z ewidencji wydaje się w pewien sposób „niezamierzony” i tym samym „słabszy”, i dopiero niedawno przyjęte przepisy wzmocniły go niejako wbrew jego pierwotnej funkcji.

Pośrednim potwierdzeniem różnic w statusie zabytku ustanowionej rejestrem lub ewidencjami jest zapis artykułu 7 ustawy z 2003 roku. Wśród wymienionych czterech form ochrony zabytków nie ma ewidencji, co może prowadzić do wniosku, że obiekt ujęty tylko w ewidencji nie jest zabytkiem lub też, że ujęcie w ewidencji nie jest formą ochrony. Obydwa te wnioski są sprzeczne świetle innych zapisów.

⁵⁵ Postulat taki był jednoznacznie formułowany przez dyrektora Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w opracowaniu Marcin Gawlicki, *Ochrona konserwatorska historycznych układów urbanistycznych*, Gdańsk, 2010, s. 10 (opracowanie niepublikowane).

⁵⁶ Procedura tak zwanego „wyłączenia z ewidencji” jest stosowana w praktyce, jednak jej podstawy nie zostały określone aktami odpowiedniej rangi – pismo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do Wojewódzkich Konserwatorów zabytków z dnia 16 grudnia 2012.

Tak więc nie ma wątpliwości, że obecne formuły nadawania zabytkowego statusu – w szczególności ewidencje – powinny być dopracowane.

Druuga grupa wniosków dotyczy problemu wartościowania w świetle rejestru i ewidencji zabytków.

Nie ma wątpliwości, że wartości konstytuują zabytek (nadanie tego statusu). Jednak analiza dokumentów ustawowych pokazuje, że nie został zdefiniowany zbiór wartości klasyfikujących zabytek, nie zostały określone metody czy procedury ich określania, zasady przyjmowania hierarchii, formy dokumentowania, etc. Jedyne ustalenie w tym względzie dotyczy określenia podmiotów uprawnionych do podejmowania decyzji. Nie ma jednak zobowiązań dotyczących formy i zakresu dokumentowania i uzasadniania decyzji związanych z waloryzacją zabytku.

Pisemne decyzje o wpisaniu do rejestru zabytków – jedyna obligatoryjna forma dokumentacji, nie zawierają systemowo wyodrębnionej oceny wartości zabytku. Zawarte w nich informacje z reguły nie mogą stanowić podstawy do wartościującej analizy zabytku.

Standardowe dokumentacje (karty), które powinny przedstawiać zabytek ujęty w rejestrze lub ewidencji również nie zawierają bezpośrednich ocen wartości zabytku.

Tak więc ani decyzje, ani dokumentacje w przeważającej większości nie zawierają informacji, które mogą być podstawą do określenia wartości zabytku. Konsekwencje tego obciążają wszystkie dalsze działania podejmowane w stosunku do zabytku – nie ma obiektywizującej podstawy do określenia form, zakresu i granic dozwolonych przekształceń. Brak określenia wartości zabytku jest więc przyczyną obecnego woluntaryzmu i słabości ochrony zabytków.

Trzecia grupa wniosków dotyczy wartościowania zabytków dokonanego w związku z akcją waloryzacyjną na początku lat 60.

Jedyna systemowa waloryzacja obejmująca cały zabytkowy zasób została dokonana w oparciu o „zielone karty” na początku lat 60.⁵⁷ Jej podstawą była ocena wartości artystycznej zabytku połączona z oceną stanu technicznego i potencjalnych możliwości zagospodarowania zabytku. Waloryzacja była podstawą kategoryzacji zasobu, która miała służyć polityce konserwatorskiej – zróżnicowaniu formalnej formy ochrony i finansowania.

W praktyce waloryzacja miała charakter negatywny – ograniczenie/zaniechanie opieki zabytków sklasyfikowanych w niższych grupach.

Wyróżniającą cechą waloryzacji była ocena wartości poszczególnych zabytków w skali zasobu oraz wspólne ujęcie wartości należących do różnych porządków (artystyczne + praktyczne + finansowe).

⁵⁷ Oczywiście ukazało się wiele opracowań podejmujących problem waloryzacji zabytków. Niektóre z nich miały wpływ na praktykę orzecznictwa, np. treść uzasadnień decyzji o wpisaniu do rejestru, jednak żadne z tych opracowań nie miało sformalizowanego wpływu na cały zasób. Por. np.: M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 1/2007, s. 77–98.



NOTKI BIOGRAFICZNE

Maria Bogdani

mgr inż. budownictwa lądowego – Politechnika Krakowska; mgr historii sztuki – Uniwersytet Jagielloński, studia podyplomowe na wydziale Ekonomii i Stosunków międzynarodowych – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie; rzeczoznawca majątkowy od 1992 roku; doktorantka na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej – stypendystka Batory Foundation (1998 Oxford – Corpus Christi College) i British Council (1999 University of Reading – School of Estate Management).

Autorka szeregu artykułów na temat wartości obiektów zabytkowych, pisanych na bazie doświadczenia zawodowego uzyskanego w: Państwowej Służbie Ochrony Zabytków (inspektor, nadzory konserwatorskie), w Międzynarodowym Centrum Kultury – w Ośrodku Badań Miejskich, w brytyjskiej firmie konsultingowej nieruchomości Henry Butcher Poland, w LGPP (Local Government Partnership Program) – amerykańskim programie finansowanym przez USAID oraz w latach 2001–2008 jako manager ds. zabezpieczeń wiarygodności kredytowych w Citibanku Handlowym. Od roku 2009 prowadzi własną firmę poświęconą analizom rynku i wycenom nieruchomości, specjalizując się w nieruchomościach zabytkowych. Kontakt: mbogdani@gmail.com

Paweł Bytniewski

Paweł Bytniewski (ur. 1954) jest absolwentem UMCS w Lublinie. Jest adiunktem (dr hab.) w Zakładzie Antropologii Kulturowej na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie. Główne jego naukowe zainteresowania koncentrują się wokół zagadnień filozofii kultury, epistemologii nauk humanistycznych i socjologii wiedzy. Od 1979 roku opublikował ponad 50 artykułów naukowych. Jest autorem dwóch książek: *Genealogia dyskursu. Problemy niehermeneutycznej koncepcji rozumienia* (2000) i *Dyskursy wiedzy. Michela Foucaulta archeologie nauk humanistycznych* (2013). Jest członkiem rady redakcyjnej czasopisma *Colloquia Communia*. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Prowadzi wykłady i ćwiczenia na macierzystej Uczelni. Kontakt: pbytniewski@poczta.umcs.lublin.pl

Miroslaw Dytczak

urodzony w Łodzi 15.12.1946 roku. Absolwent wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej (1971), doktorat (1978) i habilitacja (1988) uzyskane na Politechnice Warszawskiej. Zainteresowania zawodowe: ciepłownictwo, systemy infrastruktury komunalnej, zarządzanie, badania operacyjne, informatyka. Od 1988 roku profesor wielu uczelni. W latach 1978–1994 współpraca z Politechniką Duńską w Lyngby, a w okresie 1988–1991 z firmą Magmasoft z Aachen. Promotor 5 doktorów i ponad 200 prac magisterskich. Autor 5 książek i kilkuset publikacji. Kierownik i uczestnik wielu tematów badawczych w kraju i zagranicą. Organizator wielu konferencji, przewodniczący sesji,

wielokrotny recenzent. Rzecznik PZITS NOT, członek sekcji Inżynierii Przedsięwzięć Budowlanych KILiW PAN, ekspert ONZ – Framework Convention on Climate Change. Aktualnie profesor zwyczajny i kierownik Pracowni Zastosowań Metod Wielokryterialnych na Wydziale Zarządzania AGH Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Grzegorz Ginda

magister inżynier budownictwa (1991), doktor nauk technicznych w dziedzinie budownictwa (1999). Od 1991 roku pracownik naukowo-dydaktyczny uczelni wyższych. Główne zainteresowania naukowe to optymalizacja i wielokryterialne wspomaganie decyzji w wielu dyscyplinach. Autor i współautor wielu prac naukowych. Członek komitetów naukowych i organizacyjnych konferencji w tym komitetu redakcyjnego International Journal of AHP. Uczestnik krajowych projektów badawczych. Promotor 40 prac dyplomowych magisterskich różnych stopni. Członek PZITB (od 1995 roku). Współautor opracowań projektowych i eksperckich w budownictwie i urbanistyce. Obecnie zatrudniony na stanowisku adiunkta w Pracowni Zastosowań Metod Wielokryterialnych, w Katedrze Zarządzania w Energetyce na Wydziale Zarządzania AGH Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Dorota Folga Januszewska

historyk sztuki, muzeolog, krytyk. Profesor ASP w Warszawie. Dyrektor Instytutu Muzeologii i autorka programu studiów muzeologicznych na UKSW w Warszawie (2008-2014). 1979–2008 pracowała w Muzeum Narodowym w Warszawie (od asystenta do dyrektora). Członek ICOM, prezydent PKN ICOM oraz MOCO/ICOM, członek AICA. Ekspert RE ds. muzeów oraz NCN w projekcie UE JPI Cultural Heritage, członek interdyscyplinarnego zespołu NPRH MNiSW, wielu rad naukowych i muzealnych. Autorka ponad 300 publikacji z zakresu muzeologii, teorii i sztuki XVII–XX wieku, kuratorka 54 wystaw.

Zbigniew Kobyliński

archeolog, zabytkoznawca, teoretyk zarządzania dziedzictwem kulturowym, jest dyrektorem Instytutu Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz profesorem w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. W latach 1995–1999 pełnił funkcję zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków. W latach 1997–2001 był przedstawicielem Polski w komisji ekspertów UNESCO przygotowującej Konwencję o Ochronie Podwodnego Dziedzictwa Kulturowego. W latach 2005-2008 był członkiem zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Archeologów. W latach 2007–2014 był Prezesem Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Członek Komitetu Nauk Prai Protohistorycznych PAN. Kierownik krajowych i międzynarodowych projektów badawczych z dziedziny archeologii, realizowanych na terenie Polski i Niemiec. Jest autorem m.in. książek „Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego” (2001) oraz „Własność dziedzictwa kulturowego” (2009) oraz licznych artykułów naukowych, a także redaktorem naukowym książek dotyczących ochrony zabytków, m.in. takich, jak „Międzynarodowe zasady ochrony i konserwacji dziedzictwa archeologicznego” (1998), „Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie” (1998), „Krajobraz archeologiczny” (1999), „Zabytki i społeczeństwo” (1999, wspólnie z K. Gutowską), czy „Konserwacja zapobiegawcza środowiska” (2012, wspólnie z J. Wysockim).

Wojciech Kowalski

absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1975 roku związany z Uniwersytetem Śląskim, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery uniwersyteckiej. Kieruje Pracownią Prawa Własności Intelektualnej i na Dobrach Kultury w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Autor ponad 100 publikacji naukowych w języku polskim i językach obcych, wygłosił także wiele referatów i wykładów za granicą, w tym w Nowym Jorku, Paryżu, Edynburgu, Londynie, Wiedniu, Waszyngtonie, Oxfordzie, Hadze, Moskwie, Athens (Georgia, USA), Nashville, Heidelbergu, a ostatnio w Santiago de Compostela.

Od 1998 roku w polskiej służbie dyplomatycznej jako pełnomocnik MSZ ds. restytucji dóbr kultury. Prowadzi rozmowy bilateralne na temat likwidacji skutków wojny w dziedzinie kultury oraz sprawy odzyskania konkretnych obiektów zrabowanych w Polsce, a odnalezionych za granicą.

Jest członkiem ICOMOS, a w ramach tej organizacji członkiem założycielem Committee on Legal, Administrative and Financial Issues.

Iga Malawska

zabytkoznawca i muzealnik. Absolwentka Instytutu Etnologii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i studiów podyplomowych konserwacji zabytków Politechniki Warszawskiej. Autorka licznych artykułów z teorii konserwacji, a zwłaszcza z konserwacji trwałej ruiny. Wieloletni kustosz Zamku w Janowcu i pracownik Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Członek PKN ICOMOS.

Monika Murzyn-Kupisz

doktor habilitowany nauk ekonomicznych, magister nauk humanistycznych. Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz uniwersytetów w Brukseli, Tilburgu, Bilbao i Loughborough. Adiunkt w Zakładzie Dziedzictwa Kulturowego i Studiów Miejskich UNESCO w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Członek Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych ICOMOS. W latach 2000–2009 starszy specjalista w Instytucie Dziedzictwa Europejskiego Międzynarodowego Centrum Kultury. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polityki kulturalnej i ekonomii kultury, w tym społecznych i ekonomicznych problemów ochrony, interpretacji i zarządzania dziedzictwem kulturowym oraz rozwoju współczesnych miast, a także rewitalizacji zdegradowanych obszarów śródmiejskich ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej. Autorka ponad 60 recenzowanych publikacji naukowych, w tym dwujęzycznej monografii *Kazimierz. Środkoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji/Kazimierz. The Central European experience of urban regeneration* (2006) oraz monografii *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny* (2012).

Katarzyna Pałubska

architekt krajobrazu, adiunkt w Zakładzie Architektury Krajobrazu, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, ul. Głęboka 28, 20-612 Lublin, tel. kom. 606652453, e-mail: kachapal@tlen.pl. Ukończone z wyróżnieniem magisterskie studia na kierunku Architektura Krajobrazu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Doktor nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki – obrona z wyróżnieniem rozprawy doktorskiej pt. „Tereny dziewiętnastowiecznej Twierdzy Warszawa jako elementy struktury rekreacyjnej miasta” pod kierunkiem prof. zw. Dr hab. inż. arch. Andrzeja Tomaszewskiego w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Nagroda Generalnego Konserwatora Zabytków RP

i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w 2010 roku na najlepszą pracę doktorską. Adiunkt w Zakładzie Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, wykładowca w zakresie ochrony krajobrazu kulturowego na kilku polskich uczelniach, m.in. na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Od 10 lat prowadzi badania na temat krajobrazu kulturowego, zwłaszcza krajobrazu powojkowego.

Marek Skłodowski

uzyskał dyplom mgra inżyniera na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej (obecnie Mechatroniki) Politechniki Warszawskiej w roku 1974. W latach 1978–1980 był Asystentem w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki (IPPT) PAN w Warszawie, gdzie w roku 1980 ukończył pracę doktorską w dziedzinie mechaniki eksperymentalnej (z elastooptyki holograficznej). W latach 1980–2006 był Adiunktem w IPPT i w latach 1994–2000 Kierownikiem Laboratorium Doświadczalnej Analizy Naprężeń. Obecnie jest Głównym Specjalistą w Zakładzie Technologii Inteligentnych IPPT PAN. Jego główne zainteresowania badawcze obejmują doświadczalną analizę naprężeń, rozwijanie metod pomiarowych, opracowywanie czujników i sprzętu do pomiarów in-situ oraz monitorowania i oceny zabytkowych konstrukcji. Od roku 2003 zajmuje się również zagadnieniami wartościowania dziedzictwa. Był Głównym Wykonawcą w krajowych i europejskich projektach badawczych i krajowym koordynatorem w projektach europejskich. Jest Członkiem krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, w tym PKN ICOMOS, Międzynarodowego Komitetu Naukowego Analizy i Restauracji Konstrukcji Zabytków Architektury (ICOMOS ISCARSAH – Expert member) oraz Międzynarodowego Komitetu Dokumentacji Dziedzictwa Kultury (ICOMOS CIPA), International Association for Pattern Recognition (IAPR) oraz Członkiem Założycielem Towarzystwa Przetwarzania Obrazów.

Iwona Szmelter

zajmuje się teorią i metodami ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym konserwacją dzieł sztuki dawnej i współczesnej. Profesor zwyczajny na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wykłada na Wydziale Konserwacji-Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, a także na studiach muzeologicznych na Uniwersytecie Warszawskim (UW), Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK), przez kilkanaście lat prowadziła Pracownię Interdyscyplinarnej Ochrony i Konserwacji Sztuki Nowoczesnej na Uniwersytecie Artystycznym (UAP) w Poznaniu (1997– 2014). Wykształcenie zdobyła wielostopniowe – studia magisterskie na UMK w Toruniu, studia podyplomowe na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie, ‘scholar’- profesor w Getty Research Institute w Los Angeles. Stopnie naukowe uzyskała z zakresu historii i teorii zachowania dziedzictwa kulturowego, metodologii konserwacji malarstwa sztalugowego, sztuki nowoczesnej i współczesnej. Uczestniczy w międzynarodowej współpracy – członek-założyciel renomowanych sieci naukowo-edukacyjnych: Europejskiej Sieci Konserwacji-Restauracji oraz Edukacji (ENCoRE) oraz Międzynarodowej Sieci Ochrony Sztuki Współczesnej (INCCA), obecnie współ – koordynator INCCA-CEE (Europy Centralnej i Wschodniej). Członek Zarządu i Komitetu Sterującego Inicjatywy Wspólnego Programowania – Dziedzictwo Kulturowe i Wyzwania Wobec Globalnych Zmian, programu Unii Europejskiej. Partnerka kilkunastu projektów w UE (np. ERA, Raphael, Cultura 2000, PRACTICS) oraz kierownik kilku projektów na poziomie krajowym (KBN, NCN, NCBiR). Większość publikacji i głównych zainteresowań badawczych prof. dr hab. Iwony Szmelter dotyczy rozwoju teorii opieki nad dziedzictwem kulturowym, w tym autentyzmu i wartościowania

dziedzictwa, metodologii badań i opieki nad dziełami sztuki dawnej i współczesnej, etyki i strategii procesu podejmowania decyzji w ochronie dziedzictwa kulturowego.

Bogusław Szmygin

(1958), dr hab. inż., profesor Politechniki Lubelskiej; kierownik Katedry Konserwacji Zabytków; dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury PL (2005-2012); prorektor Politechniki Lubelskiej. Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (m.in. teoria konserwatorska, Światowe Dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin). Autor ponad 100 publikacji (m.in. monografii „Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku”), redaktor naukowy kilkunastu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. kilkadziesiątu scenariuszy filmów edukacyjnych). Prezes PKN ICOMOS, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Teorii Konserwatorskiej, przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce (2011–2014). Kontakt: szmygin@poczta.onet.pl

W ramach serii wydawniczej PKN ICOMOS ukazały się następujące publikacje:

1. Wartość funkcji w obiektach zabytkowych (2014)
2. Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa (2014)
3. Fortyfikacje nowożytne w Polsce – badania, realizacje, projekty. Zagospodarowanie do współczesnych funkcji (2014)
4. Wartościowanie zabytków architektury (2013)
5. Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków (2012)
6. Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego (2012)
7. Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr Światowego Dziedzictwa (2011)
8. System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje (2011)
9. Obwarowania miast. Problematyka ochrony, konserwacji, adaptacji i ekspozycji (2010)
10. Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja (2010)
11. Ochrona, konserwacja i adaptacja zabytkowych murów: Trwała ruina II (2010)
12. Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych (2009)
13. Zamki, grody, ruiny (2009)
14. Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce (2008)
15. Zabytki architektury obronnej (2007)
16. Ochrona zabytków architektury obronnej. Teoria i praktyka (2007)
17. Detal architektury mieszkaniowej Lwowa XIX i XX wieku (2006)
18. Postęp i nowoczesność w konserwacji zabytków (2005)
19. Samorządy w ochronie zespołów staromiejskich (2004)

Publikacje dostępne są w wersji PDF na stronie PKN ICOMOS:

<http://www.icomos-poland.org/index.php/publikacje-pkn-icomos>